

ROZWAŻANIA  
O OBRONNOŚCI  
RZECZYPOSPOLITEJ  
DOKTRYNY I RZECZYWISTOŚĆ

SERIA WYDAWNICZA WYDZIAŁU NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE  
KRAKOWSKIEJ AKADEMII IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

„BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ”

# ROZWAŻANIA O OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ DOKTRYNY I RZECZYWISTOŚĆ

REDAKCJA:  
JANUSZ KRĘCIKI

KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO  
WYDZIAŁ NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE

---

2017 BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:  
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Rada naukowa serii wydawniczej „Bezpieczeństwo i Obronność”  
Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
Mieczysław Bieniek (Polska), Edward Gruszka (Polska), Boris Dürkech (ONZ),  
Janusz Kręcikij (Polska), Sławomir M. Mazur – przewodniczący (Polska),  
François Fd Miche (Szwajcaria), Cindy Miller (USA), Monika Ostrowska (Polska),  
Eric Pouliquen (Francja), Michal Pružinský (Słowacja), Rastislav Rosinský (Słowacja),  
Piotr Sienkiewicz (Polska), Jadwiga Stawnicka (Polska), Jan Widacki (Polska),  
Karlheinz Viereck (Niemcy)

Redakcja: Sławomir M. Mazur

Recenzje: dr hab. Piotr Makowski

Korekta językowa: dr Maria Kasza

Publikacja powstała w ramach projektu badawczego  
nr WNoB/DS/1/2016-KON

Projekt okładki: Oleg Aleksejczuk

Na okładce rewers medalu „Memoria Gratum Facit – Za zasługi dla Wydziału Nauk  
o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego” autorstwa  
prof. Czesława Dźwigaja – ASP, Kraków

ISBN 978-83-66007-02-4

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2017

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana  
w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie,  
ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie  
za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,  
nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:  
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



[www.ka.edu.pl](http://www.ka.edu.pl)

Wydawca: Oficyna Wydawnicza AFM KAAFM, Kraków 2017  
Sprzedaż prowadzi: e-mail: [ksiegarnia@kte.pl](mailto:ksiegarnia@kte.pl)

Druk z materiałów dostarczonych i opracowanych przez Wydział Nauk o Bezpieczeństwie  
KAAFM

Skład: Jakub Aleksejczuk  
Druk i oprawa: MK Promo

# SPIS TREŚCI

*Janusz Kręcikij*

Wstęp ..... 9

*Marek Wrzosek*

## **Rozdział 1. Współczesne zagrożenia militarne bezpieczeństwa**

**Rzeczypospolitej Polskiej** ..... 11

1.1. Teoria i praktyka zagrożeń militarnych ..... 11

1.2. Identyfikacja i charakterystyka współczesnych zagrożeń militarnych ..... 17

1.3. Zagrożenie militarne Polski – prognoza ogólna ..... 32

1.4. Konstatacje ..... 51

*Anna Antczak, Janusz Kręcikij*

## **Rozdział 2. Koncepcja strategiczna NATO i jej wpływ na poziom**

**bezpieczeństwa militarnego Rzeczypospolitej Polskiej** ..... 53

2.1. Czym jest Koncepcja Strategiczna NATO ..... 55

2.2. Zasadnicze treści Koncepcji Strategicznej NATO 2010 ..... 56

2.3. Koncepcja Strategiczna NATO 2010 w świetle  
nauk o bezpieczeństwie i teorii organizacji i zarządzania ..... 62

2.4. Bezpieczeństwo militarne Rzeczypospolitej Polskiej a Koncepcja  
Strategiczna NATO 2010 ..... 65

*Anna Antczak*

## **Rozdział 3. Iluzoryczna siła. Wpływ członkostwa w Unii Europejskiej**

**na bezpieczeństwo Polski** ..... 71

3.1. Wielkie nadzieje, czyli polski interes narodowy w obszarze  
bezpieczeństwa a akcesja do Unii Europejskiej ..... 71

3.2. Iluzoryczna siła – bezpieczeństwo Polski po akcesji do Unii Europejskiej... 74

3.3. Unia Europejska a bezpieczeństwo Polski – próba podsumowania ..... 85

*Marcin Lasoń*

## **Rozdział 4. Obronność Rzeczypospolitej w świetle Strategii Bezpieczeństwa**

**Narodowego** ..... 89

4.1. Założenia formalne ..... 90

4.2. Oceny i konstatacje ..... 91

Konstatacja ..... 100

*Janusz Kręcikij*

<b>Rozdział 5. Wybrane problemy kierowania obroną państwa .....</b>	<b>103</b>
---	------------

*Janusz Kręcikij*

<b>Rozdział 6. Organizacyjne aspekty systemu dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej .....</b>	<b>113</b>
6.1. Organizacja dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do roku 3013 – synteza .....	113
6.2. Zasadnicze założenia zmian .....	116
6.2.1. Nowy Sztab Generalny .....	116
6.2.2. Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych .....	117
6.2.3. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych .....	124
6.2.4. Szczególny przypadek Wojsk Specjalnych .....	125
6.3. Próba oceny .....	128
6.4. Konstatacje .....	140

*Jan Posobiec*

<b>Rozdział 7. Wojska Lądowe Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej .....</b>	<b>143</b>
7.1. Zadania, organizacja i potencjał Wojsk Lądowych SZ RP .....	143
7.1.1. Zadania wojsk lądowych w operacjach na terytorium kraju .....	144
7.1.2. Zadania wojsk lądowych w operacjach poza granicami kraju wynikające z udziału w sojuszniczych operacjach militarnych .....	146
7.1.3. Zadania wojsk lądowych związane z udziałem wydzielonych sił w misjach pokojowych i stabilizacyjnych .....	149
7.2. Struktura organizacyjna i rozmieszczenie Wojsk Lądowych .....	153
7.3. Rodzaje wojsk w Wojskach Lądowych RP .....	155
7.3.1. Wojska Pancerne i Zmechanizowane .....	158
7.3.2. Wojska Aeromobilne .....	159
7.3.3. Wojska Rakietowe i Artylerii .....	160
7.3.4. Wojska Obrony Przeciwlotniczej .....	161
7.3.5. Wojska Inżynieryjne .....	162
7.3.6. Wojska Chemiczne .....	163
7.3.7. Wojska Łączności i Informatyki .....	164
7.3.8. Jednostki Rozpoznania, Walki Elektronicznej i Działań Psychologicznych .....	167
7.3.9. Jednostki logistyczne .....	169
7.4. Organizacja dowodzenia w Wojskach Lądowych RP .....	169
7.5. Programy modernizacyjne Wojsk Lądowych RP .....	173
7.6. Rozważania i wnioski .....	178

*Tadeusz Zieliński*

<b>Rozdział 8. Siły Powietrzne Rzeczypospolitej Polskiej .....</b>	<b>185</b>
8.1. Diagnoza aktualnych zdolności operacyjnych Sił Powietrznych .....	185
8.1.1. Zadania Sił Powietrznych .....	185
8.1.2. Struktura organizacyjna Sił Powietrznych .....	197
8.1.3. Potencjał bojowy Sił Powietrznych .....	200

8.2. Ocena możliwości rozwoju zdolności operacyjnych Sił Powietrznych .....	210
8.2.1. Plany modernizacyjne Sił Powietrznych.....	210
8.2.2. Perspektywiczne (pożądane) zdolności Sił Powietrznych.....	218
8.3. Podsumowanie .....	223

*Krzysztof Ligęza*

<b>Rozdział 9. Marynarka Wojenna Rzeczypospolitej Polskiej .....</b>	<b>225</b>
9.1. Siły morskie w systemie bezpieczeństwa państwa.....	225
9.2. Przeznaczenie, zadania, organizacja i potencjał Marynarki Wojennej.....	228
9.3. Przyszłość Marynarki Wojennej.....	244

*Przemysław Paździorek*

<b>Rozdział 10. Wojska Specjalne Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej .....</b>	<b>251</b>
10.1. Teoria operacji specjalnych .....	251
10.2. Wojska specjalne wobec wyzwań współczesnych konfliktów .....	262
10.3. Wojska Specjalne SZ RP – rozważania i wnioski.....	274
10.3.1. Struktury Wojsk Specjalnych SZRP.....	274
10.3.2. Jednostki Wojsk Specjalnych.....	280
10.3.3. Rola Wojsk Specjalnych w systemie obronnym państwa .....	284
10.4. Wnioski	285

*Janusz Kręcikij*

Zakończenie .....	289
-------------------	-----

Notki biograficzne autorów .....	293
Bibliografia .....	297
Spis rysunków.....	309
Spis tabel .....	311
Załączniki .....	313





JANUSZ KRĘCIKI

## WSTĘP

W ostatnich latach termin „bezpieczeństwo narodowe” odmieniany był w licznych publikacjach naukowych i publicystycznych we wszystkich przypadkach i w każdej prawie możliwej konfiguracji. Pisano zatem i rozprawiano na konferencjach oraz seminariach naukowych o bezpieczeństwie zewnętrznym i wewnętrznym, ekonomicznym i energetycznym, społecznym, demograficznym i wielu innych. Praktycznie każdy obszar problemowy, któremu można było przypisać, z większym lub mniejszym sensem, rzeczownik „bezpieczeństwo” stawał się przedmiotem rozważań w ramach dyscypliny naukowej „nauki o bezpieczeństwie”. W tym natłoku „gatunków” bezpieczeństwa coraz mniej widoczne było bezpieczeństwo militarne, czyli innymi słowy obronność państwa. Dopiero wydarzenia na wschód od naszej granicy doprowadziły do swego rodzaju przebudzenia i od dwóch lat ponownie zaczęto głośno zastanawiać się nad istotą, poziomem i organizacją obronności Rzeczypospolitej. Wszystkie te wydarzenia doprowadziły do powstania swego rodzaju sytuacji problemowej, którą można by opisać w postaci pytania: w jakiej rzeczywistej kondycji znajduje się obronność Rzeczypospolitej?

Niniejsza publikacja, oddawana do rąk czytelnika, stanowi syntezę dociekań badawczych podjętych przez naukowców reprezentujących różne środowiska związane z naukami o bezpieczeństwie i naukami o obronności<sup>1</sup>. W swych badaniach starali się oni rozwiązać szereg wybranych problemów badawczych, wynikających bezpośrednio ze sprecyzowanej powyżej sytuacji problemowej. Problemy te określono następująco:

- jakie są współczesne i możliwe do przewidzenia zagrożenia bezpieczeństwa militarnego Rzeczypospolitej Polskiej?
- jaki rzeczywisty i mierzalny wpływ na obronność naszego państwa ma uczestnictwo w strukturach NATO i Unii Europejskiej?
- jakie miejsce w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP zajmuje obronność kraju?
- czy system kierowania obroną państwa jest właściwie zorganizowany?
- czy system dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej cechuje się odpowiednimi rozwiązaniami organizacyjnymi?

---

<sup>1</sup> Akademia Marynarki Wojennej, Akademia Obrony Narodowej (obecnie Akademia Sztuki Wojennej), Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego, Akademia Finansów i Biznesu Vistula.

- w jakim zakresie poszczególne rodzaje sił zbrojnych są w stanie wykonywać przewidziane dla nich zadania?

W rezultacie syntezy wyników dociekań naukowych ich opis doprowadził do powstania dziesięciu rozdziałów tworzących merytoryczną część niniejszej monografii.

Rozdział 1. *Współczesne zagrożenia militarne bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* zawiera rezultaty badań ukierunkowanych na identyfikację zagrożeń bezpieczeństwa militarnego Polski. Rozdział 2. *Koncepcja strategiczna NATO i jej wpływ na poziom bezpieczeństwa militarnego Rzeczypospolitej Polskiej* jest w swej istocie próbą oceny treści obowiązującej Koncepcji Strategicznej NATO pod kątem realnych i mierzalnych korzyści jakie nasz kraj może z niej odnieść w obszarze swojej obronności. Rozdział 3. *Iluzoryczna siła. Wpływ członkostwa w Unii Europejskiej na bezpieczeństwo Polski* stanowi próbę znalezienia przełożenia relacji Polska – Unia Europejska na obszar bezpieczeństwa militarnego. W rozdziale 4. *Obronność Rzeczypospolitej w świetle Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* zestawione zostały wyniki badań dotyczących postrzegania miejsca i roli obronności kraju w polskiej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2014 roku. Rozdział 5. *Wybrane problemy kierowania obroną państwa* to wynik analizy wyspecyfikowanych aspektów problematyki kierowania obroną państwa na poziomie politycznym. Rozdział 6. *Organizacyjne aspekty systemu dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* zawiera wyniki badań prowadzonych w obszarze problemowym dowodzenia siłami zbrojnymi, szczególnie po reformie systemu dowodzenia Sił Zbrojnych RP z 2014 roku. Rozdziały 7. *Wojska Lądowe Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, 8. *Siły Powietrzne Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, 9. *Marynarka Wojenna Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* i 10. *Wojska Specjalne Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* zawierają opis rezultatów badań dotyczących poszczególnych rodzajów sił zbrojnych w kontekście ich zdolności i gotowości do przeciwstawienia się rzeczywistym i potencjalnym zagrożeniom bezpieczeństwa<sup>2</sup>.

W monografii celowo pominięte zostały wybrane aspekty obronności państwa. Nie poruszono problematyki przemysłu zbrojeniowego naszego kraju wychodząc z założenia, iż jest to obszar problemowy wart oddzielnych, kompleksowych i rzetelnych badań naukowych. Podobnie zdecydowano o pominięciu kwestii powstającej obrony terytorialnej, która na czas oddawania niniejszej monografii do druku wciąż nie może doczekać się prawnych unormowań i z wielu powodów nie daje dość danych pozwalających na naukowe jej zbadanie.

Autorzy w pełni zdają sobie sprawę, iż monografia ta nie wyczerpuje skomplikowanego problemu obronności naszego państwa. Pozostają jednak w przekonaniu, iż zawarte w publikacji choćby częściowe wyniki ograniczonych z założenia dociekań naukowych będą pomocne w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa militarnego Rzeczypospolitej Polskiej.

---

<sup>2</sup> Dane ilościowe dotyczące liczebności poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i techniki wojskowej są aktualne na czas zdawania niniejszej publikacji do druku (jesień 2016 r.)

MAREK WRZOSEK

## ROZDZIAŁ 1

# WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA MILITARNE BEZPIECZEŃSTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Podjęta problematyka teorii i praktyki prognozowania zagrożeń militarnych bezpieczeństwa Polski od dawna pozostaje w sferze zainteresowań nie tylko polityków, ale również wszystkich, którzy realizują zadania związane z formowaniem odpowiedniego potencjału obronnego.

W prowadzonych rozważaniach określone zostaną zagrożenia militarne oraz warunki rozwoju sytuacji prowadzące do możliwości ich zaistnienia. A zatem zgromadzony materiał udzieli odpowiedzi na problem badawczy wyrażony w postaci pytania – czy i jakie zagrożenia militarne dla naszego kraju istnieją obecnie i przewidywanej perspektywie?

W zgromadzonym materiale badawczym eksponowane będą zagadnienia przede wszystkim zagrożeń militarnych, które wynikają, bądź też mogą wyniknąć, z ciągle zmieniającej się, niestabilnej sytuacji u wschodnich sąsiadów Polski. Ponadto określona zostanie charakterystyka tychże zagrożeń oraz wyeksponowane źródła. Celem podjętych działań badawczych jest nakreślenie ogólnego zbioru zagrożeń militarnych, które mogą w najbliższej przyszłości, przy sprzyjających warunkach powodować konflikty zbrojne.

### 1.1. TEORIA I PRAKTYKA ZAGROŻEŃ MILITARNYCH

Zagrożenie w dzisiejszych czasach definiowane jest na wiele sposobów. Powszechnie uznanym określeniem zagrożenia militarnego jest wyrażenie go za pomocą stanu psychiki lub świadomości. W tym kontekście przyjmuje się, że zagrożenie to stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które oceniane są jako niekorzystne lub niebezpieczne. Zagrożenia to czynniki powodujące stan niepewności i obaw: są to rzeczywiste działania innych uczestników życia społecznego niekorzystne i niebezpieczne dla żywotnych interesów i podstawowych wartości danego podmiotu (jednostkowego lub zbiorowego). Zagrożenie to

możliwość wystąpienia jednego z negatywnie wartościowanych zjawisk<sup>1</sup>. Oczywiście faktem jest, że przedstawiona definicja od wielu już lat jest modyfikowana i uszczegóławiana, co nie zmienia jej istoty.

W zasadzie nie budzi wątpliwości teza, że spośród wszystkich rodzaj zagrożeń dla państwa znaczenie kluczowe ma zagrożenie militarne.

Zagrożenie militarne to rodzaj zagrożenia, w którym istnieje prawdopodobieństwo zastosowania przez potencjalnego przeciwnika przemocy zbrojnej<sup>2</sup>. Taką też definicję w ogólnym ujęciu przyjmuje się do wielu rozważań w naukach o obronności i bezpieczeństwie. W literaturze na ten temat, można spotkać jeszcze wiele innych określeń. Często w rozważaniach przyjmuje się także, iż zagrożenie militarne jest prawdopodobieństwem powstania sytuacji polityczno-militarnej, w której może nastąpić utrata lub naruszenie niepodległości (suwerenności) bytu państwa (narodu)<sup>3</sup>. Powszechnie znanym ujęciem zagrożenia militarne jest „stosowanie przemocy zbrojnej pomiędzy innymi podmiotami międzynarodowymi”<sup>4</sup>. Jeszcze pełniejszą definicję można wyrazić definiując „zagrożenie militarne bezpieczeństwa państwa – to taki spłot wydarzeń polityczno-militarnych, w których z dużym prawdopodobieństwem, może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju narodu (państwa) albo naruszenia bądź utrata jego suwerenności i integralności terytorialnej – w wyniku oddziaływania militarne (napaści zbrojnej)”<sup>5</sup>.

Z szerszej analizy zagrożeń militarnych i zainicjowanych konfliktów zbrojnych wynika, że nie można jednoznacznie określić, które zdarzenia do nich doprowadziły. Zazwyczaj był to spłot różnego rodzaju zdarzeń, powstałych na podłożu:

- historyczno-narodowościowym i nacjonalistycznym,
- religijno-kulturowym, które bardzo często jest połączone z aspektem narodowym lub nacjonalistycznym, a nawet tenory stycznym,
- politycznym, które uzasadnia działanie państwa (narodu, grupy etnicznej, środowiska) zmierzającego do osiągnięcia własnego celu;
- ekonomiczno-ekologicznym, gdy źródłem zagrożenia militarne mogą być dysproporcje w rozwoju gospodarczym, dostęp do zasobów surowców naturalnych, czy też postępujący proces degradacji środowiska naturalnego,
- cywilizacyjnym, gdy źródłem zagrożeń militarnych może być: niekontrolowany handel bronią, terroryzm zbrojny organizacji anarchistycznych i religijnych, łatwy dostęp do arsenałów broni jądrowej, dostęp do źródeł przesyłania informacji (internet).

<sup>1</sup> R. Zięba, *Kategorie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997, s. 4.

<sup>2</sup> B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Bellona, Warszawa 1997, s. 72.

<sup>3</sup> A. Madejski, J. Zieliński, *Prognoza sytuacji polityczno-militarnej i wynikających z niej zagrożeń*, AON, Warszawa 1994, s. 10.

<sup>4</sup> J. Stępek, *Prognoza obronności Polski do 2010 r.* [w:] *Prognoza zagrożenia militarne Polski do roku 2010 „GAMMA”*, AON, Warszawa 1994, s. 7.

<sup>5</sup> S. Dworecki, T. Kęsoń, J. Stępek, *Modelowe badanie zagrożeń militarnych bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1998, s. 39.

Każde zdarzenie powstające na wymienionych powyżej podłożach musi być traktowane przez Polskę jako potencjalne źródło bezpośredniego lub pośredniego zagrożenia militarnego. Przemawiają za tym: położenie naszego państwa, niestabilny rozwój sytuacji u wschodnich sąsiadów, proces modernizacji naszej armii, zmiana systemu dowodzenia siłami zbrojnymi. Konieczne jest zatem podjęcie działań zmierzających do wnikliwego prognozowania, zapobiegania i przeciwdziałania prawdopodobnym konfliktom zbrojnym.

Reasumując przedstawione definicje „zagrożenia militarnego”, można wnioskować, że powstaje ono jako napięcie wynikłe z niestabilności obszaru strategicznego, które przy bezskutecznych politycznych i dyplomatycznych zarządzeniach może przeobrazić się w konflikt zbrojny lub agresję wojskową. Wynika z tego, że zagrożenie militarne wiąże się z użyciem sił zbrojnych w przypadku, gdy ma to rozstrzygnąć o celach politycznych państwa.

Tyle teoria o zagrożeniach militarnych. Niestety praktyka postępowania wskazuje, że kwestie zagrożenia militarnego nie są eksponowane w jawnych dokumentach normujących stosunki międzynarodowe czy działania podmiotów państwowych.

*Koncepcja strategiczna NATO*<sup>6</sup> (Lizbona 2010) nie określa jednoznacznie zagrożeń militarnych dla Sojuszu, ale wskazuje na fakt, że konwencjonalne zagrożenie nie może być zignorowane. Wiele regionów i państw na świecie pozyskuje istotne, nowoczesne zdolności wojskowe, a konsekwencje tych działań dla międzynarodowej stabilności i euroatlantyckiego bezpieczeństwa są obecnie trudne do przewidzenia. Dotyczy to między innymi proliferacji technologii produkcji i wykorzystania pocisków balistycznych, które stwarzają realne i rosnące zagrożenie dla obszaru euroatlantyckiego. Ponadto wskazano, że proliferacja broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia zagraża nieobliczalnymi konsekwencjami dla globalnej stabilności świata. Na tej podstawie specjaliści wojskowi z NATO oceniają, że w następnej dekadzie proliferacja będzie wyjątkowo złożonym problemem w niektórych najbardziej niestabilnych regionach świata. W ocenie zagrożeń wskazano, że terroryzm jest bezpośrednim zagrożeniem dla międzynarodowego bezpieczeństwa, w tym szczególnie dla obywateli państw NATO. Zwrócono uwagę, że grupy terrorystyczne przenikają i rozprzestrzeniają się na obszarach o strategicznym znaczeniu dla Sojuszu, a nowoczesna technologia powoduje wzrost zagrożenia i zwiększa potencjał ataków terrorystycznych. Istotnym zagrożeniem w tej sytuacji jest prawdopodobieństwo zdobycia przez terrorystów materiałów nuklearnych, chemicznych, biologicznych lub radiologicznych.

Bardzo prawdopodobnym źródłem zagrożenia militarnego może być w przyszłości brak stabilności lub konflikt poza granicami NATO, który może bezpośrednio zagrozić bezpieczeństwu Sojuszu. Nie należy wykluczać, że przyszły konflikt może być generowany poprzez podsycanie ekstremizmu, separatyzmu, terroryzmu i nielegalnych transnarodowych działań przestępczości zorganizowanej, takich jak przemyt broni, narkotyków i ludzi.

<sup>6</sup> <http://www.nato.int/lisbon2010/strategic-concept-2010-eng.pdf>.

Ponadto w *Koncepcji Strategicznej Sojuszu* wskazano, że ataki cybernetyczne stają się coraz częstsze, lepiej zorganizowane i bardziej kosztowne biorąc pod uwagę szkody, jakie wyrządzają administracjom rządowym, biznesowi, gospodarce, a potencjalnie także transportowi, sieciom dostaw i innej infrastrukturze krytycznej. W związku z tym ocenia się, że mogą one osiągnąć poziom, którego przekroczenie zagraża narodowemu i euroatlantyckiemu bezpieczeństwu i stabilności. Źródłem takich ataków mogą być zarówno obce siły wojskowe, jak i służby wywiadowcze, a także zorganizowane grupy przestępcze, terrorystyczne, nie należy wykluczać również zaangażowania w tego rodzaju działania różnych grup o charakterze ekstremistycznym.

Sojusz w obliczu ataków piratów oraz rozwoju zorganizowanej przestępczości ma świadomość, że wszystkie państwa są w coraz większym stopniu zależne od dróg tranzytowych, na których opiera się międzynarodowy handel, bezpieczeństwo energetyczne i przemysłowe. A zatem drogi handlowe (szlaki komunikacyjne) wymagają międzynarodowych wysiłków, żeby zapewnić ich obronę, ochronę, a przez to zwiększyć odporność na atak i przerwanie połączeń handlowych. Nie budzi wątpliwości teza, że niektóre państwa NATO staną się w przyszłości bardziej zależne od zagranicznych dostawców energii i w niektórych przypadkach od zagranicznych sieci dostaw i dystrybucji energii. Ponieważ większość światowej konsumpcji jest transportowana na skalę światową, dostawy energii są w coraz większym stopniu narażone na liczne zagrożenia.

Niektóre znaczące trendy rozwoju związane z nowoczesną technologią włączając w to rozwój broni laserowej, walkę elektroniczną oraz technologie informacyjne mogą także determinować działania militarne NATO. Nowym zagrożeniem może być także kwestia swobodnego dostępu do przestrzeni kosmicznej i jej pokojowego wykorzystania.

W ocenie bezpieczeństwa NATO wskazuje się także, iż kluczowe ograniczenia w dziedzinie środowiska naturalnego i zasobów, włączając w to zagrożenia zdrowotne (epidemie, choroby zakaźne), zmiany klimatu, niedobory wody i wzrastające potrzeby energetyczne, będą dalej kształtowały przyszłe środowisko bezpieczeństwa w dziedzinach zainteresowania NATO a przez to będą miały możliwość znacząco wpłynąć na planowanie i operacje państw sojuszu.

Obok *Koncepcji strategicznej Sojuszu* istotnym aspektem rozważań wokół problemów zmieniającego się bezpieczeństwa był Szczyt NATO w Walii (w Newport), który odbył się 4–5 września 2014 r. Było to najważniejsze spotkanie Rady Północnoatlantyckiej na szczelu głów państw i szefów rządów od momentu przystąpienia Polski do NATO. Należy podkreślić, że odbywał się on w momencie gruntownej zmiany uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa, będącej efektem rosyjskiej agresji na Ukrainę. I to właśnie konflikt rosyjsko-ukraiński, rozgrywający się w bezpośrednim sąsiedztwie Sojuszu, uruchomił strategiczną refleksję skutkującą powrotem NATO do korzeni, czyli skoncentrowaniem działań i przygotowań sojuszniczych na rdzennej misji, jaką jest kolektywna obrona. W efekcie spotkanie przyjęło szereg postanowień zmierzających do ograniczenia poziomu zagrożenia militarnego.

**Po pierwsze** przyjęto Plan Działań na rzecz Gotowości (Readiness Action Plan – RAP). Plan jest odpowiedzią wprost na agresję Rosji na Ukrainę oraz zagrożenia związane z niestabilną sytuacją w krajach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Postanowiono utworzyć siły „szpicy”, które będą w stanie natychmiast zareagować na zagrożenie, oraz wzmocnić obecność wojskową na wschodnich rubieżach. Według deklaracji końcowej szczytu Plan Działań na rzecz Gotowości ma też odpowiadać na specyficzne zagrożenia związane z tzw. wojną hybrydową, prowadzoną za pomocą różnych „środków militarnych, paramilitarnych i cywilnych”. Prowadzone przez Sojusz ćwiczenia mają uwzględniać zagrożenie związane z wojną hybrydową. Stąd podczas ćwiczenia „Anakonda 16” były rozgrywane elementy związane z prowadzeniem działań militarnych w przypadku konfliktu hybrydowego.

**Po drugie** ustalono, że NATO będzie utrzymywać ciągłą obecność i działalność w powietrzu, na ziemi i na morzu we wschodniej części Sojuszu w oparciu o siły rotacyjne. Aby ułatwić te działania, NATO utworzy odpowiednie struktury dowództwa i kontroli na wschodnich obszarach krajów Sojuszu, zbuduje infrastrukturę, rozmieści sprzęt wojskowy i wyposażenie. Ponadto rozszerzona zostanie współpraca wywiadowcza w ramach NATO, uaktualnienie planów obronnych oraz zaplanowane zostaną częstsze ćwiczenia.

**Po trzecie** ogłoszono, że zobowiązanie do zbiorowej obrony w Sojuszu obejmuje też atak na systemy cybernetyczne. W NATO ocenia się, że ataki cybernetyczne mogą mieć skalę, która zagraża bezpieczeństwu i stabilności krajów członkowskich i obszarowi euroatlantyckiemu. Działania cybernetyczne mogą zaszkodzić nowoczesnemu społeczeństwu informacyjnemu bardziej niż atak konwencjonalny. Dlatego zadeklarowano, że obrona przed atakiem cybernetycznym jest częścią głównego zadania NATO, czyli kolektywnej obrony.

**Po czwarte** kraje NATO zapowiedziały zwiększenie wydatków na cele obronne do poziomu 2 proc. PKB w ciągu dekady. Stwierdzono, że w obecnej sytuacji międzynarodowej należy odwrócić tendencję do zmniejszenia wydatków na obronność.

Na szczycie NATO rozpatrywano także kwestie wsparcia finansowego dla Ukrainy oraz potwierdzono dalsze prowadzenia działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w Afganistanie.

Analiza treści narodowych dokumentów z zakresu bezpieczeństwa i obronności państwa wykazuje, że brak jest w nich jednoznacznego wskazania i zdefiniowania zagrożeń militarnych. W tym kontekście należy stwierdzić, że Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP (2014) bardzo enigmatycznie odnosi się do kwestii zagrożeń militarnych. W treści dokumentu wskazuje się, że analiza charakteru współczesnego środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego wskazuje, że w perspektywie najbliższych lat główne wyzwania i zagrożenia dla Polski będą związane z:

- dynamiką relacji w ramach NATO i UE oraz skalą zaangażowania Stanów Zjednoczonych Ameryki w bezpieczeństwo europejskie,
- dynamiką przemian reżimów kontroli zbrojeń i rozbrojenia zwiększających ich skuteczność,

- dynamiką relacji dwustronnych i wielostronnych,
- zapewnieniem skuteczności prawa międzynarodowego,
- oddziaływaniem konfliktów lokalnych na bezpieczeństwo światowe,
- międzynarodowym terroryzmem i zorganizowaną przestępczością międzynarodową,
- postępującą proliferacją broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia<sup>7</sup>.  
Zatem z analizy powyższego dokumenty nie wynikają wprost zapisy i ustalenia związane z zagrożeniami militarnymi naszego kraju.

Istotnym z wojskowego punktu widzenia jest ustalenie i wskazanie głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP, bowiem są one zmiennymi jakie generuje środowisko bezpieczeństwa. Prezydent RP Bronisław Komorowski 3 sierpnia 2015 roku na podstawie art. 5 pkt. 1 Ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej określił główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2017–2026<sup>8</sup>.

Zgodnie z postanowieniem<sup>9</sup>, priorytetem dla Sił Zbrojnych RP jest **realizacja trzech rodzajów zadań** zapisanych w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 5 listopada 2014 r.:

- zagwarantowanie obrony państwa i przeciwstawianie się agresji zbrojnej,
- wspieranie podsystemów ochronnych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu,
- udział w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej, w tym w międzynarodowych działaniach z dziedziny zarządzania kryzysowego.

Stosownie do zadań **określone zostały wymagania operacyjne**, dotyczące m.in. wzmocnienia zdolności przeciwzaskoczeniowych, wzmocnienia zdolności odstraszenia militarnego, rozwoju systemu strategicznej odporności kraju na agresję, w szczególności na agresję hybrydową oraz agresję poniżej progu wojny, zwiększania bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni oraz rozwoju zdolności w zakresie pomocy władzom państwowym w reagowaniu na zagrożenie kryzysowe.

Postanowienie określiło także priorytety w rozwoju technicznym Sił Zbrojnych RP na kolejną dekadę. Ich celem jest **wprowadzenie tzw. trzeciej fali modernizacyjnej**, polegającym na szerokim z informatyzowaniu Sił Zbrojnych RP. Zgodnie z tym, do głównych zadań należy:

- rozwój środków cyberobrony, w tym cyberwalki,
- rozwój bezzałogowych systemów walki i wsparcia,
- inwestowanie w broń precyzyjnego rażenia, w tym wykorzystującą m.in. technologie satelitarne.

<sup>7</sup> [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia\\_rozwoju\\_systemu\\_bezpieczenstwa\\_narodowego\\_rp\\_2022](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia_rozwoju_systemu_bezpieczenstwa_narodowego_rp_2022), s. 11.

<sup>8</sup> Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 sierpnia 2015 r. w sprawie określenia głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2017–2026.

<sup>9</sup> <http://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/wydarzenia/art,3316,prezydent-okreslil-glowne-kierunki-rozwoju-sil-zbrojnych-rp.html> [dostęp: 3.08.2015].



Dokument zwraca także uwagę na strategiczną rolę polskiego przemysłu obronnego w procesie modernizacji armii. Jednocześnie w dokumencie podtrzymana została konieczność kontynuowania tzw. drugiej fali modernizacyjnej, określonej w postanowieniu Prezydenta RP z 8 listopada 2011 r. i obejmującej rozwój obrony powietrznej, w tym przeciwrakietowej; systemów informacyjnych (łączność, rozpoznanie, dowodzenie); oraz zwiększanie mobilności wojsk lądowych, zwłaszcza w oparciu o wykorzystanie śmigłowców.

W obszarze organizacji Sił Zbrojnych RP postanowienie Prezydenta RP wskazało na **trzy priorytetowe kierunki działań**:

1. Wzmocnienie zdolności obronnych północno-wschodniej części Polski.
2. Doskonalenie systemu przygotowania rezerw mobilizacyjnych.
3. Zreformowanie Narodowych Sił Rezerwowych.

Na podstawie wskazań zawartych w postanowieniu Prezydenta RP można wnosić, iż zagrożenia militarne dostrzegane są z kierunku północno-wschodniego. Będą miały prawdopodobnie podejmowane z zaskoczenia (wojna hybrydowa), ich charakter będzie zdominowany przez oddziaływanie w cyberprzestrzeni. Ponadto można oceniać, że działania potencjalnego przeciwnika będą prowadzone z użyciem broni precyzyjnego rażenia, środków bezałogowych i zautomatyzowanych systemów walki i wsparcia.

Należy wskazać na fakt, że planowanie i programowanie obronne realizowane jest w Polsce zgodnie z zasadami obowiązującymi w NATO, a więc w czteroletnim cyklu na dziesięcioletni okres planistyczny. Zatem kolejne postanowienie Prezydenta RP określające główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP powinno być opracowane nie później niż do 2018 r.

## 1.2. IDENTYFIKACJA I CHARAKTERYSTYKA WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ MILITARNYCH

Rozpad dwubiegunowego świata nie spowodował końca wewnętrznych lub regionalnych źródeł konfliktu i nie zapewnił długo oczekiwanego pokoju<sup>10</sup>. Dzisiaj, w ocenie ekspertów wiele krajów międzynarodowej społeczności staje w obliczu jednej z odmian działań militarnych. Powstania zbrojne, wewnętrzne wojny i inne odmiany konfliktów w małej skali (ang. *small-scale*), które choć jeszcze nie są dominujące to wkrótce będą najprawdopodobniejszym typem konfliktu w nowym światowym porządku. Jest bardzo prawdopodobne, że wcześniej lub później, liczne państwa zostaną uwikłane, bezpośrednio albo pośrednio, w odmiany różnego typu konfliktów. Pewne wydaje się także, iż zróżnicowane doświadczenia wyniesione z walk z przeciwnikiem nieokreślonym, pozbawionym jasnych struktur organizacyjnych i standardowej taktyki (np.: walki w Wietnamie, Algierii, Jugosławii, Somalii, Afganistanie, Iraku) wypaczają i rozmyślają sposób myślenia o prowadzeniu regularnych działań zbrojnych. Jako efekt minionych wydarzeń

<sup>10</sup> M. Wrzosek, *Identyfikacja zagrożeń organizacji zhierarchizowanej*, Warszawa 2010, s. 60.

w wielu armiach świata prowadzi się szerokie studia na poziomie strategicznym zarówno doświadczeń wyniesionych z małych, lokalnych konfliktów, które przez lata miały miejsce w przeszłości, jak również wielonarodowych operacji początku XXI wieku<sup>11</sup>.

W założeniach doktrynalnych Sojuszu przyjmuje się, że państwa NATO, zgodnie z obowiązującą strategią, muszą być przygotowane do prowadzenia wielu, często równoległych operacji wojskowych o zróżnicowanym stopniu intensywności, w różnych miejscach świata. Z tego powodu powstały między innymi siły zadaniowe (CJTF) oraz poszczególne dowództwa. Ponadto wojska NATO w myśl stosownych zapisów powinny być zdolne do realizowania zadań we wszystkich warunkach, także wobec stosowania przez przeciwnika asymetrycznych sposobów walki, m.in. użycia broni masowego rażenia<sup>12</sup> oraz terroryzmu<sup>13</sup>. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, zakłada się, że w warunkach zdecydowanej przewagi wojskowej państw NATO, potencjalni przeciwnicy (strony konfliktu) w celu uzyskania pożądaných rezultatów polityczno-militarnych będą stosowali niekonwencjonalne, nieregularne, asymetryczne sposoby walki, obejmujące nietypową strategię (np.: długotrwałe walki partyzanckie) i taktykę działania oraz czego nie należy wykluczać – nowoczesną technikę i informatykę.

Militarne zagrożenia w najbliższych latach uwarunkowane będą sytuacją geopolityczną, w jakiej znajdują się poszczególne kraje oraz celami politycznymi państw położonych w regionie<sup>14</sup>.

W wyniku zmian geopolitycznych rządy wielu krajów utraciły pełną kontrolę nad tłumionymi dążeniami i aspiracjami etnicznymi, religijnymi i narodowościowymi, które do tej pory były ich sprawą wewnętrzną. Obecnie każdy kryzys lokalny wzbudza zainteresowania opinii publicznej i organizacji międzynarodowych. Ponadto bezpośredni dostęp do środków masowego przekazu, w tym Internetu sprawia, że wiadomości o wydarzeniach na świecie rozchodzą się poza kontrolą rządową. Zatem każda próba oderwania się od hegemonistycznego systemu i ustanowienia odrębnej państwowości skupia uwagę polityków i wojskowych<sup>15</sup>.

Jeśli do powstającego kryzysu na tle narodowościowym dojdzie jeszcze **zróżnicowanie poziomu rozwoju**: gospodarczego, społecznego, nauki, techniki, technologii, oraz warunków bytowych, to powstaje podłoże, na którym mogą zaistnieć sytuacje konfliktogenne, powodujące zagrożenia militarne. Przedstawione zjawisko znalazło już praktyczne odzwierciedlenie w byłych państwach ZSRR i Jugosławii. W powstaniach zbrojnych w Azji, Afryce i krajach Dalekiego Wschodu.

<sup>11</sup> Zob. szerzej – B. Balcerowicz, *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*, Warszawa 2002.

<sup>12</sup> Zagrożenie w początkowym okresie konfliktu w Zatoce Perskiej.

<sup>13</sup> Np.: *NATO Response Force*.

<sup>14</sup> Zob.: S. Jenick, *Obraz aberacji*, „Forum”, 28.06–4.07.2010, s. 14–15.

<sup>15</sup> *Pod naporem młodzieży i przedstawicieli mniejszości w Turcji chwije się pozycja armii i upadają historyczne tabu. Pęka system rządów ustanowiony w 1923 roku na gruzach imperium osmańskiego* – L. Marchand, *Druga śmierć Atatürka*, „Forum”, 20–26.09.2010, nr 38, s. 14–16.

Analizując kontynent europejski należy zgodzić się z opinią ekspertów, którzy wskazują na fakt, że w Europie Wschodniej ani po I ani po II wojnie światowej nie wytyczono granic z uwzględnieniem zasad przynależności etnicznej zamieszkującej na tych terenach ludności. Z tych powodów ten region Europy jest narażony na wybuch następnych po Jugosławii konfliktów na tle narodowościowym (etnicznym). Konflikty na tle etnicznym można podzielić na dwa rodzaje. Pierwszy – to dążenie mniejszości narodowej do wymuszenia przestrzegania przez rządzące w danym kraju władze praw politycznych i kulturowych mniejszości narodowych<sup>16</sup>. Drugi – to dążenie jednej lub kilku narodowości zamieszkujących państwo wielonarodowe do odłączenia się i utworzenia odrębnej państwowości<sup>17</sup>.

Z tworzeniem własnej tożsamości jest nierozzerwalnie związany niebezpieczny rozwój tendencji nacjonalistycznych, wobec istniejących w tych państwach mniejszości narodowych (np.: sytuacja mniejszości rosyjskiej w państwach nadbałtyckich, Kosowo, Kurdowie). Próby ochrony lub wsparcia mniejszości narodowych na terytorium innego państwa mogą być postrzegane jako ingerencja w sprawy wewnętrzne i mogą stanowić źródło powstania sytuacji kryzysowych (np.: sytuacja Związku Polaków na Białorusi, zatrzymanie przedstawicieli polskiego parlamentu w drodze na obchody święta Wojska Polskiego we Lwowie).

Istotne znaczenie w powstawaniu zagrożeń i konfliktów militarnych stanowią **dążenia i aspiracje wyznaniowe**, w tym szczególnie zwiększający się wpływ Islamu, co znalazło praktyczne potwierdzenie w wydarzeniach po 11 września 2001 roku – atak ekstremistów islamskich na *World Trade Centre* w Nowym Jorku i operacja militarna w Afganistanie i Iraku. Światowe agencje prasowe podnoszą także kwestię ataku lotniczego USA na Iran w celu neutralizacji nuklearnych ambicji Teheranu<sup>18</sup>. Przypominając jednocześnie, że działania tego rodzaju, a więc operację prewencyjną w 1981 roku podjął Izrael niszcząc iracki reaktor w Oziraku.

Nie należy także tracić z pola widzenia możliwości wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa określonego kraju na podłożu **roszczeń terytorialnych** głównie ze strony bezpośrednich sąsiadów<sup>19</sup>. W tym kontekście należy dostrzegać także podejmowane próby zajęcia i aneksji obszarów Arktyki.

Konflikt militarny o niskiej intensywności (lokalny kryzys militarny), może mieć miejsce z udziałem określonego państwa bądź wystąpić w jego otoczeniu. W pierwszym przypadku zagrożenie militarne wiąże się z możliwością wystąpienia incydentów zbrojnych na granicach morskich, lądowych i powietrznych<sup>20</sup>. W drugim przypadku zagrożenie może się wiązać z narażeniem na skutki incy-

<sup>16</sup> Węgry w Rumunii – około 2 mln, Turcy w Bułgarii – 1 mln, Węgry na Słowacji – 0,6 mln oraz Albańczycy w Kosowie – 1,7 mln.

<sup>17</sup> Na przykład: Baskowie, Kurdowie, Flamandowie.

<sup>18</sup> Zob. D. Davis, *Apokalipsa na Bliskim Wschodzie?*, „Forum”, 15–21.01.2007, nr 3, s. 6–10.

<sup>19</sup> Zob. M. Fiszer, *Armia białoruska w Warszawie*, „Ozon”, 12.10.2005, s. 20–22 oraz P. Czarnowski, *Damaszek straszy inwazją*, „Dziennik”, 23.02.2007, s. 11.

<sup>20</sup> Irańsko-brytyjski kryzys dyplomatyczny spowodowany zatrzymaniem 15 brytyjskich wojskowych, którzy według Teheranu naruszyli wody terytorialne. Zob.: *Rząd Wielkiej Brytanii grozi Teheranowi*, „Dziennik”, 28.03.2007 r, s. 9.

dentów zbrojnych w wyniku działań prowadzonych w obszarze przygranicznym<sup>21</sup>. Szczególnie istotne dla życia społecznego będą skutki migracji oraz powietrzne działania militarne. Rozpatrując zagrożenia militarne w wymiarze lokalnym należy podkreślić, iż wiążą się one z **koncentracją wojsk w obszarach przygranicznych** państwa. W aspekcie Polski, biorąc pod uwagę ilość skoncentrowanych wojsk będzie to przede wszystkim Obwód Kaliningradzki, który stanowi bazę morską, lądową i powietrzną dla sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Fakt obowiązywania porozumień w zakresie kontroli liczby wojsk oraz ich rozmieszczenia w postaci Traktatu o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych oraz Traktatu o Otwartych Przewoźnikach sprawia, że zgromadzone siły nie stanowią zagrożenia związanego z nie przewidywanym rozwojem sytuacji militarnej<sup>22</sup>.

W przypadku kryzysu militarne w otoczeniu państwa, a więc oddalonego od granic państwa, jego skutki mogą jedynie grozić niezakłóconemu funkcjonowaniu określonego kraju. Bowiem w formie pośredniej, udział w potencjalnym konflikcie zbrojnym może wiązać się z zaangażowaniem sił zbrojnych państwa w jego rozwiązanie w warunkach operacji międzynarodowej (sojuszniczej).

Identyfikując stan zagrożenia militarne dla bezpieczeństwa państwa w postaci konfliktu zbrojnego o wysokiej intensywności (wojny), należy stwierdzić, iż posiada ono aspekt narodowy, jak i ponadnarodowy. W aspekcie narodowym zagrożenie militarne wiąże się z groźbą zajęcia lub zniszczenia terytorium państwa (np.: agresja Iraku na Kuwejt). W pierwszym przypadku, zajęcie terytorium państwa w wyniku zastosowania przemocy zbrojnej prowadzi do utraty jego integralności terytorialnej oraz suwerenności na części lub całości okupowanego obszaru (np.: sytuacja w Kosowie). W drugim przypadku, zniszczenia terytorium na skutek ataku sił zbrojnych, zagrożenie militarne związane jest z naruszeniem podstaw bytu i rozwoju zaatakowanego państwa (np.: zniszczenia w Czeczenii). W latach 90. minionego wieku na podstawie analizy doktryn militarnych oraz kierunków rozwoju środków walki wyróżniano następujące rodzaje zagrożeń militarnych dla bezpieczeństwa państwa:

- uderzenia konwencjonalnych sił morskich, powietrznych i lądowych innego państwa lub koalicji państw na terytorium zaatakowanego kraju,
- uderzenia bronią jądrową, chemiczną, biologiczną innego państwa lub koalicji państw na terytorium zaatakowanego kraju,
- uderzenia w infrastrukturę informacyjną atakowanego państwa,
- działania państwa lub koalicji państw zmierzające do wybuchu wojny domowej na terytorium zaatakowanego kraju<sup>23</sup>.

Wyniki obserwacji sytuacji międzynarodowej dowodzą, że ówcześni autorzy niewiele się pomylili. Uderzenia konwencjonalnych sił morskich, powietrznych i lądowych innego państwa lub koalicji państw na terytorium zaatakowanego kraju świat obserwował już na początku XXI wieku. Konflikt zbrojny określany po-

<sup>21</sup> Zob. M. Pielach, *Narodziny potęgi*, „Polska Zbrojna”, 14.02.2010, nr 7, s. 51.

<sup>22</sup> Szerzej J. Gryz, *Środki budowy zaufania w regionie Morza Bałtyckiego*, Warszawa 1998.

<sup>23</sup> B. Balcerowicz, *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, Warszawa, AON 1994.

tocznie jako druga wojna w Zatoce Perskiej rozpoczął się 20 marca 2003 atakiem koalicji sił międzynarodowych (głównie USA i Wielkiej Brytanii) na Irak. Po ok. trzech tygodniach walk siły międzynarodowe objęły kontrolę nad większością terytorium Iraku, obalając rząd tworzony przez partię Baas, na czele z Saddamem Husajnem, i rozpoczynając okupację tego kraju, trwającą formalnie do 2005 r.

Kolejny wskazany w analizie rodzaj zagrożeń militarnych – uderzenia bronią jądrową, chemiczną, biologiczną innego państwa lub koalicji państw na terytorium zaatakowanego kraju – na szczęście dla świata nie był realizowany w praktyce. Nie oznacza to jednak, że jest to zagrożenie o niskim stopniu ryzyka. Dążenia wielu państw do pozyskania i wykorzystania broni masowego rażenia<sup>24</sup> nie pozostawiają złudzeń co do istoty zagrożenia. Wśród państw, które zadeklarowały posiadanie broni nuklearnej są: Stany Zjednoczone, Rosja, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Indie, Pakistan oraz Korea Północna. Kilka dalszych państw jest posądzanych o posiadanie głowic jądrowych, jednak one same stanowczo temu zaprzeczają (np. Izrael). Natomiast wiele krajów prowadzi własne wojskowe programy jądrowe, które są z reguły bardzo skrycie ukrywane pod innym obszarem działalności (np.: energetyka jądrowa, medycyna). Stąd też informacje dostępne opinii publicznej są mocno ograniczone. W ocenie zagrożenia militarnego nie ulega wątpliwości, że drzwi do arsenału, szczególnie nuklearnego nie zostały zamknięte pomimo podejmowanych wysiłków i jest tylko kwestią czasu, gdy inne państwa okażą się odpowiednio zdeterminowane, aby pozyskać nowe środki walki.

Uderzenie w infrastrukturę informacyjną atakowanego państwa było w końcu minionego wieku oceniane jako realne, ale pozostawało w kategorii prawdopodobne. Tymczasem już wydarzenia z roku 2007 dostarczyły argumentów, że wojna informacyjna i atak na strukturę informacyjną wyszedł z laboratorium i stał się faktem. Zmasowany atak elektroniczny prowadzony został przez hakerów przeciwko Estonii w maju 2007. Polem bitwy elektronicznej stał się estoński internet. 27 kwietnia o godzinie 22.30 serwis rządu zaczęły bombardować tzw. ataki *denial of services* (DoS). Dziś wiadomo, że te cyberataki, prowadzone przez wielu niezależnych hakerów, rozpoczęła rosyjska organizacja „Nasi”, podporządkowana Kremlowi. Od tamtego wieczora fala cyberataków na infrastrukturę informatyczną nasilała się, unieruchamiając strony internetowe parlamentu, ministerstw obrony i sprawiedliwości, partii politycznych, policji, a nawet szkół publicznych. W wyniku ataku zostały zablokowane serwery i strony Zgromadzenia Państwowego, agend rządowych, banków i mediów. Cyberataki osiągnęły apogeum 9 maja (rosyjski Dzień Zwycięstwa), gdy ich celem stał się też sektor prywatny. Cyberwojna trwała trzy tygodnie. Estoński system obrony musiał na kilka dni zamknąć część połączeń granicznych, w efekcie izolując kraj od reszty świata.

<sup>24</sup> Terminem „broń masowego rażenia” ang. *WMD – Weapons Of Mass Destruction* określa się niekonwencjonalne środki bojowe o potencjalnej sile rażenia umożliwiającej spowodowanie masowych zgonów i zniszczeń w zaatakowanej populacji lub na atakowanym obszarze. Do broni masowego rażenia zalicza się: broń jądrową, chemiczną, biologiczną oraz inne eksperymentalne środki oddziaływania czasem pozostające jeszcze w fazie testów.

Ostatnie z wymienionych powyżej zagrożeń militarnych to działania państwa lub koalicji państw zmierzające do wybuchu wojny domowej na terytorium zaatakowanego kraju. Jak realne jest to zagrożenie świadczą wydarzenia na Krymie i Ukrainie. Rano 27 lutego 2014 roku uzbrojeni i umundurowani ludzie bez oznaczeń przynależności do formacji i państwa zajęli w Symferopolu budynki parlamentu i rządu Republiki Autonomicznej Krymu, po czym wywiesili flagę rosyjską. Napastnicy określili się jako „przedstawiciele samoobrony rosyjskojęzycznych obywateli Krymu”. Władze ukraińskie uznały tę decyzję za przejaw aktu terrorystycznego i postawiły w stan gotowości milicję i wojska wewnętrzne MSW Ukrainy.

Tymczasem następnego dnia grupa uzbrojonych żołnierzy bez znaków rozpoznawczych na mundurach opanowała wojskowe lotnisko Belbek w Sewastopolu, a także port lotniczy Symferopol. Wobec trudnej sytuacji na Krymie, licznych zamieszek i braku bezpieczeństwa mieszkających tam obywateli rosyjskich Rada Federacji Rosyjskiej, jednogłośnie przyjęła wniosek prezydenta w sprawie wydania zgody na użycie rosyjskich sił zbrojnych na terytorium Ukrainy. Wojska rosyjskie na Krymie stopniowo zajmowały kolejne pozycje, blokując lub przejmując ośrodki stacjonowania ukraińskich sił zbrojnych, które zgodnie z rozkazem z Kijowa nie prowokowały działań zbrojnych. W ten sposób rosyjscy żołnierze opanowali ukraiński dywizjon obrony przeciwlotniczej w Sewastopolu oraz zablokowali bazę ukraińskiego wojska w miejscowości Pierewalne, a potem przejęto cały Krym. Kontynuacją analizowanego scenariusza zagrożeń militarnych – „działania państwa lub koalicji państw zmierzające do wybuchu wojny domowej na terytorium zaatakowanego kraju”, była destabilizacja wschodniej Ukrainy. Konflikt zbrojny na terenie obwodu Donieckiego i Ługańskiego Ukrainy, rozpoczął się w kwietniu 2014. Należy dostrzegać fakt, że zbrojne wystąpienia separatystów (wspieranych przez rosyjską armię i siły specjalne) dążących do oderwania tego terytorium od Ukrainy były poprzedzone przez liczne pro-rosyjskie manifestacje na obszarze wschodniej Ukrainy oraz kryzys krymski, które nastąpiły po rewolucji Euromajdanu. Po opanowaniu części miast obszaru wschodniej Ukrainy przez uzbrojone oddziały, separatyści ogłosili w maju 2014 konfederację obu samozwańczych republik w Federacyjną Republikę Noworosji. W odpowiedzi na powstałą rebelię Siły Zbrojne Ukrainy rozpoczęły tzw. operację antyterrorystyczną (ATO), której celem było rozbitcie ugrupowań zbrojnych separatystów i zlikwidowanie samozwańczych republik ludowych na terytorium Ukrainy.

Reasumując powyższe przykłady dowodzą, że ocena zagrożenia militarnego znajduje potwierdzenie w dynamicznie zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa.

W wymiarze ponadnarodowym zagrożenie militarne dla bezpieczeństwa państwa związane jest z udziałem w operacjach militarnych razem z siłami sojusznicznymi w bliższym lub dalszym otoczeniu strategicznym państwa (np.: zamach terrorystyczny na metro w Londynie i pociągi pod Madrytem jako odwet za udział wojsk brytyjskich i hiszpańskich w operacji w Iraku). Na tym tle, rodzajów zagrożeń militarnych upatrywać można w atakach stron konfliktu na:

- obywateli krajów uczestniczących w rozwiązywaniu konfliktu, a przebywających poza granicami państwa oraz w regionach konfliktów i kryzysów<sup>25</sup>,
- obiekty cywilne (np.: ambasad<sup>26</sup>, konsulaty, placówki kulturalne) oraz wojskowe, żołnierzy, sprzęt w regionach konfliktów i kryzysów oraz poza nimi,
- sojusznicze obiekty wojskowe, żołnierzy, sprzęt w misjach z udziałem żołnierzy<sup>27</sup> bądź pod dowództwem krajów zaangażowanych w rozwiązanie konfliktu<sup>28</sup>.

Biorąc pod uwagę wymiar regionalny zagrożeń militarnych dla bezpieczeństwa państwa (otoczenie państwa) jako region zagrożeń dla krajów Europy, należy przede wszystkim wskazać Bałkany po rozpadzie Jugosławii. Możliwość destabilizacji tego regionu, a w konsekwencji Europy Południowo – Wschodniej sprawiała, iż zagrożone były (i do pewnego stopnia nadal są np.: kwestia Macedonii – „greckiej i postjugosowiańskiej”) warunki do niezakłóconego bytu i rozwoju państw europejskich, szczególnie sąsiadujących z obszarami niepokoju. Ponadto, udział sił zbrojnych licznych krajów świata w rozwiązywanie szeregu lokalnych wojen i konfliktów sprawia, iż występuje ryzyko skutków zaangażowania militarnego wielu podmiotów.

Zagrożenia militarne wiążą się w sposób pośredni lub bezpośredni z przystąpieniem określonego kraju do sojuszu militarnego lub politycznego. Zagrożenia militarne nie przybierają przy tym postaci zagrożeń dla suwerenności i integralności terytorialnej państwa, a jedynie dla jego niezakłóconego bytu i rozwoju.

Rozpatrując zagrożenia militarne w wymiarze bezpieczeństwa światowego należy wskazać na fakt, że wszelkie zagrożenia związane z możliwością destabilizacji poszczególnych rejonów, czy też ich części mogą spowodować naruszenie światowego porządku. Przede wszystkim regionami niestabilnymi są obszary Bliskiego Wschodu, Środkowego Wschodu, Azji Centralnej, Afryki. Na tym tle jako szczególnie istotny region, w którym występują zagrożenia militarne dla państwa można (z uwagi na jego bliskość) postrzegać basen Morza Śródziemnego. Nierozwiązany w sposób pokojowy konflikt izraelsko-palestyński stanowi jeden z najważniejszych determinantów tego stanu rzeczy<sup>29</sup>.

W opinii ekspertów wojskowych i politologów współczesne bezpieczeństwo militarne ze względu na proces globalizacji, nie jest wyłącznie sprawą jednego państwa i wymaga wspólnego, ponadnarodowego działania. Przyjmuje się zatem, że w celu utrzymania zdolności do przeciwstawiania się zagrożeniom militarnym należy podjąć szereg systemowych rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo. Będą to: rozwiązania prawne regulujące sferę bezpieczeństwa militarnego państwa w czasie pokoju, kryzysu, wojny; następnie zaplecze logistyczne i mobiliza-

<sup>25</sup> W Moskwie 10 sierpnia 2005 roku dokonano napadu na polskiego dyplomatę.

<sup>26</sup> Zamach na polskiego ambasadora w Iraku gen. E. Pietrzyka – 3 października 2007 roku, pięć dni potem przed ambasadą eksplodował samochód-pułapka.

<sup>27</sup> Ataki na polskie konwoje w Iraku i Afganistanie.

<sup>28</sup> B. Balcerowicz, *Obrona narodowa a zobowiązania sojusznicze*, Warszawa, AON 1997, cz. II.

<sup>29</sup> B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój” na progu XXI wieku*, Warszawa 2002.

cyjne<sup>30</sup>, w dalszej kolejności wyspecjalizowane w sztuce wojennej siły zbrojne<sup>31</sup> oraz infrastruktura oraz zadania sił zbrojnych w operacjach sojuszniczych<sup>32</sup>.

Przyczyny zagrożenia militarne mogą być bardzo różne, ale tak jak i przyczyny zagrożenia bezpieczeństwa określonego kraju występować będą w obszarach stosunków społeczno-politycznych, finansowo-gospodarczych, narodowościowo-etnicznych, religijno-kulturowych, ekologicznych i wojskowych.

Dobitym tego przykładem może być postawa Federacji Rosyjskiej, która wykorzystuje różne oddziaływania zarówno w stosunku do państw byłego ZSRR, jak i w stosunku do byłych europejskich państw socjalistycznych. W praktyce oddziaływanie to przyjmuje formę przystawienia przykręcenia kurka z gazem<sup>33</sup> oraz szantażu politycznego w zakresie zerwania porozumień START i skierowaniem rakiet z głowicami atomowymi w wybrany obszar w przypadku rozmieszczenia elementów amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej<sup>34</sup>.

Dla Polski najbardziej znamienne w skutkach może być oddziaływanie Rosji na Ukrainę, Białoruś, Słowację oraz Litwę, Łotwę i Estonię. Już dziś faktem jest połączenie się Rosji z Białorusią co przybliżyło Rosję do naszych granic i zdecydowanie poprawiło jej położenie strategiczno-operacyjne. Wcześniej o efektach takiego oddziaływania mogły przekonać się Gruzja i Armenia.

Sytuacja w każdym z obszarów funkcjonowania państwa zarówno w gospodarce, jak i polityce może tak się rozwinąć, iż w skrajnym wypadku doprowadzi do wybuchu konfliktu zbrojnego lub wojny.

Dla przykładu – zróżnicowany rozwój gospodarczy krajów sąsiednich może spowodować, że stosunki międzynarodowe na wszystkich płaszczyznach charakteryzować się będą złożonym systemem zależności, a środki oddziaływania ekonomicznego mogą stać się skutecznym narzędziem wymuszeń, presji lub faworyzowania. Poziom rozwoju gospodarczego i sytuacja ekonomiczna państwa ma ścisły związek z nastrojami społecznymi i poczuciem jego bezpieczeństwa co również może być podatnym podłożem do powstawania konfliktów, najpierw wewnątrz danego kraju a następnie przez świadome przeniesienie ich poza granice danego kraju (np. konflikt wewnętrzny w Argentynie i zajęcie Falklandów, konflikt hiszpańsko-marokański o wyspę Perejil<sup>35</sup>).

<sup>30</sup> Zagadnienie to obejmuje podtrzymywanie i modyfikację systemu militarystyki organów administracji publicznej i gospodarki oraz tworzenie warunków do przyjęcia sił sojuszniczych w wypadku kryzysu lub konfliktu zbrojnego.

<sup>31</sup> W ramach tego zagadnienia należy wskazać dostosowywanie kształtu sił zbrojnych do warunków współczesnych operacji, w tym zakupy sprzętu wojskowego, edukację społeczną w zakresie obronności oraz kształcenie kadry sił zbrojnych w oparciu o krajowe i zagraniczne ośrodki akademickie i szkoleniowe (np. NATO School, Centrum Marshała).

<sup>32</sup> Zob. J. Wojnarowski, J. Babuła, *Bezpieczeństwo militarne RP*, AON, Warszawa 2003, s. 101.

<sup>33</sup> Zob. A. Grzeszak, *Iwan i gazurka*, „Polityka”, 11.12.2004, nr 50, s. 4–11.

<sup>34</sup> Izrael buduje własny system, rozpoczęły się próby antyirańskiego systemu obrony rakietowej. Zob. P. Czarnowski, *Tarcza przyniesie pokój*, „Dziennik”, 23.03.2007, s. 9.

<sup>35</sup> M. Grabiec, *Wojna wcale nie o pietruszkę. Maroko chce odebrać Hiszpanii enklawy w Afryce Północnej*, „Polityka”, 3.08.2002, nr 31, s. 36–38.



Oceniając zagrożenia militarne należy również brać pod uwagę doświadczenia określonej armii w prowadzeniu działań zbrojnych. Liczne konflikty i operacje międzynarodowe sprawiają, że siły zbrojne, poszczególne ich komponenty mają możliwość szkolenia wojsk warunkach bojowych. Udział w konfliktach pozwala dowódcom i żołnierzom na nabranie określonych doświadczeń, oficerowie sztabów doskonałą umiejętności planistyczne i organizacyjne. Weryfikacja zgromadzonych doświadczeń sprawia, w poszczególnych konfliktach zbrojnych można zaobserwować istotne zmiany w sposobie walki.

W ocenie zagrożenia militarne decydującym czynnikiem jest niekiedy budżet danego państwa i nakłady na armię. Promowane koncepcje wojny lokalnej, ograniczonej co do skali i rozmiarów doprowadziły do sytuacji, w której w armiach państw europejskich znaczną część uzbrojenia we wszystkich rodzajach sił zbrojnych stanowi sprzęt przestarzały (ogólnie przyjmuje się, że 1/3 sprzętu wymaga remontu kapitalnego), nie spełniający w opinii ekspertów wojskowych wymogów współczesnych operacji.

Niedobory finansowe wielu krajów wpływają również na obniżenie zdolności mobilizacyjnych i szkoleniowych. W ostatnich latach ograniczono z powodu redukcji poziomu zagrożenia wojną, ćwiczenia z mobilizacyjnym rozwinięciem formacji i oddziałów, koncentrując się tylko na ćwiczeniach dowódczo-sztabowych i ćwiczeniach z wojskami.

Ewentualna agresja militarna na inny kraj, związana będzie niewątpliwie z celami politycznymi, jakie sobie założy potencjalny agresor. Trudno jednak sobie wyobrazić w aktualnej sytuacji polityczno – militarnej na świecie, by potencjalny agresor nie uwzględnił obecności atakowanego kraju w kolejalnych strukturach bezpieczeństwa regionalnego lub światowego, a co za tym idzie rozprzestrzenienia się konfliktu na cały kontynent, a także na cały świat. Dlatego też ewentualna agresja na państwo – potencjalny obiekt ataku raczej będzie działaniem pośrednim w osiąganiu zakładanych celów o szerszym światowym znaczeniu. Do celów politycznych współczesnych konfliktów zbrojnych może należeć:

- zmiana stosunku sił w regionie lub na świecie i odzyskanie przez agresora pozycji mocarstwowej<sup>36</sup>,
- likwidacja obcego sojuszu militarne jako głównego zagrożenia bezpieczeństwa<sup>37</sup>,

<sup>36</sup> Np.: Rozbudowa potencjału militarne Chin. Ocenia się, że Chiny dynamicznie rozbudowują swój potencjał militarny i mogą stanowić zagrożenie nie tylko dla Tajwanu, ale także dla innych państw azjatyckich. Prawdopodobnie chińskie wydatki na obronę są prawdopodobnie dwu lub trzykrotnie większe od oficjalnie deklarowanych i mogą sięgać poziomu 90 mld dolarów (oficjalnie wynoszą one ok. 25 mld dolarów). W ostatnich latach Chiny zmodernizowały i zwiększyły swoje siły rakietowe oraz wojska konwencjonalne. Było to możliwe m.in. dzięki zakupom (zwłaszcza w Rosji) myśliwców najnowszej generacji, okrętów nawodnych i podwodnych a także innych rodzajów broni oraz środków walki elektronicznej.

<sup>37</sup> W grudniu 2015 roku powstanie nowego sojuszu militarne ogłosił szef tureckiego resortu obrony Ismet Yılmaz po zakończeniu trójstronnych rozmów Turcji, Azerbejdżanu i Gruzji w Stambule. Turecka armia jest jedną z najpotężniejszych na świecie, na-

- uzyskanie zdobyczy terytorialnych poprzez aneksję nowopowstałych państw lub ich podporządkowanie (polityczne lub gospodarcze)<sup>38</sup>,
- uzyskanie wpływów w krajach sąsiadujących poprzez wprowadzenie przyjaznych sobie przedstawicieli politycznych do składu rządów<sup>39</sup>,
- wojna prewencyjna, w celu udaremnienia, przygotowań do agresji lub ataku na państwo<sup>40</sup>.

Z przedstawionych uwarunkowań wynika zatem, że agresja przeciwko wybranemu państwu będzie mogła nastąpić tylko w przypadkach, gdy potencjalny agresor będzie zakładał, że:

- obiekt agresji jako państwo na skutek błędnie prowadzonej polityki wewnętrznej i międzynarodowej będzie izolowany w świecie, a rządy i społeczeństwa państw sojuszniczych nie będą przejawiały woli przyścia zaatakowanemu z pomocą<sup>41</sup>,
- słabość militarna obiektu ataku pozwoli na jego szybkie pokonanie i państwa sojusznicze uznają nieopłacalność przyścia z pomocą<sup>42</sup>,
- przeciwstawny sojusz militarny w skutek niekontrolowanego rozwoju sytuacji w poszczególnych krajach członkowskich utraci zdolności operacyjne,

---

tomiast Azerbejdżan i Gruzja to kraje ważne ze względu na swoje położenie. Współpraca wojskowa tych trzech państw ma służyć zarówno zapewnieniu bezpieczeństwa regionalnego, jak i przyczyniać się do utrzymania pokoju na całym świecie. Przyszłość nowego sojuszu ma być ściśle związana z NATO. Do Sojuszu Północnoatlantyckiego należy Turcja, natomiast Gruzja i Azerbejdżan od lat aktywnie z nim współpracują. Zob. <http://niezalezna.pl/74078-powstal-sojusz-wojskowy-przeciw-rosji> [dostęp: 18.12.2015].

- <sup>38</sup> Atak Iraku na terytorium Kuwejtu i zajęcie roponośnych terenów sąsiada (1990).
- <sup>39</sup> Interwencja rosyjska w Afganistanie rozpoczęła się od podjętej przez Związek Radziecki próby ratowania satelitarnego, proradzieckiego reżimu. Podejmując decyzję o interwencji kierowano się też względami własnego bezpieczeństwa. Rosjanie analizując wydarzenia w Iranie, obawiali się rozbudzenia fanatyzmu religijnego wśród muzułmańskich obywateli swojego państwa.
- <sup>40</sup> Założenia wojny prewencyjnej zostały opublikowane przez administrację prezydenta w dokumencie pod nazwą „Krajowa Strategia Bezpieczeństwa” (*National Security Strategy*) 16 marca 2006 roku. Prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush potwierdził aktualność i pierwszoplanowość swej doktryny wojny prewencyjnej jako podstawy strategii bezpieczeństwa narodowego USA. Publikacja ta jest rozszerzeniem wydanego jeszcze przed atakiem na Irak dokumentu, w którym prezydent Stanów Zjednoczonych przedstawił swą wizję obrony kraju poza jego granicami i powstrzymania przeciwnika, zanim zdąży on uderzyć na Amerykę. Podobne założenia w doktrynie militarnej mają inne kraje, np.: Rosja i Izrael.
- <sup>41</sup> Bierność zachodu wobec zbrodni w Bośni rozpałała muzułmański radykalizm – zob. J. Goytisolo, *Zbrodnia milczenia, Masakra w Srebrenicy*, „Forum”, 18–24.07.2005, nr 29, s. 52–54.
- <sup>42</sup> Agresja Iraku na Kuwejt. Agresja krajów arabskich na Izrael – wojna sześciodniowa (5–11.06.1967).

- państwa w rejonie konfliktu zastraszone użyciem broni masowego rażenia nie będą ryzykowały swoich interesów poprzez umiędzynarodowienie konfliktu<sup>43</sup>.

Dlatego należy zakładać, że w przygotowaniach do ewentualnej agresji potencjalny przeciwnik będzie prowadził operacje informacyjne ukierunkowane na izolację obiektu ataku i pozyskanie przychylności międzynarodowej opinii publicznej<sup>44</sup>.

W obszarze operacji informacyjnych prawdopodobnie przeciwnik dążył będzie do poszukiwania sojuszników i zapewnienia sobie neutralności jak największej ilości państw. W tym celu mogą być stosowane bardzo szeroko działania dyplomatyczne, a w stosunku do wybranych – nie godzących się na rozwiązanie siłowe państw – różnego rodzaju naciski i zastraszania. Bardzo istotnym w ramach operacji informacyjnych będzie pozyskanie sojuszników, dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa i poparcia w regionie. Istotnym zadaniem w ramach operacji informacyjnych będzie również wzbudzenie nastrojów patriotycznych wśród własnego społeczeństwa.

W stosunku do państw regionu ogarniętego konfliktem stosowana będzie niezwykle aktywna propaganda mająca na celu pozbawienie ich rządów i społeczeństw woli udziału w wojnie, poprzez rozbudzanie w nich nastrojów pacyfistycznych. Natomiast w stosunku do państw mających podlegać planowanej agresji będą stosowane różnego rodzaju prowokacje, mające je dyskredytować na arenie międzynarodowej. Mogą to być wszelkiego rodzaju prowokacje graniczne<sup>45</sup>, terrorystyczne<sup>46</sup> lub polityczne, wymuszające różnego rodzaju niepopularne<sup>47</sup> lub wrogie działania i stawiające obiekty ataku w złym świetle.

Operacje informacyjne, w tym szczególnie przedsięwzięcia polityczne będą miały na celu uzasadnienie przygotowań militarnych. Pełne rozwinięcie sił zbrojnych ze względu na dobrze rozwinięty system kontroli zbrojeń jest aktualnie trudne do ukrycia. Trudno jest więc mówić o możliwości pełnego zaskoczenia w skali strategicznej.

Zaskoczeniem może być natomiast szybkość, jaką osiągnie potencjalny agresor w zmobilizowaniu swoich wojsk i ich strategicznym rozwinięciu i przegrupowaniu na poszczególne kierunki operacyjne. Przyjmując, że potencjalnemu agresorowi uda się część przedsięwzięć mobilizacyjnych wykonać w sposób skryty, to można przyjąć założenie, iż mimo braku pełnego zaskoczenia może przejść do operacji zaczepnej mając do pokonania nieprzygotowane siły obrońcy. Dotyczy to zwłaszcza państw utrzymujących armie poborowe, w których większość sił jest

<sup>43</sup> Teheran przestrzega, że w przypadku amerykańskiego ataku zagrożeni interesom USA na całym świecie, zob. M. Zawadzki, *Iran kontratakuję*, „Gazeta Wyborcza”, 9.02.2007, s. 13.

<sup>44</sup> Publikacja zdjęć, na których amerykańscy strażnicy znęcali się nad więźniami w Iraku doprowadziła do obniżenia poparcia dla wojny w społeczeństwie amerykańskim a także obniżyła prestiż USA na forum międzynarodowym, zob. D. Salus, *Zdjęcia, które przegrały wojnę*, „Angora”, 16.05.2004, nr 20, s. 68.

<sup>45</sup> Granica koreańska, indyjsko-pakistańska, izraelsko-palestyńska.

<sup>46</sup> Zob. A. Litwinienko, J. Felsztyński, *Wysadzić Rosję*, Poznań 2007, s. 123–166.

<sup>47</sup> Np.: budowa muru wokół osiedli palestyńskich.

mobilizowanych i wymaga okresu zgrzywania bojowego przed przystąpieniem do działań militarnych. Dlatego też w ocenie specjalistów przewidywanej hipotetycznej wojnie duże znaczenie będą miały sprawdzone zasady sztuki walki, w tym gotowość mobilizacyjna<sup>48</sup>. Godnym natomiast odnotowania jest fakt, że w przypadku powietrznych operacji zaczepnych potencjalny agresor, ze względu na zasięg nowoczesnych samolotów może uzyskać w pełni zaskoczenie<sup>49</sup>.

Eksperti wojskowi oceniają, że w kolejnych dekadach nastąpi wzrost **prolifracji broni masowego rażenia** (BMR). Szereg krajów aspirujących do grona dysponentów broni masowego rażenia będzie realizowało programy rozwoju broni jądrowej, chemicznej i biologicznej oraz środków ich przenoszenia, szczególnie balistycznych pocisków raketowych. Państwa rozwijające programy badawcze w zakresie BMR przygotowuje się do użycia otrzymanych środków rażenia w potencjalnych przyszłych lokalnych lub regionalnych konfliktach zbrojnych. Największą dynamiką cechują się programy rozwoju broni chemicznej i biologicznej, ze względu na stosunkowo niskie koszty prowadzenia badań i łatwość ich zainicjowania.

Pomimo realizacji szeregu układów rozbrojeniowych, kraje wysokiego ryzyka np. Federacja Rosyjska dysponują arsenalem strategicznej i taktycznej broni jądrowej oraz środkami jej przenoszenia. Rosyjski potencjał nuklearny służyć ma nie tylko do reakcji na poczynania państw dysponujących bronią jądrową ale też zapobiegać użyciu przeciw Rosji lub jej sojusznikom na większą skalę konwencjonalnych sił zbrojnych. Dla uwiarygodnienia zamiarów użycia BMR jako argument w dyskusjach nad bezpieczeństwem kraju, wysuwana jest groźba rozmieszczenia taktycznych rakiet jądrowych na terytorium Białorusi, Obwodu Kaliningradzkiego i na okrętach Floty Bałtyckiej.

Nie można ponadto wykluczyć, że pomimo zrealizowania z opóźnieniem postanowień konwencji o zakazie broni chemicznej (*Chemical Weapons Convention* – CWC), Federacja Rosyjska i inne kraje nadal będą posiadać broń tego typu i doskonalili metody produkcji. Substancje nad którymi prowadzone są obecnie badania mają się cechować zwiększoną siłą oddziaływania i jednocześnie być trudniejsze do wykrycia oraz zneutralizowania.

W ocenie specjalistów wojskowych, prowadzone przez kraje wysokiego ryzyka prace rozwojowe nad **balistycznymi pociskami raketowymi** wskazują, że w przeciągu drugiej dekady XXI wieku terytorium Europy może znaleźć się w zasięgu rażenia rakiet wystrzeliwanych z Iranu. Rozwijająca się współpraca KRLD i Iranu w zakresie programów budowy rakiet niesie niebezpieczeństwo wykorzystania przez Iran technologii pocisku o przewidywanym zasięgu 4500–6000 km, zdolnym do rażenia terytorium NATO. Pociski będą zdolne do przenoszenia głowic z ładunkiem konwencjonalnym, chemicznym, biologicznym lub jądrowym. Nie można wykluczyć, że pod warunkiem uzyskania szerokiej pomocy specjalistycznej i materiałowej z zagranicy – Iran samodzielnie wyprodukuje broń jądrową.

<sup>48</sup> M. Kozub, *Reguły użycia lotnictwa sił powietrznych w konfliktach zbrojnych początku XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe AON” 2004, nr 3, s. 134–151.

<sup>49</sup> Zob. J. Gotowała, *Techniczny boom, a bojowa skuteczność lotnictwa wojskowego*, „Zeszyty Naukowe AON” 2006, nr 3, s. 227–239.

Realizowane przez państwa Bliskiego Wschodu prace badawczo-rozwojowe nad bronią masowego rażenia i środkami jej przenoszenia wskazują, że w przyszłości sąsiadujące kraje, w tym Izrael i Irak znajdują się w zasięgu rażenia BMR. Funkcjonujące i negocjowane obecnie strategiczne układy rozbrojeniowe oraz porozumienia międzynarodowe, mające na celu ograniczanie rozprzestrzeniania się technologii proliferacyjnych, mogą doprowadzić do zredukowania istniejących zagrożeń lub uczynić je bardziej przewidywalnymi.

W okresie aktywnego udziału wielu państw w misjach pokojowych i stabilizacyjnych oraz budowy i reorganizacji armii w państwach powstałych po rozpadzie byłego ZSRR, należy spodziewać się wzrostu **prolifracji broni konwencjonalnych**. W najbliższym okresie nastąpi dynamiczny rozwój uzbrojenia konwencjonalnego i wzrost zapotrzebowania na zaawansowaną technicznie broń precyzyjną oraz wojskowe systemy informatyczne i łączności<sup>50</sup>. Tendencja ta odnosi się prawie wyłącznie do wysoko rozwiniętych państw świata. Część państw rozwijających się będzie nabywać uzbrojenie starszych generacji lub odkupywać po preferencyjnych cenach sprzęt wycofywany z wyposażenia sił zbrojnych innych zachodnich<sup>51</sup>. Ponadto na podstawie obserwacji zmian w przemyśle zbrojeniowym, można przypuszczać, że utrzymana będzie obecna tendencja, polegająca na restrukturyzowaniu oraz konsolidacji zakładów zbrojeniowych. Poszczególne firmy zbrojeniowe będą dążyć do łączenia się w ponadnarodowe koncerny<sup>52</sup>. W konsekwencji może to doprowadzić do polaryzacji na rynku producentów uzbrojenia oraz

<sup>50</sup> Zob: M. Adamski, *Programy zbrojeniowe państw zachodnich*, „Kwartalnik Bellona” 2007, nr 1, s. 182–187.

<sup>51</sup> Przykład: 5 października 2007 minister obrony Federacji Rosyjskiej Anatolij Sierdiukow odwiedził jeden z garnizonów stacjonującej w Tadżykistanie 201. rosyjskiej Bazy Wojskowej (d. 201. Dywizji Zmechanizowanej). Minister zapowiedział całkowitą wymianę uzbrojenia dywizji w roku 2008 i przekazanie starego uzbrojenia, wartego w sumie 1 mld USD, armii tadżyckiej. Zapowiedź wydatnego wzmocnienia armii tadżyckiej wzbudziła poważny niepokój w Uzbekistanie, którego stosunki z Tadżykistanem są od wielu lat napięte i pełne nieufności stosunki. Zgodnie z zapowiedzią Rosjanie mają przekazać Tadżykom m.in. 160 czołgów, 140 transporterów opancerzonych, 160 bojowych wozów piechoty, jak również śmigłowce i systemy obrony przeciwlotniczej. Choć dotychczasowe uzbrojenie 201. Dywizji to głównie sprzęt radziecki, wycofany w 1989 roku z Afganistanu, jest on wciąż sprawny. Jeśli Rosja rzeczywiście przekaze Duszambe uzbrojenie o wymienionej wyżej wartości, będzie to krok bezprecedensowy w historii WNP, jednorazowo Moskwa nie udzielała bowiem tak wydatnej pomocy militarnej żadnemu państwu (niewykluczone że w zamian za to Rosjanie uzyskali określone ustępstwa w sferze ekonomicznej). Wzmocni to wydatnie armię tadżycką, przede wszystkim w porównaniu z sąsiednim Uzbekistanem (choć potencjał militarny tego ostatniego będzie wciąż większy), co może doprowadzić do dalszego zaostrzenia się stosunków uzbecko-tadżyckich. Przechodząc 201. Bazę, Moskwa chce również pokazać USA i Chinom, że Azja Centralna należy do wyłącznej strefy wpływów Rosji – *Tydzień na wschodzie*, „Biuletyn analityczny Ośrodka Studiów Wschodnich” 17.10.2007, nr 27.

<sup>52</sup> Zob: Cz. Marcinkowski, *Europejski rynek broni: jednolity czy konkurencyjny*, „Kwartalnik Bellona” 2007, nr 2, s. 39–44.

spadku konkurencji. Zmniejszyć się może również zdolność do monitorowania procesów zachodzących wewnątrz koncernów zbrojeniowych, które uniezależnią się od władzy politycznej. Tym samym może ona utracić wpływ na strategiczne decyzje w sprawie handlu uzbrojeniem.

Wymienione tendencje powiązane mogą być ze wzrostem konkurencji na rynku eksporterów uzbrojenia. Chęć sprzedania własnych produktów może też być czynnikiem, skłaniającym do omijania lub jawnego łamania międzynarodowych sankcji oraz ograniczeń. W konsekwencji może to spowodować ogólny spadek znaczenia oraz efektywności reżimów eksportowych. Przyczyni się do tego także postęp w dziedzinie przepływu informacji oraz technologii. Zapotrzebowanie na nowoczesne uzbrojenie ze strony takich państw, jak Chiny, Indie czy Iran będzie prawdopodobnie nadal rosło<sup>53</sup>. Kraje te dążą do zmodernizowania swoich sił konwencjonalnych i jeszcze przez dość długi czas stanowiąc będą pożądanymi rynkami zbytu dla producentów uzbrojenia. Szczególne sukcesy na tym polu odnotowuje Rosja, która prawdopodobnie utrzyma swoją pozycję głównego dostawcy.

Powyzsze zjawiska mogą doprowadzić do stopniowego wyrównywania się różnic w potencjałach konwencjonalnych pomiędzy państwami rozwiniętymi a niektórymi krajami rozwijającymi się. W tej sytuacji nowe kraje mocarstwowe staną się bardziej radykalne w działaniach, a więc skłonne do przyjmowania agresywnej postawy w stosunkach międzynarodowych. Będą także unikały rozwiązywania sporów i napięć w drodze negocjacji i ustępstw. Interwencje w celu zapobieżenia eskalacji potencjalnych napięć staną się bardziej ryzykowne i powiązane z możliwością poniesienia większych strat osobowych.

Nową kategorią zagrożeń militarnych są opracowywane i wdrażane **systemy broni niezabijającej**. Wyniki przeprowadzonej analizy wskazują, że wiele z wprowadzanych do wyposażenia sił zbrojnych środków broni obeszczadniającej jest od dawna stosowanych przez policję i formacje porządkowe. Znane są przypadki, że niektóre z nich zostały użyte już nawet przez wojsko w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych, np.: na Bałkanach, w Somalii oraz w Iraku. Przykładem wdrożonych rozwiązań z zakresu broni obeszczadniającej może być amunicja specjalna, która nie zabija, lecz jedynie obeszczadnia agresywnego napastnika. Przyjęte rozwiązania umożliwiają jej wystrzeliwanie zarówno z typowej broni kulowej (strzelby gładkolufowe, granatnik podczepiane pod broń osobistą żołnierza), jak i specjalnie zaprojektowanych do jej wykorzystania wyrzutni lub miotaczy. Zebrane fakty upoważniają do stwierdzenia, że nowe środki walki mogą stanowić inny niż dotychczas rodzaj zagrożeń<sup>54</sup>. Podejmowane próby dostosowania amunicji obeszczadniającej do istniejących już typów broni mają wiele zalet. Argumentem przemawiającym na korzyść przyjętych rozwiązań jest fakt posiadania przez żołnierzy różnej amunicji, którą mogą wykorzystać w zależności od rozwoju sytuacji

<sup>53</sup> Budżet chińskiej armii rośnie w tempie przekraczającym 10 procent rocznie, zob. *Wielki skok smoka*, „Newsweek” 15.05.2005, s. 46.

<sup>54</sup> Zob. M. Wrzosek, *Kierunki rozwoju systemów broni obeszczadniającej oraz zmiany w sposobach jej wykorzystania*, AON, Warszawa 2005.

i poziomu zagrożenia. Należy także wskazać na humanitarny aspekt działań militarnych prowadzonych przy użyciu amunicji obezwładniającej, a więc minimalizacja strat osobowych, niewielka urazowość pocisków przy stosunkowo dużej skuteczności oddziaływania.

Warto wspomnieć, iż obecnie, prowadzone są badania nad specjalną, antypojazdową siecią, która podnoszona z ziemi może zatrzymać jadącą z prędkością 70 km/godz. 3,5-tonową ciężarówkę. Inne rozwiązanie przewiduje wystrzeliwanie na jadący pojazd specjalnych sieci nasączonych środkami chemicznymi, które ograniczają widoczność i wchodząc w reakcję z oponami pojazdu pozbawiają go możliwości dalszej jazdy.

W opinii ekspertów wojskowych, w dobie rozwoju biotechnologii i inżynierii genetycznej szczególnego znaczenia nabierają środki chemiczne. Różnego rodzaju substancje chemiczne posiadają właściwości, które bez szkody dla zdrowia a przede wszystkim życia ludzi można wykorzystać w operacjach militarnych. Związki chemiczne o działaniu łzawiącym, drażniącym, uspakajającym i obezwładniającym oraz psychotropowym coraz częściej znajdują się w magazynach wojskowych jako amunicja specjalna. Popularnym, a nawet dostępnym obecnie w sklepach jest środek o działaniu łzawiąco-drażniącym (oznaczony symbolem CS). Znajduje on szerokie zastosowanie w używanych nawet przez indywidualnych użytkowników do samoobrony w ręcznych miotaczach gazu. Z wojskowego punktu widzenia, chemiczne środki obezwładniające mogą być rozprzestrzeniane za pomocą specjalnej amunicji, np. granatów ręcznych, amunicji specjalnej wystrzeliwanej z granatników lub instalacji rozlewczych montowanych na pojazdach kołowych. Jednak specjaliści-chemicy podkreślają, że w niektórych sytuacjach, środki chemiczne użyte w pomieszczeniach zamkniętych lub przeciwko osobom o niskiej odporności, mogą spowodować niepożądane straty, a w skrajnych przypadkach nawet zejście śmiertelne<sup>55</sup>. Dlatego ich zastosowanie zwłaszcza w budynkach i podziemnych konstrukcjach (np.: metro, kolej, kompleksy handlowo-rozrywkowe) musi być realizowane z dużą rozważą i często przy właściwym zabezpieczeniu medycznym. Wykorzystanie broni obezwładniającej z grupy środków chemicznych nie kończy się na wskazanych powyżej materiałach.

Szczególnym rodzajem broni obezwładniającej pochodzenia chemicznego jest tzw. suchy lód, czyli występujący w stanie stałym dwutlenek węgla. Rozmarzając dwutlenek węgla powoduje spadek stężenia tlenu w powietrzu, co może znacznie utrudnić oddychanie osobom objętym działaniem suchego lodu. Dlatego w opinii policyjnych antyterrorystów z powodzeniem może być użyty przeciwko napastnikom okupującym pomieszczenia. Z wojskowego punktu widzenia istnieje możliwość wykorzystania tego rozwiązania w walkach w terenie zurbanizowanym do odbijania opanowanych przez rebeliantów budynków lub dzielnic. Nie należy także wykluczać zastosowania przedstawionego rozwiązania do ochrony baz

---

<sup>55</sup> Przekonali się o tym rosyjscy antyterrorysty podczas przeprowadzonej 26 października 2002 roku akcji odbicia zakładników przetrzymywanych przez czecheńskich terrorystów w moskiewskim teatrze.

sprzętu bojowego lub składów amunicji pozostałych po zakończonym konflikcie. Wypełnienie suchym lodem amunicji artyleryjskiej lub moździerzowej pozwala na jej użycie bez kontaktu bezpośredniego z napastnikami. Dla realizacji takiego projektu konieczne jest jedynie elektroniczne dozоровanie obszaru i przekazanie do centrum kierowania działaniami sygnału o naruszeniu strefy bezpieczeństwa. Wówczas dyżurna bateria wykona zaplanowany ogień, a eksplodujące pociski wypełnione środkiem obezwładniającym zatrzymają napastników na miejscu zdarzenia i uniemożliwią dalsze działanie.

Wiele uwagi w laboratoriach badawczych skupia się wokół opracowania systemu broni akustycznej, optycznej i mikrofalowej. Prace nad tymi typami broni prowadzone były przez różne państwa, np. przez Francję, Japonię, Rosję, Niemcy czy USA, już od dość dawna, jednak jej użytkowe rozwiązania zaczęły pojawiać się w uzbrojeniu niektórych sił zbrojnych praktycznie dopiero w ostatnich latach. Pomimo pokonania szeregu barier organizacyjnych i mentalnych nie udało się skonstruować urządzenia zadowalającego siły zbrojne jako użytkownika.

Ważnym kierunkiem rozwoju broni obezwładniającej, z rodzaju środków akustycznych są generatory infra- i ultradźwięków, urządzenia emitujące dźwięki o wysokim ciśnieniu akustycznym oraz syntetyzery głosu. Przy tym należy nadmienić, że zarówno infra- jak i ultradźwięki nie są słyszalne przez człowieka, ale mogą wywoływać wiele zmian w organizmie i psychice osoby poddanej działaniu, a przy dużym natężeniu, zgodnie z opinią lekarzy mogą nawet doprowadzić do śmierci. Zaznaczyć trzeba, że rozchodzenia się fali ultradźwiękowej nie są w stanie powstrzymać żadne przeszkody naturalne lub sztuczne. Można, więc za pomocą fal dźwiękowych oddziaływać na ludzi ukrytych w budynkach, schronach a nawet opancerzonych pojazdach. Ze zgromadzonego materiału faktograficznego wynika, że generatorami infradźwięków dysponują obecnie armie Stanów Zjednoczonych, Federacji Rosyjskiej i Wielkiej Brytanii.

Przedstawione urządzenia i środki to oczywiście tylko część systemu broni obezwładniającej<sup>56</sup>.

### 1.3. ZAGROŻENIE MILITARNE POLSKI – PROGNOZA OGÓLNA

W aktualnej ocenie stanu stosunków naszego państwa z sąsiadami brak jest podstaw do formułowania realnych zagrożeń militarnych dla naszego bezpieczeństwa. Nie mniej jednak, w naszych kontaktach występują różnego rodzaju przesłanki, które mogą stać się przyczyną powstania takich zagrożeń w przyszłości, szczególnie w odniesieniu do sąsiadów na wschodzie.

Aby nie zostać zaskoczonym, konieczne jest prowadzenie systematycznego rozpoznania, badania i oceny faktów oraz symptomów mogących zawierać załączki zjawisk konfliktogennych. Przy czym w ocenie zagrożenia militarnego należy zwrócić uwagę na fakt, że subiektywne postrzeganie zjawisk konfliktogennych nie prowadzi do konstruktywnych wniosków, a tym samym do podejmowania racjo-

<sup>56</sup> Zob. szerzej Cz. Dęga, *Pole walki jutra*, „Polska Zbrojna” 2001, nr 5 (96).



nalnych decyzji w aspekcie bezpieczeństwa państwa. Dlatego konieczna jest wieloaspektowa analiza i ocena stanu zagrożenia militarnego.

Celem diagnozy środowiska bezpieczeństwa jest identyfikacja czynników mogących mieć wpływ na powstanie zagrożeń militarnych i prognozowanie rozwoju tych zagrożeń, a w konsekwencji – wypracowanie działań zapobiegawczych i przeciwdziałanie im lub likwidowania skutków.

W wyniku szczegółowej analizy sytuacji polityczno-wojskowej i gospodarczej Federacji Rosyjskiej, Białorusi, Ukrainy i Litwy, możliwa jest identyfikacja następujących źródeł zagrożeń militarnych bezpieczeństwa Polski:

- niestabilność polityczno-militarna,
- potencjał militarny,
- konflikty narodowościowe i religijne,
- spory terytorialne, etniczne,
- proliferacja broni masowego rażenia,
- przestępczość zorganizowana.

**Niestabilność polityczno-militarna** wynika z nieokreślonego i trudnego do zdefiniowania charakteru Rosji, Białorusi i Ukrainy oraz mglistego zakresu współpracy z naszym państwem. Doprowadza to do sytuacji kiedy powstają różnego typu konflikty, nieporozumienia i kryzysy. Zaniepokojenie Polski w tym aspekcie może budzić niepewna sytuacja związana z nierozwiązanymi konfliktami lokalnymi na terenie Rosji, a także brak stabilizacji warunkującej powodzenie reform demokratycznych i gospodarczych (np.: skorumpowana administracja, załamanie finansowe i gospodarcze). Eskalacja napięcia może prowadzić do przeniesienia się tych problemów w wymiar militarny.

### **Białoruś**

Niestabilna sytuacja polityczna na Białorusi, wynikająca z autorytarnych rządów prezydenta oraz braku mechanizmów demokratycznych w polityce i gospodarce prowadzi do izolacji międzynarodowej. W tej sytuacji pogłębiania się kryzys i następuje degradacja roli jednostki w państwie, a co za tym idzie rozwarstwienie społeczne wyróżniające tych co mają władze i tych, którzy jej nie mają. Powoduje to rozrost struktur przestępczości międzynarodowej. Część zorganizowanych grup przestępczych może przenikać na teren naszego kraju i prowadzić nielegalne działania. Ważnym elementem zagrożenia jest wspólny sojusz militarny Rosji i Białorusi. Koncepcja stworzenia białorusko-rosyjskiego regionalnego zgrupowania wojsk i rozmieszczenia rosyjskiej broni masowego rażenia na obszarze Białorusi nadal stanowi istotny aspekt oceny zagrożenia militarnego. Na uwagę zasługuje fakt, że Białoruś prowadzi aktywną współpracę z Rosją w wielu dziedzinach, a w tym: rozwoju ram prawnych; organizacji wspólnej pracy wojskowo-naukowej; w realizacji zobowiązań w zakresie kontroli zbrojeń; szkolenia białoruskich żołnierzy w wojskowych instytucjach edukacyjnych rosyjskiego Ministerstwa Obrony. Rozmieszczenie większości jednostek w zachodnich obwodach kraju oraz sama struktura SZ świadczą, że potencjalne zagrożenie Mińsk widzi tylko w sąsiadach z NATO. Kierunek wschodni jest zupełnie odkryty. Z punktu widzenia Rosji sojusz

z Białorusią oznacza odsunięcie rubieży obrony (przed NATO) o blisko 600 km. Kluczowe znaczenie ma przy tym białoruska obrona przeciwlotnicza. Od 2013 r. obserwowany jest wzrost nacisku ze strony Moskwy na zwiększanie bezpośredniej obecności militarnej Rosji na Białorusi. Wspólna obrona powietrzna otworzyła ku temu większe możliwości. W grudniu 2013 r., w ramach wspólnego dyżuru bojowego z Białorusinami, do bazy lotniczej w Baranowiczach przyleciały cztery pierwsze rosyjskie Su-27. Potem ich liczba się zwiększyła. Przebazowanie nastąpiło w czasie, gdy rozpoczął się kryzys polityczny na sąsiedniej Ukrainie<sup>57</sup>.

Także na jesieni 2013 r. odbyły się ćwiczenia rosyjsko-białoruskie „Zapad 2013”. Ich scenariusz i przebieg świadczyły o tym, że potencjalnym przeciwnikiem są państwa NATO. Przede wszystkim jednak, ćwiczenia dowódczo-sztabowe z udziałem wojsk „Zapad 2013” były wielkim przedsięwzięciem dla wojska białoruskiego, w które zaangażowano jedną czwartą sił zbrojnych. Ocenia się, że plan strategiczny rosyjsko-białoruskich manewrów „Zapad-2013” zakładał następujący scenariusz ćwiczenia:

- I etap – następuje wzmocnienie działań ruchu opozycyjnego w sąsiednim kraju,
- II – etap – antyrządowe siły tworzą nielegalne grupy zbrojne w regionach gęsto zaludnionych przez mniejszości narodowe,
- III etap – rozpoczyna się zbrojna konfrontacja z siłami prorządowymi,
- IV etap – pojawia się zagrożenie rozprzestrzeniania się aktów nieposłuszeństwa na całe terytorium FR,
- V etap – Rosja przerzuca siły na terytorium sąsiedniego państwa i prowadzi operację w celu zneutralizowania nielegalnych grup zbrojnych.

Nie były to jedyne wspólne ćwiczenia wojskowe. W 2015 roku na północnym zachodzie Federacji Rosyjskiej w ramach rosyjsko-białoruskich manewrów wojskowych utworzono regionalną grupę wojsk Zachodniego Okręgu Wojskowego FR i Sił Zbrojnych Białorusi. W ćwiczeniach na poligonach wojskowych w obwodach leningradzkim i pskowskim uczestniczyło około 1,3 tys. białoruskich żołnierzy, a ze strony rosyjskiej około 500 spadochroniarzy ze stacjonującej w okolicach Pskowa 76. Dywizji Powietrznodesantowej. Wspólnymi działaniami wojsk Zachodniego Okręgu Wojskowego FR i Sił Zbrojnych Białorusi dowodził szef białoruskiego Sztabu Generalnego generał Aleh Biełakoniou. W ramach ćwiczeń rozgrywano scenariusz odpierania ataku atomowego. Na potrzeby ćwiczeń w stan gotowości bojowej postawiono również Flotę Bałtycką, która ćwiczyła między innymi odpieranie ataku umownego przeciwnika oraz działania w nieznanym akwenie morskim. W tej części manewrów wzięło udział ponad 1,5 tys. żołnierzy, 20 okrętów wojennych, 10 samolotów i śmigłowców bojowych oraz około 200 jednostek sprzętu bojowego i specjalnego. Wojska obrony wybrzeża, wspierane przez lotnictwo, ćwiczyły na poligonach obwodu kaliningradzkiego.

<sup>57</sup> Było to jednak wtedy bardziej działanie demonstracyjne – odpowiedź na prowadzoną przez NATO misję powietrzną w krajach bałtyckich (*Baltic Air Policing*).

W polskich mediach często pojawia się informacja o tym, jakoby armia białoruska była w stanie pokonać armię polską<sup>58</sup>. Jednak zasadniczą przyczyną dla tak alarmistycznych raportów jest geografia bowiem siły białoruskie skupione są na zachodzie kraju, tj. w pobliżu granic RP. Granica z Białorusią nie jest obsadzona przez wojska operacyjne, co powoduje szereg insynuacji i nieuzasadnionych domysłów.

Z punktu widzenia Polski kluczowe znaczenie ma powstrzymanie dalszej integracji politycznej, gospodarczej i wojskowej Mińska i Moskwy. Można to osiągnąć poprzez walkę z reżimem w Mińsku lub też poprzez wypracowanie wspólnie z NATO i UE modelu swoistej neutralności Mińska. Z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego RP suwerenność Białorusi ma kluczowe znaczenie i stąd też sprawę tą warto analizować w możliwie najbardziej pragmatyczny sposób.

### **Ukraina**

Rewolucja na Ukrainie, dla której iskrą zapalną była decyzja władz Ukrainy z 21 listopada 2013 r. o zawieszeniu prac nad umową stowarzyszeniową z Unią Europejską (co równoznaczne było z odstąpieniem od jej podpisania w trakcie szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie 28–29 listopada 2013 r.), początkowo miała przede wszystkim proeuropejski charakter.

Dopiero w późniejszych tygodniach protesty na kijowskim placu Niepodległości (a także w innych miastach Ukrainy) przybrały na sile, a ich proeuropejski charakter ewoluował w stronę antyprezydenckiego i antyrządowego. Po ponad dwóch miesiącach demonstracji i próbach ich krwawego stłumienia przez ukraińskie służby wewnętrzne, ostatecznie doszło do obalenia reżimu Wiktora Janukowycza (jego ucieczki z kraju) i wyłonienia przez opozycje nowych, proeuropejskich władz. Dokończeniem rewolucyjnych zmian na ukraińskiej scenie politycznej było przeprowadzenie wyborów parlamentarnych (26 października 2014 r.) i uzyskanie w ten sposób pełnej legitymizacji społecznej przez wyłonione w tych wyborach władze.

Proreformatorskie zmiany na ukraińskiej scenie politycznej odczytywane były na Zachodzie z nadzieją na umocnienie proeuropejskiego wektora w polityce ukraińskiej. Tymczasem w Moskwie odebrane zostały jako zagrożenie dla strategicznych celów polityki rosyjskiej. Powodem był fakt, że właśnie fundamentalny sprzeciw Rosji wobec możliwości związania się Ukrainy ze strukturami europejskimi był główną przyczyną, która doprowadziła do agresji Rosji na Ukrainę. Należy być świadomym, że niezmiennym, strategicznym celem polityki rosyjskiej wobec Ukrainy jest posiadanie trwałego wpływu na najważniejsze procesy polityczne i gospodarcze w Kijowie. Z rosyjskiego punktu widzenia, bez utrzymania w orbicie swoich wpływów Ukrainy, nie będzie możliwa integracja przestrzeni posowieckiej pod dyktando władz na Kremlu. Sprzeciw Rosji wobec proeuropejskiego kursu władz w Kijowie ma jeszcze jedną, wewnętrzną przyczynę. Sukces prodemokratycznej transformacji na Ukrainie, uzupełniony stabilnym rozwojem gospodarczym państwa, ze względu na bliskość kulturowa Ukrainy i Rosji byłby sygnałem

<sup>58</sup> Fiszler M., *Armia białoruska w Warszawie*, „Ozon”, 12.10.2005.

wskazującym na możliwość podobnych zmian wewnątrz Rosji, na co obecne władze w Moskwie nie są gotowe się zgodzić.

Ze wskazanych powyżej powodów, w momencie obalenia reżimu W. Janukowycza i zmiany władzy w Kijowie, Rosja zdecydowała się na bezpośrednią ingerencję w sprawy ukraińskie, dokonując w pierwszej kolejności nielegalnej aneksji Krymu. Chcąc jednak uniknąć oskarżeń społeczności międzynarodowej o prowadzenie otwartej agresji na Ukrainę (a tym samym ostrych sankcji Zachodu), Rosja dokonała aneksji Krymu przy wykorzystaniu aktywności nieoznaczonych formacji wojskowych (tzw. zielonych ludzików), którzy występując w mundurach bez dystynkcji i oznaczeń przynależności państwowej przejęli kontrole zbrojną nad półwyspem, a następnie zorganizowali fikcyjne referendum niepodległościowe. Podobną strategię Rosja próbowała zastosować w obwodzie donieckim i ługańskim na południowym wschodzie Ukrainy (wsparcie osobowe i sprzętowe dla prorosyjskich separatystów). W tym przypadku jednak przeciwdziałanie podjęte przez siły ukraińskie w ramach operacji antyterrorystycznej utrudniło (choć nie uniemożliwiło) realizację podobnego scenariusza. Obecne zawieszenie broni między siłami ukraińskimi a separatystami wspieranymi przez Rosję prawdopodobnie w efekcie doprowadzi do zamrożenia konfliktu na południowo-wschodniej Ukrainie i powstania w ten sposób w obwodzie donieckim i ługańskim quasi-niezależnego tworu państwowego, kontrolowanego przez Rosję, umożliwiającego wywieranie stałego nacisku na władze w Kijowie, destabilizującego ich działania, a pośrednio czynienia z Ukrainy mało atrakcyjnego partnera dla Zachodu<sup>59</sup>.

Skutki konfliktu na Ukrainie są katastrofalne dla jej gospodarki. W Donieckim Zagłębiu Węglowym, gdzie mieszka ponad 6 mln ludzi, proklamowano w marcu 2014 roku samozwańcze Doniecką Republikę Ludową i Ługańską Republikę Ludową doprowadzając do zerwania więzów z władzami w Kijowie. Od tej pory przemysłowe serce kraju – Donbas, który sam zapewniał Ukrainie 20 proc. PKB, pogrążył się w anarchii. Dwa największe lokalne przedsiębiorstwa, Styrol i Siewierodoneck Azot, liderzy w przemyśle chemicznym na Ukrainie, wstrzymały produkcję na początku maja z powodu walk między prorosyjskimi separatystami a siłami ukraińskimi. Jeden z największych projektów o wartości 10 mld dolarów dotyczący gazu łupkowego tkwi w martwym punkcie. Bowiem jedna z głównych partii złoża jest usytuowana w Słowiańsku – bastionie separatystów otoczonym przez wojsko ukraińskie – gdzie walki są na porządku dziennym.

Wiele kopalń węgla kamiennego musiało ograniczyć działalność, co doprowadziło do spadku wydobycia. Ponadto w Doniecku większość firm wysłała swój personel na bezpłatny urlop.

W wyniku walk ucierpiały też transport. Lotnisko międzynarodowe w Doniecku pozostaje zamknięte po próbie zajęcia go pod koniec maja przez prorosyjskich separatystów i po kontrataku sił ukraińskich.

<sup>59</sup> S. Koziej, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr III, s. 15–17.

Ruch kolejowy został zakłócony po eksplozjach na torach. Na większości dróg w regionie wznoszone są barykady zarówno przez uzbrojonych rebeliantów, jak i ukraińskich żołnierzy, co sprawia, że przewóz towarów staje się niebezpieczny.

Tymczasem przedstawiciele prorosyjskich władz z optymizmem mówią o przyszłości gospodarczej regionu. Aby zapewnić o tym ludność przytaczają liczby: sporny region to zaledwie nieco ponad 4 proc. terytorium Ukrainy, 14,5 proc. ludności. To oczywiście prawda, ale faktem jest nadal, że aż 20 proc. PKB i 25 proc. eksportu pochodziło z obszaru ogarniętego konfliktem zbrojnym. Regiony wschodnie nie są w stanie żyć wyłącznie z własnych zasobów, bez pomocy Kijowa. Bardzo niewiele kopalń jest dochodowych.

Wielce prawdopodobna jest sytuacja, że przez następne kilka dekad Ukraina pozostanie w strefie buforowej między Unią i Rosją, utrzymując stan równowagi między obiema stronami.

### **Rosja**

Odrębnym aspektem naszego bezpieczeństwa są wzrastające imperialne resentymenty i dążenia Federacji Rosyjskiej do odtworzenia sfery wpływów na Europę Środkowo-Wschodnią. Dezaprobata ze strony Rosji w stosunku do postawy Polski wobec wspierania dążeń państw bałtyckich i Ukrainy do integracji ze strukturami zachodnimi od wielu już lat stanowi przedmiot napiętych stosunków międzynarodowych.

Rosja obecnie, w ocenie specjalistów nie ma możliwości odbudowy pozycji z czasów ZSRR, ani w Europie, ani w skali globalnej. Oddziaływanie Rosji na obszarze poradzieckim relatywnie osłabło. Jednak w ostatnich latach można obserwować zwiększony wpływ Rosji w niektórych krajach, szczególnie będących dawnymi republikami byłego ZSRR. Ponadto należy wskazać na fakt, że osłabienie na Ukrainie prozachodniego wektora w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa jest najważniejszym przejawem tendencji odbudowy radzieckiego imperium. Jednak podstawowym celem Rosji jest odgrywanie roli jednego z głównych i decydujących ośrodków w świecie, w tym na kontynencie europejskim, przy znacznie bardziej ograniczonej niż dotychczas obecności USA<sup>60</sup>.

Rosyjski system gospodarczy jest oceniany przez ekspertów jako nieefektywny i niekonkurencyjny, cechujący się dominacją surowców nad nowoczesnymi technologiami (eksport surowców jest jego podstawą). Dodatkowo niekorzystna jest struktura demograficzna Rosji. Dramatycznie wyglądają prognozy. Według ONZ, w 2050 roku populacja Rosji zmniejszy się aż o 30 milionów. Z kolei Rosyjski Urząd Statystyczny (Rosstat) podaje, że do 2030 roku populacja Rosji zmniejszy się do ok. 128 mln. Obecnie (2015) Rosja liczy 142,5 mln ludności. Według danych WHO, mężczyźni w Rosji obecnie żyją średnio około 63 lat. Jest to najniższy wskaźnik spośród wszystkich krajów europejskich. Sytuacja od lat 90. niewiele się zmieniła. Spis powszechny z 2010 roku pokazał dynamiczny spadek liczby ludności, starzenie się społeczeństwa, przewagę liczby kobiet nad liczbą mężczyzn oraz spadek liczby urodzeń. Przeciągający się kryzys ekonomiczny odbija się na

<sup>60</sup> USA koncentrują swoją politykę w Azji i Oceanii.

ofercie pracy dla młodych ludzi w Rosji (stopa bezrobocia wśród ludzi młodych jest znacznie wyższa niż w starszych kategoriach wiekowych). W 2012 roku tylko 31,6 miliona, z 142-milionowego rosyjskiego społeczeństwa, stanowili młodzi ludzie. Według prognozy ministerstwa edukacji i nauki Federacji Rosyjskiej, za 10 lat zostaną w kraju tylko 23 miliony. Według Centrum Lewady aż 45 procent rosyjskich studentów chciałoby wyjechać na stałe z Rosji. Aż w 49 proc. przypadków powodem są lepsze warunki życia za granicą (niestabilną sytuację w Rosji podało 32 proc. ankietowanych)<sup>61</sup>.

Według dyrektora Federalnej Służby Migracyjnej Rosji, obecnie na terenie Rosji przebywa 11 milionów cudzoziemców, z czego 2/3 to obywatele krajów poradzieckiej Wspólnoty Niepodległych Państw. Spis powszechny z 2010 roku wskazuje na zwiększony napływ ludności z Tadżykistanu (wzrost z 64 tys. do 87 tys.) oraz Uzbekistanu (wzrost z 71 tys. do 131 tys.),

Z powyższych danych wynika, że Rosja to państwo wielonarodowe. Władze jednak zdają się tego nie zauważać. Brak jakichkolwiek programów integracyjnych dla ludności napływowej owocuje wzrostem nastrojów ksenofobicznych wobec przybyszów z Azji Centralnej. Rosjanie obwiniają ich o prowadzenie działalności przestępczej czy przejmowanie miejsc pracy.

Federacja Rosyjska posiada liczący się potencjał naturalny. Rosja jest także szóstą gospodarką świata (PKB mierzone siłą nabywczą) z perspektywami awansu w najbliższych latach. Szczególnie, że Rosja korzystając z dobrej koniunktury na rynku surowców energetycznych kontynuuje rozpoczęty w 2008 r. szeroki program modernizacji swych sił zbrojnych. Proces ten nie jest jednak w pełni przejrzysty, z uwagi na zawieszenie przez Rosję wykonywania postanowień Traktatu o konwencjonalnych siłach w Europie, co nastąpiło pod koniec 2007 r.

Perspektywy wydobycia gazu łupkowego przez niektóre państwa europejskie mogą osłabić hegemonistyczną pozycję Rosji w eksporcie gazu ziemnego. Niezależnie jednak od niekorzystnych czynników, Rosja ma istotny potencjał rozwojowy, który przy odpowiedniej mobilizacji może przynieść pozytywne wyniki. Częściowe wyprowadzenie kraju z długów zagranicznych poprzez podniesienie cen surowców zapewniło stabilizację i wzrost gospodarczy. Należy dostrzegać także fakt, że przygotowane programy reform gospodarczych i poprawy sytuacji ekonomicznej Rosji obejmują m.in. powierzenie kompleksowi wojskowo-przemysłowemu roli siły napędowej industrializacji i postępu technicznego w gospodarce. Zwiększenie nakładów finansowych na prace badawczo-rozwojowe mają stworzyć warunki naukowe, techniczne i technologiczne do przyszłej modernizacji sił zbrojnych.

Prezydent Władimir Putin dokonał (5 kwietnia 2016 roku), pierwszej od 2003 roku, restrukturyzacji systemu instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego. Zmiany zostały wprowadzone na podstawie prezydenckich dekretów mających natychmiastowy skutek prawny i w istotny sposób zmieniają rozkład sił i kompetencji między resortami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa.

<sup>61</sup> <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-12-21/wyniki-spisu-powszechnego-2010-poglebiajacy-sie-kryzys-demograficzny> [dostęp: 21.12.2011].

W oparciu o potencjał organizacyjny Wojsk Wewnętrznych MSW utworzono podległą prezydentowi Federalną Służbę Gwardii Narodowej (FSGN). Jej szefem został dotychczasowy dowódca Wojsk Wewnętrznych MSW, a wcześniej wieloletni szef Służby Bezpieczeństwa Prezydenta Wiktor Zołotow. Zlikwidowano jednocześnie Federalną Służbę Kontroli Obrotu Narkotykami (FSKN) i Federalną Służbę Migracyjną (FSM), a ich struktury stały się wyspecjalizowanymi pionami MSW.

Decyzje prezydenta są przejawem postępującej militaryzacji państwa, jak również potwierdzeniem, że Putin otacza się osobami, które cieszą się jego zaufaniem. Oznacza to, że w polityce wewnętrznej priorytetem pozostanie zapewnienie stabilności systemu politycznego w obliczu postrzeganych przez grupę rządzącą zagrożeń (kryzysu gospodarczego i „zachodniej dywersji”). Są również sygnałem ze strony władz, że są one zdecydowane w razie oznak destabilizacji wewnętrznej do użycia siły wobec społeczeństwa<sup>62</sup>.

Z chwilą gdy Polska przystąpiła do sojuszu NATO wzrosło zagrożenie użyciem broni masowego rażenia na naszym terytorium. Nie można bowiem wykluczyć, że Rosja rozmieści ten rodzaj broni w pobliżu naszych granic, co może niekorzystnie wpłynąć na bezpieczeństwo naszego kraju. Należy zwrócić uwagę na fakt, że od lat strona rosyjska kwestię rozmieszczenia rakiet Iskander w obwodzie kaliningradzkim traktuje instrumentalnie. Konsekwentnie stara się przedstawić swoje działania jako krok odwetowy w odpowiedzi na działania amerykańskie. O zamiarze rozmieszczenia Iskanderów świadczy w pierwszej kolejności utrzymywanie w obwodzie 152. Brygady Rakietowej (Czerniachowsk). Za bardziej prawdopodobne należy jednak uznać, że zostaną one rozmieszczone zgodnie z planem rosyjskim bez demonstracji politycznej i nagłaśniania tego faktu w mediach<sup>63</sup>.

Zagrożenie militarne nadal stanowią rosnące problemy materialne i socjalne jednostek wojskowych stacjonujących w Kaliningradzkim Rejonie Obronnym.

Uzależnienie Polski od dostaw rosyjskich surowców energetycznych może być wykorzystywane przez niektóre ugrupowania polityczne do ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju. W konsekwencji napięta sytuacja wynikająca z braku surowców energetycznych może prowadzić do destabilizacji sytuacji wewnętrznej, a w tym kierunku zmierza prawdopodobnie polityka „przykręcania kurka” realizowana przez Moskwę.

Przyszłość Rosji jest trudna do określenia i zależy od podejścia jej władz do problemów modernizacji gospodarki, dostosowywania struktur państwa i adaptacji społeczeństwa do nowej sytuacji. Ta nieokreśloność jest i na długo pozostanie głównym źródłem poczucia niepewności u jej bezpośrednich sąsiadów. Bezpieczeństwo Polski w dużym stopniu zależy od rozwoju relacji między Rosją a Zachodem. Dzisiaj trudno jest określić ich klarowną perspektywę. Czy Rosja będzie utrzymywać swój kurs na budowę mocarstwowości, nie licząc się z innymi, zwłaszcza sąsiadami, a nawet ich kosztem? Czy też nastąpi zmiana tego kursu

<sup>62</sup> <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-04-06/rosja-gwardia-narodowa-czyli-armia-wewnetrzna-wkracza-do-gry> [dostęp: 6.04.2016].

<sup>63</sup> A. Wilk, *Iskandery w obwodzie kaliningradzkim niezależnie od „tarczy antyrakietowej”*, Warszawa, OSW, 1.02.2012.

na rzecz współpracy w budowaniu wspólnego bezpieczeństwa? Na dzisiaj bardziej prawdopodobny wydaje się niestety scenariusz kontynuacyjny, niekorzystny dla Polski. Z tego też powodu kierunek rozwoju Rosji jest z uwagą obserwowany w państwach Sojuszu Północnoatlantyckiego, gdzie otwarciu na współpracę towarzyszy równocześnie ostrożność z uwagi na fakt, że Rosja w swych dokumentach strategicznych wciąż uznaje NATO za potencjalnego przeciwnika. W wymiarze militarnym, z uwagi na znaczący potencjał atomowy, wciąż pozostaje mocarstwem światowym. Bedzie więc wpływać na globalne i regionalne relacje strategiczne<sup>64</sup>.

### Potencjał militarny

Obraz zagrożeń militarnych Polski ze strony naszych wschodnich sąsiadów wydawać by się mógł niepełny, bez przedstawienia potencjałów militarnych państw

**Federacja Rosyjska** przeznaczająca na zbrojenia rocznie blisko 70 miliardów. Jeśli chodzi o liczebność wojsk, to Rosja do dyspozycji ma około 850 tys. wojskowych. W przypadku zagrożenia do służby wojskowej może zostać powołanych dodatkowe 2,4 mln rezerwistów. W Rosji występuje obowiązkowa służba wojskowa, której podlegają mężczyźni w wieku 19–50 lat, a takich w kraju jest blisko 20 milionów. We władzach FR coraz częściej pojawiają się głosy o ekonomicznej nieefektywności obowiązkowej służby wojskowej, ale obecna sytuacja na Krymie sprawia, że prawdopodobnie jakiejkolwiek zmiany stanu rzeczy nie będą wprowadzane. Rosja z każdym rokiem odbudowuje swoją militarną potęgę i obecnie jest drugim najpotężniejszym mocarstwem militarnym na świecie. Ocenia się, że Rosja ma 15500 czołgów, 3082 samoloty, 973 helikoptery i 352 jednostki pływające (63 okręty podwodne).

Rosja od kilku lat wzmacnia siły nad swoją zachodnią granicą. Z czterech okręgów wojskowych to właśnie Zachodni Okręg Wojskowy jest najpotężniejszy. Ocenia się, że to nie tylko ćwierć miliona żołnierzy, ale też coraz większa liczba coraz nowocześniejszego uzbrojenia. Kraje bałtyckie zostały osaczone rosyjskimi bazami wojskowymi. Wojskowi, analitycy i politycy na Zachodzie nie mają wątpliwości: jeśli Rosja zdecyduje się uderzyć w NATO, to celem będą kraje bałtyckie. To najślabsze ogniwo Sojuszu na jego wschodniej rubieży. Zarówno z powodu dysproporcji sił, jak też czynników wewnętrznych (duża mniejszość rosyjska) i położenia geograficznego. Litwa, Łotwa i Estonia tworzą stosunkowo wąski pas terytorium na prawie całej długości wciśnięty między Bałtyk a Rosję i jej sojusznika – Białoruś. Na południu stacjonuje jedno duże zgrupowanie wojsk rosyjskich (Kalinigrad), na północy drugie – w obwodzie leningradzkim. W tej sytuacji krajom bałtyckim pozostaje niewielki odcinek granicy z Polską, co i tak nie poprawia sytuacji operacyjno-strategicznego. Nie przypadkiem bowiem Rosja i Białoruś ćwiczyły już manewr odciążenia Litwy od Polski jednoczesnym uderzeniem z obwodu kaliningradzkiego i Białorusi<sup>65</sup>.

<sup>64</sup> Por. *Biała Księga*, BNN, Warszawa 2013, s. 126–127.

<sup>65</sup> W sierpniu 2014 r. podczas manewrów wojsk powietrznodesantowych i lotnictwa w obwodzie pskowskim ćwiczone najprawdopodobniej scenariusz desantu na Łotwę i Estonii. W ćwiczeniach wzięło udział 3 tys. spadochroniarzy z elitarniej 76. Gwardyj-



Potencjał militarny Litwy, Łotwy i Estonii można uznać za niewystarczający (choćby brak własnego lotnictwa), szczególnie w obliczu rosyjskich sił rozmieszczonych w tym regionie Europy. Estończycy największe zagrożenie widzą w rosyjskich jednostkach skoncentrowanych w położonym zaledwie 35 km od granicy (Psków). Przede wszystkim chodzi o elitarne 76. Dywizję Powietrzno-Desantową (około 6–7 tys. żołnierzy) i 2. Samodzielną Brygadę Specnazu (około 1 tys.). Obie jednostki zostały w ostatnich latach wyposażone w nowszą broń i sprzęt, a przede wszystkim składają się w całości z żołnierzy zawodowych i kontraktowych. W ciągu ostatnich pięciu lat Rosja znacząco zwiększyła swoją obecność wojskową w regionie Morza Bałtyckiego. Zmiana układu sił wynika też z redukcji potencjałów wojskowych krajów członkowskich NATO.

26 grudnia 2014 r. Prezydent Rosji Władimir Putin podpisał znowelizowaną *Wojskową Doktrynę Federacji Rosyjskiej*, która zakłada, że największym zagrożeniem zewnętrznym dla państwa jest ekspansja NATO i destabilizacja niektórych terytoriów. Pakt Północnoatlantycki został wymieniony w rozdziale traktującym o największych zagrożeniach zewnętrznych. Jak czytamy, chodzi o „rozszerzanie siłowego potencjału Sojuszu”, a także „przybliżenie wojennej infrastruktury państw – członków NATO do granic Federacji Rosyjskiej” oraz „dalsze rozszerzenia bloku”.

Doktryna określa następujące szczególnie groźne dla bezpieczeństwa wojskowego Rosji zagrożenia zewnętrzne<sup>66</sup>:

1. Dążenie do powierzenia siłowemu potencjałowi Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) funkcji globalnych, realizowanych z naruszeniem norm prawa międzynarodowego. Zbliżanie infrastruktury państw członkowskich NATO do granic Federacji Rosyjskiej, w tym również w drodze rozszerzenia bloku.
2. Próby destabilizacji sytuacji w poszczególnych państwach i regionach oraz naruszenia ich strategicznej stabilności.
3. Rozwijanie (zwiększanie) kontyngentów wojskowych innych państw (grup państw) na terytorium państw graniczących z Federacją Rosyjską i jej sojusznikami, a także w przyległych akwenach.
4. Tworzenie i rozwijanie systemów strategicznej obrony przeciwraкетowej zakłócających globalną stabilność i naruszających istniejący stosunek sił w sferze raketowo-jądrowej, a także militaryzacja przestrzeni kosmicznej, rozwijanie strategicznych systemów konwencjonalnej broni precyzyjnej.
5. Roszczenia terytorialne wobec Federacji Rosyjskiej i jej sojuszników oraz ingerencja w ich sprawy wewnętrzne.

---

skiej Dywizji Desantowo-Szturmowej, maszyny transportowe Il-76 oraz znaczna liczba śmigłowców i samolotów bojowych. Wraz z desantowcami zrzucono ciężki sprzęt, m.in. działa samobieżne i bojowe wozy desantu BMD. Ćwiczenia były prowadzone także w nocy. Główny nacisk położono na działania w trudnym, nieznanym terenie i współpracę różnych rodzajów sił zbrojnych.

<sup>66</sup> W. Michalski, Z. Modrzejewski, *Doktryny wojenne innych państw*, AON, Warszawa 2015, s. 13–14.

6. Rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, rakiet i technologii raketowych, zwiększenie się liczby państw posiadających broń jądrową.
7. Naruszanie przez poszczególne państwa umów międzynarodowych, a także nieprzestrzeganie wcześniej zawartych porozumień w sferze ograniczenia i redukcji zbrojeń.
8. Użycie sił zbrojnych na terytorium państw graniczących z Federacją Rosyjską z naruszeniem „Karty Narodów Zjednoczonych” oraz innych norm prawa międzynarodowego.
9. Istnienie (powstanie) punktów zapalnych i eskalacja konfliktów zbrojnych na terytorium państw graniczących z Federacją Rosyjską i jej sojusznikami.
10. Rozprzestrzenianie się międzynarodowego terroryzmu.
11. Powstanie ognisk napięć narodowościowych (religijnych), działalność międzynarodowych radykalnych ugrupowań zbrojnych w rejonach przylegających do granicy Federacji Rosyjskiej i granic jej sojuszników, a także istnienie sprzeczności terytorialnych.
12. Wzrost separatyzmu i zbrojnego (religijnego) ekstremizmu w poszczególnych regionach świata.

Natomiast, jako zagrożenia wewnętrzne dla bezpieczeństwa wojskowego w doktrynie wskazuje się, że mogą to być próby zmiany siłą ustroju konstytucyjnego lub podważenie suwerenności, naruszenie integralności i nienaruszalności terytorialnej Federacji Rosyjskiej. Kolejnym doktrynalnym zagrożeniem wewnętrznym dla Rosji może być dezorganizacja funkcjonowania organów władzy państwowej, ważnych obiektów państwowych i wojskowych oraz infrastruktury informacyjnej.

**Białoruś** zrealizowała zakrojony na szeroką skalę plan rozbudowy i rozwoju Narodowych Sił Zbrojnych na lata 2011 – 2015. Modernizacja zakładała przede wszystkim intensyfikację i wzrost znaczenia edukacji wojskowej, plany rozbudowy zaplecza technicznego, zwiększoną regularność ćwiczeń operacyjnych oraz restrukturyzację i optymalizację formacji sił zbrojnych. Działania te miały na celu stopniowe dochodzenie do rozwiązań, jakie w ujęciu militarnym przyjęła Europa Zachodnia, jednak z zachowaniem ogólnego podejścia prorosyjskiego. Największą przeszkodą w rozwoju białoruskiej wojskowości jest nadal przestarzałe uzbrojenie, zazwyczaj produkowane jeszcze w okresie istnienia ZSRR. Ścisła współpraca w ramach umów i porozumień wojskowo-technicznych z Rosją, ma znaczny wpływ na kondycję Sił Zbrojnych Białorusi.

Siły Zbrojne Białorusi składają się z Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych i Wojsk Obrony Przeciwlotniczej. Dodatkowo utworzone zostały Wojska Specjalne, jednak nie należy rozpatrywać ich w rozumieniu wojsk NATO. Ich zadaniem jest kierowanie łącznością, nawigacją, topografią, wywiadem, jednostkami inżynierskimi oraz jednostkami walki elektronicznej. Organem dowodzącym jest Sztab Generalny. Podstawą sił zbrojnych Białorusi są wojska lądowe. Ich struktura charakteryzuje się dużą ilością brygad. Nie wszystkie jednak należy uwzględnić w perspektywie ewentualnego konfliktu. Wiele z nich nie posiada odpowiedniego wyposażenia, uzbrojenia oraz przygotowania wojskowego. Niektóre mają cha-

rakter baz składowych dla zaplecza technicznego Sił Zbrojnych. Najważniejszymi brygadami są m.in. 38 i 103 mobilna Brygada Specnazu, 5 stacjonarna Brygada ulokowana w miejscowości Marina Gorka, 120. w Mińsku, 11. ze Słonimia i 6. Brygada Zmechanizowana z Grodna. Ponadto, ważnymi jednostkami są 336. Brygada Artylerii Rakietowej, 231. Brygada Artylerii z Borowki, 111. Brygada Artylerii z Brześcia oraz 62. Brygada Przeciwlotnicza z Grodna.

Rozpatrując obecną sytuację można wnioskować, że integracja z Rosją może przynieść wymierne korzyści dla białoruskiej armii. Zapewni to również poprawę bezpieczeństwa kraju. Nie bez znaczenia jest fakt, iż Moskwa ma pełne podstawy do finansowania Mińska, które w perspektywie przyniosą strategiczne korzyści. Z drugiej jednak strony, większa pomoc oznacza większą integrację, a dla Białorusi, również mniejszą samodzielność. Prawdopodobnie Aleksander Łukaszenka, choć ma pełną świadomość konsekwencji, nie zrezygnuje z tak potężnego sojusznika. Dodatkowo należy wskazać na fakt, że prorosyjskie podejście społeczeństwa powoduje brak większych głosów sprzeciwu wobec integracji z Rosją.

Ministerstwo Obrony Białorusi poinformowało, że w styczniu 2016 roku prowadzone było kompleksowe sprawdzanie gotowości do wykonywania zadań i zdolności operacyjnej w jednostkach wojskowych Sił Zbrojnych RB. Szczególną cechą przeprowadzanej kontroli była jej kompleksowość. Przeprowadzono ocenę gotowości i zdolności do wykonywania zadań bojowych zarówno jednostek wojskowych, jak też wszystkich podsystemów zabezpieczających, włączając wsparcie logistyczne i techniczne.

Siły zbrojne stanowią najliczniejszą (48 tysięcy żołnierzy) i dysponującą największym potencjałem formację mundurową Białorusi i jako jedyne przystosowane są do prowadzenia regularnych działań militarnych.

Armia białoruska systematycznie wycofuje ze służby sprzęt najbardziej zaawansowany technologicznie wśród posowieckich systemów uzbrojenia (między innymi czołgi T-80, bombowce frontowe Su-24, a ostatnio myśliwce wielozadaniowe Su-27), ponieważ nie jest w stanie zapewnić należytej obsługi.

Ocenia się, że w ostatnich latach liczba czołgów w wyposażeniu sił zbrojnych zmniejszyła się z 1,5 tysiąca do niespełna 500 (wyłącznie T-72B), bojowych wozów opancerzonych z ponad dwóch tysięcy do około tysiąca (przede wszystkim BMP-2), a samolotów bojowych z 200 do 70 (pozostały jedynie MiG-29 i Su-25). Za szczególnie dramatyczną należy uznać sytuację w lotnictwie wojskowym – obecnie używane maszyny bez gruntownej modernizacji wyczerpią swój rezsurs do końca tej dekady. Tym też należy tłumaczyć starania władz białoruskich o pozyskanie od Rosji nowych samolotów bojowych, których jedynym rezultatem jest, jak dotychczas, zapowiedź utworzenia na terytorium Białorusi bazy sił powietrznych Federacji Rosyjskiej (pierwsza eskadra wielozadaniowych samolotów bojowych Su-27SM3 została rozmieszczona na lotnisku w Baranowiczach). Rozmieszczenie rosyjskich myśliwców w Baranowiczach jest elementem planu zwiększenia obecności Sił Powietrznych FR w przestrzeni powietrznej Białorusi. Przebazowanie rosyjskich myśliwców do Baranowicz ma przede wszystkim znaczenie polityczne. Należy je postrzegać jako symboliczną przeciwwagę dla prowadzonej przez NATO

od roku 2004 misji *Baltic Air Policing*, polegającej na rotacyjnym patrolowaniu przez samoloty różnych państw NATO (najczęściej Polski) przestrzeni powietrznej Estonii, Litwy i Łotwy. Ranga wojskowa przedsięwzięcia<sup>67</sup> jest niewielka – rosyjskie Su-27P będą *de facto* dublowały zadania wykonywane przez białoruskie myśliwce MiG-29. Wymiar praktyczny będzie miało jedynie przeszkolenie rosyjskich pilotów pod kątem potencjalnego (przyszłego) operowania w przestrzeni powietrznej Białorusi.

Rosja zamierza także rozmieścić swoją bazę w Lidzie, co wiązałoby się z przyznaniem jej eksterytorialności (wzorem dwóch innych rosyjskich obiektów wojskowych na Białorusi – stacji radiolokacyjnej k. Baranowicz i węzła łączności marynarki wojennej k. Wilejki) i najprawdopodobniej wycofaniem stamtąd 116. Bazy Lotnictwa Szturmowego Sił Powietrznych Białorusi. Potwierdzeniem porozumienia w tej sprawie będzie przebazowanie tam nowszych typów rosyjskich samolotów (zgodnie z zapowiedziami w pierwszej kolejności wielozadaniowych Su-27SM3)<sup>68</sup>.

Specyficznym elementem reformy armii białoruskiej jest tworzenie obrony terytorialnej, która będzie kolejną formacją bezpieczeństwa wewnętrznego. Za przygotowaniem OT do walki z wrogiem wewnętrznym (ewentualną siłową próbą obalenia reżimu Aleksandra Łukaszenki) przemawia obserwacja prowadzonych z jej udziałem przedsięwzięć poligonowych. Z perspektywy integracji struktur wojskowych z Rosją istotne jest formalne wyprowadzenie obrony terytorialnej z sił zbrojnych – w takim wypadku jednostki OT nie stanowiłyby elementu Regionalnego Zgrupowania Wojsk. Tworzenie obrony terytorialnej można więc także postrzegać jako próbę zachowania przez prezydenta Łukaszenkę zwierzchnictwa przynajmniej nad częścią armii białoruskiej w razie realnego przejęcia dowodzenia nad siłami operacyjnymi przez Rosję. Białoruś wykorzystuje swoją aktywność we współpracy wojskowej z Rosją w charakterze argumentu uzasadniającego przeniesienie na Federację Rosyjską kosztów modernizacji technicznej. Postulat ten nie ma jednak charakteru przetargu: armia za broń. W ostatnich latach należy go postrzegać raczej jako coraz bardziej rozpaczliwy apel do władz rosyjskich o bezzwrotną pomoc finansową.

Odcięcie Białorusi od współpracy z Rosją w bliskiej perspektywie skutkowałoby likwidacją jej sił zbrojnych w ich obecnej postaci, a co za tym idzie – koniecznością tworzenia ich od podstaw bądź rezygnacją z ich posiadania. Za naturalne należy uznać, że w coraz większym stopniu to Mińsk, a nie Moskwa, jest

<sup>67</sup> Rosyjski *air policing* na Białorusi potwierdza nierównoprawność relacji wojskowych Moskwy i Mińska. Mimo wieloletnich starań Białorusi, Rosja nie wsparła jej w zakresie modernizacji lotnictwa wojskowego, przyczyniając się do jego zapaści. Również rok przed przybyciem do Baranowicz rosyjskich Su-27P na lotnisku tym odbyła się ceremonia wycofania tego typu maszyn ze służby w lotnictwie białoruskim (Mińsk nie był ich w stanie samodzielnie utrzymywać i użytkować, podobnie jak innych bardziej zaawansowanych typów uzbrojenia).

<sup>68</sup> <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-12-11/rosyjskie-samoloty-na-strazy-bialoruskiego-nieba> [dostęp: 11.12.2013].

zainteresowany pogłębianiem współpracy i integracji potencjałów militarnych, z zachowaniem jednakże możliwie jak najwięcej suwerenności w kwestiach wewnętrznych. W wymiarze zewnętrznym natomiast Białoruś należy uznać za część przestrzeni bezpieczeństwa FR. a jej armię za element instrumentarium rosyjskiej polityki wojskowej<sup>69</sup>.

### **Konflikty narodowościowe**

Kryzys ukraiński spowodował wzrost poczucia zagrożenia w krajach bałtyckich. Litwa, Łotwa i Estonia odczuwają skutki odwetowych sankcji gospodarczych nałożonych przez Rosję na Unię Europejską, ponieważ wciąż znajdują się w obszarze rosyjskich wpływów politycznych, energetycznych i gospodarczych.

Ocenia się, że na Łotwie żyje około 28 proc. etnicznych Rosjan. Drugim obok Rygi największym skupiskiem tej ludności jest Łatgalia, najbiedniejsza, południowo-wschodnia część kraju. Ponad 300 tys. mieszkańców nie ma żadnego obywatelstwa, ponieważ Łotwa przyznała je automatycznie tylko tym osobom oraz ich potomkom, które posiadały je 17 czerwca 1940 r. A zatem warunków nie spełniła ludność napływowa z czasów istnienia ZSRR, która po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości nie poddała się procesom naturalizacji (tj. nie przystąpiła do egzaminu z języka i historii Łotwy). Ta sytuacja spowodowała, że dziś około 13 proc. mieszkańców Łotwy ma nadal szare paszporty bezpieczeństwa.

Relacje między Rosją a Estonią na tle narodowościowym są również trudne. W kraju mieszka około 1,3 mln ludzi, z czego 28 proc. to osoby rosyjskojęzyczne. Część z nich posiada obywatelstwo rosyjskie (około 95 tys. osób), jednak aż 7 proc. mieszkańców kraju nie posiada żadnego, co powoduje, że narasta poczucie wykluczenia, w kraju tworzą się podziały, zaś Rosja i partie prorosyjskie naciskają na rozwiązanie problemu. W styczniu 2015 roku parlament Estonii znowelizował ustawę o obywatelstwie, której celem jest pomoc osobom legitymującym się wydawanym w Estonii paszportem „nie-obywatela”.

Na Litwie żyje około 219 tys. Rosjan tzn. około 6 proc. ogółu mieszkańców. Jest to zdecydowanie najniższy wskaźnik spośród wszystkich krajów bałtyckich. Litwini wykazują duże przywiązanie do tradycji i kultury rosyjskiej. Działa tam Rosyjski Dramatyczny Teatr, który jest jedną z najstarszych i najbardziej znanych rosyjskich instytucji kulturalnych. Jest on dodatkowo dotowany przez rząd Federacji Rosyjskiej. Podobnie jest z kilkoma domami kultury. Wynika to z faktu, że mniejszość rosyjska jest podzielona na obywateli przywiązanych do państwa litewskiego oraz zwolenników prezydenta Putina. Do sporów dochodzi zarówno w pierwszej, jak i drugiej grupie, co powoduje, że mniejszość rosyjska nie stanowi zagrożenia dla jedności społeczeństwa litewskiego.

Sprawa Rosjan oraz bezpieczeństwa żyjących w krajach bałtyckich, przede wszystkim zaś na Łotwie i w Estonii, to zdaniem Moskwy jawna dyskryminacja mniejszości narodowej, łamanie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych. Prezydent Władimir Putin akcentował już wielokrotnie, że język rosyjski powinien być na Łotwie i w Es-

<sup>69</sup> A. Wilk, *Kompleks młodszego brata*, „Polska Zbrojna” 2013, nr 11, s. 75.

tonii drugim językiem urzędowym podobnie, jak to jest z językiem szwedzkim w Finlandii. Rosja akcentuje na arenie międzynarodowej, że dba o interesy ludności rosyjskojęzycznej we wszystkich byłych republikach ZSRR. Ze względu na trudną sytuację mniejszości narodowej pochodzenia rosyjskiego w krajach bałtyckich w 2008 roku wprowadzono zapis do doktryny polityki zagranicznej umożliwiający Rosji obronę swoich obywateli zamieszkałych poza granicami kraju. Oznacza to, że Rosja według tej doktryny może podjąć interwencję w każdym państwie z liczną mniejszością rosyjską, gdzie jej prawa są zdaniem Kremla łamane<sup>70</sup>.

W krajach b. ZSRR największe zaniepokojenie Polski, powinny budzić: nierozwiązany ostatecznie konflikt czeczeński, spór między Armenią i Azerbejdżanem o Górny Karabach, walki zbrojne mniejszości rosyjskiej w Mołdawii, spory o prawa obywatelskie ludności rosyjskiej w Estonii i na Łotwie.

Ocenia się, że dla bezpieczeństwa Polski poważnym zagrożeniem, które przybrało niespotykane w dotychczasowej historii charakter, jest nacjonalizm prowadzący do konfliktów na tle narodowościowym. Dodatkowo poważną rolę w tych konfliktach odgrywają przekonania religijne. Komplikują one wielokrotnie sytuację, nadając konfliktom szeroki zasięg i bardziej bezwzględny charakter.

### **Spory terytorialne i etniczne**

Geografia aktualnych i potencjalnych sporów i roszczeń terytorialnych na „ścianie wschodniej”, które powinny interesować Polskę, w ogólnym zarysie przedstawia się następująco:

1. Spory na gruncie zmiany granic (przyłączenie części obwodu murmańskiego Rosji do Karelii, przyłączenie części pskowskiego i leningradzkiego obwodu Rosji do Estonii, przyłączenie części pskowskiego obwodu do Łotwy, przyłączenie południowych regionów Litwy do Białorusi, przyłączenie części żytomierskiego obwodu Ukrainy do Białorusi, przyłączenie części obwodu homelskiego Białorusi do Ukrainy, przyłączenie części rostowskiego obwodu Rosji do Ukrainy).
2. Spory na gruncie różnic w obszarach zajmowanych poprzednio i obecnie oraz historycznej, etnicznej bądź ekonomicznej integralności (stworzenie rosyjskojęzycznej autonomii na północnym wschodzie Estonii, stworzenie polskiej autonomii na południu Litwy, stworzenie polskiej narodowo-terytorialnej jednostki z części wołyńskiego obwodu Ukrainy, rejonu homelskiego i brzeskiego obwodu Białorusi, przyłączenie południowo-wschodniego obwodu Ukrainy do Rosji).
3. Spory na gruncie dokonywanych w przeszłości zmian statusu autonomii lub terytorialnej przynależności (odłączenie Kłajpedy od Litwy, przyłączenie części kaliningradzkiego obwodu Rosji do Litwy, stworzenie niemieckiej polityczno-administracyjnej jednostki w kaliningradzkim obwodzie Rosji, odłączenie Krymu od Ukrainy).

<sup>70</sup> Zob. [http://blog.centruminicytyw.org/2015/05/rosja\\_panstwa\\_baltyckie](http://blog.centruminicytyw.org/2015/05/rosja_panstwa_baltyckie) [dostęp: 12.05.2015].

Powyższe fakty wskazują, że wojny, konflikty narodowościowe, etniczne i religijne na terenach wschodnich sąsiadów Polski stwarzają bardzo groźne implikacje dla naszego bezpieczeństwa. Pociąga to za sobą możliwość umiędzynarodowienia konfliktu poprzez wciągnięcie do niego innych państw, zaangażowania państw o różnych wyznaniach religijnych i rozprzestrzenianiem się terroryzmu międzynarodowego na szeroką skalę. Potencjalne konflikty mogą powodować masową migrację ludności. To zjawisko sprzyja rozwojowi przestępczości zorganizowanej, wzrostowi nielegalnego handlu bronią i terroryzmowi oraz nielegalnym transferem środków finansowych.

Ponadto migracja sprzyja również możliwości ekspansji religijnych. Np. prawosławia na tereny Białorusi, Rosji i Ukrainy w miejsca gdzie żyje ludność katolicka. W tym samym czasie wzrastają eskalacje mniejszości narodowych.

### **Problem nieuregulowanych granic**

Problem wytyczenia granic pozostaje nierozwiązany od czasu II wojny światowej. W 1944 roku dokonano przesunięć granicy z Łotwą i Estonią na korzyść Rosji, co oznaczało w praktyce, że nie pokrywały się one z tymi wyznaczonymi w okresie międzywojennym. Po odzyskaniu niepodległości w 1992 roku Estonia i Łotwa domagały się od Moskwy uznania granic z 1920 roku, jednak postulat ten został odrzucony. Litwa zaś nie miała podobnych problemów z rządem rosyjskim i kwestie te miała uregulowane od momentu odzyskania niepodległości.

Władze estońskie starały się odzyskać sporny fragment, pomimo że był on zamieszkiwany w dużej mierze przez Rosjan. Ostatecznie porzucono ten pomysł obawiając się, że nieuregulowane kwestie terytorialne mogą negatywnie wpłynąć na proces przyjęcia w szeregi UE oraz NATO. Rosja zaś nie ustępowała obawiając się podobnych roszczeń ze strony innych nowo powstałych państw. Do podpisania traktatu granicznego przy zachowaniu niewielkich, wzajemnych cesji terytorialnych doszło 18 maja 2005 r. Dotyczył on uznania estońsko-rosyjskiej granicy morskiej i lądowej, jednak estoński parlament dodatkowo zawarł w preambule ustawy ratyfikacyjnej odwołanie do Traktatu z Tartu, co spowodowało, że strona rosyjska wycofała się z negocjacji.

Problem łotewski jest podobny do estońskiego. Po odzyskaniu niepodległości Łotwa chciała przywrócić granicę z Rosją. W trakcie trwania rozmów negocjacyjnych udało się znaleźć porozumienie, jednak ostatecznie traktatu granicznego nie podpisano.

W obu przypadkach granice funkcjonują bez zarzutu, zaś ich ustalenie było elementem gry politycznej Rosji: przeciąganie uregulowania tych kwestii oddalało perspektywę przystąpienia Łotwy i Estonii do UE. Z drugiej strony tereny sporne są zamieszkiwane przez ludność rosyjskojęzyczną, której przyłączenie byłoby, z punktu widzenia Bałtów, niepraktyczne.

Różnicowane podejście do sprawy granic każdego z państw bałtyckich uniemożliwia im tworzenie jednego frontu wobec Moskwy. Rosjanie nie akceptują proponowanych przez Łotyszy i Estończyków zapisów traktatów i dokumentów. Wysuwane przez Bałtów roszczenia Moskwa wykorzystuje do kreowania nega-

tywnego obrazu sąsiadów. To wpływa na ochłodzenie obustronnych stosunków, a w efekcie na trudności porozumienia się na tym polu. Problem w dalszym ciągu nie został rozwiązany i utrudnia nawiązanie poprawnych relacji.

Nie tylko kraje bałtyckie mają problemy z uregulowaniem granic. Dopiero 15 września 2010 roku w Murmańsku ministrowie spraw zagranicznych Rosji i Norwegii podpisali umowę o wytyczeniu granicy morskiej i współpracy na Morzu Barentsa i Oceanie Arktycznym. Podpisanie umowy zakończyło 40-letni spór terytorialny między oboma państwami, tym samym zmniejszyło napięcia w regionie i otworzyło możliwość zagospodarowania potencjalnych bogactw naturalnych. Wydaje się, że obecne konstruktywne stanowisko Moskwy wobec kwestii granicy morskiej z Norwegią ma służyć wzmocnieniu stanowiska negocjacyjnego Rosji w sporze z Kanadą dotyczącym podziału Arktyki, a także wpłynięciu na politykę NATO, w tym zniechęcić Sojusz do zaangażowania w tym regionie. Podpisanie umowy granicznej z Oslo uwiarygodnia w oczach opinii publicznej nową, niekonfrontacyjną rosyjską taktykę w polityce zagranicznej, nastawioną na współpracę ekonomiczną ze światem i przyciągnięcie do Rosji kapitału i technologii<sup>71</sup>.

### **Proliferacja broni masowego rażenia**

Proliferacja jest to rozprzestrzenianie broni masowego rażenia (BMR) oraz środków jej przenoszenia do tzw. krajów ryzyka. Przedmiotem proliferacji są także materiały, surowce, urządzenia i wiedza, które mogą mieć podwójne zastosowanie tzn. zarówno w sektorze cywilnym jak i wojskowym.

Początkowo problem proliferacji odnosił się tylko do broni jądrowej oraz urządzeń i technologii pozwalających ją wyprodukować. W chwili obecnej obejmuje ona również broń biologiczną, chemiczną oraz środki jej przenoszenia. W tym kontekście zagrożeniem militarnym dla Polski jest zarówno kontrolowane, jak i niekontrolowane „przenoszenie” elementów broni masowego rażenia z terenów Rosji do obszarów politycznie i militarnie niestabilnych.

Zjawisko proliferacji obok globalnego terroryzmu od szeregu lat jest postrzegane jako jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa światowego i z tego też powodu pozostaje ono w stałym, aktywnym zainteresowaniu służb specjalnych.

Wśród globalnych zagrożeń bezpieczeństwa duże znaczenie mają: postępująca proliferacja broni masowego rażenia, osłabienie reżimu konwencjonalnych kontroli zbrojeń, rozpowszechnianie się broni raketowej i środków jej zwalczania, zjawisko terroryzmu (zarówno w aspekcie globalnym, jak i państwowym) oraz wzrost podatności nie tylko państwowych systemów informatycznych na zagrożenia cybernetyczne.

Proliferacja broni masowego rażenia, zarówno z udziałem państw, jak i terrorystów, została w *Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa* uznana za potencjalnie największe zagrożenie bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Rozprzestrzenianie broni masowego rażenia jest potencjalnie największym zagrożeniem dla naszego

<sup>71</sup> <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2010-09-22/rosja-i-norwegia-ustalily-granice-morska> [dostęp: 22.09.2010].



bezpieczeństwa. Reżimy traktatów międzynarodowych i porozumienia o kontroli wywozu spowolniły rozprzestrzenianie BMR i systemów jej dostarczania. Obecnie wkraczamy jednak w niebezpieczny okres, który otwiera możliwość wyścigu zbrojeń w dziedzinie BMR, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie<sup>72</sup>.

Postępy w naukach biologicznych mogą zwiększyć siłę oddziaływania broni biologicznej w nadchodzących latach; ataków przy pomocy materiałów chemicznych i promieniotwórczych również nie można zlekceważyć. Rozpowszechnienie technologii raketowej stanowi następny element niestabilności i może w coraz większym stopniu narażać Europę na niebezpieczeństwo. Najgorszy scenariusz zakłada, że w ręce ugrupowań terrorystycznych dostanie się broń masowego rażenia. W takim przypadku mała grupa mogłaby wyrządzić szkody na skalę uprzednio dostępną wyłącznie dla państw i armii.

Na początku 2014 r. dziewięć krajów świata posiadało broń nuklearną: Stany Zjednoczone, Rosja, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Indie, Pakistan, Korea Północna i Izrael. Obecnie w arsenałach tych krajów znajduje się ok. 16,3 tys. głowic. Podobnie jak w czasach zimnej wojny, broń nuklearna nadal uważana jest za najlepszy środek odstraszenia potencjalnego agresora.

W opinii ekspertów wojskowych należy oczekiwać wzrostu proliferacji broni masowego rażenia. Wiele krajów dążąc do dysponowania bronią masowego rażenia będzie realizowało programy rozwoju broni jądrowej, chemicznej i biologicznej oraz środków ich przenoszenia, szczególnie zaś balistycznych pocisków raketowych. Broń ta może zostać użyta w potencjalnych przyszłych lokalnych lub regionalnych konfliktach zbrojnych.

Aktualnie obserwujemy negatywne zjawisko, jakim jest osłabienie reżimu kontroli zbrojeń konwencjonalnych i systemu środków budowy zaufania w Europie, czy też instrumentalne wykorzystywanie zapisów dokumentów Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w tej dziedzinie celu legitymizacji nierzadko intensywnej działalności wojskowej. Kryzys wokół *Traktatu o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie*<sup>73</sup> pozostaje nierozwiązany. Zdaniem ekspertów wojskowych należy zakładać, iż stan ten nie ulegnie zmianie w dłuższej perspektywie.

### **Przestępczość zorganizowana**

W powszechnym rozumieniu przestępczość zorganizowana – zjawisko kryminalne występujące w skali międzynarodowej, którego nie można ściśle ograniczyć stanem faktycznym przestępstwa. Obejmuje ona zbiór poszczególnych przestępstw, złożoną postać (formę) aspołecznych zachowań, nie jest zjawiskiem wcześniej nieznanym, występowała w wielu krajach, w różnej formie, a przedmiotem jej zainteresowań były różne obszary życia społeczno-ekonomicznego. Punktu widzenia bezpieczeństwa Polski istotnym problemem jest rozwój struktur przestępczych na bazie mafii rosyjskojęzycznej w niewielkich ośrodkach miej-

<sup>72</sup> Europejska strategia bezpieczeństwa. *Bezpieczna Europa w lepszym świecie*, [http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia\\_bezpieczenstwa\\_ue\\_2003.pdf](http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia_bezpieczenstwa_ue_2003.pdf) [dostęp: 1.04.2015].

<sup>73</sup> Szerzej znany jako Traktat CFE.

skich, w których mogą osiągnąć faktyczną kontrolę nad życiem społecznym i gospodarczym lokalnych społeczności. Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że silnemu ich umocowaniu w strefach nadgranicznych i w rejonie samych przejść towarzyszą powiązania o charakterze korupcyjnym lub wręcz mafijnym. Ponadto nie bez znaczenia jest zazębianie się obszarów przestępczości kryminalnej ze sferą aktywności gospodarczej, zorientowanej zarówno na nielegalny eksport i wywóz środków finansowych pochodzących z przestępstwa, jak i legalizowanie działań inwestycyjnych.

Specyficznym zagrożeniem w aspekcie ekonomicznym w Polsce może być organizacja karteli. Powszechnie uważa się, że kartel to skrywana w tajemnicy zмова państw lub przedsiębiorstw posiadających decydujący wpływ w określonej gałęzi gospodarki. Celem kartelu jest pełna kontrola nad rynkiem i jego regulacja poprzez kształtowanie ceny produktów, podaży i popytu.

Zatem kartel to celowe porozumienie monopolistyczne, postrzegane jako rodzaj grupowej praktyki monopolistycznej, której celem jest eliminowanie lub ograniczanie konkurencji. Oczywiście wszelkie porozumienia monopolistyczne dochodzą do skutku tylko wówczas, gdy konkurenci bądź partnerzy handlowi nie mają możliwości swoimi jednostronnymi zachowaniami narzucić cen lub zasad współpracy.

Czynnikiem wpływającym na powstawanie karteli jest istnienie rynku oligopolowego<sup>74</sup>, na którym istnieje niewielka liczba podmiotów gospodarczych. W takiej sytuacji łatwiejsza jest możliwość komunikowania poszczególnych konkurentów. Należy wskazać, że w konsekwencji organizowania się karteli spada poziom efektywności gospodarowania. Reasumując, zatem zgromadzone fakty można stwierdzić, że kartele negatywnie wpływają na gospodarkę, bowiem nie sprzyjają obniżaniu cen, ograniczają lub nawet eliminują konkurencję, a ponadto ograniczają samodzielność uczestników rynku. Dodatkowo kartele wprowadzają restrykcje w stosunku do podmiotów niebędących partnerami porozumień monopolistycznych oraz stanowią zagrożenie interesu publicznego.

Tworzenie karteli pomiędzy przedsiębiorstwami jest nielegalne zarówno w Unii Europejskiej oraz w Stanach Zjednoczonych, jak również w wielu innych państwach świata.

Dla przykładu w listopadzie 2006 roku Unia Europejska ukarała karą grzywny w wysokości 519 mln euro uczestników kartelowej zmony cenowej na rynku produktów gumowych<sup>75</sup>. Obok największych europejskich koncernów – Eni i Shell, karę zapłacił też czeski Unipetrol. Natomiast kary nie zapłacił koncern Bayer, który doniósł o procederze i współpracował z unijną komisją ds. konkurencji.

<sup>74</sup> Rynek oligopolowy – model rynku, na którym występuje niewielka liczba producentów, od dwóch (tzw. duopol) do kilkunastu. Ich decyzje cenowe są wzajemnie uzależnione. Uzależnienie to w zasadzie polega na tym, że decyzje, co do ceny określonego produktu podejmuje lider cenowy, a więc największe przedsiębiorstwo oligopolu. Pozostałe firmy dostosowują swoje ceny i w ten sposób powstaje swoista forma wspólnej polityki cenowej (zmony cenowej).

<sup>75</sup> K. Niklewicz, *Gumowy kartel rozbity*, „Gazeta Wyborcza”, 30.11.2006.

Powyższe przykłady wskazują, że zmowa cenowa, ograniczanie lub kontrola produkcji, rynków oraz rozwoju technicznego i inwestycji, a także dzielenie się rynkami lub źródłami dostaw może stanowić źródło zagrożeń ekonomicznych. Wykorzystanie tego rodzaju zjawisk przez zorganizowane grupy przestępcze może skutkować destabilizacją ekonomiczną całego regionu lub nawet państwa.

Szczególnie, że postępowanie firm mające wpływ jedynie na rynki krajowe nie podlega kompetencji władz UE. Z tego powodu każdy kraj UE samodzielnie rozwiązuje kwestie karteli na wewnętrznym rynku.

Przedstawione argumenty oraz przykłady potwierdzają tezę, że działalność zorganizowanych grup przestępczych może stanowić zagrożenie ekonomiczne w Polsce.

#### 1.4. KONSTATACJE

Poszukując odpowiedzi na pytanie – czy i jakie zagrożenia militarne dla naszego kraju istnieją obecnie i przewidywanej perspektywie? – należy wskazać na trzy istotne zagadnienia.

Pierwsze z nich to zmienny i dynamiczny rozwój sytuacji w otoczeniu Polski, który może doprowadzić, w dalszej perspektywie czasowej do zagrożeń militarnych naszego państwa na różnym gruncie. Do podstawowych przyczyn zagrożeń militarnych można zaliczyć: charakter doktryn wojennych (Rosja postrzega NATO w oficjalnych dokumentach jako zagrożenie militarne), struktury organizacyjne sił zbrojnych, dyslokację jednostek wojskowych, rezerwy zasobów osobowych, poziom i możliwości przemysłu zbrojeniowego, wielkość potencjału obronnego państwa, wielkość budżetu wojskowego (ocenia się, że roczne wydatki na obronność Rosjan szacunkowo wynoszą 70–90 mld \$.), charakter szkolenia wojsk (ofensywne i defensywne ćwiczenia z udziałem wojsk FR i Białorusi, ale także Chin i krajów powstałych po rozpadzie ZSRR), wyposażenie techniczne sił zbrojnych, armii poszczególnych państw sąsiednich lub koalicji, w których występują (Chiny i Rosja prowadzą rozmowy o utworzeniu wspólnego sojuszu militarnego).

Drugie zagadnienie w aspekcie zagrożeń militarnych dla naszego kraju to sytuacja polityczno-militarna i gospodarcza wschodnich sąsiadów Polski. Ocenia się, że w dalszym ciągu jest niepewna i nie napawa optymizmem. Zmusza do permanentnego śledzenia, analizowania i prognozowania jej rozwoju w celu określenia zagrożeń militarnych. Dynamika zmian może być zaskakująca, a jej źródłem mogą być migracje, międzynarodowy terroryzm i pogorszenie się sytuacji społecznej.

Trzecie zagadnienie, w rozpatrywanym obszarze to identyfikacja źródeł zagrożeń militarnych. Z przeprowadzonej analizy wynika, że można do nich zaliczyć liczne ogniska konfliktów zbrojnych (np.: Ukraina, Mołdawia, Krym, Górny Karabach, Abchazja), roszczenia terytorialne wysuwane wobec krajów sąsiednich oraz nacjonalizm i nietolerancję religijną (np.: Rosja, Białoruś, Rumunia, Kosovo). Ponadto do bezpośrednich zagrożeń militarnych zalicza się takie działania jak wprowadzenie obcych wojsk na terytoria państw ościennych (rozbudowa baz rosyjskich na Białorusi) lub rozszerzenie bloków politycznych i sojuszy militarnych

(Moskwa potęguje wysiłki, by wzmacniać kraje sojuszu gospodarek wschodzących BRICS, które mają być przeciwwagą dla Zachodu). Podstawę do wzrostu poziomu zagrożenia stanowi także budowa mobilnych, ofensywnych formacji wojskowych, w postaci sił szybkiego reagowania, przeznaczonych do prowadzenia samodzielnych operacji wojskowych na dużą skalę. Jak podała agencja ITER-TASS dwukrotnie ma wzrosnąć liczebność rosyjskich wojsk powietrznodesantowych w ciągu najbliższych pięciu lat. Stosowne plany uzyskały aprobatę ministerstwa obrony Federacji Rosyjskiej. W wyniku reorganizacji i wcielenia do tych formacji ochotników z pozostałych rodzajów sił zbrojnych mają one osiągnąć stan 72 tys. ludzi<sup>76</sup>.

Przedstawiona w rozdziale wizja zagrożeń militarnych naszego państwa może wydawać się mało realna, co wcale nie wyklucza, że nie jest prawdopodobna. Jeśli przyjąć, że w przyszłości (w najbliższym dziesięcioleciu) dojdzie do napaści zbrojnej na Polskę i militarnego pogwałcenia jej suwerenności ze strony któregoś ze wschodnich sąsiadów (kraje bałtyckie), to należy mieć świadomość, że będzie to działanie nowoczesne, inne od dotychczas przyjętych rozwiązań doktrynalnych (wojna hybrydowa, cyberatak, działania asymetryczne). Dlatego należy nieprzerwanie prowadzić diagnozę, dozorowanie i monitoring otoczenia, zjawisk i faktów, które w jakikolwiek sposób mogą prowadzić do powstania zagrożeń militarnych.

---

<sup>76</sup> [http://www.defence24.pl/news\\_rosja-podwaja-liczebnosci-wojsk-powietrzno-desantowych](http://www.defence24.pl/news_rosja-podwaja-liczebnosci-wojsk-powietrzno-desantowych) [dostęp: 7.08.2014].

ANNA ANTczAK, JANUSZ KRĘCIKI

## ROZDZIAŁ 2

### KONCEPCJA STRATEGICZNA NATO

#### I JEJ WPŁYW NA POZIOM

#### BEZPIECZEŃSTWA MILITARNEGO

#### RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wstąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego w 1999 roku bez wątpienia zwiększyło poziom bezpieczeństwa narodowego (zatem i obronności) naszego kraju, niezależnie od pewnych ograniczeń naszego „pełnego” członkostwa<sup>1</sup>. Uczestnictwo w największym na świecie sojuszu polityczno-wojskowym nie może nie pozostawać bez wpływu na poziom bezpieczeństwa narodowego, choć nie zwalnia oczywiście państw-sygnatariuszy od dbania o własny poziom zdolności obronnych, o czym przypomina choćby artykuł 3. *Traktatu Waszyngtońskiego*, a o czym władze naszego państwa nie zawsze chciały pamiętać. To przesadne złożenie obronności naszego państwa na ręce organizacji międzynarodowych widoczne było chociażby w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z roku 2007, w której pośrednio wskazano dwa filary

---

<sup>1</sup> Zgodnie z *Aktem Założycielskim o Wzajemnych Stosunkach, Współpracy i Bezpieczeństwie między NATO a Federacją Rosyjską* kraje NATO zadeklarowały iż nie mają zamiaru, planu ani powodu rozmieszczać broń atomową na terytorium nowych członków, ani potrzeby zmiany żadnego aspektu strategii i polityki nuklearnej Sojuszu – i nie przewidują potrzeby czynienia tego w przyszłości, że Sojusz będzie wykonywał obronę zbiorową i swoje inne zadania poprzez zapewnianie interoperacyjności, integracji i zdolności wzmacniania raczej niż przez dodatkowe stałe stacjonowanie większych sił bojowych oraz iż NATO nie ma zamiaru, planu ani powodu urządzania miejsc przechowywania broni jądrowej na terytorium nowych członków, ani przez budowę nowych obiektów składowania nuklearnego, ani przez adaptację starych obiektów składowania. Szer. G. Kostrzewa-Zorbas, *Porozumienie NATO-Rosja o siłach sojuszu w nowych państwach członkowskich nie dotyczy zbiorowej obrony, nie jest prawnie wiążące i zostało złamane przez Rosję*, <http://wpolityce.pl/swiat/190115-kostrzewa-zorbas-porozumienie-nato-rosja-o-silach-sojuszu-w-nowych-panstwach-czlonkowskich-nie-dotyczy-zbiorowej-obrony-nie-jest-prawnie-wiazace-i-zostalo-zlamane-przez-rosje>.

polskiego bezpieczeństwa narodowego: członkostwo w Unii Europejskiej i właśnie w NATO<sup>2</sup>.

Czym jest NATO i jakie są jego cele wystarczająco wyjaśnia wspomniany powyżej *Traktat Waszyngtoński*. Jednocześnie niemniej istotnym dokumentem koncepcyjnym, wskazującym jak Sojusz będzie działał w sytuacjach zagrożeń (i nie tylko zagrożeń) jest *Koncepcja Strategiczna NATO*. Obowiązująca do dziś, a przyjęta oficjalnie w listopadzie 2010 roku Koncepcja Strategiczna Sojuszu była w momencie jej implementacji długo oczekiwanym dokumentem. Uprzednio funkcjonująca, pochodząca z roku 1999 strategia podlegała intensywnej krytyce zarówno ze strony części państw członkowskich NATO, jak i licznych ekspertów (choć oczywiście nie można było nie dostrzegać głosów negujących potrzebę opracowywania i wdrażania nowej koncepcji<sup>3</sup>). Nic w tym dziwnego, w ciągu 11 lat wiele aspektów bezpieczeństwa uległo istotnym zmianom i głębokim przewartościowaniom. Jednocześnie brak zaktualizowanych ustaleń doktrynalnych precyzujących postrzeganie przez NATO nowych zagrożeń i wizję przeciwstawiania się nim nie zwiększała wiarygodności Sojuszu Północnoatlantyckiego ani poczucia bezpieczeństwa jego sygnatariuszy. Stąd też wiele państw członkowskich, w tym Polska, z niecierpliwością oczekiwało nowej koncepcji. Po uroczystym ogłoszeniu jej przyjęcia, temat ten dosyć szybko przestał być obszarem zainteresowania polskich mediów, które zresztą nie poświęciły mu wiele uwagi, poza przedstawieniem oficjalnych komentarzy kierownictwa NATO oraz przedstawicieli naszego kraju. Co interesujące, poza gronem ekspertów wiedza polskiego społeczeństwa o treściach zawartych w rozważanym dokumencie jest do dziś bardzo ograniczona. Tymczasem warto pamiętać, że przedstawiciele polskich władz udawali się na szczyt NATO do Lizbony z konkretnymi oczekiwaniami co do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa naszego kraju, którym dawali wyraz w licznych wystąpieniach publicznych. Toteż istotą badań, których wyniki opisano w niniejszym rozdziale była próba rozwiązania problemu sprecyzowanego w postaci pytania: czy i w jakim zakresie obowiązująca *Koncepcja* wpływa na poziom bezpieczeństwa militarnego Rzeczypospolitej Polskiej? Aby rozwiązać tak postawiony problem, rozważania i rezultaty badań uporządkowano w rozdziale w sposób zmierzający do odpowiedzi na cztery problemy szczegółowe, sformułowane następująco:

1. Czym jest *Koncepcja Strategiczna NATO*?
2. Jakie zasadnicze treści zawiera *Koncepcja* przyjęta w Lizbonie 20 listopada 2010 roku?
3. Jak ocenić *Koncepcję* z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie i teorii organizacji i zarządzania?
4. Czy i jak rozważana *Koncepcja* wpłynęła na poziom bezpieczeństwa militarnego Rzeczypospolitej?

<sup>2</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, s. 10–15.

<sup>3</sup> Jak na przykład David S. Yost, profesor Naval Postgraduate School w Monterey. Zob. *Przegląd NATO*, jesień 2005 r., <http://www.nato.int/docu/review/2005/issue3/polish/main.htm>.

### 2.1. CZYM JEST KONCEPCJA STRATEGICZNA NATO

Spoglądając wstecz pierwszy, bardzo jeszcze lakoniczny zapis koncepcji strategicznej sojuszu datuje się na grudzień roku 1949. Wynikał on wprost z litery *Traktatu Waszyngtońskiego* i podkreślał główne zasady funkcjonowania porozumienia obronnego, dopracowane później w kolejnych fazach rozwoju NATO. Dokument wskazywał takie kwestie jak:

- obronny charakter Sojuszu,
- znaczenie zapobiegania konfliktom zbrojnym,
- współpracę sojuszników,
- odstraszającą rolę broni nuklearnej,
- regułę solidarności w obliczu agresji zbrojnej<sup>4</sup>.

Pierwsza rzeczywista, pełna koncepcja strategiczna – tzw. *Strategia zmasowanego odwetu* – opracowana była przez amerykańskiego Sekretarza Stanu Johna Fostera Dulles'a. Przyjęta przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych, została oficjalnie zaadoptowana przez NATO w 1957 roku. Zakładano w niej zmasowany odwet państw Sojuszu, z użyciem broni jądrowej, w odpowiedzi na każdy poważniejszy atak militarny ze strony Układu Warszawskiego. Niezależnie od tak zarysowanych założeń była to strategia defensywna w swej istocie, której nadrzędnym celem było utrzymanie pokoju poprzez uczynienie wojny nuklearnej niemożliwą do wygrania i zbyt destrukcyjną<sup>5</sup>. Podstawowym jej mankamentem okazał się jednakże brak niezbędnej elastyczności, ponieważ w przypadku jakiegokolwiek aktu agresji Sojusz Północnoatlantyczny mógł jedynie nie robić nic, lub zdecydować się na odpowiedź przeciwko Związkowi Radzieckiemu przy pomocy zmasowanego zastosowania broni jądrowej. Ponadto literalne trzymanie się takiej strategii powodowało, iż państwa Sojuszu nie były w stanie radzić sobie z ograniczonymi wyzwaniem jakie często stawiała przed nimi polityka ówczesnych państw bloku wschodniego.

Kolejna koncepcja – tzw. *Strategia elastycznego reagowania* – została opracowana w 1961 roku i zaadoptowana oficjalnie przez NATO w 1967 roku. Przyjmowała użycie strategicznej broni nuklearnej tylko jako ostateczność, kładąc nacisk na dysponowanie wystarczającymi środkami konwencjonalnymi, umożliwiającymi kontrolowanie eskalacji kryzysu. Miało to w założeniach podnieść wiarygodność odstraszania, a także umocnić pozycję Stanów Zjednoczonych jako gwaranta bezpieczeństwa zachodnich demokracji. Koncepcja elastycznego reagowania zakładała trzy fazy rozwoju konfliktu – obronę bezpośrednią, zamierzoną eskalację i zmasowaną odpowiedź jądrową. Stosownie do takich przewidywań przyjęto potrzebę posiadania trzech środków przenoszenia strategicznej broni nuklearnej (tzw. strategiczna triada), czyli międzykontynentalnych rakiet balistycznych, okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety z głowicami jądrowymi oraz bombow-

<sup>4</sup> R. Kupiecki, *NATO 1949–2002 – zarys problematyki*, [w:] *Polska w NATO*, red. R. Kupiecki, M. Sielatycki, CODN, Warszawa 2002, s. 9–36.

<sup>5</sup> J.W. Jenson, *Nuclear Strategy – differences in Soviet and American thinking*, „Air University Review”, Vol. 30, No. 3, March-April 1979.

ców strategicznych. Każdy z tych środków miał być zdolny do wykonania ataku niezależnie, nawet w sytuacji gdyby dwa pozostałe zostały zniszczone uprzedzającym uderzeniem przeciwnika.

Wydarzenia związane z upadkiem systemu komunistycznego, demokratyzacja Europy Środkowo-Wschodniej oraz jakościowo nowe wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego przed jakimi świat stanął pod koniec XX wieku, ponownie zmusiły Sojusz do zmian w strategii. Właściwe porozumienie polityczne w tym zakresie zostało przyjęte w 1991 roku w Rzymie, podczas spotkania szefów państw i rządów, a następnie przekształcone w nową *Koncepcję Strategiczną NATO* podczas Szczytu Waszyngtońskiego w 1999 roku. Koncepcja ta dostrzegała nowe zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa, nie kwestionując przy tym fundamentalnych zadań i założeń Sojuszu. Pomimo zmniejszenia wydatków na cele wojskowe potwierdzono w niej konieczność utrzymywania wystarczających sił zbrojnych, zarówno konwencjonalnych jak i nuklearnych, zdolnych do odstraszenia potencjalnych agresorów i do zapewnienia bezpieczeństwa państwom członkowskim<sup>6</sup>.

Można postawić tezę, iż współcześnie *Koncepcja Strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego* to coś więcej niż tylko strategia militarna. NATO jest sojuszem polityczno-wojskowym, zatem rozpatrywany dokument nie może obejmować, i nie obejmuje jedynie aspektów militarnych. Ma natomiast stanowić wyraz kompleksowego podejścia do problemu zasadniczego, jakim jest bezpieczeństwo państw członkowskich Sojuszu. Na potrzeby dalszych rozważań autor przyjął, iż owe koncepcje (strategie) w założeniach miały i mają precyzować i charakteryzować cele i zadania Sojuszu oraz wyznaczać perspektywy strategiczne i podejście do zagadnień bezpieczeństwa w przewidywalnej przyszłości.

## 2.2. ZASADNICZE TREŚCI KONCEPCJI STRATEGICZNEJ NATO 2010

Przyjęta w Lizbonie koncepcja jest relatywnie niewielkim dokumentem, liczącym w oryginale 11 stron tekstu. Pamiętając o randze tego dokumentu pewne zdziwienie może budzić jego układ, nie do końca przejrzysty jak na strategię największego polityczno-militarnego Sojuszu na świecie. Treści *Koncepcji* zgrupowane zostały w następujący sposób:

- przedmowa,
- główne zadania i zasady,
- środowisko bezpieczeństwa,
- obrona i odstraszenie,
- bezpieczeństwo przez zarządzanie kryzysowe,
- promowanie bezpieczeństwa międzynarodowego poprzez współpracę,
- kontrola zbrojeń, rozbrojenie i przeciwdziałanie proliferacji,
- „otwarte drzwi” (do NATO),
- partnerstwa,

<sup>6</sup> R. Kupiecki, *NATO u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Akson, Warszawa 2000, s. 13–32.



- reforma i transformacja,
- sojusz XXI wieku (swoiste, krótkie podsumowanie).

W *przedmowie* podkreślono, iż NATO nadal odgrywa wyjątkową i zasadniczą rolę w zapewnieniu wspólnej obrony i bezpieczeństwa, i właśnie ta *Koncepcja Strategiczna* wyznacza kierunek następnej fazy ewolucji NATO w zmieniającym się świecie, w obliczu nowych zagrożeń, z nowymi zdolnościami i nowymi partnerami.

Potwierdzono zobowiązanie wzajemnej obrony przed atakiem oraz zobowiązano Sojusz do zapobiegania kryzysom, opanowywania konfliktów i stabilizowania sytuacji pokonfliktowych, w tym bliższą współpracę z Organizacją Narodów Zjednoczonych i Unią Europejską. Zobowiązano NATO do popierania tworzenia warunków dla świata bez broni nuklearnej jednoznacznie wskazując jednak, iż tak długo jak broń nuklearna istnieje, NATO pozostanie sojuszem nuklearnym. Twórcy dokumentu podkreślili także zobowiązanie do utrzymywania „otwartych drzwi” do NATO dla wszystkich europejskich demokracji, które spełniają standardy członkostwa. Ponadto Sojusz zobowiązał się do ciągłej reformy w stronę bardziej skutecznego, sprawnego i elastycznego organizmu polityczno-militarnego. Podkreślono wreszcie, iż zasadnicza misja NATO pozostaje taka sama, to znaczy, że Sojusz pozostaje wspólnotą wolności, pokoju, bezpieczeństwa i wspólnych wartości<sup>7</sup>.

*Główne zadania i zasady* podkreślają, iż fundamentalnym i trwałym celem NATO jest zagwarantowanie wolności i bezpieczeństwa wszystkich członków z wykorzystaniem politycznych i wojskowych środków, zaś państwa członkowskie NATO tworzą unikatową wspólnotę wartości, przywiązaną do zasad wolności jednostki, demokracji, praw człowieka i praworządności. Zaakcentowano, że więź transatlantycka jest silna i ważna dla zachowania euroatlantyckiego pokoju i bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo członków NATO po obu stronach Atlantyku jest niepodzielne. Podkreślono, iż Sojusz musi i będzie efektywnie kontynuować realizację swoich trzech głównych zadań, czyli:

- obrony zbiorowej zgodnie z Artykułem 5. *Traktatu Waszyngtońskiego*,
- zarządzania kryzysowego, stosując odpowiednią kombinację politycznych i wojskowych narzędzi w celu udzielania pomocy w opanowywaniu rozwijających się kryzysów,
- bezpieczeństwa kooperatywnego, poprzez aktywne angażowanie się w działania na rzecz umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa.

Zaznaczono także, iż w celu skutecznej i sprawnej realizacji misji NATO, sojusznicy będą angażować się w ciągły proces jego reform, modernizacji i transformacji<sup>8</sup>.

W zakresie *środowiska bezpieczeństwa* w dokumencie stwierdzono, iż obszar euroatlantycki jest spokojny i zagrożenie terytorium NATO atakiem konwencjo-

<sup>7</sup> *Active Engagement, Modern Defence – Strategic Concept for the Defence and Security of The Members of the North Atlantic Treaty Organisation* adopted by Heads of State and Government in Lisbon, Lizbona, listopad 2010, s. 1.

<sup>8</sup> Tamże, s. 2–3.

nalnym jest niewielkie. Jednocześnie podkreślono specyfikę i znaczenie wybranych zagrożeń, akcentując że:

- konwencjonalne zagrożenia wciąż nie mogą być ignorowane,
- proliferacja broni nuklearnej i innej broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia nadal zagraża nieobliczalnymi konsekwencjami dla globalnej stabilności,
- terroryzm stwarza bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli państw NATO i szerzej dla międzynarodowej stabilności i bezpieczeństwa,
- brak stabilności lub konflikt poza granicami NATO może bezpośrednio zagrozić bezpieczeństwu Sojuszu,
- ataki cybernetyczne stają się coraz częstsze, lepiej zorganizowane i bardziej kosztowne biorąc pod uwagę szkody, jakie wyrządzają administracjom rządowym, gospodarce, transportowi i innej infrastrukturze krytycznej, wszystkie państwa są w coraz większym stopniu zależne od dróg tranzytowych, które wymagają międzynarodowych wysiłków, żeby zapewnić ich odporność na atak lub przerwanie<sup>9</sup>.

Charakteryzując *obronę i odstraszanie*, zaakcentowano, iż Sojusz ponosi największą odpowiedzialność za ochronę i obronę terytorium i ludności przed atakiem, tak jak stanowi to Artykuł 5. *Traktatu Waszyngtońskiego*. Stwierdzając, że Sojusz nie traktuje żadnego państwa jako wroga podkreślono jednocześnie, iż nikt nie powinien mieć wątpliwości co do zdecydowania NATO w przypadku, kiedy bezpieczeństwo któregośkolwiek z jego członków zostałoby zagrożone. Przypomniano znaczenie sił nuklearnych w odstraszaniu oraz fakt, że tak długo jak długo będzie istnieć broń jądrowa, NATO pozostanie Sojuszem nuklearnym.

W *Koncepcji* zadeklarowane zostało także szereg przedsięwzięć, których realizacja ma zapewnić NATO zdolność do odstraszania i obrony przed jakimkolwiek zagrożeniem bezpieczeństwa:

- utrzymanie właściwej kombinacji sił nuklearnych i konwencjonalnych,
- utrzymanie zdolności do jednoczesnego prowadzenia dużych połączonych operacji oraz kilku mniejszych operacji obrony zbiorowej i reagowania kryzysowego, w tym operacji na odległych obszarach strategicznych,
- rozwijanie i utrzymywanie silnych, mobilnych sił konwencjonalnych,
- niezbędne szkolenia, ćwiczenia, planowanie ewentualnościowe oraz wymiana informacji,
- udział sojuszników w kolektywnym planowaniu obronnym,
- rozwijanie zdolności do obrony przed atakiem pocisków balistycznych (w tym dążenie do współpracy z Rosją i innymi partnerami euroatlantyckimi w dziedzinie obrony przeciwrakietowej),
- rozwijanie zdolności do obrony przed zagrożeniem bronią masowego rażenia: chemiczną, biologiczną, radiologiczną i nuklearną,
- rozwijanie możliwości zapobiegania, wykrywania i obrony przed atakami cybernetycznymi,
- obrona przed międzynarodowym terroryzmem,

<sup>9</sup> Tamże, s. 3–4.

- wniesienie wkładu na rzecz bezpieczeństwa energetycznego,
- utrzymywanie niezbędnego poziomu wydatków obronnych<sup>10</sup>.

W zakresie *bezpieczeństwa poprzez zarządzanie kryzysowe* zaznaczono, że kryzysy i konflikty poza granicami NATO mogą stwarzać bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa terytorium i społeczeństw Sojuszu, toteż NATO będzie angażować się tam gdzie to możliwe i konieczne, aby kryzysom zapobiegać, opanowywać je, stabilizować sytuacje po zakończeniu konfliktów oraz wspierać procesy odbudowy. Na podstawie doświadczeń z Afganistanu i Bałkanów stwierdzono, iż wszechstronne polityczne, cywilne i wojskowe podejście jest konieczne do efektywnego zarządzania kryzysowego. Autorzy dokumentu podkreślili, że NATO posiada *unikatowe zdolności* w sferze opanowywania konfliktów, a operacje prowadzone pod egidą NATO dowodzą, że Sojusz może wnieść istotny wkład do międzynarodowych wysiłków w zakresie opanowywania konfliktów. Zgodnie z *Koncepcją*, dla zapewnienia efektywności zarządzania kryzysowego, Sojusz zamierza:

- zintensyfikować wymianę danych wywiadowczych w ramach NATO,
- rozwijać doktrynę i wojskowe zdolności w zakresie działań ekspedycyjnych,
- tworzyć zdolności cywilnego zarządzania kryzysowego w celu bardziej efektywnego współdziałania z cywilnymi partnerami, wykorzystując doświadczenia z operacji prowadzonych pod egidą NATO,
- wzmacniać zintegrowane cywilno-wojskowe planowanie w całym spektrum działań związanych z zarządzaniem kryzysowym,
- rozwijać zdolności do szkolenia i budowy sił lokalnych w strefach kryzysowych,
- szkolić cywilnych specjalistów z państw członkowskich, gotowych do szybkiego podjęcia uczestnictwa w wybranych misjach,
- poszerzać i intensyfikować polityczne konsultacje wśród sojuszników i partnerów<sup>11</sup>.

W obszarze *kontroli zbrojeń, rozbrojenia i przeciwdziałania proliferacji* założono, iż NATO dążyć będzie do zapewnienia swego bezpieczeństwa przy utrzymaniu możliwie najniższego liczebnego poziomu sił zbrojnych. Sojusz nadal wnosić ma wkład do przedsięwzięć związanych ze wzmocnieniem kontroli zbrojeń i promowania rozbrojenia, zarówno w zakresie broni konwencjonalnej jak i broni masowego rażenia, uwzględniając szczególnie:

- cele Traktatu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej,
- dalsze zmniejszanie ilości broni jądrowej stacjonującej w Europie i znaczenie tej broni w strategii NATO,
- dążenie do uzyskania rosyjskiej zgody na zwiększenie transparentności co do jej broni nuklearnej w Europie i przemieszczenie tej broni z dala od terytorium państw NATO,
- kontrolę zbrojeń konwencjonalnych i utrzymywanie ich na możliwie najniższym poziomie,
- walkę z proliferacją BMR<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 4–6.

<sup>11</sup> Tamże, s. 6–7.

<sup>12</sup> Tamże, s. 7–8.

W ramach polityki „otwartych drzwi” stwierdzono, iż rozszerzenie NATO przyczyniło się w sposób zasadniczy do bezpieczeństwa państw członkowskich. Perspektywa dalszego rozszerzenia organizacji i duch wspólnego bezpieczeństwa wpłynęły na pogłębienie stabilności w Europie, zaś członkostwo w NATO pozostaje w pełni realne dla wszystkich europejskich demokracji, które podzielają wartości Sojuszu<sup>13</sup>.

Wiele miejsca w dokumencie poświęcono szeroko rozumianemu partnerstwu, zaznaczając, iż promowanie euroatlantyckiego bezpieczeństwa zapewnia szeroka sieć stosunków partnerskich z państwami i organizacjami na całym świecie. Przyjęto, że dialog i współpraca z partnerami mogą wnieść konkretny wkład w umocnienie międzynarodowego bezpieczeństwa, a relacje te będą opierać się na zasadzie wzajemności, wzajemnych korzyści i wzajemnego poszanowania. Założono zatem:

- rozwijanie politycznego dialogu i praktycznej współpracy ze wszystkimi państwami i takimi organizacjami na całym świecie, które są zainteresowane utrzymywaniem pokojowych relacji międzynarodowych,
- konsultacje z każdym państwem partnerskim na tematy dotyczące bezpieczeństwa,
- istotną rolę partnerów Sojuszu w kształtowaniu strategii i decyzji dotyczących działań prowadzonych pod egidą NATO,
- rozwijanie już istniejącego partnerstwa.

Wyraźnie zaakcentowano także współpracę między NATO i Organizacją Narodów Zjednoczonych poprzez:

- poprawę wymiany informacji pomiędzy kierownictwami obu organizacji,
- bardziej regularne polityczne konsultacje,
- polepszenie praktycznej współpracy w zakresie opanowywania kryzysów, w które angażują się obie te struktury.

W założeniach strategicznych Sojuszu aktywna i efektywna Unia Europejska przyczynia się do bezpieczeństwa całości obszaru euroatlantyckiego, stąd deklaracja, iż UE jest unikatowym i istotnym partnerem NATO. Przyznano, że NATO i UE mogą i powinny odgrywać uzupełniającą się i wzajemnie wzmacniającą rolę we wspieraniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Stąd deklarowane dążenie do:

- umacniania strategicznego partnerstwa z UE,
- poprawy praktycznej współpracy w operacjach w ramach zarządzania kryzysowego,
- poszerzenia politycznych konsultacji na wszystkie tematy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania, tak aby wypracowywać wspólne wnioski, oceny i zamiary,
- pełnej współpracy w rozwijaniu zdolności zmierzających do minimalizacji dublowania wysiłków i zmniejszania kosztów.

Znaczną rolę przypisano również współpracy NATO-Rosja, akcentując, iż NATO nie stanowi zagrożenia dla tego kraju. Podkreślono także dążenie do prawdziwe-

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 8.

go strategicznego partnerstwa, bazując *Akcie Stanowiącym NATO-Rosja i Deklaracji Rzymskiej*, poprzez:

- pogłębienie politycznych konsultacji i praktycznej współpracy z Rosją,
- wykorzystanie potencjału istniejącej Rady NATO-Rosja.

Wśród innych podmiotów i obszarów współpracy wskazano Euroatlantycką Radę Partnerstwa i Partnerstwo dla Pokoju, dalsze rozwijanie Dialogu Śródziemnomorskiego, znaczenie pokoju i stabilności w regionie Zatoki Perskiej, a także umacnianie współdziałania w ramach Stambulskiej Inicjatywy Współpracy. Przewidywany kierunek działań NATO obejmuje:

- wzmożenie konsultacji i praktycznej współpracy wojskowej w ramach Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa,
- kontynuowanie partnerstwa z Ukrainą i Gruzją w ramach Komisji NATO-Ukraina i Komisji NATO-Gruzja,
- ułatwiania euroatlantyckiej integracji Zachodnich Bałkanów,
- pogłębianie współpracy z obecnymi członkami Dialogu Śródziemnomorskiego,
- rozwijanie głębszego partnerstwa w dziedzinie bezpieczeństwa z partnerami z Zatoki Perskiej<sup>14</sup>.

Stosunkowo niewiele miejsca, w porównaniu do innych obszarów poświęcono w strategii reformie i transformacji (Sojuszu). Optymistycznie podkreślono, iż NATO jest unikatowym w historii Sojuszem bezpieczeństwa, dysponującym siłami wojskowymi zdolnymi do wspólnego działania w każdym środowisku, który może prowadzić operacje wojskowe w każdym miejscu, wykorzystując do tego zintegrowaną strukturę dowodzenia, i który ma w swojej dyspozycji takie zdolności, na które niewielu sojuszników mogłoby sobie pozwolić indywidualnie.

W celu zapewnienia wszelkiego rodzaju środków niezbędnych dla sprawności i bezpieczeństwa Sojuszu, jako priorytety przyjęto:

- doskonalenie zdolności do rozmieszczania sił i do samego prowadzenia działań,
- zapewnienie maksymalnej spójności planowania obronnego,
- rozwijanie i wykorzystywanie posiadanych zdolności w sposób systemowy,
- zachowanie i umacnianie wspólnych zdolności, standardów, struktur i finansowania, jako elementów integrujących Sojusz, angażowanie się w proces ciągłych reform, aby usprawnić istniejące struktury, doskonaląc metody działania i maksymalizować ich skuteczność<sup>15</sup>.

Zasadniczym przesłaniem podsumowania („*Sojusz XXI wieku*”) jest wskazanie determinacji NATO co do odnowy Sojuszu oraz utrzymania jego efektywności jako najbardziej skutecznego Sojuszu polityczno-wojskowego na kuli ziemskiej. W ostatnich akapitach także nie zabrakło optymizmu: „...Nasz Sojusz kwitnie będąc źródłem nadziei, ponieważ jest oparty na wspólnych wartościach, wolności jednostki, demokracji, prawach człowieka oraz praworządności, a także ponieważ naszym wspólnym głównym i trwałym celem jest gwarantowanie wolności

<sup>14</sup> Tamże, s. 8–10.

<sup>15</sup> Tamże, s. 11.

i bezpieczeństwa jego członków. Te wartości i cele są uniwersalne i niezienne i jesteśmy zdecydowani bronić ich demonstrując naszą jedność, solidarność, siłę i zdecydowanie...”<sup>16</sup>.

### 2.3. KONCEPCJA STRATEGICZNA NATO 2010 W ŚWIETLE NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE I TEORII ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA

Nie jest proste dyskutować o *Koncepcji Strategicznej NATO*, czy też tym bardziej oceniać ją z naukowego punktu widzenia, pomijając znane dotąd i stosowane próby opisanie czy też zdefiniowania strategii jako takiej (oczywiście zachowując podejście polegające na rozpatrywaniu problemu przez pryzmat szeroko rozumianego bezpieczeństwa). Przy takim podejściu strategię traktować można jako:

- kompletny plan; plan, który określa, jakie decyzje będą podjęte w każdej możliwej sytuacji<sup>17</sup>,
- proces określania długofalowych celów organizacji oraz przyjęcia kierunków działania, a także alokacji zasobów koniecznych dla zrealizowania tych celów<sup>18</sup>,
- nadrzędny i zintegrowany plan, określający korzyści firmy w związku z oczekiwaniami i wyzwaniami otoczenia<sup>19</sup>,
- pojęcie strategii odnosi się do formułowania głównych misji, zamierzeń i celów organizacyjnych; polityki i programów osiągania ich; metod niezbędnych, aby strategie zostały wdrożone dla osiągnięcia celów organizacyjnych<sup>20</sup>,
- szeroki program wytyczania i osiągania celów organizacji; reakcja organizacji w czasie na oddziaływanie jej otoczenia<sup>21</sup>.

Wyniki badań literatury przedmiotu (głównie w obszarze teorii organizacji i zarządzania) pozwalają na stwierdzenie, iż rozsądna strategia koncentruje się wokół pewnych czynników, z których zasadnicze to<sup>22</sup>:

1. Zasięg strategii – zespół rynków, na których organizacja będzie konkurować.
2. Dystrybucja zasobów – sposób, w jaki organizacja rozdziela swe zasoby pomiędzy różne zastosowania.
3. Wyróżniającą kompetencja – to, co organizacja robi szczególnie dobrze.
4. Synergia – sposób, w jaki różne dziedziny działalności firmy uzupełniają się lub wspomagają.

<sup>16</sup> Tamże, par. 38, s. 11.

<sup>17</sup> J. Neuman, O. Morgenstern, *The Theory of Games and Economic Behavior*, Princeton University Press, New York 1944, s. 79.

<sup>18</sup> A. D. Chandler, *Strategy and Structure*, Cambridge 1962, cyt. za: W. M. Grudzewski, I.K. Hejduk, *Projektowanie systemów zarządzania*, PWE, Warszawa 2001, s. 69.

<sup>19</sup> W.F. Glueck, *Business Policy and Strategic Management*, McGraw-Hill, New York 1980.

<sup>20</sup> G.A. Steiner, J. Miner, E. Gray, *Management policy and strategy*, New York, Macmillan 1986, s. 5.

<sup>21</sup> A.F. Stoner, E. R. Freeman, D.R. Gilbert jr., *Kierowanie*, PWE, Warszawa 1997.

<sup>22</sup> R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 245.

Rezultaty tak ukierunkowanych badań dają także możliwość wyartykułowania pewnego rodzaju stałych elementów strategii, wśród których wskazać można<sup>23</sup>:

1. Domenę działania (która wiąże się bezpośrednio z określeniem misji).
2. Strategiczną przewagę (silna strona – atrakcyjność).
3. Cele do osiągnięcia.
4. Funkcjonalne programy działania.

Powyższe, krótkie z konieczności rozważania pozwalają wreszcie na przypomnienie głównych cech strategii, do których zwykle zalicza się<sup>24</sup>:

1. Horyzont czasu.
2. Skupienie wysiłków na danym zadaniu dla osiągnięcia kolejnych celów.
3. Układ konsekwentnych decyzji.
4. Wszechobecność – oddziaływanie w różnych sferach równocześnie (szerokie spektrum działań i typów celów).
5. Podleganie ocenie przez wykorzystanie określonych wskaźników.
6. Uwzględnianie potencjalnych zagrożeń.

Nie można zatem nie dostrzegać, iż strategia jako taka była i jest obiektem dociekań naukowych, zaś pod samym terminem *strategia* kryją się relatywnie precyzyjnie kreślone reguły. Dla dalszych rozważań istotne jest, że twierdzenie takie jest prawdziwe także w odniesieniu do strategii bezpieczeństwa, a przecież *Koncepcja Strategiczna NATO* jest niczym innym jak swego rodzaju strategią bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego – uwzględniając zaznaczone już założenie, iż nie można jej w żadnym wypadku zawężać do strategii czysto militarnej.

Potwierdźmy zatem, iż strategię bezpieczeństwa definiuje się w celu obrony przed zagrożeniami z jednej strony i stworzeniem jak najlepszych warunków do rozwoju i szeroko pojętych korzyści dla państwa (regionu, organizacji – w zależności od podmiotu definiującego). Najistotniejsze ze strukturalnego punktu widzenia są: cel strategii (efekt końcowy) oraz horyzont czasowy.

Sięgając wreszcie do dorobku nauk o bezpieczeństwie dostrzegać należy także kilka najistotniejszych elementów „zbioru faktów i przypuszczeń” nazywanego *strategią*, a mianowicie:

1. Ogólny program definiowania i realizacji planów i zamierzeń państwa.
2. Układ w czasie reakcji państwa na jego otoczenie, czyli rzeczywiste działania państwa.
3. Określenie roli państwa, jego miejsca wśród społeczności międzynarodowej.
4. Definicję misji państwa (wyróżniający element na arenie międzynarodowej, przesądzający o wyjątkowości, niepowtarzalności).
5. Sformułowanie zadań, które należy wykonać, by zrealizować cele<sup>25</sup>.

Rzecz jasna takiemu postawieniu problemu zarzucić można, iż dotyczy on państwa, podczas gdy w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia ze struk-

<sup>23</sup> A. Koźmiński, W. Piotrkowski (red.), *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2000, s. 128.

<sup>24</sup> A. Antczak, *Projektowanie strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2010, s. 21.

<sup>25</sup> Tamże, s. 26.

turą ponadpaństwową, o jednoznacznie międzynarodowym charakterze. Jednakże trudno nie zgodzić się z założeniem, iż ustalenia te pozostają prawdziwe także w odniesieniu do NATO, jako organizacji – rzeczywiście ponadpaństwowej – posiadającej przeciw swoje władze i kierującej się, przynajmniej w założeniach, dobrem wspólnym państw członkowskich. Nie jest więc jak się wydaje nadużyciem wskazane powyżej przeniesienie właściwości państwa na sojusz.

Jeżeli zatem *Koncepcja Strategiczna Sojuszu* jest, jak wspomniano, w istocie strategią bezpieczeństwa tegoż, to z naukowego punktu widzenia ma być ona (czy też może powinna być ona) dla NATO opisanym sposobem na osiągnięcie celu końcowego w stosunkowo najkrótszym możliwym czasie. Oznacza to osiąganie kolejnych celów cząstkowych (szczegółowych) z uwzględnieniem wewnętrznych i zewnętrznych czynników pozytywnych i negatywnych, czyli tzw. stymulatorów i destymulatorów oraz planowanie konkretnych działań umożliwiających osiągnięcie poszczególnych celów.

Posiadając niezbędną wiedzę dotyczącą strategii w ogóle, warto postawić pytanie, czy przybliżona uprzednio *Koncepcja* rzeczywiście obejmuje specyficzne elementy strategii w ujęciu nauk o bezpieczeństwie. A zatem:

1. Czy przedstawiono w niej ogólny program definiowania oraz realizacji planów i zamierzeń? Można postawić tezę, iż w zasadzie nie, ponieważ to co sformułowano charakteryzuje się niezwykle wysokim poziomem ogólności.
2. Czy możliwe jest zidentyfikowanie układu w czasie reakcji na otoczenie? Jest to niezwykle trudne, praktycznie niemożliwe.
3. Czy sprecyzowano rolę i miejsce wśród społeczności międzynarodowej? Zasadniczo tak, choć w zakresie wysoce ogólnym.
4. Czy zdefiniowano misję (czyli ten element, który przesądza o wyjątkowości czy niepowtarzalności, wyróżniający na arenie międzynarodowej)? Tak, jednak i tutaj poziom ogólności jest bardzo duży.
5. Czy sformułowano zadania, które należy wykonać, by osiągnąć założone cele? Tak, sformułowano zadania, ale „w zamian” nie określono celów (*sic!*).

Przyjmując wyniki powyższej analizy stwierdzić można, iż rozpatrywany dokument w dużej mierze nie spełnia założeń, czy też wymogów strategii w ujęciu naukowym. Ponadto, nauki o bezpieczeństwie wskazują, iż w dokumencie tej rangi (poziom polityczno-strategiczny) powinny być wyartykułowane co najmniej:

- ocena środowiska (zagrożeń),
- interesy i cele,
- zaangażowane siły i środki,
- zadania dla wykonawców,
- podstawowe sposoby i metody działania<sup>26</sup>.

Istotę wskazanych problemów ilustruje tabela 2.1.

<sup>26</sup> B. Balcerowicz, *Strategia obronna Unii Europejskiej a strategię narodowe państw członkowskich*, [w:] E. Haliżak, *Polityka zagraniczna i wewnętrzna państwa w procesie integracji europejskiej*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa 2004, s. 54.



Tabela 2.1. Elementy wyróżniające dokumenty strategiczne

Poszczególne elementy konieczne dla dokumentu strategicznego	Występowanie danego elementu w Koncepcji Strategicznej NATO 2010
Ogólny poziom definiowania oraz realizacji planów i zamierzeń	Właściwie nie, w szczątkowej formie, w bardzo ogólnym stopniu
Układ w czasie reakcji na otoczenie	Praktycznie nie
Określenie roli i miejsca wśród społeczności międzynarodowej	Tak (ogólnie)
Definicja misji	Tak, bardzo ogólnie
Sformułowanie zadań, które należy wykonać, by zrealizować cele	Tak w przypadku zadań, jednocześnie brak celów

Źródło: opracowano na podstawie: A. Antczak-Barzan, J. Kręćkij, *NATO XXI wieku szansą dla Polski?*, [w:] A. Antczak-Barzan, *Projekt „Polska” Silne i bezpieczne państwo?*, Vizja Press & IT, Warszawa 2014, s. 431.

#### 2.4. BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ A KONCEPCJA STRATEGICZNA NATO 2010

Wyniki analizy treści publicznych wystąpień przedstawicieli Polski przed szczytem w Lizbonie pozwalały już wcześniej sprecyzować oczekiwania naszego kraju wobec nowej Koncepcji Strategicznej NATO. Oczekiwania te, artykułowane przez Prezydenta RP, ministra obrony czy spraw zagranicznych dotyczyły, oprócz kilku mniej istotnych aspektów<sup>27</sup>, dwóch zasadniczych obszarów problemowych:

- zapewnienia „automatycznego” działania Artykułu 5. *Traktatu Waszyngtońskiego* i wyraźnego podkreślenia obronnego (militarnego) znaczenia Sojuszu,
- tak zwanych „planów ewentualnościowych” (ang. *contingency plans – COPs*) NATO, przewidujących konkretne działania sił Sojuszu w wypadku agresji na Polskę.

Po przyjęciu nowej koncepcji decydenci naszego kraju potwierdzili, iż cele te zostały w pełni osiągnięte w obydwu podkreślonych powyżej zagadnieniach (a także w innych, nie rozpatrywanych tutaj). Celowe zatem wydaje się zbadanie, czy rzeczywiście przyjęty w Lizbonie dokument dokonał realnych jakościowych zmian w szczególnie interesujących nasz kraj obszarach problemowych. Innymi słowy, czy zgodnie z treścią publicznych wystąpień Artykuł 5. *Traktatu Waszyngtońskiego* jest bardziej automatyczny, w stosunku do zapisu z roku 1949?

Rezultaty analizy treści *Koncepcji* pozwalają na stwierdzenie, iż odwołanie do Art. 5. pojawia się w niej trzykrotnie. Po raz pierwszy w punkcie 4.a<sup>28</sup>:

<sup>27</sup> Np. konieczność utrzymania równowagi między geograficznymi wymiarami Sojuszu w dobie jego globalnego zaangażowania. Autor celowo nie wspomina o zagadnieniach takich jak tarcza antyrakietowa NATO czy obrona przed cyberterroryzmem, gdyż są to problemy ogólnosojusznicze i nie dotyczą wyłącznie bezpieczeństwa Polski.

<sup>28</sup> *Active Engagement, Modern Defence...*, s. 2.

„...Obrona zbiorowa. Członkowie NATO będą zawsze udzielać sobie pomocy w wypadku ataku, zgodnie z Artykułem 5. Traktatu Waszyngtońskiego. Zobowiązanie to pozostaje zdecydowane i wiążące. NATO będzie odstraszało i broniło przed groźbą agresji i przed wyłaniającymi się wyzwaniem bezpieczeństwa tam, gdzie zagrażają one fundamentalnemu bezpieczeństwu sojuszników i Sojuszu jako całości ...”.

Po raz kolejny w punkcie 16<sup>29</sup>:

„...Sojusz ponosi największą odpowiedzialność za ochronę i obronę naszego terytorium i naszej ludności przed atakiem, tak jak stanowi to Artykuł 5. Traktatu Waszyngtońskiego. Sojusz nie traktuje żadnego państwa jako wroga. Jednak, nikt nie powinien mieć wątpliwości co do zdecydowania NATO w przypadku, kiedy bezpieczeństwo któregośkolwiek z jego członków miałoby zostać zagrożone...”.

I wreszcie w punkcie 19, podpunkt 3.<sup>30</sup>:

„...Rozwijać i utrzymywać silne, mobilne siły konwencjonalne zdolne do szybkiego rozmieszczania w celu realizacji zadań na mocy Artykułu 5., jak i operacji ekspedycyjnych Sojuszu, w tym Siły Odpowiedzi NATO...”.

Wyniki analizy cytowanych fragmentów upoważniają do postawienia tezy, iż *Koncepcja* jedynie przypomina, iż Art. 5. *Traktatu Waszyngtońskiego* jest jedną z podstaw funkcjonowania Sojuszu w jego militarnym aspekcie. Należy jednak pamiętać, iż artykuł ów *nigdy* nie został odwołany ani zmieniony. Nie pojawił się też jak dotąd żaden oficjalny dokument NATO, którego zapis sugerowałaby, iż został on cofnięty, zawieszony czy też unieważniony. Jego treść, od 1949 roku jest wciąż taka sama i *Koncepcja Strategiczna NATO* nic w tym zakresie nie zmienia<sup>31</sup>:

„...Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim; wskutek tego zgadzają się one na to, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, każda z nich, w wykonaniu prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego przez artykuł 51. Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom tak napadniętym podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich środkach zastosowanych w jej wyniku zostanie bezzwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa. Środki takie zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

W takiej sytuacji niezmiernie trudno jest, o ile to w ogóle możliwe, obronić twierdzenie, iż w *Koncepcji* pojawiły się nowe zobowiązania Sojuszu wobec Polski co do istoty i rozumienia Art. 5., czy też jego działanie stało się bardziej automatyczne. Artykuł ten, w takim a nie innym brzmieniu, był i pozostał istotną częścią *Traktatu Waszyngtońskiego*, zaś obowiązująca do dziś *Koncepcja* nie wniosła w tym aspekcie nic nowego do wcześniej obowiązujących ustaleń.

<sup>29</sup> Tamże, s. 4.

<sup>30</sup> Tamże, s. 5.

<sup>31</sup> *Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r.*, Dz.Urz. z 2013 r., poz. 377.

Kolejne deklarowane osiągnięcie zawiera się w stwierdzeniu, iż Polska po raz pierwszy od 9 lat ma przygotowany przez NATO plan ewentualnościowy.

W *Koncepcji* wspomina o planowaniu „ewentualnościowym” (ang. *contingency planning*) w punkcie 19, podpunkt 4.<sup>32</sup>:

„...Realizować niezbędne szkolenie, ćwiczenia, planowanie ewentualnościowe oraz wymianę informacji dla zapewnienia naszej obrony przed całym wachlarzem konwencjonalnych i wywołujących się wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa, a także zapewniać odpowiednie, znaczące wsparcie i wzmocnienie wszystkim sojusznikom...”.

Ze względu na specyfikę planowania militarnego, nie jest możliwe dokładne zbadanie nowych planów operacyjnych i pozostaje wierzyć, iż istnieją one, zgodnie z zapewnieniami Sojuszu. Warto jednak pamiętać, że plany owe w żadnej mierze nie są konsekwencją przyjętej w 2010 roku *Koncepcji*. Stanowią one natomiast efekt długoletnich (słusznych i logicznych oraz zakończonych sukcesem) starań polskich władz o objęcie naszego kraju planowaniem przedsięwzięć dotyczących tego, w jaki sposób i jakimi siłami NATO zareaguje, jeżeli Polska stanie się obiektem agresji. Z kolei zawarcie zapisu o wspomnianym planowaniu w p. 19 *Koncepcji* trudno uznać za zmianę o charakterze rewolucyjnym, ponieważ rozważane planowanie ewentualnościowe (alternatywne) jest z założenia, od wielu lat jedną z dwóch zasadniczych kategorii planowania operacyjnego w Sojuszu Północnoatlantyckim<sup>33</sup>, zaś sam zapis dotyczy wszystkich sojuszników i w żaden sposób nie wyróżnia naszego kraju. Można zatem skonstatować, iż zdecydowanie pozytywne dla Polski i jej bezpieczeństwa jest powstanie nowych planów, jednak nie wynika to z samej treści *Koncepcji* zaakceptowanej sześć lat temu w Lizbonie.

Warto również pamiętać o z pozoru drobnym detalu terminologicznym. Zgodnie z wojskową terminologią NATO, kategorią planów „ewentualnościowych” związaną z obroną państw Sojuszu przed agresją są tzw. Obowiązujące Plany Obronne (ang. *Standing Defence Plans – SDPs*)<sup>34</sup>. To właśnie te plany determinują sposób obrony określonych państw Sojuszu lub jego terytorium. Termin ten nie pojawia się ani razu w treści *Koncepcji*, nie padł również nigdy przy okazji ogłoszenia, iż zakończono planowanie obronne NATO na rzecz Polski. Autor ma nadzieję, że jest to rezultat jedynie nieporządku czy też nieporozumienia terminologicznego, bowiem o ile każdy obowiązujący plan obronny jest rodzajem planu alternatywnego, to nie każdy plan alternatywny jest obowiązującym planem obronnym, a to zasadniczo zmienia postać rzeczy z punktu widzenia interesów obronnych Polski.

<sup>32</sup> *Active Engagement, Modern Defence...*, s. 5.

<sup>33</sup> Planowanie działań NATO obejmuje dwie kategorie: planowanie wyprzedzające (ang. *Advance Planning*) i kryzysowe (ang. *Crisis Response Planning*). Rezultatem pierwszego są plany alternatywne (ewentualnościowe) oraz Obowiązujące Plany Obronne. Por. J. Kręćkij, *Wybrane aspekty procesu planowania działań NATO*, Warszawa, Akademia Obrony Narodowej 2000, s. 10.

<sup>34</sup> Tamże, s. 10–11.

Podsumowując, z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa i obronności RP, niezależnie od deklaracji i oficjalnych oświadczeń, *Koncepcja Strategiczna NATO 2010* nie wnosi żadnych zmian co do funkcjonowania słynnego Art. 5. Istotne dla Polski jest powstanie planów wojskowego wsparcia naszego kraju w wyniku agresji, co jednak w żadnej mierze nie może być uznane za rezultat przyjęcia nowego dokumentu. Zatem czy fakt przyjęcia rozważanego dokumentu w sposób istotny zmienia postrzeganie bezpieczeństwa militarnego Polski?

Jeżeli zmiana ta miałaby wynikać bezpośrednio z samego przyjęcia w 2010 roku dokumentu, to na tak postawione pytanie należałoby odpowiedzieć negatywnie. Argumentację takiej tezy przedstawiono w części dotyczącej istoty i treści *Koncepcji*. Podobnie trudno mówić o przełomie, jeżeli za punkt odniesienia przyjmiemy się oczekiwania Polski wobec nowego dokumentu i rezultaty tych oczekiwań – oczywiście, jeśli badania oparte są na faktach, nie zaś na deklaracjach i przypuszczeniach. Zatem parafrazując: w rozważanym obszarze problemowych mamy do czynienia z postępem czy stagnacją?

Nawet uwzględniając wszelkie wspomniane wcześniej zastrzeżenia, trudno mimo wszystko mówić o stagnacji, która w dzisiejszych czasach, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa oznacza tak naprawdę uwstecznienie. Sojusz, w tym Polska dostrzega nowe zagrożenia i widzi potrzebę przeciwstawiania się im. Rozumiane jest znaczenie siły militarnej, tak konwencjonalnej jak i broni jądrowej. Zauważalna jest troska o bezpieczeństwo energetyczne, zagrożenia wynikające z nowych technologii (cyberterrorizm), relacje z Rosją i innymi partnerami czy potrzeba zintegrowanej obrony przeciwrakietowej. Podkreśla się wreszcie, iż artykuł 5. *Traktatu Waszyngtońskiego* ciągle istnieje. Czy jednak wszystkie te zapisy stanowią istotnie zupełnie nową wartość, która otwarła jakościowo nowy etap transformacji Sojuszu? Trudno, bazując na faktach naukowych, obronić taką tezę. Jeżeli zatem „nowe” NATO, po szczycie w Lizbonie, nie stworzyło w sposób oczywisty nowej wartości, nie wydaje się uzasadnione twierdzenie, iż z powodu przyjęcia badanego dokumentu w bezpieczeństwie militarnym Polski po roku 2010 zaszedł rewolucyjny, czy choćby poważnie znaczący postęp.

\*\*\*

W przypadku rozważanej *Koncepcji Strategicznej NATO* niezwykle trudno obronić tezę, iż powstała ona na bazie rzeczywistej i pełnej analizy środowiska bezpieczeństwa. Pozostaje faktem, iż identyfikuje ona przedmiotowo główne zagrożenia bezpieczeństwa w sferze polityczno-wojskowej. Jednocześnie jednak nie można nie dostrzegać całkowitego w zasadzie pominięcia sfery społecznej. Strategia unika również identyfikacji zagrożeń ujętych w klasyfikacji podmiotowej (źródła zagrożeń). Niezmiernie trudno dostrzec również rzeczywiste interesy Sojuszu czy też jego cele. Te ostatnie, jeżeli już rzeczywiście się pojawiają, nie stanowią wyodrębnionej, zaakcentowanej całości, a jedynie wspomniane są niejako „przy okazji” rozpatrywania innego obszaru problemowego. W zakresie zadań, sformułowano je dosyć szczegółowo, jednakże bez powiązania z angażowanymi do ich realizacji siłami i środkami. Niedosyt wzbudza również brak jakichkolwiek ram czasowych ich realizacji, co oznacza, że są one w znacznej mierze (w rozumie-

niu autora – zbyt dużej) „uniwersalne”, jak na zadania „do wykonania” w ramach Sojuszu.

Rezultaty badań pozwalają wreszcie na stwierdzenie, iż treści *Koncepcji Strategicznej NATO 2010* dużo bardziej przypominają swego rodzaju deklarację polityczną, a nie dokument strategiczny takiej rangi. Prawdziwa wydaje się teza, iż zawierają relatywnie mało konkretów i nie są w precyzyjny sposób wiążące dla państw członkowskich, nie nakładając na nie jednoznacznie określonych zobowiązań. Wyraźny z punktu widzenia teorii problemu brak opisanego interesów oraz projekcji celów NATO oraz zasadniczo niezmienny zbiór jego zadań dają podstawy do wnioskowania o (ciągłym) braku konsensusu państw Sojuszu co do rzeczywistego kierunku transformacji NATO.

Konstatując stwierdzić można, iż w porównaniu do koncepcji strategicznej NATO z 1999 r. w Lizbonie nie nastąpiła żadna rzeczywiście istotna zmiana w zakresie zadań, jakie ma realizować NATO czy wreszcie choćby dostrzegalne prze wartościowanie rozłożenia środka ciężkości. Gdyby jednak starać się wręcz „na siłę” wskazać nowe wartości, podkreślić można w zasadzie jedynie:

- zauważalny nacisk na kontrolę zbrojeń i nieprolifrację,
- relacje z Rosją (w których jednak nie przewidziano sposobu działania na wypadek zmiany politycznego kursu wielkiego sąsiada),
- propozycja budowy systemu obrony przeciwrakietowej (jakkolwiek pozbawiona jakichkolwiek realnych uściśleń) oraz scentralizowanej ochrony cyberprzestrzeni NATO,
- dostrzeganie potrzeby posiadania zdolności cywilnych w zakresie reagowania na kryzysy,
- wzmocniona współpraca wywiadowcza (czyli dzielenie się informacjami pochodzącymi z wywiadu pomiędzy państwami członkowskimi NATO),
- pełne usankcjonowanie prowadzenia działań prewencyjnych,
- czyli nic ponad logiczne i konieczne działania, których potrzebę i tak dostrzegano wcześniej, a część z nich także wcześniej podjęto.

Pewnego rodzaju projekcją tego, w jakim tempie może w ramach swej obowiązującej strategii działać Sojusz w przypadku zagrożeń jest kalendarium powołania i osiągnięcia gotowości do działania tzw. „szpicy NATO”, czyli Połączonego Zgrupowania Bojowego Bardzo Wysokiej Gotowości – *Very High Readiness Joint Task Force (VJTF)*. Struktura ta, wydzielona z Sił Odpowiedzi NATO, ma docelowo liczyć ok. 5 tys. żołnierzy wojsk lądowych wspieranych przez siły morskie, powietrzne i specjalne. Decyzję w tej sprawie podjęto na szczycie Sojuszu w Newport w sierpniu 2014 roku. Pełną gotowość operacyjną „szpica” ma osiągnąć w roku 2017, zapewniając 48-godzinną gotowość bojową dla wydzielonych elementów, zaś dla całości sił – zdolność do działania w ciągu tygodnia. Nawet szczyt NATO w Warszawie, obiecując rozmieszczenie na terenie Rzeczypospolitej batalionowej grupy bojowej NATO, nie dokonał realnej rewolucji w tym zakresie<sup>35</sup>. Jego decyzje były bowiem jednoznacznie wymuszone rozwojem sytuacji za naszą wschodnią grani-

<sup>35</sup> Rozmieszczenie na terenie Polski dowództwa amerykańskiej „ciężkiej brygady” jest decyzją rządu USA, nie Sojuszu.

cą, i tak naprawdę wynikiem kilkuletnich kularowych negocjacji. I to jest właśnie dość mierzalny wskaźnik wpływu Koncepcji Strategicznej NATO na bezpieczeństwo militarne naszego państwa.

ANNA ANT CZAK

## ROZDZIAŁ 3

### ILUZORYCZNA SIŁA.

### WPŁYW CZŁONKOSTWA

### W UNII EUROPEJSKIEJ

### NA BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

#### 3.1. WIELKIE NADZIEJE, CZYLI POLSKI INTERES NARODOWY W OBSZARZE BEZPIECZEŃSTWA A AKCESJA DO UNII EUROPEJSKIEJ<sup>1</sup>

Członkostwo Polski w NATO oraz Unii Europejskiej było definiowane jako priorytety polityki zagranicznej i bezpieczeństwa po 1989 r. Ich osiągnięcie odpowiednio w latach 1999 i 2004 spowodowało konieczność wypracowania nowych kierunków w polityce bezpieczeństwa, które uwzględniałyby odmienne uwarunkowania geostrategiczne. Niestety sukces<sup>2</sup>, jakim była akcesja do NATO oraz UE

<sup>1</sup> W oparciu o: A. Antczak-Barzan (red.), *Projekt „Polska”. Silne i bezpieczne państwo?*, Vizja Press, Warszawa 2014, s. 221–255.

<sup>2</sup> Pozytywna ocena samego faktu członkostwa nie podlega raczej dyskusji, gdyż z punktu widzenia geopolityki, było to właściwie jedyne możliwe dla Polski rozwiązanie, zapewniające stabilność i bezpieczeństwo, mimo że są to zawsze pojęcia względne. Należy oczywiście pamiętać, że sam fakt członkostwa jeszcze o niczym nie świadczy, istotne jest, jak to członkostwo zostanie wykorzystane dla umacniania pozycji kraju na arenie międzynarodowej – szerzej zob. J. Fiszer, *Konsekwencje polityczne członkostwa Polski w Unii Europejskiej* [w:] J. Fiszer (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Aspekty polityczne, międzynarodowe, społeczno-gospodarcze i wojskowe*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2009, s. 7–19. Autorka dodałaby, że jeszcze istotniejsze jest, jak to członkostwo przełoży się na osiąganie celów strategicznych. Problem jednak w tym, że dotychczas za cel stawiano akcesję do UE, zaś po jego osiągnięciu nie wyznaczono nowych (mimo upływu ponad dziesięciu lat). Za nowy cel uznaje się czasem wzmocnienie pozycji w UE i uczestniczenie w pogłębianiu integracji UE. Jednak to nie są cele, tylko środki czy narzędzia do dbania o interesy narodowe oraz realizacji celów długofalowych. Tylko, jak już wcześniej wspomniano, te cele niestety nie zostały sformułowane.

nie stanowiła dla Polski motoru do dalszego wzmacniania pozycji międzynarodowej, aby móc ją wykorzystać do realizacji swych interesów narodowych, stała się natomiast początkiem tarć politycznych wewnątrz kraju, włączając w to spory o kształt polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (główne dyskusje dotyczą roli UE, NATO i Stanów Zjednoczonych w systemie bezpieczeństwa Polski).

Podpisanie i ratyfikacja przez Polskę Traktatu akcesyjnego oznaczała konieczność wprowadzenia wielu zmian w polskim ustawodawstwie, instytucjach, ale także mentalności elit rządzących oraz wszystkich obywateli. Spory polityczne i kompetencyjne doprowadziły także do sytuacji, w której Polska nie posiada wizji, w jaki sposób prowadzić politykę w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej<sup>3</sup>. Niedostatki w polskiej polityce w tym obszarze w kwestiach związanych z bezpieczeństwem dotyczą przede wszystkim:

- braku kompleksowego planowania polityki w kontekście europejskim,
- braku systemu monitorującego potencjalne obszary problematyczne (umożliwiającego wcześniejsze przygotowanie się do dyskusji i negocjacji na forum unijnym),
- braku niezależnego zaplecza eksperckiego i rzetelnych analiz strategicznych,
- braku koordynacji w promowaniu interesów kraju<sup>4</sup>.

Niestety coraz bardziej uwidacznia się słabość myślenia strategicznego polskich polityków i postawa reaktywna. Konieczna jest dogłębna analiza i wyrażona priorytetyzacja interesów narodowych w kwestiach bezpieczeństwa, a także podejmowanie działań mających przybliżyć nasz kraj do ich realizacji. Często zaś można zaobserwować ich odsuwanie i podejmowanie działań *ad hoc*, które niekoniecznie zgodne są z polskimi priorytetami, a raczej podporządkowane są oczekiwaniom silniejszych państw UE (głównie Niemiec).

Warto zatem przypomnieć, że główną przesłanką wejścia Polski do UE w obszarze związanym z bezpieczeństwem była integracja jako polityczny środek zmniejszania napięć, konfliktów i utrzymywania bezpieczeństwa. Polska powinna zatem starać się wykorzystać fakt członkostwa w UE do promowania na jej forum swoich interesów, którymi w obszarze szeroko pojmowanego bezpieczeństwa są: wzmocnienie pozycji Polski w ramach UE; korzystne ukształtowanie stosunków ze wszystkimi państwami członkowskimi oraz, z wykorzystaniem faktu członkostwa w UE – z państwami spoza UE; dążenie do utworzenia solidarności energetycznej, co prowadziłoby do wzmocnienia zewnętrznej polityki energetycznej UE, a tym samym zmniejszenia uzależnienia dostaw surowców energetycznych; głębsza integracja w kwestiach obronnych<sup>5</sup>, pozyskiwanie sojuszników przy formułowaniu

<sup>3</sup> Por. R. Kołatek, *Sukces bez strategii na przyszłość. Próba oceny pięciu lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 6, s. 13.

<sup>4</sup> Szerzej zob. T. Kołodziej, *Rządowa koordynacja polityki europejskiej w Polsce: ewolucja systemowa w okresie od aplikacji o członkostwo do prezydencji w Radzie Unii Europejskiej*, Difin, Warszawa 2012, s. 220.

<sup>5</sup> P. Ukielski, *Pogłębianie integracji europejskiej a polskie i czeskie interesy narodowe*, [w:] O. Krutilek, A. Wotek (red.), *Bezplodny Sojusz? Polska i Czechy w Unii Europejskiej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków–Brno 2011, s. 32–38 oraz J. Borkowski, *Nowe cele*



dalszych celów i doraźne tworzenie koalicji; unikanie tworzenia w UE ośrodka konkurencyjnego dla NATO, kładzenie nacisku na współpracę i tworzenie synergii; umacnianie polityki „otwartych drzwi”, w szczególności w kontekście polityki wschodniej oraz intensyfikacja tej polityki w formie zgodnej z naszym interesem narodowym; przeciwdziałanie neoimperialnym zakusom Rosji; niedopuszczanie do tworzenia się podziałów o charakterze geostrategicznym wewnątrz UE oraz przeciwdziałanie wycofywaniu się USA z Europy w sensie politycznych gwarancji bezpieczeństwa.

Powstaje także pytanie, czy Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa (WPZiB), a w jej ramach Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) może stanowić dla Polski skuteczne forum prowadzenia polityki bezpieczeństwa. Przede wszystkim należy podkreślić, że o ile WPZiB nie wywoływała w Polsce znaczących sprzeciwów (oczywiście poza otoczeniem eurosceptyków), to WPBiO<sup>6</sup> budziła w Polsce niepokój odnoszący się do możliwości tworzenia struktur konkurencyjnych dla NATO oraz zmniejszania wpływów USA w Europie, na których utrzymaniu Polsce zależało (i nadal zależy). Ostatecznie Polska poparła (choć bez entuzjazmu) tę ideę, traktując ją w pewnym sensie jako wzmocnienie europejskiego filaru NATO<sup>7</sup>. Podobnie niechętnie Polska angażowała się początkowo w tworzenie zdolności wojskowych Unii Europejskiej, stojąc na stanowisku, iż zobowiązania w stosunku do NATO są znacznie istotniejsze, zaś zaangażowanie w budowę europejskich zdolności obronnych może znacząco osłabić NATO. W dalszych latach Polska zaczęła się bardziej aktywnie angażować w budowę tych zdolności (udział w operacjach wojskowych UE oraz wydzielanie sił do Grup Bojowych UE), jednocześnie zmniejszając trochę aktywność na kierunku atlantyckim (Stany Zjednoczone). Jednak z drugiej strony nasilające się sprzeczności interesów politycznych pomiędzy państwami członkowskimi UE powodują, że zarówno WPZiB jak i WPBiO stają się w znacznej mierze politycznym hasłem niż rzeczywistością. W ramach tej rzeczywistości każdy kraj próbuje przeforsować coś swojego i nawet, jeśli kierunek polityki jest podobny (jak np. w przypadku Francji, Hiszpanii czy Włoch w odniesieniu do Procesu Barcelońskiego czy Unii dla Śródziemnomorza lub Polski i Niemiec w sprawie polityki wschodniej), to już interesy są zazwyczaj odmienne. Stąd, nawet jeśli Polska otrzymała wsparcie Niemiec w Unii podczas tworzenia założeń dla realizacji Partnerstwa Wschodniego, to oba te państwa kierowały się odmiennymi interesami – dla Niemiec najważniejsza jest współpraca z Rosją, zarówno w kwestiach politycznych jak i surowcowych (niekoniecznie z uwzględnieniem potrzeb i interesów Polski), tak

---

*i zadania polskiej polityki integracyjnej po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, [w:] J. Fiszler (red.), *Polska polityka integracyjna po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2006, s. 145–147.

<sup>6</sup> W momencie powstawania (1999 r.) instrument ten nosił nazwę Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Zmianę przymiotnika „europejska” na „wspólna” wprowadził Traktat z Lizbony.

<sup>7</sup> Szerzej zob. R. Zięba, *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 89–90.

Rzeczpospolita bardziej koncentruje się na Ukrainie, Białorusi, Mołdawii i Gruzji w kwestiach politycznych (ukierunkowanie tych państw w stronę Zachodu, nie zaś Rosji), a także unormowania kwestii energetycznych w celu uniezależnienia dostaw surowców od Rosji.

Polska nie należy do krajów, w których funkcjonowałby względnie niezmienny, długofalowy i nadrzędny interes strategiczny (taką kulturę przejawiają np. Stany Zjednoczone, Rosja czy Chiny). Państwa posiadające silnie zakorzenioną kulturę strategiczną, realizują swoje interesy narodowe (szczególnie te związane z bezpieczeństwem) bez względu na opcję polityczną, która aktualnie rządzi państwem. W Polsce, w zależności od opcji politycznej, formułowane są interesy narodowe i cele strategiczne oraz dobierane narzędzia ich osiągnięcia.

Jak już wspomniano na wstępie, po 1989 r. nadrzędnym celem w polityce zagranicznej Polski stało się członkostwo w NATO oraz Unii Europejskiej, które miały gwarantować Polsce możliwość rozwoju oraz bezpieczeństwo. Polska nie jest w stanie samodzielnie odgrywać żadnej znaczącej roli na arenie międzynarodowej ani zagwarantować sobie w pełni własnego bezpieczeństwa, stąd poszukiwanie możliwości rozwoju oraz realizacji własnych interesów narodowych w ramach Unii Europejskiej. Dla Polski priorytetem jest oczywiście zajęcie jak najsilniejszej pozycji w UE oraz posiadanie wpływu na kształt prowadzonej przez tę organizację polityki.

W Polsce niestety przeważa dość niefrasobliwe podejście większości polskich polityków do kwestii związanych z bezpieczeństwem. Taki stosunek do kwestii bezpieczeństwa, oparty na opinii – „jesteśmy w NATO i UE, to nic nam nie grozi” może doprowadzić do ogromnego osłabienia zdolności obronnych kraju. Nawet jeśli, w przypadku zagrożenia, sojusznicy zostaną politycznie zmuszeni do reakcji, minie pewien czas, w którym Polska musi być zdolna do samoobrony<sup>8</sup>. Do tego konieczne jest podniesienie zdolności obronnych, nie zaś budowanie armii wyłącznie na potrzeby ekspedycyjne (co miało miejsce w Polsce przez dłuższy czas). Jak słusznie zauważa George Friedman, Polska w zbyt dużym stopniu liczy na czynniki zewnętrzne w kwestii swej polityki bezpieczeństwa<sup>9</sup>.

### 3.2. ILUZORYCZNA SIŁA – BEZPIECZEŃSTWO POLSKI PO AKCESJI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Akcesja do Unii Europejskiej była postrzegana zarówno przez elity rządzące (prócz eurosceptyków) jak i społeczeństwo za wkroczenie do elitarnej organizacji, która zapewni naszemu państwu prosperity gospodarcze i społeczne, wzrost znaczenia, a tym samym pozycji na arenie międzynarodowej oraz poprawi poziom bezpieczeństwa kraju. Takie mityczne podejście zostało w znacznym stopniu rozwiane

<sup>8</sup> Wywiad ze Zbigniewem Brzezińskim, *Rzeczpospolita*, wrzesień 2012, <http://www.rp.pl/artukul/934582.html?print=tak&p=0> [dostęp: 13.12.2015].

<sup>9</sup> Wywiad z Georgem Friedmanem, *Rzeczpospolita*, <http://www.rp.pl/artukul/936594.html>, wrzesień 2012 [dostęp: 5.08.2013].

po tym, jak rozpoczął się kryzys gospodarczy w 2008 r., powodujący poważne problemy finansowe krajów na całym świecie i w dużej mierze dotknął także państwa członkowskie Unii Europejskiej, w tym również Polskę. W kwestiach bezpieczeństwa, atak Al-Kaidy na Światowe Centrum Handlu w 2001 r. (a w dalszych latach w przypadku Polski także wojna rosyjsko-gruzińska, konflikt rosyjsko-ukraiński oraz powstanie tzw. Państwa Islamskiego i związane z nim rzesze uchodźców i migrantów z Bliskiego Wschodu) wymusił całkowite przeformułowanie wyobrażeń na temat bezpieczeństwa międzynarodowego – jego gwarantów, polityk, a także poziomu zaangażowania poszczególnych państw w jego utrzymanie w ujęciu globalnym. Okazało się bowiem, że przynależność do NATO czy UE to nie przywilej, który będzie oznaczał wzrost poziomu bezpieczeństwa, ale także (albo może nawet przede wszystkim) zobowiązanie – do aktywnego angażowania się w różnego rodzaju działania mające na celu utrzymanie, wymuszenie bądź przywrócenie pokoju i rozwiązywanie oraz niwelowanie konfliktów, które mogą wpływać na bezpieczeństwo globalne, bezpieczeństwo kontynentu, aż w końcu także na bezpieczeństwo naszego państwa. Zmiany te wymusiły także na Polsce konieczność redefinicji własnych interesów oraz priorytetów w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Znalazło to swoje odzwierciedlenie również w kolejnych polskich dokumentach strategicznych w obszarze bezpieczeństwa, które coraz bardziej koncentrowały się na zintegrowanym podejściu do kwestii bezpieczeństwa<sup>10</sup>, a także podkreślały rolę współpracy Polski w kwestiach związanych z bezpieczeństwem i obronnością w ramach NATO i UE (w dalszej kolejności także z innymi organizacjami takimi jak ONZ czy OBWE). Przyłączenie się Polski do koalicji państw prowadzących operację „Iracka Wolność” było wyraźnym sygnałem dla społeczności międzynarodowej, który kierunek jest dla Polski najważniejszy. Sojusz ze Stanami Zjednoczonymi uznano w tych kwestiach za najważniejszy – oznaczało to, że Polska pokłada największe nadzieje oraz zaufanie w stosunku do Stanów Zjednoczonych, jeśli chodzi o jej własne bezpieczeństwo. Był to odważny krok, biorąc pod uwagę sprzeciw bądź niechęć wielu państw europejskich, a także mając w perspektywie akcesję do UE. Pokazywał, że jednak Polska w kwestiach bezpieczeństwa ma największe zaufanie do Stanów Zjednoczonych, czyli jednocześnie także do NATO (mimo że operacja „Iracka Wolność” oficjalnie nie była przeprowadzana pod egidą tej organizacji). Zaangażowanie w wojnę z terroryzmem – najpierw w Iraku, później w Afganistanie z jednej strony być może zwiększyło rolę Polski na arenie międzynarodowej, kreując wizerunek państwa angażującego się w problemy bezpieczeństwa międzynarodowego, z drugiej jednak strony na pewno pogorszyło to stosunki Polski z niektórymi krajami arabskimi, a także zwiększyło zagrożenie możliwością odwetowych ataków terrorystów na nasz kraj. Ciężko określić, bez posiadania niejawnych danych wywiadowczych, czy rzeczywiście wzrosło realne zagrożenie tego typu atakami, lecz na pewno Polska musiała umacniać swoje struktury systemu bezpieczeństwa, włączając w to wspomniane służby wywiadu i kontrwywiadu, zarówno wojskowego jak i cy-

<sup>10</sup> Zob. M. Malinowski, S. Musiał (red.), *Unia Europejska a bezpieczeństwo Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011, s. 19 i następane.

wilnego, a także wzmocnić współpracę sojuszniczą w tych obszarach. Ataki na europejskie stolice (kolejka podmiejska w Madrycie w 2004 r., metro i autobusy w Londynie w 2005 r. oraz ataki terrorystyczne na miejsca użyteczności publicznej w Paryżu w 2015 r.) pokazały, że zagrożenie istnieje. Fakt, że szczęśliwie omija nasz kraj oznaczać może, iż póki co Polska nie jest aż tak istotnym krajem, aby atak np. na Warszawę został odnotowany jako spektakularny w opinii społeczności międzynarodowej i przyniósł pożądane efekty islamistom, gdyż raczej nie należy się łudzić, iż jest to spowodowane doskonale funkcjonującym systemem monitorowania i przeciwdziałania zagrożeniom.

Polska stara się odgrywać rolę przywódcy i czasem reprezentanta interesów krajów Europy Środkowowschodniej na różnych forach, w tym Unii Europejskiej, co czyni z różnym powodzeniem i skutkiem. W latach dziewięćdziesiątych XX w. rola ta była zdecydowanie bardziej rzeczywista niż ma to miejsce obecnie. W ostatnich latach zarówno ta rola, jak i sama pozycja Polski w regionie Środkowowschodnim spadła znacząco, a na forum UE nie istnieje wspólny, silny głos tych państw, a już na pewno nie pod przewodnictwem Polski. Rzeczpospolita miała ambicje odgrywać rolę promotora kwestii bezpieczeństwa w Unii Europejskiej, czego wyrazem były chociażby postawione priorytety polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r. Były nimi: rozwój grup bojowych UE, nowe uzbrojenie, współpraca UE-NATO i wspólne działania w ramach Partnerstwa Wschodniego<sup>11</sup>. Wcześniej, w grudniu 2010 r. przejawem polskiego zaangażowania w sprawy obronne UE było wystosowanie listu przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji (w ramach Trójkąta Weimarskiego) do Cathrine Ashton, w którym postulowano m.in. nadanie nowego impulsu współpracy obronnej, jej zacieśnienia, poprawę relacji NATO-UE oraz realne wykorzystanie grup bojowych. Niestety inicjatywa ta nie przyniosła praktycznie żadnego odzewu, natomiast Arabska Wiosna uniemożliwiła Polsce realizację większości z zakładanych wcześniej priorytetów i zmusiła do koncentracji na sprawach bieżących, czyli w znacznej mierze na Afryce Północnej i Bliskim Wschodzie.

Podczas tworzenia nowej polskiej strategii bezpieczeństwa należałoby przeprowadzić pogłębioną analizę dotychczasowej polityki i spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie, czy była ona efektywna i skuteczna. Warto zastanowić się, jaką rolę powinna odgrywać w niej Unia Europejska. Niestety Polska przede wszystkim rzadko posiada stałe priorytety – zmieniają się one wraz z koncepcjami poszczególnych rządów – raz są one bardziej proatlantyckie, raz prounijne i w zależności od tego formułowane są cele. Przez ostatnie lata, można było odnieść wrażenie, że głównym celem Polski było przypodobanie się krajom Zachodu, a to w znacznej mierze oznacza porzucenie kwestii związanych bezpośrednio z bezpieczeństwem naszego kraju, interesami narodowymi (przede wszystkim chodzi o szeroko rozumianą politykę wschodnią, kwestie energetyczne oraz problem związany z przyjmowaniem bądź nie w Polsce uchodźców i migrantów z państw Afryki Północnej

---

<sup>11</sup> Wystąpienie ówczesnego ministra obrony narodowej Bogdana Klicha podczas inauguracji kursu Wysokiego Szczebla Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony z 7 marca 2011 r.

i Bliskiego Wschodu). Obecnie Polska ma niewielką siłę przebicia i nie chcąc narażać się państwom Zachodu albo w ogóle nie artykułuje swojego zdania, albo bardzo szybko się z niego wycofuje, godząc się na niekorzystny dla nas kompromis. Nie korzystamy z instrumentów i możliwości, jakie daje nam członkostwo w UE, staramy się kształtować Unię tylko na poziomie deklaracji politycznych, zaś realne „współtworzenie” pozostawiamy przede wszystkim Niemcom i Francuzom. Obecnie nie potrafimy także znaleźć sojuszników, czego powodem są niedostatki polskiej polityki zagranicznej w ogóle. Ciężko oczekiwać, że znajdziemy sojuszników jako kraj, który sam nie za bardzo wie, czego chce, a jeśli nawet wie, to szybko z tego rezygnuje, gdy państwo potężniejsze zaprotestuje bądź skrytykuje. Polska stała się mało wiarygodnym sojusznikiem w forsowaniu niepopularnych w UE rozwiązań, które są zgodne z interesami państw regionu bądź państw mniej-szych/słabszych.

Należy także podkreślić, że w kwestiach wyborów strategicznych kierunków polityki zagranicznej, decydowały aktualnie rządzące elity polityczne. Zasadniczą zmianą, jaką można zaobserwować w ostatnich latach było przeformułowanie punktu ciężkości – z sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi (w tym NATO) jako głównego gwaranta bezpieczeństwa w stronę Unii Europejskiej, teraz natomiast można się spodziewać ponownego zwrotu w kierunku NATO i Stanów Zjednoczonych. Próby przekonania społeczeństwa, że, poza NATO, drugim filarem bezpieczeństwa jest Unia Europejska (a tak wynika z zapisów polskich dokumentów o charakterze strategicznym) jest przynajmniej dziwne. Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony przeżywa widoczny kryzys, który nie jest wynikiem wyłącznie spowolnienia finansowego, lecz przede wszystkim stanowi wyraz braku woli politycznej państw do tworzenia europejskiego „NATO-bis”. Powodowane jest to także brakiem odpowiednich zdolności oraz świadomością, że w razie realnego zagrożenia na większą skalę, Europa i tak sobie nie poradzi bez wsparcia ze strony USA. Oznacza to, że zgodnie z interesami Polski, Unia Europejska oczywiście powinna wzmacniać swe zdolności, a nie liczyć wyłącznie na pomoc sojusznika, jednak dla osiągnięcia efektu synergii, wskazane byłoby raczej rzeczywiste (bo aktualnie jest to głównie w sferze deklaratywnej) zacieśnianie współpracy obronnej pomiędzy UE (WPBiO) a NATO, nie zaś próba budowy systemów alternatywnych czy tym bardziej konkurencyjnych. Taka postawa służy partykularnym interesom Francji czy Niemiec, które w ten sposób starają się odbudować swoją dawną potęgę<sup>12</sup>. Trudno jednak upatrywać tu interesu Polski, która w znacznie większym stopniu jest narażona na ewentualną agresję ze wschodu<sup>13</sup>. Nie oznacza to, że Polska ma

<sup>12</sup> W interesie tych państw nie jest już sojusz z USA czy też wzmacnianie NATO, które ukierunkowane było na odparcie zagrożenia płynącego z ZSRR. Z punktu widzenia państw Zachodu zagrożenie to zniknęło, a zatem kontynuacja tego nurtu polityki wydaje się bezzasadna.

<sup>13</sup> Szerzej na temat ewentualnych scenariuszy zob. P. Żurawski vel Grajewski, *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2009, s. 107–118.

odgrywać rolę wasala USA<sup>14</sup>, chodzi raczej o to, aby kształtować politykę zagraniczną w oparciu o rzetelnie przeprowadzoną analizę środowiska bezpieczeństwa, na której podstawie zidentyfikuje się możliwe scenariusze i realne rozwiązania. Pokładanie nadziei w mrzonce, że w razie zagrożenia, z pomocą Polsce ruszy „armia europejska” jest co najmniej niepoważne, choćby z prostego powodu, że taka armia nie istnieje. Odpowiedź na pytanie, czy przyjdą z pomocą armie państw europejskich wspomaga analiza poparcia, z jakim spotyka się w Europie polska inicjatywa Partnerstwa Wschodniego oraz skali zaangażowania w nie państw zachodnich. W tym przypadku warto sobie przypomnieć reakcję Unii Europejskiej na wojnę rosyjsko-gruzińską oraz konflikt rosyjsko-ukraiński<sup>15</sup>. Polska zrezygnowała także z postawionych sobie priorytetów prezydencji (kwestie wzmocnienia inicjatyw związanych z Partnerstwem Wschodnim) na rzecz rozwiązywania problemów wynikających z Arabskiej Wiosny oraz problemów finansowych Grecji – spraw, które nie należą nawet do istotnych interesów naszego kraju, nie mówiąc już o tych ważnych czy żywotnych. A zatem elity rządzące pozwoliły, aby porwał nas „główny nurt unijny”, czyli sprawy ważkie dla państw zachodnich.

Jednoznaczna ocena, na ile członkostwo w Unii Europejskiej przyczynia się realnie do wzrostu bezpieczeństwa naszego kraju jest niezwykle trudna. Z pewnością, przynajmniej w teorii, przynależność Polski do Unii Europejskiej odgrywa (czy też powinna odrywać) istotną rolę w kształtowaniu się polityki bezpieczeństwa oraz w budowaniu pozycji międzynarodowej Polski. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na sytuację geopolityczną (styk wschodu i zachodu Europy, a także sąsiedztwo neoimperialnej Rosji) oraz uwarunkowania historyczne – dla Polski nie było możliwości realizacji innej drogi, jak właśnie integracja ze strukturami europejskimi (UE) i euroatlantyckimi (NATO) oraz realizowania w ich ramach swych interesów narodowych, jak również wykorzystywania tych organizacji do wzmacniania swej pozycji. Powyższe argumenty, wraz z posiadaniem dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, a także wyrażaną często wolą (prawdopodobnie uwarunkowaną historycznie) do zaangażowania w kwestie utrzymania pokoju na świecie i wpływania na kształt polityki bezpieczeństwa międzynarodowego (udział w misjach i operacjach o charakterze ekspedycyjnym w ramach ONZ, NATO, UE, a także *ad hoc*) mogłyby sugerować, że Polska, osiągnąwszy swe cele z lat dziewięćdziesiątych XX w., znajdzie się na najlepszej drodze do osiągnięcia kolejnego sukcesu. Warto zatem zadać pytanie, czemu Polska nie potrafiła i nadal nie potrafi wykorzystać szans, które stwarza przestrzeń międzynarodowa (w tym środowisko bezpieczeństwa), tylko dryfuje nieco bezwolnie po wodach unijnych, bez pomysłu ani na to, dokąd zmierza, ani gdzie znajduje się jej port docelowy.

<sup>14</sup> Z tego typu określeniami często można się spotkać w retoryce wielu komentatorów polskiej sceny politycznej.

<sup>15</sup> Brak konsensusu co do reakcji, która na początku miała głównie charakter deklaracji politycznych wyrażających zaniepokojenie działaniami Rosji. Symboliczne sankcje raczej nie odniosły spodziewanego skutku z powodu wewnętrznej propagandy, jaką zastosował W. Putin.

Niestety interesy poszczególnych partii politycznych oraz ich liderów wyznaczają krótkoterminowe „cele” działań Polski na arenie międzynarodowej. Od momentu, kiedy zrealizowane zostały cele strategiczne sformułowane po 1989 r., czyli akcesja do NATO i Unii Europejskiej, żaden polski rząd nie sformułował nowych priorytetów czy celów strategicznych ani nie wytyczył kierunków dalszego rozwoju państwa w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej. Wewnętrzne walki polityczne nie służą wzmocnieniu pozycji Polski na arenie międzynarodowej ani nie wpływają korzystnie na jej wizerunek.

Mimo bardziej międzyrządowej niż wspólnotowej orientacji, Polska popiera (choć powinna to robić znacznie bardziej energicznie) dalsze działania mające na celu uwspólnowanie wymiaru WPZiB, dając temu wyraz poprzez swoje zaangażowanie w WPBiO (misje i operacje). Podstawowe priorytety Polski w kwestiach bezpieczeństwa w warunkach członkostwa w UE to: wspieranie polityki wschodniej w ramach UE, popieranie demokratyzacji Ukrainy, Białorusi, ograniczanie imperializmu rosyjskiego, aktywne wspieranie dalszego pogłębiania prac zmierzających ku utworzeniu wspólnej polityki energetycznej UE, popieranie współpracy UE z Gruzją oraz członkostwa Turcji w UE. Polska upatruje także we WPZiB przeciwwagę dla ewentualnych dążeń mocarstwowych Rosji czy w dalszej perspektywie Chin.

Polska, będąc częścią Unii Europejskiej, korzysta oczywiście z jej programów i idei na rzecz bezpieczeństwa. Pierwszą z nich jest tzw. system sieci, czyli budowa międzynarodowych powiązań i uzależnień, które mają stanowić podstawową bazę dla bezpieczeństwa i wspólna siła oparta na potęgze ekonomicznej. Jak pokazała wielokrotnie historia, powiązania ekonomiczne, nawet bardzo silne, nie stanowią gwarancji braku konfliktów, jednak z pewnością mogą je ograniczać i być podstawą dla prób budowania dalszych powiązań, także w innych sferach – społecznej, politycznej czy nawet militarnej<sup>16</sup>. Z systemem sieci wiąże się idea budowania bezpieczeństwa Europy (a zatem i Polski także) w oparciu o efektywny multilateralizm, a w szczególności tworzenie przyjaznego pierścienia<sup>17</sup> wokół UE. Taka polityka z pewnością przyczynia się w sposób pozytywny do poprawy bezpieczeństwa państw członkowskich, pod warunkiem, że jest realizowana w sposób efektywny, a niestety z tym są istotne problemy – zarówno na południu (kraje basenu Morza Śródziemnego) jak i na wschodzie (przede wszystkim Ukraina, Białoruś, Rosja).

Polska, jako państwo członkowskie Unii Europejskiej może także czerpać korzyści z wdrożenia przez organizację dwóch strategii – w obszarze walki z terroryzmem oraz przeciwdziałania proliferacji broni masowego rażenia (BMR). Unia Europejska, po atakach terrorystycznych w Madrycie (2004) i Londynie (2005), zmieniła podejście do problemu przeciwdziałania terroryzmowi, czego efektem było powstanie w 2005 r. „Strategii UE w dziedzinie walki z terroryzmem”, której celem jest pozbawienie terrorystów możliwości dokonywania zamachów (utrud-

<sup>16</sup> Szerzej zob. A. Antczak (red.), *Europa – bezpieczny kontynent? Potencjalne źródła zagrożeń bezpieczeństwa europejskiego*, Vizja Press, Warszawa 2011, s. 232–234.

<sup>17</sup> Ring of friends – takiego określenia użył J.-Y. Haine, *Idealism and Power: The New EU Security Strategy*, „Current History” 2004, Vol. 103, No. 671, s. 109.

nianie im podróżowania i dostępu do środków finansowych, uniemożliwianie wjazdu na teren UE oraz nabywania wszelkiego rodzaju broni). Głównym zadaniem wspólnoty jest modernizacja systemów kontroli granicznej i celnej oraz poprawa jakości zabezpieczeń dokumentów podróży, by zapobiegać przemieszczaniu się terrorystów i przewożeniu nielegalnych materiałów, a także wzmacnianie współpracy w zwalczaniu procederu prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu<sup>18</sup>. Niestety, jak pokazały zamachy w Paryżu w listopadzie 2015 r. strategia ta nie jest skuteczna.

Zapobieganie proliferacji BMR oraz rozbrojenie stanowią kolejny obszar zainteresowania UE, która stara się zwiększyć efektywność swoich działań. 12 grudnia 2003 r. przyjęto strategię UE przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia (*EU Strategy Against Proliferation of Weapons of Mass Destruction*). Strategia ma na celu kompleksowe podejście do groźby rozprzestrzeniania broni masowego rażenia oraz sposobów jej dostarczenia zarówno przez podmioty państwowe, jak i niepaństwowe. Istotne znaczenie ma w związku z tym ustalenie i w miarę konieczności redefinicja priorytetów dalszych działań związanych ze strategią przeciwko rozprzestrzenianiu BMR. Ponadto należałoby usprawnić kompleksowe monitorowanie działań UE w tej dziedzinie, spójności i uzupełniania się prowadzonych i planowanych działań UE z celami i priorytetami politycznymi określonymi w strategii<sup>19</sup>. Dokument ten natomiast bardziej przypomina deklarację polityczną oraz wyraz pobożnych życzeń państw członkowskich niż faktyczny impuls do aktywnego działania UE w tym zakresie.

Wyrazem wstępnego i bardzo ogólnego konsensusu państw członkowskich w kwestiach obronnych jest Europejska Strategia Bezpieczeństwa (*European Security Strategy – ESS*) z 2003 r. Pomijając fakt, iż dokument ten ma niewiele wspólnego z „prawdziwą” strategią (brakuje mu kluczowych jej elementów<sup>20</sup>), zarysowuje on bardzo podstawowe ramy możliwej współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej, będących wyrazem kompromisu. ESS skłania się w kierunku kompleksowego (wszechstronnego, zintegrowanego) podejścia do bezpieczeństwa (*comprehensive approach to security*)<sup>21</sup>, co z pewnością stanowi dobrą bazę dla ewentualnych przyszłych działań. Niestety pomimo upływu ponad dziesięciu lat, państwa członkowskie nie wyraziły zainteresowania pogłębieniem współpracy w tym obszarze. Prócz składania pustych deklaracji politycznych, niewiele się wydarzyło.

Ponadto, warto przypomnieć, iż Traktat lizboński z 2009 r. umożliwia państwom członkowskim budowę tzw. wspólnej obrony w ramach WPBiO. Gdyby rzeczywiście zaczęto podejmować jakiegokolwiek działania w tym kierunku, dla

<sup>18</sup> Szerzej zob. L. Elak, A. Antczak, *Przeciwdziałanie terroryzmowi oraz proliferacji broni masowego rażenia*, „Kwartalnik Bellona” 2010, nr 2, s. 36–44.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Szerzej nt. analizy Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa zob. A. Antczak, *Europejska Strategia Bezpieczeństwa – rzeczywistość czy fikcja?*, „Studia Polityczne” 2010, nr 25, s. 79–100.

<sup>21</sup> Szerzej zob. S. Biscop, R. Coolsaet, *The World is the Stage – A Global Security Strategy for the European Union*, „Policy Papers” 2003, No. 8, s. 9–12.



Polski oznaczałoby to zwiększenie gwarancji bezpieczeństwa i Unia Europejska mogłaby być traktowana jako jeden z filarów bezpieczeństwa kraju. Jednak w kwestiach budowy wspólnej polityki obronnej UE panuje zupełny zastój przede wszystkim z powodu braku konsensusu co do jej kształtu, a nawet samego istnienia, stąd Polska nie jest w stanie czerpać z niej korzyści i opierać się na UE jako na drugim<sup>22</sup> filarze bezpieczeństwa. Trudno uwierzyć, że kiedykolwiek powstanie rzeczywisty instrument „wspólnej obrony” w ramach WPBiO głównie z powodu słabości wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. Słabość ta wynika przede wszystkim ze zbyt dużej rozbieżności interesów poszczególnych państw członkowskich. Skuteczne działania można podejmować tylko wtedy, gdy te interesy są relatywnie zbieżne (jak miało to miejsce w przypadku sfery gospodarczej). Niechęć Unii (a konkretnie państw sympatyzujących z Rosją, np. Francji) do podejmowania zdecydowanych kroków, szczególnie gdy w grę wchodzi stosunki z Federacją Rosyjską<sup>23</sup>, także powoduje, że Unia nie jest dla Polski wymarzoną gwarantem bezpieczeństwa. Ponadto należy sobie uświadomić, iż Traktat z Lizbony wprowadził tzw. klauzulę sojuszniczą (art. 42 ust. 7 TUE), nieco na wzór art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, jednak jest ona jeszcze bardziej ograniczona i ogólna, a także obwarowana ograniczeniami.

Poza faktem istnienia WPBiO w ramach WPZiB, która dysponuje szeregiem instytucji powołanych na rzecz tworzenia wspólnego bezpieczeństwa, niewiele się w Unii w tych kwestiach dzieje. Oczywiście UE (w ramach WPBiO) zdecydowała się na przeprowadzenie około 30 misji i operacji wojskowych, ale jednak trudno o nich powiedzieć, żeby były one związane z bezpieczeństwem Polski bądź nawet pokrywały się z jej interesami (większość z nich dotyczyła kontynentu afrykańskiego, a zatem obszaru pozostającego w sferze największych zainteresowań Francji czy Belgii). Uczestnictwo Polski w tych misjach czy operacjach (rysunki 3.1 i 3.2<sup>24</sup>) z pewnością zwiększa „widoczność” naszego kraju na arenie międzynarodowej, może wspomagać budowę jego silniejszej pozycji, a także być może umożliwia ewentualne większe wsparcie (na zasadzie wzajemności) państw takich jak Francja dla projektów polskich ukierunkowanych na wschód Europy.

<sup>22</sup> Często spotyka się twierdzenia, iż bezpieczeństwo Polski opiera się na dwóch filarach – NATO i UE. Pomijając już zupełnie fakt, który może budzić zdziwienie, iż polskie zdolności własne (wynikające ze strategii bezpieczeństwa, prowadzonej na jej podstawie polityki oraz zdolności Sił Zbrojnych RP) nie są traktowane jako jeden z podstawowych filarów jej bezpieczeństwa, to uznanie Unii Europejskiej za takowy jest co najmniej niepokojące, gdyż UE nie posiada żadnych instrumentów gwarantujących państwom członkowskim bezpieczeństwo ani realnych możliwości reagowania na zagrożenia dla ich bezpieczeństwa. UE posiada wyłącznie pewne zdolności do wykonywania zadań petersberskich, czyli działania poza terytorium UE (operacje ekspedycyjne). Również do takich zadań teoretycznie przeznaczone są Grupy Bojowe UE.

<sup>23</sup> Polityka o charakterze „lepiej nie drażnić lwa”. Nie jest to rodzaj polityki, który powinien realizować podmiot, który ma aspiracje mocarstwowe. Taki typ polityki wspomaga neoimperialne zachowania Rosji, a także utwierdza ten kraj w przekonaniu, że Unia tak naprawdę jest bezsilna wobec tego typu postępowania.

<sup>24</sup> Liczby przy każdej misji i operacji oznaczają wielkość (liczbę osób) polskiego w nią zaangażowania. Brak liczby oznacza brak udziału Polski.



uzyskała wsparcia tych krajów, którym pomagała w realizacji ich interesów narodowych, dla własnych projektów.

Instytucje, o których wspomniano powyżej takie jak: Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (*Political and Security Committee – PSC*), Komitet Wojskowy UE (*European Union Military Committee – EUMC*), Dyrekcja ds. Zarządzania Kryzysowego i Planowania (*Crisis Management and Planning Directorate – CMPD*), Sztab Wojskowy UE (*European Union Military Staff – EUMS*) czy Centrum Planowania i Prowadzenia Misji Cywilnych (*Civilian Planning and Conduct Capability – CPCC*) to głównie ciała polityczne, skupione na planowaniu, wydawaniu kolejnych deklaracji i innych dokumentów, które nie mają żadnego przełożenia na rzeczywiste działania UE w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa, a już na pewno nie obronności. Jedynie EUMS, zajmujący się operacjami wojskowymi oraz CPCC, odpowiedzialne za misje cywilne, mają jakiś związek z realnymi działaniami w sferze bezpieczeństwa.

Kolejne instytucje takie jak Europejskie Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony (*European Security and Defence College – ESDC*) czy Centrum Satelitarne UE (*European Union Satellite Centre – EUSC*) są strukturami dość enigmatycznymi. ESDC, nieposiadające nawet własnego zaplecza, zbudowane jest na zasadzie sieci uczelni (głównie wojskowych) państw członkowskich, które zajmują się prowadzeniem kursów i szkoleń dotyczących „lepszego zrozumienia istoty WPBiO w jej szerszym kontekście, jakim jest WPZiB”<sup>25</sup>. Centrum Satelitarne zaś nadal funkcjonuje bez systemu nawigacji satelitarnej Galileo, który jest nieustannie w budowie od lat 90. XX w. Jego ukończenie, wielokrotnie przesuwane (pierwotnie z 2008 r.), obecnie planowane jest na rok 2020 (osiągnięcie pełnej zdolności operacyjnej).

W ramach UE funkcjonuje także Europejski Instytut Studiów nad Bezpieczeństwem (*European Union Institute for Security Studies – EUISS*) będący swego rodzaju think-tankiem oraz ośrodkiem analitycznym w kwestiach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Instytucja ta jednak nie należy do wiodących na świecie i zgodnie z międzynarodowym rankingiem „The Global „Go-To Think Tanks” 2014” przygotowywanym corocznie przez Uniwersytet w Pensylwanii, plasuje się co prawda w setce najlepszych think-tanków na świecie, ale dla przykładu jest w nim sklasyfikowana ponad 20 pozycji niżej niż Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, mimo posiadania znacznie większego budżetu. Dziwić może także fakt, że na oficjalnych stronach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, w sekcji poświęconej WPBiO w angielskiej wersji językowej można przeczytać, iż UE wykonuje „zadania petersburskie”<sup>26</sup> (zamiast „petersberskie”), co stanowi dość istotny błąd i może świadczyć zarówno o poziomie przygotowania merytorycznego osób zajmujących się redakcją stron poświęconych polityce bezpieczeństwa, jak i samemu miejscu, jakie ona zajmuje w hierarchii ważności zagadnień, jakimi

<sup>25</sup> Taką informację można znaleźć na oficjalnej stronie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (*European External Action Service – EEAS*), [http://www.eeas.europa.eu/csdp/structures-instruments-agencies/european-security-defence-college/index\\_en.htm](http://www.eeas.europa.eu/csdp/structures-instruments-agencies/european-security-defence-college/index_en.htm) [dostęp: 12.12.2015].

<sup>26</sup> [http://www.eeas.europa.eu/csdp/about-csdp/index\\_en.htm](http://www.eeas.europa.eu/csdp/about-csdp/index_en.htm) [dostęp: 12.12.2015].

interesują się elity polityczne UE, co jednoznacznie przekłada się na to, w jakim stopniu Unia rzeczywiście może odgrywać istotną rolę we wzmacnianiu polskiego bezpieczeństwa i obronności.

Warto także wspomnieć o tzw. celach operacyjnych (*military headline goals*), które wyznaczają kierunki rozwoju zdolności militarnych Unii Europejskiej. Zgodnie z nimi, UE ma być gotowa do samodzielnego reagowania na kryzysy, wydzielania sił będących w stanie wykonywać zadania petersberskie w pełnym zakresie (czyli włącznie z operacjami utrzymania oraz tworzenia pokoju i zadania bojowe związane z operacjami zarządzania kryzysowego). W chwili obecnej nie jest to możliwe, zaś z założenia w tym celu powstały także Europejskie Grupy Bojowe (*European Battlegroups*), które osiągnęły pełną gotowość bojową w 2007 roku, lecz do tej pory nigdy nie zostały użyte, głównie z powodu braku zgody wszystkich państw członkowskich co do ich charakteru i sposobu wykorzystania. Polska kilkakrotnie brała już udział w tworzeniu takich grup, lecz jednak to w niczym nie wzmacniało jej poziomu bezpieczeństwa.

Najbardziej użyteczną instytucją jest Europejska Agencja Obrony (*European Defence Agency – EDA*), w której tworzenie Polska angażowała się bardzo aktywnie. Do zadań EDA należy wspomaganie rozwoju zdolności obronnych państw członkowskich, promowanie i wzmacnianie europejskiej współpracy w dziedzinie uzbrojenia, wzmacnianie europejskiego przemysłu obronnego i bazy technologicznej oraz tworzenie konkurencyjnego europejskiego rynku uzbrojenia, a także zwiększenie wydajności europejskich badań naukowych oraz rozwoju technologii obronnych i wojskowych. W jej ramach powstał szereg programów (kategorii A<sup>27</sup> i B<sup>28</sup>) w dziedzinie badań nad nowymi technologiami obronnymi, w których Polska brała udział (w ramach programów kategorii A: w obszarze ochrony wojsk – *Force Protection*, innowacyjnych koncepcji i nowopowstających technologii (*Innovative Concepts and Emerging Technologies – ICET*) oraz bezzałogowych morskich systemów do przeciwwinowce (*Unmanned Maritime Systems – UMS*), zaś w ramach programów kategorii B: ustanowienie i zarządzanie wspólną bazą danych środków biologicznych (*Establishment and Management of a Common Database of B-agents*), europejskie zabezpieczone (kodowane) programowalne radio (*European Secure Software Defined Radio – ESSOR*), inteligentne radio do dynamicznego zarządzania widmem (*Cognitive Radio for Dynamic Spectrum Management – CORASMA*) oraz nadzorowany przez Departament Polityki Zbrojeniowej MON system aktywnej ochrony (*Active Protection System Study – APSS*)<sup>29</sup>).

<sup>27</sup> „Programy kategorii A są flagowym instrumentem wykorzystywanym przez Agencję w dziedzinie badań nad nowymi technologiami obronnymi. W programach tych, co do zasady, powinny uczestniczyć wszystkie państwa członkowskie. Środki finansowe przeznaczone na ich realizację stanowią sumę wkładów zainteresowanych krajów”, [http://www.dnsw.mon.gov.pl/plik/file/eda/informacja\\_nt\\_EDA.pdf](http://www.dnsw.mon.gov.pl/plik/file/eda/informacja_nt_EDA.pdf) [dostęp: 14.12.2015].

<sup>28</sup> Powstają one z inicjatywy państw w nich uczestniczących i „realizowane są przez państwa członkowskie Agencji w oparciu zatwierdzone przez Radę Sterującą EDA zasady i procedury”, [http://www.dnsw.mon.gov.pl/plik/file/eda/informacja\\_nt\\_EDA.pdf](http://www.dnsw.mon.gov.pl/plik/file/eda/informacja_nt_EDA.pdf) [dostęp: 14.12.2015].

<sup>29</sup> [http://www.dnsw.mon.gov.pl/plik/file/eda/informacja\\_nt\\_EDA.pdf](http://www.dnsw.mon.gov.pl/plik/file/eda/informacja_nt_EDA.pdf) [dostęp: 14.12.2015].

Polska zainteresowana jest także poszerzaniem zdolności w zakresie transportu strategicznego.

EDA wspiera również cztery podstawowe programy mające na celu poprawę zdolności UE w ramach tankowania w powietrzu (*Air-to-Air Refuelling – AAR*), zdalnie sterowanych systemów lotniczych (*Remotely Piloted Aircraft Systems – RPAS*), rządowego systemu komunikacji satelitarnej (*Governmental Satellite Communication*) oraz cyberbezpieczeństwa (*Cyber Defence*), z których Polska oczywiście też mogłaby skorzystać z dużym pożytkiem dla siebie. Inną bardzo interesującą z polskiego punktu widzenia inicjatywą EDA jest idea *pooling and sharing*<sup>30</sup>, czyli z jednej strony dzielenie się doświadczeniami i optymalizowanie budżetów obronnych, z drugiej dzielenie się zdolnościami z innymi państwami, które takowych nie posiadają. Umożliwia to redukcję kosztów oraz dostęp do technologii oraz zdolności, które nie są póki co w zasięgu naszego kraju. Obecnie w ramach inicjatywy *pooling and sharing* EDA realizuje projekty dotyczące tankowania w powietrzu, śmigłowcowego programu szkoleniowego (*Helicopter Training Programme*), rozpoznania morskiego (*maritime surveillance*) oraz centralnego systemu zakupu usług telekomunikacji satelitarnej (*EU Satcom Market Procurement Cell*), w których Polska bierze udział i które z pewnością stanowią wartość dodaną dla polskiej obronności.

### 3.3. UNIA EUROPEJSKA A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI – PRÓBA PODSUMOWANIA

Warto na koniec zadać pytanie, czy niespełna dziesięć lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej podniosło znaczenie kraju na arenie międzynarodowej, umocniło jego pozycję, a przede wszystkim przyczyniło się do wzrostu bezpieczeństwa i obronności kraju. Jest to pytanie trudne, gdyż należałoby przeprowadzić symulację tego, co by było, gdyby Polska do Unii nie należała. Na pewno znalazłaby się poza głównym nurtem europejskim. Integracja europejska gwarantuje Polsce przynależność do „europejskiej marki”, czyli teoretycznie powinna wzmacniać jej rolę i poprawiać wizerunek na arenie międzynarodowej. Jednak w ostatnich kilku latach nasza rola w Europie Środkowej uległa znacznemu osłabieniu wraz z utratą pozycji, a także poważania (po części także wiarygodności<sup>31</sup>) w relacjach dwustronnych (Grupa Wyszehradzka, państwa Bałtyckie, Ukraina, Białoruś czy w końcu Gruzja). Rola Polski powinna być kluczowa w tym regionie, a jej działania na rzecz integracji państw z za wschodniej granicy traktowane jako jeden z priorytetów polityki bezpieczeństwa, w których to winniśmy wieść prym

<sup>30</sup> Odpowiednik NATO-wskiej inteligentnej obrony (*smart defense*).

<sup>31</sup> Głównie chodziło o niezrozumiałe dla naszych partnerów zmiany kursów politycznych wraz ze zmianą partii politycznych rządzących krajem. Zmiany sposobu prowadzenia polityki zagranicznej wraz ze zmianami rządów nie są niczym nadzwyczajnym, jednak długofalowy, strategiczny interes narodowy powinien istnieć ponad podziałami partyjnymi.

w Europie. Wysiłki czynione w latach ubiegłych zostały zaprzepaszczone przez bierność (mimo deklaracji politycznych). Dla bezpieczeństwa Polski kluczowe jest dbanie o podstawowe interesy narodowe poprzez budowanie silnej pozycji w regionie oraz ograniczanie imperialnych wpływów Moskwy w krajach ościennych za cenę „dobrego wizerunku” (czyli zachowania takiego, jak oczekują od Polski kraje Europy Zachodniej). Rozciągnięte do ekstremum, sprowadza się to do pytania, czy dobrym wizerunkiem można wygrać wojnę? Warto przypomnieć sobie okres dwudziestolecia międzywojennego, aby w sposób oczywisty uzyskać odpowiedź na to pytanie.

Można zatem wysnuć tezę, że samo członkostwo w Unii Europejskiej nie stało się wyznacznikiem sukcesu w odniesieniu do wzmacniania bezpieczeństwa i obronności RP. Wszystko uzależnione jest od siły głosu Polski w UE i obrony własnych interesów. Unia to oczywiście przynależność do pewnego „klubu”, który daje ten przywilej, że w przypadku zagrożeń zewnętrznych, może reagować cała organizacja, zaś silna w niej pozycja umożliwia posiadanie wpływu na kształt jej polityki oraz kierunki i skalę działań. Z pewnością siła przebiccia całej Unii i skala jej reakcji może być dalece bardziej znacząca niż samej Polski, jednak powstaje pytanie, czy Unia Europejska może być traktowana jako gwarant bezpieczeństwa Polski. Wydaje się, że mogłaby, szczególnie w kwestiach związanych z bezpieczeństwem energetycznym, lecz w kwestiach obronnych – nie. Niemniej jednak popieranie przez Polskę dalszego rozszerzenia Unii Europejskiej na wschód i włączenie do niej Ukrainy, Gruzji i Mołdawii, a także próby okcydentalizacji Białorusi z pewnością wspomagają także proces budowy bezpieczeństwa kraju, który prześlaby pełnić funkcję bufora między Wschodem z Zachodem. WPZiB czy WPBiO powinny stać się dla Polski instrumentem – forum realizowania własnych interesów (szczególnie w odniesieniu do polityki wschodniej) i wówczas z pewnością fakt przynależności do Unii odgrywałby istotniejszą rolę w budowaniu bezpieczeństwa Polski.

Naczelnym powinien być interes państwa, a nie to co wypada, czy co o nas powiedzą inni. Umiejętnie zdefiniowany interes narodowy nie musi oznaczać ksenofobii czy rusofobii, nie powinien być wręcz oparty na żadnej fobii, jedynie zimnej kalkulacji własnych wyznaczników bezpieczeństwa. Nie jest sztuką podążać za tzw. głównym nurtem, jeśli nie jest on zgodny z interesem narodowym. W taki sposób nie zdobywa się także poważania i szacunku na arenie międzynarodowej. Nie można też przedkładać interesów „Unii” (czyli tak naprawdę jej najsilniejszych członków) nad narodowe. Ta wizerunkowa polityka prowadzi do zaniku realnej polityki promującej interesy Polski. Najgorsze jest zaś wmawianie społeczeństwu, że to, co najsilniejsi gracze próbują przeforsować w ramach UE, a jest to jednocześnie niezgodne z polskim interesem narodowym lub znajduje się poza sferą naszych priorytetów, jest także dobre dla Polski, dlatego nasz kraj powinien te idee popierać.

W Polsce nadal widoczne jest poszukiwanie złotego środka pomiędzy relacjami z UE i państwami europejskimi a NATO, a w szczególności specyficznym miejscem, jakie w polskiej polityce zagranicznej zajmują Stany Zjednoczone. Polska

niezmiennie zdecydowanie większe nadzieje związane z rozwiązywaniem problemów bezpieczeństwa pokłada w NATO niż Unii Europejskiej, w której obecnie nie ma ani woli polityczno-społecznej, ani wystarczających środków do budowania rzeczywistego systemu wspólnej obrony. Rywalizacja poszczególnych ośrodków władzy w Polsce oraz permanentne spory polityczne odbijają się w sposób negatywny na poziomie bezpieczeństwa. Spowodowane jest to brakiem koordynacji poszczególnych polityk sektorowych, które nie działają synergicznie. Brak długofalowego planowania strategicznego, także w odniesieniu do przynależności Polski do NATO i UE oraz wprowadzanie chaotycznych, zależnych od kaprysu kolejnych partii politycznych (nieuzasadnionych merytorycznie, wprowadzanych bez zasięgania opinii niezależnych ekspertów) zmian w strukturach wojskowych, służb specjalnych oraz systemu dowodzenia siłami zbrojnymi na pewno nie powoduje zwiększenia poziomu bezpieczeństwa państwa.

Konkludując, członkostwo w UE z pewnością nie szkodzi polskiej polityce bezpieczeństwa, a nawet może ją wzmacniać, o ile instrumenty, jakie dostarcza, będą właściwie wykorzystywane (odpowiednia definicja, a następnie realizacja interesów narodowych na forum UE, próby osiągania własnych celów za pośrednictwem i z pomocą UE, czerpanie korzyści z programów UE, szczególnie w ramach EDA, promowanie aktywnej polityki wschodniej, uczestniczenie w tych projektach (m.in. misjach i operacjach w ramach WPBiO), które przynoszą bezpośrednio korzyść Polsce). Na pewno takie działania będą miały dodatni wpływ na poziom bezpieczeństwa państwa. Nie należy jednak się spodziewać, że członkostwo Polski w UE w istotny sposób wpłynie na zdolności obronne kraju, wzmocni zasadniczo ich potencjał czy też przyczyni się w sposób znaczący do podniesienia poziomu bezpieczeństwa, szczególnie w sytuacji tak ogromnej polaryzacji interesów państw członkowskich oraz odmiennych stanowisk w kluczowych dla Polski obszarach (bezpieczeństwa energetycznego, polityki wschodniej, polityki rozszerzania UE czy polityki migracyjnej związanej z przyjmowaniem emigrantów i uchodźców z państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu). Obecnie jednak, przy braku konsensusu i woli politycznej państw członkowskich do rozwijania i zacieśniania współpracy w ramach WPZiB oraz WPBiO, ich instytucje pozostaną w większości raczej bezużyteczne i będą służyły głównie wydawaniu kolejnych oświadczeń i papierowych deklaracji politycznych.





MARCIN LASOŃ

## ROZDZIAŁ 4

# OBRONNOŚĆ RZECZYPOSPOLITEJ W ŚWIETLE STRATEGII BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

*Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* to dokument, który w sposób całościowy i ogólny odnosi się do bezpieczeństwa państwa. Zależnie od koncepcji autorów akcentuje on jego zewnętrzny lub wewnętrzny aspekt. Podchodzi do problematyki w sposób zintegrowany lub koncentruje się na pewnym wycinku zawartości tak szerokiego pojęcia, jakim jest bezpieczeństwo. Celem Autora jest przedstawienie co na temat obronności Rzeczypospolitej Polskiej zapisano w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* z 5 listopada 2014 roku<sup>1</sup>. Jest to tym bardziej interesujące, że przyjęcie tego dokumentu było, wedle jego twórców, owocem wieloletnich prac, których częściowe wyniki ukazywały się wcześniej np. w formie Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego z 2013 roku. Można więc oczekiwać, że tak ważna kwestia, jak obronność państwa, znajdzie w *Strategii* istotne miejsce i co więcej, będzie ona wskazywała na potrzebne rozwiązania instytucjonalne i zalecała działania, które przyczynią się do jej wzmocnienia. Tym bardziej, że dokument został wydany już po rosyjskiej agresji na Krym i wschodnią Ukrainę, a co za tym idzie ożywionej dyskusji o bezpieczeństwie Polski. W tym zamyka się zarówno podstawowy problem badawczy, jak i hipoteza Autora. Jej weryfikacja nastąpi poprzez analizę dokumentów (zarówno jakościową, treści, jak i ilościową, w tym wypadku występowania określonego pojęcia), w szczególności *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* z 2014 roku (dalej *Strategia*). Jednak Autor zakłada także sięgnięcie do wcześniejszych dokumentów wydanych w XXI wieku, by dokonać pewnego porównania i pokazać czy nastąpiła jakościowa zmiana w miejscu, jakie przeznaczano dla obronności oraz sposobie jej przedstawiania.

---

<sup>1</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.

#### 4.1. ZAŁOŻENIA FORMALNE

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy znaczenie terminu, jaki jest poszukiwany we wskazanym dokumencie i który ma być w nim charakteryzowany. Wedle *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* „obronność” jest to: „jedna z podstawowych dziedzin działalności państwa, mająca na celu przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zagrożeniom”<sup>2</sup>. W definicji podkreślono znaczenie zagrożeń dla bezpieczeństwa, rozmaitego charakteru, jako kluczowych dla właściwego przygotowania i działania państwa na rzecz obronności. Z tego płynie pierwszy wniosek dotyczący zawartości Strategii: powinna istnieć relacja między charakterystyką zagrożeń (ich typami, ewolucją itp.), a więc jednym z podstawowych motywów, jaki przyświeca uaktualnianiu zawartości dokumentu, a wytycznymi dotyczącymi obronności państwa.

Autorzy Słownika podają jeszcze jedną istotną z tej perspektywy definicję, mianowicie „obronności państwa”. Można pozwolić sobie w tym miejscu na pewną dywagację. Otóż w definicji „obronności” podano, że jest to działalność państwa. Zatem w wypadku „obronności państwa” definiowana jest działalność państwa prowadzona przez państwo. Wskazanie to pokazuje, że do definicji terminów, nawet podstawowych, nie można podchodzić w sposób bezkrytyczny. Termin „obronność państwa” jest definiowany jako: „...dziedzina bezpieczeństwa państwa, dotycząca przeciwstawiania się zewnętrznym zagrożeniom polityczno-militarnym przy wykorzystaniu wszystkich dysponowanych przez państwo sił i środków (militarnych i niemilitarnych)”<sup>3</sup>. Widać wyraźnie, że autorzy akcentują zewnętrzny wymiar bezpieczeństwa oraz możliwość użycia przez państwo wszelkiego typu sił i środków. Podstawowym zaś zagrożeniem dla bezpieczeństwa jest agresja zbrojna, a szerzej, użycie przemocy zbrojnej. Podstawową „siłą i środkiem” są siły zbrojne, ze względu na swoje zadania w zakresie bezpieczeństwa zewnętrznego ale i co istotne, mają być uzupełnianie przez szereg innego rodzaju instytucji państwowych i dysponowany przez nie zestaw środków działania. Niestety wymieniono tylko zagrożenia o charakterze polityczno-militarnym, która to kategoria wydaje się niewystarczająco pojemna, szczególnie w XXI wieku. Można przyjąć, że kategorię „politycznych” da się interpretować w różnoraki sposób, tak by uzasadnić, że określone zagrożenie zostało uwzględnione i obronność państwa w tym obszarze jest zapewniona. Pomijając tę kwestię szczegółową, można podać kolejny wniosek użyteczny dla analizy Strategii: jej podmiotem jest państwo, w tym wypadku Rzeczypospolita Polska, której obronność zapewnić musi skuteczne przeciwstawienie się zagrożeniom zewnętrznym o charakterze polityczno-militarnym przy użyciu wszelkich dostępnych środków. Strategia powinna więc wskazywać zagrożenia zewnętrzne i siły i środki służące do przeciwstawiania się im. Musi istnieć bezpośrednia relacja między tymi elementami. A więc już nie tylko ogólne odniesienie, ale ścisły związek między „siłami i środkami”, a „zagroženiami”.

<sup>2</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2008, s. 80.

<sup>3</sup> Tamże, s. 80.

Kolejnym z niezbędnych pojęć jest „bezpieczeństwo narodowe”. Wedle autorów słownika jest to: *„Jedną z podstawowych dziedzin funkcjonowania (aktywności) państwa, mającą zapewnić możliwości przetrwania, ale przede wszystkim rozwój i swobodę realizacji interesów narodowych w konkretnym środowisku (warunkach) bezpieczeństwa, poprzez podejmowanie wyzwań, wykorzystywanie szans, redukcjonowanie ryzyka oraz przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla jego interesów”*<sup>4</sup>. Innymi słowy jest to zdolność państwa do ochrony/obrony jego wewnętrznych wartości przed zagrożeniami zewnętrznymi i realizacji jego interesów. Z tego wniosek może być następujący: strategia nie powinna do obronności podchodzić tylko w sposób pasywny, ale i aktywny. Co więcej, ma to być jeden z jej najważniejszych elementów, bowiem przeciwdziałanie zagrożeniom jest kwestią przywoływaną w każdej z definicji. Bezpieczeństwo narodowe jest więc bezpośrednio powiązane z obronnością, ponieważ nie może być bez niej zapewnione.

Na koniec zaś podać należy jeszcze jedną definicję ze Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa i obronności. Wedle jego autorów „strategia bezpieczeństwa narodowego” jest to: *„dziedzina → strategii narodowej, będąca teorią i praktyką ukierunkowaną na przygotowanie i wykorzystanie → potencjału państwa dla osiągnięcia celu przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom jego bytu i rozwoju, ujmowanym w skali ogólnej i mającym długofalowy charakter”*<sup>5</sup>. Wniosek użyteczny do dalszej analizy jest następujący: strategia powinna być dokumentem ogólnym i zawierać wskazania o charakterze długoterminowym, zatem być perspektywiczna, wieloletnia, a nie ograniczająca się do kadencji parlamentu czy prezydenta. Co istotne, jasno podano, że jej autorzy mogą dysponować całym potencjałem państwa by osiągnąć jej cele.

Podsumowując, Autor zakłada, że strategia w obszarze obronności państwa będzie wiązała zagrożenia bezpieczeństwa państwa (w szczególności zewnętrzne) z wszelkimi siłami i środkami jakimi dysponuje, by im przeciwdziałać, uwzględniając aktywne działania na rzecz realizacji interesów państwa i prowadzenie polityki bezpieczeństwa w wymiarze długofalowym.

#### 4.2. OCENY I KONSTATACJE

Przechodząc do zawartości dokumentu warto zacząć od wskazania, jak często pojawia się w nim termin „obronność” i w jakim kontekście. Pada on 9 razy w dokumencie liczącym 54 strony. Można wysunąć wniosek, że ta kwestia nie zajmuje w nim zbyt wiele miejsca. Wcześniej jednak należy sprawdzić także kontekst jego występowania, odpowiednio:

1. Rozwój potencjału obronnego państwa (punkt 18). Akcentuje on środek polityki bezpieczeństwa, jakim są profesjonalne Siły Zbrojne RP, które przechodzą czas „bezprecedensowej” modernizacji i mają zapewniony stabilny rozwój

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 17.

<sup>5</sup> Tamże, s. 131.

dzięki długoterminowemu finansowaniu. Jest to więc wskazanie na środek militarny. Ale oprócz tego w tym punkcie wymieniono dyplomację i służby specjalne oraz potencjał naukowo-badawczy i przemysł obronny i to w tym kontekście użyto terminu obronność.

2. Wyzwania dla europejskiej polityki bezpieczeństwa (punkt 43), w którym akcentowane są zmiany w państwach leżących poza wschodnią granicą Unii Europejskiej, pada też nazwa „Rosji”. Zmiany owe oddziałują na sferę obronności tych państw. Sformułowanie nie jest precyzyjne, można jednak wnioskować, że chodzi o zmiany w tym obszarze zachodzące poza Polską. Nie jest to więc bezpośrednie odniesienie do obronności RP, chyba, że uznać, że jest nim nawiązanie do zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa.
3. Korupcja (punkt 58), traktowana jako m.in. zagrożenie dla obronności państwa, w związku z tym autorzy wskazują zjawisko, które nie sprzyja podnoszeniu zdolności Polski w tym zakresie. Nie wymieniają jednak innych np. niskiej jakości elit politycznych i wojskowych.
4. Działania służb specjalnych w sferze obronnej (punkt 78), gdzie wskazuje się na rolę służb specjalnych, które powinny dostarczać organom państwa informacji o zagrożeniach dla bezpieczeństwa narodowego. Termin „obronność” pojawia się w kontekście ochrony przemysłu obronnego przed korupcją.
5. Badania naukowe i prace rozwojowe na rzecz bezpieczeństwa i obronności (punkt 107), gdzie wskazuje się, że zasadniczym celem badań naukowych i prac rozwojowych powinna być możliwość ich praktycznego zastosowania, także w obszarze obronności.
6. Zmiany w systemie szkolnictwa wojskowego (punkt 120), które dzięki konsolidacji ma prowadzić efektywniejsze badania naukowe na rzecz obronności państwa.
7. Jednostki naukowe (punkt 151), gdzie po raz kolejny mowa jest o badaniach naukowych na rzecz rozwoju obronności. O tym, jak to ważne dla autorów *Strategii* przekonuje także to, że pojęcie „obronności” pada tutaj trzykrotnie. Z powyższej analizy płyną następujące wnioski:
  1. Podstawowym środkiem mającym służyć wzmocnieniu obronności państwa są badania naukowe i prace rozwojowe, prowadzone w skonsolidowanym szkolnictwie wojskowym oraz jednostkach naukowych. Termin „obronność” występuje w tym kontekście 5/9 razy.
  2. „Obronność” państwa wzmocnić ma także rozwój przemysłu działającego na rzecz obrony państwa, powinien być on chroniony przed zgubnym wpływem korupcji, która traktowana jest jako podstawowe zagrożenie dla obronności państwa. To 2/9 wskazań.
  3. Siły zbrojne jako środek służący obronności państwa występują raz, z silnym akcentem na modernizację i finansowanie. Jednak termin obronność pada w kontekście przemysłu obronnego działającego na ich rzecz.
  4. Ostatnim wskazaniem są zmiany w państwach ościennych (na wschód od polskiej granicy), które wpływają na ich obronność i które należy brać pod uwagę prowadząc politykę bezpieczeństwa.

Widać wyraźnie, że termin „obronność” nie jest używany w sposób, jaki oczekiwałby tego czytelnik znający jego istotę. Autorzy *Strategii* korzystają z niego przede wszystkim w odniesieniu do badań naukowych i przemysłu obronnego. Tylko wybiórczo mówiąc o obronności wymieniają „siły i środki” jakimi dysponuje państwo na rzecz przeciwdziałania zagrożeniom. Czy wynika to z ich niekompetencji czy jest działaniem zamierzonym? Możliwe przecież, że posługują się innym terminem, niż ten podany w Słowniku, który wg nich odpowiada treści podanej definicji lub jest do niej zbliżony

Z treści *Strategii* można wnioskować, że jej autorzy posługują się znaczeniem pojęcia „obrona narodowa”, które we wspomnianym wcześniej Słowniku definiowane jest jako: „działalność mająca na celu odpowiednie przygotowanie i wykorzystanie sił i środków będących do dyspozycji państwa dla przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom zewnętrznym i wewnętrznym godzącym w interes narodowy”<sup>6</sup>. Jest to kategoria szersza od „obronności państwa”, ponieważ podaje wszelkiego rodzaju zagrożenia. Podkreśla charakter prewencyjny działań, podczas gdy w wypadku obronności państwa mowa jest o „przeciwstawianiu się”, zatem sytuacji, w której owe zagrożenia już w niejako wkraczają na terytorium państwa. I tu ważna uwaga, z perspektywy Autora kluczowym elementem strategii będzie wszystko co związane z obronnością państwa, a zatem zagrożeniami polityczno-militarnymi dla jego podstawowych wartości takich jak istnienie, integralność terytorialna i suwerenność. W związku z tym konieczne będzie dokonanie pewnego wyboru z treści dokumentu, który „obronność państwa” umieszcza w szerszym kontekście „obrony narodowej”, a jednocześnie sam termin „obronności” pojawia się przede wszystkim w kontekście badań naukowych i przemysłu obronnego. Te kwestie terminologiczne pokazują, jak trudno jest autorom zajmującym się problematyką bezpieczeństwa o precyzję i związane z tym utrzymywanie porządku pojęciowego.

W związku z powyższym, trzeba przyrzeć się *Strategii* uwzględniając perspektywę jej autorów. Biorąc to pod uwagę wskazać należy cztery interesujące działy. Można przyjąć, że korespondują one bezpośrednio z „obronnością państwa” i odnoszą się do przyjętej wizji „obrony narodowej”, jako kluczowej dla koncepcji *Strategii*. Autor wskaże te działy i dokona charakterystyki ich zawartości.

**Działania obronne** (rozdział trzeci, punkt pierwszy), których celem jest skuteczne reagowanie na zagrożenia dla niepodległości i nienaruszalności terytorium RP. Przewiduje się działania dyplomatyczne, wojskowe, wywiadowcze i kontrwywiadowcze oraz funkcjonowanie naukowo-przemysłowego potencjału obronnego. Widać zatem, że działania obronne nie mają mieć tylko charakteru militarnego, ale i pozamilitarny. Podkreśla to także kolejność, w jakiej są wymieniane oraz rozwijane w kolejnych punktach, zaczynając właśnie od działań dyplomatycznych. W ramach nich na pierwszy miejscu znajduje się umacnianie zdolności do kolektywnej obrony w ramach NATO i jego zdolności odstraszania, dalej rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, poprawa współpracy między NATO a UE, wzmacnianie ugrupowań regionalnych, do których należy Polska, współpraca

<sup>6</sup> Słownik terminów..., s. 79.

dwustronna z państwami regionu oraz poszerzenie współpracy z USA, wsparcie reform w państwach za wschodnią granicą Polski, równoprawne stosunki z Rosją i rozszerzanie stosunków ze wschodzącymi mocarstwami. Widać wyraźnie pewną gradację, która pokazuje znaczenie poszczególnych elementów dla polityki bezpieczeństwa RP, wedle autorów *Strategii*. Podkreślają oni także zaangażowanie w proces kontroli zbrojeń i rozwój systemu środków budowy zaufania w Europie oraz powstrzymanie proliferacji broni masowego rażenia. Do działań w sferze militarnej autorzy wskazują Siły Zbrojne RP, jako podmiot odpowiedzialny za wykonywanie trzech rodzajów misji: obrony państwa przed agresją zbrojną (w tym kwalifikuje się odstraszenie), wsparcia bezpieczeństwa wewnętrznego oraz udział w procesie stabilizacji międzynarodowej. W ramach tego wskazane są także główne zadania Sił Zbrojnych w wypadku poszczególnych misji. Wśród pierwszej z nich znaleźć można prowadzenie strategicznej operacji obronnej na terytorium RP, udział w operacjach antyterrorystycznych w kraju i poza granicami, udział w kolektywnej obronie poza Polską, rozpoznanie i wywiad. Szczególną rolę w operacji obronnej mają mieć Wojska Specjalne RP i Narodowe Siły Rezerwowe. Z tego wynika, że autorzy *Strategii* stawiają Siłom Zbrojnym RP konkretne zadania i instytucja ta powinna być przygotowana do ich realizacji. Czy tak jest w istocie? O tym traktować będą kolejne rozdziały publikacji. W ramach drugiej misji Siły Zbrojne RP powinny m.in. monitorować i chronić przestrzeń powietrzną, monitorować wszelkiego rodzaju skażenia, oczyszczać teren z materiałów wybuchowych czy pomagać w reakcji na sytuacje kryzysowe. Tutaj też szczególną rolę odgrywać mają Narodowe Siły Rezerwowe. Skromnie opisano zadania związane z udziałem w operacjach na rzecz stabilizacji sytuacji międzynarodowej. Siły Zbrojne RP mają na tę rzecz utrzymywać „adekwatne siły i środki”. Uczestniczyć zaś mogą w operacjach pokojowych, reagowania kryzysowego i pomocy humanitarnej prowadzonych przez NATO, UE, ONZ i inne podmioty zależnie od przyjętych zobowiązań. Warto odnotować, że autorzy uwzględnili także cyberprzestrzeń, jako kolejny obszar walki, w którym Siły Zbrojne RP muszą mieć zdolności do działań defensywnych i ofensywnych. Ponadto podkreślili i dość szczegółowo wskazali na rolę działań służb specjalnych w sferze obronnej. Zakończyli zaś swe rozważania na produkcji obronnej wskazując, że polski przemysł obronny powinien być w jak największym stopniu zaangażowany w proces modernizacji Sił Zbrojnych RP.

**Działania ochronne** (rozdział trzeci, punkt drugi), których istota ma polegać na zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Widać zatem, że w wypadku *obrony* autorzy koncentrują się na zagrożeniach zewnętrznych, zaś w wypadku *ochrony* na wewnętrznych. Z tego względu Autor tylko w skrótowy sposób wskaże na zawartość tego punktu. Mowa jest w nim o: działaniach wymiaru sprawiedliwości, osłonie kontrwywiadowczej dla porządku konstytucyjnego, demokracji i stabilności państwa przez właściwe temu służby, przeciwdziałaniu i zwalczaniu terroryzmu i ekstremizmu (w tym jego rozpoznawanie i monitorowanie za granicą, fizyczne zwalczanie terroryzmu oraz wieloaspektowa współpraca międzynarodowa), zapewnieniu bezpieczeństwa Polski w cyberprzestrzeni (pojawia się tu pojęcie „cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej”, które nie jest ade-

kwatne do rzeczywistości cyberprzestrzeni, bowiem nie można nadawać jej charakteru narodowego), ochronie informacji niejawnych (podkreślono, że to jeden z najważniejszych obszarów funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa), ochronie infrastruktury krytycznej (gdzie wskazuje się na dużą rolę operatorów tych systemów, których państwo ma jedynie wspierać). Za najważniejszą służbę działającą na rzecz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego uznawana jest Policja. W wypadku bezpieczeństwa powszechnego mowa o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz Państwowej Straży Pożarnej. Zaś w kwestii ochrony granicy państwowej Straż Graniczna, Służba Celna, Urząd do Spraw Cudzoziemców oraz Siły Zbrojne RP. Za ochronę najważniejszych osób w państwie odpowiedzialne jest Biuro Ochrony Rządu. Podkreślono również konieczność skutecznych działań na rzecz sprawnego zarządzania kryzysowego, przeciwdziałaniu korupcji oraz ochrony zdrowia. W ten sposób starano się kompleksowo podejść do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

W kolejnych dwóch częściach interesujących Autora pojawiają się postulaty – co powinno być zrobione, by wcześniej wymienione zadania i działania mogły być realizowane. Te postulaty są o tyle interesujące, że można je skonfrontować z podejmowanymi działaniami, np. legislacyjnymi czy decyzjami zapadającymi na poziomie rządu i ministerstw. W ten sposób opis rzeczywistości je weryfikuje, co będzie przedmiotem rozważań w dalszej części książki.

**Podsystem obrony** (rozdział czwarty, punkt drugi), którego celem jest rozwinięcie potencjału bezpieczeństwa narodowego na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodu, terytorium i struktur państwa. Ten punkt jest zbieżny z punktem dotyczącym działań obronnych, bowiem wymienia w tej samej kolejności poszczególne działania, a w tym aspekcie, właściwe instytucje, zaczynając od dyplomatycznych, przez Siły Zbrojne RP, służby specjalne i przemysłowy potencjał obronny (choćby lepiej byłoby użyć określenia przemysł obronny). Ma to doprowadzić także do wzmocnienia zdolności obronnych NATO i UE. Dalej autorzy opisują planowane zmiany w poszczególnych instytucjach. W służbie dyplomatycznej akcentują optymalizację sieci placówek dyplomatycznych i reformę kształcenia kadr dyplomatycznych. W wypadku Sił Zbrojnych RP rozwój zdolności operacyjnych przy zastrzeżeniu koniecznej interoperacyjności w ramach NATO. Ma to zapewnić proces modernizacji armii, w szczególności budowa nowego jakościowo systemu obrony powietrznej oraz systemów informatycznych. Informatyzacja oraz zwiększenie mobilności wojsk ma pozwolić na zapewnienie większych zdolności obronnych w wypadku ataku zaskoczenia. Ponadto mają być stworzone zdolności do precyzyjnego rażenia wybranych celów, jako element zwiększający zdolność odstraszania. Dalej wspomniano o podnoszeniu możliwości działania w cyberprzestrzeni i stworzeniu odpowiednich dla tego jednostek oraz rozwijaniu zdolności do samodzielnego zabezpieczenia kryptologicznego. Temu wszystkiemu ma towarzyszyć podnoszenie poziomu wyszkolenia żołnierzy. W oddzielnym punkcie podano, że konieczne jest dokończenie reformy kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi. Ponadto reformy wymagają Narodowe Siły Rezerwowe, co ma być dokonane wraz z szerszymi zmianami w systemie przygotowania rezerw i budowy

powszechnego bezpieczeństwa terytorialnego. Autorzy *Strategii* zauważają w ten sposób, że zadania, które wcześniej wskazano Narodowym Siłom Rezerwowym nie są możliwe do wypełnienia przez tę formację, bez zmian w jej funkcjonowaniu. W tym wypadku widać więc krytycyzm twórców dokumentu. W dalszej części książki na pewno padnie odpowiedź na pytania dotyczące NSR i potrzeby zmian. Wedle *Strategii* zmiany mają zająć także w szkolnictwie wojskowym, polegające na konsolidacji i poprawie efektywności nauczania i badań. Ponadto potrzebna jest odbudowa korpusu medycznego i modernizacja zabezpieczenia medycznego żołnierzy. W wypadku służb specjalnych krótko akcentuje się potrzebę rozwoju kadr i informatyzację. Jeśli zaś chodzi o przemysłowy potencjał obrony, to w tym wypadku wskazuje się na potrzebę wzmocnienia konkurencyjności i innowacyjności krajowych przedsiębiorstw i ośrodków badawczych. Ma to zapewnić tworzenie przez administrację państwową właściwych warunków prawnych do rozwoju tej branży. Nie oznacza to wycofania się z zobowiązań międzynarodowych, w tym tworzenia europejskiego rynku obronnego, ale ma zapewnić niezbędną samodzielność w dziedzinie obrony.

**Podsystemy ochronne** (rozdział czwarty, punkt trzeci), zapowiada się reformę systemu wymiaru sprawiedliwości, w szczególności w celu przyspieszenia postępowań sądowych, ale i np. upowszechnienia systemu dozoru elektronicznego nad skazanymi. W służbach specjalnych ma być poprawione szkolenie, wyposażenie i organizacja, w szczególności system nadzoru. W przeciwdziałaniu i zwalczaniu terroryzmu mowa tylko o poprawie koordynacji działania służb i przyjęciu rządowego programu antyterrorystycznego, który ma być ku temu szansą. To bardzo skromne potraktowanie potrzeb tak istotnej dziedziny bezpieczeństwa. Zdecydowanie więcej miejsca poświęcono działaniom na rzecz cyberbezpieczeństwa, gdzie wspomniano np. o budowie narodowego systemu obrony cybernetycznej, łącznie z odpowiednim ośrodkiem koordynacyjnym. W planach działania umieszczono także budowę jednolitej platformy wymiany danych jednostek administracji publicznej, jako element budowy bezpieczeństwa teleinformatycznego. Dodatkowo poprawę kształcenia w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni (na wszystkich poziomach nauczania) oraz rozwój studiów na ten temat. Element bezpieczeństwa w tym obszarze jest bardzo silnie akcentowany. Mowa jest także o zapewnieniu niejawnnej rządowej łączności i wzmacnianiu odpowiadających za to instytucji. Nie ma jednak konkretnych wskazań np. dotyczących modernizacji czy szkolenia. Wzmocnienie ochrony infrastruktury krytycznej ma nastąpić przede wszystkim poprzez zmiany przepisów ułatwiających funkcjonowanie instytucji w tym zakresie. Służby porządku publicznego i bezpieczeństwa powszechnego mają działać w sposób bardziej skoordynowany, konieczna jest ich dalsza modernizacja, w tym w szczególności systemów łączności. W służbie zdrowia natomiast niezbędne jest doskonalenie struktur. To także bardzo eufemistyczne stwierdzenie. Dla skutecznej ochrony granicy należy zaś zmienić kompetencje Straży Granicznej, tak by stała się formacją graniczno-migracyjną. Nie wiadomo jednak co to oznacza. W wypadku działań w zakresie ochrony najważniejszych osób w państwie poprawie ma ulec zabezpieczenie transportu, w szczególności



lotniczego. Widać tu wyraźnie konsekwencje katastrof lotniczych, w których zginęli ważni funkcjonariusze państwowi. Na koniec autorzy *Strategii* podają także, że ważną rolę w systemie ochronnym pełni sektor prywatny, nad którym nadzór i kontrola winna być doskonała, co będzie sprzyjało jego rozwojowi.

W *Strategii* znajdują się też ogólne zapisy odnoszące się do podstaw obronności państwa. Wśród nich znaleźć można:

1. Członkostwo w NATO i UE, które wzmacnia bezpieczeństwo RP, a najważniejszym partnerem spoza Europy są USA.
2. Rozwój współpracy regionalnej, kluczowe są Trójkąt Weimarski i Grupa Wyszehradzka oraz poszczególne państwa regionu, które warto wymienić – Litwa, Łotwa, Estonia, Rumunia. Wymieniana jest także „Grupa Nordycka”, przez którą najprawdopodobniej należy rozumieć państwa nordyckie.
3. Wsparcie dla państw Partnerstwa Wschodniego oraz rozwijanie relacji z Federacją Rosyjską w oparciu o respektowanie norm prawa międzynarodowego.
4. Członkostwo w ONZ i OBWE, jako ważnych organizacji dla utrzymania bezpieczeństwa i pokoju na świecie.
5. Wspomnienie o angażowaniu się Polski w rozwiązywanie problemów globalnych, stosownie do jej możliwości.
6. Zastrzeżenie, że Polska powinna posiadać skuteczny narodowy potencjał bezpieczeństwa i jest to jej podstawowy interes w obszarze bezpieczeństwa, podobnie jak silna pozycja międzynarodowa i udział w wiarygodnych systemach bezpieczeństwa międzynarodowego (to dość kłopotliwe stwierdzenie) oraz zapewnienie warunków do rozwoju państwa i obywateli;
7. Wskazanie, że z interesów w obszarze bezpieczeństwa wynikają cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa (można przyjąć, że w polityce bezpieczeństwa) np. rozwój potencjału obronnego, zdolności do kolektywnej obrony, rozwój relacji z sąsiadami i zapobieganie i rozwiązywanie kryzysów międzynarodowych. Co istotne, wymieniane ogólnie cele znajdują później swe odzwierciedlenie w proponowanych zadaniach, działaniach i podsystemach;
8. Charakterystykę systemu bezpieczeństwa narodowego, który składa się z podsystemu kierowania (szczególna rola Parlamentu, Prezydenta RP i Rządu RP) i podsystemów wykonawczych, w tym operacyjnych (obronne i ochronne) oraz wsparcia (społeczne, gospodarcze).
9. Potrzebę rozwoju potencjału obronnego, którego głównym elementem są Siły Zbrojne RP, a dalej dyplomacja, służby specjalne, przemysł obronny i potencjał naukowo-techniczny.
10. Wskazanie, że służby państwowe odpowiadające za bezpieczeństwo wewnętrzne, wspierają także bezpieczeństwo narodowe, zatem autorzy *Strategii* podkreślają, że jest ono jego częścią;
11. Wpływ na obronność państwa ma też bezpieczeństwo energetyczne i system transportowy.

W ten sposób autorzy *Strategii* tworzą ogólną podstawę polityki bezpieczeństwa państwa, którą potem uszczegółwiają w ramach części poświęconych działaniom (zadaniom) i przygotowaniom (proponowanym rozwiązaniom na

przyszłość). Łączą w nich niezbędne zadania i działania odpowiednich służb ze zmianami, jakie należy w nich wprowadzić, dla ich lepszego funkcjonowania i w tym sensie realizacji wyznaczonych zadań. Z perspektywy Autora kluczowe dla obronności państwa są te, które związane są z siłami zbrojnymi, a szerzej, które zamieszczono w częściach poświęconych kwestiom obronnym, bowiem w myśl definicji, państwo korzysta ze środków militarnych i niemilitarnych, które ujęli autorzy *Strategii* w tych częściach. W tym miejscu należy zadać kolejne pytanie – jaka jest korespondencja między działaniami i przygotowaniem (już tylko w ramach działań obronnych), a zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego Polski?

By to ustalić należy krótko scharakteryzować zagrożenia, jakie ujęto w *Strategii*. Zapisano je w rozdziale drugim zatytułowanym „Środowisko bezpieczeństwa Polski”. Uwzględnił on zarówno zagrożenia dla bezpieczeństwa, jak i ogólną charakterystykę uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, w jakich prowadzona jest polityka bezpieczeństwa oraz wskazania co do jej kierunków. Widać kolejny raz, że autorzy *Strategii* starają się, by była dokumentem poruszającym jak najwięcej kwestii, podchodzą do bezpieczeństwa narodowego w sposób bardzo szeroki. Autor skupi się jednak tylko na zagrożeniach dla bezpieczeństwa, nie wchodząc także w rozważania pojęciowe dotyczące tego jak definiuje się „zagrożenia”. Autorzy *Strategii* charakteryzują je w trzech wymiarach:

1. **Globalnym**, w którym wskazują zagrożenia militarne, dysproporcje rozwojowe, rywalizację państw, napięcia związane z tworzeniem się ładu wielobiegunowego, dysfunkcjonalność ONZ, łamanie prawa międzynarodowego przez państwa, podważanie wiarygodności porozumień rozbrojeniowych, postawy konfrontacyjne przyjmowane przez państwa autorytarne, międzynarodowy terrorizm i przestępczość zorganizowaną, niekontrolowane migracje międzynarodowe, cyberprzestępczość, cyberterrorizm, cyberszpiegostwo, cyberkonflikty, cyberwojna, ekstremizmy (szczególnie o podłożu politycznym, religijnym i etnicznym), dostępność do zasobów wody pitnej, żywności, surowców energetycznych.
2. **Regionalnym**, w którym wskazuje się na bliżej nieokreślone źródła destabilizacji w Europie, które mogą prowadzić do konfliktów zbrojnych. Ryzyko takich występuje też w sąsiedztwie Polski, przy granicach której znajduje się duży potencjał wojskowy, konflikt zbrojny na dużą skalę uznano za mało prawdopodobny, osłabienie NATO i UE, reorientacja polityki USA w kierunku Azji i Pacyfiku i jej konsekwencje w postaci zmniejszania obecności militarnej w Europie (skutek regionalny, ale powód globalny, bo chodzi o globalną politykę światowego mocarstwa i jej skutki nie tylko dla Europy), postawa konfrontacyjna i polityka mocarstwowa Federacji Rosyjskiej, negatywne procesy w państwach wschodniego sąsiedztwa UE (np. ograniczanie demokracji), niestabilność w Afryce Północnej, państwach Bliskiego Wschodu i na Bałkanach (bardzo ogólne stwierdzenie), ograniczona efektywność działalności OBWE, starzenie się ludności państw europejskich, zależność od dostaw surowców energetycznych z jednego kierunku, zagrożenie różnorodności biologicznej.

3. **Krajowym**, gdzie mowa o pogarszającej się sytuacji demograficznej, bezrobociu, ubóstwie, wykluczeniu i rozwarstwieniu społecznym, problemach zdrowotnych Polaków, zagrożeniach bezpieczeństwa powszechnego i porządku publicznego, atakiem terrorystycznym w Polsce, działalnością obcych służb wywiadowczych, problemach systemu teleinformatycznego, korupcji, uzależnieniu od dostaw surowców energetycznych z jednego źródła, zbyt niskiej konkurencyjności gospodarki i dekapitalizacji majątku narodowego.

Ta prezentacja zagrożeń pokazuje, że rzeczywiście autorzy *Strategii* dostrzegają zagrożenia zarówno militarne jak i niemilitarne. Jednak w swej percepcji środowiska międzynarodowego nie dostrzegają niektórych z nich, inne zaś powielają na kolejnych poziomach analizy, tak jakby np. terroryzm w wymiaru globalnego nie dotyczył regionalnego czy krajowego. Rzecz jasna może on mieć i często ma inny charakter, ale rzecz taką należałoby właściwie zaznaczyć. Przy tym autorzy są niekonsekwentni, bo np. na poziomie krajowym nie zwracają uwagi na migracje międzynarodowe, co robią wyżej. Nie wiadomo zatem dlaczego z jednymi zjawiskami rozprawiają się na wielu poziomach, zaś z innymi nie. Dodatkowo warto wskazać na pewne braki, które bardzo rzucają się w oczy i były znane autorom *Strategii* na koniec 2014 roku:

1. Pominęli oni zjawisko upadku państw, które pojawiało się we wcześniejszych strategiach. Zamiast tego bardzo ogólnie wskazali na niestabilność w Afryce Północnej, na Bliskim Wschodzie i na Bałkanach, co w żaden sposób nie kompensuje pominięcia upadku państw, które jest zjawiskiem o wiele szerszym i ma szereg implikacji.
2. Nie zaakcentowano także znaczenia zmilitaryzowanych aktorów pozapaństwowych, co dziwi, w kontekście rozwoju tzw. Państwa Islamskiego i zagrożeń z tym związanych.
3. Dziwić może także nie wspomnienie o zbrojeniach w skali światowej, szczególnie w Azji, a akcentowanie tego problemu tylko w wymiarze europejskim, a nawet sąsiedzkim.
4. Nie ma też mowy o negatywnych skutkach interwencji zbrojnych, pojęcie „interwencja” nie pojawia się w całym dokumencie. A to rzecz bardzo istotna, biorąc pod uwagę konsekwencje interwencji zbrojnych podjętych w pierwszej dekadzie XXI wieku, których skutki trwają do dzisiaj, a w których uczestniczyła także Polska.

Przed zakończeniem i wnioskami z analizy, jakie się w nim znajdują, warto jeszcze pokazać, jak do kwestii „obronności państwa” podchodzili autorzy wcześniejszych strategii. Mowa będzie tylko o dokumentach z 2003 i 2007 roku. Zestawienie ma charakter skrótowy i tabelaryczny, by było jak najbardziej przejrzyste, w związku z tym operuje tylko stosowanymi pojęciami (Tabela 4.1).

Jak widać autorzy dokumentów dość swobodnie podchodzą do używania przez siebie pojęcia „obronności państwa”. Tylko w dokumencie z 2003 roku przywoływany jest on w kontekście definicyjnym, a niejako urozmaiceniem, czy też synonimem dla niego są te związane z obroną. W kolejnych dokumentach to one zyskują prymat i odpowiadają istocie „obronności”, która to jeśli jest przywoływana, to sporadycznie i to przede wszystkim w obszarach pozamilitarnych. Pokazuje

to, jak trudno jest tworzyć wizję strategiczną w obszarze bezpieczeństwa państwa i jej autorzy chcąc się odróżnić od poprzedników, wprowadzają zmiany nie zawsze uzasadnione.

Tabela 4.1. Występowanie pojęć związanych z „obronnością państwa” w strategiach bezpieczeństwa narodowego z 2003, 2007 i 2014 roku

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z 2003 r.	Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z 2007r.	Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z 2014 r.
Posługuje się terminem „obronność państwa” w kontekstach przywołanych w definicji pojęcia, nie wyodrębnia oddzielnego działu poświęconego „obronności państwa”, korzysta też z pojęć „systemu obronnego” i „potencjału obronnego”.	O „obronności państwa” mowa jest w kontekście pozamilitarnym, w szczególności gospodarczym i społecznym, nie jest to bezpośrednio związane ze znaczeniem pojęcia, zamiast tego autorzy stosują pojęcia „systemu obronnego”, „polityki obronnej” czy „zadań obronnych”, zaś problemy obronności znaleźć można w odrębnych działach pt. „bezpieczeństwo zewnętrzne” i „bezpieczeństwo militarne”.	Termin „obronność państwa” pojawia się w kontekście badań naukowych i gospodarki, używa pojęć „działania obronne”, „zdolności obronne”, „potencjał obronny” i „operacja obronna”. Skupiają się one w dwóch działach „działania obronne” oraz „podsystem obronny”.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* z 2003, 2007 i 2014 roku.

## KONSTATACJA

Jest to właściwe miejsce, by poszukać odpowiedzi na pytanie, jak postrzegana jest obronność państwa w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* z 2014 roku? Autor założył, że *Strategia* w obszarze obronności państwa będzie wiązała zagrożenia bezpieczeństwa państwa (w szczególności zewnętrzne) z wszelkimi siłami i środkami jakimi dysponuje, by im przeciwdziałać, uwzględniając aktywne działania na rzecz realizacji interesów państwa i prowadzenie polityki bezpieczeństwa w wymiarze długofalowym. Dodatkowo, będzie to czyniła na ogólnym poziomie, co jest zgodne z charakterem tego typu dokumentu. Biorąc to wszystko pod uwagę, wnioski z analizy prowadzące do odpowiedzi na powyższe pytanie są następujące:

1. W *Strategii* pojęcie „obronności państwa” nie jest postrzegane w sposób należyty, biorąc pod uwagę ujęcie definicyjne tegoż, jest ono zastąpione „działaniami obronnymi/podsystemem obronnym”, a szerzej, „obroną narodową”. Podobna sytuacja miała miejsce w dokumencie z 2007 roku, inna w 2003 roku, kiedy to posługiwano się właściwie terminem „obronności państwa”.
2. Wśród wymienianych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa znajdują się zarówno militarne, jak i niemilitarne. Wśród tych pierwszych akcentuje się konflikty zbrojne, także blisko granic Polski, wśród drugiej grupy – wszelkiego rodzaju niestabilność i osłabianie organizacji międzynarodowych, jak i zmiany polityczne. Stosunkowo mało miejsca poświęca się terroryzmowi, który wy-

stępuje na dalekich pozycjach w wymiarze globalnym i krajowym. Dziwnym jest, że nie akcentuje się go w regionie.

3. Trudno nie zauważyć, że istnieje korelacja, między zagrożeniami, a „siłami i środkami”, które wskazane są w części pt. „Działania obronne”. Autorzy sięgają bowiem do klasycznego ujęcia prowadzenia polityki bezpieczeństwa państwa, której dwoma podstawowymi narzędziami są dyplomacja i siła. Tak też jest w tym wypadku, co wzbogacają o wyodrębnienie służb specjalnych (można je przecież uznać za część dyplomacji) i przemysłu obronnego (część siły). Ale czy w obliczu tych zagrożeń zadania dyplomacji mają ograniczać się tylko do umacniania obecności Polski w organizacjach międzynarodowych, relacji z USA i stosunkach z Federacją Rosyjską? Czy nie potrzebna jest szersza odpowiedź chociażby na wszelkiego rodzaju niestabilność, do której wywołania Polska także się przyczyniła? Czy nie jest to właściwe miejsce np. do akcentowania polityki rozwojowej? Podobnie w wypadku sil zbrojnych czy nie należało bardziej wyraźnie poruszyć kwestię angażowania się poza granicami państwa? Owszem, to jedna z głównych misji, ale opisana tak skromnie, że nie sposób odczytywać tego jako poważnego podejścia do problemu. W przeciwnym razie zarówno Polska, jak cała tzw. społeczność międzynarodowa, musi pogodzić się z tym, że przez lata będzie odczuwała konsekwencje destabilizacji Iraku, Syrii czy Libii. I to w każdym wymiarze, o jakim mówią autorzy *Strategii* – globalnym, regionalnym i krajowym. Ale nawet jeśli przyjąć, że proponowane działania są na tyle ogólne, że mieszczące w sobie wszelkie potrzebne oddziaływania, to problemem pozostają „siły i środki”.
4. W wypadku dyplomacji, która ma tak wiele zadań, w tym umacnianie pozycji międzynarodowej, siły NATO i UE, za potrzebne zmiany (przecież na wiele lat z założenia!) przewiduje się optymalizację placówek dyplomatycznych i kształcenie kadr. I chociaż rzeczywiście kształcenie kadr to wieloletni proces, to przecież optymalizację placówek można przeprowadzić znacznie szybciej. Jednak na pewno to nie wystarczy do osiągnięcia deklarowanych celów i realizacji interesów RP. Przykłady na różnicę w „siłach i środkach” a deklaracjach można było obserwować na wielu przykładach, w tym niedawnej konferencji międzynarodowej w sprawie Syrii, na której Polska, mieniąca się liderem regionu Europy Środkowo-Wschodniej zadeklarowała najmniejsza kwotę pomocy – 3 mln euro. Podobnie jak nie wystarczy do tego sama modernizacja Sił Zbrojnych RP, ze szczególnym uwzględnieniem informatyzacji i dokończeniem reformy kierowania i dowodzenia. Potrzebne są o wiele głębsze działania, do których nawet nie jest niezbędna stabilizacja finansowania, ale właściwe, systematyczne i strukturalne podejście. Do takiej potrzeby autorzy *Strategii* przyznają się w wypadku Narodowych Sił Rezerwowych, a niestety zabrakło im odwagi w wypadku całych sił zbrojnych np. fiaska reformy kierowania i dowodzenia, jaką wprowadzono w życie z dniem 1 stycznia 2014 roku. To samo dotyczy służb specjalnych czy przemysłu obronnego. Jak dalece rzeczywistość odbiega od oczekiwań i możliwości w tym zakresie świadczy przykład finansowania służb np. Agencji Wywiadu, której budżet pozostaje

bez większych zmian od 10 lat, na stale niskim poziomie. Autor nie będzie przytaczał więcej przykładów, gdyż wskazane w wystarczający sposób rozdział pomiędzy zamiarami, deklaracjami, a możliwościami państwa. Ten jest widoczny u autorów *Strategii* bardzo wyraźnie w jednym miejscu – angażowaniu się w rozwiązywanie problemów globalnych i realizacji misji poza granicami państwa przez siły zbrojne. Widać tu wyraźnie wpływ tzw. Doktryny Komorowskiego (miała ograniczyć wysyłanie wojska na misje zagraniczne), jak i miejmy nadzieję, skutki przyjęcia na siebie zbyt wielkich zobowiązań w wypadku operacji afgańskiej.

5. Niewiele miejsca poświęcone jest działaniom aktywnym na rzecz realizacji interesów państwa, trudno uznać za satysfakcjonujące stwierdzenia o wykorzystywaniu szans i unikaniu ryzyk. A jest to dobra okazja, by coś zaproponować np. w ramach dyplomacji odnosząc się do zagrożeń związanych z dysfunkcjonalnością ONZ czy słabością OBWE. I te zagrożenia zostały zamknięte w ogólnej formule o działaniach na rzecz umacniania organizacji międzynarodowych. W tym sensie Autorzy *Strategii*, nawet jako dokumentu ogólnego, nie wykorzystują jego potencjału.
6. W założeniach dokument ma charakter długofalowy, jednak polskie realia polityczne sprawiają, że obowiązuje on w czasie trwania danej kadencji. Widać to doskonale na wcześniejszych przykładach, ale i pół roku od rozpoczęcia funkcjonowania rządu Prawa i Sprawiedliwości. Można byłoby wskazać liczne przykłady, ale wystarczy jeden. Autorzy *Strategii* wśród ugrupowań regionalnych na pierwszym miejscu stawiają Trójkąt Weimarski, podczas gdy w chwili obecnej zdecydowanie promowana jest Grupa Wyszehradzka. Trudno też sobie wyobrazić, że w potencjalnej nowej strategii nie wymieniono by Węgier, których nazwa nie pada w omawianym dokumencie. Dlatego Autor podkreślał, że polskie myślenie strategiczne, realizację celów strategicznych, utrudnia wiele kwestii, a jedną z nich, jeśli nie jedną z najważniejszych, jest niska jakość elit politycznych, myślących kategoriami interesu partyjnego i kalendara wyborczego.
7. Trzeba docenić, że Autorzy podchodzą kompleksowo do polityki bezpieczeństwa RP i starają się ją kreślić wieloaspektowo, zarówno w obszarze zagrożeń i szans, jak i sił i środków.

Jak zatem postrzegana jest obronność RP w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* z 2014 roku? Przede wszystkim przez pryzmat członkostwa w organizacjach międzynarodowych i rozwoju własnego potencjału obronnego, co ma zagwarantować możliwość obrony przed agresją, czemu w głównej mierze służyć mają Siły Zbrojne RP, ale i inne siły i środki niemilitarne. Przy czym możliwości własnych instytucji są niewystarczające, a ich plany rozwoju nieadekwatne do ewolucji środowiska międzynarodowego. Autorzy w imię obowiązujących schematów politycznych, unikają krytyki własnych dokonań i nie wskazują na zmiany potrzebne, ale niezgodne z ich interesem (w tym sensie środowiska politycznego). Nie tworzą w ten sposób ujęcia strategicznego, a jedynie kolejny dokument, którego okresem obowiązywania będzie wyborcza kadencja (oby tak się nie stało). Tymczasem przewidywanym planom często daleko do realizacji ...

JANUSZ KRĘCIKI

## ROZDZIAŁ 5

# WYBRANE PROBLEMY KIEROWANIA OBRONĄ PAŃSTWA

Kierowanie szeroko rozumianą obronnością Rzeczypospolitej Polskiej jest prawem, obowiązkiem i wyłączną kompetencją najwyższych władz politycznych państwa. Władze realizują te kompetencje poprzez podejmowanie odpowiednich decyzji w sprawach obronności i przekazywanie ich w formie zadań do wykonania właściwym strukturom, w tym najwyższym organom dowodzenia Wojska Polskiego, stanowiącego jeden z dwóch zasadniczych filarów systemu obronnego państwa – podsystem militarny.

Kompetencje władz państwowych w tym zakresie regulowane są konkretnymi aktami prawnymi, począwszy od Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez ustawy aż po akty normatywne niższego rzędu, wydawane przez poszczególnych ministrów zgodnie z ich właściwościami. Obowiązujący porządek prawny w tym zakresie nie jest doskonały i fakt ten nie budzi wątpliwości ekspertów. Duża ilość dokumentów, nieprecyzyjne sformułowania, rozproszenie ważnych informacji po różnych aktach prawnych nie sprzyjają spójności i przejrzystości prawa w rozpatrywanym obszarze problemowym. Tym istotniejszy jest fakt, że w ubiegłym roku zakończył się zainicjowany jeszcze w 2013 r. przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, proces legislacyjny zmierzający do dokonania szeregu zmian w uregulowaniach prawnych związanych z kierowaniem obronnością Polski. Wprowadzone korekty skoncentrowane zostały na kilku zasadniczych z punktu widzenia obronności ustawach, z pominięciem z przyczyn oczywistych ustawy zasadniczej. Zmiany dotyczą przede wszystkim relacji Prezydent RP i Naczelnym Dowódca Sił Zbrojnych RP, procedur wyznaczania tego ostatniego i jego kompetencji oraz ustaleń co do sposobów kierowania przez Prezydenta obroną państwa podczas konfliktu zbrojnego.

Celem rozważań, których wyniki zostały zaprezentowane w niniejszym rozdziale, była próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: czy wprowadzone zmiany zmierzają we właściwym z punktu widzenia jakości obronności Polski kierunku oraz jakie mogą być ich konsekwencje dla sprawności funkcjonowania systemu obrony państwa i dowodzenia siłami zbrojnymi?

Wśród licznych aktów prawnych szczególną rolę w organizacji kierowania obroną narodową (państwa) odgrywa Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 1967 roku, wielokrotnie zresztą nowelizowana. Kolejny etap procesu nowelizacji rozpoczął się, jak wspomniano, w roku 2013 z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a precyzyjnie Biura Bezpieczeństwa Narodowego, kierowanego wówczas przez gen. bryg. prof. Stanisława Kozieja. Ten proces legislacyjny zakończył się w dniu 1 kwietnia 2015 r., kiedy Prezydent Bronisław Komorowski podpisał projekt Ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, w konsekwencji czego jej zapisy stały się obowiązującym w Polsce prawem<sup>1</sup>. W czym zatem wyrażają się wprowadzone w wyniku noweli zmiany i jak wpływać mogą na rzeczywiste funkcjonowanie obronności państwa, szczególnie w przypadku wojny?

Poza mającymi mniejszą wagę szczegółami, dla przedstawionych poniżej wyników rozważań najbardziej istotne okazały się następujące obszary problemowe, których dotyczy rozważany akt prawny:

- sprecyzowanie określenia „czas wojny”,
- określenie relacji Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Sztab Generalny Wojska Polskiego w czasie wojny,
- uszczegółowienie problematyki wyznaczania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych oraz jego podległości i kompetencji w zakresie dowodzenia Siłami Zbrojnymi podczas wojny,
- wybranych aspektów działania Policji, Straży Granicznej i Straży Więziennej po ogłoszeniu mobilizacji i/lub w czasie wojny (które to aspekty dla jasności wyводу nie będą tu omawiane).

Pierwszy obszar problemowy wydaje się nie budzić zastrzeżeń. Uszczegółowienie ram czasowych obowiązywania „czasu wojny” na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej było jak najbardziej celowe i potrzebne. Trudno nie zgodzić się z autorami zmian podkreślającymi, iż w polskim prawodawstwie pojęcie „czas wojny” występuje w około 40 ustawach oraz w 70 rozporządzeniach. Dotyczą one wielu obszarów funkcjonowania państwa, od działalności organów administracji publicznej, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, po organizacje społeczne czy wreszcie osoby fizyczne. Był to problem szczególnie istotny w świetle przepisów zawartych w Art. 134 ust. 4 oraz w Art. 175 ust. 2 Konstytucji RP, które jednoznacznie warunkują potrzebę mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, a także możliwość ustanowienia sądów wyjątkowych i trybu doraźnego właśnie w „czasie wojny”. Podobnie przepisy Ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP przewidują choćby włączenie Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego w skład Sił Zbrojnych również na „czas wojny”<sup>2</sup>. Należy zgodzić się z argumentacją, iż ten obszar problemowy wymagał ostatecznego doprecyzowania także z tego powodu, iż pojęcie „czas wojny” nie jest synonimem tak terminu „stan wojny” (w rozumieniu Art. 116 Konstytucji RP) jak

<sup>1</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2609>.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, tekst jednolity, Warszawa, Dz.U. z 2015 r., poz. 827, Art. 3., ust. 9.



i określenia „stan wojenny” (w świetle Art. 229 Konstytucji RP). W takiej sytuacji trudno byłoby Prezydentowi Rzeczypospolitej legalnie wyznaczać Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych „na czas wojny”, jeżeli ów czas nie był prawnie unormowany.

Jak zatem autorzy Ustawy o zmianie ustawy o powszechnym... zdecydowali rozwiązać ten problem? Przyjęto, iż Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów będzie postanawiał o dniu rozpoczęcia i dniu zakończenia „czasu wojny”. Założono też, że przesłanką wydania postanowienia o dniu rozpoczęcia „czasu wojny” będzie konieczność obrony państwa. Dzięki takiemu rozwiązaniu można w razie potrzeby precyzyjnie określić przedział czasowy, w którym dla podwyższenia gotowości obronnej państwa oraz działań jego poszczególnych organów znajdują zastosowanie te przepisy, które mają obowiązywać właśnie w „czasie wojny”. Ponadto założono, że takie postanowienia Prezydenta RP podlegać będą niezwłocznemu ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej<sup>3</sup>.

Można zatem stwierdzić, iż wspomniane ustalenia w pozytywny sposób wpływać będą na kierowanie obronnością Rzeczypospolitej Polskiej w szczególnie trudnym dla każdego państwa okresie jakim jest wojna, co najmniej w aspekcie jednolitego rozumienia terminologii.

Niektóre z kolejnych zmian budzą już jednak wątpliwości. Oto umożliwiono Prezydentowi RP korzystanie z pomocy kompetentnego organu, który będzie mu doradzał w procesie kierowania obroną państwa, co samo w sobie nie jest bezcelowe. Założono jednocześnie, że to Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego będzie organem pomocniczym Prezydenta RP w kierowaniu obroną państwa<sup>4</sup>. Rozwiązanie takie ma zapewnić jednolity model kierowania przez Prezydenta RP taką obroną, realizowany we współdziałaniu z Radą Ministrów, niezależnie od tego czy kierowanie to będzie realizowane w warunkach stanu wojennego, czy też bez jego wprowadzenia. Analiza takiego rozwiązania budzi jednak pytanie: czy Szef SG Wojska Polskiego powinien mieć w czasie wojny dwóch przełożonych? Zgodnie bowiem z literą Ustawy o zmianie ustawy o urzędzie MON oraz niektórych innych ustaw, Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego jest organem pomocniczym ministra Obrony Narodowej i bezpośrednio mu podlega<sup>5</sup>. Jak zatem autorzy wspomnianej ustawy widzą problem podwójnej podległości? W świetle wprowadzonych nowelizacją zmian Szef SG WP będzie miał bowiem w czasie wojny dwóch bezpośrednich przełożonych: ministra Obrony Narodowej oraz prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście tak Prezydent jak i Rada Ministrów mają ze sobą wzajemnie współpracować w ramach kierowania obroną państwa. Jednakże czy nie zachodzi tu obawa o konieczność wyboru, w określonych przypadkach, czyje polecenie jest ważniejsze: ministra Obrony Narodowej (przełożonego w świetle Ustawy o zmianie ustawy o urzędzie MON oraz

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Warszawa, Dz.U. z 2015 r., poz. 529, Art. 1., ust. 1.

<sup>4</sup> Tamże, Art. 1., ust. 1., pkt. b.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 21 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw, MON, Warszawa, Dz.U. z 2013 r., poz. 852, Art. 5.1.

niektórych innych ustaw<sup>6</sup>) czy Prezydenta RP (zgodnie z Ustawą o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP<sup>7</sup>)? Czy prawne dopuszczenie podwójnej podległości „głównego doradcy” i organu pomocniczego ministra ON jest zatem sensownym, celowym i skutecznym rozwiązaniem? Czy rzeczywiście wpłynie pozytywnie na sprawność i spójność kierowania obroną państwa w czasie wojny? Nawet wstępna analiza takiej sytuacji problemowej wydaje się wskazywać, iż zaproponowane i usankcjonowane prawem rozwiązanie odbiega od reguł i zasad zawartych zarówno w teorii organizacji i zarządzania, jak i w teorii dowodzenia.

Kolejnym istotnym obszarem problemowym, w którym dokonano nowych ustaleń, jest kwestia Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Kwestia, która od lat pozostaje nie do końca rozwiązana i budzi wiele sporów i kontrowersji wśród ekspertów. W analizowanym akcie prawnym dookreślono, poprzez dodanie Art. 5a w Ustawie o powszechnym obowiązku obrony RP, prawną pozycję osoby wskazanej przez Prezydenta RP przewidzianej do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Przyjęto, że osoba ta będzie przygotowywana do realizacji zadań wynikających z kompetencji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i wykonywała czynności związane z przygotowaniem się do pełnienia tej funkcji do czasu mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych „...**niezależnie, czy zostanie mianowana ta, czy też inna osoba albo wskazania innej osoby przewidzianej do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych**”<sup>8</sup>.

Syntezyując konsekwencje wprowadzonych zmian (także w Ustawie o zmianie ustawy o urzędzie MON...), wbrew intencjom uproszczenia i ostatecznego rozwiązania wątpliwości związanych z osobą Naczelnego Dowódcy, otrzymano następującą sytuację:

- zgodnie z literą Konstytucji RP Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych RP na czas wojny<sup>9</sup>,
- w świetle zapisów zawartych w Ustawie o zmianie ustawy o urzędzie MON... oraz Ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP (tekst jednolity) Prezydent wskazuje, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, osobę **przewidzianą** do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych<sup>10</sup>,
- zgodnie z Ustawą o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony oraz niektórymi innymi ustawami, osoba ta przygotowuje się do realizacji zadań wynikających z kompetencji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, do czasu mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych **lub wskazania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej innej osoby przewidzianej do mianowania na to stanowisko**<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Tamże, Art. 5.1., pkt.1.

<sup>7</sup> Ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony oraz niektórych..., Art.1., ust. 1., pkt. b.

<sup>8</sup> Tamże, Art. 1., ust. 3.

<sup>9</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1997 r., Art. 134., ust. 4.

<sup>10</sup> Ustawa o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych..., Art. 3., ust. 2.

<sup>11</sup> Ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony oraz niektórych..., Art. 1., ust. 3.

Wiadomo zatem, że Prezydent RP mianuje Naczelnego Dowódcę na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Co więcej, Prezydent wskazuje (ponownie – na taki wniosek) osobę przewidzianą do mianowania na to istotne stanowisko. Osoba ta (i słusznie) przygotowuje się do swoich przyszłych odpowiedzialnych zadań, jednakże może w ogóle nie być na owo stanowisko wyznaczona, ponieważ Prezydent ma pełne prawo wskazać w tym celu inną osobę. Trudno w takiej sytuacji zgodzić się z twierdzeniem, iż najnowsze zmiany prawne ostatecznie wyjaśniły i rozwiały wątpliwości zgromadzone wokół postaci Naczelnego Dowódcy. Sytuacji nie upraszcza także fakt, iż w Ustawie o powszechnym obowiązku obrony RP..., opisując zadania Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ) wskazano jako jedno z nich przygotowanie stanowiska dowodzenia dla Naczelnego Dowódcy<sup>12</sup>. Sugeruje to, iż właśnie poziom operacyjny (naturalny poziom dowodzenia DO RSZ) jest właściwy dla najważniejszego żołnierza RP czasu wojny.

Na takie podejście nowe światło rzucają argumenty zawarte w uzasadnieniu do Ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP, w których wyraźnie wskazuje się na wątpliwość, czy Naczelną Dowódcę Sił Zbrojnych dowodzi całymi Siłami Zbrojnymi, czy tylko ich częścią! W projekcie rozpatrywanego aktu prawnego zapisano, że organ ten będzie dowodził tymi Siłami Zbrojnymi oraz innymi jednostkami organizacyjnymi, które zostaną mu podporządkowane decyzją Ministra Obrony Narodowej na potrzeby związane z obroną państwa. Oznacza to, że w podporządkowaniu Naczelnego Dowódcy miałyby pozostawać jedynie te wojska oraz jednostki organizacyjne, które są mu niezbędne do prowadzenia działań. Pozostałe zadania Sił Zbrojnych będą w dalszym ciągu należeć do właściwości Ministra Obrony Narodowej<sup>13</sup>. Na szczęście zapisy takie zostały znacznie złagodzone w trakcie procesu legislacyjnego i ostateczny zapis w Ustawie... wskazuje, że Naczelną Dowódcę Sił Zbrojnych dowodzi Siłami Zbrojnymi oraz innymi jednostkami organizacyjnymi, podporządkowanymi mu zgodnie z narodowymi planami użycia Sił Zbrojnych do obrony państwa<sup>14</sup> co jednak, jak się wydaje, nie wpłynęło na rozumienie istoty zjawiska przez prawodawcę.

Autor zdaje sobie sprawę, iż sięganie w trakcie badań naukowych do źródeł o charakterze nienaukowym nie jest rozwiązaniem właściwym. W tym jednym przypadku zdecydował się jednak na zrobienie wyjątku ponieważ, co istotne z punktu widzenia całości rozważań, wspomniane źródło pozwala na identyfikację wyobrażeń twórców analizowanego prawa<sup>15</sup> o rzeczywistym funkcjonowaniu systemu kierowania obroną państwa zgodnie z literą rozpatrywanego aktu prawnego. Pan profesor Koziej w dniu 3 kwietnia 2015 roku przedstawił na Twitterze odręczny szkic (rys. 5.1) ukazujący, jak jego zdaniem funkcjonować będzie zmo-

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony..., tekst jednolity, Warszawa 2015, Art. 11b., ust. 2., pkt. 5.

<sup>13</sup> Uzasadnienie do projektu Ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP, <http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/04/Uzasadnienie.pdf>, s. 6.

<sup>14</sup> Ustawa. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony oraz niektórych..., Art. 4., ust. 2.

<sup>15</sup> W zasadzie głównego autora – szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

dyfikowany system<sup>16</sup>. Bardziej przejrzystą dla czytelnika istotę tego szkicu przedstawia rys. 5.2.

Autor czuje się tym bardziej upoważniony do sięgnięcia po tego rodzaju źródło informacji, gdyż podobne schematy przedstawiane były podczas seminariów organizowanych przez BBN w trakcie przygotowania projektu Ustawy o zmianie ustawy o powszechnym...<sup>17</sup>. Analiza treści zawartych we wspomnianym rysunku pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

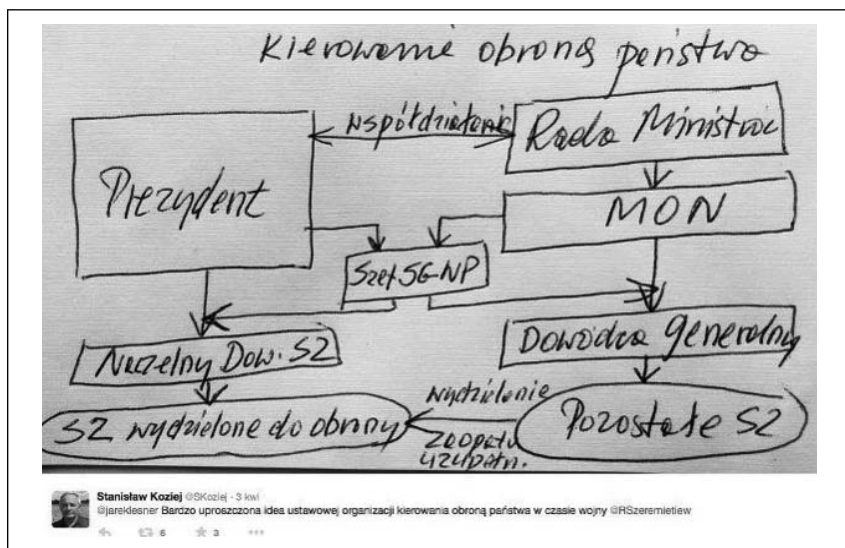
1. W trakcie szczególnej i ciężkiej próby dla każdego kraju jaką jest wojna, Wojsko Polskie będzie podzielone na dwie części, każda podlegająca innemu organowi władzy wykonawczej, czyli Prezydentowi RP i Radzie Ministrów. Trudno zgodzić się z tezą, że jest to rozwiązanie właściwe.
2. W tymże wojennym czasie Sztab Generalny Wojska Polskiego posiadał będzie dwóch przełożonych: Prezydenta RP i Ministra Obrony Narodowej. Dla pierwszego świadczył będzie usługi właściwe sztabowi czasu wojny na poziomie strategicznym, do czego organizacyjnie i kompetencyjnie nie będzie gotowy. Dla drugiego zaś w tym samym czasie pozostanie organem pomocniczym odpowiedzialnym za doradztwo na rzecz MON i planowanie strategiczne. Trudno o gorszy przykład wykorzystania potencjału tej struktury.
3. Brak w zaproponowanej strukturze dowodzenia Wojska Polskiego Dowódcy Operacyjnego i jednocześnie umiejscowienie Naczelnego Dowódcy w bezpośredniej podległości Prezydenta RP (zgodnie zresztą z obowiązującym prawem) wskazuje, iż zdaniem głównego autora Ustawy o zmianie ustawy o powszechnym... to właśnie Dowódca Operacyjny grać ma rolę Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Ten ostatni, w świetle prawa, nie będzie jednak dowódcą całości naszego wojska. Świadczy to o tym, że dla prawodawcy „kierowanie obroną państwa” właściwe Prezydentowi RP na mocy prawa<sup>18</sup> oznacza jedynie kierowanie, poprzez Naczelnego Dowódcę, częścią Sił Zbrojnych stosowanie do przyjętych planów<sup>19</sup> w ramach operacji obronnej. Tymczasem obrona państwa to kompleks czy wręcz system przedsięwzięć realizowanych z wykorzystaniem potencjału całego kraju w celu przeciwstawienia się zagrożeniom o charakterze militarnym. Użycie sił zbrojnych jest w takim kompleksie elementem szczególnie istotnym, ale jednym z wielu i z pewnością nie wyczerpuje znaczenia terminu „kierowanie obroną państwa”. Ta wewnętrzna sprzeczność w sprawie dosyć oczywistej i jednoznacznej nie wystawia najlepszego świadectwa prawodawcy.

<sup>16</sup> <https://twitter.com/SKoziej>, data wejścia 3 kwietnia 2015 r.

<sup>17</sup> Materiały z seminarium nt.: *Merytoryczne założenia zmian w ustawie o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz w niektórych innych ustawach (w szczególności w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej)*, BBN, Warszawa, 20.01.2014 r.

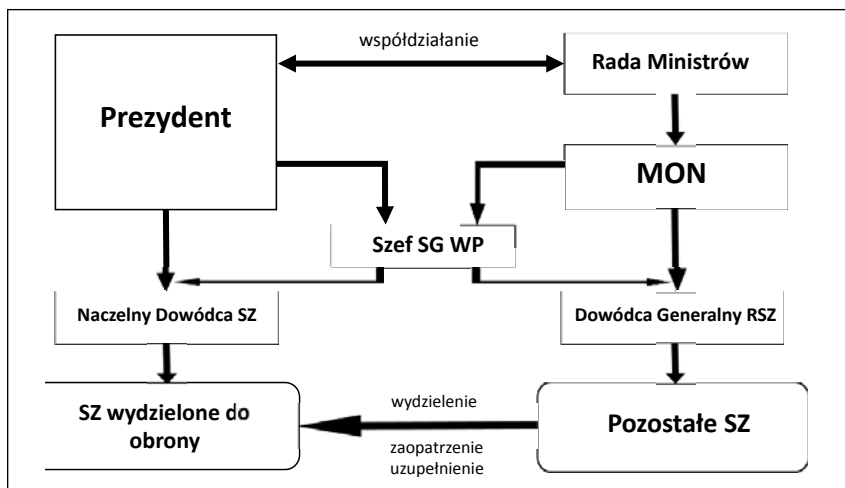
<sup>18</sup> Ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych..., Art. 1., ust. 1., pkt. a.

<sup>19</sup> Tamże, Art. 4., ust. 2.



Rys. 5.1. Odręczny szkic dotyczący kierowania obroną państwa sporządzony przez szefa BBN S. Kozieja

Źródło: <https://twitter.com/skoziej>.



Rys. 5.2. Kierowanie obroną państwa w czasie wojny wg. szefa BBN S. Kozieja

Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia na poziomie strategicznym i operacyjnym*, KAFM, Kraków, s. 172.

4. W konsekwencji powyższych faktów struktura kierowania obroną państwa pozostaje skomplikowana i nieprzejrzysta, szczególnie w kontekście podsystemu kierowania. Stwarza się przy tym i poprzez to warunki do rozmywania się kompetencji i odpowiedzialności, także z powodu „zreformowanego” systemu dowodzenia Wojska Polskiego obowiązującego od 1 stycznia 2014 roku. Wszystko to z pewnością nie kreuje sytuacji korzystnej z punktu widzenia sprawności kierowania obroną Rzeczypospolitej.

Założenia i wnioski przedstawione powyżej w punkcie trzecim zostały ostatecznie potwierdzone 22 czerwca 2015 roku ogłoszeniem przez szefa BBN, iż kandydatem do wyznaczenia na stanowisko Naczelnego Dowódcy SZ RP został właśnie Dowódca Operacyjny RSZ<sup>20</sup>.

Podsumowując, ustawa będąca przedmiotem badań których rezultaty przedstawiono powyżej, miała głównie na celu udoskonalenie systemu kierowania obroną państwa **w czasie wojny** poprzez:

1. Określenie ram czasowych obowiązywania pojęcia konstytucyjnego „czas wojny”. O ustanowieniu jego początku i końca Prezydent RP postanawiał będzie na wniosek Rady Ministrów. Przyjęte rozwiązanie legislacyjne pozwalać ma na precyzyjne określenie przedziału czasowego, w którym będą mogły być stosowane istotne z punktu widzenia państwa i obywateli unormowania czasu wojny.
2. Sprecyzowanie kompetencji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Będzie on organem wykonawczym Prezydenta RP w zakresie kierowania obroną państwa. Naczelnemu Dowódcy będą podporządkowywane wojska i jednostki organizacyjne, które są niezbędne do prowadzenia operacji obronnej w celu odparcia zbrojnej napaści na terytorium RP zgodnie z właściwymi planami.
3. Ustawowe określenie głównych zadań kandydata do mianowania na Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, osoby wskazywanej przez Prezydenta RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Pozwolić to ma na właściwe przygotowanie go do wykonywania zadań wynikających z kompetencji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych. Kandydat powinien m.in. uczestniczyć w ćwiczeniach i grach strategicznych, a także brać udział w procesie planowania operacyjnego użycia Sił Zbrojnych i przygotowania Wojennego Systemu Dowodzenia.
4. Umożliwienie Prezydentowi RP korzystania z pomocy Szefa Sztabu Generalnego w procesie kierowania obroną państwa. Przewidziano tu poszerzenie kompetencji Szefa Sztabu na czas wojny, przez dodanie zadań dotyczących wsparcia Prezydenta RP w kierowaniu obroną państwa. Służyć to ma zapewnieniu ciągłości merytorycznej planowania, przygotowywania i realizacji zadań operacyjnych, także po powołaniu podległego Prezydentowi Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i przejęciu przez niego dowodzenia.

W odniesieniu do punktu 1. warto podkreślić jest, iż cel został w pełni osiągnięty. Jednoznaczne sprecyzowanie istoty wprowadzania i odwoływania czasu

---

<sup>20</sup> <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6866,Szef-BBN-dla-TVP-Polonia-o-cwiczeniach-wojskowych-NATO-i-wyznaczeniu-kandydata-n.html>.

wojny jest niewątpliwie właściwym krokiem w kierunku uporządkowania normatyw prawnych dotyczących obronności państwa.

Należy jednocześnie stwierdzić, iż badana ustawa nie okazała się tak udaną w nawiązaniu do pozostałych trzech celów. Co do celu nr 2, dotyczącego sprecyzowania kompetencji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, nowe zapisy powodują deprecjację Naczelnego Dowódcy z pozycji wynikającej choćby z nazwy stanowiska, do tak naprawdę dowódcy poziomu operacyjnego czasu wojny. Wynika to z błędnego i niezrozumiałego z wojskowego punktu widzenia przyjęcia przez autorów, iż Naczelny Dowódca z założenia nie jest dowódcą Wojska Polskiego, a tylko jego części wydzielonej do prowadzenia operacji obronnej. Przekonanie to w sposób jednoznaczny widoczne jest w cytowanym już uzasadnieniu do badanego dokumentu. Cel trzeci, czyli ustawowe określenie głównych zadań kandydata do mianowania na Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, został zrealizowany. Lecz jego osiągnięcie sprowadzono do postaci kuriozalnego zapisu nakazującego osobie przewidzianej na to stanowisko przygotowywać się do jego objęcia, co jest słusznie i wręcz oczywiste, ale bez żadnej gwarancji rzeczywistego wyznaczenia tej właśnie osoby we właściwym czasie. Wreszcie cel czwarty: zapisy przewidujące umożliwienie Prezydentowi RP korzystania z pomocy Szefa Sztabu Generalnego w procesie kierowania obroną państwa, czyli poszerzenie kompetencji Szefa Sztabu na czas wojny. Poprzez dodanie zadań dotyczących wsparcia Prezydenta RP spowodowano, iż w czasie wojny Sztab Generalny Wojska Polskiego (organ pomocniczy Ministra ON wspomagający go w kierowaniu resortem) stanowił będzie jednocześnie sztab (*de facto* strategiczny organ dowodzenia) Prezydenta RP. To wszystko w sytuacji, w której w wyniku poprzednich zmian Sztab Generalny ze względu na swe organiczne zadania nie będzie posiadał ku temu właściwej struktury, a w konsekwencji także kompetencji. Trzeba bowiem wyraźnie stwierdzić, że organ pomocniczy Ministra ON i „pełnokrwisty” organ dowodzenia poziomu strategicznego to dwie różne sprawy, o niezgodności zjawiska podwójnej podległości z zasadami dowodzenia (i logiki) nie wspominając.

Konstatując, nowe prawo rozwiązało tylko jeden, w swej istocie najmniej istotny, z szeregu licznych problemów związanych z kierowaniem obroną państwa, pozostawiając inne w dotychczasowym stanie lub nawet dodatkowo je komplikując. Zatem w świetle przedstawionych powyżej wyników badań trudno uznać ten akt prawny za udany na tyle, aby rzeczywiście w pozytywny sposób wpłynąć mógł na sprawność kierowania obronnością Rzeczypospolitej Polskiej.





JANUSZ KRĘCIKI

## ROZDZIAŁ 6

# ORGANIZACYJNE ASPEKTY SYSTEMU DOWODZENIA SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Rok 2016 oznacza dla Wojska Polskiego trzeci z kolei, w którym przychodzi mu funkcjonować w zreformowanych strukturach dowodzenia. Toteż zasadniczym celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie wyników badań dotyczących specyfiki i charakterystyki zmian, jakie zaszły w organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej od 1 stycznia 2014 roku oraz ocena i próba przedstawienia konsekwencji tych przedsięwzięć.

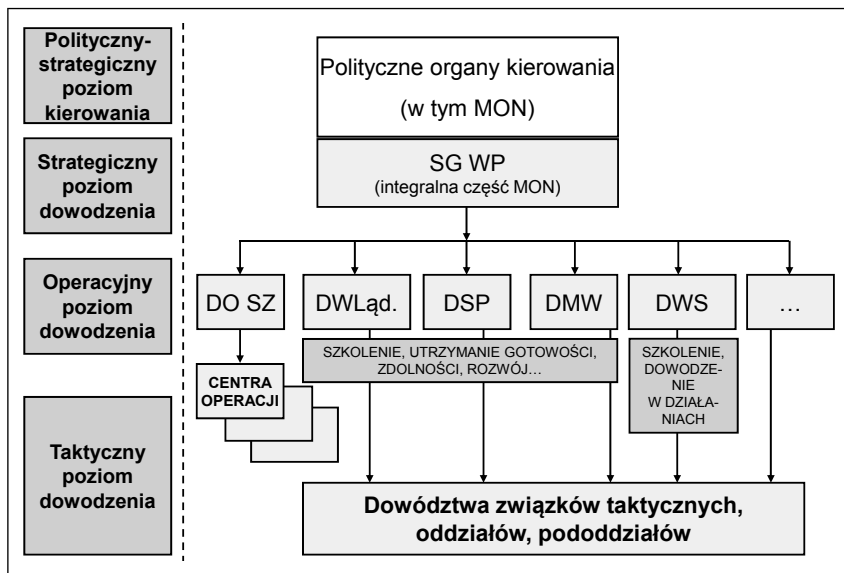
### 6.1. ORGANIZACJA DOWODZENIA SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DO ROKU 2013 – SYNTEZA

Do końca roku 2013 kierowanie obronnością państwa i dowodzenie Siłami Zbrojnymi odbywało się na szczeblu polityczno-strategicznym oraz trzech poziomach dowodzenia: strategicznym, operacyjnym i taktycznym (rys. 6.1).

Poziom polityczno-strategiczny tworzyły organy władzy państwowej, odpowiedzialne za kierowanie obroną państwa oraz kontrolę nad Siłami Zbrojnymi. Wspomniane organy kierowania państwem, odpowiadające za realizację zadań obronnych, powiązane informacyjnie i pozostające w ustanowionych prawnie relacjach kompetencyjnych, wraz ze swoim aparatem wykonawczym (administracyjnym, sztabowym, organizacyjnym) oraz niezbędną infrastrukturą, tworzyły rdzeń podsystemu kierowania systemem obrony państwa.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (Zwierzchnik Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej) i Rada Ministrów – jako organy sprawujące władzę wykonawczą – stanowiły (i stanowią) naczelne organy kierowania obronnością. Minister Obrony Narodowej kierował resortem obrony narodowej, w tym przede wszystkim całością działalności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Przygotowywał projekty założeń obronnych państwa i sprawował nadzór nad realizacją zadań

obronnych zaś w czasie pokoju, zgodnie z zasadą cywilnej i demokratycznej kontroli nad armią, kierował całością sił zbrojnych. W powyższych obszarach problemowych nie zaszły do dziś istotne zmiany.



Rys. 6.1. Poziomy kierowania obronnością i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP oraz organy dowodzenia do końca 2013 roku

Źródło: : J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 130.

W czasie wojny **całymi** siłami zbrojnymi dowodzić miał Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych RP, z utworzonego w ramach Wojennego Systemu Dowodzenia swojego stanowiska dowodzenia. Wyniki badań wskazują, że ten wojenny organ dowodzenia poziomu strategicznego nie posiadał jednoznacznie sprecyzowanego odpowiedzialnika w łańcuchu dowodzenia czasu pokoju, co w oczywisty sposób mogło powodować ograniczenia w zakresie właściwego przygotowania się do realizacji nałożonych na niego zadań.

Rezultaty badań zakresów kompetencyjnej odpowiedzialności, struktur organizacyjnych oraz dokumentów prawodawczych i doktrynalnych pozwoliły na charakterystykę rozwiązań funkcjonujących poprzednio w Wojsku Polskim na poziomie operacyjnym i strategicznym. Organizacja dowodzenia zbudowana była zasadniczo w sposób celowy i zadaniowy, zgodnie z zasadami **jednoosobowego dowodzenia** i jedności dowodzenia.

Jednocześnie jednak należało i należy zdawać sobie sprawę, iż rozpatrywana organizacja dowodzenia obciążona była szeregiem słabości, wśród których wskazać należy szczególnie:

1. Dublowanie zadań i struktur w Sztabie Generalnym i departamentach MON, szczególnie w obszarach: administracyjno-logistycznym i personalno-kadro-

wym, przy jednoczesnym nieuzasadnionym rozdzielaniu części innych zadań. Na przykład uczelnie wojskowe podlegały bezpośrednio Ministrowi ON, nie będąc kontrolowane przez najwyższe wojskowe organy dowodzenia, choć stanowiły one (uczelnie) integralną część systemu szkolenia w Siłach Zbrojnych RP.

2. Dążenie Sztabu Generalnego do posiadania wpływu na szczegółowe rozwiązania, które nie powinny znajdować się w obszarze zainteresowania tego poziomu dowodzenia, szczególnie jeśli dysponowano wyspecjalizowanymi strukturami w tym zakresie. Takie rozdrabnianie się negatywnie wpływało na zdolność do myślenia w kategoriach i na poziomie strategicznym, a jednocześnie dawało podstawy do twierdzeń o zbytnim obciążeniu zadaniami Sztabu Generalnego oraz jego szefa.
3. Strukturę organizacyjną dowództw rodzajów sił zbrojnych (przy czym teza ta nie dotyczy Wojsk Specjalnych). Stosowane wówczas rozwiązania organizacyjnie były takie, jak w organach przeznaczonych do dowodzenia wojskami w takcie działań zbrojnych. Tymczasem należy pamiętać, że ich (dowództw rodzajów sił zbrojnych) rola koncentrowała się na utrzymaniu wojsk na odpowiednim poziomie gotowości bojowej i mobilizacyjnej, szkoleniu i przygotowaniu do wszelkich przyszłych zadań, co oznacza, iż struktury tychże organów nie w pełni odpowiadały rzeczywistym zadaniom do wykonania. W konsekwencji część komórek organizacyjnych tych dowództw była przeciążona, a część nie narzekała na nadmiar zadań do realizacji.
4. Nie w pełni przemyślane podporządkowanie na czas pokoju dowództwom rodzajów sił zbrojnych istniejących w ówczesnej postaci centrów operacji, które jak się wydaje powinny na co dzień stanowić integralną część Dowództwa Operacyjnego synchronizującego działania komponentów RSZ.
5. Utrzymywanie oddzielnego, samodzielnego Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia wobec rzeczywistej wielkości i potencjału tejże służby. Równolegle funkcjonował bowiem Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych i bardziej celowe byłoby zintegrowanie w jego ramach wszelkich form zabezpieczenia działań, w tym także zabezpieczenia medycznego.

Wszystko to powodowało, iż funkcjonujący do 31 grudnia 2013 roku sposób organizacji dowodzenia w Wojsku Polskim na poziomach strategicznym i operacyjnym w niezadowalającym stopniu spełniał wymagania stawiane sprawnej i skutecznej organizacji. Potrzeba zmian, modyfikacji i ulepszeń wydawała się oczywista. Biorąc pod uwagę powyższe, pytanie problemowe nie brzmiało jednak **czy modyfikować organizację dowodzenia** na poziomie strategicznym i operacyjnym, lecz **jak to zrobić** aby realnie podnieść sprawność i skuteczność dowodzenia? Konstatując, dostosowanie organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP do zmian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa i nowych wymagań powinno być procesem ciągłego i aktywnego ich rozwoju w celu pozyskania pożądanych, konkretnych zdolności. Istotą takiego działania jest naukowe podejście do problemu, poszukiwanie i wprowadzanie innowacyjnych zmian oraz wykorzystywanie zdobywanej wiedzy i doświadczeń (w tym także doświadczeń sojusznicznych oraz osiągnięć teorii organizacji i zarządzania). W żadnym jednak wypadku nie powin-

no polegać na bezkrytycznym kopiowaniu obcych wzorców, dodatkowo błędnie zinterpretowanych, jak się niestety stało. To właśnie, w jaki sposób problem rozpatrywanych zmian został w Wojsku Polskim rozwiązany, przedstawione zostanie w kolejnym podrozdziale.

## 6.2. ZASADNICZE ZAŁOŻENIA ZMIAN

Po ponad dwóch latach funkcjonowania nowych struktur i zdobyciu niezbędnej wiedzy o istocie obowiązujących obecnie rozwiązań w obszarze organizacji dowodzenia na poziomie operacyjnym i strategicznym, możliwa stała się ich precyzyjna i obiektywna ocena. Uogólniając, zmiany organizacyjne sprowadzić można do:

- redukcji roli i znaczenia Sztabu Generalnego WP do organu pomocniczego Ministra Obrony Narodowej, struktury planistycznej i doradczej, nie mającej żadnej władzy sprawczej wobec Sił Zbrojnych RP,
- połączenia dotychczasowych dowództw (a w zasadzie ich zadań) rodzajów sił zbrojnych w jedno – Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ),
- przekształcenia (wraz z częściową modyfikacją zadań) istniejącego Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych w Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ).

Co istotne, te trzy nowe organy podporządkowane zostały bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej, zaś pomiędzy nimi nie występuje żadna zależność służbowa<sup>1</sup>. Ustawowo stwierdzono również, iż wspomniane powyżej dwa dowództwa i organ pomocniczy (zatem także Dowództwo **Operacyjne** Rodzajów Sił Zbrojnych) funkcjonują na **strategicznym** poziomie dowodzenia<sup>2</sup>.

### 6.2.1. NOWY SZTAB GENERALNY

Dla „nowego” Sztabu Generalnego WP (rys. 6.2) przewidziano następujące zadania<sup>3</sup>:

1. Planowanie strategicznego użycia Sił Zbrojnych.
2. Programowanie wieloletniego rozwoju Sił Zbrojnych.
3. Nadzór nad ogólną i operacyjną działalnością Sił Zbrojnych, w tym w szczególności nad planowaniem operacyjnym, gotowością mobilizacyjną i bojową, szkoleniem oraz rozwojem organizacyjno – technicznym Sił Zbrojnych.
4. Reprezentowanie Sił Zbrojnych w najwyższych kolegialnych organach polityczno-wojskowych organizacji międzynarodowych, w których Rzeczpospolita Polska jest członkiem.
5. Doradzanie Ministrowi Obrony Narodowej w sprawach dotyczących ogólnej i operacyjnej działalności Sił Zbrojnych.
6. Planowanie przygotowania Ministerstwa Obrony Narodowej do funkcjonowania na stanowiskach kierowania w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny.

<sup>1</sup> Ustawa o zmianie ustawy o urzędzie Ministra oraz niektórych ..., Art. 1., ust. 3.

<sup>2</sup> <http://www.kprm.gov.pl/wydarzenia/decyzje-rzadu/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-urzedzie-ministra-obrony-narodowej-oraz.html>.

<sup>3</sup> Ustawa o zmianie ustawy o urzędzie Ministra oraz niektórych ..., Art. 1., ust. 5.

7. Przygotowanie i utrzymanie stanowisk kierowania w rejonach rozwinięcia zapasowych stanowisk kierowania obroną państwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów oraz ministrów i centralnych organów administracji rządowej wskazanych przez Prezesa Rady Ministrów.



Rys. 6.2. Obowiązująca struktura Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

Źródło: <http://www.sgwp.wp.mil.pl/pl/5.html>.

#### 6.2.2. DOWÓDZTWO GENERALNE RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH

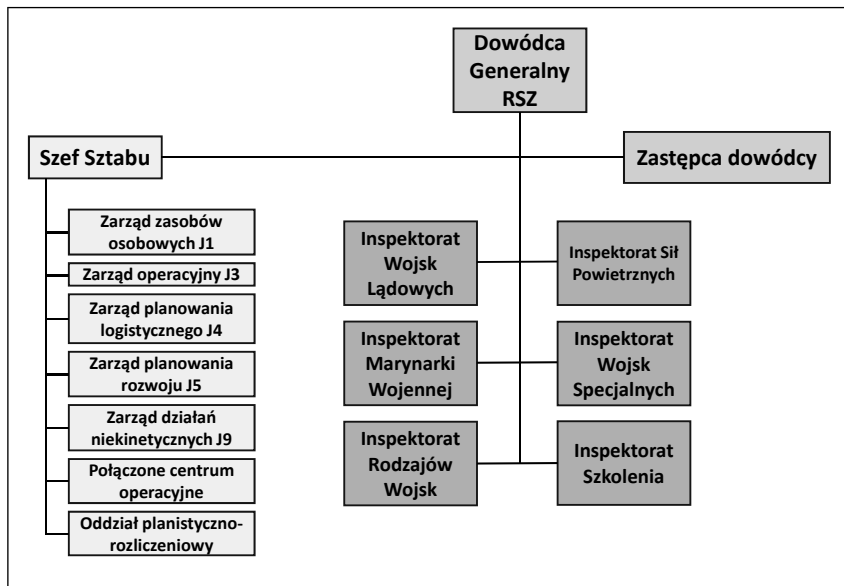
Zupełnie nowy twór, jakim stało się bezpośrednio podporządkowane Ministrowi ON Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych (rys. 6.3) otrzymało następujący zakres zadań<sup>4</sup>:

Realizacja programów rozwoju Sił Zbrojnych.

1. Planowanie, organizowanie i prowadzenie szkolenia podległych jednostek wojskowych i związków organizacyjnych Sił Zbrojnych.
2. Organizowanie mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk.
3. Szkolenie rezerw osobowych na potrzeby użycia w sytuacji kryzysowej lub w razie wojny oraz utrzymywanie ich w gotowości do użycia.

<sup>4</sup> Tamże, Art. 3., ust. 3.

4. Realizacja zadań dotyczących logistyki wojskowej w podległych jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych Sił Zbrojnych.
5. Współpraca z innymi organami i podmiotami w sprawach związanych z obronnością państwa.
6. Zarządzanie i przeprowadzanie kontroli w podległych jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych na zasadach i w trybie określonych w przepisach.



Rys. 6.3. Struktura organizacyjna Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych

Źródło: J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 143.

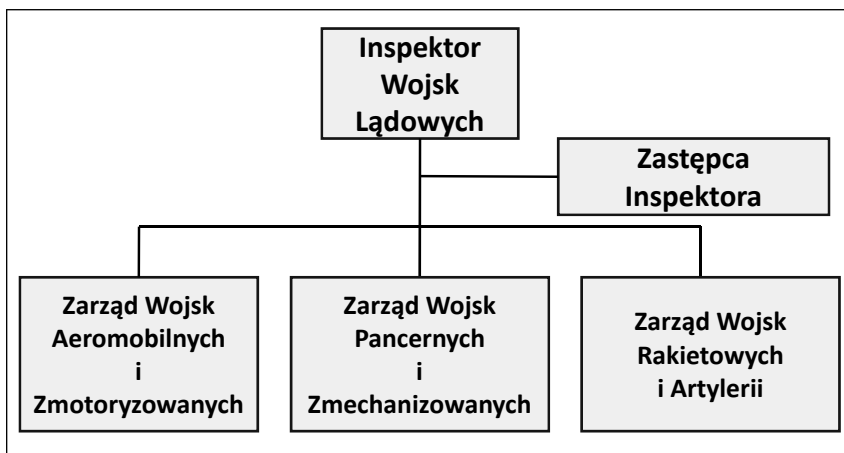
Struktura DG RSZ jest dość interesująca z punktu widzenia teorii dowodzenia i zasad organizacji sztabów stosowanych w państwach NATO. W zasadzie obejmuje ona typowe elementy dowództwa: dowódcę, zastępcę, grupę dowódcy i sztab kierowany przez szefa sztabu. Swego rodzaju *novum* jest fakt, iż sześć inspektoratów, odpowiedzialnych za poszczególne rodzaje sił zbrojnych, szkolenie i rodzaje wojsk, to znaczy:

- Inspektorat Wojsk Lądowych,
- Inspektorat Sił Powietrznych,
- Inspektorat Marynarki Wojennej,
- Inspektorat Wojsk Specjalnych,
- Inspektorat Szkolenia,
- Inspektorat Rodzajów Wojsk,
- stanowi integralną część tego dowództwa i podlega bezpośrednio Dowódcy Generalnemu RSZ, czyli patrząc przez pryzmat typowej struktury – współtwo-

rzy grupę dowódcy. Oznacza to jej bardzo silne rozbudowanie w stosunku do sztabu (zazwyczaj najliczniejszego elementu organu dowodzenia) i naruszenie zasady, że grupa dowódcy wspomaga go w zasadzie w rozwiązywaniu problemów niemilitarnych.

#### **Inspektorat Wojsk Lądowych** (rys. 6.4):

1. Przygotowuje i prowadzi przedsięwzięcia szkoleniowe z dowództwami, sztabami i wojskami Wojsk Lądowych (WL).
2. Wytycza kierunki doskonalenia zawodowego żołnierzy w specjalnościach wojskowych korpusu osobowego WL.
3. Realizuje zadania wynikające z funkcji Gestora Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego w zakresie WL.
4. Przygotowuje siły i środki WL do działań bojowych oraz innych działań, w sytuacjach przewidzianych w ustawach i umowach międzynarodowych, przygotowuje i utrzymuje w gotowości wojska wydzielone do operacji sojuszniczych i koalicyjnych oraz do realizacji zadań osłony strategicznej granic i terytorium państwa, a także do udziału w akcjach ratowniczych, likwidacji skutków awarii, katastrof i klęsk żywiołowych<sup>5</sup>.



Rys. 6.4. Struktura organizacyjna Inspektoratu Wojsk Lądowych

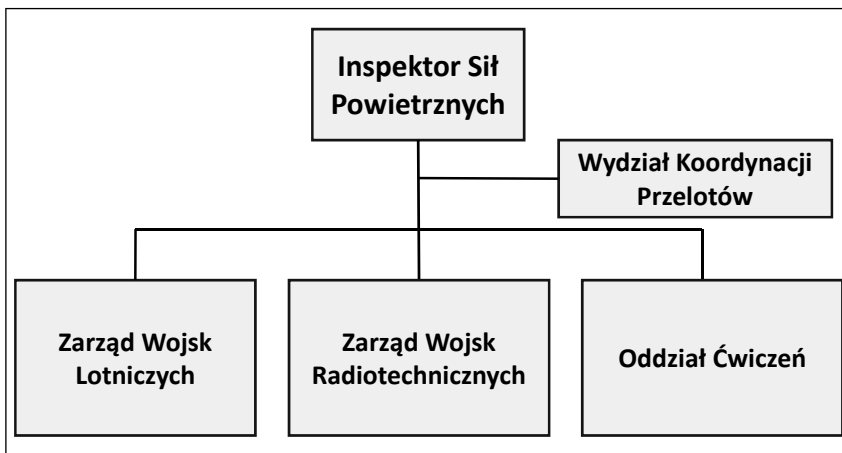
Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 144.

#### **Inspektorat Sił Powietrznych** (rys. 6.5):

1. Przygotowywane i prowadzi przedsięwzięcia szkoleniowe z dowództwami i wojskami jednostek merytorycznie nadzorowanych.
2. Przygotowuje i utrzymuje w gotowości wojska wydzielone do operacji sojuszniczych i koalicyjnych oraz do realizacji zadań osłony strategicznej granic

<sup>5</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/artukul/aktywnosci/inspektorat-wojsk-ladowych-103259>.

- i terytorium państwa, a także do udziału w akcjach ratowniczych, likwidacji skutków awarii, katastrof i klęsk żywiołowych.
3. Przygotowuje siły i środki do pełnienia dyżurów bojowych w ramach Zintegrowanego Systemu Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej NATO (NATI-NAMDS) oraz Systemu Ratownictwa Morskiego i Lądowego.
  4. Sprawuje funkcję Gestora Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego w zakresie lotnictwa, radiolokacji, ubezpieczenia lotów, bezałogowych systemów walki<sup>6</sup>.



Rys. 6.5. Struktura organizacyjna Inspektoratu Sił powietrznych

Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 144.

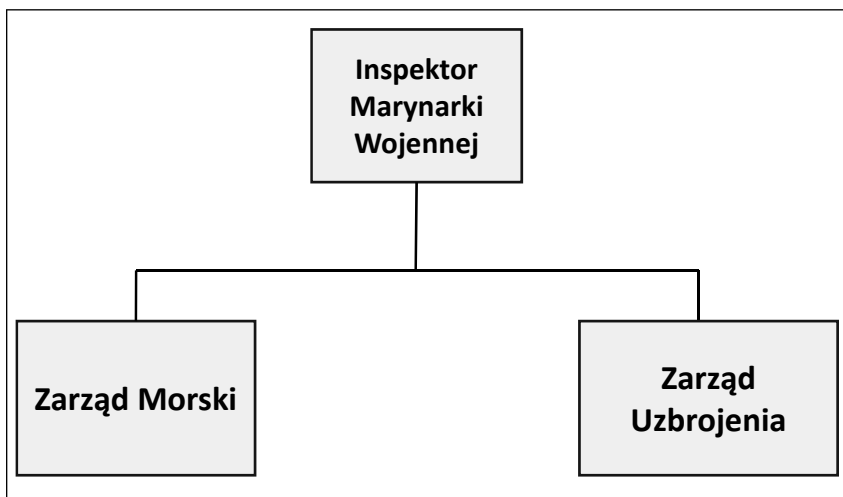
#### **Inspektorat Marynarki Wojennej (rys. 6.6):**

1. Przygotowuje i prowadzi przedsięwzięcia szkoleniowe z dowódcami i wojskami Marynarki Wojennej (MW).
2. Wytycza kierunki doskonalenia zawodowego żołnierzy w specjalnościach wojskowego korpusu osobowego MW.
3. Realizuje zadania wynikające z funkcji Gestora Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego w zakresie MW.
4. Przygotowuje siły i środki MW do działań bojowych oraz innych działań, w sytuacjach przewidzianych w ustawach i umowach międzynarodowych, przygotowuje i utrzymuje w gotowości wojska wydzielone do operacji sojuszniczych i koalicyjnych oraz do realizacji zadań osłony strategicznej granic i terytorium państwa, a także do udziału w akcjach ratowniczych, likwidacji skutków awarii, katastrof i klęsk żywiołowych<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/artukul/aktywnosci/inspektorat-sil-powietrznych-10329>.

<sup>7</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/artukul/aktywnosci/inspektorat-marynarki-wojennej-10329>.

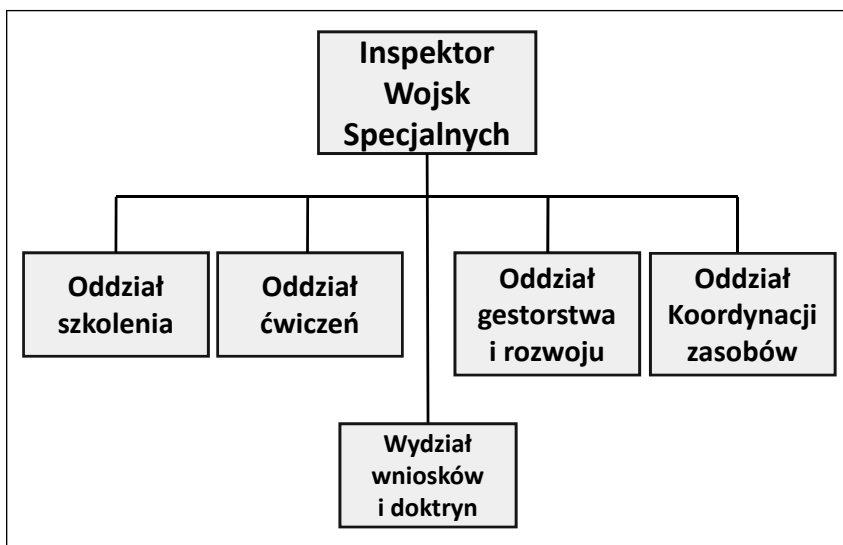




Rys. 6.6. Struktura organizacyjna Inspektoratu Marynarki Wojennej

Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 145.

#### Inspektorat Wojsk Specjalnych (rys. 6.7):



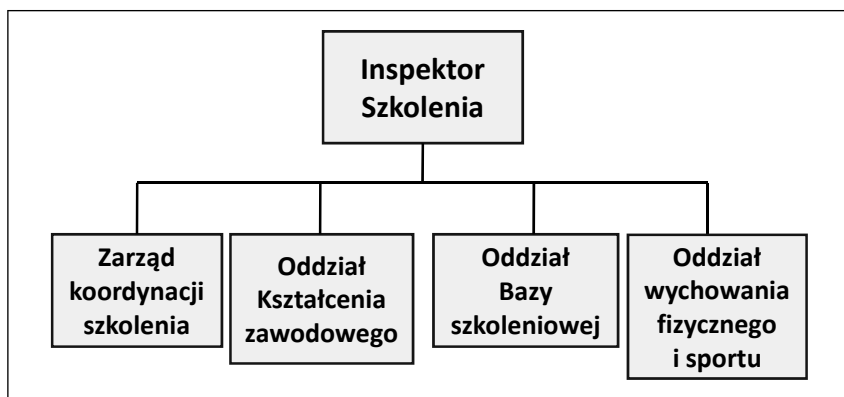
Rys. 6.7. Struktura organizacyjna Inspektoratu Wojsk Specjalnych

Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 146.

1. Przygotowuje i prowadzi przedsięwzięcia szkoleniowe z dowództwami i wojskami Wojsk Specjalnych (WS).

2. Wytycza kierunki doskonalenia zawodowego żołnierzy w specjalnościach wojskowych korpusu osobowego WS.
3. Realizuje zadania wynikające z funkcji Gestora Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego w zakresie WS.
4. Przygotowuje siły i środki WS do działań bojowych oraz innych działań, w sytuacjach przewidzianych w ustawach i umowach międzynarodowych, przygotowuje i utrzymuje w gotowości wojska wydzielone do operacji sojuszniczych i koalicyjnych oraz do realizacji zadań osłony strategicznej granic i terytorium państwa, a także do udziału w akcjach ratowniczych, likwidacji skutków awarii, katastrof i klęsk żywiołowych<sup>8</sup>.

#### Inspektorat Szkolenia (rys. 6.8):



Rys. 6.8. Struktura organizacyjna Inspektoratu Szkolenia

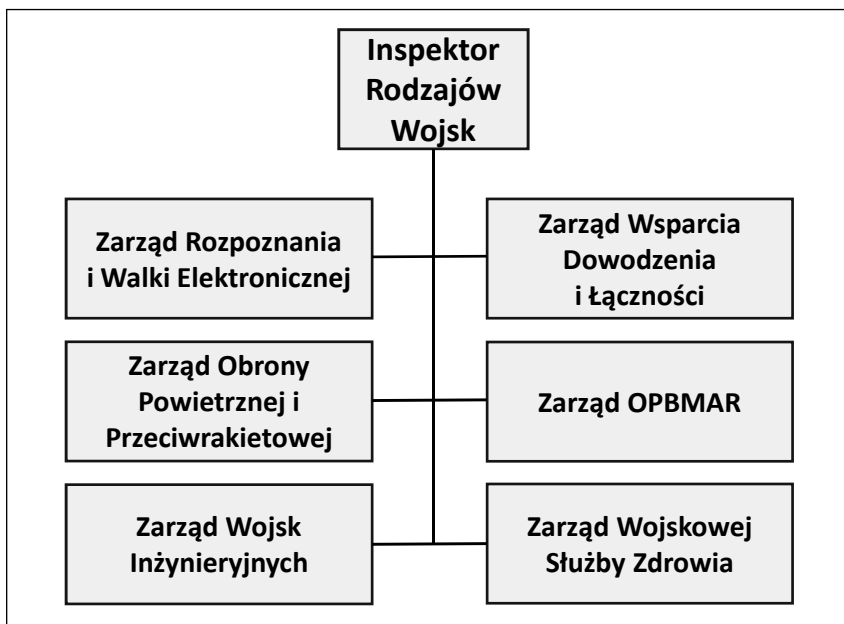
Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 146.

1. Planuje i koordynuje system szkolenia w Dowództwie Generalnym RSZ w zakresie szkolenia dowództw, sztabów i wojsk w wymiarze narodowym i międzynarodowym.
2. Zarządza bazą szkoleniową i systemami symulacyjnymi oraz koordynuje zabezpieczenie procesu szkolenia jednostek organizacyjnych DG RSZ.
3. Analizuje szkolenia, gromadzi i formułuje wnioski oraz upowszechnia doświadczenia szkoleniowo-metodyczne w ramach systemu wykorzystania doświadczeń.
4. Koordynuje proces kształcenia i szkolenia w placówkach szkolnictwa wojskowego, a także realizuje zadania związane z doskonaleniem zawodowym żołnierzy.
5. Koordynuje funkcjonowanie systemu kształcenia i szkolenia w szkolnictwie wojskowym w obszarach: kształcenia kandydatów na żołnierzy, doskonalenia

<sup>8</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/artukul/aktywnosci/inspektorat-wojsk-specjalnych-10324798>.

zawodowego żołnierzy, szkolenia żołnierzy służby przygotowawczej do NSR, przeszkalania rezerw osobowych<sup>9</sup>.

**Inspektorat Rodzajów Wojsk** (rys. 6.9):



Rys. 6.9. Struktura organizacyjna Inspektoratu Rodzajów Wojsk

Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 147.

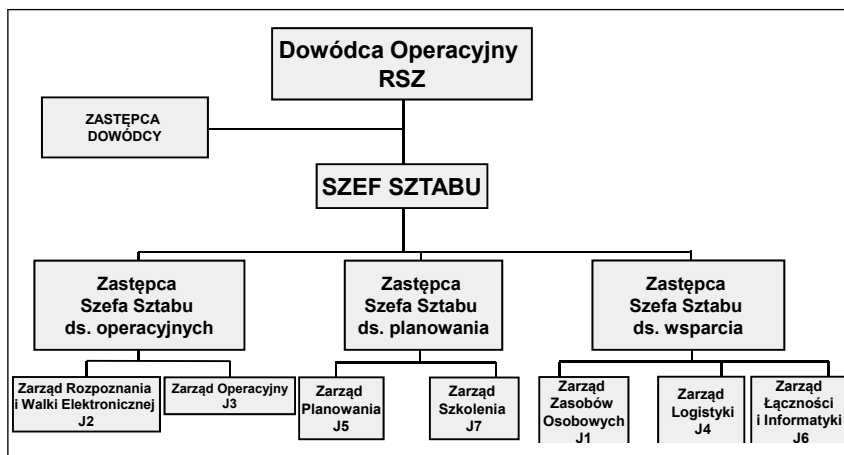
1. Zajmuje się tworzeniem warunków do szkolenia dowództw, sztabów i wojsk w Wojskach Rozpoznawczych i Walki Elektronicznej, Wojskach Obrony Przeciwlotniczej, Wojskach Inżynieryjnych, Wojskach Chemicznych, Wojskach Łączności oraz oddziałach i pododdziałach służby zdrowia.
2. Sprawuje merytoryczny nadzór nad szkoleniem oraz wytyczaniem kierunków kształcenia i doskonaleniem zawodowym żołnierzy w specjalnościach korpusów osobowych: rozpoznania i walki elektronicznej, przeciwlotniczego, inżynierii wojskowej, obrony przed bronią masowego rażenia, łączności i informatyki oraz medycznym.
3. Odpowiada za przygotowanie sił i środków tych rodzajów wojsk do działań bojowych, wsparcia i ich zabezpieczenia, a także innych, w sytuacjach przewidzianych w ustawach i ratyfikowanych umowach międzynarodowych oraz za koordynowanie, organizowanie i sprawowanie nadzoru nad realizacją

<sup>9</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-szkolenia-10324769>.

przedsięwzięć związanych z osiągnięciem zdolności operacyjnych nadzorowanych wojsk w ramach programów operacyjnych.

4. Monitoruje poziom wyszkolenia wojsk wydzielonych do operacji sojuszniczych, koalicyjnych, międzynarodowych oraz zadań osłony strategicznej, a także do udziału w akcjach ratowniczych, likwidacji skutków awarii, katastrof i klęsk żywiołowych.
5. Pełni funkcję gestora w stosunku do sprzętu zgodnego z zakresem odpowiedzialności poszczególnych zarządów wchodzących w jego skład<sup>10</sup>.

### 6.2.3. DOWÓDZTWO OPERACYJNE RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH



Rys. 6.10. Struktura organizacyjna Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych

Źródło: J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 148.

Do zadań Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, będącego w istocie modyfikacją istniejącego wcześniej Dowództwa Operacyjnego w świetle prawa należy<sup>11</sup>:

1. Planowanie, organizowanie i prowadzenie operacji w ramach użycia Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju, sytuacji kryzysowej lub w czasie wojny.
2. Wykonywanie zadań Ministra Obrony Narodowej w zakresie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej w czasie pokoju, sytuacji kryzysowej lub wojny.
3. Organizowanie i prowadzenie szkolenia organów dowodzenia Sił Zbrojnych RP, zgodnie z wojennym systemem dowodzenia, a także zapewnienie ich współdziałania z dowództwami jednostek wojskowych i związków organizacyjnych Sił Zbrojnych, które mają mu zostać podporządkowane.

<sup>10</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/artukul/aktywnosci/inspektorat-rodzajow-wojsk-1032479>.

<sup>11</sup> Ustawa o zmianie o urzędzie Ministra oraz niektórych..., Art. 3., ust. 3.

4. Określanie wymagań operacyjnych dla Sił Zbrojnych RP w zakresie planowania operacyjnego oraz programowania ich rozwoju.
5. Zarządzanie i przeprowadzanie kontroli w podległych jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych na zasadach i w trybie określonych w przepisach Ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o kontroli w administracji rządowej.
6. Przygotowanie organu dowodzenia i stanowiska dowodzenia Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych.
7. Przewodniczenie Radzie SAR<sup>12</sup>.  
Strukturę organizacyjną DO RSZ przedstawiono na rys. 6.10.

#### 6.2.4. SZCZEGÓLNY PRZYPADEK WOJSK SPECJALNYCH

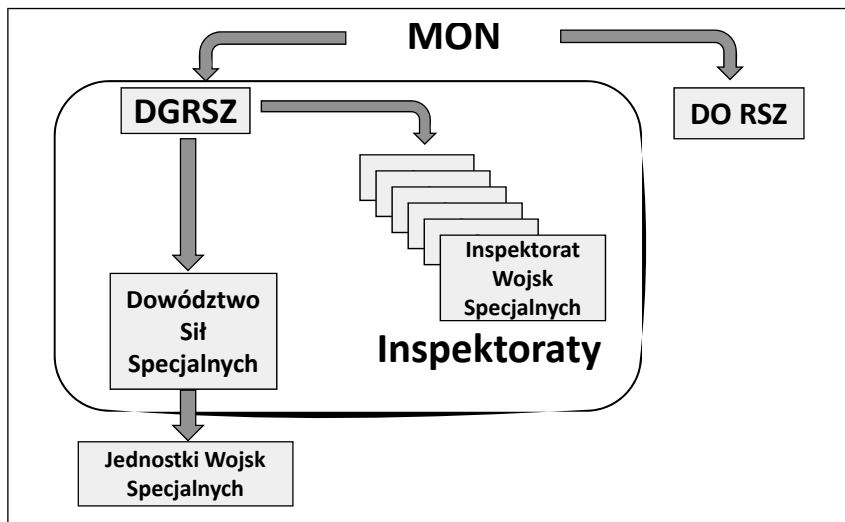
Rozpatrując założenia i istotę *reformy* nie można zapominać o istotnym i „delikatnym” elemencie systemu dowodzenia, jakim było do końca 2013 roku Dowództwo Wojsk Specjalnych. Jako jedyne z dowództw rodzajów sił zbrojnych nie było ono tylko „dostarczycielem” sił na potrzeby prowadzonej operacji. Miało także prawo dowodzić działaniami specjalnymi w czasie pokoju, kryzysu i wojny, co wynikało ze specyfiki tych wojsk i ich działań. Co więcej, dowództwo to realizowało wówczas szereg zadań mających w konsekwencji doprowadzić do osiągnięcia statusu organu dowodzenia zdolnego do planowania i prowadzenia połączonych działań specjalnych w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego czyli *Special Operations Component Command (SOCC)* wchodzącego w skład Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force, NRF*). Prawdopodobnie po to, aby nie przerywać tego procesu, autorzy zmian rozwiązali co prawda Dowództwo Wojsk Specjalnych ale zorganizowali jednocześnie Dowództwo Sił Specjalnych (DSS), podporządkowane Dowódcy Generalnemu RSZ, niezależnie od nowo sformowanego Inspektoratu Wojsk Specjalnych (rys. 6.11).

Ta struktura przetrwała jednak tylko 10 dni, ponieważ 10 stycznia 2014 r. rozwiązano DSS i utworzono Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych (COS-DKWS) z siedzibą w Krakowie, podległe pod Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (rys. 6.12). Rozwiązanie takie określone zostało jako tym razem absolutnie docelowe. Ta ostateczność strukturalna funkcjonowała tylko (aż ?) 17 miesięcy, kiedy to 17 lipca 2015 roku zdecydowano o rozwiązaniu COS-DKWS i przekazaniu Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych Dowódcy Generalnemu, przy czym ten nowy organ dowodzenia odpowiedzialny będzie zarówno za przygotowanie jak i dowodzenia działaniami specjalnymi. Nie wpłynęło to na losy i zadania Inspektoratu Wojsk Specjalnych, który pozostał częścią Dowództwa Generalnego (rys. 6.13)<sup>13</sup>. Tym razem tożsamość

<sup>12</sup> Rada SAR – organ doradczy Ministra Infrastruktury w sprawach ratownictwa na morzu. Szer. Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim, Warszawa, Dz.U. z 2011 r., Nr 228, poz. 1368, Art. 121.

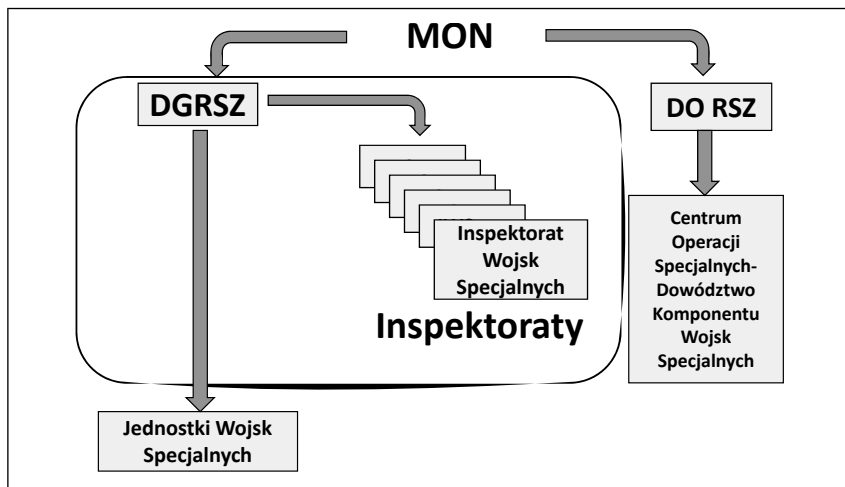
<sup>13</sup> <http://www.defence24.pl/239103,wojska-specjalne-podporzadkowane-dgrsz-zmiana-dowodzenia>. Szer.: NOTATKA z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej z 19 maja 2015 r.

funkcji *force provider-force user*<sup>14</sup>, której istotę autorzy *reformy* w odniesieniu do WS z takim zapalem wykorzeniali, okazała się zaletą.



Rys. 6.11. Organizacja dowodzenia Wojskami Specjalnymi w dniach 1–9.01.2014 r.

Źródło: J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 150.



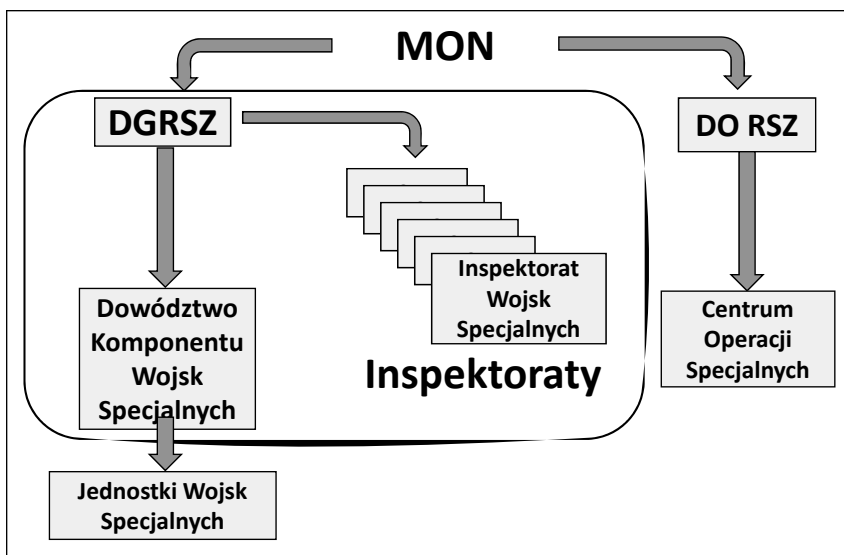
Rys. 6.12. Organizacja dowodzenia Wojskami Specjalnymi po 10.01.2014 r.

Źródło: J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 150.

<sup>14</sup> *force provider* – ten, który „dostarcza” sił, *force user* – ten, który tymi siłami dowodzi.

Konstatując, ostatecznie w wyniku „spłaszczania i upraszczania” struktur otrzymano trzy odrębne organy zajmujące się problematyką Wojsk Specjalnych:

1. Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych, podporządkowane DG RSZ, któremu podlegać mają jednostki specjalne oraz które dowodzi tymi siłami i przygotowuje je do użycia<sup>15</sup>.
2. Inspektorat Wojsk Specjalnych, stanowiący organiczną część DG RSZ, odpowiedzialny za szkolenie oraz rozwój tych sił i pozbawiony, jak wspomniano wcześniej, jakichkolwiek uprawnień sprawczych.
3. Centrum Operacji Specjalnych, podległe DO RSZ, którego zadania, w świetle uprawnień do dowodzenia przyznanym DKWS, wydają się nie do końca jasne. Chyba że „...jeśli zajdzie potrzeba przekazania jakiegoś elementu wojsk specjalnych dowódcy operacyjnemu, będą przekazywane zespoły poszczególnych jednostek wraz z elementami dowództwa. Żołnierze wojsk specjalnych będą więc przekazywani razem ze swoją strukturą dowodzenia...<sup>16</sup>, co jednak przekracza możliwości percepcyjne autora.



Rys. 6.13. Organizacja dowodzenia Wojskami Specjalnymi od 17.07.2015 r.

Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 151.

Warto przy tym pamiętać, że jest jeszcze Zarząd Szkolenia P7 Sztabu Generalnego będący organizatorem systemu szkolenia, który obejmuje również Wojska Specjalne.

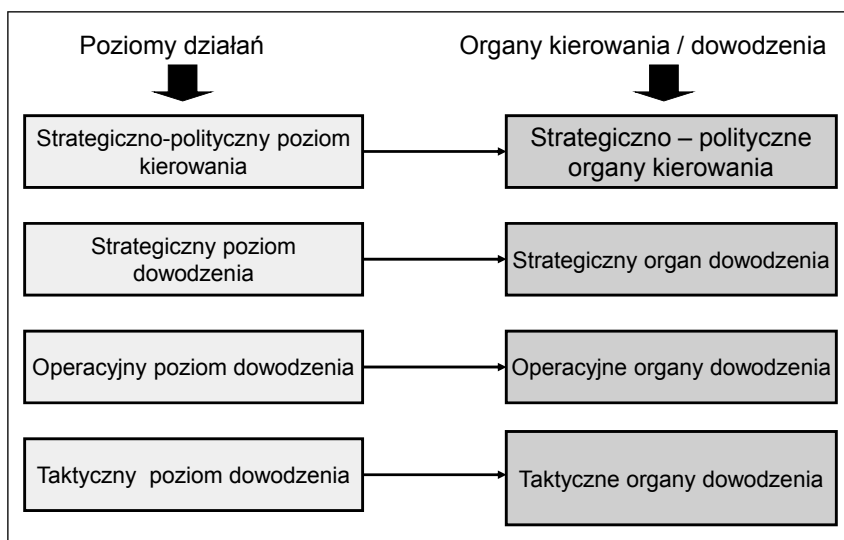
<sup>15</sup> <http://www.defence24.pl/239103,wojska-specjalne-podporzadkowane-dgrsz-zmiana-dowodzenia>.

<sup>16</sup> NOTATKA z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej z 19 maja 2015 r., Warszawa 2015, s. 1–2.

Trudno powiedzieć, w jakim zakresie takie tempo i zakres zmian odbija się na szeroko rozumianej sprawności dowodzenia Wojskami Specjalnymi, w tym także szybkości podejmowania decyzji co do ich użycia na wszystkich odpowiedzialnych poziomach decyzyjnych. I choć ostatnia reorganizacja przywraca (tylko wybrane) elementy stanu z przed reformy, ciągle zmiany nie mogą nie mieć negatywnego wpływu na funkcjonowanie rozpatrywanego rodzaju wojsk. Nie wystawiają też najlepszej opinii ich (tych zmian) autorom.

### 6.3. PRÓBA OCENY

Aby w pełni zrozumieć i rozpatrzyć istotę oraz znaczenie obowiązujących obecnie rozwiązań, niezbędne jest postrzeganie ich na tle poziomów działań militarnych, a właściwie poziomów dowodzenia (rys. 6.14).



Rys. 6.14. Poziomy działań, poziomy dowodzenia i organy dowodzenia – współzależność

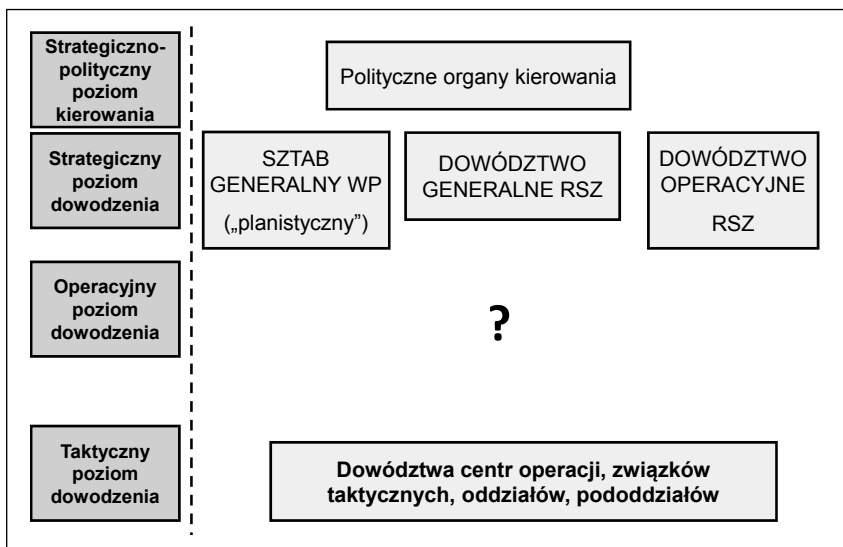
Źródło: J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 152.

Mając taką świadomość, wykorzystując istotę poziomów dowodzenia oraz stan poprzedni (do 31 grudnia 2013 roku) jako punkty odniesienia, wprowadzone zmiany można w uproszczeniu zobrazować graficznie w sposób przedstawiony na rysunkach 6.15 i 6.16. Już na wstępnym etapie rozważań celowe wydaje się postawienie pytania: czy wdrożone zmiany w organizacji dowodzenia są celowe, właściwe i skuteczne? Szczegółowa analiza przyjętych rozwiązań pozwoliła na wygenerowanie szeregu pytań problemowych.



**W zakresie nowej roli Sztabu Generalnego WP:**

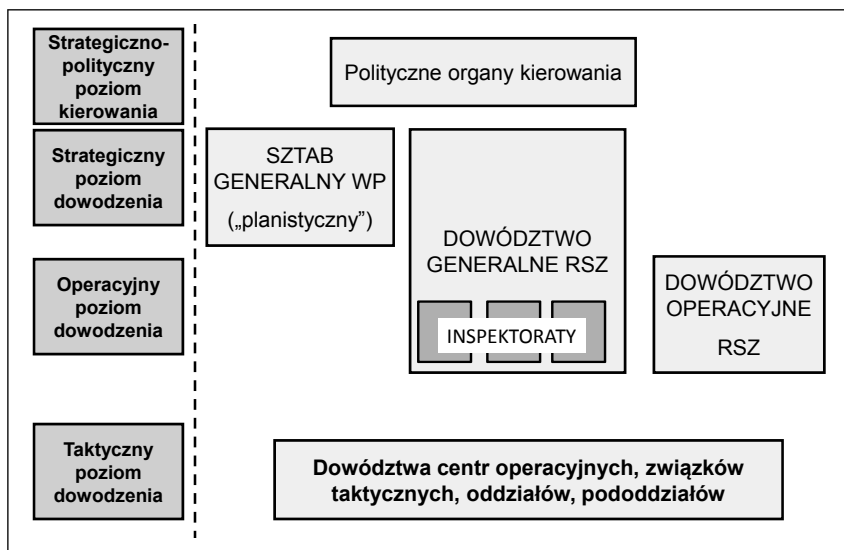
1. Co tak naprawdę mogło być powodem przekonania, że przekształcenie SG WP w organ „pomocniczy, planowania, doradztwa i nadzoru” zmieni na lepsze jakość dowodzenia w naszych SZ?



Rys. 6.15. Formalne rozmieszczenie organów dowodzenia na poziomach dowodzenia zgodnie z literą *Ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra...*

Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 153.

2. Czy w świetle teorii organizacji i zarządzania oraz teorii dowodzenia można skutecznie sprawować nadzór nie mając żadnych uprawnień dowódczych nad organami nadzorowanymi? W takiej bowiem właśnie sytuacji postawiono Szefa SG WP. Nakazano mu sprawować nadzór nad ogólną i operacyjną działalnością Sił Zbrojnych, w tym w szczególności nad planowaniem operacyjnym, gotowością mobilizacyjną i bojową, szkoleniem oraz rozwojem organizacyjno-technicznym Sił Zbrojnych. Jednocześnie ustawiono go poza łańcuchem dowodzenia: Minister Obrony – Dowódca Generalny – oddziały i związki taktyczne rodzajów sił zbrojnych.
3. Jaka jest w takiej sytuacji (mając w pamięci powyższe) wiedza Szefa Sztabu Generalnego w zakresie ogólnej i operacyjnej działalności Sił Zbrojnych, tak aby mógł doradzać w tych sprawach Ministrowi Obrony Narodowej?
4. Czy Minister Obrony pyta o radę żołnierza, który nie ma żadnego przełożenia służbowego na Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej?
5. Czy reprezentowanie SZ RP w najwyższych kolegialnych organach polityczno-wojskowych organizacji międzynarodowych jest wystarczające (nie tylko pod względem prestiżowym), jeśli Szef SG WP jest tak naprawdę dowódcą wyłącznie żołnierzy Sztabu Generalnego, nie zaś całości polskich Sił Zbrojnych?



Rys. 6.16. Rzeczywiste rozmieszczenie organów dowodzenia na poziomach dowodzenia według Ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra... zgodnie z istotą poziomów dowodzenia

Źródło: J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 153.

6. Czy rzeczywiście jednym z najważniejszych zadań Szefa Sztabu Generalnego WP powinno być przygotowanie i utrzymanie stanowisk kierowania obroną państwa dla Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów oraz ministrów i centralnych organów administracji rządowej wskazanych przez Prezesa Rady Ministrów?
7. Czy rzeczywiście to Szef Sztabu Generalnego powinien planować rozmieszczenie poszczególnych departamentów MON w razie niebezpieczeństwa, czy może raczej jeden z tworzących ministerstwo departamentów (*vide* Departament Strategii i Planowania Obronnego)?
8. Jaki był powód odejścia na poziomie strategicznym od jednej z podstawowych zasad dowodzenia: zasady jednoosobowego dowodzenia? Kto tak naprawdę dowodzi Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej (dowodzi całym Wojskiem Polskim, nie jego częścią, czy też kieruje resortem ON) jeśli:
  - a) Sztab Generalny realizuje tylko jedną z funkcji dowodzenia, jaką jest planowanie. Nie ma jednak wpływu na to, jak owe plany będą realizowane.
  - b) Dowództwo Generalne RSZ sprawuje bieżące zarządzanie (zatem znów nie w pełni dowodzi), wprowadza opracowane gdzie indziej (w SG WP – jedno z jego zadań to przecież programowanie wieloletniego rozwoju SZ) plany i programy w życie i nie podlega kontroli tego, kto te plany opracował.
  - c) Dowództwo Operacyjne RSZ tak jak poprzednio nadzoruje udział Polskich Kontyngentów Wojskowych w misjach zagranicznych, a na czas

wojny przejmować ma odpowiedzialność za SZ (zupełna zmiana poziomu dowodzenia), na których planowanie rozwoju, wyposażenie i codzienne szkolenie nie miało żadnego wpływu, za to bezpośrednio podlega Ministrowi ON.

Już po roku funkcjonowania nowych rozwiązań miała miejsce zmiana dotycząca podporządkowania Wojewódzkich Sztabów Wojskowych (WSzW). Podległe dotąd Inspektoratowi Wsparcia jednostki w dniu 1 stycznia 2015 roku znalazły się w bezpośredniej podległości Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Zmianę tą, niezapisaną we właściwej ustawie, argumentowano prawnym przeniesieniem kompetencji do kierowania tymi organami z Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych na Ministra Obrony Narodowej<sup>17</sup>. Jednocześnie jednak analiza porównawcza zadań Sztabu Generalnego i WSzW raczej nie wskazuje licznych obszarów wspólnego zainteresowania tych instytucji, co nie najlepiej świadczy o przemyśleniu i przygotowaniu obowiązującego systemu<sup>18</sup>.

#### **W zakresie nowo powstałego Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych:**

1. Czy w swej istocie jest ono tylko prostym połączeniem dotychczasowych dowództw (a realnie ich zadań) w jedno, stanowiące sumę dotychczasowych?
2. W czym jest ono lepsze od poprzednio obowiązującej struktury? DG RSZ jest w rzeczywistości organem dowodzenia zbliżonym do poprzednio istniejącego SG WP (czyli umiejscowionym ponad rodzajami SZ), ale pozbawionym aparatu i możliwości długotrwałego i długofalowego planowania. Otrzymało zatem kolejne dowództwo (choć nie sprawujące dowodzenia w pełnym zakresie) na poziomie strategicznym (obok SG WP), które nie jest zdolne do realizacji jednej z głównych funkcji i faz dowodzenia – planowania właśnie! Ta bowiem pozostała w gestii „odchudzonego” i pomocniczego Sztabu Generalnego. W zamian DG RSZ jest w pełni od Sztabu Generalnego niezależne. W ten sposób na poziomie strategicznym powstały dwa (zamiast jak dotąd jednego) organy dowodzenia nie będące nimi w istocie, ponieważ żadne z nich nie jest zdolne do sprawowania wszystkich funkcji dowodzenia. Czy rzeczywiście taki kierunek zmian jest optymalny i zgodny z najnowszymi trendami w tym zakresie?
3. Niezależnie od nowego Dowództwa Generalnego wyniesionego na poziom strategiczny i tak istnieją osoby funkcyjne i komórki organizacyjne odpowiedzialne za poszczególne rodzaje sił zbrojnych. Mamy bowiem inspektorów i inspektoraty stanowiące część „strategicznego” DG RSZ, oraz dowódców i dowództwa komponentów (centrów), rozmieszczone na taktycznym poziomie dowodzenia i podporządkowane komu innemu (DO RSZ). W czym zatem wyraża się nowa jakość i rzeczywista wartość dodana we wdrożonym modelu strukturalnym?

<sup>17</sup> [http://www.sgwp.wp.mil.pl/pl/1\\_1205.html](http://www.sgwp.wp.mil.pl/pl/1_1205.html).

<sup>18</sup> Organizowanie mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk, w czym WSzW odgrywa istotną rolę, należy do kompetencji DG RSZ. Por. zadania DG RSZ nr 3 i 4 w tekście rozdziału 6.

4. Czy dobrym jest rozwiązanie, w którym organ realizujący programy rozwoju SZ (DG RSZ) oraz organ te plany przygotowujący (SG WP) nie są ze sobą związane żadną zależnością służbową? Czy jedyny arbiter w postaci Ministra ON w tej sytuacji właściwym, wystarczającym i kompetentnym zarządcą?
5. Czy rozdzielenie pomiędzy dwa niezależne od siebie organy tak ważnych i trudnych przedsięwzięć jakimi są planowanie i organizowanie mobilizacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych RP jest posunięciem rozsądnym?

Z kolei rezultaty analizy zadań i struktur będących integralną częścią DG RSZ inspektoratów prowadzą do następujących wniosków i pytań problemowych:

1. Wszystkie inspektoraty realizują swoje zadania wobec „jednostek merytorycznie nadzorowanych”<sup>19</sup>. Jednocześnie żaden z inspektorów nie jest przełożonym owych jednostek, gdyż każda z nich podlega bezpośrednio Dowódcy Generalnemu RSZ. Oznacza to, iż inspektorów obciążono zadaniami i odpowiedzialnością za ich realizację, nie udzielając im jednocześnie mocy sprawczej – prawa do stawiania zadań (wydawania rozkazów). Czy rzeczywiście takie rozwiązanie jest zgodnie z teorią i praktyką dowodzenia?
2. Wszystkie inspektoraty rodzajów sił zbrojnych odpowiadają za szkolenie jednostek merytorycznie nadzorowanych. Jednak oprócz nich jest jeszcze Inspektorat Rodzajów Wojsk, odpowiadający za sześć odmiennych i odrębnych rodzajów wojsk, które realizują zadania o charakterze zabezpieczającym dla działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych: Wojska Rozpoznania i Walki Elektronicznej, Wojska Obrony Przeciwlotniczej, Wojska Inżynieryjne, Wojska Chemiczne, Wojska łączności oraz oddziały i pododdziały służby zdrowia<sup>20</sup>. Czy oznacza to zwolnienie inspektorów rodzajów wojsk z odpowiedzialności za szkolenie w wymienionych dziedzinach, czy też zadania te i odpowiedzialność się pokrywają? Innymi słowy, kto jest odpowiedzialny za poziom wyszkolenia inżynieryjnego żołnierzy Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej? Inspektor Marynarki Wojennej – ponieważ ją merytorycznie nadzoruje? Inspektor Szkolenia – gdyż „spina” szkolenie wojsk? Inspektor Rodzajów Wojsk – jako odpowiedzialny za poziom wyszkolenia inżynieryjnego w Siłach Zbrojnych? Inspektor Sił Powietrznych – gdyż w brygadzie tej są samoloty i śmigłowce? Każdy z nich?
3. Na tak przejrzyste i zrozumiałe kompetencje szkoleniowe nakłada się dodatkowo Inspektorat Szkolenia, który jest elementem spinającym szkolenie dowództw i wojsk podległych DG RSZ. Musi on jednak uwzględniać wymagania określone przez organizatora systemu, którym jest Zarząd Szkolenia P-7 Sztabu Generalnego WP<sup>21</sup>. Mamy zatem ponownie do czynienia z sytuacją, w której kto inny (SG WP) określa wymagania szkoleniowe dla wojsk, zaś kto

<sup>19</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-si-powietrznych-10329>.

<sup>20</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-rodzajow-wojsk-1032479>.

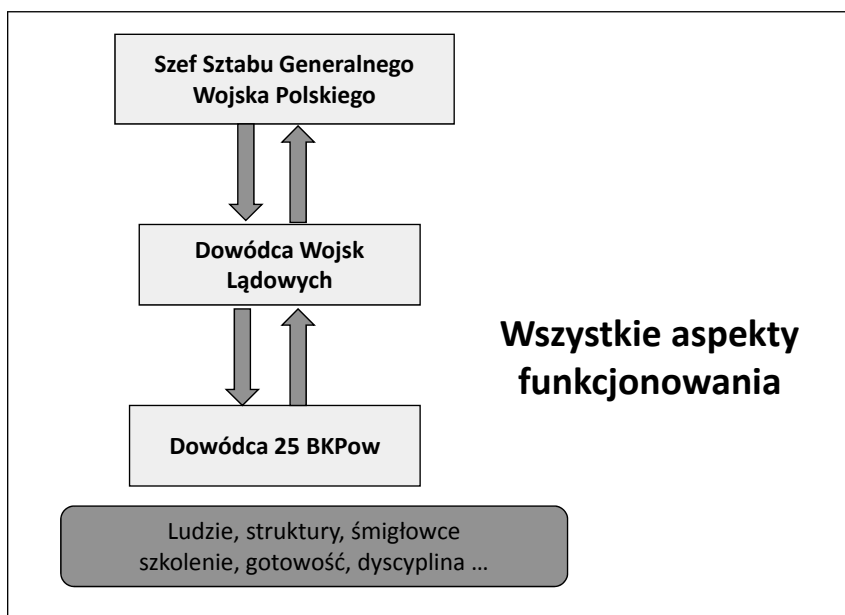
<sup>21</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-szkolenia-10324769>.

inny (DG RSZ) owe szkolenie realizuje, poprzez przerzucenie zadań szkoleniowych (i odpowiedzialności) na inspektoraty, przy jednoczesnym zachowaniu dla siebie uprawnień rozkazodawczych.

Opisana powyżej sytuacja generuje niestety zagrożenie rozmywania odpowiedzialności i wzajemnego zarzucania sobie niewłaściwego wykonywania zadań przez różne (w sensie zadań ale i podległości) struktury na zasadzie: opracowany plan był dobry ale ten, który go realizował źle wykonał swoją pracę, lub odwrotnie. Ponadto tak często podnoszone uproszczenie struktur, a przez to usprawnienie dowodzenia okazuje się złudne. Jako przykład posłużyć może wybrana jednostka – 25 Brygada Kawalerii Powietrznej. W minionych strukturach dowódca brygady odpowiadając za całość jej funkcjonowania (w tym oczywiście wyszkolenie) podlegał dowódcy Wojsk Lądowych, czyli przełożonemu wszystkich jednostek tego rodzaju sił zbrojnych, ten ostatni zaś – Szefowi Sztabu Generalnego (rys. 6.17).

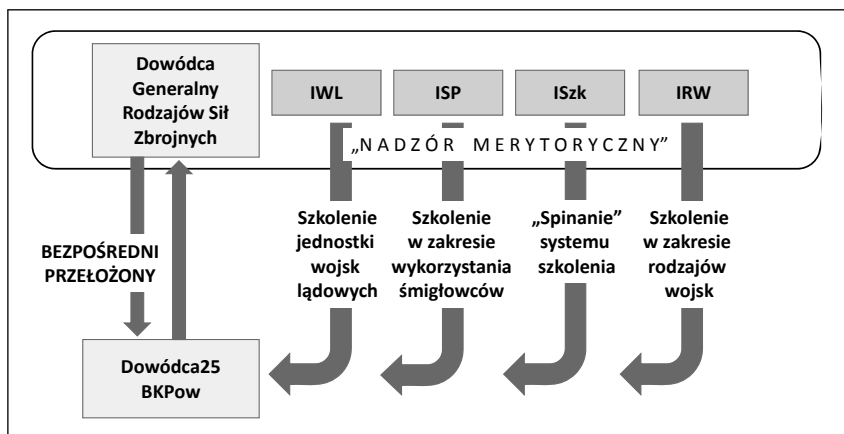
Nowe rozwiązanie oznacza, iż brygada ta jest „obiektem zainteresowania” (rys. 6.18):

- Inspektora Wojsk Lądowych, ponieważ to związek taktyczny tego rodzaju sił zbrojnych, a konkretnie wojsk aeromobilnych,
- Inspektora Rodzajów Wojsk, gdyż w brygadzie funkcjonuje rozpoznanie, łączność, wojska chemiczne itd., będące w obszarze jego odpowiedzialności,
- Inspektora Sił Powietrznych, ze względu na pozostające na wyposażeniu brygady śmigłowce,
- Inspektora Szkolenia, „spinającego” szkolenie.



Rys. 6.17. Podległość 25 BKPow. w poprzedniej strukturze dowodzenia

Źródło: J. Kręcikij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 157.



Rys. 6.18. Podległość 25 BKPow. w obecnej strukturze dowodzenia

Źródło: J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 157.

Trudno uznać taki model działania za właściwy dla organizacji zhierarchizowanej, jaką są siły zbrojne.

Podsumowując wątpliwości dotyczące funkcjonowania DG RSZ trudno wreszcie nie zadać pytania, czy autorzy oraz animatorzy obecnego systemu znają znaczenie terminu „rozpiętość dowodzenia”, czy chociażby „rozpiętość kierowania”. Rezultaty szczegółowej analizy struktury charakteryzowanego dowództwa pozwalają podejrzewać, że nie. Świadczyć o tym może fakt, iż Dowódca Generalny RSZ **bezpośrednio dowodzi 84 podmiotami** o bardzo zróżnicowanej wielkości, zadaniach, organizacji, wyposażeniu i specyfice szkolenia<sup>22</sup>. Wyniki badań innych źródeł wskazują na jeszcze większą ilość bezpośrednich podwładnych. Tak wielka wartość nie może pozostawać bez negatywnego wpływu na sprawność i jakość dowodzenia, pomimo z pewnością wielkich wysiłków wspierającego dowódcę sztabu.

**W obszarze „nowego” Dowództwa Operacyjnego RSZ** jawi się pytanie: w jaki sposób DO ma dowodzić całością Sił Zbrojnych w przypadku konfliktu zbrojnego (czyli funkcjonować na poziomie strategicznym-militarnym), jeżeli **z założenia** funkcjonuje ono na poziomie operacyjnym? Dowodzenie całością SZ to w naturalny sposób działanie na poziomie strategicznym, dziś zastrzeżone zapisami Konstytucji RP (na czas wojny) dla Naczelnego Dowódcy SZ RP. Dowództwo Operacyjne dowodzić ma zaś na poziomie operacyjnym siłami wydzielonymi do działania zgodnie z właściwymi planami. Jeżeli, jak chcą autorzy koncepcji, ma ono (DO RSZ) przejąć w czasie konfliktu zbrojnego odpowiedzialność za całe SZ, to kto zajmie się operacyjnym (z założenia połączonym przecież) poziomem dowodzenia? Czy ma on zniknąć? Pytanie to wydaje się tym bardziej zasadne, iż w Ustawie... wyraźnie stawia się Dowódcy Operacyjnemu zadanie przygotowania organu i stanowiska

<sup>22</sup> A. Goławski, *W polskim lotnictwie wojskowym ...*, s. 18. Jednocześnie na stronie internetowej DG RSZ znaleźć można „tylko” 57 jednostek.

dowodzenia Naczelnego Dowódcy SZ<sup>23</sup>. Niezmiernie trudno znaleźć odpowiedzi na tak sformułowane pytania, dotyczące przecież spraw zasadniczych w obszarze organizacji dowodzenia<sup>24</sup>. Dziwi wreszcie (wielokrotnie powtarzane w Ustawie...) traktowanie nowego DO jako organu dowodzenia na poziomie strategicznym<sup>25</sup>. Z punktu widzenia organizacji dowodzenia takie podejście do problemu jest co najmniej pomyłką. Jeśli tak ma być to kto, powtórzmy, będzie sprawował dowodzenie na poziomie operacyjnym?

Ponadto, jeśli podległe DO RSZ centra operacji realizują swoje zadania na poziomie taktycznym, zaś dowództwo to (jak chce prawodawca) jest **operacyjnym organem dowodzenia szczebla strategicznego**<sup>26</sup>, to zachodzi ciekawy i nieznanym szerzej przypadek dowodzenia działaniami taktycznymi z poziomu strategicznego.

Sensowne ponadto wydaje się zadanie pytania, czy jakość cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi zwiększyła się w sytuacji, gdy Minister Obrony Narodowej musi zarządzać bezpośrednio trzema dowództwami (precyzyjniej dwoma i jednym organem pomocniczym) na dwóch poziomach dowodzenia (trudno bowiem, jak wspomniano, w świetle teorii dowodzenia uznać Dowództwo Operacyjne za strategiczny organ dowodzenia), w porównaniu do rozwiązania, w którym jego głównym partnerem wojskowym był Szef SG WP? Czy minister obrony, zazwyczaj nie mający doświadczenia i wiedzy wojskowej naprawdę jest w stanie zarządzać jednocześnie trzema organami zajmującymi się różnymi funkcjami dowodzenia na różnych (dwóch) poziomach dowodzenia i być w takiej sytuacji sprawnym oraz skutecznym arbitrem?

Tymczasem nic nie stoi na przeszkodzie, aby minister ON (wykorzystując już obowiązujące prawo) miał ciągły kontakt z dowódcami poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, na przykład w ramach cyklicznych spotkań kolegiального ciała zajmującego się bezpieczeństwem militarnym, którym to ciałem powinien zresztą sam kierować. Nie naruszono by wówczas przejrzystości łańcucha dowodzenia, funkcjonowałaby nadal zasada jednoosobowego dowodzenia, a jednocześnie Minister ON nie byłby w żaden sposób odcięty od roboczych kontaktów z dowódcami.

Warto także spróbować odnieść się do argumentów sugerujących taki właśnie kierunek reformatorskich działań w organizacji dowodzenia naszych SZ.

W uzasadnieniu do projektu Ustawy... podkreślano, że zasadniczą słabością poprzednich rozwiązań było skupienie w rękach Szefa SG WP wszystkich funkcji dowodzenia: planowania, dowodzenia ogólnego oraz dowodzenia operacyj-

<sup>23</sup> Ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra ..., Art. 3., ust. 3.

<sup>24</sup> Pewnego rodzaju „wyjaśnienie” zawarte zostało w zapisach Ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony oraz niektórych innych ustaw z roku 2015, w której jednoznacznie przypisano Dowódcy Operacyjnemu RSZ rolę Naczelnego Dowódcy, który nie będzie jednak dowódcą całości Wojska Polskiego, a tylko jego części.... Szczegółowo problem ten został naświetlony w rozdziale 5. monografii.

<sup>25</sup> Także wykład Szefa BBN w Akademii Obrony Narodowej, Warszawa, AON, 18.04.2012 r.

<sup>26</sup> Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw, Warszawa, MON 2013, s. 3., także: <http://www.bbn.gov.pl/wydarzenia/4396,dok.html>.

nego<sup>27</sup>. Pomijając dyskusyjną czy też po prostu błędną terminologię<sup>28</sup> (co to jest dowodzenie ogólne?, czym w takim razie jest dowodzenie szczegółowe lub szczególne?, co kryje się pod terminem dowodzenie operacyjne?), na tym właśnie polega specyfika „dowodzenia” jako wyjątkowej formy kierowania typowej dla sił zbrojnych, że dowódca skupia w swoich rękach wszystkie funkcje dowodzenia. Szczególną egzemplifikacją tej specyfiki jest zasada jednoosobowego dowodzenia. To dowódca ocenia sytuację, jednoosobowo podejmuje decyzję, opracowuje plan działania, stawia zadania i kontroluje ich realizację. Taki proces dowodzenia funkcjonuje na każdym jego poziomie, zmienia się tylko wielkość organów dowodzenia (sztabów) wspomagających dowódców (od kilku do kilkuset ludzi). Co ciekawe, takie rozumienie dowodzenia autorzy zmian akceptują na poziomie operacyjnym i taktycznym, ale absolutnie nie na strategicznym. Podobnie twórcy obowiązującej koncepcji nie do końca chyba zrozumieli istotę połączoneści działań, która zawiera się przede wszystkim w sposobie myślenia, planowania i sprawowania dowodzenia, nie zaś wyłącznie w aspektach organizacyjnych. Innymi słowy to, że nad dowódcami wszystkich jednostek wojskowych różnych rodzajów sił zbrojnych ustanowiono DG RSZ jako bezpośredniego przełożonego, nie spowodowało samo w sobie żadnej szczególnej zmiany jakościowej w zdolności do prowadzenia działań połączonych przez Wojsko Polskie. W Uzasadnieniu podkreśla się także, iż połączenie odrębnych wcześniej dowództw RSZ w jedno DG RSZ ma na celu sprostanie wyzwaniom współczesnego środowiska bezpieczeństwa bowiem (co jest prawdą) współczesne operacje to działania połączone. Jednakże trudno dopatrzeć się istotnej różnicy jakościowej (poza nazwami) pomiędzy poprzednią „ścieżką” w postaci MON – SG WP – Dowódca Operacyjny prowadzący działania połączone, a obowiązującymi obecnie dwiema równoległymi MON – DG RSZ – szkolące się wojska i MON – DO RSZ dowodzący w operacji połączonej.

Nie do końca jawi się jako zrozumiały główny cel zmian, który określono jako „...*takie zorganizowanie systemu... aby za każdą strategiczną funkcję dowodzenia odpowiadał odrębny organ podporządkowany bezpośrednio Ministrowi ON*”<sup>29</sup>. Powodem wątpliwości jest chociażby fakt, iż z wymienionych funkcji dowodzenia tylko jedna (planowanie) jest nią w rzeczywistości (por. Rozdział 1.). Ponadto jest to po raz kolejny zaprzeczenie istoty zasady jednoosobowości dowodzenia oraz najprostsza droga do rozmywania się odpowiedzialności decydentów za podejmowane decyzje i skutki ich wdrażania. Być może źródło takiego podejścia tkwi w stosowanej w Sojuszu NATO terminologii *force provider*, *force planner*<sup>30</sup>, *force user*? Jeśli tak, jest to kolejny przykład niezrozumienia istoty rzeczy przez autorów Ustawy... oraz przenoszenia w sztywny sposób rozwiązań zupełnie nieprzystających do rzeczywistości konkretnych sił zbrojnych.

<sup>27</sup> Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra ..., s. 1.

<sup>28</sup> Wydaje się, że dla autorów ustawy terminy dowodzenie operacyjne (czyli relacja dowodzenia) i dowodzenie na poziomie operacyjnym (czyli sprawowanie dowodzenia na tym poziomie działań zbrojnych) to synonimy.

<sup>29</sup> Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra ..., s. 1.

<sup>30</sup> *Force planner* – ten, który planuje użycie sił.



Także w Uzasadnieniu dopatrzeć się można szczególnego stwierdzenia, iż nowe Dowództwo Operacyjne RSZ „...będzie dowództwem strategicznym odpowiedzialnym za dowodzenie operacyjne”<sup>31</sup>. Po raz kolejny warto podkreślić, iż DO (nie tylko z powodu nazwy) nie jest strategicznym organem dowodzenia. Funkcjonuje ono na poziomie operacyjnym (działań i dowodzenia) i w takiej sytuacji jego bezpośrednie podporządkowanie Ministrowi ON oznacza, iż będzie on tu kierował „przez szczebel”, to znaczy z pominięciem strategicznego militarnego poziomu dowodzenia (z poziomu strategiczno-politycznego bezpośrednio na poziom operacyjny). Trudno uzasadnić takie rozwiązanie zarówno w czasie pokoju, jak i konfliktu zbrojnego.

Jako swego rodzaju uzupełnienie uzasadnienia Ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra... jej główny autor i animator przedstawił tzw. 10 faktów nt. nowego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP<sup>32</sup>. Zestawienie to, mające ostatecznie przekonać wszystkich zainteresowanych o zaletach nowego systemu, przedstawia się następująco:

1. Nowy system dowodzenia SZ RP jest w pełni kompatybilny z systemem dowodzenia NATO: oddzielone są od siebie struktury odpowiedzialne za planowanie, dowodzenie ogólne w codziennym funkcjonowaniu wojsk, dowodzenie operacyjne w sytuacjach kryzysowych i w czasie wojny.
2. Nowy system dowodzenia wzmacnia cywilną odpowiedzialność i kontrolę nad armią: Minister Obrony Narodowej będzie kierował Siłami Zbrojnymi poprzez dwóch dowódców: Generalnego i Operacyjnego oraz będzie miał do pomocy Szefa Sztabu Generalnego, ulokowanego ponad wojskowym łańcuchem dowodzenia. Zwiększa to jednocześnie wymagania wobec przygotowania i kompetencji osoby powoływanej na stanowisko Ministra Obrony Narodowej.
3. Nowy system dowodzenia, odciążając Szefa Sztabu Generalnego od odpowiedzialności za bieżące funkcjonowanie wojska, wzmacnia jego planistyczne możliwości w czasie pokoju, kryzysu i wojny, od czego zależy mądre projektowanie przyszłości Sił Zbrojnych i przez to optymalne wykorzystanie przeznaczonych na nie nakładów finansowych.
4. W nowym systemie dowodzenia Szef Sztabu Generalnego WP będzie mógł być w pełni obiektywnym doradcą MON i jego prawą ręką w zakresie dowodzenia jako najwyższy rangą wojskowy oraz przedstawiciel Sił Zbrojnych w strukturach międzynarodowych.
5. Nowy system dowodzenia zapewnia warunki do wspólnego (połączonego) szkolenia i działania wszystkich rodzajów sił zbrojnych – wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej i wojsk specjalnych – co jest dzisiaj powszechnym wymogiem.
6. Nowy system dowodzenia wzmacnia kompetencje Dowódcy Operacyjnego, zwłaszcza w zakresie odpowiedzialności za przygotowanie obrony kraju, stosownie do strategicznych priorytetów doktryny Komorowskiego”.

<sup>31</sup> Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra ..., s. 3.

<sup>32</sup> <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4396,dok.html>.

7. Nowy system dowodzenia zapewnia ciągłość działania w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Nie trzeba będzie go tworzyć w obliczu zagrożenia nieomal od podstaw.
8. W nowym systemie dowodzenia będzie możliwie wskazanie zawnazu kandydata na Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych przewidywanego do powołania na czas wojny. Umożliwi to odpowiednie przygotowanie go do ewentualnego pełnienia tej roli.
9. Nowy system dowodzenia zmniejszy trzykrotnie – z siedmiu do dwóch – liczbę centralnych organów dowodzenia siłami zbrojnymi. Uprości to system dowodzenia oraz zmniejszy koszty jego funkcjonowania.
10. Nowy system dowodzenia umożliwi przesunięcie oraz zmianę etatów z „centrali” na dodatkowe potrzebne etaty w jednostkach liniowych.

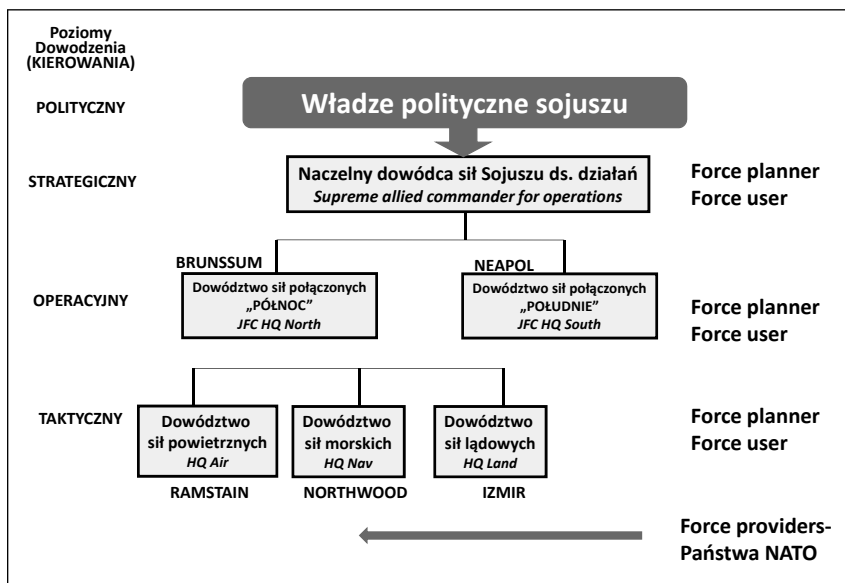
Rezultaty analizy treści przedstawionych powyżej punktów prowadzą do następujących wniosków:

Ad.1. Przyjęte rozwiązania nie mają wiele wspólnego ze stosowanymi w Sojuszu Północnoatlantyckim. Jak widać na rys. 6.19, w systemie dowodzenia NATO **istnieje strategiczny organ dowodzenia**, i na wszystkich poziomach dowodzenia właściwe organy pełnią zarówno funkcje *force planner* jak i *force user*. Oznacza to, że dowództwa te planują użycie sił, a następnie dowodzą wojskami w działaniach odpowiednio na strategicznym, operacyjnym i taktycznym poziomie dowodzenia zgodnie z przygotowanymi przez siebie planami. Natomiast zadania związane z pełnieniem roli *force provider* spełniają państwa członkowskie Sojuszu. Trudno zatem mówić o jakiegokolwiek specjalnej kompatybilności rozpatrywanych tych rozwiązań. Sposoby organizacji dowodzenia **rzeczywiście** stosowane w innych krajach (w tym państwach NATO) i sojuszach nie są tajemnicą i można się z nimi zapoznać w zupełnie jawnych publikacjach<sup>33</sup>.

Ad.2. Jak wspomniano wcześniej, czy jakość cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi zwiększyła się w sytuacji, gdy minister Obrony Narodowej musi kierować bezpośrednio trzema dowództwami (dwoma i jednym organem pomocniczym) na dwóch poziomach dowodzenia w porównaniu do rozwiązania, w którym jego głównym partnerem wojskowym był Szef SG WP? Czy minister obrony, zazwyczaj nie mający doświadczenia i wiedzy wojskowej naprawdę jest w stanie zarządzać jednocześnie trzema organami dowodzenia zajmującymi się różnymi funkcjami dowodzenia na różnych (dwóch) poziomach dowodzenia i być przy tym sprawnym oraz skutecznym arbitrem?

Ad.3. Czy ma to oznaczać, że w poprzedniej strukturze Szef Sztabu Generalnego nie potrafił mądrze projektować przyszłości Sił Zbrojnych oraz co ważniejsze, czy nieoptymalnie wykorzystywał przeznaczone na wojsko nakłady finansowe? Jeśli tak, to stanowi to tolerowane przez lata co najmniej wykroczenie, jeżeli nie przestępstwo i powinno znaleźć się w kręgu zainteresowania właściwych instytucji.

<sup>33</sup> Por. J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na poziomie strategicznym i operacyjnym*, KAFM, Kraków 2015, rozdziały 2,3.



Rys. 6.19. Struktura dowodzenia (część operacyjna) Sojuszu Północnoatlantyckiego

Źródło: J. Kręćkij, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 162.

Ad. 4. Czy oznacza to, iż wcześniej Szef Sztabu Generalnego był nieobiektywnym doradcą Ministra ON? W jaki sposób jest obecnie jego „prawą ręką” w zakresie dowodzenia, jeżeli jako instytucja nie posiada prawa do stawiania zadań wojskom, z wyjątkiem podporządkowanych mu 1 stycznia 2015 roku szesnastu WSzW? O spadku prestiżu jako przedstawiciela Sił Zbrojnych RP w strukturach międzynarodowych wspomniano już wcześniej.

Ad.5. Czy Dowódca Generalny dowodząc bezpośrednio około 80 podmiotami jest w stanie naprawdę zapewnić warunki do połączonego szkolenia czterech rodzajów sił zbrojnych, a właściwie szkolenia czterech rodzajów sił zbrojnych w działaniach połączonych? Czy na tym właśnie polega „połączoność”?

Ad.6. Odpowiedzialność za przygotowanie obrony kraju jest sprawą państwa, a nie jednego dowódcy. Dla zwiększenia kompetencji DO RSZ nie była konieczna dezorganizacja systemu dowodzenia, zaś tzw. doktryna Komorowskiego nie istnieje w sensie formalno-prawnym, stanowiąc „...nieformalne określenie głównej myśli polityki realizowanej przez prezydenta Bronisława Komorowskiego odnoszącej się do strategii bezpieczeństwa państwa i wyrażającej się w przeniesieniu priorytetów z zaangażowania zewnętrznego na zadania związane z bezpośrednim bezpieczeństwem kraju”<sup>34</sup>.

Ad.7. Poprzedni system dowodzenia również zapewniał ciągłość dowodzenia. Nie wprowadzał podwójnego podporządkowania Szefa SG WP na czas wojny. Nie

<sup>34</sup> <http://www.wprost.pl/ar/436691/BBN-opublikowalo-Doktryne-Komorowskiego>.

nakazywał dowódcy operacyjnego poziomu dowodzenia czasu pokoju stawiana się Naczelnym Dowódcą. Nie dzielił Sił Zbrojnych RP mających bronić kraju na dwie części podporządkowane różnym organom władzy. Przy tym wszystkim znacznie precyzyjniej określał zakresy zadań i odpowiedzialności.

Ad.8. To jedyny punkt z którym trudno się nie zgodzić.

Ad.9. Rozumienie przez autorów reformy znaczenia terminu „uproszczenie” zobrazowane zostało na rys. 6.20.

Ad.10. Do momentu złożenia niniejszego materiału do druku (październik 2015 r.) Ministerstwo Obrony Narodowej nie przedstawiło żadnych danych w zakresie zmniejszenia kosztów funkcjonowania nowego systemu oraz przesunięcia etatów do jednostek liniowych. Informacje takie nie wydają się być warte objęcia tajemnicą, wręcz przeciwnie, stanowiłyby doskonałą reklamę dla wprowadzonych rozwiązań. Jeśli takich informacji nie ma, oznacza to prawdopodobnie, że nie udało się zmniejszyć kosztów i zredukować zatrudnienia w „centrali”.

Po rozpatrzeniu istoty przewartościowań organizacji dowodzenia SZ RP warto na koniec zadać jeszcze jedno pytanie: czy czas i tempo zmian wybrane zostały właściwe? Czy przy wielu przedsięwzięciach dotyczących modernizacji technicznej SZ RP, obejmujących ogrom zadań analitycznych, planistycznych, proceduralnych i innych, konieczne było zreorganizowanie (a właściwie całkowita zmiana – rozwiązanie i powołanie od nowa) dowództw najwyższego szczebla w takim tempie, aby od 1 stycznia 2014 roku funkcjonowały zgodnie z nowymi założeniami? Czy priorytety doskonalenia i rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej ułożono właściwie?

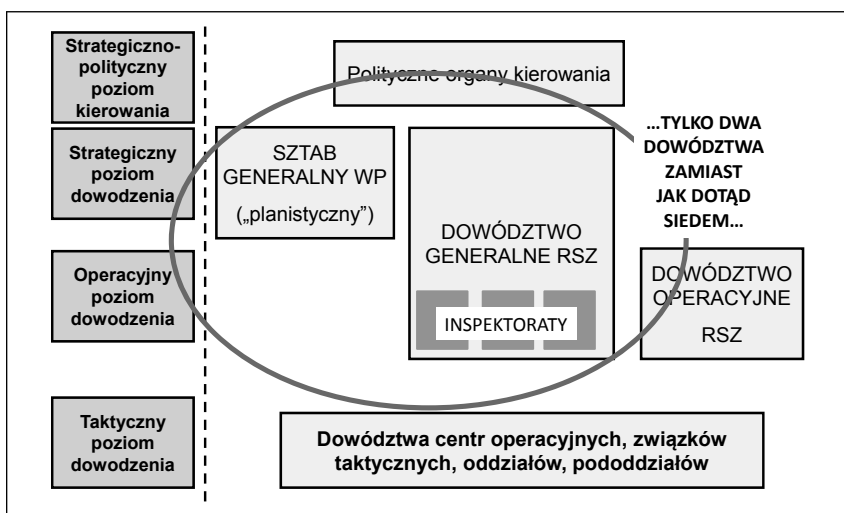
#### 6.4. KONSTATAcje

Podsumowując wydaje się, że jak najbardziej celowe było i jest poszukiwanie takich rozwiązań organizacji dowodzenia na poziomie strategicznym i operacyjnym, które w sposób rzeczywisty zniwelowałyby dotąd zidentyfikowane i opisane słabe strony wcześniej obowiązujących ustaleń. Organizacja dowodzenia jest jednak materią na tyle delikatną i jednocześnie ważną dla całego systemu dowodzenia i obronnego państwa, iż zmiany w tym obszarze nie mogą być realizowane na podstawie decyzji nie bazujących na silnych, naukowych podstawach. Nauki o obronności jak najbardziej dysponują wystarczająco skutecznymi metodami, technikami i narzędziami badawczymi, aby takie podstawy zbudować. Tymczasem rezultaty analizy wdrożonego rozwiązania pozwalają na następującą konstatację:

1. Zmiany doprowadziły do faktycznej **likwidacji strategicznego organu dowodzenia Wojska Polskiego**. Sztab Generalny stał się bowiem organem pomocniczym, DG RSZ nie realizuje wszystkich funkcji dowodzenia zaś DO RSZ, niezależnie od ekwilibrystyki terminologicznej prawodawcy, pozostaje organem dowodzenia poziomu operacyjnego.
2. Zmiany nie przyniosły upragnionego i wielokrotnie podnoszonego uproszczenia łańcucha dowodzenia, wręcz przeciwnie, dodatkowo go skomplikowały.

Nie jest prawdą twierdzenie, iż zamiast dotychczasowych siedmiu dowództw posiadamy obecnie dwa. Jeśli już, to zamiast dotychczasowego jednego organu dowodzenia na poziomie strategicznym czyli SG WP, są obecnie dwa – DG RSZ i SG WP, przy czym ten ostatni jako organ pomocniczy Ministra ON. Literalnie zaś w świetle Ustawy..., włączając „strategiczne dowództwo operacyjne”, mamy takich dowództwa trzy<sup>35</sup> (por. rys. 6.20).

3. Naruszona i całkowicie zlekceważona została bardzo istotna dla właściwego dowodzenia zasada – **zasada jednoosobowego dowodzenia**. Co interesujące, zasada ta nie jest dla autorów zmian obowiązująca na poziomie strategicznym, ale już na taktycznym – jak najbardziej.
4. Naruszono wszelkie reguły dotyczące rozpiętości dowodzenia – *vide* ilość bezpośrednich podwładnych DG RSZ.
5. Nie są prawdziwe zapewnienia o standaryzacji organizacji dowodzenia w ramach NATO. Tylko w WP istnieje takie „unikalne w skali światowej” rozwiązanie.
6. Zachodzi duże prawdopodobieństwo rozmywania się odpowiedzialności, szczególnie niebezpieczne dla dowodzenia, będące konsekwencją „podzielenia” dowodzenia na obszary (bo przecież nie funkcje) podporządkowane równoległym i niezależnym od siebie organom dowodzenia. Kto inny przygotowuje ważne dokumenty planistyczne, kto inny zaś wdraża je w życie. Jedynym arbitrem pozostaje Minister ON, pozbawiony jednocześnie strategicznej wojskowej „klamry” spinającej cały system dowodzenia w Wojsku Polskim.



Rys. 6.20. Pozorna redukcja ilości organów dowodzenia na poziomach strategicznym i operacyjnym

Źródło: J. Kręciak, J. Lewandowski, *Organizacja dowodzenia...*, s. 165.

<sup>35</sup> <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/prezydent-armia-ma-za-duzo-dowodcow,300543.html>.

Mając zatem pełną świadomość braków i niedoskonałości uprzednich rozwiązań w rozpatrywanym obszarze problemowym oraz bezwzględnej konieczności poprawy istniejącego wcześniej stanu rzeczy, wskazane powyżej fakty oraz postawione pytania i wątpliwości wydają się wskazywać, iż zaproponowane i wdrożone zmiany nie są rezultatem rzetelnych, naukowych dociekań. Zdecydowanie brak też w skutkach bardzo mocno forsowanej reformy czegoś, co można by nazwać „wartością dodaną”, co nie polegałoby głównie na rozsadach organizacyjnych i nowych nazwach organów dowodzenia. To zaś nie wróżyło i nie wróży dobrze skutkom takich zmian, a w konsekwencji przyszłej zdolności naszych sił zbrojnych w szeroko rozumianym obszarze dowodzenia. Wprowadzane w latach 2014–2015 korekty (wspomniana zmiana podległości WSzW, historia struktury dowodzenia Wojskami Specjalnymi) wydają się potwierdzać i uzasadniać wyrażone przez autora wątpliwości co do celowości, sensowności i jakości przyjętych rozwiązań.

\*\*\*

Jak wspomniano, pytanie problemowe dotyczące modyfikacji organizacji dowodzenia na poziomie operacyjnym i strategicznym było w istocie pytaniem retorycznym. Dostosowanie organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP do zmian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa i nowych wymagań powinno być procesem ciągłego i aktywnego ich rozwoju w celu pozyskania pożądanych, konkretnych zdolności. Truizmem (choć jak się okazuje nie dla wszystkich) jest twierdzenie, że istotą tegoż procesu powinno być naukowe podejście do problemu, poszukiwanie i wprowadzanie innowacyjnych zmian oraz wykorzystywanie zdobywanej wiedzy i doświadczeń, w tym oczywiście osiągnięć teorii dowodzenia, organizacji i zarządzania, a także doświadczeń sojusznicznych. Jednocześnie nie powinno się bezkrytycznie kopiować obcych wzorców szczególnie wtedy, gdy zostały one błędnie zinterpretowane i rozumiane. Tak się niestety wydarzyło. Pozostaje mieć nadzieję, wsłuchując się w deklaracje kolejnego (od jesieni 2015 roku) kierownictwa MON, że nie jest to stan nieodwracalny. Mając jednak na uwadze dotychczasowe doświadczenia Wojska Polskiego w zakresie reform w obszarze dowodzenia (i nie tylko) trudno być pewnym, iż kolejne zmiany będą rzeczywiście celowe, sensowne, planowe, rozsądnie wdrożone i przyniosą długo oczekiwaną prawdziwie nową jakość.

JAN POSOBIEC

## ROZDZIAŁ 7

# WOJSKA LĄDOWE SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wojska Lądowe są podstawowym komponentem Sił Zbrojnych RP zdolnym do samodzielnego wykonywania zadań z zastosowaniem odpowiednich dla nich środków i sposobów walki. W podsystemie obronnym RP odgrywają wiodącą rolę, jednocześnie ponoszą wynikający najważniejszego aktu prawnego – Konstytucji RP obowiązek oraz odpowiedzialność za bezpieczeństwo własnego kraju<sup>1</sup>, a z innych aktów prawnych uczestnictwo w budowaniu i utrzymaniu bezpieczeństwa sojuszniczego oraz globalnego. Przynależność do NATO, wstąpienie do Unii Europejskiej umacnia więzi pomiędzy narodami, ale jednocześnie nakłada znaczne obowiązki na podsystem obronny i polityczno-militarny każdego państwa członkowskiego, czy sygnatariusza stosownych zobowiązań, porozumień i umów.

Wysokie wymagania stawiane przed wojskami lądowymi przyczyniają się do prowadzenia nieustannych analiz i ocen wyposażenia, organizacji i funkcjonowania wojsk lądowych jako podstawowej bazy do tworzenia potencjału obronnego państwa. Wojska lądowe nieustannie zmieniają się. Jest to normalne zjawisko wynikające z dążenia do poprawy jakości i efektywności działań w ramach aktywnego kształtowania obronności państwa polskiego. Ten ewolucyjny proces w dobie dynamicznie zmieniających się warunków i pojawiania nowych wyzwań oraz przeobrażania zagrożeń, jest nieodzowny, bowiem w XXI wieku sprostać wszelkim zagrożeniom oraz być w gotowości do wsparcia państwa mogą tylko nowoczesne siły zbrojne.

### 7.1. ZADANIA, ORGANIZACJA I POTENCJAŁ

#### WOJSK LĄDOWYCH SZ RP

W dokumentach znajdziemy zapisy dotyczące zadań wojsk lądowych, które zwykle ograniczają się do **zapewnienia obrony i niepodzielności terytorium**

---

<sup>1</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Art. 26, Dz.U. z 1997 nr 78 poz. 483, Warszawa 1997.

państwa, nienaruszalności jego granic lądowych<sup>2</sup>, odparcia agresji lądowo-powietrzno-morskiej z każdego kierunku w ramach przeciwstawienia się każdej formie zagrożenia militarnego Rzeczypospolitej Polskiej. Należy podkreślić, że nie oddaje to w pełni całości zadań wojsk lądowych, które wynikają z szeregu uwarunkowań i precyzowane są w doktrynach, strategiach narodowych oraz dokumentach normatywnych Sił Zbrojnych RP.

Jako największy rodzaj Sił Zbrojnych RP Wojska Lądowe utrzymują gotowość do realizacji trzech rodzajów misji<sup>3</sup>:

- zagwarantowania obrony państwa i przeciwstawienia się agresji w ramach zobowiązań sojuszniczych (tj. utrzymania zdolności użycia wojsk w zakresie obrony i ochrony nienaruszalności granic RP, a także w działaniach antyterrorystycznych oraz w rozwiązywaniu lokalnego lub regionalnego konfliktu zbrojnego, jak również w operacji obronnej – w kraju, jak i poza nim),
- udziału w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych (tj. utrzymania sił i zdolności do uczestniczenia w operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego prowadzonych przez NATO, UE, ONZ, jak również w innych operacjach wynikających z porozumień międzynarodowych oraz w operacjach humanitarnych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe, rządowe i inne),
- wspierania bezpieczeństwa wewnętrznego i pomoc społeczeństwu (poprzez m.in. monitorowanie i ochronę przestrzeni powietrznej oraz wsparcie ochrony granicy lądowej i wód terytorialnych, a także prowadzenie działalności rozpoznawczej. A także: monitorowanie skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych na terytorium kraju; oczyszczanie terenu z materiałów wybuchowych i przedmiotów niebezpiecznych pochodzenia wojskowego, prowadzenie działań poszukiwawczo-ratowniczych i pomoc władzom państwowym, administracji publicznej oraz społeczeństwu w reagowaniu na zagrożenia).

Z dotychczasowych rozważań i analizy dokumentów można wyciągnąć następujący wniosek: **głównym celem działania wojsk lądowych jest realizacja zadań militarnych na obszarze kraju i poza jego granicami związanych z bezpośrednią obroną terytorium RP i Sojuszu NATO oraz realizacja zadań w operacjach wsparcia pokoju pod egidą ONZ, OBWE, UE i innych organizacji międzynarodowych.**

Nie ulega jednak wątpliwości, że tak ogólnie sformułowany cel wymaga głębszych analiz i szerszego wyjaśnienia. Dlatego w dalszych rozważaniach przedstawiono szczegółowe zadania, do których predysponowane są wojska lądowe.

#### 7.1.1. ZADANIA WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH NA TERYTORIUM KRAJU

W identyfikacji zadań Wojsk Lądowych istotne podstawy rozważań stanowiła *Doktryna Narodowa OP-1*, według której w zależności od potrzeb, wojska lądowe mogą uczestniczyć w operacjach połączonych o charakterze zbrojnym i poko-

<sup>2</sup> Tamże, Art.26, p. 1.

<sup>3</sup> <http://www.dgrsz.mon.gov.pl/sily-zbrojne-rp>.



jowym<sup>4</sup>. Zaliczyć do nich można m.in. operacje opóźniające, obronne, zaczepne osłonowe lub wsparcia pokoju. Ich celem może być zdobycie, lub utrzymanie określonego obszaru, pobicie przeciwnika, zyskanie na czasie lub wymuszenie określonych zachowań. Oznacza to, że każda z tych operacji będzie inna a zaangażowanie poszczególnych rodzajów sił zbrojnych różne. Dlatego też zadania będą za każdym razem wynikać z konkretnej sytuacji politycznej i strategiczno-operacyjnej. Niemniej jednak analizując doktrynę OP-1 można zauważyć, że w rozdziale poświęconym charakterystyce działań i możliwości wojsk lądowych w operacji połączonej, przewiduje ona do realizacji przez wojska lądowe bardziej szczegółowe, następujące zadania:

- prowadzenie różnego rodzaju działań w strukturach sił połączonych,
- prowadzenie działań przez organiczne i przydzielone siły i środki wsparcia bojowego i logistycznego,
- ścisłego współdziałania z komponentem powietrznym i morskim,
- koncentracji i rozpraszania wysiłku środków wsparcia ogniowego,
- ciągłego oceniania i reagowania na działania przeciwnika,
- rażenia celów wysoko opłacalnych wspólnie z ze środkami ogniowymi komponentu powietrznego i morskiego oraz z użyciem pododdziałów sił specjalnych,
- zapewnienia bezpieczeństwa własnym systemom dowodzenia i informatyki oraz wsparcia logistycznego,
- prowadzenia działań informacyjnych wspólnie z pozostałymi komponentami.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że wyżej wymienione zadania byłyby realizowane w ramach obrony interesów i integralności terytorialnej państwa. Natomiast w ramach działań niemilitarnych, siły lądowe powinny skupiać się na promowaniu pokoju i prowadzeniu działań powstrzymujących przeciwnika (agresora). Oczywiście działania te mogą łączyć się, lub nie, z użyciem siły. Jeśli jednak siła miałaby być użyta, to wówczas powinna ona mieć zmienną intensywność, proporcjonalną do potrzeb, tak, aby w rezultacie wytworzyć sytuację oczekiwaną przez państwo.

W tym miejscu warto także przytoczyć rolę i zadania wojsk lądowych w świetle *Regulaminu działań wojsk lądowych*. W rozdziale „Wojska Lądowe”, w pierwszej części przedstawione są podstawowe zadania w trzech stanach funkcjonowania państwa.

**W okresie pokoju** wojska lądowe zobowiązane są do utrzymywania jednostek, które po krótkotrwałym okresie przygotowania uczestniczyć mogą w przewidywaniu sytuacji kryzysowych w ramach misji pokojowych, brać udział w przewidywaniu skutków klęsk żywiołowych i katastrof oraz w pomocy humanitarnej.

**W okresie kryzysu** wojska lądowe wykorzystując jednostki reagowania i część sił głównych, mają zapewnić swobodę operacyjną, osłaniać linie komunikacyjne, wspierać działania wojsk sojuszników, a poprzez rozwinięcie operacyjne i realizację zadań pogotowia operacyjnego przyczyniać się do deeskalacji napięcia lub przygotowania operacji obronnej.

<sup>4</sup> OP/01 *Doktryna narodowa operacje połączone*, Warszawa, Sztab Generalny WP 2009, akapit 6075.

**W okresie wojny (konfliktu)** wojska lądowe po przeprowadzeniu mobilizacji powinny osiągnąć gotowość bojową i brać udział w zachowaniu bądź przywróceniu integralności terytorialnej państwa i sojuszu poprzez:

- obronę terytorium,
- załamanie natarcia przeciwnika i odzyskanie utraconego terytorium,
- osłonę rejonów i obiektów w głębi, ochronę linii komunikacji i utrzymanie swobody operacyjnej<sup>5</sup>.

Należy sądzić, że tak sprecyzowane zadania wojsk lądowych, zawarte w podstawowych dokumentach do organizacji szkolenia i prowadzenia działań jednoznacznie określają, czego należy oczekiwać i jakie cele stawiać przed wojskami lądowymi w działaniach połączonych. W większości są one ze sobą zbieżne, przez co pozwalają planować i organizować ćwiczenia i działania połączone narodowe, sojusznicze i wielonarodowe w myśl zasady jedności dowodzenia, czyli między innymi poprzez jednolite pojmowanie pojęć i terminów, stawianie i realizacji zadań itp.

#### 7.1.2. ZADANIA WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH POZA GRANICAMI KRAJU WYNIKAJĄCE Z UDZIAŁU W SOJUSZNICZYCH OPERACJACH MILITARNYCH

Międzynarodowe zaangażowanie polityczno-militarne oraz aktywny udział Polski w przemianach i wydarzeniach początku XXI wieku w Europie i na świecie, a przede wszystkim potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa w wymiarze lokalnym i globalnym przyczynia się do rozszerzania zadań realizowanych przez wojska lądowe w operacjach poza granicami kraju. Zadania te wynikają z różnych przesłanek i uwarunkowań. Jednak najważniejsze jest tu potencjalne zagrożenie ze strony przeciwnika i właściwa ocena jego skali oraz rzeczywistego prawdopodobieństwa niekorzystnego rozwoju sytuacji. Stanowi to bowiem podstawę do podejmowania działań przez Sojusz Północnoatlantycki i skupiające go państwa członkowskie. W dotychczasowej swojej działalności Sojusz militarnie zaangażował się w Kosowie, Afganistanie.<sup>6</sup> Na szczęście nie było potrzeby w całej historii istnienia NATO potrzeby realizacji postanowień wynikających z art. 5, dotyczącego kolektywnej obrony członka sojuszu. Mając na uwadze nowe wyzwania, zagrożenia i przede wszystkim potrzeby w uwarunkowaniach XXI wieku dokonane zostały znaczące przewartościowania w koncepcjach wykorzystania siły militarnej przez Sojusz. Priorytetem wobec słabości ONZ oraz braku innych mechanizmów bezpieczeństwa stało się otwarcie Sojuszu na działania poza obszarem traktatowym. Są to działania związane z obroną lub uprzedzających możliwe akcje agresywne strony przeciwej.

<sup>5</sup> *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999, s. 26.

<sup>6</sup> Operacja prowadzona w pierwszym etapie miała wymiar powietrzny, bez użycia sił lądowych, w kolejnych etapach prowadzone są działania o charakterze pokojowym. Natomiast w Afganistanie trwa operacja tzw. antyterrorystyczna, w którą NATO zaangażowało się po obaleniu Talibów przez wojska amerykańskie i opozycję afgańską.

Zadaniem dla sił zbrojnych, w tym przede wszystkim wojsk lądowych nakreślonym w Strategii Bezpieczeństwa staje się przygotowanie i utrzymanie potencjału sił, umożliwiającego udział w *działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza granicami; udziału w operacji obronnej poza obszarem państwa odpowiednio do zobowiązań sojuszniczych w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego*<sup>7</sup>.

Podejmowane działania, np. w ramach rozdziału VII Karty NZ, mają charakter wymuszania postanowień pokojowych i często są prowadzone bez zgody stron konfliktu, a to powoduje niekiedy konieczność użycia siły, co jak wskazują dotychczasowe doświadczenia realizowane jest przede wszystkim przez wojska lądowe.

Reakcją w powyższych sytuacjach, może być aktywne, lecz z zasady nie gwałtowne zaangażowanie militarne występujące jako dopełnienie środków dyplomatycznych. Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił Sojuszu określa tego typu działanie jako operacje militarne inne niż wojna (MO-OTW – *Military Operation Other Than War*). Działania tego typu nabierają coraz większego znaczenia.

Z kolei w Doktrynie Narodowej Operacji Połączonych zostało zapisane, iż: *wojska lądowe, w określonych uwarunkowaniach operacyjnych, mogą być zaangażowane do prowadzenia działań spoza Art. 5 – działania w ramach reagowania kryzysowego. W przypadku prowadzenia tego typu działań, wojska lądowe używają tych samych jednostek i na tych samych zasadach, co podczas prowadzenia działań w ramach konfliktu i wojny*<sup>8</sup>.

W działaniach w sojuszniczych operacjach militarnych poza terytorium Polski mogą brać udział wydzielone siły wojsk lądowych. Ich skład i wyposażenie musi być zgodny ze złożonymi deklaracjami przez Polskę. Są to przede wszystkim jednostki wojskowe wysokiej gotowości wydzielane do Sił Odpowiedzi NATO i Sił Reagowania UE.

Przeprowadzone analizy wskazują, że do udziału w operacjach poza terytorium kraju prowadzonych przez NATO, UE lub ONZ możliwości wojsk lądowych oceniane były na<sup>9</sup>:

- zaangażowanie w jednej operacji, zgodnej z postanowieniami art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego sił ekwiwalentnej dywizji, bez możliwości ich rotowania, lub:
- uczestnictwo w dwóch operacjach reagowania kryzysowego w wysokim poziomie intensywności, głównie na obszarze europejskim lub w jego pobliżu, siłami wzmocnionej brygady, tworzącej do dwóch lądowych zgrupowań zadaniowych z możliwością rotowania sił co pół roku w okresie do dwóch lat, lub:
- partycypowania w kilku operacjach kryzysowych niskiej intensywności prowadzonych jednocześnie siłami lądowymi, każda do batalionowej grupy zadaniowej z możliwością rotowania.

<sup>7</sup> Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2014, s. 28.

<sup>8</sup> *Doktryna narodowa operacje...*, Rozdział 6, pkt 6006.

<sup>9</sup> *Strategia wojskowa RP*, Warszawa 2004. Strategia ta została uchylona.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nadrzędnym warunkiem jest konieczność prowadzenia działań w ramach obrony terytorium kraju, co wyklucza możliwość jednoczesnego użycia komponentów wojsk lądowych w operacjach reagowania kryzysowego poza obszarem RP. Nadal bowiem pomimo postępujących procesów stabilizacji bezpieczeństwa europejskiego i uwarunkowań obronnych wynikających z naszej aktywnej obecności w rozszerzającym się o następnych sąsiadów Polski, sojuszu obronnym jakim jest NATO głównym zadaniem sił zbrojnych RP jest obrona suwerenności i niepodległości własnego kraju.

Wydzielanie przedstawionych powyżej sił nakłada na wojska lądowe szereg zadań, które najogólniej zdefiniować można następująco:

**W ramach konfliktu o dużej skali:**

- udział w połączonej operacji obronnej poza obszarem kraju, na obszarze NATO i poza nim,
- udział w połączonych, sojuszniczych operacjach zaczepnych,
- udział w likwidacji konfliktu lokalnego lub regionalnego na obszarze NATO, zgodnie z art. 5,
- udział w likwidacji konfliktu lokalnego lub regionalnego poza obszarem odpowiedzialności NATO,
- udział w działaniach antyterrorystycznych z zaangażowaniem siły militarnej na obszarze NATO i poza nim.

Znaczącym zadaniem dla Wojsk Lądowych RP jest utworzenie wielonarodowych Grup Bojowych UE, a Polska pełni rolę kraju wiodącego, obecnie utworzono trzy grupy, które pozostawały w dyżurach bojowych<sup>10</sup>. Pierwsza utworzona została z Niemcami oraz z udziałem Litwy, Łotwy i Słowacji. Oznacza to, że wojska lądowe powinny wydzielić 35–40% stanów osobowych Wielonarodowej Grupy Bojowej, która powinna liczyć około 1500 DO 2500 żołnierzy. Jednostki te mają być szczególnie szybko gotowe do użycia (gotowość operacyjna ich części to 48 godzin) i mobilne. W założeniach GB powinna być zdolna do działania w ciągu 10–15 dni podobnie jak Siły Odpowiedzi NATO, przy czym przerzut i rozmieszczenie wojsk w rejonie operacji ma zajmować do 10 dni. Dodatkowo mają być użyte wyłącznie do autonomicznych operacji wojskowych Unii. Zakres terytorialny interwencji grup został określony do 6000 km od Brukseli. Każda Grupa Bojowa powinna być zdolna do operacji trwającej 30 dni, a po jej wzmocnieniu do 120 dni<sup>11</sup>. Należy podkreślić, że utworzenie polskiego komponentu stanowi znaczące wyzwanie dla wojsk lądowych, które będą musiały wydzielić 600–1000 żołnierzy oraz kołowe transportery opancerzone (jeden pododdział operacyjny ma liczyć około 500 żołnierzy), elementy dowodzenia i wsparcia logistycznego. Grupa bojowa powoływana w ramach porozumienia między Litwą, Łotwą, Niemcami, Słowacją i Polską, pozostawała w dyżurze w I półroczu 2010 r. Kolejne dwie to weimarska GB: francusko-niemiecko-polskiej, osiągnęła gotowość i pozostawała

<sup>10</sup> C. Marcinkiewicz, J. Czyżowski, *Grupy Bojowe w UE*, „Wojska Lądowe” 2005, nr 6 (119).

<sup>11</sup> K. Miszczak, *Battle Groups / Grupy Bojowe – Europejskie Siły Szybkiego Reagowania*, „Przegląd Środkowo Europejski” 2005, nr 40; A. Konarzewska, *Grupy bojowe UE. Zaczętek euroarmii*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2007, nr 3–4, s. 154.

w dyżurze w pierwszym półroczu 2013 r.; Wyszechradzka GB UE: czesko-polsko-słowacka powstała w 2015 r. i w I półroczu 2016 roku pozostawała w dyżurze bojowym.

Specyficzne uwarunkowania, nowych środowisk zmuszają do dostosowania się do wymagań, jakie w nim występują. Oczywiście nie dotyczy to całości wojsk lądowych, lecz komponentów wydzielanych do realizacji zadań w środowisku uznawanym za zdecydowanie odmienne od normalnego lub specyficznego, jakie występują na obszarze Polski. Zjawiska towarzyszące środowiskom walki, wymogi, jakie one stawiają przed wojskami lądowymi wymuszają potrzebę szkolenia i nabywania umiejętności działania w warunkach zdecydowanie różniących się od uznawanych za normalne. Licznych przykładów w tym zakresie dostarczyły operacje w Afganistanie, Iraku. Wydzielone komponenty ze składu wojsk lądowych zmuszone były do prowadzenia działań w uwarunkowaniach szczególnie trudnych ze względu na charakter środowiska. Znaczących doświadczeń w tym względzie dostarczyło też przygotowanie polskiego kontyngentu do międzynarodowej dywizji biorącej udział w operacji stabilizacji pokoju w Iraku. Trudności, jakie napotkano w trakcie szkolenia, zgrywania i wyposażania jednostek dobitnie wykazało, że środowisko działań stawia wysokie wymagania wobec wyposażenia, umundurowania i uzbrojenia żołnierzy. Wysokie temperatury, przekraczające 50°C, środowisko od pustynnego do wilgotnego podzwrotnikowego stawia również wysokie wymagania wobec sprzętu, który musi sprostać warunkom zdecydowanie różnym od występujących w środowisku normalnym, czy też specyficznym.

Dostrzegamy zatem, iż spektrum zadań przewidywanych dla Sił Zbrojnych RP, w tym zwłaszcza dla podstawowego ich rodzaju – wojsk lądowych, jest szerokie i znacznie zróżnicowane. Zadania te wynikają z różnych przesłanek i uwarunkowań. Jednak najważniejsze jest tu potencjalne zagrożenie ze strony przeciwnika i właściwa ocena jego skali oraz rzeczywistego prawdopodobieństwa. Stanowi to bowiem podstawę do podejmowania działań osłony, obrony lub uprzedzających możliwe akcje agresywne strony przeciwnej.

### 7.1.3. ZADANIA WOJSK LĄDOWYCH ZWIĄZANE Z UDZIAŁEM WYDZIELONYCH SIŁ W MISJACH POKOJOWYCH I STABILIZACYJNYCH

Liczne zagrożenia pojawiające się w różnych miejscach świata stały się czynnikiem stymulującym potrzebę wzmacniania systemu światowego bezpieczeństwa i pokoju przez społeczność międzynarodową. System ten w dużej mierze opiera się na aktywności i dobrowolnym wspieraniu zamierzeń pokojowych przez państwa zarówno w sferze politycznej, jak i wojskowej. Polega to głównie na wysłaniu w zapalne miejsca sił<sup>12</sup> prowadzących szeroko rozumiane działania zmierzające do usunięcia przyczyn i niwelowania skutków niosących niebezpieczeństwa dla ludności zamieszkującej dany obszar.

Szczegółowe cele polskiej polityki obronnej nie zamykają się tylko do obrony obszaru Polski lub realizacji zobowiązań sojuszniczych. Obejmują one również

<sup>12</sup> Są to: kontyngenty wojskowe, obserwatorzy wojskowi, pracownicy cywilni, przedstawiciele organizacji humanitarnych itp.

wsparcie instytucji i organizacji międzynarodowych w prowadzeniu działań stabilizujących i umacniających bezpieczeństwo międzynarodowe.

W obecnej sytuacji międzynarodowej i ogólnoświatowej obszar występowania bezpośrednich zagrożeń natury militarnej znajduje się w znacznym oddaleniu od granic Polski, jak również stopień ich bezpośredniego wpływu na nasz kraj nie jest duży. Należy jednak dostrzegać fakt, iż znaczące zaangażowanie Polski w międzynarodowe wysiłki na rzecz działań pokojowych i rozwiązywania sytuacji kryzysowych nakłada znaczące zadania na siły zbrojne RP. Wyniki analiza i ocen dotychczasowego zaangażowania wojska polskiego wskazują, że we współczesnym świecie typowe zadania ewoluują i rozszerzają się o nowe. Coraz częściej współczesne siły zbrojne, a w nich operacyjne jednostki Wojsk Lądowych, muszą być przygotowywane zarówno do realizacji zadań w ramach klasycznej operacji militarnej, jak i w ramach operacji innych niż wojna<sup>13</sup>.

Konflikty zbrojne końca XX wieku i początku naszej ery między innymi na: Bałkanach, Bliskim Wschodzie, w Afganistanie, na Kaukazie wyraźnie wskazują, że w pokojowym ich zakończeniu partycypują przede wszystkim wojska lądowe. Na nich bowiem spoczywa ciężar realizacji zadań, jakie w zróżnicowanych uwarunkowaniach i środowiskach na całym świecie wykonują wydzielone kontyngenty wojskowe.

W zapewnieniu bezpieczeństwa i pokoju szeroko rozumiane działania podejmuje wiele organizacji, których aktywnym i zaangażowanym na rzecz pokoju członkiem jest Polska. Polscy żołnierze pełnili i pełnią służbę poza granicami kraju w składzie Polskich Jednostek Wojskowych (PJW) lub Polskich Kontyngentów Wojskowych (PKW) oraz w charakterze obserwatorów w wojskowych misjach pokojowych organizacji międzynarodowych i sił wielonarodowych. Stosownie do tego realizacja zadań pokojowych odbywa się pod auspicjami:

- Organizacji Narodów Zjednoczonych,
- Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie,
- Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego,
- Doraźnie tworzonych koalicji wielonarodowych.

Wyniki badań pozwalają stwierdzić, że przygotowanie operacji wsparcia pokoju, powinno obejmować wszelkie aspekty wynikające z uwarunkowań operacji, ze szczególnym podkreśleniem specyfiki każdej z nich. Każda operacja wsparcia pokoju ma inny charakter, wynikają z niej również inne zadania dla komponentu wydzielonego z wojsk lądowych, który stanowi Siły Wsparcia Pokoju lub siły stabilizujące.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że do ich realizacji mogą być konfigurowane siły pochodzące z:

- tylko z państw członkowskich NATO,
- państw NATO i PFP,
- państw NATO i dowolnych państw,
- koalicji państw pragnących wziąć udział w rozwiązywaniu konfliktu.

<sup>13</sup> J. Posobiec, N. Prusiński, S. Wronka, *Determinanty organizacyjne komponentu wojsk lądowych*, AON, Warszawa 2014, s. 51.

Mając na uwadze udział wojsk lądowych należy stwierdzić, że występuje on głównie na płaszczyźnie<sup>14</sup>:

- współpracy wojskowej – polega to na kształtowaniu i rozwijaniu kontaktów pomiędzy różnymi armiami należącymi do NATO,
- sprawowania nadzoru nad funkcjonowaniem wielonarodowych struktur militarnych,
- wypełniania mandatu organizacji pokojowej w składzie sił narodowych lub wielonarodowych.

Przeprowadzone badania wskazują, że wydzielone kontyngenty wojsk lądowych mogą uczestniczyć w różnego rodzaju operacjach i misjach pokojowych, które z punktu widzenia podziału różnią się zakresem zadań, charakterem operacji i sposobem jej prowadzenia. Analiza poglądów funkcjonujących w różnych państwach i organizacjach bezpieczeństwa wskazuje na znaczne zróżnicowanie w tej dziedzinie.

Wyniki analiz i ocen wskazują, że w czasie pokoju wojska lądowe utrzymują jednostki, które po krótkim okresie przygotowania mogą uczestniczyć w przewidywaniu sytuacji kryzysowych w ramach misji pokojowych, jednak ich stopień przygotowania i wyposażenia wymaga szeregu przedsięwzięć planistyczno-organizacyjnych dostosowujących je do specyfiki i wymogów operacji pokojowej.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami każde państwo kontrybutorskie ponosi odpowiedzialność narodową za przygotowanie kontyngentu. Jednak ze względu na wielonarodowy charakter większości misji i operacji pokojowych istnieje pilna potrzeba osiągnięcia możliwości wspólnego (najczęściej wielonarodowego) wykonywania zadań, czyli tzw. interoperacyjności.

Stosownie do tego wojska lądowe powinny być gotowe do realizacji następujących ogólnych zadań związanych z operacjami pokojowymi i stabilizacyjnymi:

- przygotowania i wyposażenia wydzielonych kontyngentów,
- przygotowania składów osobowych do różnych komórek wielonarodowych zespołów, dowództw i sztabów,
- przygotowania obserwatorów i uczestników misji prowadzonych pod patronatem ONZ, OBWE, NATO, UE.

Specyfika zadań przyczyniła się do znacznych przewartościowań w procesie przygotowania do działań w operacjach pokojowych. Obejmuje on różnorodną dziedzinę, zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Przykładem mogą być zadania wielonarodowej dywizji w polskiej strefie odpowiedzialności w Iraku, do których należało m.in.<sup>15</sup>:

- nadzorowanie procesu przywracania bezpieczeństwa i porządku publicznego,
- pomoc tworzącym się organom władzy,
- zapewnienie ochrony granicy między Irakiem a Arabią Saudyjską,
- udzielanie wsparcia w odbudowie infrastruktury cywilnej,

<sup>14</sup> *Potrzeby i możliwości użycia wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju*, AON, Warszawa 2003, s. 190.

<sup>15</sup> W. Jaworski, *Udział pododdziałów wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju*, Warszawa 2005.

- ochrona miejsc kultu religijnego, dóbr kultury, a także personelu i infrastruktury pól naftowych,
- szkolenie sił wojskowych i policyjnych,
- wspieranie operacji wykrywania i niszczenia broni masowego rażenia,
- prowadzenie działań rozpoznawczych,
- umożliwienie swobodnego poruszania się szlakami komunikacyjnymi,
- zapobieganie działaniom rebelianckim i terrorystycznym.

Wysoka aktywność Polski w promowaniu pokoju poprzez udział w operacjach pokojowych od początków ich istnienia, czyli 1953 roku doprowadziła do sytuacji, w której ponad 53 tys. polskich żołnierzy<sup>16</sup> brało, lub bierze udział w misjach pokojowych i humanitarnych ustanowionych oraz organizowanych przez różne międzynarodowe organizacje, głównie ONZ. Nasz kraj jest również aktywnym uczestnikiem działań na forum NZ na rzecz poprawy skuteczności operacji pokojowych.

W ramach operacji pokojowych polskie kontyngenty uczestniczące w misji ONZ wykonywały takie zadania jak<sup>17</sup>:

- udzielanie pomocy ofiarom konfliktów,
- uczestniczenie w procesie budowania porozumienia pomiędzy zwaśnionymi stronami,
- rozbijanie i demobilizacja,
- szkolenie i nadzorowanie obywatelskich sił policyjnych,
- organizowanie wyborów,
- udzielanie pomocy uchodźcom w powrocie do domów,
- nadzorowanie przestrzegania praw człowieka,
- oczyszczanie pól minowych,
- pomoc w odbudowie zniszczonych wojną krajów.

W ciągu ostatnich lat nastąpiło ograniczenie udziału polskich żołnierzy w misjach pokojowych NZ, głównie z powodu naszego wejścia do NATO i włączenia się do operacji pokojowych sojuszu północnoatlantyckiego. Dodatkowym czynnikiem było również znaczne zaangażowanie Wojska Polskiego, w tym przede wszystkim wojsk lądowych operację stabilizacyjną w Iraku i w Afganistanie na niespotykaną dotychczas skalę. Według szacunkowych ocen do końca 2008 roku w operacji w Iraku uczestniczyło ponad 22 000 żołnierzy, a w Afganistanie do 2014 r. ok. 28 000 żołnierzy i pracowników cywilnych<sup>18</sup>.

Zapotrzebowanie na operacje pokojowe nigdy jeszcze nie było większe niż obecnie i rośnie z roku na rok. W ciągu minionej dekady Sojusz Północnoatlantyczny angażował się coraz większym stopniu w budowanie pokoju. Obecnie prowadzi operacje w byłej Jugosławii i w Afganistanie, a w każdej z nich aktywnie uczestniczy Polska.

Analizując charakter i przebieg operacji pokojowych, począwszy od pierw-

<sup>16</sup> W tej liczbie nie jest uwzględniana operacja stabilizacyjna w Iraku, która była prowadzona przez Wielonarodową Dywizję Centrum-Południe.

<sup>17</sup> [www.unic.un.org.pl/misje\\_pokojowe](http://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe).

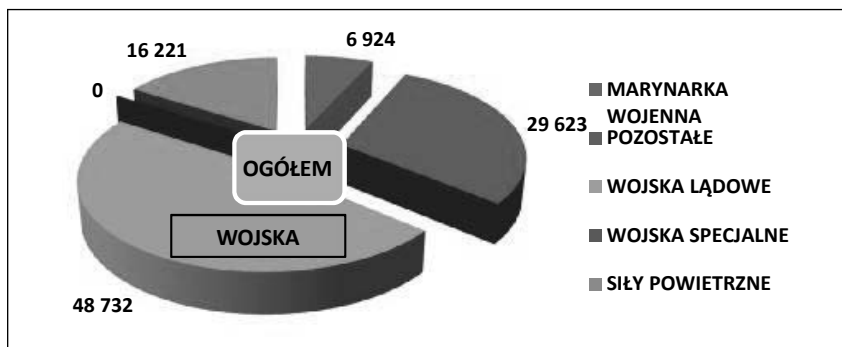
<sup>18</sup> <http://do.wp.mil.pl/artykuly/aktualnosci/2015-01-05-podsumowanie-polskiego-udzialu-w-misji-isaf>.



szej operacji ONZ do współczesnych, podejmowanych w Iraku, czy w Afganistanie można wyraźnie zauważyć ogromną ewolucję zadań pokojowych na świecie. Współczesne operacje pokojowe zmieniły swój charakter. To nie są już pasywne misje obserwacyjne, rozdzielające, ale wielofunkcyjne polityczno-ekonomiczno-militarne wielonarodowe przedsięwzięcia o charakterze prewencyjnym, wymuszającym lub wspierającym pokój. Należy zatem spoglądać na zadania wojsk lądowych wynikające z udziału w tego typu operacjach przez pryzmat uwarunkowań i treść zadań realizowanych przez wydzielane siły. Podstawowym zadaniem Wojsk Lądowych jest należyte przygotowanie i wyposażenie żołnierzy polskich do bezpiecznego wykonania zadań poza granicami kraju w każdym możliwym miejscu na świecie.

Zakres użycia wojsk w różnego rodzaju operacjach pokojowych ulega stałemu zwiększeniu, co związane jest z coraz bardziej złożonym charakterem angażowania się różnych struktur bezpieczeństwa w rozwiązywanie sytuacji konfliktowych. One to, bowiem rodzą zagrożenia o różnej skali i stopniu trudności, które coraz trudniej rozwiązać środkami politycznymi, co z kolei wymusza użycie siły militarnej. Fakt ten powoduje natomiast potrzebę posiadania odpowiednio wyposażonych i przygotowanych zgrupowań wojsk do szybkiego ich użycia i niedopuszczenia do rozprzestrzenienia się sytuacji kryzysowej na inne rejony. Istotnym jest, zatem posiadanie możliwości szybkiej interwencji w wymiarze wojskowym.

## 7.2. STRUKTURA ORGANIZACYJNA I ROZMIESZCZENIE WOJSK LĄDOWYCH



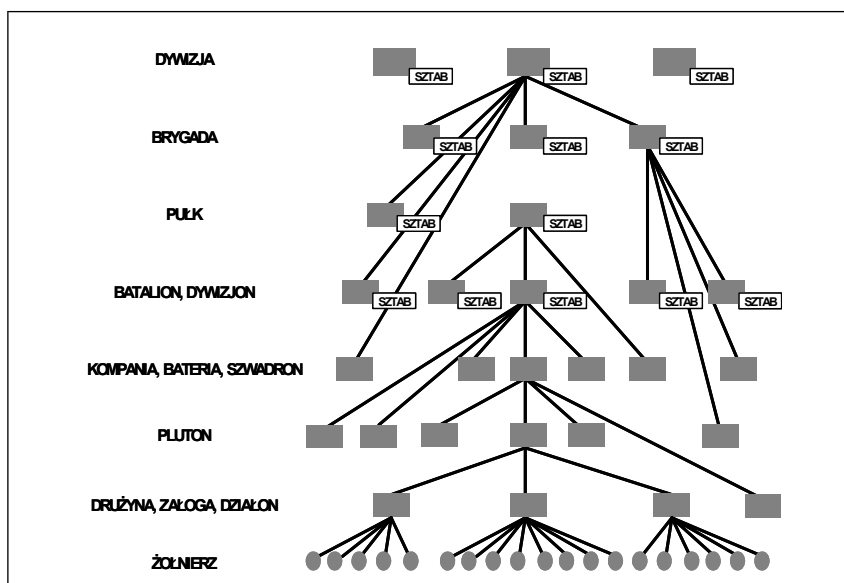
Rys. 7.1. Liczebność wojsk lądowych w Siłach Zbrojnych RP na tle pozostałych RSZ RP

Źródło: Podstawowe informacje o budżecie resortu obrony narodowej na 2016 r., <http://www.mon.gov.pl/d/pliki/dokumenty/rozne/2016/02/budzet2016.pdf>.

Liczebność Sił Zbrojnych RP, w tym Wojsk Lądowych – ewoluuje w kierunku minimalnej wystarczalności w stosunku do potencjalnego zagrożenia, a jednocześnie ulega istotnym zmianom. Obecnie wojska lądowe liczą ponad 48 tysięcy żoł-

nierzy, co stanowi około 48% całości Sił Zbrojnych RP. Szczegółowe dane znajdują się na rys. 7.1.

Struktura organizacyjna WL ukształtowana została na drodze ewolucyjnego rozwoju organizacji wojskowej, wynika z zhierarchizowanego charakteru, liniowo-sztabowego i oparta jest na związkach taktycznych (dywizjach), oddziałach i pododdziałach (brygadach, pułkach, batalionach), co przedstawia rys. 7.2. W strukturze tej występują szczeble organizacyjne równoznaczne ze szczeblami dowodzenia. Od szczebla batalionu, dywizjonu, równorzędno występuje sztab, który jest organem pomocniczym dowódcy wspierającym go w realizacji zadań jednostki.



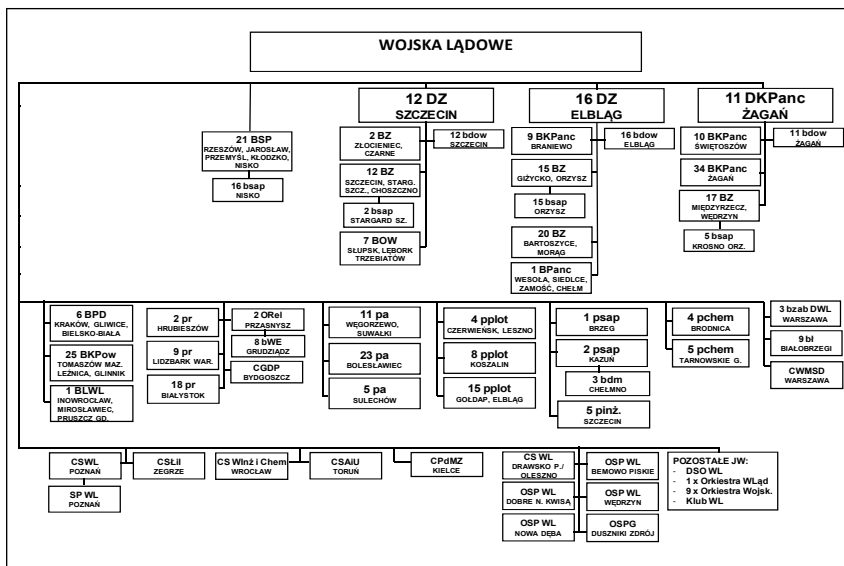
Rys. 7.2. Struktura hierarchiczna, liniowo-sztabowa wojsk lądowych

Źródło: opracowanie własne.

Podstawę potencjału bojowego wojsk lądowych stanowią trzy dywizje, trzy brygady aeromobilne (w tym brygada lotnictwa Wojsk Lądowych), brygada piechoty górskiej oraz jednostki rodzajów wojsk stanowiących wsparcie bojowe. Są to następujące jednostki:

- 11 Dywizja Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego (Żagań),
- 12 Dywizja Zmechanizowana im. Bolesława Krzywoustego (Szczecin),
- 16 Dywizja Zmechanizowana im. Króla Kazimierza Jagiellończyka (Elbląg),
- trzy brygady aeromobilne i brygada strzelców podhalańskich:
  - 6 Brygada Powietrznodesantowa im. gen. bryg. Stanisława Franciszka Sosabowskiego (Kraków),
  - 25 Brygada Kawalerii Powietrznej im. Księcia Józefa Poniatowskiego (Tomaszów Mazowiecki),
  - 1 Brygada Lotnictwa Wojsk Lądowych (Inowrocław),

- 21 Brygada Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza (Rzeszów),
  - trzy pułki artylerii,
  - trzy pułki przeciwlotnicze,
  - dwa pułki saperów i pułk inżynieryjny,
  - dwa pułki chemiczne,
  - trzy pułki rozpoznawcze,
  - jednostki zabezpieczenia, wsparcia,
  - jednostki szkolnictwa Wojsk Lądowych.
- Szczegółowa struktura organizacyjna i jednostki wojsk lądowych przedstawione są na rys. 7.3.



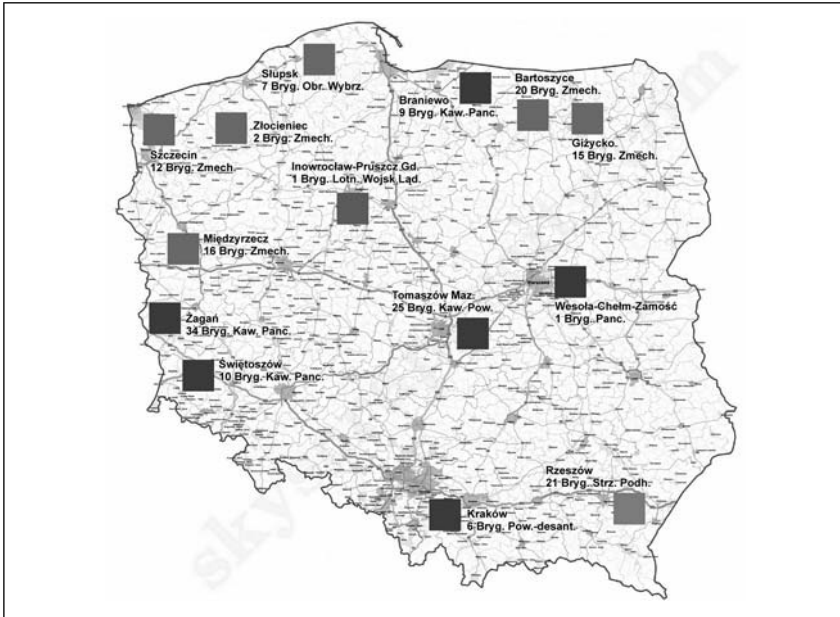
Rys. 7.3. Struktura organizacyjna Wojsk Lądowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zarządu Zasobów Osobowych G-1 DWLąd.

Rozmieszczenie brygad wojsk lądowych na terenie Polski przedstawia rys. 7.4.

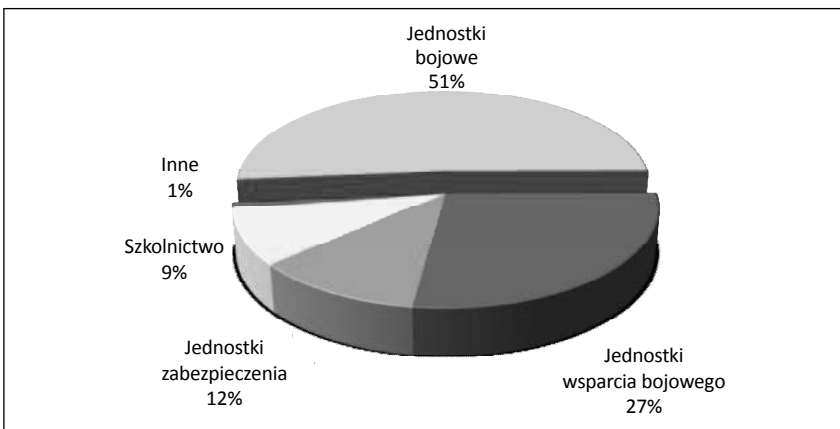
### 7.3. RODZAJE WOJSK W WOJSKACH LĄDOWYCH RP

**Wojska Lądowe** tworzą zasadniczy trzon Sił Zbrojnych RP i stanowią ok. 50% ich potencjału. W zależności od charakteru wykonywanych zadań w strukturach wojsk operacyjnych Wojsk Lądowych wg kryterium spełnianych funkcji w systemie walki zbrojnej wyróżnia się: **jednostki bojowe** (pancerne zmechanizowane i zmotoryzowane, aeromobilne); **wsparcia bojowego** (rozpoznania, walki elektro-



Rys. 7.4. Rozmieszczenie brygad wojsk lądowych

Źródło: <http://twinn.pl/?idd=8&rok=2014&page=0&id=973&poz=ml1%20>.



Rys. 7.5. Rodzajów wojsk według spełnianych funkcji w wojskach lądowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zarządu Zasobów Osobowych G-1 DWŁąd.

nicznej, działań psychologicznych, raketowe i artylerii, OPL, chemiczne, inżynieryjne); **zabezpieczenia bojowego** (dowodzenia, łączności i informatyki, medyczne, współpracy cywilno-wojskowej inne); szkolnictwa i inne<sup>19</sup>. Na rys. 7.5. przedstawiony jest % podział wojsk lądowych z uwzględnieniem kryterium spełnianych funkcji w systemie walki zbrojnej.

**Jednostki bojowe** stanowią główną siłę uderzeniową i realizują zadania w procesie walki zbrojnej związane bezpośrednio z osiągnięciem jej celu. Stanowią podstawę ugrupowania bojowego i na ich bazie tworzone są zgrupowania zadaniowe. Do typu jednostek walczących zalicza się pododdziały, oddziały i związki taktyczne: wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz aeromobilnych.

**Jednostki wsparcia bojowego** są to pododdziały i oddziały realizujące zadania na korzyść wojsk wspieranych osiągających bezpośrednio cel walki zbrojnej. Do głównych zadań wojsk wspierających zalicza się: wsparcie ogniowe, wsparcie inżynieryjne, wsparcie chemiczne, obronę powietrzną. Do typu jednostek wspierających zalicza się pododdziały, oddziały: wojsk raketowych i artylerii, lotnictwa oraz artylerii okrętowej; inżynieryjne; chemiczne; obrony przeciwlotniczej.

**Jednostki zabezpieczenia bojowego:**

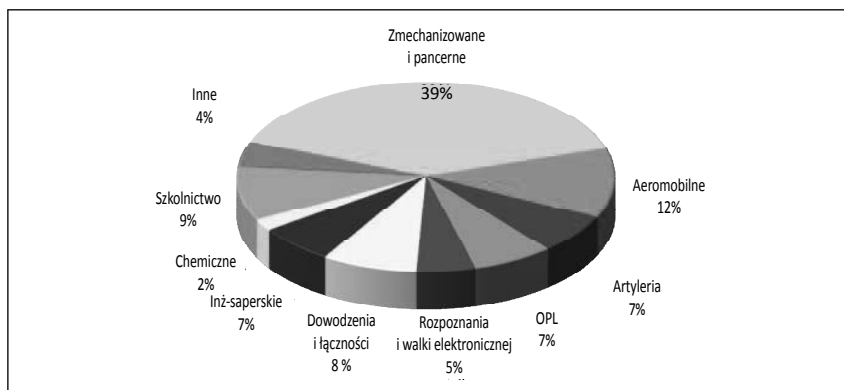
1. zabezpieczają proces decyzyjny w zakresie informacyjnego zabezpieczenia pola walki poprzez zdobycie, przesłania i interpretację informacji; zabezpieczenie i osłonę informacyjną systemów teleinformacyjnych oraz walkę elektroniczną. Do typu jednostek zalicza się pododdziały i oddziały: rozpoznania i walki elektronicznej, łączności i informatyki, dowodzenia, wsparcia psychologicznego pola walki;
2. Realizują zadania zabezpieczenia: materiałowego, transportowego, technicznego, medycznego oraz techniczno-lotniskowego, zaspokajanie potrzeb bytowych jeńców i grzebanie poległych lub zmarłych. Do typu jednostek logistycznych zalicza się pododdziały i oddziały: zaopatrzeniowe, transportowe, ewakuacyjno-remontowe, medyczne.

Z kolei uwzględniając podział wojsk lądowych na rodzaje wojsk<sup>20</sup>, czyli według kryterium specyfiki ich podstawowego uzbrojenia i wyposażenia technicznego, systemu organizacyjnego, szkolenia i zasad działania na polu walki wojska lądowe składają się z:

- wojsk pancernych i zmechanizowanych,
- wojsk aeromobilnych,
- wojsk raketowych i artylerii,
- wojsk obrony przeciwlotniczej,
- wojsk inżynieryjnych,
- wojsk chemicznych,
- wojsk łączności i informatyki,
- oddziały i pododdziały rozpoznania i walki elektronicznej, pododdziały działań psychologicznych oraz pododdziały i oddziały logistyczne.

<sup>19</sup> Por.: *Wojska Lądowe. Informator*, DWLąd, Warszawa 2013.

<sup>20</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, MON, Warszawa 1979.



Rys. 7.6. Zestawienie procentowe rodzajów wojsk w wojskach lądowych

Źródło: opracowanie na podstawie danych Zarządu Zasobów Osobowych G-1 DWLąd.

### 7.3.1. WOJSKA PANCERNE I ZMECHANIZOWANE

Wojska Pancerne i Zmechanizowane (WPIZ) stanowią trzon Wojsk Lądowych. Cechuje je duża odporność na ogień przeciwnika, a także zdolność do szybkiego przemieszczania się oraz skutecznego niszczenia siły żywej i celów pancernych i opancerzonych. Manewrowość, siła ognia, ochrona przed ogniem przeciwnika czynią WPIZ zdolnymi do przełamania ugrupowania przeciwnika, rozwijania natarcia, uderzeń na tyły przeciwnika i prowadzenia pościgu a także powstrzymania ataku przeciwnika i wykonywania kontrataków. We współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk mogą prowadzić działania taktyczne w celu niszczenia przeciwnika. Mogą one być użyte w zależności od specyfiki postawionego zadania i środowiska, w którym mają je wykonać.

Nowoczesne uzbrojenie, wyposażenie oraz wszechstronne wyszkolenie umożliwia im, we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk (SP i MW), prowadzenie działań taktycznych w dowolnej części kraju oraz poza jego granicami w operacjach bojowych, stabilizacyjnych i wsparcia pokoju prowadzonych pod flagą ONZ, Unii Europejskiej lub w ramach NATO.

W czasie pokoju, po przygotowaniu, mogą uczestniczyć w operacjach reagowania kryzysowego. Mogą one również brać udział w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych i katastrof.

#### **Skład i rozmieszczenie.**

Podstawowymi związkami taktycznymi WPIZ są dywizje. Z uwagi na swoją strukturę, uzbrojenie i wyposażenie dywizja jest zdolna do samodzielnego prowadzenia wszystkich rodzajów działań taktycznych, a także może prowadzić działania w składzie związku operacyjnego. Obecnie w Wojskach Lądowych występują dwie dywizje zmechanizowane i jedna dywizja kawalerii pancernej – w skład których wchodzi dziesięć brygad oraz jedna samodzielna brygada.

**11 Dywizja Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego (Żagań):**

- 10 Brygada Kawalerii Pancernej im. gen. broni Stanisława Maczka (Świętoszów),
- 17 Brygada Zmechanizowana im. gen. broni Józefa Dowbora-Muśnickiego (Międzyrzecz, Wędrzyn, Krosno Odrzańskie),
- 34 Brygada Kawalerii Pancernej im. Hetmana Wielkiego Koronnego Jana Zamojskiego (Żagań).

**12 Dywizja Zmechanizowana im. Króla Bolesława Krzywoustego (Szczecin):**

- 2 Brygada Zmechanizowana Legionów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (Złocieniec, Czarne),
- 7 Brygada Obrony Wybrzeża im. gen. bryg. Stanisława Grzmota-Skotnickiego (Słupsk, Trzebiatów, Lębork),
- 12 Brygada Zmechanizowana im. gen. broni Józefa Hallera (Szczecin, Stargard Szczeciński, Choszczno).

**16 Dywizja Zmechanizowana im. Króla Kazimierza Jagiellończyka (Elbląg):**

- 1 Brygada Pancerna im. Tadeusza Kościuszki (Warszawa-Wesoła, Siedlce, Zamość, Chełm),
- 9 Brygada Kawalerii Pancernej im. Króla Stefana Batorego (Braniewo),
- 15 Brygada Zmechanizowana im. Zawiszy Czarnego (Giżycko, Orzysz),
- 20 Brygada Zmechanizowana im. Hetmana Wincentego Gosiewskiego (Bartoszyce, Morąg).

**21 Brygada Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza (Rzeszów, Przemyśl, Jarosław, Żurawica, Kłodzko, Nisko).****Sprzęt**

Głównym wozem bojowym pododdziałów zmechanizowanych są BWP–1 oraz kołowe transportery opancerzone „ROSOMAK”, natomiast pododdziały pancerne wyposażone są w czołgi: LEOPARD 2A4 i 2A5, PT–91 TWARDY i T–72.

**7.3.2. WOJSKA AEROMOBILNE**

Wojska aeromobilne (WAero) to związki taktyczne, oddziały i pododdziały zdolne do prowadzenia walki z powietrza oraz lądu i powietrza. WAero są integralną częścią Wojsk Lądowych.

Zasadniczym zadaniem prowadzenia działań aeromobilnych jest zwiększenie możliwości bojowych wojsk lądowych, przez przeniesienie działań w głąb ugrupowania przeciwnika (tworzenie nowych ognisk walki) i wspieranie ich w przejściu inicjatywy i uzyskaniu swobody działania. W skład WAero wchodzi: jednostki kawalerii powietrznej, powietrzno-desantowe, desantowo-szturmowe (posiadające śmigłowce etatowo lub przydzielone na okres szkolenia i realizacji zadania statki powietrzne) i lotnictwa wojsk lądowych, połączonych strukturalnie w jednostki zadaniowe (specjalistyczne) zdolne do prowadzenia określonej grupy zadań.

Kawaleria Powietrzna jest jednostką aeromobilną przygotowaną do prowadzenia walki z powietrza i na lądzie. W pełni zintegrowaną w działaniu ze śmigłowcami. Jest to najbardziej mobilna część Wojsk Lądowych oparta na 25 Brygadzie Kawalerii Powietrznej (25 BKPow). Formacja ta, obok wykonywania zadań

charakterystycznych dla WAero, jest przygotowana do natychmiastowego reagowania i przeciwdziałania w przypadku naruszenia granic państwowych i innych sytuacji kryzysowych.

Wojska powietrzno-desantowe są przygotowane do prowadzenia działań głębokich, zaczepnych i obronnych. Trzon tej formacji stanowią bataliony 6 Brygady Powietrznodesantowej (6 BPD).

Do zasadniczych zadań **Lotnictwa Wojsk Lądowych** należy prowadzenie działań powietrznych oraz transportowych i bezpośredniego wsparcia lotniczego, w tym zabezpieczenie działań jednostek WLąd w wymiarze powietrzno-lądowym. Wszystkie pododdziały wojsk aeromobilnych wykonują również zadania w ramach działań kryzysowych: w akcjach przeciwpowodziowych, w zwalczaniu zatorów lodowych, w akcjach przeciwpożarowych, w działaniach antyterrorystycznych i środków w dyżurach lotniczego poszukiwania i ratownictwa oraz grupach naziemnego poszukiwania i ratownictwa.

#### **Skład i wyposażenie**

**6 Brygada Powietrznodesantowa (6 BPD)**, której dowództwo mieści się w Krakowie, posiada na swoim wyposażeniu samochody wysokiej mobilności typu HMMWV, sprzęt spadochronowo-desantowy typu AD-95, AD-2000 oraz Zasobniki Towarowe ZT-100 umożliwiające dostarczanie żołnierzy i środków na pole walki drogą powietrzną.

Zasadniczym wyposażeniem **25 Brygady Kawalerii Powietrznej**, z dowództwem w Tomaszowie Mazowieckim, są śmigłowce wielozadaniowe typu Mi-8, Mi-17,W-3 „SOKÓŁ”.

**1. Brygada Lotnictwa Wojsk Lądowych**, której dowództwo mieści się w Inowrocławiu, posiada na swoim wyposażeniu śmigłowce typu Mi-24, Mi-2 oraz W-3PL Głuszc.

### 7.3.3. WOJSKA RAKIETOWE I ARTYLERII

Wojska Rakietowe i Artyleria (WRiA) stanowią około 30% potencjału bojowego Wojsk Lądowych, są podstawowym komponentem realizującym zadania wsparcia ogniowego na wszystkich szczeblach dowodzenia.

Na współczesnym polu walki odgrywają i na pewno w przyszłości odgrywać będą istotną rolę. Realizują zadania wsparcia ogólnego i bezpośredniego.

#### **Skład i rozmieszczenie.**

WRiA są zorganizowane w oddziały i pododdziały odpowiednio podporządkowane różnym szczeblom dowodzenia.

Zasadniczy trzon ogniowego wsparcia stanowią trzy pułki artylerii (pa), 11 pa w Węgorzowie, 23 pa w Bolesławcu i 5 pa w Sulechowie.

W struktury WRiA wchodzi również Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia mające swoją siedzibę w Toruniu.

Ponadto w brygadach zmechanizowanych i pancernych poszczególnych dywizji występują organiczne: dywizjony artylerii samobieżnej i kompanie wsparcia batalionów zmechanizowanych. W 6 Brygadzie Powietrznodesantowej oraz 25



Brygadzie Kawalerii Powietrznej podobne zadania spełniają kompanie (plutony) wsparcia, uzbrojone w moździerz i przeciwpancerne pociski kierowane.

Oddziały i pododdziały artylerii wsparcia ogólnego wyposażone są w 152 mm armatohaubice samobieżne „DANA” i 122 mm wyrzutnie artylerii raketowej „BM-21” oraz „RM-70”. Pododdziały artylerii wsparcia bezpośredniego wyposażone są w 122 mm haubice samobieżne „GOŹDZIK” i 120 mm oraz 98 mm moździerz. Pododdziały przeciwpancerne wyposażone są w wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych (PPK) „SPIKE”, „KONKURS”, „MALUTKA” oraz „FAGOT”.

Na wyposażenie WRiA sukcesywnie (choć powoli) wprowadzane jest nowoczesne uzbrojenie, amunicja i sprzęt wojskowy, do których należy zaliczyć: 122 mm wyrzutnie artylerii raketowej „LANGUSTA”, 155 mm haubice samobieżne „KRAB”, amunicja kasetowa do 98 mm moździerzy, 122 mm haubic samobieżnych „GOŹDZIK” i wyrzutni „BM-21” i „RM-70”.

#### 7.3.4. WOJSKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Wojska obrony przeciwlotniczej realizują zadania osłony wojsk i obiektów wojskowych we wszystkich rodzajach działań operacyjnych i taktycznych, a także prowadzą ich ostrzeganie i alarmowanie o zagrożeniu powietrznym. Zorganizowane są w oddziały i pododdziały przeciwlotnicze mogące wchodzić w skład ogólnowojskowych związków operacyjnych i taktycznych. W składzie wojsk obrony przeciwlotniczej znajdują się również pododdziały dowodzenia i zabezpieczenia.

##### **Skład i rozmieszczenie**

Wojska OPL są zorganizowane w pułki i pododdziały (dywizjony, baterie i plutony) odpowiednio podporządkowane różnym szczeblom dowodzenia. Zasadniczy ich trzon stanowią trzy pułki przeciwlotnicze: 4 pplot w Czerwieńsku i Lesznie, 8 pplot w Koszalinie oraz 15 pplot w Gołdapi i Elblągu. W brygadach ogólnowojskowych występują dywizjony przeciwlotnicze, natomiast w pozostałych brygadach pododdziały szczebla bateria-pluton.

**Pułk przeciwlotniczy (pplot)** przeznaczony jest do osłony elementów ugrupowania wojsk lądowych i innych ważnych obiektów przed uderzeniami środków napadu powietrznego (ŚNP). Samodzielnie lub we współdziałaniu innymi rodzajami wojsk lub SZ może zwalczać pojedyncze i grupowe cele powietrzne lecące z dowolnego kierunku na małych i średnich wysokościach.

**Dywizjon przeciwlotniczy (dplot)** jest pododdziałem taktyczno-ogniowym wchodzącym w skład brygady ogólnowojskowej lub pułku przeciwlotniczego. Realizuje zadanie osłony przeciwlotniczej wojsk i obiektów w działaniach taktycznych.

**Bateria przeciwlotnicza (bplot), pluton przeciwlotniczy (plplot)** cechują się skutecznością ogniową i manewrowością właściwą dla posiadanego sprzętu. Zdolne są do zwalczania różnorodnych ŚNP, zapewniając wojskom (obiektom) osłonę podczas działań. Żołnierze wojsk OPL aktywnie uczestniczą w misjach poza granicami państwa i biorą czynny udział w misjach pokojowych NATO i UE w Bośni i Kosowie oraz uczestniczyli w misji w Afganistanie.

### Uzbrojenie

Na uzbrojeniu oddziałów oraz pododdziałów WOPL WL znajdują się różne pod względem zasięgu, sposobów kierowania (naprowadzania) i możliwości rażenia ŚNP zestawy, które klasyfikuje się jako: przeciwlotnicze zestawy raketowe (PZR), przeciwlotnicze zestawy artyleryjskie (PZA), przeciwlotnicze zestawy artyleryjsko-raketowe (PZAR).

Przeciwlotnicze zestawy raketowe, w które są wyposażone pułki przeciwlotnicze, przeznaczone są do osłony wybranych elementów ugrupowania bojowego związku operacyjnego lub taktycznego Wojsk Lądowych oraz innych obiektów stałych i ruchomych przed rozpoznaniem i uderzeniami z powietrza różnych typów środków napadu powietrznego. Mogą one zwalczać samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi środkami przeciwlotniczymi obrony powietrznej pojedyncze i grupowe cele powietrzne na małych, średnich zakresach wysokości lecących na kursach spotkaniowych i oddalających, z dowolnego kierunku, w granicach prędkości od zera do ponaddźwiękowych.

Ponadto na uzbrojeniu dywizjonów artyleryjsko – raketowych znajdują się: przenośne przeciwlotnicze zestawy: raketowe (PPZR), artyleryjsko – raketowe (PZR) i samobieżne zestawy artyleryjskie (PZA). Przeznaczone są do osłony wojsk będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem oraz osłony innych obiektów zgodnie z otrzymanym zadaniem. Posiadają możliwości zwalczania środków napadu powietrznego na wysokościach do 3500 m i odległościach do 5200 m.

Dowodzenie i kierowanie ogniem przedstawionymi środkami ogniowymi realizowane jest w zautomatyzowanym systemie dowodzenia OPL „ŁOWCZA-REGA”, który sukcesywnie wprowadzany jest do pułków i dywizjonów przeciwlotniczych. System ten umożliwi również komunikację z zautomatyzowanym systemem dowodzenia dywizji SZAFRAN-ZT. System wprowadza automatyzację procesów dowodzenia w wojskach OPL od szczebla dowódcy pułku, dowódcy dywizjonu (ŁOWCZA) do najniższych szczebli dowodzenia (REGA-1 dowódcy baterii, REGA-2 przeciwlotnicze zestawy OSA-KUB-BIAŁA, REGA-3 dowódcy plutonu plot, REGA-4 dowódca drużyny rakiet plot).

System dowodzenia pozyskuje informację o sytuacji powietrznej ze stacji radiolokacyjnych bliskiego i średniego zasięgu zapewniających wykrycie celów na odległościach do 170 km i wysokościach 34 km.

#### 7.3.5. WOJSKA INŻYNIERYJNE

Wojska inżynieryjne (WInż) są przeznaczone do wykonywania zadań w ramach bezpośredniego i ogólnego wsparcia inżynieryjnego działań bojowych wojsk. Celem działania WInż jest udzielanie pomocy innym rodzajom wojsk w zakresie zapewnienia im swobody ruchu (mobilność), przeciwdziałania ruchowi wojsk przeciwnika (kontrmobilność) oraz zdolności przetrwania.

Do zadań bezpośredniego wsparcia inżynieryjnego należy: budowa zapór inżynieryjnych, wykonywanie niszczeń, budowa obiektów fortyfikacyjnych, wykonywanie przejść w zaporach, rozminowanie terenu, przygotowanie i utrzymanie dróg manewru oraz urządzenie i utrzymanie przepraw.

Do zadań ogólnego wsparcia inżynieryjnego należy: przygotowanie i utrzymanie dróg dowozu i ewakuacji, urządzenie punktów wydobywania i oczyszczania wody, usuwanie oraz niszczenie niewybuchów i niewypałów, przedsięwzięcia inżynieryjne w ramach maskowania i ubezpieczenia, a także udział w likwidacji skutków uderzeń broni masowego rażenia oraz klęsk żywiołowych i ekologicznych.

Wojska inżynieryjne realizują również szeroki i różnorodny zakres zadań w ramach wsparcia operacji pokojowych i humanitarnych, zabezpieczając rozmieszczenie wojsk w przewidywanym rejonie działania, ich ruch oraz odtwarzając infrastrukturę komunikacyjną zniszczoną przez działania wojenne. Są również przygotowane do wypełniania zobowiązań wobec Sojuszu NATO i niesienia pomocy ofiarom terroryzmu, konfliktów na tle religijnym i etnicznym oraz wszystkim poszkodowanym w wyniku katastrofalnych zjawisk przyrodniczych – bez względu na miejsce, kulturę, religię. Podejmują działania wszędzie tam, gdzie jest zagrożone życie ludzkie.

#### **Skład**

Wojska inżynieryjne, wchodzące w skład Wojsk Lądowych, są zorganizowane w pułki saperów, pułk inżynieryjny i bataliony saperów oraz kompanie saperów będące w strukturach brygad ogólnowojskowych, a także minerskie patrole rozminowania. W bezpośrednim podporządkowaniu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych znajdują się:

- 1 Pułk Saperów w Brzegu,
- 2 Pułk Saperów w Kazuniu,
- 5 Pułk Inżynieryjny w Szczecinie.

W Wojskach Lądowych funkcjonuje 26 minerskich patroli rozminowania.

#### **Sprzęt**

W ramach modernizacji technicznej wojsk inżynieryjnych priorytetem jest wyposażenie żołnierzy, zwiększające ich bezpieczeństwo podczas wykonywania trudnych saperskich zadań. Dlatego też saperzy są wyposażani w kombinezony przeciwybuchowe, buty przeciwminowe, zestawy do prac minerskich i rozpoznania pirotechnicznego.

Do realizacji zadań reagowania kryzysowego pododdziały Wlnż wykorzystują maszyny inżynieryjno-drogowe, pływające transportery gąsienicowe, uniwersalne maszyny inżynieryjne, filtry wody oraz zdalnie sterowane roboty.

Wojska inżynieryjne do działań bojowych wykorzystują sprzęt do minowania – transporter minowania narzutowego (KROTON), do wykonywania przejść w zaporach minowych (ŁWD), trały przeciwminowe lekkie (BOŻENA 4), zestawy radiowego sterowania wybuchami (ZRSW).

#### **7.3.6. WOJSKA CHEMICZNE**

Wojska chemiczne przeznaczone są do realizacji zadań obrony przed bronią masowego rażenia w ramach wsparcia bojowego wojsk. Zadania te realizowane są w celu maksymalnego osłabienia skutków rażącego działania na wojska broni

jądrowej, chemicznej, biologicznej oraz radiologicznej, a także skażeń powstałych od toksycznych środków przemysłowych (TSP).

Do najważniejszych zadań wojsk chemicznych należą: rozpoznanie, identyfikowanie i monitorowanie skażeń chemicznych i promieniotwórczych, ostrzeganie, alarmowanie i meldowanie o skażeniach, ochrona przed skażeniami, ograniczenie zagrożenia skażeniami, w tym likwidacja skażeń. Przedsięwzięcia te realizowane są w celu zapewnienia wojskom przetrwania ataku bronią masowego rażenia oraz kontynuowania działań bojowych w warunkach zagrożenia skażeniami i skażeń. Wojska chemiczne ponadto przygotowywane są do realizacji zadań wynikających z zagrożeń czasu pokoju.

W wojskach chemicznych funkcjonuje system wykrywania skażeń działający w ramach Krajowego Systemu Wykrywania Skażeń i Alarmowania (KSWSiA). W celu usuwania skutków awarii technicznych, klęsk żywiołowych oraz aktów terroru z użyciem niebezpiecznych substancji chemicznych i promieniotwórczych utrzymywane są w wysokiej gotowości do działania dwa Chemiczne i Radiacyjne Zespoły Awaryjne (CHRZA) wraz Zespołami i Grupami Ratownictwa Chemicznego (ZRChem i GRChem).

#### **Skład**

W skład wojsk chemicznych wchodzi 4. Pułk Chemiczny w Brodnicy oraz 5. Pułk Chemiczny w Tarnowskich Górach. Ponadto w składzie każdej brygady zmehanizowanej, pancernej oraz wojsk aeromobilnych znajduje się pluton chemiczny wraz z ośrodkiem analizy skażeń.

#### **Sprzęt**

Wojska chemiczne posiadają specjalistyczny sprzęt do prowadzenia likwidacji skażeń ludzi, uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz dróg (terenu) i obiektów, a także do prowadzenia rozpoznania skażeń. Likwidacja skażeń uzbrojenia i sprzętu wojskowego prowadzona jest przede wszystkim przy wykorzystaniu instalacji rozlewczej IRS, natomiast rozpoznanie oraz obserwacja skażeń prowadzona jest głównie za pomocą samochodu opancerzonego do rozpoznania skażeń BRDM-2rs.

### **7.3.7. WOJSKA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI**

Wojska łączności i Informatyki są integralną częścią Wojsk Lądowych. Ich głównym zadaniem jest budowa i eksploatacja niezawodnego, elastycznego i bezpiecznego systemu łączności i informatyki na potrzeby efektywnego obiegu informacji w systemie dowodzenia wojskami w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Od ich jakości i skuteczności zależy życie żołnierzy i powodzenie w prowadzonych operacjach. System łączności i informatyki Wojsk Lądowych dostarcza na potrzeby dowodzenia pełne spektrum usług telekomunikacyjnych, wykorzystując w tym celu najnowocześniejsze rozwiązania i standardy światowe. System oparty jest na podsystemach dziedzinowych, takich jak:

1. Podsystem łączności radioliniowo-przewodowej. Stanowi podstawową platformę transmisyjną, która umożliwia transmisję danych pomiędzy stanowiskami dowodzenia Wojsk Lądowych. Zasadniczym sprzętem wykorzystywa-

nym do budowy infrastruktury radioliniowo-przewodowej są aparatownie transmisyjne, komutacyjne, węzłowe wozy kablowe oraz łącznice cyfrowe.

2. Podsystem łączności satelitarnej. Umożliwia transmisję danych pomiędzy odległymi stanowiskami dowodzenia, wykorzystując do tego celu terminale satelitarne.
3. Podsystem łączności radiowej. Oparty jest na nowoczesnych radiostacjach KF, UKF i VHF w różnych wersjach funkcjonalnych. Z ich pomocą organizowane są relacje dowodzenia, współdziałania i kierowania środkami walki.

Realizując zadania związane z sieciocentrycznym środowiskiem operacyjnym, na stanowiskach dowodzenia Wojsk Lądowych rozwijane są lokalne i rozległe sieci komputerowe zapewniające dostęp do usług niejawnej poczty elektronicznej, serwisów WWW oraz umożliwiają funkcjonowanie zautomatyzowanych systemów dowodzenia.

Działania sieciocentryczne odwołujące się do globalnej sieci teleinformatycznej najczęściej przedstawia się jako bazującą na przewodzie informacyjnej koncepcję prowadzenia współczesnych operacji, według której wzrost siły bojowej jest generowany poprzez połączenie w sieć informacyjną sensorów, decydentów i systemów walki dla osiągnięcia wymiernych efektów. Pozyskanie lub dostęp do informacji może zaowocować uzyskaniem:

- wspólnej świadomości,
- skróceniem procesu decyzyjnego,
- zwiększeniem tempa prowadzenia operacji,
- zwiększeniem skuteczności uzbrojenia,
- wzrostem odporności na uderzenia przeciwnika.

Jednostki dowodzenia i łączności przeznaczone są do zapewnienia dowodzenia wojskami lądowymi w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Wykorzystują do tego potencjał telekomunikacyjny kraju, istniejącą infrastrukturę telekomunikacyjną oraz własne siły i środki. Jednym z zasadniczych zadań pododdziałów dowodzenia i łączności jest informatyczne wspomaganie procesów decyzyjnych przez cyfrowe przygotowanie danych, w tym analizę potencjału bojowego przeciwnika i symulowanie przebiegu działań bojowych, a także kierowanie środkami walki. Rozwój Wojsk Łączności i Informatyki stanowi priorytet w osiągnięciu zdolności do pełnego współdziałania z odpowiednimi służbami i środkami w armiach NATO.

Kolejnym ważnym zadaniem jakie stoi przed pododdziałami dowodzenia i łączności Wojsk Lądowych jest zapewnienie systemu łączności polskim kontyngentem wojskowym zarówno na teatrze działań, jak i w relacjach z krajem. Zadanie to jest realizowane przy wykorzystaniu podsystemu łączności satelitarnej i radiowej.

### **Sprzęt**

Podstawą, na której opiera się współczesna łączność jest technika cyfrowa. Do zasadniczego sprzętu łączności informatyki możemy zaliczyć: Ruchome Węzły Łączności Cyfrowej (RWŁC), cyfrowe radiostacje KF i UKF, zestawy do łączności satelitarnej, zintegrowane węzły teleinformatyczne, zautomatyzowane wozy dowodzenia (ZWD) oraz szereg wprowadzanych systemów automatyzacji dowodzenia i kierowania środkami walki.

Wprowadzane systemy umożliwiają wspomaganie procesu dowodzenia zaczynając od pozyskania informacji rozpoznania poprzez zobrazowanie sytuacji bojowej na mapie, analizę danych, symulację proponowanych rozwiązań a kończąc na możliwości monitorowania zużycia środków bojowych i podstawowych parametrów sprzętu uzbrojenia znajdującego się w walce.

Podstawowym środkiem przekazywania informacji zarówno w warunkach stacjonarnych, jak i polowych jest wydzielona komputerowa, rozległa sieć MIL-WAN obejmująca swym zasięgiem cały obszar kraju a poprzez łącza satelitarne, a także i rejony Polskich Kontyngentów Wojskowych.

W warunkach polowych zasadniczą rolę w zabezpieczeniu łączności odgrywa ją **Ruchome Węzły Łączności Cyfrowej (RWŁC)** występujące w wersji komutacyjnej i transmisyjnej. Zabezpieczają wymianę niejawnych informacji w cyfrowych dalekosiężnych traktach radioliniowo-przewodowych, jak również w systemie automatycznej telefonicznej łączności wewnętrznej i dalekosiężnej.

**Węzłowy Wóz Kablowy WWK-10C** i jego wyposażenie zabezpiecza potrzeby sprzętowe przeznaczone do budowy przewodowych sieci kablowych Węzłów Łączności Stanowisk Dowodzenia szczebla taktycznego i operacyjnego. Umożliwia budowę lokalnych sieci komputerowych oraz wydzielonych telefonicznych sieci dostępowych.

Do budowy Węzłów Łączności Stanowisk Dowodzenia wykorzystuje się **Centrale Polowe DGT 3450 WW**. Zapewniają one wszystkie wymagane usługi w ruchu automatycznym oraz pełną współpracę z publicznymi systemami telekomunikacyjnymi. W Wojskach Lądowych wykorzystuje się również nowoczesne radiostacje zarówno produkcji firm polskich, jak i zagranicznych. Jest to między innymi **radiostacja RF-5800H-MP** przeznaczona do pracy w cyfrowych i analogowych sieciach i kierunkach radiowych KF i UKF. Wykorzystywana jest na szczeblu taktycznym i operacyjnym, występuje w wersji pokładowej i plecakowej.

Najważniejszym środkiem przeznaczonym do zapewnienia łączności dla osób funkcyjnych na szczeblu dywizji w sieciach radiowych UKF i KF oraz przystosowanym do współdziałania z systemem łączności radioliniowo-przewodowej jest **Zautomatyzowany Wóz Dowodzenia (ZWD)**. Docelowo działania ukierunkowane są na wprowadzenie wozów dowodzenia nowej generacji na podwoziu Kołowego Transportera Opancerzonego.

**Wojskowe Odbiorniki GPS** – to odbiornik nawigacji satelitarnej z wbudowanym elementem kryptograficznym SAASM (Selectiv Availability Anti-Spoofing Module). Odbiornik ten został wprowadzony na uzbrojenie Sił Zbrojnych RP. HGPST model T jest instalowany w systemach platform wojskowych i stanowi jeden z podstawowych sensorów dla systemów pola walki.

Wojskowy odbiornik satelitarny GPS w wersji pokładowej poprzez odpowiednie interfejsy zapewnia dostarczenie danych do następujących urządzeń funkcyjnych na tej samej platformie:

- dane pozycyjne i czas do komputera pokładowego,
- dane pozycyjne do pokładowego systemu inercyjnego,
- dokładny czas i kalibrację,

- dokładny czas i kalibrację częstotliwości w radiu szerokopasmowym UKF/KF,
- dane pozycyjne i czas do pokładowego transponder IFF,
- dane pozycyjne i czas do elektronicznych urządzeń celowniczych.

Wojska Lądowe używają również innych modeli wojskowych odbiorników satelitarnych.

**Mobilny moduł stanowiska dowodzenia MMSD** przeznaczony jest do zabezpieczenia miejsc pracy dowódczo-sztabowej w warunkach polowych. Wyposażenie informatyczne zapewnia rozwinięcie zautomatyzowanych systemów wspomagania dowodzenia i zabezpieczenia działań. Odpowiednia konfiguracja i łączenie modułów MMSD umożliwia ich wykorzystanie na stanowiskach dowodzenia szczebla taktycznego i operacyjnego.

Do budowy sieci teleinformatycznych w technologii IP (Internet Protokół) rozwijanych w warunkach mobilnych na wszystkich szczeblach dowodzenia, przeznaczony jest **Zintegrowany Węzeł Teleinformatyczny KTSAwP** składający się z aparatuwni wraz z urządzeniami teleinformatycznymi oraz oprogramowania dedykowanego. Istotą systemu jest stworzenie jednolitej warstwy transportu danych, głosu, obrazu ruchomego i nieruchomego, bez konieczności rozwijania kilku oddzielnych mediów transmisyjnych, wymagających stosowania osobnych systemów okablowania, doprowadzanych do miejsc pracy użytkowników. Do komunikacji pomiędzy stanowiskami dowodzenia wykorzystywane są połączenia przewodowe, radiowe i satelitarne.

Obecnie podstawowym środkiem łączności z krajem dla Polskich Kontyngentów Wojskowych są **Terminale Satelitarne PPTS 4,6** oraz **PPTS 1.8**, które zabezpieczają łączność satelitarną o przepustowości do 8 Mbit/s. Przeznaczone do eksploatacji w różnych warunkach klimatycznych zapewniają współpracę z eksploatowanymi systemami informatycznymi.

#### 7.3.8. JEDNOSTKI ROZPOZNANIA, WALKI ELEKTRONICZNEJ I DZIAŁAŃ PSYCHOLOGICZNYCH

Pododdziały rozpoznawcze są to siły i środki Wojsk Lądowych przeznaczone do prowadzenia działań rozpoznawczych, a w razie konieczności również działań osłonowych. Ich zadaniem jest dostarczanie wartościowych informacji o przeciwniku, terenie, sytuacji skażeń i warunkach meteorologicznych niezbędnych dowódcy do podjęcia decyzji.

Żołnierze pododdziałów rozpoznawczych w czasie szkolenia przygotowują się do działania w różnych warunkach terenowych, atmosferycznych oraz w zróżnicowanym środowisku walki. Podczas szkolenia zwiadowcy przygotowują się do prowadzenia rozpoznania w górach, terenie leśno-jeziornym, zurbanizowanym czy na pustyni, gdzie umiejętności przeżycia i działania w ukryciu stanowi o jego wartości bojowej. Powodzenie w działaniu gwarantuje mu wysoka sprawność fizyczna połączona z umiejętnością walki wręcz, pływania, jazdy na nartach oraz wspinaczki wysokogórskiej, a także skoków ze spadochronem. Zwiadowcy perfekcyjnie posługują się różnorodnym uzbrojeniem i nowoczesnym ekwipunkiem będącym na ich wyposażeniu. Nieobca jest im również umiejętność prowadzenia

różnych typów pojazdów mechanicznych, zarówno własnych, jak i potencjalnego przeciwnika.

Zwiadowcy najczęściej realizują swoje zadania w głębi ugrupowania przeciwnika. Prowadzenie w każdych warunkach terenowych i atmosferycznych skrytej obserwacji, przeprowadzanie zasadzek i niespodziewanych napadów na siły przeciwnika, nie jest możliwe bez profesjonalizmu, odpowiedniego doświadczenia, koleżeńskich więzi i współdziałania wszystkich żołnierzy pododdziału.

Działania zwiadowców, którzy zdobywają informacje patrolując lub dozoruąc wyznaczone im rejony mogą być uzupełniane poprzez inne rodzaje rozpoznania takie jak: osobowe, elektroniczne, obrazowe, radarowe, akustyczne i czujnikowe. Ważne informacje mogą być pozyskiwane m.in. poprzez przechwytywanie transmisji w systemach łączności i wykrywanie promieniowania elektromagnetycznego środków walki przeciwnika. Bezpilotowe środki rozpoznawcze w ramach rozpoznania obrazowego pozwalają na bieżące śledzenie wszelkich zmian w rejonie działań i wykorzystywanie tych informacji w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Techniczne środki rozpoznania wymagają od zwiadowców ich obsługujących posiadania szerokiej wiedzy specjalistycznej z zakresu elektroniki, informatyki, propagacji fal radiowych, geografii, hydrometeorologii, interpretacji zdjęć lotniczych czy też sterowania bezzałogowymi samolotami rozpoznawczymi.

#### **Skład**

W strukturze Wojsk Lądowych występują: 2. pułk rozpoznawczy (Hrubieszów), 9. pułk rozpoznawczy (Lidzbark Warmiński) i 18. pułk rozpoznawczy (Białystok), 2. Ośrodek Rozpoznania Elektronicznego (Przasnysz) oraz Centralna Grupa Działań Psychologicznych (Bydgoszcz).

W brygadach zmechanizowanych, pancernych, piechoty górskiej i wojsk aeromobilnych znajdują się kompanie rozpoznawcze. Ponadto siły te mogą być wspierane z powietrza przez dywizjon rozpoznania powietrznego z 1 Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych.

#### **Sprzęt**

Jednostki rozpoznawcze Wojsk Lądowych w ramach swych zadań wykorzystują szeroką gamę sprzętu wojskowego i uzbrojenia. Podstawowymi pojazdami rozpoznawczymi w pododdziałach rozpoznawczych są bojowe wozy rozpoznawcze, bojowe wozy piechoty, wozy dowodzenia i samochody opancerzone, uzupełnione pojazdami terenowymi i motocyklami czterokołowymi typu *quad*. Powietrzne rozpoznanie obrazowe realizują bezzałogowe samoloty z Lotnictwa Wojsk Lądowych. Pododdziały walki elektronicznej wykorzystują systemy rozpoznawczo – zakłócające w paśmie KF i UKF oraz rozpoznania systemów radiolokacyjnych – stacje i śmigłowce rozpoznania radioelektronicznego.

**Elementy wsparcia psychologicznego** mają na wyposażeniu rozgłośnie elektroakustyczne, wysokonakładowe zestawy **poligraficzne** i studia montażu audio-video.

Zwiadowcy uzbrojeni są w typową dla Wojsk Lądowych broń: karabiny maszynowe, karabinki szturmowe, pistolety maszynowe, a także granatniki przeciwpancerne. Uzbrojenie uzupełniają nowoczesne przyrządy do prowadzenia



obserwacji i kierowania ogniem w dzień i w nocy. Obsługi elementów systemów walki elektronicznej i działań psychologicznych wyposażone są w broń strzelecką i granatniki do samoobrony. Do wystrzeliwania produktów działań psychologicznych wykorzystywana jest artyleryjska amunicja specjalna i wyspecjalizowane wyrzutnie raketowe.

#### 7.3.9. JEDNOSTKI LOGISTYCZNE

Jednostki wsparcia logistycznego zapewniają środki logistycznych, a także uzbrojenie i sprzęt wojskowy dla mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia jednostek Wojsk Lądowych oraz utrzymania ich w pełnej gotowości bojowej. Zajmują się ciągłym odtwarzaniem zapasów, obsługiwaniem oraz remontem uzbrojenia i sprzętu wojskowego, ochroną medyczną wojsk, kierowaniem transportem i przemieszczeniem jednostek.

##### **Skład**

Jednostki logistyczne wojsk lądowych stanowią autonomiczną część dywizji, brygad i pododdziałów, w ich składzie znajdują się pododdziały zaopatrzenia, transportowe, remontowe i ewakuacyjne, medyczne, regulacji ruchu.

#### 7.4. ORGANIZACJA DOWODZENIA W WOJSKACH LĄDOWYCH RP

Wojska lądowe w strukturze organizacji dowodzenia usytuowane są na najniższym taktycznym poziomie, na którym są prowadzone działania taktyczne, w tym bojowe, kryzysowe i stabilizacyjne, zmierzające do osiągnięcia celu taktycznego lub operacyjnego. Czyli są to bezpośrednie działania prowadzone w zróżnicowany sposób przy wykorzystaniu potencjału poszczególnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych. Działania taktyczne to w rzeczywistości wszelkie działania wojsk operacyjnych na polu walki<sup>21</sup>.

W aspekcie organizacyjnym w Wojskach Lądowych RP występują struktury liniowo-sztabowe, które w znacznym stopniu determinują dowodzenie. Przykład struktury liniowo-sztabowej na poziomie taktycznym przedstawia rys. 7.7.

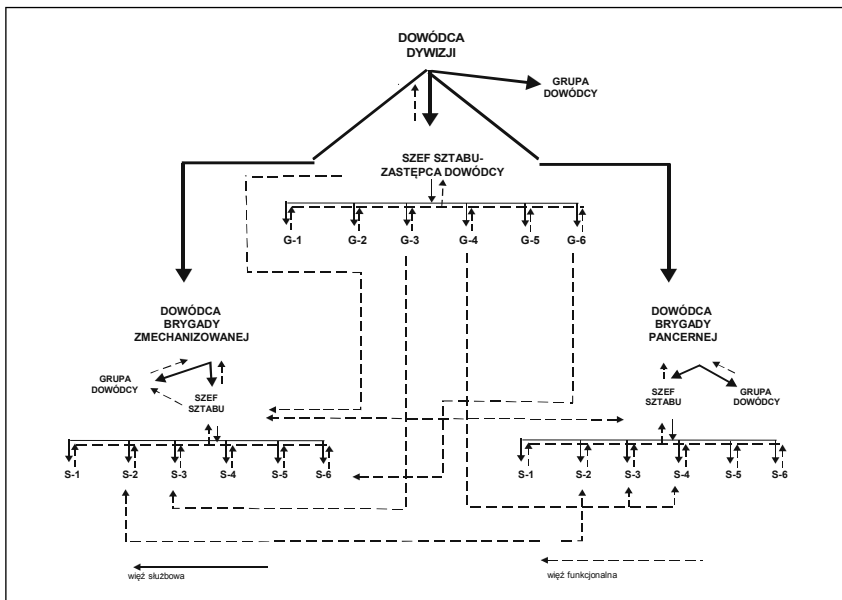
Każdy ze szczebli dowodzenia wojsk lądowych charakteryzuje się określonymi parametrami, które sprowadzają się do kilku podstawowych cech, takich jak:

- obszar odpowiedzialności<sup>22</sup> (ang. *Area of Responsibility – AOR*), który obejmuje parametry takie jak: szerokość i głębokość oraz wysokość,
- system dowodzenia,
- rozpiętość dowodzenia określająca ilość podległych dowódców elementów ugrupowania bojowego,
- ilość wojsk własnych,
- rodzaj i stopień skomplikowania wykonywanych zadań,
- ilość napływających informacji,
- długofalowość planowania i prognozowania rozwoju sytuacji,

<sup>21</sup> *Regulamin Działań Wojsk Lądowych, DWLąd, Warszawa 2008, s. 11–12.*

<sup>22</sup> Obszar na szczeblu korpusu, pas w dywizji, rejon na szczeblu brygady i batalionu.

- system rozpoznania, który wpływa na zdolność do pozyskiwania informacji i warunkuje ich jakość,
- czas prowadzenia działań (operacji).



Rys. 7.7. Struktura liniowo-sztabowa dywizji wojsk lądowych

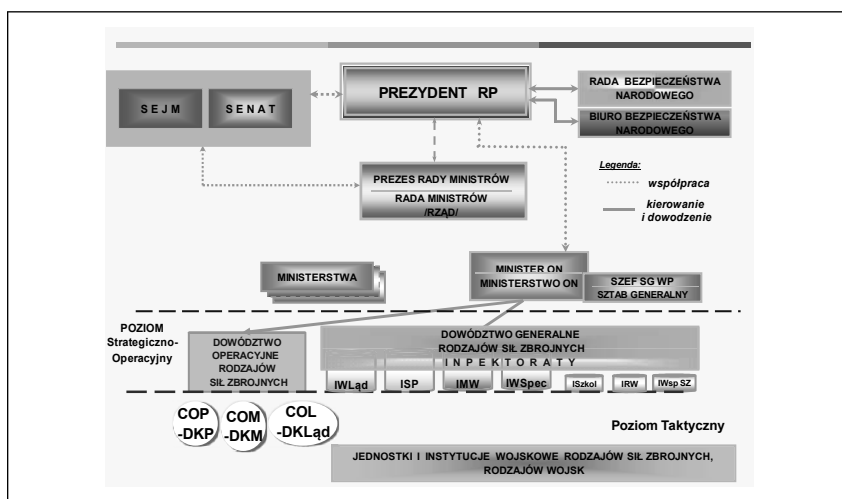
Źródło: J. Kręćkij, J. Wołęjszo, *Podstawy dowodzenia*, Warszawa, AON 2007, s. 153.

W systemie dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP spore zmiany wprowadziła *ustawa z 21 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw*, w tym między innymi zlikwidowała stanowisko Dowódcy Wojsk Lądowych. Od 1 stycznia 2014 r. dowódcami rodzajów Sił Zbrojnych są **Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych** i **Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych**, którym podlegają poszczególne jednostki wojskowe.

Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych jest następcą prawnym Dowódcy Wojsk Lądowych, które to stanowisko funkcjonowało do 30.12.2013 r. Zgodnie z przyjętym rozwiązaniem **Wojskami Lądowymi RP dowodzi bezpośrednio Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych**<sup>23</sup>. Struktury Systemu Kierowania i Dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP przedstawia rys. 7.8.

**Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych** podległe Ministrowi Obrony Narodowej Dowództwo jest dowództwem połączonym odpowiedzialnym za dowodzenie jednostkami wojskowymi RSZ (wojsk lądowych) w czasie pokoju i kryzysu oraz pozostałymi po wydzieleniu dla Dowództwa Operacyjnego jednostkami w czasie wojny.

<sup>23</sup> J. Posobiec, N. Prusiński, *Kierunki zmian w dowodzeniu na poziomie taktycznym*, AON, Warszawa 2014, s. 100.



Rys. 7.8. Kierowanie i Dowodzenie SZ RP od 1.01.2014 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ustawy z 21 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw.

W kompetencjach Dowódcy Generalnego SZ RP znajduje się szkolenie dowództw i sztabów, wojsk, rezerw osobowych oraz kształcenie zawodowe. Pełni funkcję gestora sprzętu, czyli wskazuje jaki sprzęt, o jakich walorach i specyfice będzie niezbędny dla konkretnej grupy żołnierzy, aby osiągnęli wskazane zdolności operacyjne.

W strukturze DG RSZ RP znajdują się **sztab** oraz **Inspektoraty: Wojsk Lądowych**, Marynarki Wojennej, Sił Powietrznych, Wojsk Specjalnych, a także Rodzajów Wojsk i Szkolenia. Są one głównymi narzędziami w rękach Dowódcy Generalnego w zakresie realizowania zadań w swoich obszarach. DG RSZ podlegają także **Inspektorat Systemów Informacyjnych**, **Wsparcia Sił Zbrojnych** oraz **dywizje**, **flotylle**, **skrzydła**, **samodzielne brygady**, a także **centra szkolenia**. Pododdziały wsparcia i zabezpieczenia działań weszły w podporządkowanie związków taktycznych.

**Inspektorat Wojsk Lądowych** przygotowuje i prowadzi przedsięwzięcia szkoleniowe z dowództwami, sztabami i wojskami Wojsk Lądowych (WL). Wytycza również kierunki doskonalenia zawodowego żołnierzy w specjalnościach wojskowych korpusu osobowego WL. Realizuje zadania wynikające z funkcji gestora Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego w zakresie WL. Przygotowuje siły i środki WL do działań bojowych oraz innych działań, w sytuacjach przewidzianych w ustawach i umowach międzynarodowych, przygotowuje i utrzymuje w gotowości wojska wydzielone do operacji sojuszniczych i koalicyjnych oraz do realizacji zadań osłony strategicznej granic i terytorium państwa, a także do udziału w akcjach ratowniczych, likwidacji skutków awarii, katastrof i klęsk żywiołowych<sup>24</sup>.

<sup>24</sup> <http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/artukul/aktywnosci/inspektorat-wojsk-ladowych-103259>.

Z przedstawionej struktury dowodzenia wynika, że bezpośrednim przełożonym Wojsk Lądowych jest Dowódca Generalny RSZ RP, natomiast Inspektor Wojsk Lądowych nie jest przełożonym jednostek wojsk lądowych, wykonuje jedynie zadania wspierające Dowódcę Generalnego RSZ i sprawuje nadzór merytoryczny.

Natomiast **Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ)** jest głównym organem dowodzenia odpowiedzialnym za dowodzenie operacyjne Siłami Zbrojnymi, przekazanymi w jego podporządkowanie zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej.

Odpowiada za planowanie i dowodzenie wojskami i przydzielonymi elementami pozamilitarnymi w operacjach połączonych, pokojowych, ratowniczych, humanitarnych oraz działaniach prowadzonych w celu zapobiegania aktom terroru, lub usuwania ich skutków, a także siłami wydzielonymi do wsparcia administracji rządowej i samorządowej w przypadku wystąpienia niemilitarnych sytuacji kryzysowych<sup>25</sup>.

Dowództwo Operacyjne RSZ planuje, organizuje i prowadzi ćwiczenia, a także dokonuje oceny zdolności sił i środków zadeklarowanych do prowadzenia operacji. Sprawdza utrzymanie zdolności dyżurnych sił i środków oraz wydzielanych do realizacji zadań poza granicami państwa; realizuje wobec nich dowodzenie narodowe, a także sprawuje nadzór nad operacjami specjalnymi.

Warto także podkreślić, że DO RSZ podlegają centra, które posiadają kompetencje do dowodzenia, planowania i kierowania środkami walki na poziomie taktycznym oraz organizowania działań bojowych wspierających różne rodzaje Sił Zbrojnych. Są to:

- Centrum Operacji Lądowych – Dowództwo Komponentu Lądowego,
- Centrum Operacji Powietrznych – Dowództwo Komponentu Powietrznego,
- Centrum Operacji Morskich – Dowództwo Komponentu Morskiego,
- Centrum Operacji Specjalnych.

**Centrum Operacji Lądowych** – Dowództwo Komponentu Lądowego, które w sytuacji przydzielenia Dowódcy Operacyjnemu RSZ jednostek wojsk lądowych dowodzić będzie komponentem lądowym. Realizować będzie zadania związane z planowaniem użycia i dowodzeniem elementami ugrupowania bojowego komponentu lądowego (wojsk lądowych) wydzielonymi w podporządkowanie Dowódcy Operacyjnego RSZ w operacji połączonej w czasie pokoju, kryzysu i wojny, w układzie narodowym, koalicyjnym i sojuszniczym<sup>26</sup>. Rys. 7.9. przedstawia ideę dowodzenia Wojskami Lądowymi SZ RP od 1.01.2014 r.

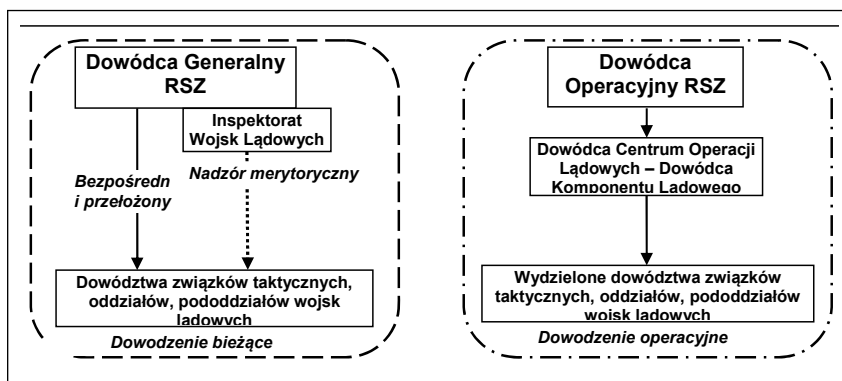
Dowodzenie wojskami lądowymi zostało podzielone na zasadzie rozdzielenie zasadniczych funkcji: dowodzenia bieżącego, dowodzenia operacyjnego oraz planowania strategicznego.

Przygotowanie jednostek wojskowych do działania zgodnie z przeznaczeniem, czyli artykułem 26 ustawy zasadniczej oraz zobowiązaniami w ramach artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego spoczywa na Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych. Natomiast w walce lub podczas sytuacji kryzysowej bę-

<sup>25</sup> <http://www.do.wp.mil.pl/info/zadania>.

<sup>26</sup> <http://coladdkl.wp.mil.pl/pl/35.html>.

dzie dowodziło (wydzieloną częścią wojsk lądowych) Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych.



Rys. 7.9. Dowodzenie Wojskami Lądowymi SZ RP od 01.01.2014 r. (idea)

Źródło: opracowanie własne.

W samych Wojskach Lądowych dowodzenie jest pochodną struktury organizacyjnej WL. Opiera się na dowództwach związków taktycznych (dywizjach), dowództwach oddziałów (brygadach, pułkach) i pododdziałach (dowództwach batalionów; dowódcach kompanii, plutonów, drużyn, załóg, sekcji, obsługa), które traktowane są jako szczeble dowodzenia poziomu taktycznego.

## 7.5. PROGRAMY MODERNIZACYJNE WOJSK LĄDOWYCH RP

Uchwalona w 2001 roku *Ustawa o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>27</sup> swymi zapisami przyczyniła się do opracowanie przez resort Obrony Narodowej *Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013 – 2022*. Jednym z planów pochodnych do tego *Programu* jest *Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013 – 2022*. Zasadniczą jego część stanowią wydatki i zadania dotyczące wieloletnich programów operacyjnych, które mają najistotniejsze znaczenie dla procesu modernizacji Sił Zbrojnych RP i osiągnięcia ich określonych zdolności operacyjnych. Dokument ten umożliwi identyfikację i realizację przedsięwzięć związanych z osiągnięciem, utrzymaniem i rozwojem zdolności operacyjnych sił zbrojnych, w tym interesujących nas wojsk lądowych między innymi poprzez reorganizację struktur, wymianę Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego (UiSW), doskonalenie procedur działania i metod szkolenia oraz wykorzystanie doświadczeń.

<sup>27</sup> Zob. Ustawa z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Dz.U. z 2009 r. Nr 67, poz. 570.

Niezwykle istotnymi w procesie budowy zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych RP są *programy operacyjne* i *programy uzbrojenia*. Są to dokumenty pomocnicze w zakresie modernizacji sił zbrojnych, a ich zadaniem jest stworzenie, w oparciu o zapisy *Programu rozwoju*, zasadniczych planów pochodnych w celu osiągnięcia perspektywicznych zdolności SZ RP.

Do *Programów rozwoju* tworzy się *plany rozwoju* odnoszące się do możliwości osiągnięcia, utrzymania i rozwoju określonych zdolności operacyjnych. Tworzą one zamknięty, spójny logicznie i merytorycznie oraz zbilansowany finansowo zestaw dokumentów planistycznych.

Inny dokument zatytułowany *Priorytetowe kierunkach badań na lata 2013–2022*<sup>28</sup> wskazuje priorytetowe zdolności operacyjne, które Siły Zbrojne RP mają rozwinąć w perspektywie najbliższych 10 lat. Podkreślono w nim znaczenie technologii tzw. *przełomowych*, których rozwój i zastosowanie może pozwolić na uzyskanie nowych, dotąd nieznanych zdolności, mogących w znaczący sposób zmienić obraz przyszłego pola walki, co jest ściśle związane ze zdolnościami operacyjno-taktycznymi wojsk.

Wobec różnych podejść do zdolności operacyjnych w narodowych dokumentach doktrynalnych, za podstawę do zdefiniowania tych zdolności w niniejszej pracy przyjęto podział zawarty w *Doktrynie Operacji Połączonych D-01 (C)*, gdzie wyszczególniono następujące zdolności operacyjne Sił Zbrojnych RP<sup>29</sup>:

- zdolność do dowodzenia,
- zdolność do rozpoznania,
- zdolność do prowadzenia efektywnych działań,
- zdolność do strategicznego przerzutu oraz zapewnienia wysokiej mobilności,
- zdolność do przetrwania i ochrony wojsk,
- zdolność do zachowania ciągłości działań,
- zdolność do skutecznego dowodzenia,
- zdolność zwiększania potencjału,
- zdolność projekcji sił,
- zdolność do działania w strukturach wielonarodowych.

W ramach **zdolności operacyjnych do efektywnego rozpoznania** Siły Zbrojne RP będą posiadały możliwość do pozyskiwania danych o przeciwniku i środowisku operacyjnym w szerokim zakresie spektrum elektromagnetycznego niezależnie od warunków atmosferycznych i pory doby. Będą one zdolne do gromadzenia, przetwarzania i przekształcania różnych formatów danych w jednolity obraz przeciwnika i środowiska operacyjnego oraz udostępniania go na wszystkich szczeblach dowodzenia. Posiadanie tego typu zdolności umożliwi analizę i wiarygodną ocenę sytuacji, stworzenie dowódcy jak najlepszych warunków do podjęcia decyzji oraz monitorowanie sposobu realizacji wynikających z niej zadań.

<sup>28</sup> Zob. *Decyzja nr 4/NSzW Ministra Obrony Narodowej z dnia 22.02.2013 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego w resorcie obrony narodowej dokumentu Priorytetowe kierunki badań w resorcie obrony narodowej na lata 2013–2022*, MON, Warszawa 2013.

<sup>29</sup> *Doktryna działań połączonych D/01 (C)*, Sztab. Gen., Warszawa 2009, s. 79.

**Zdolność do prowadzenia efektywnych działań** wymusza posiadanie przez siły zbrojne szerokiego spektrum powietrznych, lądowych i morskich środków rażenia ogniowego i elektronicznego zapewniających wysoki poziom precyzji uderzeń. Dzięki integracji tych środków z systemem rozpoznania i identyfikacji obiektów uzyskane zostaną możliwości prowadzenie działań w każdych warunkach atmosferycznych o każdej porze doby, w szerokim zakresie wysokości i odległości oraz przeciwko zróżnicowanym obiektom przeciwnika. Siły zbrojne powinny również posiadać nieśmiertelne systemy uzbrojenia, które pozwolą reagować stosownie do zagrożenia i charakteru prowadzonej operacji oraz zgodnie z ograniczeniami politycznymi czy prawnymi

**Zdolność do strategicznego przerzutu oraz zapewnienia wysokiej mobilności** siły przewidują, że siły zbrojne powinny posiadać dostęp do zróżnicowanych, powietrznych i morskich środków transportowych o strategicznym zasięgu. Pozwoli im to na osiągnięcie zdolności do szybkiej reakcji na zagrożenia powstałe w dowolnym regionie świata i przerzutu tam wydzielonych sił zadaniowych. Zdolność ta jest również wyrażana utrzymywaniem wydzielonych sił w odpowiednich stopniach gotowości bojowej. Zdolności do strategicznego przerzutu umożliwiają prowadzenie wysoce dynamicznych działań o dużej manewrowości i elastyczności ich prowadzenia.

W ramach **zdolności do przetrwania i ochrony wojsk** siły zbrojne powinny posiadać możliwość wykrywania, identyfikacji i przeciwdziałania broni masowego rażenia, zintegrowane systemy ochrony i obrony (fizycznej i elektronicznej) wojsk raz dobrze zorganizowany i wyposażony system zabezpieczenia medycznego. Ponadto ważnym elementem jest posiadanie systemów identyfikacji sił i środków walki wojsk własnych i sprzymierzonych co zapewni zminimalizowanie ryzyka ich nieumyślnego porażenia.

**Zdolność do zachowania ciągłości działań** wymaga od sił zbrojnych zapewnienia prowadzenia działań bez względu na ich miejsce, charakter, intensywność oraz czas trwania. Osiągnąć to można między innymi poprzez wprowadzenie mechanizmów monitorowania zapasów i śledzenia trasy ich dostarczenia, a także i utrzymania ciągłości dostaw zaopatrzenia dla walczących sił. Będzie to związane z rozwinięciem właściwego zintegrowanego łańcucha logistycznego i odpowiedniego rozśrodkowania urzędzeń i elementów zabezpieczenia logistycznego. Zapewni to między innymi utrzymanie wysokiego poziomu sprawności uzbrojenia i sprzętu wojskowego, terminowe odtwarzanie zapasów oraz zaopatrywanie wojsk w niezbędne do prowadzenia działań środki bojowe i materiałowe.

Nie mniej ważną wydaje się być **zdolność do zwiększania potencjału**. Konieczność osiągnięcia tej zdolności wynika głównie ze zobowiązań z umów sojusznicznych i jest osiągnięta poprzez mobilizację zasobów obronnych oraz ścisłą współpracę sił zbrojnych wszystkimi podmiotami systemu obronnego państwa. Do niezbędnych czynników warunkujących uzyskanie tej zdolności zalicza się między innymi posiadanie wyszkolonych rezerw osobowych oraz uzyskanie możliwości pozyskania i wykorzystania środków z gospodarki narodowej zgod-

nie z potrzebami operacyjnymi. Zasadniczym wskaźnikiem *zdolności do zwiększenia potencjału* jest osiągnięty stan gotowości bojowej, który uzależniony jest przede wszystkim właściwych rozwiązań systemowych dotyczących mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, stanu organizacyjnego sił zbrojnych, wielkości i jakości rezerw osobowych, możliwości wykorzystania środków materiałowych i sprzętu technicznego, elastycznego reagowania na zakłócenia w procesie osiągania wyższych stanów gotowości oraz wielkości środków finansowych wydzielonych na obronę.

**Zdolność do projekcji sił** wyraża się posiadaniem możliwości rozwinięcia wydzielonych sił w określonym miejscu i czasie. Celem tego typu działań jest zdemontowanie determinacji i woli przeciwdziałania potencjalnym zagrożeniom. Zdolność tą osiąga się głównie poprzez zapewnienie skutecznego dowodzenia i zabezpieczenia działań, dostępność sił, zdolność do przerzutu w rejon operacji, prowadzenie kampanii informacyjnej zdolność do wsparcia i zabezpieczenia materiałowego, technicznego i medycznego.

**Zdolność do działania w strukturach międzynarodowych** utożsamiana jest z uzyskaniem możliwości wspólnego działania z siłami innych państw. Zdolność tą osiąga się poprzez stosowanie wspólnych procedur dowodzenia, jednolity system wzajemnej identyfikacji, kompatybilność sił i środków, możliwość wzajemnego wsparcia i zabezpieczenia działań oraz wymianę zespołów łącznikowych.

Wymieniony pakiet zdolności nie powinien być jednoznacznie utożsamiany z fizycznym posiadaniem przez Siły Zbrojne RP określonego potencjału, należy jednak przyjąć, że stworzone zostaną proceduralne warunki do jego uruchomienia. Ideą bowiem budowanego w oparciu o zdolności operacyjne bezpieczeństwa, jest posiadanie przez poszczególne państwa członkowskie określonych procedur uruchomienia i wydzielenia w określonym czasie deklarowanych do kolektywnej obrony sił lub przeciwstawienia się innym zagrożeniom.

**Zdolność operacyjna** jest wyznacznikiem jakościowym zgrzywania systemu walki<sup>30</sup>, czyli właściwością, określającą stan możliwości danej jednostki do podjęcia określonych działań, na obszarze kraju lub poza jego granicami, samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi wojskami w określonym czasie i przestrzeni w określonych warunkach, zgodnie z operacyjnym przeznaczeniem. O stanie zdolności operacyjnej jednostki decyduje m.in. skład organizacyjny, posiadany potencjał sił i środków, stopień wyszkolenia i ukompletowania w sprzęt wojskowy oraz odpowiedni stan zapasów materiałowych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zdolności operacyjne wynikają ze zbiorowych możliwości uczestników działań militarnych, przy czym nie można żadnej ze zdolności pominąć, bowiem zdolności te wzajemnie się warunkują. Nie można osiągnąć zdolności do rozpoznania bez zdolności do dowodzenia, czy mobilności.

---

<sup>30</sup> **System walki** traktowany tu jest jako to skoordynowany wewnętrznie zbiór wzajemnie powiązanych sił, środków i różnorodnych działań, ukierunkowanych na osiągnięcie celu walki, (kampanii, operacji) w sposób zgodny z zamiarem dowódcy i przy jak najmniejszych stratach własnych.



Stąd też można przyjąć założenie, że oczekiwane zdolności stanowią system wzajemnie wspierających się możliwości i są wyznacznikiem przyszłych operacji. Rezygnacja z jednej z nich może stanowić podstawę do całkowitej utraty sprawnego działania.

Należy przy tym jednoznacznie stwierdzić, że narodowy system obrony nie posiada aktualnie żadnych narzędzi w zakresie identyfikacji osiągania i zarządzania zdolnościami. Samo pojęcie zdolności w Siłach Zbrojnych RP funkcjonuje na bardzo niskich podstawach. Prezentowane w narodowych dokumentach i normatywach odwołania i zobowiązania w zakresie wdrażania i osiągania składowych zdolności stanowiących zdolności operacyjne Sił Zbrojnych RP są podyktowane bieżącymi wymogami, wynikającymi z aktualnych potrzeb oraz analiz.

Wymieniony *Plan Modernizacji Technicznej* oraz zatwierdzony wcześniej *Program rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*<sup>31</sup> uruchomiły nowy etap modernizacji polskiej armii, w tym w znaczącym stopniu wojsk lądowych.

Zapisy dokumentów oparto na założeniu, że zagrożenia dla Polski, w szczególności związane z ryzykiem naruszenia jej granic, będą stosunkowo mało prawdopodobne, jednocześnie zakładając zwiększające się możliwości zaistnienia zagrożeń asymetrycznych. Zasadniczym celem modernizacji technicznej jest rozwój zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych RP, w tym wzmacnianie potencjału bojowego do realizacji narodowych i sojuszniczych zobowiązań, zgodnie z art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego. Wzrasta udział środków przeznaczonych na najnowocześniejsze uzbrojenie i najważniejsze zdolności operacyjne<sup>32</sup>.

Wydatki obronne w latach 2013 – 2016 planowane są na poziomie ok. 135,5 mld zł, w tym wydatki na modernizację techniczną wyniosły ok. 37,8 mld zł, czyli na poziomie 27,8% całości budżetu. Zaś w latach 2017–2022 wydatki obronne planowane są na poziomie ok. 273,2 mld zł, z kwotą 102,1 mld zł na modernizację techniczną, co daje już kolejne niemal 10% wzrost wydatków na nowoczesną technikę, do bardzo dobrego wskaźnika 37,3% całego budżetu. Program zakłada, że liczebność Sił Zbrojnych RP wynosić będzie do 120.000 żołnierzy (w tym do 20 000 dla żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych)<sup>31</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że w 2016 r. minister Obrony Narodowej zapowiedział zwiększenie liczebności Sił Zbrojnych RP do 150 000. Aby to osiągnąć, należy zwiększyć finansowanie wojska do trzech procent PKB<sup>32</sup>.

Za priorytety modernizacyjne Wojsk Lądowych RP, uznano następujące programy operacyjne<sup>33</sup>:

- system obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej,
- śmigłowce wsparcia bojowego, zabezpieczenia i VIP,

<sup>31</sup> *Modernizacja techniczna sił zbrojnych 2013–2022*, [http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/strona/437/LG\\_282](http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/strona/437/LG_282).

<sup>32</sup> <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/macierewicz-zmiany-w-armii-przyszly-w-ostatnim-mozliwym-momencie/mkx 5g0> [dostęp: 15.08.2016].

<sup>33</sup> *Modernizacja techniczna sił zbrojnych 2013–2022*, [http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/strona/437/LG\\_282](http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/strona/437/LG_282).

- zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia oraz zobrazowania pola walki,
- bezzałogowe systemy rozpoznawcze i rozpoznawczo-uderzeniowe,
- indywidualne wyposażenie i uzbrojenie żołnierza,
- symulatory i тренаżery,
- modernizacja wojsk rakietowych i artylerii,
- kołowe transportery opancerzone,
- przeciwpancerne pociski kierowane,
- modernizacja Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych.

W obszarze modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP realizowane będą również zadania nieobjęte Programami Operacyjnymi, mające jednak istotne znaczenie dla poszczególnych systemów funkcjonalnych i zabezpieczenia działania wojsk. Wśród nich modernizacja czołgów Leopard, wyposażenie indywidualne żołnierza, sprzęt inżynierski, obrony przed bronią masowego rażenia, pojazdy transportowe o przeznaczeniu specjalistycznym, a także części zamienne i remonty wyposażenia oraz zakupy amunicji (w ramach wydatków bieżących).

Na potrzeby wojsk lądowych uruchomione zostały programy operacyjne, których celem jest dostarczenie do wojsk lądowych określonych jednostek sprzętu i uzbrojenia oraz rozwiązań techniczno-technologicznych. W tabeli 7.1. przedstawione zostały wybrane programy operacyjne wraz z krótką charakterystyką.

Na realizację planów modernizacyjnych przewiduje się wydać około 130 mld złotych do 2022 roku. Z tego znaczna część przeznaczona ma być na wojska lądowe. Należy jednak podkreślić, że wokół „Planu modernizacji” narosło wiele kontrowersji i pojawiło się wiele problemów, które w znacznym stopniu wpływają i wpływać będą na jego realizację, a tym samym na osiągnięcie określonych potencjałów i zdolności operacyjnych Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych RP. Zauważalne jest jednocześnie zróżnicowanie, ale w wielu przypadkach znaczne opóźnienie w realizacji programów operacyjnych. Opóźnienie sięga w przypadku wyposażenia indywidualnego żołnierza TYTAN aż 4 lata. Niektóre programy operacyjne nie zostały rozwinięte lub zawieszono umowy na opracowanie lub ich realizację.

## 7.6. ROZWAŻANIA I WNIOSKI

W uwarunkowaniach XXI wieku po niezwykle burzliwym wieku XX, diametralnie zmieniły się priorytety w użyciu sił zbrojnych w tym szczególnie wojsk lądowych. Prewencja, zapobieganie, niwelowanie skutków, pokojowe użycie siły militarnej wysunęło się na czoło realizowanych zadań przez wojska lądowe, co nie oznacza, że w cień usunięte zostały główne, militarne aspekty funkcjonowania wojsk lądowych wyrażające się w formie walki zbrojnej. Jednocześnie pojawiły się nowe zagrożenia o charakterze asymetrycznym<sup>34</sup>, zagrożenia hybrydowe, a tłący się konflikt na Ukrainie i eskalacja groźby wybuchu konfliktu zbrojnego w znaczący sposób wpływają na postrzeganie i prognozowanie zadań Wojsk Lądowych RP.

<sup>34</sup> Por. P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa, AON 2003.

Przeprowadzone analizy wskazują, że aktywny udział Rzeczypospolitej Polskiej w rozwiązywaniu sporów i konfliktów na drodze dyplomatycznej, pokojowej z poszanowaniem prawa międzynarodowego oraz polskiego, ale także z użyciem sił zbrojnych w ramach sojuszu NATO. Działania te podejmowane przez wydzielone do tego celu specjalne pododdziały, oddziały, zespoły lub grupy ze składu wojsk lądowych i noszą znamiona działania prewencyjnych, stabilizacyjnych. Udział wydzielonych sił ze składu wojsk lądowych w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych, jest swego rodzaju sprawdzianem, pozwalającym zdobywać nowe doświadczenia, weryfikować teorię i praktykę, sprzęt, wyposażenie, uzbrojenie i należy ocenić, że pozytywnie wpłynął na proces podnoszenia i osiągania zdolności operacyjnych przez SZ RP.

Liczne zobowiązania, które przyjęła na siebie Polska jako aktywny członek NATO, wymaga zaangażowanej obecności w wydarzeniach związanych ze stabilizacją pokoju w różnych zakątkach świata. Stanowi to przyczynę zwiększenia zadań realizowanych przez Wojska Lądowe. Nastąpiło jednocześnie ich znaczne zróżnicowanie pod względem charakteru i specyfiki. Poszerzający się współdziałanie w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych z dala od granic kraju nakreśla nowe, często diametralnie różne od dotychczasowych wymagania wobec sił wydzielanych do tych zadań.

Nakreślone w syntetycznym ujęciu zadania wojsk lądowych wynikają z zagrożeń, zobowiązań sojuszniczych, interesów politycznych i roli, jaką Polska chce odgrywać na arenie międzynarodowej. Wskazane jest w tym miejscu podkreślić znaczące przewartościowania, jakie nastąpiły w tym zakresie. Najważniejsze z nich to rozszerzenie zakresu i treści zadań, które obecnie oprócz zadań militarnych wykonywanych w walce zbrojnej, zobligowane są do wykonywania zadań innych niż walka.

Przeprowadzone analizy i oceny sytuacji wskazują, że należy jednak przejąć środek ciężkości z zadań realizowanych poza granicami kraju na zadania klasyczne, które zmuszają do odpowiedniego przygotowania się wojsk lądowych do realizacji zadań, znacznie trudniejszych, związanych z zapewnieniem obrony i niepodzielności terytorium państwa, nienaruszalności jego granic lądowych, odparcia agresji.

Dostrzegamy zatem, iż spektrum zadań przewidywanych dla podstawowego rodzaju SZ RP – Wojsk Lądowych, jest szerokie i znacznie zróżnicowane.

Tak zróżnicowana gama zadań przedstawionych na tle zróżnicowanych operacji determinować będzie w znaczącym stopniu struktury organizacyjne wojsk lądowych, ich wyposażenie, sposoby działania oraz dowodzenie.

Charakteryzując Wojska Lądowe RP należy zwrócić uwagę na ich zasadnicze właściwości, zaliczyć do nich należy:

- zajmowanie, utrzymywanie, kontrolowanie lub osłanianie obszaru,
- długotrwałe przebywanie w określonym obszarze i demonstrowanie swojej obecności,
- wspieranie innych rodzajów sił zbrojnych przez zwalczanie infrastruktury naziemnej sił powietrznych i morskich oraz środków napadu powietrznego przeciwnika.

Tabela 7.1. Wybrane programy operacyjne dedykowane Wojskom Lądowym RP

Nazwa programu	Dotyczy	Zakres, plan	Realizacja i czas	Ilości docelowe	Opóźnienie
<b>Program operacyjny: indywidualne wyposażenie i uzbrojenie żołnierza</b>					
Indywidualne wyposażenie i uzbrojenie żołnierza <b>TYTAN</b>	Modernizacja wyposażenia indywidualnego żołnierzy w tym przygotowanie nowego wzoru kamuflażu i nowej generacji mundurów bojowych oraz oporządzenia taktycznego, opracowanie nowej generacji osłon balistycznych i systemu łączności.	2013: 13.02 PP na PR 2014: 26.06 umowa PR + ramowa 2015: realizacja PR, 31.08 odebrano I etap (projekt wstępny, badania modelowe) 2016: aneks umowy na PR, zmieniono wymagania cyberbezpieczeństwa	od 2016 realizacja PR 2019: zakończenie PR 2018–2022: dostawy 14 tys. zestawów	14 tys. zestawów	4 lata
<b>Program operacyjny: modernizacja wojsk raketowych i artylerii</b>					
155 mm dywizjonowy moduł ogniowy <b>REGINA</b> (AH Krab)	W ramach pracy wdrożeniowej REGINA wykonana zostanie partia próbna 155 mm dywizjonowego modułu ogniowego dostosowanego do strzelania amunicją inteligentną (precyzyjnego rażenia).	Realizacja pracy wdrożeniowej.	2012–2025 2013: realizacja PR, problemy z podwoziem 2014: realizacja PR, 17.12. umowa na zakup podwozi K9 i licencji, 22.12 aneks do umowy PR dotyczący zmiany podwozia 2015: realizacja PR, 24.08 prezentacja prototypu na podwoziu K9, 23.10 zakończono badania zdawczo-odbiorcze 2016: 07.04 zakończono badania typu, 28.04 przekazano SZ 2 egz. AH Krab na podwoziu K9	5 dywizjonów (w każdym po 24 haubice – DMO) 2016: badania eksploatacyjno-wojskowe, aneks lub nowa umowa na kolejne DMO III–IV kw. 2017: zakończenie PR III kw. (30.08), zakończenie dostawy pierwszego DMO (24 AH Krab) 2018–2025: dostawy 4 DMO każdy po 24 AH Krab	2 lata

Nazwa programu	Dotyczy	Zakres, plan	Realizacja i czas	Ilości docelowe	Opóźnienie
Dywizyjony moduł ogniowy wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych <b>HOMAR</b>	Pozyskanie i wprowadzenie na uzbrojenie SZ RP dywizyjnych modułów ogniowych (DMO) wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych dalekiego zasięgu, zwiększających zdolność operacyjną Wojsk Rakietowych i Artylerii w działaniach bojowych zapewniających rażenie przeciwnika poza zasięgiem jego środków ogniowych.	po 2015: dostawy Plany z 2014: 2014: ogłoszenie PP 2015: umowa I kw. 2017: dostawy	2013: zmiana trybu pozyskania z PR na zakup z dostosowaniem 2014: ocena BP, ZTT, OPK, decyzja Ministra ON o sposobie pozyskania 2015: PP – 02.03 wysłano zaproszenie do negocjacji 2016: 09.02 rozpoczęto negocjacje z HSW S.A., zmiana lidera z HSW S.A. na PGZ S.A.	2017: umowa I kw. od 2018: dostawy 3 DMO każdy po 18 wyrzutni + 2 wyrzutnie szkolne, w tym 2 DMO do 2022 r.	3 lata
Praca rozwojowa pn. Kompanijny moduł ogniowy 120 mm moździerz samobieżnych – <b>RAK</b>	W ramach pracy planuje się opracować i wykonać pełny moduł dywizjonu ze wszystkimi pojazdami, które wejdą w jego skład.	Podstawą formalną realizacji pracy rozwojowej jest umowa zawarta w 2009 r. z Hutą Stalowa Wola S.A. Termin zakończenia pracy – 2013 r. 2014–2018: dostawy	2013–2014: realizacja PR 2015: PR – zakończono badania kwalifikacyjne moździerza na podwoziu kołowym (M120K) i artyleryjskiego wozu dowodzenia (AWD) 2016: realizacja PR, PP – 18.03 wysłano zaproszenie do negocjacji, 28.04 Umowa na dostawy 64 szt. M120K i 32 szt. AWD	8 modułów dywizyjnych 2016–2019: dostawy 8 KMO (2 w 2017, 3 w 2018 i 3 w 2019 r.)	2 lata
Radiolokacyjne zestawy rozpoznania artyleryjskiego <b>LIWIEC</b>	Pozyskanie nowoczesnego systemu rozpoznania artyleryjskiego zintegrowanego z systemem dowodzenia	W II połowie stycznia 2013 r. zawarto umowę z Bumar Elektronika na dostawę 7 egzemplarzy	2016: dostawa 1 egz.: zakończenie dostaw do 2017 r.	1 zestaw prototypowy, 7 zestawów seryjnych (1 w 2015 r., i po 3 w latach 2016–17)	1 rok
<b>Program operacyjny: kołowe transportery opancerzone</b>					
Kołowe transportery opancerzone <b>ROSOMAK</b>	Pozyskanie kołowych transporterów opancerzonych w wersji bojowej	Trwa realizacja umowy z 2003 r. podpisanie w 2012 r. nowej umowy na produkcję pojazdów do 2019 r.	2013: 27.07 umowa na 307 podwozi KTO 2014: dostawy 65 podwozi KTO 2015: dostawy 45 podwozi KTO 2016: dostawy 45 podwozi KTO 2019: zakończenie dostaw	307 szt.	Bez opóźnień

Nazwa programu	Dotyczy	Zakres, plan	Realizacja i czas	Ilości docelowe	Opóźnienie
KTO Rosomak z wieżą bezzałogową ZSSW-30	Pozyskanie kołowych transporterów opancerzonych w wersji bojowej i w wersjach specjalistycznych	Plany z 2013: 2015: zakończenie PR od 2016: dostawy	2013: 29.03 umowa 2014: realizacja PR 2015: realizacja PR – badania zakładowe prototypu	2016: badania zakładowe 2017: zakończenie PR III kw. (31.07) od 2018: dostawy 206 wież	2 lata
Ciężkie Kołowe Wozy Ewakuacji i Ratownictwa Technicznego CKPEIRT	Pozyskanie kołowych transporterów opancerzonych w wersji specjalistycznej	Plany z 2014: 2014–2018: dostawy	ogłoszenie PP 2015: PP – 22.06 wybór wykonawcy, 15.07 oddalono odwołanie do prezesa KIO, 09.11 umowa	27 pojazdów (od 04.2017 do 30.11.2018)	3 lata
<b>Program operacyjny: Przeciwpancerne pociski kierowane SPIKE</b>					
Przeciwpancerne pociski kierowane Spike – wersja z ręcznymi wyrzutniami	Zwiększenie możliwości obrony przeciwpancernej wojsk.	2013: zakończenie DOSTAW wg. umowy z 2003 roku	Umowa na urządzenia treningowe 2014: zakończono dostawy urządzeń treningowych	Do 2013 r. zakupy objęły m.in. 264 wyrzutnie i ponad 2000 pocisków.	Bez opóźnień
Przeciwpancerne pociski kierowane SPIKE wersja dla pojazdów i śmigłowców	Zwiększenie możliwości obrony przeciwpancernej wojsk.	Trwa realizacja umowy na dostawę wyrzutni, rakiet oraz systemu szkolenia i wsparcia.	2013: brak działań 2014: rozpoczęto negocjacje nowej umowy 2015: w czerwcu rozpoczęto PP, negocjacje, 17.12 umowa	2017–2020: dostawy 1000 pocisków Spike-LR	Brak opóźnień
<b>Program operacyjny: modernizacja wojsk pancernych i zmechanizowanych</b>					
Nowe bojowe wozy piechoty Borsuk	Zwiększenie możliwości bojowych.	2013: nie zatwierdzono projektu z NCBiR 4/2013, DT 2014: zatwierdzono projekt z NCBiR 5/2014, 24.10 UMOWA PR 2015: realizacja PR 2016: realizacja PR (wykonano II etap PR tj. projekt koncepcyjny i analizę tech. ekonom.)	2016: realizacja PR 2017: prototyp IV kw. (22.10) 2019: zakończenie PR IV kw. (23.10)	Nie określono liczby Dostawy po 2018 r.	

Nazwa programu	Dotyczy	Zakres, plan	Realizacja i czas	Ilości docelowe	Opóźnienie
Modernizacja czołgów Leopard-2A4	Zwiększenie możliwości bojowych posiadanych czołgów.	2013: PP, umowa 2014: seria próbna 2015–2018: modernizacja	2013: DT, 30.10 ogłoszono PP 2014: PP – 5.12 złożono ofertę ostateczną 2015: PP – 17.02 unieważniono PP, Nowe PP – 27.05 wysłano zaproszenie do negocjacji, 28.12 umowa na modernizację i umowa na remonty 2016: 18.02 umowa PGZ S.A. i Bumar-Łabędy S.A. z Rheinmetall Landsysteme GmbH	2016: realizacja umowy 2017–2020: modernizacja 128 czołgów + 14 kolejnych w opcji, prototyp w marcu 2018 r.	2 lata
Wozy wsparcia bezpośredniego <b>Gepard</b>	Zwiększenie możliwości bojowych.	Plany z 2013: 2016: prototyp II kw. 2018: zakończenie PR IV kw., po 2018: dostawy	2013: zatwierdzono projekt z NCBiR 4/2013, DT, 23.12 umowa PR 2014: realizacja PR 2015: realizacja PR, zlecono wykonanie elementów wieży ZM Tarnów S.A, 23.08 zakończono II etap (dokumentacja), oceniony przez MON negatywnie 2016: redefiniowanie wymagań operacyjnych przez SG WP – umowa NCBiR z wykonawcą zawieszona	Liczba nie została ustalona 2017: prototyp 2018: zakończenie PR. Jednak ze względu na redefiniowanie wymagań terminy te mogą ulec zmianie.	2 lata

**Wykaz skrótów:** PO – Program operacyjny; ZTT – Założenia Taktyczno-Techniczne; OPK – Ocena Projektu Konceptyjnego; DT – Dialog techniczny; PP – Postępowanie na pozyskanie; PR – Praca rozwojowa; PW – Praca wdrożeniowa; BP – Ocena występowania istotnego interesu bezpieczeństwa państwa; NCBiR – Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Źródło: T. Dmitruk, *Stan realizacji Planu Modernizacji Technicznej*, <http://dziennikbrojny.pl/artykuly/art,2,4,9380,armie-swiata,wojsko-polskie,stan-realizacji-planu-modernizacji-technicznej-systematyczna-aktualizacja>; [dgrsz.mon.gov.pl/y/pliki/rozne/2013/09/program\\_uzbrojenia\\_5\\_sierpnia.pdf](http://dgrsz.mon.gov.pl/y/pliki/rozne/2013/09/program_uzbrojenia_5_sierpnia.pdf).

Ponadto wojska lądowe wykazują następujące cechy<sup>35</sup>:

- działania wojsk lądowych charakteryzują się bezpośrednim kontaktem z przeciwnikiem lub stronami konfliktu i ludnością cywilną,
- działania wojsk lądowych – z powodu ich bezpośredniej obecności na obszarze działania – wymagają szerokich i szczególnych ustaleń prawnych i politycznych jeszcze przed ich rozpoczęciem,
- ruchliwość i skuteczność wojsk lądowych w znacznym stopniu uzależnione są od warunków środowiska – ukształtowania terenu, infrastruktury i warunków pogodowych,
- przemieszczanie i manewr wojsk lądowych wymaga czasu,
- wojska lądowe do utrzymania zdolności do działania i zachowania żywotności potrzebują odpowiedniego ciągłego wsparcia,
- w wojskach lądowych występuje z reguły wiele szczebli dowodzenia, co wymaga czasu na realizację procesu dowodzenia i odpowiednich horyzontów planowania.

Na podstawie powyższego należy podkreślić, że wojska lądowe są w stanie wykonywać zadania nie tylko w ich tradycyjnym środowisku – na lądzie, ale także na korzyść sił powietrznych, specjalnych czy marynarki wojennej. Oczywiście zasada ta obowiązuje także w drugą stronę. Należy jednak pamiętać, że każdy z komponentów sił zbrojnych w operacji połączonej, pomimo że spełnia właściwą dla siebie funkcję, nie działa dla samego siebie, lecz jego działanie jest środkiem do osiągnięcia celu całej operacji.

Stąd też współczesne wojska lądowe, siły powietrzne, marynarka wojenna i siły specjalne wspierają się i uzupełniają nawzajem, w znacznie większym stopniu niż dawniej. Współpraca ta jest szczególnie widoczna w zakresie zasięgu, mocy i precyzji środków rażenia, efektywnego zintegrowania wszystkich sił w operacji, dzięki czemu stają się one odporne na ataki i jednocześnie same mogą szybko zidentyfikować i skutecznie zaatakować słabe punkty przeciwnika oraz w zakresie możliwości użycia przeważających sił w różnych wymiarach i z różnych kierunków dla zadania zaskakującego uderzenia i pobicia potencjalnego przeciwnika.

---

<sup>35</sup> M. Wiatr, *Operacje Połączone*, materiał z sympozjum naukowego na temat „Działania Połączone”, AON, Warszawa 2000.



TADEUSZ ZIELIŃSKI

## ROZDZIAŁ 8

### SIŁY POWIETRZNE

### RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Siły Powietrzne to drugi pod względem zasobów osobowych rodzaj sił zbrojnych w Siłach Zbrojnych RP. Wejście z dniem 1 stycznia 2014 roku ustawy z 21 czerwca 2013 roku<sup>1</sup>, reformującej system kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi spowodowało, że związki taktyczne, które wchodziły w skład dotychczasowych Sił Powietrznych zostały podporządkowane bezpośrednio Dowództwu Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ) oraz Dowództwu Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ). Aktualny stan osobowy Sił Powietrznych wynosi 16,4 tys. etatów.

#### 8.1. DIAGNOZA AKTUALNYCH ZDOLNOŚCI OPERACYJNYCH SIŁ POWIETRZNYCH

##### 8.1.1. ZADANIA SIŁ POWIETRZNYCH

Zasadniczym determinantem rozwoju aktualnych i perspektywicznych zdolności Sił Powietrznych pozostają przypisane do nich zadania, wynikające z zapisów dokumentów normatywnych i doktrynalnych. Te z kolei są wypadkową ocen odnoszących się do zagrożeń krajowego i międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa. Siły Powietrzne, jako jeden z rodzajów sił zbrojnych, wpisują się w zakres zadań przynależnych do Sił Zbrojnych w ogóle. Zadania te artykułowane są w dokumentach rangi ustawowej, jak również doktrynach poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych RP.

Głównym zadaniem Sił Zbrojnych RP, w tym Sił Powietrznych będzie „zapewnienie suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego oraz jego bezpieczeństwa i pokoju”<sup>2</sup>. Z kolei podstawowe zadania i funkcje Sił Powietrznych zostały zdefiniowane w opublikowanej w 2009 roku *Strategii Obronności Rzeczypospolitej Polskiej*

<sup>1</sup> Zob. Ustawa z dnia 21 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw, Warszawa, Dz.U. z 2013 poz. 852.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Dz.U. z 1967 poz. 220, Art. 3, ust. 1.

(dokument został zastąpiony przez *Strategię Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*). Zapisy przedmiotowego dokumentu wskazują, że Siły Powietrzne, jako jeden z rodzajów sił zbrojnych, przeznaczone są głównie do obrony powietrznej kraju. Zadanie to jest realizowane w ramach narodowego systemu obrony powietrznej, zintegrowanego z systemem sojusznicznym oraz z właściwym europejskim systemem cywilno-wojskowym. Ponadto, wydzielone jednostki Sił Powietrznych są przygotowane do realizacji zadań wynikających z międzynarodowych zobowiązań Polski związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa<sup>3</sup>. Treści Dokumentu *Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022* nie wyodrębniają szczegółowych zadań przypisanych do Sił Powietrznych. Tym nie mniej należy założyć, iż będą się one wpisywały w ogólne zadania stawiane przed siłami zbrojnymi, które stanowią podstawowy element systemu obronnego państwa. Stąd, należy założyć, że Siły Powietrzne, obok pozostałych rodzajów sił zbrojnych, będą realizowały szerokie spektrum misji związanych z zagwarantowaniem obrony państwa i przeciwstawieniem się agresji w ramach zobowiązań sojusznicznych jak również udziałem w stabilizowaniu sytuacji międzynarodowej oraz wspieraniem bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu<sup>4</sup>. Również w najnowszym dokumencie normatywnym – *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* brak jest wyraźnej artkulacji zadań dla Sił Powietrznych. Analiza treści rzeczowego dokumentu prowadzi do konstatacji, że Siły Zbrojne RP, stanowiące główny element potencjału obronnego, przewidziane są do realizacji trzech rodzajów misji związanych z „utrzymywaniem i demonstrowaniem wszechstronnej gotowości państwa do skutecznego reagowania na militarne zagrożenia dla niepodległości i integralności terytorialnej Polski”<sup>5</sup>. Są to: a) zagwarantowanie obrony państwa i przeciwstawienia się agresji zbrojnej, b) wspieranie podsystemów ochronnych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu, c) udział w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej, w tym w międzynarodowych działaniach z dziedziny zarządzania kryzysowego<sup>6</sup>. Widoczna jest zatem spójność w tym zakresie ze *Strategią Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*. Szczegółowe zadania Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju obejmują zapewnienie zdolności państwa do:

- a) obrony i przeciwstawienia się agresji,
- b) utrzymywania gotowości do realizacji zadań związanych z obroną i ochroną nienaruszalności granic,

<sup>3</sup> *Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskie. Strategia sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, Ministerstwo Obrony Narodowej 2009, s. 21.

<sup>4</sup> *Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, Uchwała nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 roku, Dz. Urz. z 2013, poz. 377.

<sup>5</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, s. 30–31.

<sup>6</sup> Tamże, s. 31.

- c) prowadzenia strategicznej operacji obronnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- d) udziału w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza granicami,
- e) udziału w operacji obronnej poza obszarem państwa odpowiednio do zobowiązań sojuszniczych w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego,
- f) prowadzenia działalności rozpoznawczej i wywiadowczej<sup>7</sup>.

Wypełnianie przez Siły Zbrojne RP misji odnoszących się do wspierania podsystemów ochronnych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu obejmuje utrzymanie zdolności do realizacji zadań polegających na:

- a) monitorowaniu i ochronie przestrzeni powietrznej oraz wsparciu ochrony granicy państwowej na lądzie i morzu,
- b) prowadzeniu działalności rozpoznawczej i wywiadowczej,
- c) monitorowaniu skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych na terytorium kraju,
- d) oczyszczaniu terenu z materiałów wybuchowych i przedmiotów niebezpiecznych pochodzenia wojskowego,
- e) prowadzeniu działań poszukiwawczo-ratowniczych,
- f) pomocy władzom państwowym, administracji publicznej oraz społeczeństwu w reagowaniu na zagrożenia (sytuacje kryzysowe) oraz likwidacji ich skutków<sup>8</sup>.

Trzecia grupa misji z udziałem Sił Zbrojnych RP obejmuje ich uczestnictwo w działaniach na rzecz stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w międzynarodowych misjach i operacjach zarządzania kryzysowego pod flagą NATO, Unii Europejskiej oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie można również pomijać konieczności utrzymywania przez Siły Zbrojne RP zdolności i gotowości do wykonywania zadań defensywnych i ofensywnych w cyberprzestrzeni, tak aby realizować funkcję odstraszenia potencjalnego przeciwnika<sup>9</sup>.

Przegląd przedstawionych powyżej zadań realizowanych przez Siły Zbrojne RP umożliwi wyodrębnienie zadań bezpośrednio przypisanych do Sił Powietrznych. Można założyć, że Siły Powietrzne, działając wspólnie z innymi rodzajami sił zbrojnych w systemie narodowym, sojuszniczym i wielonarodowym są przygotowane do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych:

- a) obronnych, związanych z odparciem bezpośredniej agresji na terytorium Polski lub udziału w odparciu agresji na inne państwo sojusznicze,
- b) reagowania kryzysowego w systemie narodowym lub w ramach misji uznanych organizacji międzynarodowych,
- c) zadań stabilizacyjnych i wspierających w czasie pokoju.

Tym samym, zadania te bezpośrednio wpisują się w ogólne zadania Sił Zbrojnych RP przedstawione w dokumentach normatywnych. Można także założyć, że Siły Powietrzne będą uczestniczyć w operacjach połączonych na terytorium Polski lub poza jej obszarem, wydzielając jednostki wielonarodowych zgrupowań

---

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże, s. 32.

sojuszniczych lub koalicyjnych w ramach art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego oraz operacjach reagowania kryzysowego spoza art. 5.

Uwzględniając powyższe konstatacje można założyć, że Siły Powietrzne będą realizowały następujące grupy zadań. W okresie pokoju będzie to:

- a) zapewnienie nienaruszalności i integralności przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej, w tym przeciwdziałanie terroryzmowi powietrznemu,
- b) prowadzenie szkolenia lotniczego i taktyczno-bojowego w celu przygotowania do wykonywania zadań bojowych okresu kryzysu i wojny,
- c) pełnienie dyżurów bojowych w systemie poszukiwania i ratownictwa lotniczego (SAR),
- d) udział w likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof<sup>10</sup>.

Do głównych zadań Sił Powietrznych realizowanych w okresie kryzysu należy:

- a) realizowanie zadań typowych dla okresu wojny, zgodnie z narzuconymi ograniczeniami polityczno-wojskowymi,
- b) realizowanie zadań typowych dla operacji reagowania kryzysowego<sup>11</sup>.

W okresie wojny do głównych zadań Sił Powietrznych należy:

- a) uzyskanie odpowiedniego stopnia kontroli przestrzeni powietrznej,
- b) realizacja ataku strategicznego,
- c) wsparcie działań innych komponentów (rodzajów sił zbrojnych),
- d) realizacja zadań wspierających<sup>12</sup>.

Uszczegóławiając zadania Sił Powietrznych w okresie pokoju należy stwierdzić, że funkcjonują one w systemie bezpieczeństwa narodowego. Skupiają się na rozpoznaniu i odparciu agresji przeciwnika powietrznego, niedopuszczeniu do wykonania uderzeń na wojska i obiekty na terenie kraju oraz stworzeniu dogodnych warunków do prowadzenia skutecznej operacji obronnej, a niekiedy i zaczepnej przez sojusznicze lub narodowe komponenty, wydzielane z poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

**Zapewnienie nienaruszalności i integralności przestrzeni powietrznej RP** oraz ochrona granicy państwowej to kluczowe zadania Sił Powietrznych w okresie pokoju i kryzysu. Za ochronę granicy RP w przestrzeni powietrznej odpowiada Minister Obrony Narodowej, a w jego imieniu zadania te realizuje Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych poprzez organ wykonawczy – Centrum Operacji Powietrznych – Dowództwo Komponentu Powietrznego (COP-DKP)<sup>13</sup>. Dowódca Operacyjny wraz COP-DKP odgrywają kluczową rolę z punktu widzenia bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej, ponieważ odpowiadają za funkcjonowanie systemu Obrony Powietrznej RP, a także za bezpośrednie dowodzenie środkami

<sup>10</sup> DD/3.3 *Regulamin działań Sił powietrznych*, Dowództwo Sił Powietrznych, Warszawa 2004, s. 33.

<sup>11</sup> Tamże, s. 34.

<sup>12</sup> DD-3.3 (B) *Połączone Operacje Powietrzne*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Bydgoszcz, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych RP, Warszawa 2014, s. 17.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, Dz.U. z 2015, poz. 930, Art. 17.

i siłami wydzielonymi przez Dowódcę Generalnego<sup>14</sup>. Dowódca Operacyjny, za pośrednictwem COP-DKP, jest przede wszystkim odpowiedzialny za określanie potrzeb i utrzymanie zdolności operacyjnych systemu obrony powietrznej oraz za kontrolę i dowodzenie lotnictwem myśliwskim, wyznaczonym do pełnienia dyżurów bojowych (ang. *Air Policing*)<sup>15</sup>. Wojskowy nadzór nad przestrzenią powietrzną (a także zapewnienie jej nienaruszalności) jest zarówno środkiem odstraszenia potencjalnego przeciwnika, jak i gwarancją przestrzegania międzynarodowych porozumień regulujących korzystanie z przestrzeni powietrznej<sup>16</sup>. Samoloty myśliwskie wydzielone do pełnienia dyżurów bojowych są zatem jednym z kluczowych elementów systemu obrony powietrznej, ponieważ nie tylko stanowią jeden z podstawowych aktywnych środków walki, lecz także umożliwiają szybką reakcję w sytuacjach kryzysowych (takich jak np. uprowadzenie cywilnego samolotu pasażerskiego, potencjalne zagrożenie ze strony obcego samolotu wojskowego). Obecnie dyżury bojowe pełnione są w systemie rotacyjnym przez pary dyżurne z 22. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku (MiG-29), 23. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim (MiG-29), 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Poznaniu-Krzesinach (F-16C/D) oraz 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku (F-16C/D). Dyżury odbywają się całonocowo, przez 7 dni w tygodniu, a pary samolotów myśliwskich pozostają w gotowości „RS-15”, co oznacza, że piloci są gotowi poderwać uzbrojone maszyny w ciągu 15 minut od momentu wydania rozkazu<sup>17</sup>. Za efektywne wykonanie zadań oraz przygotowanie samolotów i personelu sił powietrznych odpowiadają bezpośrednio dowódcy jednostek wyznaczonych do pełnienia dyżurów<sup>18</sup>. Należy podkreślić, że oficer kierujący działaniami Dyżurnej Służby Operacyjnej COP-DKP, czyli Dyżurny Dowódca Obrony Powietrznej, koordynuje wszystkie działania Sił Powietrznych w ramach obrony i ochrony przestrzeni powietrznej (jej nienaruszalności), a także pełni funkcję przedstawiciela Polski w Zintegrowanym Systemie Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (ang. *NATO Integrated Air and Missile Defence System – NATINAMDS*).

Zapewnienie nienaruszalności przestrzeni powietrznej oraz ochrona granicy państwowej realizowana jest w formie dyżurów bojowych w ramach sojuszniczego Zintegrowanego Systemu Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej. Jest to szczególnie rodzaj zadań wykonywany przez lotnictwo, w czasie pokoju i kryzy-

<sup>14</sup> Zob. *Decyzja Nr 416/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania systemu Obrony Powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej w czasie pokoju oraz podziału kompetencji pomiędzy Szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcą Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Dowódcą Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych w tym zakresie*, MON, Warszawa 2013.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> A. Radomyski (red.), *Podstawy obrony powietrznej*, AON, Warszawa 2014, s. 169.

<sup>17</sup> R. Ciastoń, J. Gruszczyński, R. Lipka, A. Radomyski, T. Smura, *Przyszłość Sił Powietrznych i jednostek obrony powietrznej w Siłach Zbrojnych RP*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa 2015, s. 31.

<sup>18</sup> B. Grenda, *Dowodzenie siłami powietrznymi w układzie narodowym*, AON, Warszawa, 2014, s. 100.

su, gdyż bezpośrednio wpływa na poziom bezpieczeństwa państwa. Zadanie to jest realizowane w formie kontroli przestrzeni powietrznej państwa i polega na dostarczeniu informacji o sytuacji powietrznej organom kierowania państwem w warunkach jego zagrożenia. Ma to na celu właściwe i terminowe podjęcie decyzji przez organa kierowania systemem bezpieczeństwa narodowego, odnośnie interwencji sił powietrznych, w przypadku naruszenia granic przestrzeni powietrznej lub naruszania zasad jej wykorzystania. Zadaniem załóg statków powietrznych jest przechwytywanie statków powietrznych naruszających obszar powietrzny RP lub nakazane warunki lotu. Samoloty przechwytyjące (pary dyżurne) identyfikują wykryty obiekt, próbują nawiązać łączność oraz kontakt wzrokowy z przechwytywanym statkiem powietrznym, a następnie wymuszają zmianę kierunku lotu lub lądowanie przechwyconego statku powietrznego na wyznaczonym w tym celu lotnisku<sup>19</sup>. W przypadku gdy przechwycony samolot nie zastosuje się do poleceń pilota maszyny przechwytyjącej, możliwe jest oddanie strzałów ostrzegawczych, a w ostateczności zniszczenie obiektu, jednakże decyzję w tej sprawie podejmuje Dowódca Operacyjny RSZ<sup>20</sup>. Zestrzelenie obcego samolotu wojskowego jest możliwe bez konsultacji z organami nadzorującymi operację wykonywaną przez samoloty przechwytyjące, jeżeli przechwycony obcy statek powietrzny atakuje bądź manewruje w celu zaatakowania maszyn Sił Powietrznych. Polscy piloci mogą również samodzielnie podjąć decyzję o zestrzeleniu statku powietrznego w sytuacji bezpośredniego zagrożenia obiektów znajdujących się na terytorium Polski, pod warunkiem utraty łączności z COP-DKP. Nie można zapominać, że celem misji *Air Policing* jest także udzielanie pomocy załogom statków powietrznych znajdujących się w niebezpieczeństwie.

Istotne zadanie Sił Powietrznych w okresie pokoju obejmuje działania związane z przeciwdziałaniem terroryzmowi powietrznemu. Wydarzenia z 11 września 2001 roku na terenie Stanów Zjednoczonych spowodowały, że konieczne było opracowanie szczegółowych zasad i procedur w przypadku wystąpienia takiego zagrożenia. Mają one charakter narodowy i sojuszniczy. W kompetencjach narodowych pozostaje sposób reakcji Sił Powietrznych na statek powietrzny, użyty jako środek ataku terrorystycznego. Natomiast w ramach kompetencji sojuszniczych pozostaje wymiana informacji, wsparcie rozpoznawcze i koordynacja współdziałania z sąsiednimi państwami. W obu przypadkach reagowanie odbywa się w ramach misji nadzoru przestrzeni powietrznej, misji *Air Policing*, stanowiące zasadniczą funkcję Sił Powietrznych w *NATINAMDS*. Zapewnienie natychmiastowej reakcji na zagrożenia z powietrza typu *RENEGADE* wymaga, aby siły powietrzne pełniły całodobowe dyżury bojowe na lotniskach, stanowiskach ogniowych

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie..., dz. cyt., Art. 18b.

<sup>20</sup> Zob. Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 2 listopada 2011 r. w sprawie określenia organu dowodzenia obroną powietrzną oraz trybu postępowania przy stosowaniu środków obrony powietrznej w stosunku do obcych statków powietrznych niestosujących się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym, Warszawa 2011.

i posterunkach kontroli przestrzeni powietrznej przez wyspecjalizowane służby oraz siły i środki<sup>21</sup>.

**Prowadzenie szkolenia lotniczego i taktyczno-bojowego** w celu przygotowania do wykonywania zadań bojowych okresu kryzysu i wojny to kolejne przedsięwzięcie realizowane w okresie pokoju. Ma na celu osiągnięcie gotowości dowództw, sztabów i wojsk do realizacji zadań zgodnie z ich przeznaczeniem. Najważniejszym zadaniem w procesie szkolenia Sił Powietrznych jest osiągnięcie zdolności do wykonywania zadań w ramach *NATINAMDS* oraz wielonarodowego zgrupowania powietrznego na i poza obszarem kraju, a także do przyjęcia sił wzmocnienia i realizacji zadań wynikających z funkcji państwa gospodarza. Proces szkolenia obejmuje: przygotowanie i doskonalenie kadry, szkolenie dowództw (sztabów), szkolenie wojsk, szkolenia rezerw osobowych. Szkolenia, w tym przede wszystkim ćwiczenia z udziałem wojsk mają charakter zarówno narodowy jak i międzynarodowy narodowy.

Typowym zadaniem Sił Powietrznych, realizowanych w okresie pokoju jest **utrzymywanie dyżurów ratowniczych w systemie poszukiwawczo-ratowniczym** (ang. *Search and Rescue – SAR*), w polskim rejonie informacji powietrznej (FIR Warszawa), utworzonym z sił i środków wydzielanych ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych. System poszukiwania i ratownictwa lotniczego służy zabezpieczeniu działań ratowniczych dla całości działalności lotniczej w rejonie FIR Warszawa. Jest on elementem krajowego systemu ratowniczego, który na wezwanie służb SAR uczestniczy w prowadzonych akcjach poszukiwawczo-ratowniczych. Do niezwykle ważnych uprawnień wynikających z zadań systemu SAR powinno należeć wzywanie do działań, w razie potrzeb i uzasadnionych konieczności, również innych służb ochrony państwa, w tym szczególnie policji, straży pożarnej, straży granicznej, służby zdrowia oraz organów administracji państwowej i samorządowej<sup>22</sup>.

Użycie zasobów Sił Powietrznych do **likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof** wynika z faktu dysponowania odpowiednimi siłami i środkami, które mogą być użyte praktycznie od momentu postawienia zadania właściwym jednostkom. Z reguły, aktywowanie zasobów Sił Powietrznych do udziału w akcjach kryzysowych możliwe będzie po złożeniu wniosku przez wojewodę do Ministra Obrony Narodowej (podstawowa procedura działania). W przypadku Sił Powietrznych głównymi zasobami użytkowymi w trakcie likwidacji skutków klęsk żywiołowych będą śmigłowce ewakuujące ludność cywilną z obszarów dotkniętych klęską, dostarczające lekarstwa lub inną pomoc humanitarną. Udział Sił Powietrznych w likwidacji klęsk żywiołowych będzie miał również miejsce w misjach poza granicami kraju, gdzie lotnictwo transportowe będzie zapewniało niezbędną pomoc humanitarną.

Szeroki wachlarz zadań będą realizowały Siły Powietrzne w **działaniach reagowania kryzysowego**, w tym wsparcia pokoju, ale również wykonywanie zadań

<sup>21</sup> K. Załęski, *Siły Powietrzne w systemie bezpieczeństwa narodowego*, dodatek do „Zeszytów Naukowych AON”, Warszawa, 2011, s. 89.

<sup>22</sup> Tamże, s. 130.

jako samodzielne zgrupowanie. Przykładowo, mogą być wykorzystane do weryfikacji traktatów o kontroli zbrojeń, eskortowania, demontażu i/lub niszczenia odpowiednich urządzeń oraz uzbrojenia. Mogą także uczestniczyć w operacjach ewakuacyjnych zapewniając transport powietrzny, jak i zbrojne wsparcie oraz osłonę ewakuacji. Istotnym zadaniem wpływającym na bezpieczeństwo państwa pozostaje walka z terroryzmem w ramach, której Siły Powietrzne będą wykonywać: rozpoznanie, transport powietrzny, bojowe poszukiwanie i ratownictwo, wsparcie lotnicze, izolację lotniczą. Nie można także pomijać uczestnictwa Sił Powietrznych w wymuszaniu stref wyłączonych. Dotyczy to na przykład zakazu wykonywania lotów w określonej przestrzeni, rozmieszczenia lub przemieszczania wojsk w określonym rejonie. Siły Powietrzne zapewniają kontrolę przestrzeni powietrznej w wyznaczonym rejonie, a w określonej sytuacji wymuszają przestrzeganie zakazów w przestrzeni powietrznej, na lądzie i na morzu poprzez odstraszenie, a nawet interwencję zbrojną. Dotyczy to także wymuszania sankcji ekonomicznych wobec danego państwa. W ramach tego zadania lotnictwo blokuje nielegalny przepływ zakazanych towarów drogą powietrzną. Zaprezentowane powyżej przykłady nie stanowią zbioru zamkniętego, warunki określonej sytuacji mogą wymusić implementację również innych zadań<sup>23</sup>.

Zasadnicze atrybuty sił powietrznych: elastyczność użycia, zasięg oddziaływania, szybkość oddziaływania oraz manewrowość (mobilność) predysponują je do występowania w trakcie wojny w kluczowej roli kontrolowania powietrznego wymiaru przestrzeni pola walki. Umożliwia to kształtowanie sytuacji w obszarze operacji, dzięki czemu działania mogą być realizowane w optymalnym miejscu i czasie, bez przeciwdziałania ze strony potencjału powietrznego przeciwnika i przy zapewnieniu ochrony sił własnych. Należy zauważyć, że uzyskanie kontroli nad wymiarem powietrznym nie jest celem, a jedynie środkiem, dającym możliwość projekcji siły w miejscu i czasie zgodnym z potrzebami, niezależnie od ograniczeń narzucanych przez teren. Prędkość, zasięg, wszechobecność i zdolność koncentracji sił oraz elastyczność działania pozwalają na wykorzystanie potencjału powietrznego na wszystkich poziomach prowadzenia działań zbrojnych, przejęcie inicjatywy i udzielanie wsparcia pozostałym komponentom na różnych poziomach prowadzenia działań<sup>24</sup>. Z doktrynalnego punktu widzenia wyróżniane są trzy stopnie kontroli przestrzeni powietrznej<sup>25</sup>:

- a) korzystna sytuacja powietrzna (ang. *Favourable Air Situation*) – jest to taka sytuacja, w której rozmiar stosowanego przez siły powietrzne przeciwnika wysiłku powietrznego jest niewystarczający do osłabienia pomyślności operacji lądowych, morskich i powietrznych. Jest to niezbędne minimum do prowadzenia wszelkich działań zbrojnych,
- b) przewaga w powietrzu (ang. *Air Superiority*) – jest to taki stopień dominacji w powietrzu jednych sił nad drugimi, który pozwala prowadzić działania

<sup>23</sup> B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Siły Powietrzne w działaniach pozawojennych*, AON, Warszawa 2002, s. 112.

<sup>24</sup> *Połączone Operacje...*, dz. cyt. s. 9.

<sup>25</sup> Tamże, s. 9–10.



bojowe przez wszystkie komponenty rodzajów sił zbrojnych (Wojska Lądowe, Marynarkę Wojenną, Siły Powietrzne), we wskazanym miejscu i czasie, bez znaczącego oddziaływania sił powietrznych przeciwnika,

- c) panowanie w powietrzu (ang. *Air Supremacy*) – jest to taki stan dominacji Sił Powietrznych w obszarze i poza obszarem działań bojowych, który gwarantuje prowadzenie działań przez wszystkie komponenty sił, przy minimalnym ryzyku. Przeciwnik nie może wówczas wykonywać lotów lub ich wykonanie wiąże się ze znacznymi stratami, przy braku znaczących korzyści militarnych.

Dokument doktrynalny *DD-3.3 (B) Połączone Operacje Powietrzne* identyfikuje cztery kategorie działań realizowanych przez Siły Powietrzne w trakcie wojny: atak strategiczny, zwalczanie potencjału powietrznego, wsparcie komponentu lądowego i morskiego, wspierające działania powietrzne.

**Atak strategiczny** to nakazane przez Dowódcę Operacyjnego RSZ działania ofensywne przeciwko wybranym celom wojskowym, politycznym, ekonomicznym lub innym, nastawione na osłabienie zdolności lub woli przeciwnika do zaangażowania się w konflikt zbrojny lub jego kontynuacji. Atak strategiczny może być częścią kampanii, operacji głównej lub samodzielną operacją powietrzną. Ponadto zakłada się, że działania te mogą przyczynić się do osiągnięcia strategicznych celów militarnych bez konieczności wcześniejszego osiągnięcia celów operacyjnych. Za najbardziej odpowiednie obiekty rażenia w tych działaniach uważane są strategiczne środki ciężkości przeciwnika lub prowadzące do nich punkty decydujące. Obiekty przewidziane do rażenia w ramach ataku strategicznego wymagają każdorazowo zatwierdzenia przez władze polityczne<sup>26</sup>. Oczekiwane efekty, a nie specyficzne systemy uzbrojenia lub rodzaje celów, określają, które działania przynależą do kategorii ataku strategicznego.

Zapisy doktrynalne wskazują, że **zwalczanie potencjału powietrznego (walka o zdominowanie przestrzeni powietrznej)** to wszelkie działania zmierzające do osiągnięcia pożądanego lub koniecznego stopnia przewagi w powietrzu poprzez niszczenie, obezwładnianie lub dezorganizację potencjału powietrznego przeciwnika (statków powietrznych i systemów raketowych) w celu zapewnienia swobody działania siłom własnym oraz zminimalizowania ich wykrycia i podatności na ataki przeciwnika. Podkreślić należy, że walka o zdominowanie przestrzeni powietrznej jest realizowana przy współudziale wszystkich rodzajów sił zbrojnych dysponujących odpowiednimi do tego zasobami. Kluczowym aspektem walki o przewagę powietrzną jest utrzymanie balansu pomiędzy działaniami ofensywnymi i defensywnymi. Działania ofensywne podejmowane przez siły powietrzne są z założenia proaktywne i opierają się na akcjach wyprzedzających, których celem jest dominacja w przestrzeni powietrznej, a tym samym ograniczenie zagrożenia ze strony przeciwnika. Z kolei działania defensywne realizowane przez siły powietrzne opierają się na responsywnym ograniczaniu skutków uderzeń lotniczych i raketowych przeciwnika. Zdolności, którymi dysponują Siły Powietrzne predysponują je w głównej mierze do realizacji zadań ofensywnych i jest to

<sup>26</sup> Zob. *DD/3.9 Targeting w siłach połączonych*, Ministerstwo Obrony narodowej, Sztab Generalny WP, Warszawa 2010, s. 24.

preferowany sposób oddziaływania na przeciwnika. Oczywistym jest, że działania defensywne również odgrywają istotną rolę w szczególności, gdy spodziewane jest oddziaływanie przeciwnika, ale zasadniczym wykorzystaniem zasobów będą działania ofensywne skupione na osiągnięciu zakładanych efektów<sup>27</sup>.

Ofensywna walka o przewagę w powietrzu obejmuje zwalczanie (niszczenie, dezorganizację, obezwładnianie) potencjału powietrznego przeciwnika na ziemi i w powietrzu. Stąd, z doktrynalnego punktu widzenia oddziaływanie obejmuje: uderzenia na obiekty naziemne, działania powietrze-powietrze oraz pokonywanie systemu obrony powietrznej i przeciwlotniczej przeciwnika. Zwalczanie potencjału powietrznego przeciwnika lokowanego na ziemi może być realizowane przez statki powietrzne (samoloty, śmigłowce), systemy raketowe, siły specjalne lub inne pododdziały naziemne i ukierunkowane jest przede wszystkim na statki powietrzne przeciwnika, systemy obrony przeciwlotniczej, systemy raketowe, lotniska, kluczową infrastrukturę na teatrze działań, systemy obrony powietrznej oraz system dowodzenia, rozpoznania i obserwacji przeciwnika. Równie istotne w ofensywnej walce o zdominowanie przestrzeni powietrznej pozostają działania powietrze-powietrze realizowane w głównej mierze przez samoloty myśliwskie. Obejmują one przede wszystkim wymiatanie oraz towarzyszenie<sup>28</sup>.

Nie mniej ważną rolę w walce o zdominowanie przestrzeni powietrznej odgrywają działania defensywne, które można podzielić na aktywne i pasywne – utożsamianie z obroną powietrzną. Istotą aktywnych działań defensywnych jest niszczenie środków napadu powietrznego przeciwnika w powietrzu (samolotów i raket) za pomocą lotnictwa myśliwskiego i naziemnych systemów obrony przeciwlotniczej. Natomiast celem głównym działań defensywnych jest odparcie agresji powietrznej przeciwnika oraz zapewnienie warunków mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk lądowych i marynarki wojennej, a także ich osłony w czasie operacji obronnej. Z kolei celem działań pasywnych będzie minimalizacja i likwidacja skutków uderzeń sił powietrznych przeciwnika.

Nie ulega wątpliwości, że walka o przewagę w powietrzu to zasadnicze zadanie przypisywane siłom powietrznym, które z reguły jest klasycznym początkiem współczesnej wojny i kampanii wojennej, a wyjątki tylko potwierdzają tę regułę. Stąd, wyniki walki o przewagę w powietrzu mają istotne, a najczęściej decydujące znaczenie dla całej kampanii czy też wojny.

**Wsparcie komponentu lądowego i morskigo** w zapisach doktrynalnych jest rozumiane jako wpływ potencjału powietrznego na operacje lądowe i operacje morskie. Siły Powietrzne wspierając komponent lądowy mogą wpływać na przebieg operacji lądowych, kształtując przestrzeń walki poprzez rażenie potencjału lądowego przeciwnika i infrastruktury zabezpieczającej jego działania. Sposób, w jaki Siły Powietrzne zostaną włączone w działania lądowe zależy będzie od kilku czynników, m.in. od specyficznych warunków konfliktu i ogólnej strategii

<sup>27</sup> T. Zieliński, *Siły Powietrzne w systemie obronnym państwa* [w:], T. Zieliński (red.), *Potęga powietrzna w systemie bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 2013, s. 69.

<sup>28</sup> Tamże, s. 70.

użycia siły zbrojnej, statusu sił przeciwnika, fazy operacji, stopnia dominacji w przestrzeni powietrznej oraz potrzeb i możliwości sił lądowych. Ze względu na niewielką wrażliwość na ograniczenia fizyczne, przestrzenne i środowiskowe, potencjał powietrzny posiada zdolność do wykrycia i rażenia potencjału lądowego przeciwnika w pełnym zakresie lądowego wymiaru przestrzeni walki. Efekt synergii, wynikający ze zintegrowanego użycia potencjału powietrznego i lądowego w ramach operacji połączonej, może mieć decydujące znaczenie, podczas gdy użycie tylko jednego z komponentów może nie przynieść rozstrzygnięcia<sup>29</sup>. Udział Sił Powietrznych w działaniach lądowych sprowadza się do dwóch kategorii działań powietrznych: izolacji lotniczej i bezpośredniego wsparcia lotniczego.

Izolacja lotnicza są to działania powietrzne prowadzone w celu zmylenia, zakłócenia, opóźnienia, osłabienia lub zniszczenia potencjału wojskowego przeciwnika zanim będzie w stanie podjąć efektywne działania. Prowadzone w odległości od wojsk własnych niewymagającej dokładnej integracji każdego zadania lotniczego z ogniem i manewrem sił własnych. Izolacja lotnicza może być realizowana planowo, na wezwanie lub jako samodzielne poszukiwanie i zwalczanie celów<sup>30</sup>.

Z kolei bezpośrednio wsparcie lotnicze to działania powietrzne prowadzone przeciw siłom i środkom przeciwnika znajdującym się w pobliżu sił własnych, wymagające dokładnej koordynacji działań lotnictwa z ogniem i ruchem tych sił. Koordynacja zapewniona jest dzięki wykorzystaniu Wysuniętego Nawigatora Naprowadzania wchodzącego w skład Taktycznego Zespołu Kontroli Obszaru Powietrznego<sup>31</sup>.

Udział Sił Powietrznych w **działaniach morskich** polega na skierowaniu ich zdolności do rażenia i rozpoznania na środowisko morskie – pas przybrzeżnych wód wewnętrznych i terytorialnych oraz na morze otwarte w granicach obszaru operacji. Zazwyczaj działania powietrzne tego typu służą wsparciu komponentu morskiego i są z nim uzgadniane i koordynowane, mogą być jednak prowadzone niezależnie od niego lub będą jedynymi działaniami prowadzonymi w środowisku morskim z powodu nieuczestniczenia własnej marynarki w operacji. Zapisy doktrynalne wskazują, że Siły powietrzne będą realizowały następujące zadania: zwalczanie sił nawodnych, zwalczanie okrętów podwodnych, minowanie z powietrza, wsparcie powietrzne desantu morskiego<sup>32</sup>.

Celem działań związanych ze zwalczaniem okrętów nawodnych jest powstrzymanie przeciwnika przed skutecznym zastosowaniem przez niego sił nawodnych. Zadania te są wykonywane przez samoloty (zarówno ze składu sił powietrznych, jak i lotnictwa morskiego) oraz okręty podwodne i nawodne. Obejmują one szeroki zakres działań włączających misje obserwacji i rozpoznania. Operacje dzielą się na ofensywne, mające na celu zachowanie kontroli nad własnym obszarem

<sup>29</sup> *Połączone Operacje...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> W. Marud, *Siły powietrzne* [w:], J. Wołejko, R. Jakubczak (red.), *Obronność. Teoria i praktyka*, Bellona, Warszawa 2013, s. 312.

morskim lub defensywnie, mające na celu obronę własnych sił morskich przed siłami nawodnymi<sup>33</sup>.

Z kolei celem walki z okrętami podwodnymi jest uniemożliwienie przeciwnikowi skutecznego wykorzystania jego jednostek podwodnych. Lotnictwo Sił Powietrznych może być użyte do patrolowania obszarów morskich w celu wykrycia i rozpoznania okrętów podwodnych, do ich zwalczania oraz blokady portów bazowania. Działania te mogą mieć charakter ofensywny lub defensywny<sup>34</sup>.

Działania minowe, określane także mianem wojny minowej obejmują dwa obszary funkcjonalne. Pierwszy – to stawianie zagród minowych, drugi – przeciwdziałanie zagrożeniom ze strony min przeciwnika. Lotnictwo Sił Powietrznych nie dysponując wyposażeniem specjalistycznym może być używane do stawiania zagród minowych. Ustawianie min lub zagrożenie ich ustawieniem może mieć charakter ochronny, defensywny lub ofensywny. Ochronne zapory minowe ustawiać się będzie na wodach przybrzeżnych w celu osłony własnych sił lub wybrzeża. Zapory defensywne ustawia się na kontrolowanych przez siebie wodach międzynarodowych w celu ograniczenia lub skanalizowania przegrupowań przeciwnika. Ofensywne zapory minowe ustawia się na akwenach kontrolowanych przez przeciwnika w celu jego zwalczania, blokowania portów, utrudnienia zaopatrywania drogą morską i wstrzymania komunikacji morskiej<sup>35</sup>.

Wsparcie powietrzne desantu morskiego polega na realizacji przez lotnictwo Sił Powietrznych typowych zadań izolacji lotniczej oraz bezpośredniego wsparcia lotniczego w czasie lądowania desantu i walki w terenie. Do zadań lotnictwa SP należy także osłona desantu morskiego przed uderzeniami z lądu, wody i powietrza.

**Wspierające działania powietrzne** są to działania realizowane przez wyspecjalizowane statki powietrzne, mające na celu stworzenie dogodnych warunków do prowadzenia działań Komponentu Powietrznego oraz wsparcie innych komponentów. Z drugiej strony należy pamiętać, że niektóre z działań wspierających mogą być prowadzone samodzielnie, niezależnie od działań komponentu powietrznego. Wspierające działania powietrzne obejmują one: transport powietrzny, dowodzenie i kierowanie z powietrza, tankowanie w powietrzu, działania poszukiwawczo ratownicze, działania poszukiwawczo-ratownicze w warunkach bojowych, rozpoznanie i obserwację, rozpoznanie radioelektroniczne, specjalne działania powietrzne, walkę radioelektroniczną<sup>36</sup>.

Reasumując, zasadniczym zadaniem Sił Powietrznych w okresie pokoju jest zapewnienie nienaruszalności granic powietrznych nad terytorium Polski oraz przeciwdziałanie terroryzmowi lotniczemu. Z kolei w okresie wojny kluczowym będzie wywalczenie przez Siły Powietrzne pożądanego stopnia dominacji w przestrzeni powietrznej.

<sup>33</sup> AJP-3.3.3 *Allied Joint Doctrine for Air-Maritime Coordination*, Edition A Version 1, NATO Standardization Office, Brussels 2014, s. 5–2.

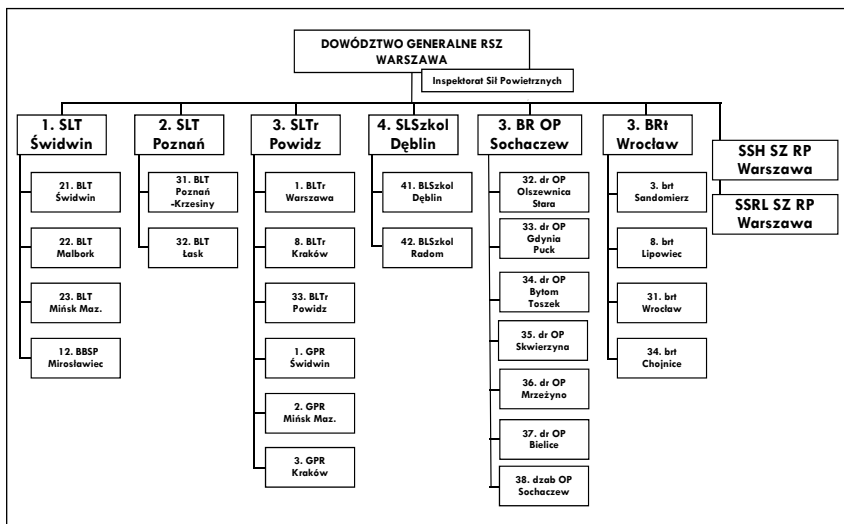
<sup>34</sup> Tamże, s. 5-3.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Zob. *Połączone Operacje...*, dz. cyt., s. 20–27.

## B.1.2. STRUKTURA ORGANIZACYJNA SIŁ POWIETRZNYCH

Siły Powietrzne są rodzajem sił zbrojnych o określonej strukturze organizacyjnej, składzie bojowym i uzbrojeniu (rysunek 8.1). Przeznaczone są do prowadzenia działań powietrznych wynikających z zadań sił zbrojnych w czasie pokoju, kryzysu (stanów nadzwyczajnych) i wojny. Składają się z trzech rodzajów wojsk: Wojsk Lotniczych (WL SP), Wojsk Obrony Przeciwlotniczej (WOPL SP) i Wojsk Radiotechnicznych (WRt SP). Zasadniczy potencjał SP stanowią dwa skrzydła lotnictwa taktycznego, skrzydło lotnictwa transportowego oraz dwie brygady: raketowa obrony powietrznej i radiotechniczna. Skład Sił Powietrznych uzupełniają Szefostwo Służby Hydrometeorologicznej Sił Zbrojnych RP oraz Szefostwo Służby Ruchu Lotniczego Sił Zbrojnych. Reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP spowodowała, że do Sił Powietrznych należałoby również zaliczyć 1. Brygadę Lotnictwa Wojsk Lądowych oraz Brygadę Lotnictwa Marynarki Wojennej, gdyż podlegają one pod Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, a merytorycznie pod Inspektora Sił Powietrznych. Z drugiej strony należy założyć, że operacyjnie będą one podlegały odpowiednio pod Wojska Lądowe i Marynarkę Wojenną, stąd na potrzeby niniejszej monografii struktura organizacyjna Sił Powietrznych jest rozumiana klasycznie, tzn. wszystkie zasoby podlegają pod Siły Powietrzne.



Rys. 8.1. Schemat struktury organizacyjnej Sił Powietrznych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze stron internetowych MON

Główny rodzaj wojsk Sił Powietrznych stanowią **Wojska Lotnicze (WL SP)**, które ze względu na wyposażenie i specyfikę stanowią adekwatne narzędzie przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa państwa oraz są zasadniczym komponentem realizującym zadania w operacjach stabilizacyjnych, reagowania kryzyso-

wego i wojennych zarówno narodowych, jak i sojuszniczych, na obszarze i poza obszarem kraju. Zasadniczym zadaniem Wojsk Lotniczych jest pełnienie dyżurów bojowych w ramach Zintegrowanego Systemu Obrony Powietrznej i Przeciwraкетowej NATO, przygotowanie do wykonywania zadań w misjach *Air Policing* oraz utrzymanie sił i środków w gotowości do przeciwdziałania zagrożeniom typu *RENEGADE*. Obecna struktura Wojsk Lotniczych obejmuje cztery związki taktyczne: 1. i 2. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego, 3. Skrzydło Lotnictwa Transportowego oraz 4. Skrzydło Lotnictwa Szkolnego.

1. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego (1. SLT) z dowództwem w Świdwinie składa się z trzech baz lotnictwa taktycznego: 21. BLT w Świdwinie wyposażonej w samoloty Su-22M4 i dwumiejscowe Su-22UM3K oraz 22. BLT w Malborku i 23. BLT w Mińsku Mazowieckim, obie wyposażone w samoloty MiG-29. Ponadto od 2016 roku pod dowództwo 1. SLT podlega 12. Baza Bezzałogowych Statków Powietrznych wyposażona aktualnie w bezzałogowce typu Orbiter. Wyposażenie skrzydła pozwala na realizację zadań myśliwskich w dzień i w nocy, wykonywanie uderzeń na obiekty naziemne i nawodne w warunkach wzrokowej widzialności celu, bezpośrednie wsparcie lotnicze oraz prowadzenie rozpoznania obrazowego i radioelektronicznego.
2. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego (2. SLT) z dowództwem w Poznaniu składa się z dwóch baz lotnictwa taktycznego: 31. BLT w Poznaniu-Krzesinach oraz 32. BLT w Łasku. Skrzydło stanowi najwszechstronniejszą i najsilniejszą formacją w Siłach Powietrznych, zdolną do realizacji zadań myśliwskich, uderzeniowych i rozpoznawczych w dzień i w nocy, niemalże w każdych warunkach pogodowych.
3. Skrzydło Lotnictwa Transportowego (3. SLTr) z dowództwem w Powidzu składa się z trzech baz lotnictwa transportowego (1. BLTr Warszawa, 33. BLTr Powidz, 8. BLTr Kraków), trzech grup poszukiwawczo-ratowniczych (1. GPR Świdwin, 2. GPR Mińsk Mazowiecki, 3. GPR Kraków) oraz eskadry działań specjalnych (7. eds Powidz). Eskadra działań specjalnych funkcjonalnie podlega Dowództwu Komponentu Wojsk Specjalnych. Skrzydło transportowe stanowi główny zasób mobilności powietrznej zapewnianej przez Siły Powietrzne na potrzeby wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP.
4. Skrzydło Lotnictwa Szkolnego (4 SLSz) z dowództwem w Dęblinie składa się z dwóch baz: 41. BLSz Dęblin oraz 42. BLSz Radom. Przeznaczeniem skrzydła jest koordynowanie i realizacja procesu szkolenia lotniczego.

**Wojska Obrony Przeciwlotniczej SP (WOPL SP)** przeznaczone są do zwalczania środków napadu powietrznego przeciwnika; stanowią jeden z filarów systemu obrony powietrznej kraju. W okresie pokoju WOPL SP realizują działalność szkoleniową, zapewniając utrzymanie gotowości bojowej do działań i sprawność sprzętu. W okresie kryzysu wykonują zadania mobilizacyjne, osiągając gotowość do działań, natomiast w czasie konfliktu realizują zadania bojowe w ramach Narodowego Systemu Obrony Powietrznej oraz Zintegrowanego Systemu Obrony Powietrznej i Przeciwraкетowej NATO (*NATINAMDS*), organizują, stosownie do możliwości, osłonę strefową i obiektowo-strefową wojsk, a także ważnych obiek-

tów i centrów administracyjno-gospodarczych państwa oraz potencjału bojowego sił powietrznych w strefie działań bojowych<sup>37</sup>.

WOPL SP zorganizowane są w 6 dywizjonów raketowych, które wraz z dywizjonem zabezpieczenia tworzą 3 Warszawską Brygadę Raketową Obrony Powietrznej. W każdym dywizjonie raketowym znajdują się trzy zespoły ogniowe wyposażone w zestawy S-125 Newa S.C. Dywizjon w Mrzeżynie ma dwa zestawy raketowe Newa-SC i jeden zestaw dalekiego zasięgu S-200 Wega. W skład 3. Warszawskiej Brygady Obrony Powietrznej wchodzi następujące jednostki: 32. Dywizjon Raketowy Obrony Powietrznej w Olszewnicy Starej, 33. Dywizjon Raketowy Obrony Powietrznej w Gdyni, 34. Dywizjon Raketowy Obrony Powietrznej w Bytomiu, 35. Dywizjon Raketowy Obrony Powietrznej w Skwierzynie, 36. Dywizjon Raketowy Obrony Powietrznej w Mrzeżynie, 37. Dywizjon Raketowy Obrony Powietrznej w Bielicach oraz 38. Dywizjon Zabezpieczenia Obrony Powietrznej.

**Wojska Radiotechniczne (WRt)** są rodzajem wojsk Sił Powietrznych przeznaczonym do prowadzenia rozpoznania radiolokacyjnego przestrzeni powietrznej w granicach obszaru RP i na podejściach do granic. Stanowią podstawę systemu rozpoznania radiolokacyjnego SZ RP prowadząc ciągłe rozpoznanie radiolokacyjne oraz radiolokacyjne zabezpieczenie działań Sił Powietrznych. Są też elementem składowym sojuszniczego systemu rozpoznania radiolokacyjnego zasilającego systemy dowodzenia NATO w informacje o sytuacji powietrznej nad terytorium Polski i jej najbliższego otoczenia. Rozpoznanie radiolokacyjne realizowane jest poprzez ciągłą obserwację przestrzeni powietrznej, wykrywanie, śledzenie i identyfikację obiektów powietrznych wydzielonymi siłami i środkami WRt SP oraz przekazywanie informacji do stanowisk dowodzenia obroną powietrzną w celu współtworzenia obrazu sytuacji powietrznej (ang. *Recognised Air Picture – RAP*)<sup>38</sup>. Celem rozpoznania radiolokacyjnego jest ciągłe dostarczanie (udostępnianie) decydom obrony powietrznej terminowych, dokładnych i wiarygodnych informacji radiolokacyjnych o rozpoznawanych obiektach powietrznych w czasie niemal rzeczywistym. W czasie pokoju informacje te wykorzystywane są w systemie obrony powietrznej do kontrolowania lotów statków powietrznych, dowodzenia dyżurnymi siłami obrony powietrznej (w tym działań w ramach misji *Air Policing*) oraz zabezpieczania akcji poszukiwawczo-ratowniczych i procesu szkolenia lotniczego. Jednocześnie WRt utrzymują ustalone dyrektywnie parametry strefy rozpoznania radiolokacyjnego. Wojska Radiotechniczne SP tworzy 3. Wrocławska Brygada Radiotechniczna (3. BRt) składająca się z czterech batalionów radiotechnicznych (brt) rozmieszczonych w: Sandomierzu (3. brt), Lipowcu (8. brt), Wrocławiu (31. brt) i Chojnicach (34. brt). Bataliony radiotechniczne posiadają w swojej strukturze organizacyjnej kompanie radiotechniczne (krt) i posterunki radiolokacyjne dalekiego zasięgu (prdz) systemu *BACKBONE*.

<sup>37</sup> A. Radomyski, *Podstawy obrony powietrznej*, AON, Warszawa 2015, s. 234.

<sup>38</sup> *Podręcznik działań taktycznych Wojsk Radiotechnicznych Sił Powietrznych*, Dowództwo Sił Powietrznych, Warszawa 2008, s. 39.

Przedstawiona powyżej struktura Sił Powietrznych funkcjonuje w systemie pozaoperacyjnym. Oznacza to, że Inspektor Sił Powietrznych w imieniu Dowódcy Generalnego Sił Zbrojnych programuje kierunki rozwoju i szkolenia wojsk oraz organizuje ćwiczenia z wojskami i treningi systemu obrony powietrznej na szczeblu operacyjnym. W układzie sojuszniczym realizuje zadania z zakresu *Host Nation Support*, szkolenia, uzupełniania i odtwarzania zdolności bojowej wojsk. Z kolei dowództwa skrzydeł lotniczych realizują proces szkolenia programowego i zgrywania bojowego pododdziałów oraz całość problematyki mobilizacyjnego uzupełnienia i logistycznego zabezpieczenia podległych jednostek. Podobne zadania realizują dowództwa pozostałych jednostek, w tym baz lotnictwa, skupiając się na procesie szkolenia, uzupełnienia oraz wszechstronne logistyczne zabezpieczenie jednostek będących na ich zaopatrzeniu, w tym także, jako organ wykonawczy, realizują zadań wynikające z funkcji *HNS*. Tym samym, dowództwa wykonują inne zadania w okresie pokoju, a inne w czasie kryzysu i wojny. Stąd, brak jest spójności treści szkoleniowych z zadaniami czasu pokoju, kryzysu i wojny. Inspektorat Sił Powietrznych realizuje zadania wyłącznie dostawcy sił oraz organu koordynującego zaopatrywanie i utrzymanie wojsk. W czasie pokoju dowodzenie pozaoperacyjne będzie obejmowało planowanie rozwoju sił powietrznych, programowanie szkolenia wojsk, w tym także organizowanie ćwiczeń z wojskami, treningów systemu obrony powietrznej na szczeblu operacyjnym i operacyjno-taktycznym. W sposób oczywisty wskazuje to na przygotowanie sił oraz organów dowodzenia do ich operacyjnego użycia<sup>39</sup>.

### B.1.3. POTENCJAŁ BOJOWY SIŁ POWIETRZNYCH

Na potencjał bojowy Sił Powietrznych (tabela 8.1) składają się zasoby wszystkich rodzajów wojsk. Podstawowe wyposażenie Wojsk Lotniczych SP stanowi **lotnictwo bojowe**, w skład którego wchodzi samoloty: F-16 Block 52+ Jastrząb, MiG-29 oraz Su-22. Samoloty F-16 w wersji jednomiejscowej (C) lub dwumiejscowej (D), które są najbardziej zaawansowanymi wielozadaniowymi statkami powietrznymi w Siłach Powietrznych. Stanowią one podstawę wyposażenia 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Poznaniu oraz 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku. Cechy konstrukcyjne, wyposażenie awioniczne zabudowane na stałe oraz podwieszane w zasobnikach, a także możliwość wielowariantowego konfigurowania przenoszonego uzbrojenia różnych klas powodują, że samolot może być stosowany do zadań myśliwskich, uderzeń na obiekty naziemne i nawodne oraz rozpoznawczych. Podstawę systemu kierowania uzbrojeniem stanowi wielofunkcyjny radar AN/APG-68(V)9 umożliwiający śledzenie do 10 celów jednocześnie, którego zasięg maksymalny – o dużej skutecznej powierzchni odbicia – wynosi do 270 km oraz do 170 km w przypadku samolotów porównywalnych do F-16. Na tle ziemi analogiczne wartości wynoszą odpowiednio 220/130 km. Stacja umożliwia jednoczesne śledzenie 10 celów i może wyliczać dane do zwalczania czterech

<sup>39</sup> J. Rajchel, K. Załęski, *Dowodzenie siłami powietrznymi. Aspekt narodowy i sojuszniczy. Uwarunkowania, tendencje i kierunki zmian*, „Zeszyty Naukowe AMW” 2011, nr 3, s. 243.



z nich. Radar *AN/APG-68* może pracować w 20 różnych trybach (modach), w tym mapować powierzchnię terenu w funkcji SAR (ang. *Synthetic Aperture Radar*) z rozdzielczością 0,6 m. Pilot otrzymuje informacje z systemów samolotu poprzez szerokokątny wskaźnik przezierny *HUD*. Do sterowania uzbrojeniem stosowany jest także system nabełmowy *JHMCS* (ang. *Joint Helmet-Mounted Cueing System*) z dołączanymi goglami noktowizyjnymi. W skład pokładowego systemu obrony indywidualnej samolotu wchodzi układ ostrzegania o opromieniowaniu *AN/ALR-56M*, stacja zakłóceń pasywnych *AN/ALE-47* (2–18 GHz) oraz zasobnik podwieszany *AN/ALQ-211(V)4 AIDEWS*, umożliwiający prowadzenie zakłóceń pasywnych i aktywnych<sup>40</sup>.

Funkcjonalność samolotu zwiększa system rozpoznania powietrznego *DB-110*, którego elementem jest zasobnik *AN/ASD-14* podwieszany pod kadłubem samolotu. Zasobnik umożliwia prowadzenie rozpoznania w dzień i w nocy poprzez dostarczanie wysokiej rozdzielczości obrazów wytwarzanych w dwóch zakresach częstotliwości – światłe widzialnym i podczerwieni. Umożliwia transmisję zarejestrowanego obrazu w czasie rzeczywistym do naziemnej stacji analizy informacji. Precyzyjne ataki na obiekty naziemne i nawodne ze zwiększonych odległości w dzień i w nocy umożliwia zasobnik celowniczy *AN/AAQ-33 Pantera*. W zestawie zasobnika znajduje się dalmierz/podświetlacz laserowy współpracujący z bombami kierowanymi laserowo i kierowane pociski raketowe (KPR) *AGM-65G*<sup>41</sup>.

Uzbrojeniem zabudowanym na stałe w kadłubie samolotu jest 6-lufowe, 20 mm działko rewolwerowe kalibru 20 mm z zapasem 511 szt. amunicji. Do walki z przeciwnikiem powietrznym służą kierowane pociski raketowe *AIM-9X Sidewinder* o zasięgu 28,8 km oraz *AIM-120C AMRAAM* (maksymalna odległość odpalenia do celu nadlatującego wynosi 60–80 km, do celu oddalającego się – 25–30 km). Samolot można uzbroić maksymalnie w 6 pocisków tej klasy w wariacie jednorodnym lub mieszanym. Do rażenia celów naziemnych i morskich służą kierowane pociski raketowe *AGM-65G Maverick* i beznapędowe *AGM-154C JSOW*, bomby kierowane laserowo *GBU-12*, *GBU-24* i *GBU-49*, bomby *JDAM* kierowane *GPS/INS* typu *GBU-32(V)1* i *GBU-38(V)1* oraz bomby niekierowane *Mk 82*, *BLU-111* i *Mk 84* o wagomiarach odpowiednio 227 kg (pierwsze dwie) i 908 kg.

Kolejnym statkiem powietrznym lotnictwa bojowego jest dwusilnikowy myśliwiec *MiG-29*. Samoloty (32 szt.) rozmieszczone w dwóch eskadrach – 22. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Malborku oraz 23. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim są przeznaczone do zwalczania celów powietrznych, z ograniczoną możliwością atakowania obiektów naziemnych. Duże możliwości manewrowe, niewielkie wymagania techniczne oraz infrastrukturalne oraz prosta konstrukcja predysponują samolot do realizacji misji obrony powietrznej nad własnym terytorium. Zasadniczym elementem wyposażenia awionicznego samolotu jest system radiolokacyjny *RŁPK-29* z impulsowo-dopplerowską stacją radiolokacyjną *N-019E Rubin*. Zapewnia on wykrycie samolotu myśliwskiego na

<sup>40</sup> R. Ciastoń, P. Fleischer, R. Lipka i in., *Siły Zbrojne RP – stan, perspektywy i wyzwania modernizacyjne*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa 2014, s. 57.

<sup>41</sup> Tamże.

Tabela 8.1. Struktura i wyposażenie jednostek Sił Powietrznych

Jednostka/związek taktyczny	Podległe jednostki	Eksplloatowane statki powietrzne	Baza
1. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego – Świdwin	21. Baza Lotnictwa Taktycznego	Su-22M4,Su-22UM3K	Świdwin
	22. Baza Lotnictwa Taktycznego	MiG-29, MiG-29UB	Malbork
	23. Baza Lotnictwa Taktycznego	MiG-29, MiG-29UB	Mińsk Mazowiecki
	12. Baza Bezzałogowych Statków Powietrznych	Orbiter	Mirowsławiec
2. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego – Poznań	31. Baza Lotnictwa Taktycznego	F-16C/D Block 52+	Poznań-Krzesiny
	32. Baza Lotnictwa Taktycznego	F-16C/D Block 52+	Łask
3. Skrzydło Lotnictwa Transportowego – Powidz	1. Baza Lotnictwa Transportowego	Mi-8, W-3	Warszawa-Okęcie
	8. Baza Lotnictwa Transportowego im. płk. pil. Stanisława Jakuba Skarżyńskiego	C-295M, PZLM28 B/PT	Kraków-Balice
	33. Baza Lotnictwa Transportowego	C-130E, PZL M28 B/PT, W-3, Mi-17	Powidz
	1. Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza	W-3RL	Świdwin
	2. Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza	Mi-2RL, W-3RL	Miński Mazowiecki
	3. Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza	Mi-8RL, Mi-2RL	Kraków-Balice
4. Skrzydło Lotnictwa Szkolnego im. gen. bryg. pil. Witolda Urbanowicza – Dęblin	41. Baza Lotnictwa Szkolnego im. mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego	TS-11, SW-4, Mi-2	Dęblin
	42. Baza Lotnictwa Szkolnego im. kpt. pil. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury	PZL-130, PZLM-28	Radom
3. Wrocławska Brygada Radiotechniczna – Wrocław	3. Sandomierski Batalion Radiotechniczny	NUR-12, NUR-12ME, NUR-12M, RAT-31DL,	Sandomierz
	8. Szczycieński Batalion Radiotechniczny	NUR-15, NUR-31, NUR-41, NUR-31MK, AVIA-W, ZPR-10S	Lipowiec
	31. Batalion Radiotechniczny		Wrocław
	34. Batalion Radiotechniczny		Chojnice
1. Brygada Lotnictwa Wojsk Lądowych – Inowrocław	49. Baza Lotnicza	Mi-24, Mi-2	Pruszcz Gdański
	56. Baza Lotnicza	Mi-24, Mi-2, W-3PL	Inowrocław

Jednostka/związek taktyczny	Podległe jednostki	Eksploatowane statki powietrzne	Baza
Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej – Gdynia	43. Baza Lotnictwa Morskiego im. kmdr. por. pil. Edwarda Stanisława Szystowskiego	W-3RM, W-3T, SH-2G, Mi-17, Mi-2, An-28TD	Gdynia-Babie Den
	44. Baza Lotnictwa Morskiego – „Kaszubska” Grupa Lotnicza	M28 Bryza 1R, M28 Bryza 1RM BIS, An-28E	Siemirowice
	44. Baza Lotnictwa Morskiego – „Dartłowska” Grupa Lotnicza	MM4PŁ/R, W-3RM, Mi-14PŁ, Mi-2	Dartłowo
Szefostwo Służby Hydrometeorologicznej Sił Zbrojnych RP – Warszawa	–	–	Warszawa
Szefostwo Służby Ruchu Lotniczego Sił Zbrojnych – Warszawa	–	–	Warszawa

Źródło: opracowanie własne.

odległości około 70 km z przedniej półsfery i 35 km z tylnej półsfery na dużej wysokości; w przypadku samolotu bombowego parametr ten jest o połowę większy. Radiolokator może śledzić jednocześnie 10 celów i naprowadzać rakiety na jeden z nich. MiG-29 jest wyposażony w termonamiernik o maksymalnym zasięgu wykrywania 18 km oraz autonomiczny nahałmowy układ wskazywania celów SZCZEL-3UM. System obrony indywidualnej statku powietrznego tworzą: urządzenie aktywnej odpowiedzi SO-69; stacja ostrzegawcza SPO-15 Bierioza określająca kierunek opromieniowania, typ stacji i rodzaj jej pracy (obserwacja lub śledzenie); stacja zakłóceń pasywnych (wyrzutnik flar i dipoli) APP-50 (3-10 GHz). Uzbrojenie stałe samolotu stanowi jednolufowe 30 mm działko GSz-301 z zapasem 150 szt. amunicji. Do zwalczania celów powietrznych samolot można uzbroić w KPR powietrze-powietrze R-27R i T, R-73, R-60M. Do zwalczania obiektów naziemnych służą niekierowane środki rażenia o masie do 2 100 kg przenoszone na 6-ciu węzłach podskrzydłowych. Węzeł podkadłubowy służy do przenoszenia dodatkowego zbiornika paliwa (1500 l); dwa kolejne zbiorniki o pojemności 800 l można podwieszać na wewnętrznych węzłach podskrzydłowych. Wszystkie samoloty MiG-29 Sił Powietrznych eksploatowane są według stanu technicznego, co umożliwia ich eksploatację do końca trzeciej dekady XXI w<sup>42</sup>.

W 2014 roku zakończył się proces modernizacji 16 samolotów MiG-29 z 23. Bazy Lotnictwa Taktycznego realizowany przez Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2

<sup>42</sup> Tamże, s. 58.

w Bydgoszczy. Modernizacja obejmowała m.in. montaż następujących urządzeń: wielofunkcyjnego wyświetlacza ciekłokrystalicznego MFCD 5"x4"; komputera misji MDP (ang. *Mission Data Processor*), który pozwala na zaprogramowanie do 30 misji; bezwładnościowo-satelitarnego układu nawigacyjnego EGI (INS/GPS) z zabudowanym modułem SAASM (ang. *Selective Availability Anti-spoofing Module*, chroniący GPS przed zakłóceniami); panelu UFCP (ang. *Up-front Control Panel*), który jest zamontowany na kolumnie celownika i umożliwia pilotowi wprowadzanie danych. Zamontowano także drugą, dwuzakresową radiostację Talon RT 8200 zgodną z systemem kodowania Have Quick I/II oraz SATURN oraz cyfrowy rejestrator audio i video. Zamontowane w trakcie modernizacji wyposażenie jest zintegrowane przez szynę danych MIL BUS 1553B oraz interfejsy INSB-29, AVB-29 i HDB-29. Dzięki otwartej architekturze rozwiązanie to ma umożliwić integrację nowych systemów w przyszłości, w tym m.in. dostęp do systemu transmisji danych typu Link 16.

Trzecim typem samolotu bojowego użytkowanego przez Siły Powietrzne jest myśliwsko-bombowy Su-22. Siły Powietrzne eksploatują 32 statki powietrzne w wersji jednomiejscowej (Su-22M4) oraz dwumiejscowej, szkolno-bojowej (Su-22UM3K) – rozmieszczone w 21. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie. Wyposażenie oraz uzbrojenie statku powietrznego predysponuje go do realizacji zadań wsparcia Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej – w zakresie zwalczania celów naziemnych i morskich oraz prowadzenia działań rozpoznawczych za pomocą zasobników KKR-1 (rozpoznania obrazowego i radioelektronicznego). Podstawowe uzbrojenie myśliwskie Su-22 stanowią 2 działka NR-30 kal. 30 mm, z zapasem 160 szt. nabojów. Maksymalny udźwig uzbrojenia, przenoszony na 11 węzłach, wynosi 4 360 kg. Dwa z węzłów dedykowane są dla naprowadzanych na podczerwień rakiet krótkiego zasięgu R-60MK. Samoloty Su-22 wyposażone są również w szeroką gamę uzbrojenia przeznaczonego do zwalczania celów naziemnych. Są to zarówno bomby niekierowane, jak również naprowadzane laserowo pociski Ch-25Mł oraz przeciwradiolokacyjne Ch-25MP. Dodatkowo, Su-22 dysponuje ciężkimi raketami typu Ch-29Mł, kierowanymi laserowo oraz Ch-29T naprowadzanymi telewizyjnie. Uzbrojenie niekierowane samolotu stanowią rakiety S-5 (57 mm, wyrzutnia UB-32A-73), S-8 (80 mm, wyrzutnia B-8M1), S-24 (240 mm, wyrzutnia szynowa APU-68UM3E), S-25 (250 mm, z nadkalibrowymi głowicami bojowymi 340 mm i 420 mm, wyrzutnia rurowa O-25) oraz zasobniki artyleryjskie SPPU-22-01 z działkami kal. 23 mm. Przedstawiony zakres uzbrojenia sugeruje znaczne możliwości zwalczania celów naziemnych przez samolot Su-22 przy jednoczesnym ograniczeniu jego roli jako myśliwca. Niestety, zaniechana w ostatnich dwóch dekadach modernizacja samolotów stawia pod znakiem zapytania ich rzeczywiste możliwości bojowe. Ponadto, podobnie jak w przypadku myśliwców MiG-29 coraz poważniejszym problemem są wyczerpujące się rezerwy kierowanych środków bojowych oraz ich ograniczona liczba – aktualne dane mówią o około 250 raketach typu Ch-25/29. Słabość Su-22 wynika również z przestarzałego wyposażenia walki radioelektronicznej – stacji ostrzegającej SPO-15łS, stacji zakłóceń aktywnych SPS-141MWG-E – oraz braku tak podsta-

wowego urządzenia pokładowego jak stacja radiolokacyjna. Pomimo przestarzałej awioniki oraz wyczerpujących się zapasów i reśursów uzbrojenia, w kwietniu 2014 roku Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) ogłosiło, że jest planowana dalsza eksploatacja 18 maszyn Su-22 przez następne 10 lat (w tym 12 Su-22M4 i 6 Su-22UM3K)<sup>43</sup>.

**Lotnictwo transportowe** Sił Powietrznych posiada kilka typów statków powietrznych o różnym zasięgu i ładowności. Największym samolotem transportowym Wojsk Lotniczych jest C-130E Hercules. Pięć maszyn tego typu bazuje w 33. Bazie Lotnictwa Transportowego w Powidzu. Głównym przeznaczeniem samolotu jest transport towarów i osób, także rannych na średnich odległościach, co przy zdolności lądowania na nietwardzonych pasach startowych czyni z niego bardzo uniwersalną maszynę. Samolot C-130E predysponowany jest do wykonywania grup zadań taktycznego transportu powietrznego wymagających znacznych możliwości transportowych: lotniczego wsparcia logistycznego obejmującego zabezpieczenie przemieszczania, uzupełniania bądź odtwarzania stanów osobowych, sprzętu i zaopatrzenia w obrębie teatru działań wojennych oraz lotniczego wsparcia przerzutu sił powietrzno-desantowych obejmującego przemieszczanie sił bojowych wraz z ich zabezpieczeniem logistycznym. Zasięg z maksymalnym ekonomicznym ładunkiem 16 590 kg wynosi 1 850 km, a zasięg z maksymalnym zapasem paliwa – 7 560 km. C-130E może przenosić 6 standardowych palet, 92 żołnierzy z wyposażeniem lub 64 spadochroniarzy. Pokładowy system obrony indywidualnej składa się ze stacji ostrzegania o opromieniowaniu wiązką radarową AN/ALR-69(V), pasywnego systemu wykrywania nadlatujących pocisków rakietowych AN/AAR-47(V)1 oraz wyrzutni pułapek termicznych i dipoli AN/ALE-47. Samoloty Hercules znacząco zwiększyły możliwości transportowe Sił Zbrojnych RP drogą powietrzną. Trzeba jednak zauważyć, że są to ponad 40-letnie statki powietrzne, których eksploatacja wymaga dużego wsparcia technicznego w celu podtrzymywania ich eksploatacji. Tym nie mniej, Ministerstwo Obrony Narodowej nie planuje obecnie pozyskania nowych maszyn transportowych, które mogłyby w przyszłości zastąpić wysłużone Herculesy<sup>44</sup>.

Drugim z podstawowych samolotów transportowych w Siłach Powietrznych jest C-295M CASA traktowany jako podstawowe wyposażenie lotnictwa transportowego. Bogate wyposażenie i relatywnie wysokie możliwości transportowe predysponują je do realizacji misji poza granicami kraju. Zakres realizowanych zadań przez samolot C-295M obejmuje większość grup zadań taktycznego transportu lotniczego: lotnicze wsparcie logistyczne w obrębie teatru działań wojennych, obejmujące zadania zabezpieczenia przemieszczania, uzupełniania bądź odtwarzania stanów osobowych, sprzętu i zaopatrzenia; lotnicze wsparcie przerzutu sił powietrzno-desantowych; lotnicza ewakuacja medyczna poza granicami kraju. Siły Powietrzne dysponują obecnie 16 maszynami C-295M bazującymi w 8. Bazie Lotnictwa Transportowego w Krakowie. C-295M może transportować maksymalnie 9,25 t ładunku lub 49 żołnierzy z pełnym wyposażeniem. Maszyny te dysponu-

<sup>43</sup> Tamże, s. 60.

<sup>44</sup> Tamże, s. 61.

ją również nowoczesnymi środkami walki radioelektronicznej – systemem INDRA ALR-300Y2B oraz wyrzutniami flar i dipoli AN-ALE-47. Polskie Siły Powietrzne są największym na świecie użytkownikiem samolotów transportowych C-295M.

Trzecim typem samolotu eksploatowanym przez lotnictwo transportowe Sił Powietrznych są wielozadaniowe PZL M-28. W 2013 roku zakończyły się dostawy najnowszej wersji tych samolotów (8 samolotów PZL M-28 B/PT Glass Cockpit). Nowa wersja M-28 posiada nowoczesną cyfrową awionikę, a zakupiony przez Inspektorat Uzbrojenia pakiet zawiera także symulator, który będzie służył szkoleniu pilotów w dęblińskiej Szkole Orłąt. M-28 może zabrać na pokład 19 żołnierzy lub 17 spadochroniarzy. Obecnie Siły Powietrzne użytkują 23 samoloty tego typu. Samoloty M-28 są predysponowane do wykonywania zadań: desantowania i przerzutu grup specjalnych; lotniczej ewakuacji medycznej; lotów specjalnych; poszukiwania rozbitków. Ze względu na brak środków walki elektronicznej oraz ograniczony zasięg i możliwości przewozowe samoloty M-28 mogą wykonywać zadania jedynie w polskiej i europejskiej przestrzeni powietrznej, jeśli nie zachodzi potrzeba operacyjna ich użycia w środowisku oddziaływania środków obrony przeciwlotniczej<sup>45</sup>.

Lotnictwo transportowe Sił Powietrznych dysponuje także około 40 śmigłowcami wielozadaniowymi: W-3, Mi-2, Mi-8, Mi-17. Są to statki powietrzne rozmieszczone w 1. Bazie Lotnictwa Transportowego – Warszawa-Okęcie, która zajmuje się przewozem najważniejszych osób w państwie drogą powietrzną. Część śmigłowców (Mi-17), bazująca w 7. eskadrze działań specjalnych z 33. Bazy Lotnictwa Transportowego, przeznaczona jest do zabezpieczenia lotniczego działań Wojsk Specjalnych. W 3. Skrzydle Lotnictwa Transportowego ulokowane są także 3 grupy poszukiwawczo-ratownicze rozmieszczone w Świdwinie, Mińsku Mazowieckim oraz na lotnisku wojskowym Kraków-Balice. Ich przeznaczeniem są misje poszukiwawczo-ratowniczych SAR (ang. *Search and Rescue*) na terytorium RP i obszarach przygranicznych państw sąsiadujących z Polską. Wyposażone są one w śmigłowce W-3, Mi-2 i Mi-8 w wersjach dostosowanych do prowadzenia działań ratownictwa lądowego<sup>46</sup>.

Podstawowymi statkami powietrznymi Wojsk Lotniczych SP użytkowymi w **lotnictwie szkolnym** są samoloty PZL-130 Orlik oraz TS-11 Iskra bazujące odpowiednio w 42. Bazie Lotnictwa Szkolnego w Radomiu oraz 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Orliki są dwumiejscowymi, turbośmigłowymi maszynami szkolno-treningowymi. W wyposażeniu Sił Powietrznych znajduje się obecnie 28 PZL-130, z których 16 zostało poddanych modernizacji rozpoczętej w 2003 roku. Do 2013 roku 16 maszyn dostosowano do najnowszego standardu TC-II Garmin zawierającego nowe wyposażenie oraz korekty płatownca. W przyszłości planowana jest modernizacja pozostałych 12 Orlików do standardu TC-II Glass Cockpit (Orliki w tej wersji miałyby mieć kabinę zunifikowaną z samolotami F-16 Block 52+). Drugim samolotem szkolnym Sił Powietrznych jest dwumiejscowy, odrzutowy TS-11 Iskra, skonstruowany na przełomie lat 50. i 60. (Iskry posiadają również

---

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

pewne możliwości bojowe – działko NR-23 kal. 23 mm, oraz podwieszane ośmioprowadnicowe zasobniki Mars-4 niekierowanych pocisków „powietrze-ziemia” S-5). Samolot nie był poddawany modernizacji, ma być zastąpiony nowym typem statku powietrznego. W 2014 roku podpisano umowę na pozyskanie 8 włoskich samolotów M-346 Master – AJT (ang. *Advanced Jet Trainer*) przeznaczonych do szkolenia zaawansowanego pilotów. Z informacji przekazanych przez MON wynika, że zamówiona ilość maszyn M-346 zabezpieczy proces szkolenia pilotów samolotów bojowych. Z kolei szkolenie pilotów samolotów transportowych odbywa się na statkach powietrznych PZL M-28, natomiast kandydaci na pilotów śmigłowców szkolą się na konstrukcjach PZL SW-4 Puszczki (Siły Powietrzne na były do realizacji celów szkoleniowych 24 śmigłowce tego typu) oraz Mi-2<sup>47</sup>.

Potencjał bojowy **Wojsk Obrony Przeciwlotniczej Sił Powietrznych** jest lokowany w 3. Warszawskiej Brygadzie Raketowej Obrony Powietrznej (3. BR OP) z dowództwem w Sochaczewie. Reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP spowodowała, że 3. BR OP została podporządkowana pod nadzór merytoryczny Inspektoratu Rodzajów Wojsk Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Tym samym, formalnie nie wchodzi już w skład Sił Powietrznych, jednakże ze względu na swoją specyfikę – siły obrony powietrznej obejmują również defensywne środki walki w ramach obrony powietrznej – pozostaje z nimi w ścisłym związku. W skład 3. BR OP wchodzi jednostki rozmieszczone na terytorium całego kraju.

Podstawowymi środkami walki WOPL SP są przeciwlotnicze zestawy raketowe typu Newa SC (zmodernizowane przez polski przemysł S-125M Newa-M) oraz Wega C (S-200WE Wega), których konstrukcja i możliwości bojowe nie są w stanie przeciwdziałać aktualnym zagrożeniom powietrznym. WOPL SP dysponują 17 jednokanałowymi zestawami Newa (po 4 wyrzutnie, w każdym dywizjonie raketowym są 3 zestawy) przeznaczonymi do zwalczania obiektów na małych i średnich wysokościach – od 20 m do 18 km – których prędkość wynosi maksymalnie od 300 m/s (w pościgu) do 700 m/s (na kursie spotkaniowym). Ograniczony jest również obszar ich działania (maksymalny zasięg wynosi 24 km, minimalny – 3,5 km). W latach 90. zmodernizowano te systemy raketowe skupiając się na ich cyfryzacji i zwiększeniu mobilności. Drugi z systemów raketowych – S-200 Wega (w wyposażeniu Sił Powietrznych znajduje się jeden zestaw, składający się z 6 wyrzutni), przeznaczony jest do zwalczania celów na dużych odległościach (do 255 km) i pułapie od 300 m do 35 km, o prędkości od 300 m/s (na kursie oddalającym) do 1200 m/s (na kursie spotkaniowym). Polskie przeciwlotnicze zestawy raketowe S-200WE w latach 1999–2001 zostały poddane modernizacji do wersji Wega C (celem modernizacji było rozdzielenie zestawu na 2 samodzielne dywizjony ogniowe, zwiększono także m.in. efektywność dowodzenia i kierowania ogniem). Wojska Obrony Przeciwlotniczej SP posiadają również przenośne przeciwlotnicze zestawy bardzo krótkiego zasięgu, w które wyposażony jest 38. Dywizjon Zabezpieczenia Obrony Powietrznej. Są to zestawy: Strzała S-2M oraz GROM. Pierwszy z nich to przestarzała konstrukcja z lat 70., która jest sukcesywnie wypierana przez

<sup>47</sup> Tamże, s. 62.

polskie systemy przeciwlotnicze GROM. Ich zasięg pozwala na zwalczanie obiektów lecących na odległościach do 5 000 m i maksymalnym pułapie 3 500 m, których prędkość nie przekracza 400 m/s. Dzięki uproszczonej obsłudze i relatywnie niewielkiej masie w położeniu bojowym (16,6 kg), zestaw jest obsługiwany przez jednego żołnierza<sup>48</sup>.

Jednostki **wojsk radiotechnicznych** Sił Powietrznych wchodzące w skład 3. Wrocławskiej Brygady Radiotechnicznej odpowiadają za całodobowe nadzorowanie przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie w ich wyposażeniu znajduje się kilkadziesiąt radarów rozmieszczonych na terenie całego kraju. Wycyfywane są starsze konstrukcje, jak odległościomierze NUR-31MK oraz wysokościomierze NUR-41. Do starych urządzeń należą także pochodzące z początku lat 80. radary NUR-31, NUR-31M oraz stacje kontroli rejonu lotniska AVIA-W. Urządzenia te zastępowane są przez trójwspółrzędne stacje radiolokacyjne, które umożliwiają identyfikację „swój-obcy” w ramach systemu SUPRAŚL. Siły Powietrzne używają obecnie dwa typy stacjonarnych radarów dalekiego zasięgu BACKBONE: krajowy NUR-12M oraz włoskiej produkcji RAT-31DL (przeznaczone m.in. do wykrywania i śledzenia rakiet balistycznych) – rozmieszczone na 6 posterunkach radiolokacyjnych dalekiego zasięgu. Pozostałe radary rozlokowane są na 17 stałych posterunkach.

Radar dalekiego zasięgu NUR-12M pracuje w paśmie L i stanowi źródło informacji radiolokacyjnej dla systemów dowodzenia i kierowania obroną powietrzną. Radar jest przewidziany do pracy bezobsługowej ze zdalnym sterowaniem i monitorowaniem, jak również do pracy z obsługą. Urządzenie pozwala na wykrywanie obiektów na odległościach do 470 km i wysokości 30 km. Z kolei trójwspółrzędny radar dalekiego zasięgu RAT-31DL jest urządzeniem radiolokacyjnym pracującym w paśmie L, przeznaczonym do pracy na stacjonarnych posterunkach radiolokacyjnych sieci BACKBONE. Zapewnia wykrywanie i zbieranie informacji radiolokacyjnej dla podsystemu automatyzacji dowodzenia Dunaj systemu obrony powietrznej RP oraz *NATINAMDS*. Maksymalny zasięg wykrywania to 500 km, a maksymalny pułap wykrywania – 30 km. Stacjonarne systemy radiolokacyjne są uzupełnione o stacje mobilne – m.in. stacje średniego zasięgu NUR-15 ODRA, a w przyszłości także w ich nową wersję NUR-15M (w 2013 roku zakontraktowano dostawę 8 urządzeń, które uzupełnią 4 już wdrożone)<sup>49</sup>.

Dokonując oceny potencjału bojowego Sił Powietrznych należy zauważyć, że jego zasadniczą część stanowią Wojska Lotnicze, które obecnie są w stanie wydzielić około 100 samolotów bojowych do prowadzenia działań obronnych. Istotne jest to, że będące w wyposażeniu Sił Powietrznych statki powietrzne dysponują zróżnicowanymi zdolnościami. Wydaje się, że liczba nowoczesnych statków powietrznych będących w dyspozycji Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych jest niewystarczająca do prowadzenia skutecznego zwalczania defensywnego i ofensywnego potencjału ewentualnego przeciwnika. Szacunkowe dane wskazują, że liczba statków powietrznych przeznaczonych do wywalczenia

<sup>48</sup> Tamże, s. 63.

<sup>49</sup> Tamże, s. 64.



i utrzymania pożądanego stopnia kontroli przestrzeni powietrznej na wschodniej granicy Polski powinna wynosić około 150 szt. Należy również podkreślić, że wymóg nowoczesności spełniają w pełnym zakresie jedynie samoloty F-16. Z kolei samoloty MiG-29, nawet po modernizacji, będą mogły być użytkowane w ograniczonym zakresie misji (głównie do zadań myśliwskich związanych z defensywną walką o przewagę w powietrzu na obszarze kraju). Również samoloty Su-22 po częściowej modernizacji nie wnoszą znaczącego wkładu w zwiększanie zdolności potencjału Sił Powietrznych do rażenia ogniowego. W konsekwencji w perspektywie najbliższych 10–15 lat należy rozważyć ich wycofanie i zastąpienie nowocześniejszymi statkami powietrznymi. Odrębnym problemem pozostaje niewystarczająca liczba kierowanego uzbrojenia na wszystkie typy samolotów lotnictwa bojowego. W tym zakresie największy potencjał prezentują wielozadaniowe samoloty F-16, które do zwalczania celów naziemnych dysponują: kierowanymi termowizyjnie pociskami raketowymi *AGM-65G2 Maverick*, precyzyjnymi zasobnikami szybującymi *AGM-154C JSOW* (ang. *Joint Standoff Weapon*), a także bombami Mk 82 (227 kg) i Mk 84 (907 kg) wraz z pakietami typu *JDAM* – umożliwiającymi samonaprowadzanie bomb za pomocą systemów satelitarnych (odpowiednio: *GBU-38/B* i *GBU-31(V)1/B*). Wyposażenie zakupione dla Sił Powietrznych umożliwi także laserowe naprowadzanie bomb *Mk 82* i *Mk 84* (pakiety instalacyjne umożliwiają stosowanie ich – odpowiednio – w wersji *GBU-12E/B Paveway II* i *GBU-24 Paveway III*). Możliwości ofensywne samolotu F-16 zostaną znacząco zwiększone poprzez zakup 40 nowoczesnych pocisków samosterujących *AGM-158 JASSM* o zasięgu ponad 370 km. Pierwsze dostawy tego uzbrojenia spodziewane są w drugiej połowie 2016 roku.

Istnieje pilna potrzeba pozyskania zdolności przez lotnictwo bojowe w zakresie zwalczania celów nawodnych. Ze względu na koniec rezerwów pocisków Ch-25MP Siły Powietrzne nie dysponują również pociskami przeciwradiolokacyjnymi. Samoloty MiG-29 i Su-22 przenoszą uzbrojenie nieprzystające do współczesnego pola walki, a możliwości ich operacyjnego wykorzystania są bardzo niewielkie. Znikomym wzmocnieniem byłoby też pozyskanie nowoczesnych pocisków przeciwradiolokacyjnych dla F-16, ze względu na zbyt małą liczbę tych samolotów, obciążonych już i tak bardzo dużą ilością zadań. Problemy występują również w zakresie uzbrojenia polskich F-16, np. niezwykle skutecznych pocisków *AGM-65*. Ich użytkowanie wymaga od pilotów specjalnych umiejętności (loty na małej wysokości przy stosowaniu dynamicznych manewrów pozwalających uniknąć zestrzelenia przez systemy OPL), co powoduje konieczność wyznaczenia w ramach eskadry grupy samolotów do realizacji zadań związanych z użytkowaniem tego rodzaju pocisków oraz specjalnych programów szkoleniowych dla pilotów tych maszyn.

Stan lotnictwa transportowego należy uznać za zadawalający. Użytkowane samoloty, głównie do zadań transportu taktycznego (C-265M CASA, M-28), są nowoczesne, a ich liczba pozwala na realizację bieżących zadań i wywiązywanie się ze zobowiązań sojuszniczych i koalicyjnych. W perspektywie czasowej około 10 lat należy rozważyć wymianę samolotów C-130E Hercules na nowsze maszyny.

Ograniczony jest bezpośredni dostęp do strategicznego transportu powietrznego ze względu na brak w parku technicznym statków powietrznych tego rodzaju. Jest to jednak rekompensowane poprzez udział Sił Zbrojnych RP w wielonarodowych programach i inicjatywach z obszaru strategicznego transportu powietrznego.

Proces szkolenia przyszłych pilotów, wydaje się również niezagrożony. Lotnictwo szkolne dysponuje zmodernizowanymi samolotami PZL-130 Orlik, a przestarzałe TS-11 Iskra będą zastępowane nowoczesnymi samolotami M-346 Master. W szkoleniu na samoloty transportowe w dalszym ciągu będą wykorzystywane samoloty M-28, a w lotnictwie śmigłowcowym SW-4 Puszczyk. W okresie kolejnych 10 lat zostaną prawdopodobnie wycofane z lotnictwa szkolnego śmigłowce Mi-2 i zastąpione użytkowymi już SW-4 lub innym typem statku powietrznego.

W defensywnej walce z potencjałem powietrznym przeciwnika ważną rolę odgrywają też środki walki Wojsk Obrony Przeciwlotniczej Sił Powietrznych. Należy pamiętać, że jest to jeden z elementów systemu obrony powietrznej państwa. Eksploatowane obecnie raketowe systemy przeciwlotnicze muszą zostać zastąpione przez nowsze rozwiązania techniczne, co ma swoje odzwierciedlenie w planach modernizacyjnych Sił Zbrojnych RP.

Wojska radiotechniczne Sił Powietrznych są sukcesywnie wyposażane w coraz nowsze systemy radarowe, pozyskiwane głównie z krajowego przemysłu. Wymiana sprzętu powinna być ukierunkowana na zwiększanie jego mobilności oraz rozwiązania utrudniające wykrywanie stacji radiolokacyjnych.

## 8.2. OCENA MOŻLIWOŚCI ROZWOJU ZDOLNOŚCI OPERACYJNYCH SIŁ POWIETRZNYCH

### 8.2.1. PLANY MODERNIZACYJNE SIŁ POWIETRZNYCH

Przebudowa i modernizacja techniczna oraz finasowanie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest realizowane w oparciu o postanowienia ustawy z dnia 25 maja 2001 roku (Dz.U. z 2009 r. Nr 67, poz. 570, z późn. zm.). Na podstawie postanowień ustawy w resorcie Obrony Narodowej został opracowany *Program rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*, którego horyzont planistyczny dostosowany jest do cyklu planowania obronnego NATO. Jednym z planów pochodnych do Programu jest *Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*. Z kolei zakres rzeczowy programu wieloletniego *Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* w ramach programów operacyjnych wynika bezpośrednio z wyżej wskazanych dokumentów<sup>50</sup>. W Programie uwzględniono najistotniejsze zadania z obszaru modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, ujmowane w ramach programów operacyjnych.

<sup>50</sup> Zob. *Program wieloletni Priorytetowe zadania modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych*, Uchwała Nr 164 Rady Ministrów z dnia 17 września 2013 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych”.

W odniesieniu do Sił Powietrznych przedmiotowy dokument wskazuje na kilka kluczowych priorytetów związanych z ich modernizacją. Po pierwsze, **system obrony powietrznej** (tabela 8.2) mający na celu osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie zapewnienia osłony obiektów, centrów administracyjno-gospodarczych, wojsk w rejonach operacyjnego rozwinięcia i w trakcie połączonej operacji obronnej, w układzie narodowym i sojuszniczym. Koszt programu do 2022 r. wynosi 26 411,6 mln zł (w tym w latach 2014–2016 – 1 223 mln zł). W ramach programu będą pozyskiwane m.in.:

- a) przeciwlotnicze zestawy raketowe średniego zasięgu WISŁA,
- b) przeciwlotnicze zestawy raketowe krótkiego zasięgu NAREW,
- c) samobieżne przeciwlotnicze zestawy raketowe POPRAD,
- d) przenośne przeciwlotnicze zestawy raketowe GROM/PIORUN,
- e) przeciwlotnicze systemy raketowo-artyleryjskie bliskiego zasięgu PILICA,
- f) zdolne do przerzutu trójwspółrzędne stacje radiolokacyjne SOŁA/BYSTRAS<sup>51</sup>.

Program modernizacji wojsk systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej do 2022 roku ma objąć zakup sześciu baterii przeciwlotniczych zestawów średniego zasięgu, zdolnych razić cele powietrzne na odległości do 100 km, a także zwalczać taktyczne pociski balistyczne. Oprócz pozyskania zestawów średniego zasięgu WISŁA planowane jest również nabycie 11 baterii przeciwlotniczych zestawów krótkiego zasięgu o zasięgu 25 km (program operacyjny NAREW), a także – samobieżnych przeciwlotniczych zestawów raketowych i raketowo-artyleryjskich oraz nowych stacji radiolokacyjnych. Program będzie zasadniczą zmianą jakościową w Siłach Zbrojnych RP, ponieważ do tej pory systemy obrony powietrznej do zwalczania środków napadu powietrznego stanowiły pochodzące z lat 60., przestarzałe radzieckie zestawy raketowe: 2K12 KUB, 9K33M2/M3 Osa, S 125 Newa S.C. oraz jeden przeciwlotniczy zestaw raketowy S 200WE Wega – niedysponujące zdolnościami do zwalczania pocisków balistycznych, manewrujących oraz obiektów trudno wykrywalnych (wykonanych w technologii *stealth*), a także działania w środowisku zakłóceń radioelektronicznych<sup>52</sup>.

Po dwóch etapach dialogu technicznego (jego celem było uzyskanie doradztwa niezbędnego do przygotowania opisu przedmiotu zamówienia), które odbyły się pomiędzy początkiem czerwca 2013 roku a końcem czerwca 2014 roku MON zdecydowało, iż do postępowania związanego z pozyskaniem zestawów WISŁA zostanie zaproszone konsorcjum EUROSAM, w skład którego wchodzi francuskie firmy MBDA i Thales – oferujące zestawy SAMP/T oraz amerykański koncern Raytheon z zestawami Patriot-NG. Jako główne kryteria wyboru uznano operacyjność systemów, użytkowanie ich przez państwa NATO oraz największy możliwy udział polskiego przemysłu obronnego w produkcji, serwisowaniu oraz dalszej modernizacji zestawów<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> Tamże, s. 7.

<sup>52</sup> R. Ciastoń, R. Czulda, K. Mazurek, T. Smura, „Polska Tarcza” – potrzeby, wyzwania i implikacje dla bezpieczeństwa kraju, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa 2014, s. 9.

<sup>53</sup> R. Ciastoń, P. Fleischer, R. Lipka i in., *Siły Zbrojne RP...*, dz. cyt., 69.

Tabela 8.2. Plan modernizacji technicznej obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej

Nazwa programu uzbrojenia	Czego dotyczy	Aktualny stan realizacji	Czas pozyskania	Ilości docelowe
Modernizacja przenośnego przeciwlotniczego zestawu rakietowego GROM do wersji PIORUN	Opracowanie zmodernizowanego przenośnego przeciwlotniczego zestawu rakietowego nowej generacji.	Realizacja pracy rozwojowej.	od 2017 r.	dostawy na tym etapie zaplanowano w wielkości ponad 400 rakiet.
Zdolna do przerzutu stacja radiolokacyjna BYSTRA	Opracowanie zdolnej do przerzutu stacji radiolokacyjnej.	Realizacja pracy rozwojowej.	do 2022 r.	19 stacji
Samobieżny przeciwlotniczy zestaw rakietowy POPRAD	Zakup samobieżnych zestawów rakietowych posiadających rakietę GROM na wyrzutni.	Realizacja pracy wdrożeniowej.	do 2022 r.	79 zestawów
Przeciwlotniczy zestaw rakietowy krótkiego zasięgu nowej generacji NAREW	Pozyskania przeciwlotniczych zestawów krótkiego zasięgu, zdolnych razić cele powietrzne na odległości do 25 km.	Faza analityczno-koncepcyjna. Pełne Studium Wykonalności oraz Założenia Taktyczno-Techniczne w opracowaniu.	do 2022 r.	11 baterii
Przeciwlotniczy zestaw rakietowy średniego zasięgu nowej generacji WISŁA	Pozyskania przeciwlotniczych zestawów średniego zasięgu, zdolnych razić cele powietrzne na odległości do 100 km oraz posiadających zdolności zwalczania rakiet balistycznych.	Faza analityczno-koncepcyjna. Pełne Studium Wykonalności oraz Założenia Taktyczno-Techniczne w opracowaniu. Zakończono I etap dialogu technicznego z oferentami, którzy wyrazili chęć uczestnictwa.	do 2022 r.	6 baterii
Przeciwlotniczy system rakietowo-artyleryjski bliskiego zasięgu PILICA	Opracowanie przeciwlotniczego systemu rakietowo-artyleryjskiego bliskiego zasięgu.	Faza analityczno-koncepcyjna. Pełne Studium Wykonalności oraz Założenia Taktyczno-Techniczne w opracowaniu.	2018 r.	6 baterii

Nazwa programu uzbrojenia	Czego dotyczy	Aktualny stan realizacji	Czas pozyskania	Ilości docelowe
Zdolna do przerzutu stacja radiolokacyjna SOŁA	Pozyskanie zdolnych do przerzutu stacji radiolokacyjnych.	2.04.2013 r. podpisano umowę na dostawę radarów.	30.11.2015	2 kompl. w 2014 r. 5 kompl. do listopada 2015 r.

Źródło: *Plan Modernizacji Technicznej w Siłach Zbrojnych RP w latach 2013–2022*, MON.

Po drugie, **śmigłowce wsparcia bojowego, zabezpieczenia i VIP** – pozyskanie nowoczesnych śmigłowców dla Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej i Wojsk Specjalnych na osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie działań aeromobilnych i wsparcia bezpośredniego wojsk, zabezpieczenia wykonywania zadań ratowniczych i transportowych oraz skutecznej i efektywnej realizacji bezpośredniej osłony przed okrętami podwodnymi i nawodnymi. Koszt programu do 2022 r. wynosi 11 561 mln zł (w tym w latach 2014–2016 – 2 684,1 mln zł). W ramach programu będą pozyskiwane m.in.:

- a) śmigłowce wielozadaniowo-transportowe,
- b) śmigłowce poszukiwawczo-ratownicze SAR,
- c) śmigłowce zwalczania okrętów podwodnych (ZOP),
- d) śmigłowce uderzeniowe,
- e) śmigłowce do przewozu pasażerów VIP<sup>54</sup>.

W odniesieniu do Sił Powietrznych już w 2013 roku pozyskano śmigłowce W-3WA do przewozu VIP dla 1. Bazy Lotnictwa Transportowego w ilości 5 szt. Dodatkowo dla Sił Powietrznych będą przeznaczone śmigłowce bojowego poszukiwania i ratownictwa oparte na wspólnej platformie wyłonionej w ramach przetargu. Zwycięzcą przetargu został śmigłowiec H225 Caracal firmy Airbus. Jednakże procedury przetargowe zostały oprotestowane przez pozostałych uczestników przetargu (PZL Mielec – Sikorsky i PZL Świdnik – Augusta Westland), zaś w październiku 2016 roku negocjacje z Airbus Helicopters zostały zakończone bez podpisania ostatecznej umowy.

Po trzecie, **rozpoznanie obrazowe i satelitarne** – na osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie rozpoznania obrazowego z bezałogowych systemów powietrznych. Istotą programu operacyjnego w odniesieniu do szczebla taktycznego jest zwiększenie zdolności systemu rozpoznania w zakresie dozorowania obszarów zainteresowania, wykrywania, identyfikowania, precyzyjnego lokalizowania i śledzenia celów oraz oceny skutków uderzeń, a także monitorowania obszarów morskich i strefy tylnej własnego ugrupowania. Wdrożenie programu na tym szczeblu umożliwi m.in. efektywne wykorzystanie nowoczesnych systemów artyleryjskich pozyskiwanych dla Wojsk Lądowych. W odniesieniu do szczebla operacyjnego realizacja Programu ma zwiększyć zdolności rozpoznania na rzecz działań głębokich z możliwością natychmiastowych precyzyjnych uderzeń. Koszt programu do 2022 r. wynosi 2 550,9 mln zł (w tym w latach 2014–2016 – 757,7 mln zł).

<sup>54</sup> Zob. *Plan modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2012.

W ramach programu będą pozyskiwane m.in.:

- a) BSP mini oraz BSP pionowego startu,
- b) BSP krótkiego zasięgu oraz BSP pionowego startu krótkiego zasięgu,
- c) BSP średniego zasięgu,
- d) BSP klasy operacyjnej (MALE),
- e) utworzenie i wyposażenie Ośrodka Rozpoznania Obrazowego, który odpowiadać będzie za zarządzanie całym podsystemem rozpoznania obrazowego, zapewniając zdolność do przetwarzania i analizy danych obrazowych oraz prowadzenia kompleksowych ocen środowiska bezpieczeństwa, przy wykorzystaniu danych obrazowych pozyskiwanych z różnych systemów rozpoznawczych<sup>55</sup>.

Należy zauważyć, że program operacyjny na pozyskanie zdolności do rozpoznania obrazowego opiera się na bezałogowych systemach powietrznych (tabela 8.3). W tym celu została zorganizowana 12. Baza Bezałogowych Statków Powietrznych (12. BBSP) w Mirosławcu podległa pod 1. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego. Należy pamiętać, że 12. BBSP będzie świadczyła usługi na potrzeby wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych. Według *Planu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2013–2022* planuje się pozyskać bezałogowe systemy powietrzne wszystkich klas i różnych kategorii. W ramach wymagania operacyjnego ZEFIR będzie to 4 zestawy (po trzy statki powietrzne w każdym zestawie) III klasy, kategorii MALE (średniego pułapu, dużej długości lotu), które ze względu na brak zdolności polskiego przemysłu zostaną pozyskane na rynku zewnętrznym. Bezałogowce kategorii MALE będą przeznaczone do wykonywania misji rozpoznawczo-uderzeniowych w promieniu nawet do 1 000 km od miejsca bazowania. Bezałogowe statki powietrzne będą uzbrojone zarówno w kierowane, jak i niekierowane pociski raketowe. Prawdopodobnie wybór bezałogowca nastąpi z dwóch propozycji: izraelski Hermes 900 lub amerykański MQ-9 Reaper.

Wymaganie operacyjne GRYF obejmuje pozyskanie 12 zestawów (po cztery statki powietrzne w zestawie) II klasy, kategorii taktycznego przeznaczenia, średniego zasięgu. Będą one wykorzystywane głównie do rozpoznania, ale także wykonywania misji uderzeniowych (uzbrojenie niekierowane). Taktyczny promień działania ma wynosić około 200 km, stąd będą predysponowane do wykonywania zadań na szczelbu dywizji. Pierwsze pięć zestawów ma zostać pozyskane do 2022 roku. Zestawy te będą pozyskiwane z polskiego przemysłu w kooperacji z zagranicznymi kontrahentami. Aktualnie rozpatrywane są dwa typy: Watchkeeper, oferowany przez firmę WB Electronics we współpracy z Thalesem oraz Hermes 450, oferowany przez Polską Grupę Zbrojeniową (PGZ) we współpracy z Elbitem.

Wymaganie operacyjne ORLIK obejmuje zakup 12 zestawów (w każdym od 3 do 5 statków powietrznych) II klasy, kategorii taktycznego przeznaczenia, krótkiego zasięgu – do roku 2022. Zestawy, o taktycznym promieniu do 100 km, będą użytkowane głównie do prowadzenia rozpoznania na szczelbu brygady. W całości będą pozyskane z krajowego przemysłu; oferty złożyły: PGZ, WB Electronics i PZL Okęcie.

<sup>55</sup> *Program wieloletni Priorytetowe...*, dz. cyt., s. 9.

Tabela 8.3. Wymagania operacyjne dla bezałogowych systemów powietrznych

Nazwa wymagania operacyjnego	Opis	Charakterystyka
ZEFIR	Zdolność do prowadzenia rozpoznania obrazowego z powietrza na szczeblu operacyjnym, misje uderzeniowe	start i lądowanie w miejscu nieprzygotowanym, układ automatycznego startu i lądowania, systemy antykolizyjne i identyfikacji „swój-obcy”, promień działania 1000 km z wykorzystaniem retranslacji, długotrwałość lotu minimum 24 godziny, wyposażenie misyjne: radar z syntetyczną aperturą i możliwością śledzenia celów naziemnych <i>Ground Moving Target Indicator</i> (GMTI) oraz system obserwacji pracujący w paśmie widzialnym lub w podczerwieni, opcjonalnie standaryzacja według normy STANAG 4586: łącza danych, sterowania głowicą obserwacyjną, sterowania platformą powietrzną, interfejsu operatora.
GRYF	Zdolność do prowadzenia rozpoznania obrazowego z powietrza na szczeblu dywizji, misje uderzeniowe	start i lądowanie w miejscu nieprzygotowanym (platforma samolotowa lub wiroplątowa), układ automatycznego startu i lądowania, promień działania minimum 200 kilometrów z wykorzystaniem retranslacji wzajemnej, długotrwałość lotu minimum 10 godzin, wyposażenie misyjne: system obserwacji pracujący w paśmie widzialnym lub w podczerwieni, obligatoryjna standaryzacja według normy STANAG 4586: łącza danych, sterowania głowicą obserwacyjną, sterowania platformą powietrzną, interfejsu operatora.
ORLIK	Zdolność do prowadzenia rozpoznania obrazowego z powietrza na szczeblu brygady	start i lądowanie w miejscu nieprzygotowanym (platforma samolotowa lub wiroplątowa), systemy antykolizyjne i identyfikacji „swój-obcy”, promień działania do 100 kilometrów, długotrwałość lotu minimum 6 godzin, wyposażenie misyjne: system obserwacji pracujący w paśmie widzialnym lub w podczerwieni, obligatoryjna standaryzacja według normy STANAG 4586: łącza danych, sterowania głowicą obserwacyjną, sterowania platformą powietrzną, interfejsu operatora
WIZJER	Zdolność do prowadzenia rozpoznania obrazowego z powietrza na szczeblu batalionu	start i lądowanie w miejscu nieprzygotowanym (platforma samolotowa lub wiroplątowa), promień działania do 30 kilometrów, długotrwałość lotu minimum 1,5 godziny, wyposażenie misyjne: system obserwacji pracujący w paśmie widzialnym lub w podczerwieni, obligatoryjna standaryzacja według normy STANAG 4586: łącza danych, sterowania głowicą obserwacyjną, interfejsu operatora.
WAŻKA	Zdolność do prowadzenia rozpoznania obrazowego w terenie zurbanizowanym	zdolność do pionowego startu i lądowania bez korzystania z infrastruktury, możliwość działania w terenie zurbanizowanym, posiadanie maksymalnej masy startowej nie przekraczającej 5 kg, czas lotu minimum 30 minut, zasięg łączności ze stacją naziemną w terenie zurbanizowanym minimum 300 m bez widoczności anten (BLOS) i minimum 3 km z widocznością anten (LOS), możliwość transportu w plecaku, wyposażenie w sensory pracujące w świetle widzialnym oraz podczerwieni.

Źródło: Plan Modernizacji Technicznej w Siłach Zbrojnych RP w latach 2013–2022, MON.

Wymaganie operacyjne WIZJER odnosi się do pozyskania 15 zestawów (od 4 do 5 statków powietrznych w zestawie) I klasy, kategorii mini do 2017 roku, a w przyszłości nawet 40–50 zestawów. Zgodnie z przyjętą klasyfikacją powinny się one charakteryzować promieniem taktycznym do 30 km, a ich głównym przeznaczeniem będzie prowadzenie rozpoznania na szczeblu batalionu. Podobnie jak w przypadku wymagania operacyjnego ORLIK zostaną one zakupione od polskiego przemysłu.

Wymaganie operacyjne WAŻKA obejmuje pozyskanie bezałogowych systemów powietrznych pionowego startu i lądowanie, głównie na potrzeby prowadzenia rozpoznania w terenie zorganizowanym. Wstępne szacunki wskazują na konieczność pozyskania około 15 tego rodzaju zestawów.

Należy podkreślić, że Siły Zbrojne RP dysponują aktualnie trzema typami bezałogowych systemów powietrznych: Orbiter, FlyEye oraz Scan Eagle, które są wykorzystywane na potrzeby głównie Wojsk Lądowych. Utworzenie 12. BBSP w strukturze Sił Powietrznych, podyktowane zostało przede wszystkim umiejscowieniem lotniska Mirosławiec oraz jego infrastrukturą. Wyraźnie trzeba zaznaczyć, że bezałogowe systemy powietrzne rozmieszczone w przyszłości w 12. BBSP będą wykorzystywane na potrzeby wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

Aktualnie jest również organizowany Ośrodek Rozpoznania Obrazowego, w którym będzie realizowane planowanie rozpoznania, analizowanie i przetwarzanie danych pozyskanych przez bezałogowe systemy powietrzne, również z rozpoznania satelitarne i innych środków, np. systemu DB-110 na samolocie F-16 lub z zasobnika KKR-1 na samolocie Su-22. Ośrodek osiągnie pełną gotowość operacyjną do 2018 roku

Po czwarte, **samolot szkolno-treningowy AJT**. Zmiany ilościowe i jakościowe w lotnictwie Sił Zbrojnych RP, w tym zwłaszcza wprowadzanie w wyposażenie Sił Powietrznych samolotu wielozadaniowego nowej generacji, spowodowały potrzebę przebudowy istniejącego systemu szkolenia lotniczego oraz uzupełnienia stanu techniki lotniczej o systemy i sprzęt pozwalający na realizację procesu szkolenia zapewniającego właściwe przygotowanie personelu latającego do wykonywania zadań na potrzeby sił zbrojnych. Koszt programu do 2022 r. wynosi 1 454,8 mln zł (w tym w latach 2014–2016 – 940 mln zł)<sup>56</sup>.

Zgodnie z *Planem modernizacji technicznej Sił Zbrojnych w latach 2013–2022* ma zostać zakupionych 8 samolotów wraz z pakietem logistycznym i systemem szkolenia oraz opcją pozyskania kolejnych 4 samolotów (po wycofaniu ostatnich samolotów TS-11 Iskra w latach 2020–2022). W październiku 2013 roku Inspektorat Uzbrojenia MON zaprosił trzy koncerny do złożenia ostatecznych ofert: Alenia Aermacchi S.P.A. z Włoch, konsorcjum BAE Systems (Military Air) Overseas Limited i BAE Systems (Operations) Limited z Wielkiej Brytanii oraz Lockheed Martin UK Limited również z Wielkiej Brytanii. Przetarg wygrał włoski koncern oferujący samolot M-346 Master wraz z systemem logistycznym i szkoleniowym. Umowę podpisano 27 lutego 2014 roku. Istotnym pozostaje fakt, że wraz z modernizacją pozostałych 12 samolotów PZL-130 Orlik do standardu Glass Cockpit możliwe bę-

<sup>56</sup> Tamże, s. 10.



dzie stworzenie pełnego, zintegrowanego systemu szkolenia zaawansowanego Sił Powietrznych. Umowa przewiduje, że pierwsze dwa M-346 zostaną dostarczone w 2016 roku, pozostałe zostaną wprowadzone do Sił Powietrznych rok później<sup>57</sup>.

Po piąte, **wzmocnienie lotnictwa transportowego**. Program operacyjny jest ukierunkowany na osiągnięcie zdolności operacyjnej w zakresie uzupełnienia potencjału transportowego Sił Powietrznych oraz osiągnięcie narodowych zdolności do szkolenia podstawowego, zaawansowanego oraz taktycznego personelu latającego na samolotach transportowych. Koszt programu do 2022 r. wynosi 452,5 mln zł (w tym w latach 2014–2016 – 452,5 mln zł). W ramach programu zostaną zakupione kolejne samoloty transportowe C-295M oraz samoloty transportowe M-28<sup>58</sup>. Należy zauważyć, że program został już w całości zrealizowany, gdyż na podstawie umowy z 2012 roku Siłom Powietrznym dostarczono 5 kolejnych maszyn C-295M. Z kolei umowa z 2008 roku zagwarantowała dostawę 8 samolotów M-28 B/PT w standardzie Glass Cockpit oraz kompleksowym symulatorem lotów.

Ostatnim programem operacyjnym, związanym z modernizacją Sił Powietrznych i wynikającym z *Priorytetowych Zadań Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* jest pozyskanie **symulatorów i trenażerów**. Ma to na celu poprawę efektywności i profesjonalizację systemu szkolenia. W ramach programu operacyjnego zostaną pozyskane m.in.: symulatory misji samolotów i śmigłowców oraz szkolenia personelu technicznego, symulatory i trenażery skoków spadochronowych<sup>59</sup>. Koszt programu do 2022 r. wynosi 1 052,1 mln zł (w latach 2014–2016 – 701,1 mln zł)<sup>60</sup>.

Zrealizowano zakupy symulatorów dla samolotów C-295 CASA oraz MiG-29 (zgodny ze standardem zmodernizowanych statków powietrznych), a także SW-4 Puszczyk. Ponadto, planowane jest pozyskanie symulatora lotów PZL-130TC-II Orlik Garmin.

Dodatkowo, poza *Planem modernizacji technicznej Sił Zbrojnych na lata 2013–2022* zostanie pozyskanych przez Siły Powietrzne 40 sztuk pocisków manewrujących AGM-158A JASSM (ang. *Joint Air-to-Surface Standoff Missiles*) dla samolotów wielozadaniowych F-16. Mają one zdolność rażenia celów w odległości 370 km (obecne uzbrojenie polskich F-16 pozwala na atakowanie celów w odległości około 70 km).

Reasumując, plany modernizacyjne w odniesieniu do Sił Powietrznych nie uwzględnią pozyskania nowych lub znaczącego wzmocnienia istniejących zdolności. Wynika to z faktu, że dotychczasowe zakupy dla Sił Powietrznych uwzględniły potrzeby operacyjne tego rodzaju sił zbrojnych. Pozyskanie samolotów F-16, nowe samoloty zaawansowanego szkolenia lotniczego oraz wzmocnienie floty transportowych statków powietrznych są głównymi elementami procesu modernizacyjnego. Ważnym krokiem jest również pozyskanie bezzałogowych systemów powietrznych różnych klas i kategorii, w tym w wersjach uderzeniowych. Bez wąt-

<sup>57</sup> R. Ciastoń, P. Fleischer, R. Lipka i in., *Siły Zbrojne RP...*, dz. cyt., s. 71.

<sup>58</sup> *Program wieloletni Priorytetowe...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Dotyczy wszystkich rodzajów symulatorów i trenażerów – nie tylko z Sił Powietrznych.

pienia, najważniejszym programem operacyjnym związanym z Siłami Powietrznymi, ale również całymi Siłami Zbrojnymi RP jest budowa wielowarstwowego systemu obrony powietrznej.

#### B.2.2. PERSPEKTYWICZNE (POŻĄDANE) ZDOLNOŚCI SIŁ POWIETRZNYCH

W opracowanym i opublikowanym w 2008 roku przez Departament Transformacji dokumencie *Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030* stwierdza się, że Siły Powietrzne będą stanowiły jeden z kluczowych komponentów Sił Zbrojnych RP, o najwyższym stopniu integracji z systemami sojuszniczymi NATO i UE. W wyposażeniu Sił Zbrojnych RP będą samoloty zarówno załogowe, jak i bezzałogowe, a Wojska Lotnicze mają być wspierane przez systemy rozpoznania przestrzeni powietrznej, naziemne mobilne oddziały obrony powietrznej oraz systemy rozpoznania radiotechnicznego i elektronicznego. Z kolei poprawa zdolności transportowych, a także dostęp do tankowców powietrznych mają być zapewnione poprzez integrację w ramach struktur międzynarodowych<sup>61</sup>. Z kolei analiza zadań dla Sił powietrznych, wynikająca z dokumentu doktrynalnego *DD-3.3(B) Połączone Operacje Powietrzne* wskazuje, że zdolności Sił Powietrznych powinny być rozpatrywane w czterech zasadniczych obszarach: zdolność do rażenia, zapewnienie mobilności powietrznej, zdolność do prowadzenia rozpoznania i obserwacji z powietrza, kontrybucja do wielowarstwowej obrony powietrznej.

Trzeba zauważyć, że zasadnicze uzbrojenie Sił Powietrznych będą stanowiły Wojska Lotnicze, posiadające lotnictwo bojowe odpowiedzialne za **realizację rażenia ogniowego**. Należy podkreślić, że po roku 2022, jedynie samoloty F-16 będą nowoczesnymi statkami powietrznymi. Zostaną poddane modernizacji, która m.in. zwiększy ich możliwości bojowe w zadaniach bezpośredniego wsparcia lotniczego poprzez wprowadzenie dodatkowego trybu pracy w optoelektronicznym zasobniku obserwacyjno-celowniczym *Sniper XR* oraz zostaną dozbrowione w taktyczne pociski samosterujące *AGM-158A JASSM*. Samoloty myśliwsko-bombowe Su-22 oraz myśliwskie MiG-29, nawet po procesie szcztkowej modernizacji będą statkami powietrznymi przestarzałymi, niespełniającymi wymagań współczesnego pola walki. Stąd, **niezbędnym będzie zakup nowoczesnych samolotów myśliwskich**, które zastąpią wysłużone samoloty MiG-29, a następnie Su-22. Jedną z możliwych opcji, to zakup około 32 szt. (2 eskadry) samolotów F-35 Lightning II. Przemawia za tym aktualne użytkowanie przez Siły Powietrzne techniki bojowej (F-16) z rynku amerykańskiego. Z kolei samoloty F-16 powinny zostać poddane dalszej modernizacji (w tym zakup nowego uzbrojenia, o większym zasięgu), a w dłuższej perspektywie czasowej wymienione na samoloty o utrudnionej wykrywalności (F-35 Lightning II). Inną z możliwych opcji może być zróżnicowanie parku lotnictwa bojowego poprzez zakup samolotów z rynku europejskiego, np. Eurofighter Typhoon, którego możliwości bojowe są porównywalne z samolotem F-35, a w niektórych obszarach przewyższają go (np. większy udźwig i taktyczny

<sup>61</sup> *Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Transformacji, Warszawa 2008, s. 23.

promień działania). Można również rozważyć opcję mieszaną, polegającą na jednoczesnym zakupie obydwu typów statków powietrznych. Ostatnia opcja zakłada zakup dodatkowej eskadry nowoczesnych samolotów F-16, szczególnie w sytuacji pozyskania w relatywnie szybkim terminie w Siłach Zbrojnych RP bezzałogowych systemów powietrznych rozpoznawczo-uderzeniowych. Oczywiście jest, że o zakupach będą również decydowały zasoby finansowe państwa. Zasadnym jest posiadanie samolotów o utrudnionej wykrywalności, ale wysokie koszty związane z pozyskaniem tego rodzaju platform mogą spowodować, że trzeba będzie rozważać opcje o mniejszych kosztach. Istotnym elementem brany pod uwagę przy zakupach nowych statków powietrznych (lub modernizacji posiadanych) powinno być uwzględnienie zdolności w zakresie prowadzenia walki radioelektronicznej oraz posiadania uzbrojenia i systemów zdolnych do pokonywania obrony powietrznej przeciwnika (ang. *Suppression of Enemy Air Defences – SEAD*). Należy również rozważyć wariant negatywnego rozwoju scenariusza bezpieczeństwa dla Polski, w którym zaistnieje konieczność przyspieszonego wycofania samolotów Su-22 i MiG-29 oraz zastąpienie ich nawet używanymi samolotami F-16. Należy założyć, że całościowy potencjał lotnictwa bojowego Sił Powietrznych powinien liczyć około 150 szt, nowoczesnych statków powietrznych, chociaż bardziej realna z różnych względów wydaje się liczba około 80–100 szt.

Należy założyć, że po roku 2022 potencjał lotnictwa bojowego zostanie wzmocniony bezzałogowymi systemami powietrznymi przeznaczonymi do zadań rozpoznawczych oraz uderzeniowych. Wynika to z *Planu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*. Rozwój tego rodzaju zdolności powinien być kontynuowany poprzez zakupy (lub w przyszłości pozyskanie z polskiego przemysłu) kolejnych platform spełniających wymagania współczesnego pola walki. W tym obszarze należy rozważyć wykorzystanie bezzałogowców do prowadzenia walki radioelektronicznej oraz pokonywania obrony powietrznej przeciwnika. W dłuższej perspektywie czasowej (około 15 lat) zasadnym będzie pozyskanie bezzałogowych systemów powietrznych kategorii MALE o utrudnionej wykrywalności.

W odniesieniu do **lotnictwa szkolnego** Sił Powietrznych, zasadnicze zmiany są aktualnie wprowadzane. Podjęto decyzję o wdrożeniu nowego samolotu zaawansowanego szkolenia lotniczego M-346 Master. W dalszym ciągu będą eksploatowane samoloty PZL-130TC-II Garmin, PZL-130TC-II Glass Cockpit oraz PZL M-28 (do kompleksowego szkolenia pilotów lotnictwa transportowego). Pod rozwagę należy wziąć kwestie związane z ewentualnym uzbrojeniem samolotów M-346 Master w celu ich użytkowania jako platforma bezpośredniego wsparcia lotniczego. Ponadto, mogą one być wykorzystywane do pozoracji przeciwnika, z uwagi na osiągnięte przez niego bardzo duże kąty natarcia i dobry stosunek masy do ciągu zespołu napędowego (bardzo dobre charakterystyki dynamiczne). W konsekwencji zakłada się, że polski system szkolenia pilotów odrzutowych samolotów bojowych będzie należał do najnowocześniejszych na świecie i tym samym będzie stwarzał optymalne przesłanki do przekształcenia dęblińskiej Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Międzynarodowy Ośrodek Szkolenia Lotniczego.

Rozwój zdolności w **zakresie mobilności powietrznej** po roku 2022 powinien zostać ukierunkowany na wymianę przestarzałych samolotów C-130E Hercules. Pozostałe statki powietrzne lotnictwa transportowego (C-295M CASA oraz M-28) będą w dalszym ciągu nowoczesnymi samolotami transportowymi. Mając na uwadze potrzeby transportowe zasadnym będzie zakupienie w przyszłej dekadzie 4–6 średnich samolotów transportowych C-130J Super Hercules lub 4 ciężkich samolotów transportowych A400M Atlas (choć te ostatnie borykają się z problemami technicznymi). Ponadto, należy rozważyć zakup kolejnych samolotów typu C-295 CASA. W dalszym ciągu Siły Zbrojne RP powinny mieć dostęp do zasobów strategicznego transportu powietrznego, który obecnie jest realizowany poprzez uczestnictwo w dwóch programach: *Strategic Airlift Capability (SAC)*<sup>62</sup> i *Strategic Air Lift Interim Solutions (SALIS)*<sup>63</sup>.

Zapewnienie mobilności powietrznej wiąże się również z dostępem do samolotów tankowania w powietrzu. Aktualnie, chcąc podtrzymywać nawyki w zakresie uzupełniania paliwa w locie przez pilotów F-16, powietrzne cysterny są kontraktowane na rynku zewnętrznym na wykonanie konkretnej usługi. W NATO funkcjonuje również program ATARES<sup>64</sup> (ang. *Air Transport, Air to Air Refueling and other Exchange of Services*) umożliwiający bezgotówkowe wzajemne świadczenie usług transportu powietrznego i tankowania w powietrzu. Światowe trendy wskazują, że Siły Powietrzne powinny również dysponować samodzielnymi zdolnościami w zakresie tankowania w powietrzu. Zasadnym zatem będzie pozyskanie zdolności samolotów typu MRTT (ang. *Multi Role Tanker Transport*). Prawdopodobnie, w trzeciej dekadzie XXI w. piloci odrzutowych samolotów bojowych będą szkolić się i prowadzić trening w zaopatrywaniu się w dodatkowe paliwo w locie, przede wszystkim korzystając z wielozadaniowych samolotów transportowo-tankujących Airbus Defence&Space A330 MRTT. Będą one lokowane w sojuszniczej eskadrze tankowania powietrznego, której jednym z krajów założycielskich jest Polska (ponadto Holandia i Norwegia). Rozwój eskadry ma się odbyć w dwóch etapach, w każdym zaś z nich ma być do niej wcielone 3–4 samoloty tego typu. Decyzja o zakupie samolotów A330 MRTT ma zapaść w 2016 roku, a wstępną gotowość operacyjną jednostka ma osiągnąć w 2019 roku<sup>65</sup>. Należy założyć, że część aktualnej floty transportowej Sił Powietrznych będzie modernizowana w celu przebudowy na statki powietrzne rozpoznania radioelektronicz-

<sup>62</sup> Dostęp do samolotów C-17 III Globemaster poprzez Ciężkie Skrzydło Lotnictwa Transportowego w bazie Papa na Węgrzech. Polska co roku kontraktuje około 150 godzin nalotu.

<sup>63</sup> Dostęp do samolotów cywilnych An-124-100 Ruslan, Il-76 oraz An-225 na zasadzie kontraktowania odpowiedniej ilości godzin. 2 statki powietrzne są dostępne dla Sojuszu Północnoatlantyckiego w ciągu 72 h, dwa kolejne w ciągu 6 dnia oraz kolejne dwa w ciągu 9 dni.

<sup>64</sup> Zob. *DU-4.4.14.1 Procedury korzystania z usług tankowania w powietrzu w ramach platformy ATARES*, Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, Warszawa 2015.

<sup>65</sup> R. Ciastoń, J. Gruszczyński, R. Lipka, A. Radomycki, T. Smura, *Przyszłość Sił Powietrznych...*, dz. cyt., s. 63.

nego. Aktualnie w Siłach powietrznych brak jest tego rodzaju zdolności. Wydaje się, że przebudowie do tego rodzaju zadań zostaną poddane samoloty C-295 CASA (prawdopodobnie 3 szt.). W sytuacji zakupu kolejnych samolotów C-295 CASA. Mogą one zostać przeznaczone (po zabudowie na nich odpowiedniego wyposażenia zadaniowego) do morskich zadań patrolowych i zwalczania okrętów podwodnych, i zastąpić w tej roli samoloty PZL M-28 Bryza<sup>66</sup>.

W obszarze zapewnienia przez Siły Powietrzne zdolności **do prowadzenia rozpoznania i obserwacji** należy założyć, że będą one realizowane poprzez bezzałogowe systemy powietrzne, których wdrażanie wynika z *Planu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*. Wydaje się, że po roku 2022 proces ten będzie kontynuowany (będą pozyskiwane nowe platformy) z większą partycypacją krajowego przemysłu obronnego. Ponadto Polska, jako jedno z 15 państw członkowskich NATO, jest współorganizatorem Sojuszniczego Systemu Obserwacji Obiektów Naziemnych z Powietrza – AGS (ang. *Alliance Ground Surveillance*). System oparty jest o wykorzystanie 5 bezzałogowych systemów powietrznych kategorii HALE (dużego pułapu, dużej długotrwałości lotu) – Northrop Grumman RQ-4 Global Hawk, wykonujących loty na wysokości około 20 000 m i dysponujących bardzo dokładną stacją radiolokacyjną. Pozyskane dane będą dystrybuowane w czasie rzeczywistym do głównej bazy operacyjnej systemu we Włoszech (Sigonella), sojusznicznych stanowisk dowodzenia różnych szczebli oraz do narodowych systemów rozpoznania, dowodzenia i kierowania walką. Osiągnięcie pełnej gotowości operacyjnej jest planowane na 2018 rok<sup>67</sup>.

Państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego dysponują również Siłami Wczesnego Ostrzegania i Kontroli Powietrznej NATO – NAEW Force (ang. *NATO Airborne Early Warning & Control Force*). W jego skład wchodzi 16 samolotów Boeing E-3 Sentry przeznaczonych do dozoru radiolokacyjnego, dowodzenia i kierowania. Siły Wczesnego Ostrzegania i Kontroli Powietrznej NATO tworzy 16 państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego, w tym Polska, ich główną bazą operacyjną jest Geilenkirchen w Niemczech, ale wysunięte bazy operacyjne NAEW Force znajdują się w Norwegii, Turcji i Włoszech. Stacje radiolokacyjne E-3 Sentry mogą wykrywać obiekty lecące tuż nad ziemią z odległości do 400 km. Samoloty lecące na większej wysokości mogą być wykryte nawet z 650 km. Trzy E-3 Sentry pozwalają na kontrolowanie przestrzeni powietrznej nad całą Europą Centralną. Współpracując z sobą w sieci, nadzorują podległe im myśliwce przechwytyjące i naprowadzają je na wykryte cele. Kierują również działaniami bojowymi, a poprzez systemy transmisji danych budują świadomość sytuacyjną innych ośrodków dowodzenia, własnych statków powietrznych czy okrętów. Ze względu na zaawansowany wiek Sił Wczesnego Ostrzegania i Kontroli Powietrznej NATO (gotowość operacyjną osiągnęły na początku lat 80. ubiegłego wieku), przewiduje się eksploatację samolotów E-3 Sentry (są one systematycznie modernizowane – ich ostatnie unowocześnienie ma zostać zakończone w 2018 roku) do pierwszych lat czwartej dekady XXI w. Po tym czasie mogą je zastąpić samoloty dozoru radiolo-

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże, s. 65.

kacyjnego, dowodzenia i kontroli nowej generacji. Tym samym, może powstać kombinacja załogowych i bezzałogowych platform powietrznych tego typu lub nawet dojść do pełnego przejścia na bezzałogowe systemy powietrzne, tak jak stało się to w przypadku Sojuszniczego Systemu Obserwacji Obiektów Naziemnych z Powietrza<sup>68</sup>.

Niewątpliwie kolejnym krokiem będzie pozyskanie przez Siły Zbrojne RP zdolności w zakresie obrazowego rozpoznania satelitarnego. Będzie to możliwe w oparciu o program „Satelitarnego systemu optoelektronicznej obserwacji Ziemi”, w którego realizację będzie zaangażowany również polski przemysł. Posiadanie własnego satelity wojskowego znacząco zwiększy możliwości obserwacyjne, w tym identyfikację obiektów na potrzeby pocisków raketowych dalekiego zasięgu JASSM przenoszonych przez samoloty F-16. Wydaje się, że dane pozyskiwane przez satelitę będą analizowane, interpretowane i dystrybuowane przez organizowany Ośrodek Rozpoznania Obrazowego, we współpracy z innymi służbami.

**W obszarze obrony przeciwlotniczej i przeciwraketowej** koniecznym będzie doprowadzenie do finalizacji programów zawartych w Programie modernizacji Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022 – jest to pilna potrzeba operacyjna decydująca w znacznej mierze o bezpieczeństwie narodowym. Po zrealizowaniu przyjętego harmonogramu (cyklu) zakupów, po 2020 roku, możliwe będzie zorganizowanie około 6 manewrowych modułów bojowych, na bazie baterii rakiet średniego zasięgu. Zapewni to osłonę ważnych obiektów – zgrupowań wojsk operacyjnych, stanowisk dowodzenia, obiektów logistycznych, centrów administracyjno-gospodarczych – przed szerokim spektrum zagrożeń z powietrza, w tym także przed taktycznymi raketami balistycznymi. W kolejnych latach moduły bojowe należy uzupełnić zestawami raketowymi krótkiego zasięgu przeznaczonymi przede wszystkim do osłony wojsk i obiektów w obszarze prowadzonych działań (w tym baz lotniczych) oraz wzmocnić zestawami raketowych średniego zasięgu na małych wysokościach, w zakresie pilotowanych środków napadu powietrznego, rakiet samosterujących i bezzałogowych statków powietrznych. Oczywiście jest, że zestawy rakiet przeciwlotniczych nowej generacji muszą spełniać wymagania interoperacyjności z NATO i sieciocentryczności. Poza tym muszą być to platformy mobilne, autonomiczne i posiadające dużą zdolność przetrwania oraz odporność na zakłócenia radioelektroniczne. W odniesieniu do możliwości ogniowych, podstawowym wymaganiem dla nowych zestawów raketowych powinna być duża siła ognia, umożliwiająca jednoczesne ostrzelanie wielu celów, w tym rakiet samosterujących. Tego typu zestawy raketowe powinny być również zdolne do niszczenia celów grupowych (załogowych i bezzałogowych), operujących na małych i bardzo małych wysokościach. Istotną będzie także zdolność oddziaływania na cele poza „linią widzenia” (bateria środków ogniowych, która nie widzi celu własnymi sensorami, będzie mogła otrzymać niezbędną informację o środkach napadu powietrznego z sąsiedniego pododdziału<sup>69</sup>.

---

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże, s. 83.

Reasumując, perspektywiczne zdolności Sił Powietrznych będą bazować na aktualnych programach modernizacyjnych. Bez wątplenia priorytetem pozostaje rozwój narodowego systemu obrony powietrznej oraz zwiększanie potencjału ilościowego i jakościowego lotnictwa bojowego.

### 8.3. PODSUMOWANIE

Siły Powietrzne stanowią drugi pod względem liczebności rodzaj sił zbrojnych. Ich głównym przeznaczeniem jest zapewnienie nienaruszalności i integralności przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej, w tym przeciwdziałanie terroryzmowi lotniczemu. W okresie wojny główne zadanie Sił Powietrznych ukierunkowane jest na wywalczenie i utrzymanie pożądanego stopnia kontroli przestrzeni powietrznej poprzez ofensywne i defensywne zwalczanie potencjału powietrznego przeciwnika. Zdolności Sił Powietrznych powinny być lokowane w czterech zasadniczych obszarach: rażeniu ogniowym (zdolność do atakowania celów), zapewnianiu mobilności powietrznej, zapewnianiu rozpoznania i obserwacji z powietrza oraz kontrybucji do obrony powietrznej.

Utrzymanie i rozwój zdolności we wspomnianych wyżej obszarach możliwe jest dzięki realizacji programów operacyjnych związanych z modernizacją całych Sił Zbrojnych RP. Bez wątplenia, utrzymanie realnego potencjału bojowego Sił Powietrznych oraz modernizacja systemu obrony powietrznej muszą być uznane za priorytety modernizacyjne. Pomimo posiadania nowoczesnych samolotów F-16 oraz zmodernizowanych MiG-29 oraz Su-22 ich potencjał ilościowy i jakościowy w perspektywie najbliższej dekady może okazać się niewystarczający do zapewnienia przewagi nad własnym terytorium, nie wspominając o działaniach w ugrupowaniu przeciwnika. Stąd, niezbędnym jest doposażenie lotnictwa bojowego w dodatkowe ilości nowoczesnych statków powietrznych oraz zapewnienie ich stałego rozwoju modernizacyjnego, w tym nowoczesnych systemów uzbrojenia (w tym pocisków przeciwradiolokacyjnych). W konsekwencji lotnictwo bojowe powinno dysponować około 150 szt. nowoczesnych statków powietrznych, chociaż ze względów finansowych bardziej realna wydaje się liczba około 80–100 szt. Niewątpliwie, możliwości rażenia ogniowego, a tym samym odstraszenia zostaną zwiększone poprzez pozyskanie pocisków manewrujących AGM-158 JASSM, których zasięg wynosi około 370 km. Zasadnym zatem będzie uwzględnienie w kolejnych edycjach programu modernizacyjnego sił zbrojnych postulatów odnoszących się do pozyskania nowych, perspektywicznych samolotów bojowych.

Za sukces należy także uznać wybór nowego samolotu zaawansowanego szkolenia lotniczego – M-346 Master. Umożliwi to właściwe przygotowanie przyszłych pilotów lotnictwa bojowego, którzy będą wykonywali zadania lotnicze na najnowocześniejszych statkach powietrznych. Również rozwój lotnictwa transportowego wydaje się przebiegać we właściwym kierunku. Świadczą o tym dodatkowe zakupy samolotów C-295 CASA i PZL M-28 oraz uczestnictwo w wielonarodowych programach SALIS i SAC zapewniających dostęp do zasobów strategicznego transportu powietrznego. Aspekt związany z zapewnieniem mobilności powietrznej,

będzie rozszerzany poprzez pozyskanie 2–3 samolotów typu MRTT samodzielnie lub w ramach sojuszniczej eskadry tankowania w powietrzu.

Kolejnym strategicznym obszarem, który przez lata był zaniedbywany, jest system obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Współczesne zagrożenia powietrzne wymagają dysponowaniem wielowarstwowym systemem obrony powietrznej gwarantującym osłonę ważnych centrów administracyjno-gospodarczych oraz wojsk. Biorąc pod uwagę stan polskiej obrony powietrznej, zarówno w Siłach Powietrznych, jak i Wojskach Lądowych niezbędne jest uruchomienie programu modernizacyjnego. Aktualny program modernizacyjny sił zbrojnych zakłada pozyskiwanie od 2018 roku baterii przeciwlotniczych zestawów rakietowych średniego zasięgu w ramach programu operacyjnego WISŁA, zdolnych do rażenia celów na odległościach do 100 km. System obrony powietrznej będą uzupełniały zestawy rakietowe krótkiego zasięgu (program operacyjny NAREW). W dłuższej perspektywie czasowej (około 15 lat) obrona powietrzna składająca się z dwóch podstawowych komponentów: obrony przeciwlotniczej oraz obrony przeciwrakietowej powinna zapewnić bezpieczeństwo powietrzne nad terytorium Polski.

Reasumując, Siły Powietrzne wraz z pozostałymi rodzajami sił zbrojnych muszą posiadać zdolności zapewniające odparcie agresji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zapewniając integralność terytorium w obszarze powietrznym oraz wypełniając zobowiązania sojusznicze i koalicyjne.



KRZYSZTOF LIGĘZA

## ROZDZIAŁ 9

### MARYNARKA WOJENNA

### RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

#### 9.1. SIŁY MORSKIE W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Wielkość powierzchni Wszechoceanu sprawia, że pojedyncze państwa (nawet supermocarstwa) nie są w stanie prowadzić efektywnych działań w każdym jego punkcie. Obszary morskie stanowią 71% powierzchni Ziemi<sup>1</sup>. Z jednej strony oddzielają one od siebie poszczególne kontynenty, lecz z drugiej są naturalnym łącznikiem pomiędzy nimi. Stanowią specyficzny obszar, należący w znacznej części do społeczności międzynarodowej, gdzie poszczególne podmioty (państwa, organizacje, sojusze, koalicje) dążą do zabezpieczenia swoich interesów poprzez prowadzenie polityki morskiej. Jest ona procesem obejmującym osiąganie założonych przez podmiot celów w odniesieniu do zagadnień związanych z morzem za pomocą posiadanych narzędzi, prowadzonym w oparciu o określone doktryny oraz prawo międzynarodowe.

Niezwykle istotne są możliwości oddziaływania państwa nadbrzeżnego na poszczególne obszary morza, co reguluje przede wszystkim Konwencja Narodów Zjednoczonych o Prawie Morza z 1982 roku (*United Nations Convention on the Law of the Sea*)<sup>2</sup>. Zgodnie z uregulowaniami zawartymi w Konwencji w skład obszarów morskich państwa wchodzi akweny stanowiące terytorium danego państwa (pełna jurysdykcja) oraz obszary morskie podlegające ograniczonej jurysdykcji (szczególne prawa) państwa nadbrzeżnego (tab. 9.1).

---

<sup>1</sup> Określane są one jako Wszechocean, który obejmuje wody słone inne niż śródlądowe. Około 11% jego powierzchni zajmują morza, które definiuje się jako część oceanu przylegającą zwykle do kontynentu, oddzieloną archipelagami, półwyspami lub podwodnymi progami ograniczającymi wymianę wód. Por. *Encyklopedia Britannica*, t. XXV, Wyd. Kurpisz S.A., Poznań 2006, s. 150; *Wielka Encyklopedia Świata*, Oxford Educational, Warszawa 2005, t. X, s. 92, 297–298.

<sup>2</sup> *Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza*, sporządzona w Montego Bay 10 grudnia 1982 r., <http://www.lex.pl/du-akt/-/akt/dz-u-02-59-543> [dostęp: 14.07.2016].

Tabela 9.1. Prawna klasyfikacja wód morskich

OBSZAR WÓD MORSKICH I DNA MORSKIEGO		
WODY TERYTORIALNE	WODY MIĘDZYNARODOWE	
(akweny wchodzące w skład terytorium państwa nadbrzeżnego )	(akweny o ograniczonej jurysdykcji lub suwerenności państw)	(akweny poza granicami jurysdykcji państw)
1. wody wewnętrzne: – wody pływowe, – wody atoli i raf, – wody portów, – zatoki o szerokości wejścia do 24 mil morskich, – zatoki historyczne. 2. wody archipelagowe. 3. morze terytorialne do 12 Mm.	1. morska strefa przyległa 24 Mm. 2. wyłączna strefa ekonomiczna (EEZ) do 200 Mm. 3. szelf kontynentalny do 350 Mm od linii podstawowej lub 100 4. Mm od izobaty 2500m. strefa rybołówstwa.	1. morze pełne.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: R. R. Churchill, A. V. Lowe, *The law of the sea*, Juris Publishing Manchester University Press, Manchester 1999.

Należy jednak założyć, iż przyszłe działania na morzu będą prowadzone przede wszystkim w ramach sojuszy, koalicji i regionalnych organizacji międzynarodowych, co implikować będzie określone trudności w zakresie interoperacyjności sił<sup>3</sup>, a także w sferze polityki (w aspekcie interesów poszczególnych państw członkowskich). Częste współdziałanie powinno pomagać w obniżaniu poziomu problemów związanych z kompatybilnością, a zespoły zadaniowe sił morskich będą coraz bardziej efektywnym narzędziem z zakresu działań militarnych lub policyjnych.

W trwającej obecnie erze po rozpadzie bipolarnego świata zadania sił morskich<sup>4</sup> określić można jako:

- udział w szerokim zakresie przedsięwzięć ukierunkowanych na likwidację punktów zapalnych i sytuacji kryzysowych stanowiących bezpośrednie lub pośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego (operacje wsparcia pokoju),
- utrzymanie bezpieczeństwa na najważniejszych z punktu widzenia państw europejskich, morskich liniach komunikacyjnych (działania antypirackie i antytyrystyczne),

<sup>3</sup> Z. Kurasiński, *Wsparcie logistyczne wojsk w operacjach stabilizacyjnych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2004, nr 2 (55), s. 65, 67; J. Płaczek, Z. Malinowski, *Doskonalenie zabezpieczenia materiałowego polskich jednostek wojskowych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2005, nr 2 (59), s. 103.

<sup>4</sup> Siły morskie – siły posiadane przez państwo, przeznaczone do realizacji swojej polityki na morzu. W ich skład wchodzi marynarka wojenna, organa oraz instytucje państwowe (straż graniczna, policja wodna, służby ochrony rybołówstwa, administracja morską, służby hydrograficzne itp.) dysponujące z reguły jednostkami pływającymi i statkami powietrznymi, mogącymi egzekwować prawo wewnętrzne i międzynarodowe na określonych akwenach. Zob. K. Ligęza, *Leksykon działań sił morskich*, AMW, Gdynia 2012, s. 140.

- wsparcie morskich służb porządku publicznego w zwalczaniu działań przestępczych prowadzonych na morzu (operacje utrzymania pokoju)<sup>5</sup>.

Siły morskie składają się z dwóch wyraźnie wyodrębnionych elementów: marynarki wojennej oraz elementów pozamilitarnych. Siły marynarki wojennej wchodzi w skład sił zbrojnych państwa. Ich znaczenie determinują cele polityczne, położenie geograficzne oraz możliwości ekonomiczne poszczególnych krajów.

Zasadniczej ewolucji zadań towarzyszy zmiana obszarów aktywności sił marynarki wojennej oraz pojawienie się nowego rodzaju przeciwnika. Marynarki wojenne, by skutecznie działać w nowych warunkach, zmuszone zostały do opuszczenia otwartych wód oceanicznych i skupienia swojej uwagi na akwenach przybrzeżnych (litoralnych). Prowadzenie działań w rejonach litoralnych przez siły marynarki wojennej stwarza dla nich wiele specyficznych zagrożeń oraz ograniczeń. Przede wszystkim znacząco skraca się czas reakcji na zagrożenia oraz występują ograniczone możliwości manewrowania, szczególnie jeśli linia brzegowa jest dobrze rozwinięta (wyspy, zatoki i szkiery). Ponadto tory wodne i korytarze powietrzne o znacznym natężeniu ruchu umożliwiają potencjalnemu przeciwnikowi maskowanie się wśród cywilnych jednostek pływających lub statków powietrznych realizujących swoje rutynowe przedsięwzięcia, ze względu na nasycenie tła dużą liczbą obiektów w porównaniu z otwartym morzem<sup>6</sup>.

Jednocześnie przyjąć należy, że floty wojenne w nowym środowisku bezpieczeństwa będą uczestniczyły zarówno w działaniach symetrycznych (w czasie działań wojennych) jak i asymetrycznych (w czasie pokoju i kryzysu)<sup>7</sup>. W działaniach tych współdziałanie wszystkich elementów sił morskich będzie wymuszało ścisłą współpracę cywilno-wojskową, umożliwiającą efektywne prowadzenie działań zarówno przeciwko przeciwnikowi symetrycznemu, jak asymetrycznemu. Przy czym znaczenie sił marynarki wojennej w stosunku do niemilitarnych elementów sił morskich, będzie odwrotnie proporcjonalne do funkcji narastania konfliktu<sup>8</sup>.

Wyzwania nowego morskiego środowiska bezpieczeństwa wpływają też w istotny sposób na rozwój nowych klas okrętów, przeznaczonych do działań w akwenach litoralnych oraz do prowadzenia misji o charakterze militarnym i niemilitarnym<sup>9</sup>. Operacje, w których uczestniczą siły marynarki wojennej, przybierają

<sup>5</sup> E. Grove, *Maritime Strategy and European Security*, „Common Security Studies” 1990, No. 2, Brassey’s, s. 13–14.

<sup>6</sup> M.N. Vego, *Naval strategy and operations in narrow sea*, Frank Cass Publishers, London 1999, s. 30–31.

<sup>7</sup> Przykładem zmiany charakteru aktywności współczesnych marynarek jest m.in. prowadzona przez NATO, od 2003 roku, na Morzu Śródziemnym operacja *Active Endeavour*.

<sup>8</sup> Por. K. Rokiciński: *Bezpieczeństwo europejskie w aspekcie procesów globalizacji*, [w:] T. Jarocki, W. Sokała (red.), *Polityka bezpieczeństwa na starym kontynencie*, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 80; T. Szubrycht, *Bezpieczeństwo morskie państwa. Zarys problemu*, AMW, Gdynia 2011, s. 135–136.

<sup>9</sup> Por. P. Gawliczek, *Tendencje i kierunki rozwoju sił morskich na tle asymetrii w środowisku bezpieczeństwa*, [w:] Rokiciński K., Szubrycht T., Zieliński M. (red.), *Rola i za-*

formę ekspedycyjną, prowadzoną w znacznej odległości od własnego zaplecza logistycznego. Do efektywnej realizacji szerokiego spektrum zadań potrzeba nie tylko odpowiednich okrętów – efektorów, konieczne jest także osiągnięcie przewagi informacyjnej, zwłaszcza w strefie przybrzeżnej. Przewaga ta polega na uzyskaniu pełnej świadomości środowiska morskiego (*Maritime Situational Awareness – MSA*), czyli możliwości kontrolowania sytuacji w rejonach litoralnych oraz na przyległych akwenach.

Przeciwnikiem flot wojennych coraz częściej nie są już marynarki wojenne innych państw, lecz dysponujące jednostkami pływającymi organizacje terrorystyczne, gangi pirackie czy też zorganizowane grupy przestępcze. Siły morskie stanęły wobec wszystkich wyzwań generowanych przez asymetryczność współczesnych stosunków międzynarodowych, w tym asymetryczność konfrontacji zbrojnej.

Dwa wymienione wyżej elementy: zmiana charakteru zadań oraz rewolucja technologiczna doprowadziły do tego, że działania sił morskich utraciły charakter autonomiczny (zarówno w wymiarze operacyjnym, jak i informacyjnym). Obecnie marynarki wojenne prowadzą działania, w większości przypadków, w ramach operacji połączonych, będąc jednym z komponentów sił prowadzących operację.

Następujące zmiany uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych wywierają swój wpływ na przeobrażenia w sztuce wojennej. W siłach zbrojnych, w tym również w siłach morskich, od dłuższego czasu zachodzą zmiany strukturalno-organizacyjne, dokonuje się szybki postęp w technice wojskowej.

Dla każdego państwa nadbrzeżnego, określenie nowego modelu działań na morzu wiąże się z uprzednią odpowiedzią na pytanie, jakie funkcje (zadania) i miejsce przypiszemy siłom morskim w ramach systemu obronnego. Jest to problem węzłowy i punkt wyjścia do wszelkich badań w zakresie bezpieczeństwa państwa na morzu, jako całości. Dopóki, bowiem nie zostanie dokładnie sprecyzowana rola (przeznaczenie) i zadania marynarki wojennej w systemie obronnym, dopóty nie będzie można optymalizować ani modelu użycia sił morskich, ani przyszłego składu tych sił i struktury organizacyjnej. Trzeba przy tym podkreślić, że referencja roli i zadań sił marynarki wojennej w nowych warunkach tylko z pozoru jest sprawą prostą.

## 9.2. PRZEZNACZENIE, ZADANIA, ORGANIZACJA I POTENCJAŁ MARYNARKI WOJENNEJ

Siły marynarki wojenne stanowią jeden z fundamentalnych filarów, struktur każdego państwa morskiego, postrzegany jako instrument realizacji skutecznej polityki morskiej, zapewnienia bezpieczeństwa morskiego oraz bezpieczeństwa morskiego państwa<sup>10</sup>, w tym egzekwowania narodowych praw wynikających

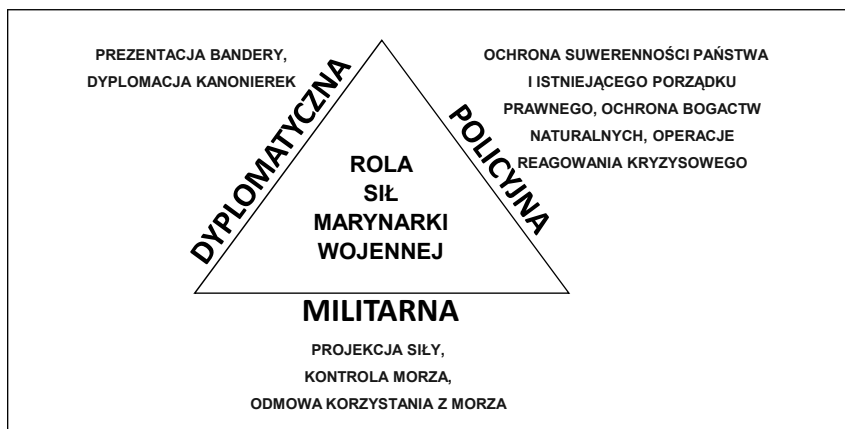
---

*dania Marynarki Wojennej RP w systemie bezpieczeństwa państwa – teoria, rzeczywistość, perspektywy*, Wyd. Sowa, Warszawa 2010, s. 52–56; T. Szubrycht, *Tendencje w budowaniu okrętów nawodnych państw europejskich w świetle nowych wyzwań z zakresu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe AMW” 2005, nr 2, s. 125–137.

<sup>10</sup> Zob. T. Szubrycht, *Bezpieczeństwo morskie...*, s. 31–34.

z dostępu do morza<sup>11</sup>. Zgodnie z obowiązującym prawem międzynarodowym okręty i jednostki w służbie państwowej stanowią organ władzy państwowej, który realizuje (lub może realizować) politykę państwa oraz nadzoru nad przestrzeganiem prawa na wodach narodowych lub międzynarodowych w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Jednocześnie siły morskie reprezentują państwo i bronią jego interesów. Należy podkreślić, iż na państwach nadbrzeżnych spoczywa obowiązek dbania o wysoką efektywność działań sił morskich, przy czym należy zaznaczyć, iż floty wojenne są nie tylko jednym ze składników tych sił, ale jedynym orężem państwa uprawnionym do prowadzenia działań na akwenach oddalonych od własnych granic. Co więcej, zgodnie z prawem międzynarodowym pokłady okrętów cechuje eksterytorialność i immunitet okrętu (statku państwowego używanego do celów niehandlowych) oznaczający wyłączenie takiej jednostki spod jurysdykcji organów administracyjnych, sądowych i egzekucyjnych obcego państwa tj. nieingerencji w sprawy wewnętrzne kraju bandery<sup>12</sup>.

Przeznaczenie i zadania stawiane przed marynarką wojenną są podobne we wszystkich flotach świata i sprowadzają się do realizacji funkcji militarnej, policyjnej i dyplomatycznej (rys. 9.1)<sup>13</sup>. Dla ich skutecznego wypełniania, niezbędne są nie tylko duże nakłady na utrzymanie floty, ale także duża elastyczność i szybka reakcja na zmiany w środowisku bezpieczeństwa morskiego, któremu państwo zamierza przeciwdziałać lub zwalczać.



Rys. 9.1. Rola sił marynarki wojennej w funkcji jej zadań

Źródło: A. Makowski, *Siły morskie współczesnego państwa*, Gdynia, IPC 2000, s. 162.

<sup>11</sup> Siły marynarki wojennej (siły MW) to jednostki wojskowe i związki organizacyjne wchodzące w skład marynarki wojennej.

<sup>12</sup> J. Łopuski, *Encyklopedia podręczna prawa morskiego*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1982, s. 32.

<sup>13</sup> Prezentowany model wykorzystania marynarki wojennej (przedstawiony w formie trójkąta) zaproponował K. Booth, a następnie rozwinął E. Grove, w Polsce upowszechnił A. Makowski. Zob. A. Makowski, *Siły morskie współczesnego państwa*, Impuls Plus Consulting, Gdynia 2000, s. 161–162; T. Szubrycht, *Bezpieczeństwo morskie...*, s. 142–144.

Funkcja militarna stanowi podstawę omawianego „modelu” i dotyczy głównego zadania floty wojennej, czyli przygotowania i prowadzenia działań bojowych, w tym przede wszystkim:

- zdobycia (utrzymania) kontroli morza,
- obrony obszarów morskich pozostających pod jurysdykcją państwa,
- zapewnienia możliwości wykorzystania morza do własnych celów,
- obrona i ochrona interesów państwa na arenie międzynarodowej.

Priorytetowe znaczenie przypisywane tej funkcji, wynika z roli najważniejszego „siłowego” komponentu sił morskich współczesnego państwa, jakim jest marynarka wojenna. Analiza strategii i doktryn państw morskich wskazuje jednoznacznie, że zachowanie suwerenności, integralności terytorialnej oraz nienaruszalności granic jest priorytetowym celem polityki każdego państwa<sup>14</sup>. W czasie działań zbrojnych działalność sił Marynarki Wojennej (MW) powinna nie tylko koncentrować się na obronie wybrzeża i szlaków komunikacyjnych, lecz także wywalczyć narodowi wolność morską w stopniu zapewniającym bezpieczeństwo obszarów, które dla trwania państwa i jego obrony są istotne. Powinna więc skutecznie zrównoważyć działania potencjalnego przeciwnika tak, by zapewnić swobodę żeglugi w obszarach morskich oraz wywalczyć dogodny reżim operacyjny, niezbędny do prowadzenia efektywnych działań obronnych<sup>15</sup>. Należy to osiągnąć nie tylko na akwenach przybrzeżnych i na własnych wodach terytorialnych, lecz – w miarę możliwości – na obszarze morza pełnego, by zagrożenia przesunąć jak najdalej od własnego wybrzeża i uzyskać czas do wzmocnienia ochrony. Sprawując funkcję militarną, MW zapewnia osiągnięcie najwyższego poziomu projekcji i użycia sił na morskim teatrze działań bojowych.

Funkcją Marynarki Wojennej, która wraz z realizowanymi zadaniami wpisuje się w czas pokoju, a nawet w okres narastania sytuacji kryzysowej, jest funkcja policyjna<sup>16</sup>, która obejmuje przedsięwzięcia związane z:

- ochroną porządku prawnego (ze strony czynników wewnętrznych i zewnętrznych) na obszarze jurysdykcji państwa,
- działalnością w wyłącznej strefie ekonomicznej,
- poszukiwaniem i ratownictwem morskim,
- wykonywaniem zadań innych niż militarne w ramach międzynarodowych operacji reagowania kryzysowego.

<sup>14</sup> Zob. T. Szubrycht, *Strategie doktryny morskie. Zarys problematyki*, Wyd. Sowa, Gdynia 2013, s. 233.

<sup>15</sup> Zob. *Zadania operacyjne Marynarki Wojennej RP*, <http://dgrsz.mon.gov.pl/sily-zbrojne-rp/kadra-dowodcza/marynarka-wojenna-103278> [dostęp: 12.05.2016].

<sup>16</sup> Punktem wyjścia do dociekań związanych z realizacją przez siły morskie funkcji policyjnej, powinna być zarówno sama definicja działań policyjnych, jak i podkreślenie faktu, iż straż graniczna, policja wodna, służby celne, służby imigracyjne, służby ochrony zasobów morza oraz służby sanitarne i ochrony środowiska stanowią integralną część sił morskich. Komponenty te nie są przeznaczone do realizacji funkcji militarnej – ich działalność skoncentrowana jest przede wszystkim na egzekwowaniu obowiązującego porządku prawnego na akwenach podlegających jurysdykcji państwa nadbrzeżnego.

Zadania realizowane w ramach tej funkcji, powinny być realizowane poprzez ściśle współdziałanie MW z administracją morską i Strażą Graniczną<sup>17</sup> w egzekwowaniu jurysdykcji państwowej (zwierzchnictwo terytorialne) w obrębie wód terytorialnych RP<sup>18</sup>, zapewnienie sprawowania ograniczonej jurysdykcji na obszarze wyłącznej strefy ekonomicznej, a w pewnych przypadkach nawet w granicach morza pełnego, a także zapewnianie bezpieczeństwa handlu morskiego i utrzymywanie zdolności do obrony interesów ekonomicznych wszędzie tam, gdzie morska racja stanu tego wymaga<sup>19</sup>.

Siły morskie stanowią jedno z najważniejszych narzędzi każdego państwa nadbrzeżnego, służące do zapewnienia przestrzegania postanowień wynikających z przepisów międzynarodowego prawa morza i prawa morskiego<sup>20</sup>. MW jest jedynym rodzajem sił zbrojnych, który w większości przypadków bez jakichkolwiek ograniczeń wykonuje swoje typowe działania na obszarach położonych poza granicami kraju. Stąd wynika jej funkcja dyplomatyczna, czyli prezentowanie bandery i kraju na zewnątrz oraz wspieranie dyplomacji w propagowaniu polityki morskiej państwa na arenie międzynarodowej. Bardzo często w odniesieniu do sił morskich stosuje się określenie „dyplomacja morska”. Zadania realizowane w ramach „dyplomacji morskiej” obejmują cały zakres użycia siły – od całkowitego jej braku (polityka oddziaływania sił morskich) po skrajnie gwałtowne działanie (morską politykę siły)<sup>21</sup>. A. Makowski scharakteryzował omawiany „bok trójkąta” jako zdolność sił morskich do powiększania prestiżu państwa w oczach społeczności międzynarodowej oraz stworzenia warunków do prowadzenia przez dyplomatów negocjacji z pozycji siły<sup>22</sup>. E. N. Luttwak zaproponował termin perswazji morskiej, odnoszący się do politycznego wykorzystania sił marynarki wojennej (patrz rys. 9.2)<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Akweny zaliczane do wód terytorialnych Rzeczypospolitej Polskiej mają powierzchnię 10 687 km<sup>2</sup> (morskie wody wewnętrzne – 2005 km<sup>2</sup>, morze terytorialne – 8682 km<sup>2</sup>). Zob.: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2015*, GUS Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2015, s. 17.

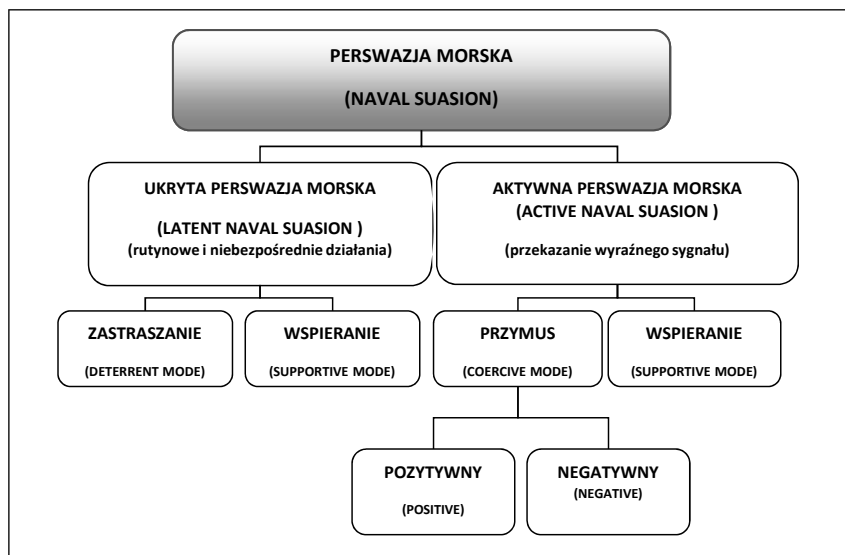
<sup>19</sup> *Zadania operacyjne Marynarki Wojennej RP*, <http://dgrsz.mon.gov.pl...>, op. cit. [dostęp: 12.06.2016].

<sup>20</sup> Działania prowadzone przez wielonarodowe zespoły okrętów na wodach oblewających Somalię czy też w Zatoce Adeńskiej, określane jako operacje antypirackie (reagowania kryzysowego), to nic innego jak działania wymuszające przestrzeganie prawa międzynarodowego (wolności i bezpieczeństwa żeglugi), są więc one realizowane na obszarze zadań realizowanych w ramach funkcji policyjnej. Zob. *Operacja EUNavFor/Atalanta, operacja Ocean Shield*, <http://www.mc.nato.int/ops/Pages/default.aspx> [dostęp: 12.06.2016].

<sup>21</sup> Zadaniem sił morskich w XXI wieku jest efektywne wsparcie siłowe, podejmowanych działań dyplomatycznych. Działania te muszą być podejmowane w ramach nakreślonych przez prawo międzynarodowe. H.J. Kearsley, *Maritime Power and the Twenty-first Century*, Dartmouth Publishing Company Limited, Dartmouth 1992, s. 3.

<sup>22</sup> A. Makowski, *Siły morskie...*, s. 228–235; B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, WN Scholar, Warszawa 2006, s. 24–26.

<sup>23</sup> E. N. Luttwak, *The Political Use of Sea Power*, John Hopkins University Press, Baltimore 1974, s. 7.



Rys. 9.2. Perswazja morska według Luttwaka

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: H. J. Kearsley, *Maritime Power and the Twentieth-first Century*, Dartmouth, Publishing Company Limited 1992, s. 4.

Podsumowując rozważania nad funkcją dyplomatyczną, należy stwierdzić, że zadania realizowane w jej ramach mają zwykle charakter pośredni i niezmiernie rzadko są prowadzone w oderwaniu od innych działań dyplomatycznych i pozadyplomatycznych. Co więcej, niezmiernie trudno jest oddzielić osiągnięte za ich pomocą efekty od tych uzyskanych w wyniku innych działań podejmowanych przez państwo. Dążenia państw do zachowania wielu opcji działania w stosunkach międzynarodowych wskazują, że dyplomacja morska była dostępna, skuteczna i powszechnie stosowana nie tylko w przeszłości, ale obecna jest współcześnie i należy oczekiwać, iż będzie wykorzystywana również w przyszłości.

Poddając analizie przyjętą w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP ocenę zagrożeń bezpieczeństwa państwa oraz cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa, Siły Zbrojne RP, w tym MW, utrzymują gotowość do realizacji trzech rodzajów misji:

- zagwarantowania obrony państwa i przeciwstawienia się agresji,
- udziału w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej i w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych,
- wspierania bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu<sup>24</sup>.

W ramach tych misji zdefiniowane zostały zadania Marynarki Wojennej które wynikają z przeznaczenia jakie morski rodzaj sił zbrojnych odgrywa w systemie obrony państwa oraz w ochronie jego narodowych interesów na Morzu Bałtyckim, jak również poza nim i obejmują:

<sup>24</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, s. 10–12.



- działania zmierzające do zapewnienia polskiej morskiej racji stanu (zapewnienie swobody transportu morskiego, utrzymanie bezpieczeństwa żeglugi na szlakach komunikacyjnych, demonstrowanie bandery),
- wykrycie symptomów zagrożenia bezpieczeństwa państwa od strony morza,
- szkolenie bojowe jednostek oraz przygotowanie sił do realizacji zadań w czasie zagrożenia i wojny,
- utrzymanie wysokiej gotowości bojowej i mobilizacyjnej do realizacji zadań osłony operacyjnej morskiej granicy państwa i polskich obszarów morskich,
- wsparcie Straży Granicznej w ochronie morskiej granicy państwowej i polskiej strefy ekonomicznej,
- udział w ratowaniu życia w polskiej strefie ratownictwa SAR oraz ratownictwo załóg samolotów we współdziałaniu z Siłami Powietrznymi,
- zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi na polskich obszarach morskich,
- demonstrowanie obecności morskiej w strefie zainteresowania państwa,
- udział w ochronie ekologicznej polskich obszarów morskich,
- utrzymywanie gotowości do udziału w misjach pokojowych organizacji międzynarodowych oraz uczestniczenia w programie Partnerstwo dla Pokoju, a także współpracy bilateralnej i multilateralnej z siłami morskimi innych państw,
- odparcie uderzeń i zwalczanie sił przeciwnika z kierunku morskiego,
- udział w obronie przeciwdesantowej wybrzeża morskiego we współdziałaniu z innymi rodzajami SZ RP – zwalczanie desantów morskich przeciwnika<sup>25</sup>.

Obszary działań sił MW bezpośrednio wynikają z zadań oraz przyjętych zobowiązań sojuszniczych i międzynarodowych. W związku z powyższym ustalono dwukryterialny podział obszaru działań sił. W pierwszym z nich uwzględnia się charakter prowadzonych działań, natomiast drugi opracowano na wypadek prowadzenia morskiej operacji obronnej. Zgodnie z dokumentem doktrynalnym DD/3.1, rodzaje sił komponentu morskiego<sup>26</sup> prowadzą swoje działania na powierzchni mórz i oceanów, pod ich powierzchnią jak i w przestrzeni powietrznej ponad nimi, w ramach całego obszaru operacji połączonych.

Uwzględniając duży rozmach przestrzenny (podwodny, nawodny, powietrzny), poziom zaangażowania sił morskich w zależności od charakteru działań, wyróżnia się cztery obszary wykorzystania sił MW (tab. 9.2).

Wchodzące w skład marynarki wojennej poszczególne rodzaje sił są zorganizowane odpowiednio do zadań wynikających z ich operacyjnego przeznaczenia. Struktura organizacyjna sił marynarki wojennej zależy przede wszystkim od składu, liczebności i przeznaczenia oraz realizowanych zadań. Znaczącą rolę przy jej ustalaniu odgrywają również warunki wojskowo-geograficzne morskiego teatru działań, jego kierunków strategicznych i operacyjnych, na których przewiduje się ich użycie w ewentualnych działaniach.

<sup>25</sup> *Zadania operacyjne Marynarki Wojennej RP*, <http://dgrsz.mon.gov.pl...> [dostęp: 12.06.2016].

<sup>26</sup> Siły komponentu morskiego to siły MW wydzielone do połączonych narodowych lub wielonarodowych operacji (działań, zadań) podczas pokoju, kryzysu lub wojny.

Tabela 9.2. Poziomy, charakter oraz obszary działań sił Marynarki Wojennej

Poziom zaangażowania	Charakter działań	Obszar działań
Narodowy	obronny	Strefa Obrony MW*
		Obszar Operacyjnego Zainteresowania MW
Regionalny (sojuszniczy)	obronny	Obszar północnoatlantycki (lądowy, morski i powietrzny) na północ od zwrotnika Raka**
	reagowanie kryzysowe	
Globalny	stabilizacyjny	Dowolny obszar geograficzny
	humanitarny	

\* Strefa obrony Marynarki Wojennej, pod względem operacyjnym, dzieli się na dwie części równoleżnikowe, wyznaczające: przybrzeżną strefę obrony – obejmującą pas o szerokości 20 mil morskich (licząc od linii podstawowej) wzdłuż wybrzeża oraz morską strefę obrony – obejmującą akweny od północnej granicy przybrzeżnej strefy obrony do zewnętrznych granic strefy obrony.

\*\* *Traktat Północnoatlantycki* sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Warszawa, Dz.U. z 2000 r., Nr 87, Poz. 970, art. 6.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *DD/3.1 Prowadzenie operacji przez Marynarkę Wojenną*, DMW, Gdynia 2010, s. 21

Główny ciężar działań na morzu spoczywa na rodzajach sił marynarki wojennej. Przeznaczenie i miejsce poszczególnych rodzajów sił we współczesnej marynarce wojennej zależy przede wszystkim od ich relatywnej efektywności, z jaką zdolne są realizować podstawowe jej zadania w działaniach na morzu. Liczebność i skład (potencjał) tych sił determinowane są rodzajem i zakresem zadań stojących przed daną marynarką wojenną. Przy tym pomiędzy potencjałem bojowym poszczególnych rodzajów sił powinna być zachowana właściwa proporcja, zapewniająca marynarce wojennej, jako całość (synergiczny zbiór systemów walki i ich nosicieli), optymalny (zrównoważony) skład. Przez zrównoważoną należy rozumieć taką marynarkę wojenną, w składzie której wszystkie rodzaje sił znajdują się w harmonijnej proporcji i koherencji, zapewniającej jak najskuteczniejszą – przy racjonalnych nakładach – realizację podstawowych jej zadań bez względu na charakter wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa morskiego na akwenach morskich. Oznacza to że w zrównoważonych siłach floty istnieje stan równowagi pomiędzy potencjałem, przydzielonymi zadaniami oraz geograficznym zasięgiem akwenów na których zadania te powinny być realizowane<sup>27</sup>. Zrównoważony skład marynarki wojennej preferuje przewagę tych rodzajów sił morskich, które w danym okresie historycznym i w ukształtowanej sytuacji polityczno-militarnej, z uwzględnieniem warunków wojskowo-geograficznych, byłyby zdolne jak najskuteczniej realizować podstawowe zadania w walce zbrojnej na morzu.

<sup>27</sup> Należy zaznaczyć, że zrównoważenie sił nie ma charakteru stałego, jakkolwiek zmiana jednego z czynników je determinujących, powinna skutkować adekwatną korektą jednego lub obu pozostałych.

Trzon sił Marynarki Wojennej stanowią dwie flotylle (3. Flotylla Okrętów, 8. Flotylla Obrony Wybrzeża), Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej oraz jednostki brzegowe, w skład których wchodzi pododdziały obrony przeciwlotniczej, obrony przeciwchemicznej i saperów, łączności, ośrodki szkoleniowe oraz oddziały i pododdziały logistyczne.

Tabela 9.3. Zasadnicze siły 3. Flotylli Okrętów

<b>3 FLOTYLLA OKRĘTÓW</b>				
<b>Siły okrętowe</b>				
<b>DYWIZJON OKRĘTÓW BOJOWYCH</b>				
Klasa	Projekt/ Typ	Liczba	Rok budowy/ wejście do służby w MW	Przeznaczenie
fregata raketowa	FFG-7/ <i>Oliver Hazard Perry</i>	2	1980–1980 2000–2002	Wykonywanie uderzeń raketowych, artyleryjskich lub torpedowych na obiekty morskie, powietrzne i lądowe. Osłona własnych sił.
korweta	620D/ <i>Kaszub</i>	1	1987	Poszukiwanie, śledzenie i niszczenie OP, zwalczanie celów nawodnych i powietrznych. Osłona własnych sił.
okręt raketowy	660/ <i>Orkan</i>	3	1992–1995	Niszczanie obiektów nawodnych, powietrznych i lądowych. Osłona sił własnych.
<b>DYWIZJON OKRĘTÓW PODWODNYCH</b>				
okręt podwodny	877E/ <i>Kilo</i>	1	1985	Wykrywanie i zwalczanie okrętów nawodnych i podwodnych, prowadzenie rozpoznania, przerzutu grup dywersyjnych oraz stawianie min.
okręt podwodny	207/ <i>Kobben</i>	4	1964–1967 2002–2004	Wykrywanie i zwalczanie okrętów nawodnych i podwodnych, prowadzenie rozpoznania oraz przerzutu grup dywersyjnych.
<b>DYWIZJON OKRĘTÓW WSPARCIA</b>				
duży okręt ratowniczy	570/ <i>Piast</i>	2	1974	Prowadzenie akcji ratowniczych na morzu samodzielnie i we współdziałaniu z innymi okrętami i lotnictwem. Możliwość prowadzenia akcji z zakresu ratownictwa okrętów podwodnych i przeprowadzania dalekiego holowania.
okręt szkolny	888/ <i>Wodnik</i>	1	1976	Szkolenie przyszłych kadr MW w zakresie nawigacji, obsługi i użycia uzbrojenia artyleryjskiego, obsługi i eksploatacji siłowni oraz zaprawy morskiej.
kuter ratowniczy	B823/ <i>Zbyszko</i>	2	1991–1992	Wykonywanie całego zakresu prac ratowniczych, bez ograniczeń pogodowych oraz holowanie.

<b>3 FLOTYLLA OKRĘTÓW</b>				
<b>DYWIZJON ZABEZPIECZENIA HYDROGRAFICZNEGO MARYNARKI WOJENNEJ</b>				
okręt hydrograficzny	874/ <i>Heweliusz</i>	2	1982	Zabezpieczenie hydrograficzne działań bojowych okrętów MW, prowadzenie prac hydrograficznych akwenów morskich.
okręt szkolny – barkentyna	B79/II/ <i>Iskra</i>	1	1982	Szkolenie przyszłych kadr MW w zakresie nawigacji w ramach rejsów nawigacyjno-szkoleniowych z podchorążymi AMW.
grupa kutrów i motorówek	<i>Wildcat40</i>	5	2015	Kutry i motorówki wyposażone w zintegrowane systemy hydrograficzne bazujące na echosondach hydrograficznych oraz odbiornikach systemu satelitarnego GPS.
<b>GRUPA OKRĘTÓW ROZPOZNAWCZYCH</b>				
okręt rozpoznania radioelektronicznego	863/ <i>Nawigator</i>	2	1975–1976	Prowadzenie służby dozorowej i rozpoznawczej. Prowadzenie rozpoznania radioelektronicznego, głównie w zakresie fal radiowych UKF oraz pasm radiolokacyjnych.
Okręt – Muzeum ORP „Błyskawica”				
niszczyciel	874/ <i>Grom</i>	1	1937	Najstarszy na świecie zachowany niszczyciel. Oprócz funkcji muzealnej „Błyskawica” pełni też rolę reprezentacyjną.
<b>Jednostki brzegowe</b>				
Nazwa	Skład		Przeznaczenie	
<b>KOMENDA PORTU WOJENNEGO</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– zespół techniczny (Gdynia),</li> <li>– zespół wsparcia (Dębogórze),</li> <li>– zespół zabezpieczenia,</li> <li>– zespół sportowy MW,</li> <li>– punkt bazowania (Hel),</li> <li>– wojskowa straż pożarna.</li> </ul>		Oddział gospodarczy, zabezpiecza i opatruje okręty stacjonujące w Porcie Wojennym Gdynia oraz jednostki wojskowe bazujące w garnizonach Gdynia i Gdańsk.	
<b>43. BATALION SAPERÓW</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– dowództwo i sztab,</li> <li>– pluton dowodzenia,</li> <li>– 3 kompanie saperów,</li> <li>– kwatermistrzostwo.</li> </ul>		Zabezpieczenie inżynieryjne działań sił, między innymi tworzenie zapór inżynieryjnych, wykrywanie i likwidacja niewybuchów, utrzymywanie infrastruktury baz morskich, organizacja punktów poboru i oczyszczania wody, likwidacja zniszczeń i rozpoznanie inżynieryjne sił przeciwnika.	
<b>9. DWYWIZJON PRZECIWLOTNICZY</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– dowództwo i sztab;</li> <li>– pluton dowodzenia;</li> <li>– 3 baterie przeciwlotnicze;</li> <li>– kompania zabezpieczenia;</li> <li>– logistyka.</li> </ul>		Oddział taktyczno-ogniowy przeznaczony do osłony przeciwlotniczej stanowisk dowodzenia, baz morskich, punktów manewrowego bazowania oraz innych obiektów MW poprzez zwalczanie pojedynczych lub grupowych celów powietrznych na małych i średnich wysokościach.	

3 FLOTYLLA OKRĘTÓW		
<b>MORSKA JEDNOSTKA RAKIETOWA</b>	– dywizjon ogniowy, dysponujący dwiema bateriami startowymi.	Zwalczanie nawodnych sił okrętowych przeciwnika, osłony głównych Baz Morskich (Punktów Bazowania, Punktów Manewrowego Bazowania) MW, rejonów dogodnych do lądowania desantu morskiego oraz ważnych obiektów wojskowych i przemysłowych rozmieszczonych na wybrzeżu.

Źródło: opracowano na podstawie: *3 Flotylla Okrętów*, <http://3fo.wp.mil.pl/pl/index.html>, (24.06.2016).

3. Flotylla Okrętów powstała 11 marca 1971 roku i stanowi zasadniczy związek taktyczny Marynarki Wojennej. Od 1 stycznia 2014 r. Flotylla została podporządkowana Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych, który odpowiada za planowanie i realizację zadań mających na celu właściwe przygotowanie podległych sił i środków do obrony granic i niepodległości państwa, zapewnienia bezpieczeństwa obywateli oraz wsparcia światowego pokoju w ramach międzynarodowych zobowiązań RP.

Jej zasadniczą siłę uderzeniową stanowią fregaty rakietowe, okręty rakietowe i korweta zwalczania okrętów podwodnych skupione w dywizjonie Okrętów Bojowych, okręty podwodne wchodzące w skład dywizjonu Okrętów Podwodnych oraz Morska Jednostka Raketowa. Siły flotylli stacjonują w największej polskiej bazie morskiej w Gdyni oraz na półwyspie helskim i w Ustce.

Jednostki 3. Flotylli odpowiadają również za szkolenie i ratowanie życia na morzu (dywizjon Okrętów Wsparcia), obronę wybrzeża (43. Batalion Saperów (Rozewie) i 9. Dywizjon Przeciwlotniczy (Ustka)) oraz zabezpieczenie logistyczne rejonu działań (Komenda Portu Wojennego Gdynia).

8. Flotylla Obrony Wybrzeża w Świnoujściu jest związkiem taktycznym, utworzonym w 1965 roku z Bazy Głównej Marynarki Wojennej, wcześniej Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego, którego głównym zadaniem jest obrona polskich obszarów morskich, utrzymanie dogodnego reżimu operacyjnego w przybrzeżnej strefie obrony oraz udział w obronie wybrzeża morskiego. Od 1 stycznia 2014 r. Flotylla została podporządkowana Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych. W skład flotylli wchodzi Dywizjon Okrętów Transportowo-Minowych oraz dwa Dywizjony Trałowców. Siły okrętowe stacjonują w portach wojennych: Świnoujście i Gdynia. Siły brzegowe Flotylli zorganizowane są w dwie specjalistyczne jednostki stacjonujące w zachodniej części polskiego wybrzeża: 8. Dywizjon Przeciwlotniczy (Dziwnów), 8. Batalion Saperów (Dziwnów). Zabezpieczenie logistyczne działań Flotylli realizuje Komenda Portu Wojennego w Świnoujściu.

Marynarka Wojenna łączy wykonywanie zadań o charakterze narodowym z misjami zagranicznymi. Jednostki obu flotyll uczestniczą nie tylko w ćwiczeniach ale i w faktycznych operacjach bojowych, wydzielając każdego roku okręty do składu Sił Odpowiedzi NATO.

Tabela 9.4. Zasadnicze siły 8. Flotylli Obrony Wybrzeża

<b>8 FLOTYLLA OBRONY WYBRZEŻA</b>				
<b>Siły okrętowe</b>				
<b>DYWIZJON OKRĘTÓW TRANSPORTOWO-MINOWYCH</b>				
Klasa	Projekt/ Typ	Liczba	Rok budowy/ w MWRP	Przeznaczenie
okręt transportowo-minowy	767/ <i>Lublin</i>	5	1989–1991	Transport morzem i wysadzanie na nieuzbrojony brzeg, pływających i niepływających środków transportowych, samobieżnej kołowej i gąsienicowej techniki wojskowej oraz żołnierzy desantu morskiego.
okręt dowodzenia siłami obrony przeciwminowej	130-Z/ <i>Bereza</i>	1	2000/2001	Dowodzenie siłami obrony przeciwminowej w narodowych oraz sojusznicznych zespołach okrętów. Transport wojsk i techniki wojskowej. Zaopatrywanie okrętów w paliwo, amunicję, wodę i żywność. Prowadzenie prac podwodnych w oparciu o kontenerową bazę nurkową. Okręt-baza dla żołnierzy jednostek specjalnych.
kuter transportowy	716/ <i>Deba</i>	3	1988–1991	Przewóz morzem i wyładunku na nieuzbrojony brzeg rzutu szturmowego desantu morskiego lub grup specjalnych. Transport ładunków, chorych i rannych oraz wykonywanie przejść w zagrodach minowych i zaporach inżynieryjnych za pomocą ładunków wydłużonych.
<b>12. DWYZJON TRAŁOWCÓW</b>				
trałowiec	207 P/ <i>Gardno</i>	12	1984–1991	Poszukiwanie i niszczenie min morskich. Obrona przeciwminowa sił własnych.
kuter trałowy	B410-IVS/ <i>Leniwka</i>	2	1983	Poszukiwanie i niszczenie min morskich. Obrona przeciwminowa sił własnych.
<b>13. DWYZJON TRAŁOWCÓW</b>				
niszczyciel min	206FM/ <i>Flaming</i>	3	1966–1967	Poszukiwanie i niszczenie min morskich. Obrona przeciwminowa sił własnych.
trałowiec	207M/ <i>Mamry</i>	5	1992–1994	Poszukiwanie i niszczenie min morskich. Obrona przeciwminowa sił własnych.
<b>Jednostki brzegowe</b>				
Nazwa	Skład		Przeznaczenie	
<b>KOMENDA PORTU WOJENNEGO</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– Warsztaty Remontowe Techniki Morskiej,</li> <li>– Zespół Transportu i Przeładunku,</li> <li>– Zespół Zabezpieczenia,</li> <li>– Punkt Bazowania Koło-brzeg.</li> </ul>		Oddział gospodarczy, w zakresie zaopatrywania, wykonywania remontów, obsługi technicznej, konserwacji uzbrojenia i sprzętu oraz usług na rzecz zespołów i jednostek brzegowych flotylli, a także okrętów czasowo bazujących w Porcie Wojennym w Świnoujściu.	

8 FLOTYLLA OBRONY WYBRZEŻA		
<b>8. BATALION SAPE- RÓW</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– dowództwo i sztab,</li> <li>– pluton dowodzenia,</li> <li>– 3 kompanie saperów,</li> <li>– kwatermistrzostwo.</li> </ul>	Zabezpieczenie inżynieryjne działań sił, między innymi tworzenie zapór inżynieryjnych, wykrywanie i likwidacja niewybuchów, utrzymywanie infrastruktury baz morskich, organizacja punktów poboru i oczyszczania wody, likwidacja zniszczeń i rozpoznanie inżynieryjne sił przeciwnika.
<b>8. DYWIZJON PRZE- CIWLOTNICZY</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– dowództwo i sztab,</li> <li>– pluton dowodzenia,</li> <li>– kompania zabezpieczenia,</li> <li>– kompania p. chemiczna,</li> <li>– 3 baterie przeciwlotnicze.</li> </ul>	Oddział taktyczno-ogniowy przeznaczony do osłony przeciwlotniczej stanowisk dowodzenia, baz morskich, punktów manewrowego bazowania oraz innych obiektów MW poprzez zwalczanie pojedynczych lub grupowych celów powietrznych na małych i średnich wysokościach.

Źródło: opracowano na podstawie: *8 Flotylla Obrony Wybrzeża*, <http://8fow.wp.mil.pl/pl/13.html> [dostęp: 24.06.2016].

Siły okrętowe stanowią trzon komponentu uderzeniowego Marynarki Wojennej w narodowych ćwiczeniach Sił Zbrojnych RP pod kryptonimem *ANAKONDA* oraz w manewrach polskich sił morskich (*REKIN*, *PIRANIA*). Okręty oraz statki powietrzne MW cyklicznie uczestniczą również w najważniejszych ćwiczeniach międzynarodowych na Bałtyku i poza nim. Należą do nich m.in. organizowane corocznie największe na Morzu Bałtyckim ćwiczenia sił morskich państw uczestniczących w programie *Partnerstwo dla Pokoju* pod kryptonimem *BALTOPS* oraz wielonarodowe manewry serii *DANEX*, *NORTHERN COASTS*, *JOINT WARRIOR*, *STRONG RESOLVE*, *BRILLIANT MARINER*, czy też *NOBLE MARINER*. Ważnym elementem szkolenia sił MW są także międzynarodowe ćwiczenia ratownicze: *BALTIC SAREX*, polsko-szwedzkie *CROWN EAGLE* i organizowane raz na 3 lata *BOLD MONARCH/SORBET ROYAL*. Jednostki flotyli regularnie przeprowadzają również ćwiczenia na szczeblu flotyli, dywizjonów i grup.

Jednostki MW biorą udział nie tylko w ćwiczeniach ale i w faktycznych działaniach bojowych. Okręty podwodne wielokrotnie uczestniczyły w operacji antyterrorystycznej prowadzonej przez NATO na Morzu Śródziemnym pod kryptonimem *ACTIVE ENDEAVOUR*<sup>28</sup>. Fregata raketowa *ORP Gen. K. Pułaski* dwukrotnie wchodziła w skład stałego zespołu okrętów NATO (*Standing NATO Maritime Group One – SNMCG1*). Funkcjonujące w składzie 8 FOW niszczyciele min otwierały drogę polskiej Marynarce Wojennej do NATO – w październiku 2002 r. niszczyciel min *ORP Mewa* po raz pierwszy podniósł flagę Sojuszu Północnoatlantyckiego działając w składzie Stałego Zespołu Sił Obrony Przeciwminowej NATO (*Standing NATO Mine Countermeasures Group One – SNMCMG-1*<sup>29</sup>). Okręty biorące udział

<sup>28</sup> *ACTIVE ENDEAVOUR*, <http://www.nato.mw.mil.pl/index.php?akcja=news&filter=&id=5> [dostęp: 6.07.2016].

<sup>29</sup> *Standing NATO Mine Countermeasures Group 1 – SNMCMG1* jest stałym, międzynarodowym zespołem okrętów obrony przeciwminowej państw Sojuszu Północnoatlan-

w Zespole wykonują operacje z zakresu neutralizacji zagrożenia minowego, w tym przede wszystkim wytyczają bezpieczne tory wodne, poszukują i niszczą miny morskie oraz inne obiekty zagrażające bezpiecznej żegludze. W związku z tym, że w skład Zespołu wchodzi okręty różnych bander, dowodzenie nim jest rotacyjne i zmienia się w cyklu rocznym. W roku 2010 oraz 2013 Zespołem dowodzili oficerowie polskiej Marynarki Wojennej, a okrętem flagowym był *ORP Kontradmiral Xawery Czernicki*. Dodatkowo niszczyciele min są stałym uczestnikiem operacji niszczenia niewybuchów zalegających na dnie Bałtyku jeszcze od czasów obu wojen światowych (m.in. *OPEN SPIRIT*). Biorąc pod uwagę fakt, że pokładowe śmigłowce ZOP *Kaman SH-2G* (wchodzi w skład Brygady Lotnictwa MW) wykonują swoje podstawowe zadania z pokładu fregat rakietowych typu OHP, należy zauważyć, że 3 Flotylla Okrętów jest jedynym związkiem taktycznym w Wojsku Polskim, który jest w stanie działać na morzu, na lądzie, w powietrzu i pod wodą.

Dokonując analizy informacji przedstawionych w tabelach 9.3, 9.4 oraz 9.5 należy zaznaczyć, iż od ponad 20 lat obserwujemy okres permanentnego regresu, stan ilościowy sił okrętowych MW zmniejszył się o 60%, a lotnictwo morskie skurczyło się o ponad 50 % posiadanych wcześniej samolotów i śmigłowców. Aktualnie stan posiadania Marynarki Wojennej w zakresie sił uderzeniowych, w odniesieniu do jednostek pływających, przedstawia się następująco: pięć okrętów podwodnych, trzy małe okręty rakietowe oraz dwie fregaty. Z drugiej strony, w służbie pozostaje pięć okrętów transportowo-minowych, dwadzieścia okrętów obrony przeciwminowej oraz korweta zwalczania okrętów podwodnych. **Stan ten nie oddaje jednak rzeczywistego poziomu technicznego oraz możliwości operacyjnych polskiej floty.** Najbardziej widocznym skutkiem podjętych działań albo zaniechań jest obecny skład floty. Jej z pozoru zróżnicowany charakter może sugerować, iż siły okrętowe mają charakter zrównoważony, posiadając w swym składzie okręty wszystkich podstawowych klas występujących w marynarkach wojennych średniej wielkości. Szczegółowa analiza wskazuje jednak wiele słabych punktów takiego założenia konstatacji. Z porównania jedynie potencjału liczbowego wynika, że stosunek uderzeniowych sił okrętowych do pozostałych okrętów „bojowych” wynosi 10 do 26 jednostek. Oznacza to, że na jeden okręt o zdolności bezpośredniego oddziaływania na potencjalnego przeciwnika przypadają aż dwie jednostki takich zdolności niemające i, nie dość tego, same wymagające osłony. Z tych prostych wyliczeń wynika, że zostały zaburzone relacje między okrętami uderzeniowymi a jednostkami pływającymi wszystkich pozostałych typów. Należy jednak zaznaczyć, iż w zestawieniu tym nie uwzględniono okrętów wsparcia i zabezpieczenia. Jeśliby w obliczeniach ująć także te jednostki, to stosunek okrętów uderzeniowych do pozostałych zmienia się na 10 do 37. Jak wspomniano, **stan ten nie oddaje jednak rzeczywistego poziomu technicznego oraz zdolności ope-**

---

tyckiego wchodzącym w skład Sił Odpowiedzi NATO. Jest jednym z czterech zespołów NATO działających obecnie na arenie międzynarodowej. Siły te utrzymywane są w stałej wysokiej gotowości bojowej do działań w operacjach pokojowych, sytuacjach kryzysowych oraz w czasie wojny. Państwa członkowskie NATO kierują do tego zespołu swoje jednostki na zasadach rotacji.



**racyjnych polskiej floty.** Od bowiem ponad piętnastu lat do Marynarki Wojennej nie trafił ani jeden nowo wybudowany okręt, a spośród posiadanych obecnie jednostek pływających tylko niewielka ich część była gruntownie modernizowana lub przebudowywana. Odnosi się to do trzech trałowców projektu 206 F (typu *Krogulec*), które w latach 1997–2000 przebudowano do standardu niszczyciela min oraz trzech małych okrętów rakietowych typu *Orkan*, które gruntownie zmodernizowano w ostatnich kilku latach, doposażając je między innymi, w system bojowy TACTICOS, radary wykrywania (SEA GIRAFFE) i kierowania ogniem (STING EO) oraz wyrzutnie rakiet przeciwokrętowych przystosowane do przenoszenia uzbrojenia typu RBS 15 Mk 3<sup>30</sup>.

W oparciu o kadłub istniejącej jednostki badawczej udało się także pozyskać okręt wsparcia logistycznego *ORP Konradmirał X. Czernicki*, który w trakcie służby w MW przeszedł modernizację do standardu okrętu dowodzenia siłami obrony przeciwminowej z przeznaczeniem do wielomiesięcznej służby w Stałym Morskim Zespole Obrony Przeciwminowej NATO (*SNMCMG-1*).

Odrębną grupę okrętów MW stanowią jednostki pozyskane z flot innych państw na początku XXI wieku, których nabycie wymusiły rozpoznawalne już wówczas symptomy zapaści polskiej floty i brak jakichkolwiek perspektyw na zakup lub budowę nowych okrętów. W roku 2001 do służby trafiła pierwsza z dwóch fregat rakietowych typu *Olivier Hazard Perry*, a kolejna rok później. W latach 2002–2004 do składu polskiej floty wojennej trafiły także cztery okręty podwodne typu *Kobben*.

Należy podkreślić, iż negatywny wpływ na dzisiejszy stan Marynarki Wojennej miał bez wątpienia brak pełnej realizacji planu modernizacji MW na lata 2001–2006. Założone w nim wycofanie nieperspektywicznego sprzętu zostało wykonane z nawiązką, w zamian do składu sił okrętowych dołączyły zaledwie dwie amerykańskie fregaty rakietowe i norweskie okręty podwodne typu *Kobben*. Przerwano natomiast prace projektowe nad nowoczesnym niszczycielem min typu *Kormoran* oraz rozpoczętą budową pierwszej z serii korwet rakietowych typu *Gawron*, nie mówiąc już o budowie okrętów wsparcia.

Pozostała część okrętów bojowych oraz wsparcia bojowego znajdujących się na wyposażeniu MW nie przechodziła od lat gruntownych modernizacji (m.in. okręt podwodny typu *Kilo*, korweta zwalczania okrętów podwodnych *ORP Kaszub*<sup>31</sup>), czy też liczne jednostki sił obrony przeciwminowej.

Przyziarnki do rozbudowy Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego trwały w MW kilka lat, ale dopiero podpisana w roku 2014, decyzja ministra Obrony Narodowej o sformowaniu Morskiej Jednostki Rakietowej (MJR) podległej 3. Flotyli Okrętów w Gdyni, spowodowała znaczne przyśpieszenie tempa osiągania nowych zdolności w MW. Główny potencjał uderzeniowy Morskiej Jednostki Ra-

<sup>30</sup> Okręty rakietowe typu Orkan (projektu 660), <http://3fo.wp.mil.pl/pl/18.html> [dostęp: 14.07.2016].

<sup>31</sup> *ORP Kaszub* przez lata był główną jednostką „eksportową” polskiej floty wojennej. Uczestniczył m.in. w międzynarodowych ćwiczeniach zwalczania okrętów podwodnych na Morzu Północnym.

kietowej stanowi dywizjon raketowy, dysponujący dwiema bateriami startowymi<sup>32</sup>. Zasadniczym uzbrojeniem MJR są pociski *Naval Strike Missile* (NSM) firmy Kongsberg. Prócz tego jednostka ma uzbrojenie przeciwlotnicze – armaty 23 mm ZU-23-3 i przenośne zestawy raketowe Grom. Na system bojowy MJR składają się: sześć wozów raketowych; wozy dowodzenia WD-2001 „*Rega-1*”; trzy mobilne centra łączności oraz dwa pojazdy ze stacjami radiolokacyjnymi *TRS-15C*. Zgodnie z podpisanymi umowami, do końca maja 2018 roku jednostka powinna zostać doposażona w drugi dywizjon ogniowy.

Ze względu na wysokie zdolności manewrowe oraz dużą skuteczność ognia, MJR będzie odgrywać znaczącą rolę w zapewnieniu swobody prowadzenia działań własnych sił okrętowych w akwenie Morza Bałtyckiego. Zdolny jest, we współdziałaniu z okrętowymi siłami uderzeniowymi Marynarki Wojennej, do realizacji zadań z zakresu obrony wybrzeża morskiego, osłony morskiej komunikacji na przybrzeżnych torach wodnych oraz wsparcia działań bojowych pozostałych rodzajów Sił Zbrojnych RP w operacji obronnej<sup>33</sup>.

Obecnie wszystkie statki powietrzne, tworzące lotnictwo morskie i wykonujące zadania nad morzem, wchodzi w skład Gdyńskiej Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej. W strukturze brygady funkcjonują obecnie trzy jednostki: Dowództwo Gdyńskiej Brygady Lotnictwa MW oraz 43. Baza Lotnictwa Morskiego (43BLOTM) i 44. Baza Lotnictwa Morskiego (44BLOTM). Samoloty i śmigłowce BLMW stacjonują na lotniskach w Gdyni Babich Dołach, Siemirowicach i Darłowie. Wszystkie dzisiejsze samoloty Marynarki Wojennej opierają się na jednej platformie, budowanym w Mielcu lekkim transportowcu An-28 Bryza (M28), w wersjach patrolowo-rozpoznawczej – An-28B1R, monitoringu ekologicznego – An-28B1RM Bis, i transportowej – An-28TD oraz śmigłowce Mi-14 (w wersji zwalczania okrętów podwodnych i ratowniczej), śmigłowce pokładowe SH-2G, śmigłowce ratownicze W-3RM oraz śmigłowce Mi-2. Po wycofaniu ze służby samolotów TS-11 Iskra polskie lotnictwo morskie nie ma teraz żadnego uzbrojonego samolotu.

Do głównych zadań Brygady Lotnictwa MW należy poszukiwanie, śledzenie i niszczenie okrętów podwodnych samodzielnie i we współdziałaniu z siłami okrętowymi; rozpoznanie i wskazywanie celów okrętom; zabezpieczenie polskiej strefy SAR na Bałtyku oraz strefy przybrzeżnej; monitoring ekologiczny polskich obszarów morskich na Bałtyku oraz transport ludzi i sprzętu.

Jednym z zadań lotnictwa MW jest ratowanie życia na morzu, we współdziałaniu z Morską Służbą Poszukiwania i Ratownictwa, oraz zabezpieczanie ratownicze i logistyczne działań sił okrętowych. Brygada Lotnictwa MW jako jedyna w Polsce utrzymuje w stałej gotowości do działania (24 godziny na dobę, 7 dni

<sup>32</sup> Nadbrzeżny Dywizjon Raketowy osiągnął gotowość techniczną do działań w czerwcu 2013 roku, <http://www.mon.gov.pl/aktualnosci/artukul/2013-06-28-nadbrzezny-dywizjon-raketowy-mw/pdf> [dostęp: 12.06.2016].

<sup>33</sup> Morska Jednostka Raketowa im. kmdr Zbigniewa Przybyszewskiego, [http://www.jednostki-wojskowe.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=886&Itemid=28](http://www.jednostki-wojskowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=886&Itemid=28) [dostęp: 12.06.2016].

w tygodniu) śmigłowce ratownicze bazujące na lotniskach w Gdyni-Babich Dołach oraz w Darłowie<sup>34</sup>.

Tabela 9.5. Zasadnicze siły Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej

BRYGADA LOTNICTWA MW				
Klasa	Projekt	Liczba	Wejście do służby	Przeznaczenie
<b>43. „Oksywska” Baza Lotnictwa Morskiego</b>				
samolot transportowy	An-28TD	4	2001–2002	transportowe (ładunki o masie do 1700 kg)
śmigłowiec ratowniczy	W-3RM Anakonda	4	1996–2002	ratownictwo morskie
śmigłowiec pokładowy ZOP	SH-2G Kaman	4	1992–1993	zwalczanie okrętów podwodnych
śmigłowiec transportowy	W-3T	2	1989	transportowe
śmigłowiec	Mi-2	2	1976–1981	szkolenie i transportowo łącznikowe
<b>44. „Kaszubsko - Darłowska” Baza Lotnictwa Morskiego w Siemirowicach i Darłowie</b>				
samolot patrolowo-rozpoznawczy	An-28B1R (M28BRYZA)	7	1994–2001	rozpoznawczo-patrolowe
samolot patrolowo-rozpoznawczy	An-28B1RM BIS (BRYZA BIS)	1	2000	rozpoznawczo-patrolowe + poszukiwanie i śledzenie okrętów podwodnych
samolot monitoringu ekologicznego	An-28E	2	1988	monitoring ekologiczny
śmigłowiec ratowniczy	W-3RM Anakonda	2	1992–2002	ratownictwo morskie
śmigłowiec ratowniczy	Mi-14PŁ/R	2	1983	ratownictwo morskie
śmigłowiec ZOP	Mi-14PŁ	7	1981–1983	zwalczanie okrętów podwodnych
śmigłowiec	Mi-2	2	1976–1981	szkolenie i transportowo łącznikowe

Źródło: opracowano na podstawie: *Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej*, <http://blmw.wp.mil.pl/p/7.html> [dostęp: 24.06.2016].

Dzięki posiadaniu w strukturach sił ratowniczych Marynarki Wojennej ciężkich śmigłowców Mi-14 PŁ/R podczas akcji można jednorazowo ewakuować z pokładu zagrożonej jednostki lub udzielić pomocy nawet kilkunastu osobom. Na lotnisku w Siemirowicach bazuje samolot patrolowo-rozpoznawczy An-28 B1R „Bryza”, który jest wykorzystywany podczas akcji poszukiwawczo-ratowniczych. O ile samoloty An-28 we wszystkich posiadanych przez MW wersjach zaliczane są do

<sup>34</sup> *Polska rezygnuje ze śmigłowców SAR. Będą za to CSAR*, <http://www.defence24.pl/85347,polska-rezygnuje-ze-smiglowcow-sar-beda-za-to-csar> [dostęp: 14.07.2016].

nowoczesnej techniki lotniczej, o tyle flota śmigłowców, ze względu na wiek i stan techniczny posiadanych statków powietrznych, nie może być zakwalifikowana do takiej kategorii sprzętu. Najtrudniejsza sytuacja ma miejsce w grupie śmigłowców poszukiwawczo-ratowniczych, w celu podtrzymania zdolności operacyjnych sił ratowniczych, w 2010 roku podjęto decyzję o przebudowie dwóch śmigłowców zwalczania okrętów podwodnych Mi-14PŁ do wariantu ratowniczego<sup>35</sup>. Śmigłowce po modernizacji otrzymały oznaczenie Mi-14PŁ/R. To rozwiązanie wydaje się jednak mieć krótkotrwały charakter i bez zakupu nowych maszyn sytuacja w lotnictwie poszukiwawczo-ratowniczym będzie się tylko pogarszać. Pomimo tego, że Mi-14 w wersji ZOP przeszły bardzo udaną modernizację, ich czas służby zbliża się nieubłaganie do końca. Niebawem zacznie się wycofywanie pierwszych maszyn i potrwa ono do 2019 roku<sup>36</sup>. Do 2022 roku trzeba będzie też pożegnać się z trzema najstarszymi Anakondami. Wcześniej, do 2018 roku, znikną wszystkie Mi-2. Prawdopodobnie w służbie do około 2025 roku pozostaną SH-2G.

### 9.3. PRZYSZŁOŚĆ MARYNARKI WOJENNEJ

Na skutek przyjęcia niewłaściwych priorytetów rozwoju Marynarka Wojenna znalazła się w impasie. W rezultacie, realizowane w latach 2000–2008 programy modernizacyjne polskiej floty, choć pochłonęły znaczne fundusze, nie doprowadziły do oczekiwanego zwiększenia jej zdolności działania. Wieloletnie zaległości przyczyniły się do głębokiej degradacji jej zdolności bojowych, wyzwołyły pierwszą, w powojennej historii Polski, szeroką i publiczną debatę na temat naszych sił morskich. Zainicjowały także prace nad programem ich modernizacji ukierunkowanym na podwyższenie stopnia unowocześnienia uzbrojenia i sprzętu wojskowego do roku 2022<sup>37</sup>. W programie znalazły się wszystkie projekty modernizacyjne, które pojawiły się w „Koncepcji rozwoju Marynarki Wojennej do 2030 roku”.

Warto przy tym zauważyć, że w toku dyskusji prowadzonych nad przyszłością Marynarki Wojennej można wyróżnić dwa główne nurty. Pierwszy skupia się wokół obszaru jej działania. Ścierają się tu koncepcje ograniczenia akwenu do Morza Bałtyckiego z poglądem optującym za otwarciem na szersze wody. Drugi natomiast dotyczy sposobu osiągnięcia przez Marynarkę Wojenną pożądaných zdolności operacyjnych, a dokładniej – narzędzi, jakimi powinna w przyszłości dysponować, by móc wykonywać nałożone na nią zadania. Określając rolę jaką polska MW powinna pełnić w systemie bezpieczeństwa państwa, generalnie należy zwrócić uwagę na fakt, że obecnie marynarki wojenne świata nieporównanie

<sup>35</sup> *Śmigłowiec ratowniczy Mi-14PŁ/R*, <http://blmw.wp.mil.pl/pl/27.html> [dostęp: 15.07.2016].

<sup>36</sup> *Koniec remontów morskich „czternastek”*, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/13966?t=Koniec-remontow-morskich-czternastek> [dostęp: 15.07.2016].

<sup>37</sup> Uchwała Nr 164 Rady Ministrów, z dnia 17 września 2013 r., w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych”, Warszawa, Monitor Polski, Poz. 796, z dnia 4 października 2013 r., s. 5.

częściej wykonują zadania o charakterze policyjnym niż prowadzą klasyczne działania bojowe.

Podobnie, jak w dyskusji nad obszarem działania naszej floty, także w tym wypadku mamy do czynienia z przeciwstawnymi opiniami. Z jednej strony wyrażane są poglądy, że pomimo rozwoju technologicznego, okręt przez najbliższe dekady wciąż pozostanie podstawową platformą do przenoszenia i zarządzania wszelkiego rodzaju systemami walki. Z drugiej strony panuje opinia, iż okręt, jako platforma, w niedalekiej przyszłości stanie się przeżytkiem, a dzięki dokonaniu przeskoku generacyjnego, przyszłością sił marynarki wojennej są wszelkiego rodzaju autonomiczne bezałogowe platformy pływające oraz powietrzne. Przyjmując, iż pod pojęciem przeskoku generacyjnego będziemy rozumieć modernizację organizacyjno-technologiczną, to w pierwszej kolejności należałoby określić, jakie zdolności operacyjne chcemy dzięki temu procesowi pozyskać lub udoskonalić, a dopiero w drugiej zdefiniować narzędzia niezbędne do osiągnięcia założonego celu. Co więcej, na obecnym etapie niezbędne będzie uzyskanie odpowiedzi na pytanie, w jakich działaniach bojowych i na jakim obszarach mamy zamiar zastosować te nowe narzędzia. Czy priorytetem ich wykorzystania będzie obrona terytorium państwa, czy też działania poza jego granicami? Odpowiedź ma fundamentalne znaczenie dla dokonania wyboru właściwych narzędzi i zdefiniowania ich roli na przyszłym teatrze działań wojennych.

Zmieniające się dynamicznie globalne środowisko bezpieczeństwa, w tym środowisko morskie, stwarza sprzyjające warunki do rozwoju terroryzmu, piractwa morskiego i działań nieregularnych, wykorzystujących asymetryczne metody kreowania zagrożeń. Teraźniejszość i bliższa przyszłość wymagają więc zmiany poglądów na temat dalszego rozwoju sił zbrojnych, w tym sił marynarki wojennej. Zdolności operacyjne powinny być wsparte nowymi metodami i technologiami, opracowanymi do działań na wodach przybrzeżnych, z uwzględnieniem charakterystycznych dla nich zagrożeń. Obecnie siły Marynarki Wojennej powinny wyróżniać się zdolnościami zapewniającymi długotrwałe patrolowanie wyłącznej strefy ekonomicznej oraz akwenów istotnych z punktu widzenia interesów narodowych, uzyskanie i utrzymanie pełnej świadomości środowiska morskiego (MSA), prowadzenie morskiej operacji desantowej, przerzut komponentów wojsk lądowych i specjalnych oraz zdolnościami do wykrywania i zwalczania min, zwalczania celów za pomocą rakiet „woda-ziemia”, „woda-woda” i „woda-powietrze”, zwalczania okrętów podwodnych; zdolnością do szybkiego przejścia do rejonu działań oraz zdolnością do udziału w likwidowaniu skutków klęsk żywiołowych i katastrof. Wymienione zdolności stanowić powinny jednocześnie priorytety rozwojowe sił morskich RP.

Obecny stan Marynarki Wojennej nie predysponuje jej do roli przypisywanej siłom morskim nowoczesnego państwa europejskiego, a obszary zadań przed nią stawiane nie są ani mniejsze ani też mniej istotne niż w latach wcześniejszych. Siły Marynarki Wojennej aktualnie to najbardziej niedoinwestowany rodzaj sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Rok 2013 stanowił przełom w procesie odbudowy potencjału sił Marynarki Wojennej poprzez początek realizacji zamierzeń Koncepcji rozwoju MW do roku

2022 z perspektywą do roku 2030. Uruchomiony program modernizacji Marynarki Wojennej, „Zwalczanie zagrożeń na morzu”, jest jednym z elementów *Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP*<sup>38</sup> na lata 2013–2022, zakłada budowę lub pozyskanie kilku zupełnie nowych typów okrętów<sup>39</sup>. Z formalnego punktu widzenia program rozpoczął się po podpisaniu m.in. kontraktów na dokończenie okrętu patrolowego *Ślązak* (eks-korwety – typu *Gawron*) oraz na budowę prototypu niszczyciela min typu *Kormoran II*<sup>40</sup>. Okręt patrolowy w wersji podstawowej *Ślązak* to budowana od 2001 r. na licencji niemieckiej korweta (projekt *MEKO A-100*), która po wieloletnich perturbacjach koncepcyjnych i finansowych<sup>41</sup> zostanie ukończona jako okręt patrolowy o wyporności do 2150 ton. Pomimo zmian konfiguracji pierwotnie planowanego wyposażenia jednostki, *Ślązak* będzie w pełni wartościową, jednostką patrolową i eskortową. Okręt spełniać będzie również wymogi stawiane jednostkom dowodzenia zespołem okrętów oraz stanowić będzie platformę do przenoszenia modułów misji. Okręt ma zostać wcielony do służby w końcu 2016 r.

Marynarka Wojenna w ramach wzmocnienia sił przeciwminowych, otrzyma w ramach programu „KORMORAN II”, trzy niszczyciele min o wyporności około 830 ton i długości 58 metrów. Kadłuby tych okrętów zostaną wykonane ze stali amagnetycznej, która jest odporna na uszkodzenia i korozję, ale też zmniejsza ryzyko aktywacji zapalników min magnetycznych. Prototypowa jednostka *Kormoran II* ma być przekazany marynarce już w 2016 roku<sup>42</sup>. Druga trafi do niej w 2018 roku, a trzecia cztery lata później i zastąpią w służbie eksploatowane do tej pory niszczyciele min reprezentujące projekt 206FM.

Należy wspomnieć, iż najtrudniejszym jak i najdroższym przedsięwzięciem w programie „Zwalczanie zagrożeń na morzu” jest projekt o kryptonimie ORKA, zakładający zakup dla sił MW, trzech nowych okrętów podwodnych o wyporności do 2000 ton (pierwszego do 2020 r., drugiego do 2022 r. i trzeciego do 2025 r.), posiadających zdolność do prowadzenia działań poza Bałtykiem i przenoszenia kierowanych pocisków. Jednostki sił podwodnych będą wyposażone w napęd spalinowo-elektryczny wspierany systemem napędu niezależnego od powietrza (*Air Independent Propulsion – AIP*)<sup>43</sup> i powinny być uzbrojone w torpedy, miny

<sup>38</sup> *Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych w latach 2013–2022*, [http://www.dgrsz.mon.gov.pl/y/pliki/rozne/2013/09/program\\_uzbrojenia\\_5\\_sierpnia.pdf](http://www.dgrsz.mon.gov.pl/y/pliki/rozne/2013/09/program_uzbrojenia_5_sierpnia.pdf) [dostęp: 14.07.2016].

<sup>39</sup> Program został podzielony na 22 projekty różnej skali i trudności.

<sup>40</sup> *Ujawniono harmonogram programów okrętowych Marynarki Wojennej*, <http://www.defence24.pl/72949,ujawniono-harmonogram-programow-okretowych-marynarki-wojennej>.

<sup>41</sup> Okręt będzie więc kosztował w sumie kosztował ponad miliard złotych i będzie prawdopodobnie najdroższym i najdłużej budowanym okrętem patrolowym na świecie.

<sup>42</sup> *Próba generalna ORP „Kormoran” przed wyjściem w morze*, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/18962?t=Prоба-generalna-ORP-Kormoran-przed-wyjściem-w-morze> [dostęp: 14.07.2016].

<sup>43</sup> Rodzaj napędu okrętów podwodnych, którego działanie nie jest uzależnione od dostępu do powietrza atmosferycznego z zewnątrz okrętu.

oraz wyposażone w zaawansowane systemy wykrywania, dowodzenia i kierowania walką<sup>44</sup>.

Jednostką zupełnie nowej kategorii w MW będzie okręt wsparcia działań połączonych (*Joint Support Ship – JSS*), projekt MARLIN, który ze względu na swoją wyporność (15 000 ton) będzie również największą jednostką pływającą polskiej floty wojennej. Okręt będzie posiadał możliwości transportu barek desantowych i śmigłowców. Posiadanie okrętu tego typu, wynika nie tylko z potrzeb operacyjnych SZ RP, ale wpisuje się także w koncepcję NATO Sea Beasing<sup>45</sup>, przewidującą transport komponentów wojsk lądowych i specjalnych w rejon konfliktu lub misji stabilizacyjnej oraz działanie i wsparcie tych sił z pokładu jednostki. Okręt ma także zabezpieczyć kwestie dowodzenia, zapewnić tym siłom wsparcie logistyczne i zabezpieczenie medyczne (szpital z salami operacyjnymi do przeprowadzania zabiegów chirurgicznych). Okręt ma być wykorzystywany również do niesienia pomocy ofiarom klęsk żywiołowych czy ewakuacji cywilów z zagrożonych rejonów. MON zakłada, że okręt typu Marlin w całości zostanie zbudowany w krajowej stoczni i wejdzie do służby w roku 2022<sup>46</sup>.

Innym istotnym projektem *Programu...*, jest okręt obrony wybrzeża pk. MIECZNIK, który będzie korwetą wielozadaniową o wyporności do 2000 ton, przeznaczoną do zwalczania zagrożeń na wodach przybrzeżnych, a także do realizacji zadań na wodach otwartych w składzie sojuszniczych zespołów zadaniowych. Okręt zostanie wyposażony w system rakietowy obrony powietrznej średniego zasięgu, rakiety przeciwokrętowe woda-woda, torpedy ZOP oraz systemy artyleryjskie zintegrowane w ramach okrętowego systemu walki. W 2014 r. zakończono w MON fazę analityczno-koncepcyjną i przeprowadzono uzgodnienia, w br. ma rozpocząć się postępowanie w zakresie wyłonienia dostawcy okrętów.

Okręt patrolowy, o wyporności 1800 ton, z funkcją zwalczania min pk. CZAPLA będzie jednostką mniejszą od Miecznika, ale obie konstrukcje oparte będą o ten sam rodzaj kadłuba, co pozwoli nie tylko na zaoszczędzenie środków w fazie budowy ogółem 6 jednostek obu typów okrętów, ale ograniczy także koszty ich utrzymania w przyszłości. Czapla wpisuje się w nowoczesne trendy rozwojowe flot europejskich zwiększających zdolności operacyjne jednostek tej klasy poprzez ich doposażenie w tzw. moduły misji. Oba typy okrętów będą miały lądowisko dla śmigłowca pokładowego. Poza dedykowanym Czapli modułem przeznaczonym do zwalczania min, okręt będzie mógł przenosić także inne rodzaje modułów, w tym rozpoznawcze, hydrograficzne lub socjalne. Początkowo planowano, że programy miałyby się zakończyć w 2025 r., ale według obecnie obowiązujących planów Mieczniki i Czaple powinny wchodzić do służby w tempie jedna jednostka rocznie w latach 2017–2022<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> *Ujawniono harmonogram...* (14.07.2016).

<sup>45</sup> *An Introduction to Joint Operations on and from the Sea*, Combined Joint Operations from the Sea Centre Of Excellence, 2012/1.

<sup>46</sup> Modernizacja Marynarki Wojennej, [http://baltmilitary.amberexpo.pl/title,KONCEPCJA\\_ROZWOJU\\_MARYNARKI\\_WOJENNEJ\\_RP,pid,1889.html](http://baltmilitary.amberexpo.pl/title,KONCEPCJA_ROZWOJU_MARYNARKI_WOJENNEJ_RP,pid,1889.html) [dostęp: 14.07.2016].

<sup>47</sup> W październiku 2016 roku właściwe postępowanie zostało zakończone ze względu na zamiar sprzedaży znajdującej się w upadłości Stoczni Marynarki Wojennej.

Na uwagę zasługuje też system ochrony sił morskich (program pk. OSTRYGA), zorientowany na zapewnienie bezpieczeństwa okrętom w portach, na redach i kotwicznicach, za pomocą bezzałogowych platform wyposażonych w różnego rodzaju detektory, dla których nośnikiem może być okręt programu CZAPLA.

Zachowanie zdolności w zakresie rozpoznania, hydrografii i ratownictwa wynika z konieczności wykonywania zadań przez Marynarkę Wojenną określonych w ustawach i umowach międzynarodowych, a także z wymogu zapewnienia skutecznego prowadzenia rozpoznania na kierunku morskim. Na wspólnej konstrukcji kadłuba osadzone będą dwa projekty: okrętu rozpoznawczego pk. DELFIN oraz jednostki hydrograficznej pk. HYDROGRAF. Nieco większa od nich będzie jednostka ratownicza, której nadano kryptonim RATOWNIK, która będzie wykonywała przede wszystkim zadania o charakterze militarnym w odniesieniu do sił własnych i sojuszniczych, ale będzie również włączona w krajowy i międzynarodowy system ratowania życia na morzu. W ramach programu pk. HOLOWNIK, planuje się budowę sześciu holowników, z których pierwsze trzy mają zostać dostarczone w latach 2016–2018, a trzy następne w latach 2022–2025.

Dodatkowym punktem tego programu, jest planowane wprowadzenie drugiego nadbrzeżnego dywizjonu raketowego w 2018 roku w ramach Morskiej Jednostki Rakietowej 3 FO.

Ponadto, nową kategorią sprzętu w Marynarce Wojennej będą systemy bezzałogowe, które w wyposażeniu nowoczesnych sił morskich są już standardem. Realizujące działania w środowisku nawodnym, podwodnym oraz w powietrzu, bezzałogowe jednostki pozwalają na zwiększenie skuteczności i efektywności działań na szczeblu taktycznym oraz operacyjnym na morzu. Z pewnością sprawdzą się one do: patrolowania obszarów morskich; prowadzenia rozpoznania w powietrzu, na wodzie i pod wodą; dozoru systemu torów wodnych; poszukiwania i niszczenia min; poszukiwania, śledzenia i zwalczania okrętów podwodnych; dozoru infrastruktury podmorskiej, w tym rurociągów i światłowodów. Środki te będą wykorzystane zarówno z pokładów okrętów, jak i ze stanowisk brzegowych.

Funkcjonowanie współczesnej Marynarki Wojennej trudno wyobrazić sobie bez efektywnie prowadzącego działania lotnictwa morskiego, stąd też istotnym zagadnieniem jest przywrócenie lotnictwu morskiemu samolotów bojowych, w celu zwalczania celów morskich i powietrznych. Niestety osiągnięcie takich zdolności nie jest ujęte w programie modernizacji dotyczącym MW. A jedynie w oparciu o program operacyjny Sił Powietrznych zakupione zostanie 6 nowoczesnych śmigłowców morskich przeznaczonych do zwalczania okrętów podwodnych oraz realizacji zadań z zakresu ratowania życia na morzu<sup>48</sup>. Planowane jest również wprowadzenie do służby w MW trzech morskich samolotów patrolowych (*Matitime Patrol Aircraft – MPA*).

<sup>48</sup> Program operacyjny: *Śmigłowce wsparcia bojowego, zabezpieczenia i VIP* – w zakresie m.in. zabezpieczenia wykonywania zadań ratowniczych i transportowych oraz skutecznej i efektywnej realizacji bezpośredniej osłony przed okrętami podwodnymi i nawodnymi.



Program modernizacji MW został przygotowany na miarę możliwości, nie jest on jednak szczytem marzeń marynarzy. Nie gwarantuje bowiem możliwej wprowadzenia do służby następcy każdego wycofywanego okrętu czy też statku powietrznego. W efekcie w 2022 roku MW powinna posiadać w swoich strukturach około 25 jednostek pływających, 12–14 samolotów i 12 śmigłowców. W 2030 roku liczba okrętów nie ulegnie zmianie a flota powietrzna MW będzie składała się z 10 samolotów i 13 śmigłowców.

Na koniec niniejszych rozważań, nieco pobieżnych w niektórych obszarach ze względu na objętość zagadnienia, należy zauważyć, że realizowany program modernizacji powinien umożliwiać osiągnięcie zdolności operacyjnych które pozwolą na realizację przede wszystkim zasadniczej misji Marynarki Wojennej. Szeroko pojmowane bezpieczeństwo morskie państwa, mogą zapewnić jedynie zrównoważone siły Marynarki Wojennej czyli takie, które posiadanym potencjałem będą w stanie efektywnie realizować całe spektrum zadań wynikających z polityki państwa na akwenach, które uznane zostaną za żywotne dla szeroko rozumianego interesu narodowego i bezpieczeństwa państwa.

Biorąc pod uwagę współczesny dorobek teoretycznej myśli morskiej możemy zidentyfikować następujące uniwersalne zdolności operacyjne dla każdej marynarki wojennej: zapobieganie konfliktom; zapewnienie porządku prawnego i bezpieczeństwa na morzu; promowanie partnerstwa i współpracy; zapewnienie pomocy humanitarnej; ochrona i obrona interesów gospodarczych państwa. Używanie wymienionych zdolności przez MW jest realne, należy się zastanowić tylko w jakim zakresie i jakimi środkami.



PRZEMYSŁAW PAŹDZIOREK

## ROZDZIAŁ 10

# WOJSKA SPECJALNE SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Utworzenie w 2007 roku Wojsk Specjalnych stanowi spełnienie narodowych ambicji politycznych, wynikających z nowych uwarunkowań międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa. Ich rolę w Polskich Siłach Zbrojnych podkreślali kolejni ministrowie Obrony Narodowej. Kierunki rozwoju oraz struktura organizacyjna wojsk specjalnych stanowi odzwierciedlenie charakteru i specyfiki ich przyszłych zadań oraz przyjętych koncepcji prowadzenia działań przez państwo. Aby przybliżyć czytelnikowi ich specyfikę oraz charakter w pierwszej części rozdziału przedstawiono w sposób ogólny teorię operacji specjalnych oraz charakterystykę wojsk specjalnych. Druga część poświęcona jest problematyce dotyczącej Wojsk Specjalnych SZ RP.

### 10.1. TEORIA OPERACJI SPECJALNYCH

Operacje bądź działania specjalne stają się coraz powszechniejszym zjawiskiem w praktyce sztuki wojennej. Wiele państw posiada Wojska Specjalne, choć często państwa te różnią się nieco odmiennym poglądem, co do charakteru operacji specjalnych oraz celu i roli wojsk specjalnych. Niewątpliwie powodem różnic są odmienne cele strategiczne każdego z nich tzw. kultura strategiczna, która kształtuje charakterystyczne perspektywy oraz sposób użycia sił zbrojnych jako narzędzia w siłowym osiąganiu celów państwa. Wiodącymi w obszarze teorii operacji specjalnych oraz praktyki użycia wojsk specjalnych są takie państwa jak: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Kanada, Australia. Do tego grona dołącza również Polska, która otrzymuje w tym obszarze duże wsparcie ze strony Stanów Zjednoczonych. Należy zaznaczyć, że w przeciwieństwie do współczesnych teorii z obszaru wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej, które weszły mniej lub bardziej rozwinięte w XX wiek pod wpływem takich teoretyków jak Alfred Thayer Mahan, Julian Corbett, Giulio Douhet, William „Billy” Mitchell, Liddel Hart, Fuller i inni, teoria operacji specjalnych doświadczała powolnego i bolesnego procesu narodzin. Decydenci polityczni i wojskowi, dowódcy wojsk

konwencjonalnych oraz wojsk specjalnych nie tylko w Polsce wciąż starają się znaleźć sposób na zrozumienie miejsca i roli oraz jak najlepszego wykorzystania wojsk specjalnych. Nigdzie nie jest to bardziej widoczne niż w ewolucji definicji związanych z operacjami specjalnymi. Wreszcie, pomimo szerokiego stosowania, nadal istnieją duże rozbieżności i zamieszanie wokół różnic i podobieństw treści definicji.

W latach 70. ubiegłego wieku termin operacje specjalne definiowano jako: „*Wtórne lub wspierające działania/operacje, które mogą stanowić uzupełnienie do różnych innych działań/operacji, do prowadzenia których żaden z rodzajów sił zbrojnych nie został wyznaczony jako główny wykonawca czy odpowiedzialny*”<sup>1</sup>. Przedstawiona definicja wskazywała na „operacje specjalne”, które mogły być realizowane przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych, jednak nie definiowała pojawienia się trwałego rodzaju wojsk specjalnych, nie wskazywała również, że tego rodzaju działania mogą służyć osiągnięciu wyższych celów militarnych i politycznych. Po zakończeniu procesu prac nad zmianą i ratyfikacją definicji Departament Obrony (*Department of Defense – DOD*) w 1979 roku wydał oficjalną definicję operacji specjalnych, którą przedstawiono poniżej. „*Operacje/działania militarne prowadzone przez specjalnie wyszkolone, wyposażone i zorganizowane siły skierowane przeciwko celom strategicznym lub taktycznym, dążące do osiągnięcia narodowych celów wojskowych, politycznych ekonomicznych bądź psychologicznych. Mogą one wspierać operacje wojsk konwencjonalnych, bądź być prowadzone niezależnie, gdy użycie sił konwencjonalnych jest albo nieodpowiednie, albo niemożliwe. Poufne oraz politycznie drażliwe i delikatne w czasie pokoju z wyjątkiem działań szkoleniowych. Zwykle zatwierdzane przez Dowództwo Narodowe (*National Command Authorities – NCA*) i prowadzone pod jego kierunkiem lub specjalnie do tego wyznaczonego dowódcę. Operacje/działania specjalne swym zakresem mogą obejmować: działania niekonwencjonalne, antyterrorystyczne, bezpieczeństwo zbiorowe, psychologiczne oraz kwestie spraw obywatelskich*”<sup>2</sup>.

Zdaniem ekspertów przyjęta definicja nieco spłycała problem dotyczący tego, kto może realizować operacje/działania specjalne. Unikając użycia terminu wojska specjalne (*Special Operations Forces – SOF*), przypuszczalnie celowo, pozwalamo dowódcom nadal prowadzić operacje specjalne z wykorzystaniem wysoko wyszkolonych sił konwencjonalnych. David Maurice Tugwell oraz David Charters zaproponowali termin szerszy w swym zakresie, łączący więcej aspektów, ale tworzący bardziej spójną definicję operacji/działania specjalnych: „*małej skali, tajne, skryte lub jawne operacje/działania niekonwencjonalne, często o charakterze dużego ryzyka, podejmowane dla osiągnięcia znaczących celów politycznych lub wojskowych w celu wsparcia polityki zagranicznej. Operacje/działania specjalne odznaczają się zarówno prostotą, jak też złożonością. Charakteryzuje je subtel-*

<sup>1</sup> J. Lutz, w tym czasie dowódca 1. Dowództwa Operacji Specjalnych oraz F. Barnett, *Special Operations in US Strategy*, National Defense University Press, Washington 1984, s. 47.

<sup>2</sup> *Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms*, Department of Defense, Washington 1979.

ność i duża wyobraźnia w wyrafinowanym użyciu przemocy oraz nadzór najwyższego szczebla. Jednocześnie mogą być zastosowane środki militarne i niemilitarne włączając również środki wywiadowcze<sup>3</sup>.

Obecny słownik Departamentu Obrony (DOD) prezentuje następującą definicję: „Operacje/działania wymagające wyjątkowych sposobów wykorzystania, technik taktycznych, wyposażenia i szkolenia często prowadzone we wrogim, nieprzychylnym lub politycznie wrażliwym środowisku. Charakteryzuje je jedna lub kilka następujących cech: wymagające pod względem czynnika czasu, tajne, mało widoczne, prowadzone wraz z miejscowymi siłami, wymagające regionalnych ekspertyz, prowadzone w sytuacji wysokiego stopnia ryzyka”<sup>4</sup>.

Każda z przedstawionych definicji umożliwia prześledzenie 40-letniej historii i ewolucji terminu, określającego operacje/działania specjalne od chwili ich pojawienia w praktyce oraz doktrynach wojskowych. Jednakże w opinii ekspertów cały czas mamy do czynienia z dwuznacznością interpretacyjną, gdyż żadna z nich nie jest w pełni adekwatna do teorii operacji specjalnych. Część niejasności można w prosty sposób rozwiązać, akceptując fakt, że tylko wojska specjalne prowadzą operacje/działania specjalne. Z tego punktu widzenia, wojska konwencjonalne mogą zostać wyznaczone do realizowania zadań specjalnych (*special mission*), które wymagają wyjątkowego przygotowania i zorganizowania. Jednak tylko siły specjalne mogą realizować operacje/działania specjalne (*special operations*)<sup>5</sup>. Można oczywiście zignorować również tę dwuznaczność, jako że takie rzeczy często mają miejsce w środowisku wojskowym, gdy szuka się kompromisu. Harry Yarger proponuje następującą definicję<sup>6</sup>: „Operacje/działania militarne prowadzone przez siły specjalne są jawnymi bądź skrytymi i tajnymi działaniami o niekonwencjonalnym charakterze często wysokiego ryzyka, podejmowanymi w celu osiągnięcia istotnych celów politycznych lub militarnych, wspierających bezpieczeństwo narodowe i politykę zagraniczną. Są działaniami prowadzonymi w całym spektrum konfliktu od pokoju do wojny i obejmują wyjątkowe sposoby wykorzystania, technik taktycznych, sprzętu i szkolenia. Często prowadzone we wrogim, przeciwstawnym lub politycznie wrażliwym środowisku, w którym użycie sił konwencjonalnych jest niewłaściwe bądź niemożliwe. Charakteryzują się następującymi cechami: subtelnością i wyobraźnią w zakresie planowania i realizacji, wrażliwością polityczną i czasową, wsparciem miejscowych sił, wyrafinowanym zastosowaniem przemocy, potrzebą ekspertyz regionalnych, nadzorem najwyższego szczebla, wysokim stopniem ryzyka. Operacje specjalne mogą wspierać lub być wspieranymi przez działania konwencjonalne lub mogą być realizowane

<sup>3</sup> M. Tugwell, D. Charters, *Special Operations and the Threats to United States Interests in the 1980s*, [w:] F. Barnett, B. Tovar, *Special Operations in US Strategy*, National Defense University Press, Washington 1984, s. 5.

<sup>4</sup> *DOD Dictionary of Military Terms*, [http://www.dtic.mil/doctrine/dod\\_dictionary](http://www.dtic.mil/doctrine/dod_dictionary) [dostęp: 12.01.2013].

<sup>5</sup> H. Yarger, *21st Century SOF, Toward an American Theory of Special Operations*, Joint Special Operations University 2013, s. 21.

<sup>6</sup> Tamże, s. 22.

niezależnie. Dla ich wsparcia mogą zostać wykorzystane środki militarne i niemilitarne włączając w to środki wywiadu. Doktrynalne zadania operacji specjalnych ewoluują wraz ze zmieniającym się środowiskiem strategicznym, potrzebami bezpieczeństwa narodowego oraz rolą i zadaniami sił konwencjonalnych”<sup>7</sup>. Inny z ekspertów definiuje operacje/działania specjalne w następujący sposób: „Niekonwencjonalne działania skierowane przeciwko słabym stronom przeciwnika, prowadzone w trwającej kampanii/operacji, podejmowane przez specjalnie do tego przeznaczone jednostki, w celu umożliwienia konwencjonalnym działaniom gospodarczo-polityczno-wojskowym, rozwiązać problemy na szczeblu operacyjnym i strategicznym, które są trudne lub niemożliwe do osiągnięcia przy użyciu tylko sił konwencjonalnych”<sup>8</sup>. Niestety nawet ta ostrożna w swym ujęciu definicja jest problematyczna. Jeśli operacje specjalne są „niekonwencjonalnymi”, to są one definiowane w relacji do tego, co jest „konwencjonalne – tradycyjne”. W związku z tym, że możliwości wojsk konwencjonalnych znacznie wzrosły, są obecnie w stanie realizować zadania, które kiedyś były w gestii tylko wojsk specjalnych. Dla przykładu prowadzenie działań w warunkach nocnych przy użyciu urządzeń noktowizyjnych było niegdyś cechą charakterystyczną sił specjalnych. Zdaniem ekspertów operacje specjalne (i wojska specjalne) nie mogą teoretycznie być określane pod względem szczególnych i niezmiennych zadań, umiejętności lub zdolności<sup>9</sup>. Historycznie, w czasie pokoju, wojska specjalne były rozwiązywane jako, że konieczność wspierania sił konwencjonalnych nie była tak oczywista, bez prowadzenia bieżących działań<sup>10</sup>.

Nasuują się w tym miejscu następujące wątpliwości, które można przedstawić w formie pytań. Po pierwsze jeżeli operacje specjalne zależą od kontekstu wojny i wzrastających możliwości sił konwencjonalnych, to czy jest możliwym stworzenie teorii operacji specjalnych? Oraz co ważniejsze w przypadku, gdy operacje specjalne są sposobem na zwiększenie skuteczności wojsk konwencjonalnych (uzupełniania), to czy rzeczywiście potrzebna jest teoria? Eksperti twierdzą, że potrzebujemy teorii z co najmniej trzech powodów<sup>11</sup>. Po pierwsze, rola wojsk specjalnych z dnia na dzień rośnie, są one najbardziej zaangażowane i przewodzą walce z terroryzmem. Dlatego też, operacje specjalne nie mogą być definiowane tylko w kontekście wojsk konwencjonalnych w stanie wojny, gdyż działania wojenne nie muszą obecnie w przeważającej części być realizowane przez wojska konwencjonalne. Po drugie, wobec przyszłych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa (nieregularność, katastrofalność i destrukcyjność), wojska konwencjonalne nie będą najlepszym antidotum, co z kolei będzie wymagać większego zaangażowania wojsk specjalnych. Po trzecie, nawet jeśli nie akceptujemy obecnie obie-

<sup>7</sup> Tamże, s. 22.

<sup>8</sup> J. Kiras, *Rendering the Mortal Blow Easier: Special Operations and Strategy*, Routledge, New York 2006, s. 10–12.

<sup>9</sup> R. Spulak, *A theory of Special Operations, The Origin, Qualities and use of SOF*, JSOU 2007, s. 2.

<sup>10</sup> S. Marquis, *Unconventional Warfare*, Brookings Institute Press, Washington 1997, s. 26.

<sup>11</sup> R. Spulak, *A theory...*, s. 17.

gowej opinii, to musimy przyznać, że operacje specjalne zawsze były postrzegane w kontekście ich rzeczywistego oddziaływania strategicznego<sup>12</sup>.

Teoria operacji specjalnych musi rozpocząć się od zrozumienia tego, co wojska konwencjonalne nie mogą zrealizować i dlaczego. Wydaje się zasadnym podjęcie próby przedstawienia teorii operacji specjalnych w odniesieniu do określonych ograniczeń wojsk konwencjonalnych, wynikających z kolei z niezmiennej natury samej wojny. Dlaczego wojny? Wojska specjalne z pewnością realizują wiele odpowiedzialnych funkcji, niektóre z nich zaliczane są do podstawowych zadań. Na przykład w operacjach innych niż wojna są to: zwalczanie terroryzmu oraz sprawy cywilne<sup>13</sup>. Ale zdefiniowanie roli wojsk specjalnych w działaniach wojennych jest niezwykle ważne w określeniu ich możliwości, które muszą być spełnione, wskazane i utrzymywane. Można założyć, że wartość wojsk specjalnych w czasie pokoju wynika z ich unikalnej roli w czasie wojny<sup>14</sup>. Generał Peter Schoomaker dowódca amerykańskiego Dowództwa Operacji Specjalnych (USSOCOM) napisał przed 11 września 2001 „*W związku z coraz większym zaangażowaniem wojsk specjalnych w prowadzenie dodatkowych operacji pokojowych, ważnym jest, aby pamiętać, że jesteśmy – przede wszystkim – wojownikami*”<sup>15</sup>. W roku 1995 McRaven opracowując studium przypadków i analizując przebieg ośmiu operacji specjalnych, jak również na podstawie własnych doświadczeń operatora, zaproponował teorię działań specjalnych pisząc, że względna przewaga jest główną koncepcją osiągnięcia sukcesu. W swoim studium autor konkluduje, że na osiągnięcie relatywnej przewagi składają się trzy podstawowe właściwości. Po pierwsze „*względna przewaga faworyzuje małe siły*”, gdyż „*Duże siły są bardziej wrażliwe na tarcie*”<sup>16</sup>. Po drugie, jest to osiągnięte w kluczowym punkcie prowadzonych działań i gdy uda się to osiągnąć, musi zostać utrzymane, aby mówić o zrealizowaniu celu. Wymaga to odwagi, intelektu, śmiałości i wytrwałości. Po trzecie, w przypadku utraty trudno jest odzyskać raz utraconą przewagę. Autor argumentuje, że osiąga się to poprzez stosowanie się do sześciu zasad, które są współzależne i synergiczne w środowiskach – miejscach, warunkach i czasie – sprzyjających operacjom specjalnym. Właściwe rozważenie oraz integracja sześciu zasad w etapach planowania, przygotowania i realizacji operacji pozwala wygenerować potencjalną przewagę. McRaven przyznaje, że jego teoria koncentruje się na bezpośrednich działaniach, które opisuje jako zadania taktyczne o charakterze strategicznym lub operacyjnym. Poniżej przedstawiono sześć wspomnianych zasad:

1. Prostotę osiąga się przez ograniczenie liczby celów taktycznych, tylko do tych, które są niezbędne. Wymagane są dobre dane wywiadowcze w celu ograni-

<sup>12</sup> C. Gray, *Explorations in Strategy*, Praeger, Westport 1996.

<sup>13</sup> Admirał Eric Olson wprowadził termin „*SOF Activities*”. Zob. USSOCOM Fact Sheet 2007, s. 2.

<sup>14</sup> P. Paździorek, *Komponent wojsk specjalnych w operacji połączonej*, AON, Warszawa 2015, s. 87.

<sup>15</sup> P. Schoomaker, *The Special Operations Team*, „*Armed Forces Journal International*” 1998, No. 2, s. 32–34.

<sup>16</sup> Tamże, s. 4–9, 381–391.

czenia nieznanymi czynnikami i liczby zmiennych, które muszą być rozważone. Należy zastosować innowacyjny sprzęt i taktykę umożliwiające pokonanie przeszkód, które mogą utrudnić uzyskanie zaskoczenia i spowolnić szybkość działań.

2. Bezpieczeństwo uzyskuje się poprzez uniemożliwienie przeciwnikowi uzyskania jakiegokolwiek niespodziewanej przewagi w wyniku spodziewanego ataku. Często polega to na uniemożliwieniu pozyskania informacji o czasie i metodach działania aniżeli o samym ataku.
3. Sprawność osiąga się poprzez ćwiczenia oraz ponowne rozpatrywanie problemów w czasie etapu planowania.
4. Zaskoczenie osiąga się poprzez maskowanie, wybór właściwego czasu działań oraz wykorzystanie słabych stron przeciwnika.
5. Szybkość działań osiąga się poprzez dotarcie do celu tak szybko, jak to możliwe, aby ograniczyć własną podatność oraz zwiększyć możliwość uzyskania względnej przewagi nad przeciwnikiem.
6. Cel jest osiąganym poprzez zrozumienie głównego celu operacji/działania oraz osobiste zaangażowanie w jego realizację każdego z członków działających sił.

McRaven podsumowuje pisząc, że operacje specjalne uzyskują największą skuteczność, gdy „...realizowane są według prostego planu, są odpowiednio skrywane, wielokrotnie i realistycznie przećwiczone oraz wykonane w warunkach zaskoczenia, dużej szybkości i przy dobrze zdefiniowanym celu...” oraz „Zasady operacji specjalnych funkcjonują, gdyż ograniczają sztukę wojenną do jej najprostszego poziomu, tym samym ograniczają [szanse na] negatywne nieprzewidywalne skutki działań, niepewności oraz wolę przeciwnika”<sup>17</sup>.

Teorię McRavena można uznać za ważną, ale chyba niewystarczającą z punktu widzenia ogólnej teorii operacji specjalnych, ponieważ skupia się on zasadniczo na działaniach bezpośrednich. Niemniej jednak w związku z tym, że zarówno polityka jak i strategia są wprowadzane ostatecznie w wyniku działań taktycznych – ktoś fizycznie realizuje coś – to jego spostrzeżenia i wnioski niewątpliwie wnoszą duży wkład w ogólną teorię operacji specjalnych.

Wielu autorów podejmowało próby zbadania sposobów osiągania określonych efektów (skutków) przez wojska specjalne. Na przykład generał Samuel Wilson, podsumował swoje rozważania na ten temat, określając zestaw zasad i cech: zaskoczenie, skuteczne działania wywiadowczo rozpoznawcze, szybkość działania, czas, skoordynowana praca zespołowa, bezpieczeństwo (zdolność do ochrony tajemnicy oraz osiąganie skrytości, maskowania i podstępny na wszystkich poziomach działań), w maksymalnym stopniu delegowanie uprawnień dowodzenia oraz jasność łańcucha dowodzenia, elitarne siły (zdolne do nadprzeciętnych wyzwań) z wieloma możliwościami (z natury o charakterze połączoności) oraz specjalna broń i wyposażenie (niestandardowe rodzaje)<sup>18</sup>. Jego wnioski w opinii ekspertów również przyczyniły się do wzbogacenia ogólnej teorii. Robert

<sup>17</sup> Tamże, s. 9.

<sup>18</sup> S. Wilson, [w:] F. Barnett, B. Tovar, *Special Operations in US Strategy*, National Defense University Press, Washington 1984, s. 192–194.



Spulak współpracując w 2007 roku z głównym aktorem w walce z terroryzmem tj. Amerykańskim Dowództwem Operacji Specjalnych (*USSOCOM*), w oparciu o pracę McRavena podjął próbę opracowania ogólniejszej teorii operacji specjalnych. Zdefiniował operacje specjalne jako działania prowadzone w celu osiągnięcia celów strategicznych w sytuacji, gdy zastosowanie wojsk konwencjonalnych mogłoby doprowadzić do niedopuszczalnych zagrożeń spowodowanych clausewitzowskim tarcie<sup>19</sup>. Przewyciężenie tych zagrożeń wymaga użycia wojsk specjalnych, które bezpośrednio skierowane są przeciwko zasadniczemu źródłom tarcia przy wykorzystaniu atrybutów personelu wojsk specjalnych<sup>20</sup>.

Autor stara się w sposób logiczny, powiązać teorię operacji specjalnych z teorią sztuki wojennej, ale podobnie jak inni uważa, że operacje specjalne to nie tylko zwykłe wojskowe działania, jakościowo się różniące. W oparciu o swoje analizy teorii wojen i konfliktów dla wyjaśnienia wagi operacji specjalnych, adoptuje też metodę rozróżniania, zaproponowaną przez Michaela Mazarra, między charakterem pola walki, formą działań wojennych oraz istotą konfliktu. Spulak argumentuje, że wojska specjalne charakteryzują się połączeniem trzech odmiennych cech odróżniających je od innych, regularnych i elitarnych sił:

- wojownicy (*warriors*) – wojska specjalne są zaangażowane bezpośrednio w istotę prowadzonej wojny i realizację celów strategicznych, niszcząc wroga lub wywołując poczucie strachu, że zostanie on zniszczony,
- kreatywność – wojska specjalne mogą natychmiast zmienić obraz walki, zmieniając sposób, w którym napięcie może być dostosowane do zagrożenia lub wykonania zniszczenia, lub jego uniknięcia,
- elastyczność – jednostki wojsk specjalnych mają znacznie większy zakres możliwości i są bardziej niezależne od innych rodzajów sił niż jednostki wojsk konwencjonalnych<sup>21</sup>.

Wymienione cechy pozwalają wojskom specjalnym pokonać tarcie i odnieść sukces w realizacji zadań w sposób w jaki wojska konwencjonalne, nie posiadając odpowiednio przygotowanych kadr, właściwej organizacji czy wyszkolenia, nie są w stanie osiągnąć. Autor przedstawia pięć cech operacyjnych, które jego zdaniem są przypisane wyłącznie wojskom specjalnym:

- przewaga względna jest zdolnością małych jednostek wojsk specjalnych w zdobywaniu tymczasowej, decydującej przewagi nawet nad większymi dobrze broniącymi się siłami przeciwnika,
- pewny dostęp jest zdolnością do szybkiego i bezpiecznego transportu oraz wejścia i wyjścia wojsk specjalnych, zazwyczaj bez wykrycia przez przeciwnika, pozwalając działać w obszarach, gdzie lub kiedy prowadzenie działań przez wojska konwencjonalne jest niemożliwe,
- działania niekonwencjonalne dają możliwość bezpośrednio zmienić sposób prowadzenia operacji, aby uniknąć napięcia między zagrożeniem a niszcze-

<sup>19</sup> Clausewitz określa „tarcie” jako skumulowane przyczyny polityczne, moralne, fizyczne oraz przypadkowe z powodów, których wojna nigdy nie może osiągnąć idealnej formy.

<sup>20</sup> R. Spulak, *A theory...*, s. 41.

<sup>21</sup> Tamże, s. 14.

niem – na przykład działając samodzielnie i niezależnie, tworząc i wykorzystując możliwości miejscowych sił lub sił paramilitarnych, sabotaż i działalność wywrotową,

- działania zintegrowane są zdolnością do podjęcia walki z zagrożeniami asymetrycznymi poprzez integrację elementów siły państwowej i działania z innymi rodzajami sił zbrojnych oraz agencji nie militarnych,
- inicjatywa strategiczna jest zdolnością do tworzenia i utrzymywania inicjatywy nad przeciwnikiem na poziomie strategicznym przez zaplanowanie w kampanii/operacji dobrze zidentyfikowanych i zdefiniowanych celów, niemożliwych do osiągnięcia przez wojska konwencjonalne<sup>22</sup>.

Ewolucja operacji specjalnych oraz wojsk specjalnych w ciągu ostatnich trzech dekad potwierdza ogólne zmiany, jakie zaszły w wojsku oraz wojskowej teorii walki. Towarzyszył temu wzrost świadomości i zrozumienia wśród polityków, wojskowych i innych, że w wyniku zmian w politycznych, gospodarczych, wojskowych i społeczno-psychologicznych zależnościach środowiska bezpieczeństwa po upadku paradygmatu bezpieczeństwa okresu zimnej wojny wojska specjalne podobnie jak inne rodzaje sił zbrojnych, generują określone użyteczne rodzaje siły militarnej. Ross Kelly w pracy *Operacje specjalne, a cel narodowy*<sup>23</sup> oddaje istotę tego myślenia, tłumacząc dlaczego operacje i wojska specjalne mają zastosowanie: „*Operacje specjalne w sensie ogólnym dotyczą całego ukierunkowanego spektrum wyzwań, które normalnie nie jest rozważane jako odpowiednie dla regularnych (konwencjonalnych) sił zbrojnych lub sił narodowych*”<sup>24</sup>. We wszystkich przypadkach, operacje specjalne wypełniają określone zadania w celu sprostania sytuacjom o określonym poziomie ryzyka, zagrażającym interesom narodowym, w które z różnych powodów nie można zaangażować wojsk konwencjonalnych. Mogą również wspierać konwencjonalne operacje militarne, w tym przypadku zapewniać sposób na ominięcie mocnych stron przeciwnika i atak w jego słabe miejsca, rozwijając ruch oporu oraz tworząc chaos w jego obszarze tyłowym i zapewniając informacje wywiadowcze, których zdobycie w inny sposób jest niemożliwe. Jednakże mogą być one wykorzystane w sytuacjach wymagających umiejętności wojskowych w czasie pokoju, gdy niepożądane jest deklaratowanie wojny lub gdy istnieje obawa, że zastosowanie działań sił o konwencjonalnym charakterze może pogorszyć sytuację i nasilać kryzys<sup>25</sup>. Dlatego też, wojska specjalne są tworzone i utrzymywane przez państwa, które mają określoną potrzebę, aby móc realizować rozmaite wyspecjalizowane opcje oddziaływania wojskowego oraz politykę paramilitarną bez uciekania się do stosowania jednostek wojsk konwencjonalnych<sup>26</sup>.

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 24.

<sup>23</sup> R. Kelly, *Special Operations and National Purpose*, Heath and Company, Lexington 1989.

<sup>24</sup> Tamże, s. 161–162.

<sup>25</sup> Tamże, s. xvi–xvii.

<sup>26</sup> Tamże, s. xviii.

Działania specjalne mają zastosowanie w całym spektrum konfliktu i są realizowane przez wyznaczone jednostki specjalnie dobrane i przygotowane do ich prowadzenia. Wojska specjalne mogą być użyte wyjątkowo, wyłącznie albo w szczególności i mogą być skuteczniejsze, gdy są zastosowane w połączeniu z innymi instrumentami siły państwa. Inne instrumenty, takie jak dyplomacja, działania wywiadowcze, pomoc gospodarcza lub siły konwencjonalne mogą być wspierane, działać wspólnie z lub bezpośrednio wspierać wojska specjalne.

Należy bardzo mocno podkreślić, że kluczem w teorii jest nurt mówiący, że operacje specjalne i wojska specjalne są nierozłączne i konceptualizacja wojsk specjalnych stanowi odrębny instrument bezpieczeństwa narodowego. Poniżej przedstawiono listę działań specjalnych. Reprezentuje ona zakres, który według większości ekspertów jest najbardziej aktualny z tym, że należy podkreślić, że niektóre z wymienionych zadań są nie tylko domeną wojsk specjalnych<sup>27</sup>.

**Działania antyterrorystyczne** (*Counterterrorism – CT*) to działania ofensywne realizowane w celu zapobiegania, powstrzymywania oraz odpowiedzi na akty terroryzmu. Zapobieganie i likwidacja terroryzmu mają charakter kompleksowy, angażujący szereg instytucji i agencji rządowych w celu wykorzystania ich łączonych możliwości. Są one zwykle częścią działań prowadzonych w ramach działań niekonwencjonalnych, akcji bezpośrednich oraz rozpoznania specjalnego. Mogą obejmować następujące przedsięwzięcia: uwalnianie zakładników, odzyskiwanie ważnych dokumentów (urządzeń) będących w posiadaniu grup terrorystycznych, atakowanie i niszczenie infrastruktury organizacji terrorystycznych. Określanie celów dla zadań antyterrorystycznych jest szczególnie trudne z powodu bardzo szerokiego profilu działania zdecydowanej większości organizacji terrorystycznych. W działaniach antyterrorystycznych jako najbardziej skuteczna forma działania, preferowane są uderzenia wyprzedzające. Często jednak siły specjalne są zmuszone do ich prowadzenia w warunkach posiadania przez przeciwnika pełnej inicjatywy tzn. w trakcie zaistnienia aktu terroru lub bezpośrednio po takim akcie.

**Przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się broni masowej zagłady:** (*Counter-proliferation of Weapons of Mass Destruction*), działania podejmowane w celu uniemożliwienia zagrożenia lub użycia tego rodzaju broni przeciwko Stanom Zjednoczonym ich wojskom, sojusznikom i partnerom.

**Rozpoznanie specjalne i monitorowanie**<sup>28</sup> (*Special Reconnaissance and Surveillance – SR*), stanowi wsparcie dla narodowych i sojuszniczych środków i systemów gromadzenia oraz weryfikacji informacji poprzez uzyskiwanie specyficznych, precyzyjnych danych o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym. Uzupełnia inne metody zbierania informacji w sytuacji, gdy występują ograniczenia spowodowane warunkami terenowymi lub pogodowymi. Prowadzone w formie rozpoznania osobowego (*human intelligence*), realizowane niezależnie od operacji konwencjonalnych lub w celu ich wsparcia. Działania o tym charakterze wyko-

<sup>27</sup> P. Paździorek, *Komponent wojsk specjalnych...*, s. 97.

<sup>28</sup> W zasadzie różnica pomiędzy rozpoznaniem specjalnym a monitorowaniem zawiera się w różnych okresach ich prowadzenia. Monitorowanie (*surveillance – nadzorowanie, monitorowanie*) umożliwia m.in. wczesną typizację zagrożeń na danym obszarze.

rzyszują specjalistyczne, wysoce zaawansowane technologie, najnowocześniejsze wyposażenie, przy zastosowaniu nietypowych, tajnych procedur i metod postępowania oraz stosują najbardziej nowoczesne metody inwigilacji. Szeroko wykorzystują operacyjnie miejscowe źródła informacji.

**Akcje bezpośrednie** (Direct Action DA) krótkotrwałe, jawne lub o charakterze tajnym akcje zaczepne o małej skali. Należą do nich rajdy, zasadzki, szturmowanie i bojowe uzbrajanie terenu, zdalne kierowanie uderzeniami ogniowymi z powietrza, ziemi i morza, wykrywanie i oznaczanie celów dla amunicji precyzyjnego rażenia, wsparcie działań osłonowych i pozornych, wreszcie prowadzenie dywersji i sabotażu na obszarze przeciwnika. W ramach tych zadań siły specjalne prowadzą głównie działalność destrukcyjną, wspierają operacje sił konwencjonalnych. Celem działania są specyficzne, ściśle określone obiekty o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym, w wyjątkowych wypadkach o znaczeniu taktycznym. Forma realizacji zadań to: uderzenia na obiekty szczególnego znaczenia (zarówno materialne jak i osobowe).

**Działania niekonwencjonalne** (*Unconventional Warfare – UW*) działania tego typu obejmują szeroką gamę różnorodnych akcji prowadzonych na terytorium przeciwnika, obszarach kontrolowanych przez niego lub w rejonach newralgicznych pod względem politycznym. Zazwyczaj w formie prowadzonych na szeroką skalę i luźno ze sobą powiązanych akcji zaliczanych do działań partyzanckich, „wojny szarpanej”, dywersji, sabotażu oraz innych tego typu działań o tajnym lub skrytym charakterze. Składa się na nie szerokie spektrum działań o charakterze wojskowym lub paramilitarnym. Charakteryzują je stosunkowo długi czas trwania i pośredniość prowadzonych działań. Realizują je najczęściej miejscowe siły zbrojne zorganizowane, wyszkolone, wyposażone, wspierane i kierowane w różnym stopniu przez personel wojsk specjalnego przeznaczenia. Działania niekonwencjonalne są militarnym lub paramilitarnym aspektem powstania lub innego aktu zbrojnego ruchu oporu. Każde zbrojne powstanie przeciwko władzom rządowym stwarza sprzyjające warunki do prowadzenia działań niekonwencjonalnych. Można wśród nich wymienić niszczenie szczególnie ważnych linii komunikacyjnych lub innych systemów, wyszukiwanie, pozyskiwanie lub odzyskiwanie materiałów lub personelu o szczególnym znaczeniu, opanowanie, zniszczenie lub neutralizacja wytypowanych obiektów w celu ułatwienia działań siłom konwencjonalnym.

**Obecność wojskowa** (*Foreign Internal Defense – FID*) działania polegające na udzielaniu pomocy zaprzyjaźnionemu krajowi w rozbudowie, szkoleniu i wyposażaniu sił zbrojnych i policyjnych. Pomoc ta jest udzielana w celu podniesienia ich wartości bojowej i technicznej oraz zapewnienia tym samym ochrony społeczeństwa przed bezprawiem, akcjami wywrotowymi i przewrotem. Celem tej pomocy jest również wsparcie podczas planowania i realizacji akcji humanitarnych. Działalność ta jest przedłużeniem realizacji polityki Sojuszu w celu zapewnienia wewnętrznego rozwoju gospodarczych, społecznych i wojskowych struktur państwa.

Według doktryn można wyróżnić osiem zasadniczych rodzajów zadań przewidzianych dla sił specjalnych. Analiza treści zadań zawartych w wymienionym dokumencie wykazuje, że prezentowane wcześniej sześć zadań, poszerzono o te-

matykę: działań psychologicznych (*Psychological Operations – PSYOP*), spraw cywilnych (*Civil Affairs Operations – CAO*), oraz działań informacyjnych (*Information Operations – IO*)<sup>29</sup>: Działania psychologiczne polegają na przekazywaniu wyselekcjonowanych i ściśle określonych informacji w celu oddziaływania na emocje odbiorców, ich motywacje działań, bezstronność postrzegania. Zasadniczym celem jest manipulowanie zachowaniem się władz, organizacji przeciwnika, grup społecznych i pojedynczych ludzi. Ponadto wytworzenie lub wzmocnienie wrogich postaw w stosunku do władz oraz przychylnego zachowania w stosunku do prowadzących operacje psychologiczne. Działania tego typu prowadzi się głównie na szczeblu strategicznym i operacyjnym choć coraz częściej również na szczeblach taktycznych. Działania psychologiczne prowadzone na szczeblu strategicznym charakteryzują się szerokim spektrum działania i długofalowymi celami. Mogą być prowadzone zarówno w czasie pokoju, konfliktu czy wojny. Na szczeblach operacyjnych działania psychologiczne są integralną częścią prowadzonych operacji militarnych. Prowadzi się je w celu obniżenia morale sił zbrojnych przeciwnika oraz morale ludności znajdującej się na kontrolowanym przez niego obszarze. Na szczeblach taktycznych działania psychologiczne prowadzone są w celu osiągnięcia natychmiastowego lub zachodzącego w przeciągu bardzo krótkiego okresu czasu efektu wspierającego działania odpowiedniego dowódcy szczebla taktycznego. Ich treścią jest wywieranie nacisku na jednostki i żołnierzy sił zbrojnych przeciwnika oraz takie oddziaływanie na miejscową ludność, które pozwoli osiągnąć założone cele przez odpowiedniego dowódcę szczebla taktycznego. Działania te wymagają pełnej i ciągłej korelacji z działaniami prowadzonymi na szczeblu strategicznym.

Sprawy cywilne to działania polegające na wspieraniu dowódców operacyjnych w zakresie ustanowienia i utrzymania pozytywnych relacji i związków pomiędzy siłami zbrojnymi, władzami cywilnymi (zarówno rządowymi jak i pozarządowymi) oraz ludnością cywilną na obszarach kraju zaprzyjaźnionego, na obszarach okupowanych oraz wszelkich rejonach zajętych przez własne siły zbrojne. Celem jest utrzymanie porządku i ułatwienie osiągnięcia przez siły zbrojne wyznaczonych im zadań. Działania wchodzące w obszar zainteresowania spraw cywilnych mogą wyprzedzać działania militarne na danym obszarze lub mogą być realizowane po ich przeprowadzeniu. Mogą być również prowadzone w przypadku, gdy na danym obszarze nie przewiduje się prowadzenia działań militarnych.

W przypadku przeciwdziałanie niekontrolowanemu rozprzestrzenianiu się broni masowego rażenia, to celem tego typu działań jest sprawowanie kontroli nad produkcją uzbrojenia mogącego stanowić potencjalne zagrożenie dla utrzymania politycznej równowagi, oraz niedopuszczenie do sytuacji, w której organizacje terrorystyczne uzyskałyby dostęp do nowoczesnych technologii oraz środków walki. Działania te stanowią wsparcie akcji bezpośrednich, są jednocześnie celem dla rozpoznania specjalnego oraz wchodzą w skład operacji informacyjnych. Działania informacyjne w operacjach specjalnych jest to zupełnie nowa jakość bezpośrednio związana z dominacją informacji w przestrzeni walki.

<sup>29</sup> FM 3-05 *Army Special Operations*, Department of Defense, Washington 2006, Rozdz. 2.

Działalność informacyjna w formie operacji (działań) prowadzona jest na każdym poziomie wojny, jak również poniżej jej progu. Operacje informacyjne wymagają precyzyjnych ustaleń i koordynacji na szczeblu dowódcy operacyjnego, stanowią one jednocześnie zasadnicze wsparcie dla operacji specjalnych prowadzonych w formie akcji bezpośrednich, rozpoznania specjalnego, operacji psychologicznych, spraw cywilnych oraz obecności wojskowej.

## 10.2. WOJSKA SPECJALNE WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW

Można zaryzykować stwierdzenie, że wojska specjalne są obecnie prekursorem zmian w sposobie postrzegania i prowadzenia współczesnych operacji. Dodatkowo oferują skuteczniejsze i uzasadnione opcje w tradycyjnym podejściu do użycia sił przez państwo. Aby przystąpić do szerszej analizy wojsk specjalnych należy wyjść od podstaw teoretycznych, choć w tym przypadku praktyka i doświadczenia empiryczne są z pewnością bogatsze aniżeli dość słabo opisana teoria<sup>30</sup>. Wojska specjalne mimo, że często działają za zamkniętymi drzwiami polityki bezpieczeństwa rządów w aurze tajemnicy, są bez wątpienia najbardziej gloryfikowanym przez media rodzajem sił narodowych. Charakteryzują się określonymi zdolnościami i możliwościami, wynikającymi z potrzeb danego państwa, z tego też powodu z perspektywy działań wielonarodowych, wykazują niewiele wspólnych cech poza statusem bycia elitarnymi. Biorąc pod uwagę takie, a nie inne uwarunkowania, jakkolwiek próba ich zdefiniowania, zwykle kończy się na porównaniu ich właściwości z właściwościami sił konwencjonalnych – wojska specjalne jako przeciwieństwo sił głównych stanowiących siły obrony. Takie tautologiczne podejście jest jednakże, w swojej istocie, mało precyzyjne, gdyż powinno obejmować szerszy zbiór wojskowych organizacji z ich różnymi zadaniami i zdolnościami. Dla przykładu określone jednostki wojsk specjalnych mogą pełnić rolę wewnętrznego *policingu* lub rolę wywiadowczo-rozpoznawczą, podczas, gdy inne mogą realizować zadania desantu powietrznego. Alternatywnym i chyba właściwszym podejściem wydaje się zdefiniowanie tego, co stanowi, że działania/operacje można nazwać specjalnymi oraz wskazanie jakiego rodzaju siły są wybierane do prowadzenia tego rodzaju działań/operacji.

Z perspektywy teorii sztuki wojennej najbardziej znaczącym aspektem wojsk specjalnych jest uznanie ich użyteczności operacyjnej. Koncepcja operacyjnej użyteczności próbuje ocenić skuteczność określonych rodzajów działań militarnych, biorąc pod uwagę przebieg i wynik konfliktu<sup>31</sup>. Eksperti wskazują, że wojska

<sup>30</sup> W literaturze anglojęzycznej często powołuje się na prace: W. H. McRaven, *Spec Ops, Case Studies of Special Operations Warfare: Theory and Practice*, Presidio, Novato 1995. Mniej znaną choć bardziej użyteczną wydaje się być praca C.S.Gray, *Explorations in Strategy*, Greenwood Press, Westport 1996.

<sup>31</sup> P. Paździorek, *Udział komponentu sił specjalnych w wielonarodowych siłach zadaniowych*, AON, Warszawa 2009, s. 71.

specjalne mogą wpływać na wynik konfliktu na poziomie taktycznym w sposób bezpośredni natomiast na poziomie operacyjnym zarówno pośredni jak i bezpośredni. Colin Gray argumentuje, że coraz częstsze decydowanie się przez państwa na prowadzenie operacji specjalnych jako kategorii działań oraz związany z tym, zauważalny w ostatnim czasie rozwój wojsk specjalnych w dużej mierze wynika z ich operacyjnej użyteczności – to jest ich przydatności w zapewnianiu „ekonomii sił” oraz „rozszerzeniu operacyjnych możliwości”<sup>32</sup>. Dla Graya są to dwie „zasadnicze kwestie”, które tworzą rdzeń operacyjnej użyteczności wojsk specjalnych, dzięki którym można uzyskać znaczące rezultaty przy ograniczonych środkach. Pełnią one rolę tzw. „mnożnika sił” wobec innych, konwencjonalnych komponentów działających w obszarze operacji i wpływają na prowadzenie działań<sup>33</sup>. Po drugie wojska specjalne rozszerzają wachlarz dostępnych opcji w realizacji celów politycznych i militarnych. Gray wskazuje, że w teorii, rządy państw dysponują zawsze różnymi możliwościami w sposobie wykorzystania siły na przykład rozwiązania dyplomatyczne, sankcje itp. Zauważa jednakże, że w praktyce „występują pewne sytuacje, których nie można rozwiązać z powodzeniem bez uciekania się do fizycznego przymusu. Dostępność wojsk specjalnych oraz ich zdolności oznaczają, że państwo może użyć siły militarnej „w sposób elastyczny, ograniczony i precyzyjny”<sup>34</sup>. Gray w swoim studium przedstawia także siedem cech użyteczności operacyjnej sił specjalnych, do których zalicza: innowacyjne działanie, wpływanie na poprawienie morale, bycie wizytówką kompetencji wojsk, zapewnianie wsparcia moralnego i mentalnego, poniżanie przeciwnika, umożliwianie kontroli eskalacji i kształtowania przyszłości<sup>35</sup>. Biorąc pod uwagę rosnącą złożoność współczesnego środowiska bezpieczeństwa Mark Mitchell zauważa inne kwestie, które jego zdaniem są bardzo istotne w kontekście operacyjnej użyteczności sił specjalnych – „zdolność dostosowywania się do zadań”<sup>36</sup>. Przykłady Afganistanu oraz Iraku potwierdzają, że współczesne wojska specjalne cechują się zdolnościami adaptacyjnymi wobec różnorodnych, stale zmieniających się sytuacji i warunków oraz posiadają umiejętności, doświadczenie i dojrzałość operacyjną pozwalające wykorzystać je w szerokim spektrum zadań.

Colin Gray wskazuje, że choć współczesne wojska specjalne mają historycznych poprzedników (w szczególności w tradycji niezachodniej organizacja i szkolenie małych elitarnych grup żołnierzy), to jednak dopiero ostatnio dokonujące się zmiany i innowacje w działaniach wojennych wywarły zasadniczy wpływ na ich charakter<sup>37</sup>. Siły specjalne przeżywały największy rozwój i osiągnęły znaczącą po-

<sup>32</sup> C. Gray, *Handfuls of Heroes on Desperate Ventures: When do Special Operations Succeed?*, „Parameters” 1999, No. 2, s. 163.

<sup>33</sup> Tamże, s. 168–74. Gray wskazuje siedemnaście powodów dla których operacje specjalne zapewniają ekonomię sił.

<sup>34</sup> Tamże, s. 174.

<sup>35</sup> Tamże, s. 175–85.

<sup>36</sup> M. Mitchell, *Strategic Leverage: Information Operations and Special Operations Forces*, Naval Postgraduate School, Monterey 1999, s. 84.

<sup>37</sup> C. Gray, *Handfuls...*, s. 146.

zycję w czasie II wojny światowej, kiedy to prawie wszystkie zaangażowane strony rozwijały i wykorzystywały określone rodzaje działań niekonwencjonalnych i nieregularnych. Tym co uległo zmianie w stosunku do tamtego okresu i na co zwraca się coraz większą uwagę jest fakt, że od współczesnych wojsk specjalnych wymaga się prowadzenia niezmiernie szerokiego spektrum zadań w wysoce złożonym środowisku bezpieczeństwa globalnego. Aby osiągnąć powyższe zadania muszą charakteryzować się całkowicie nowymi i innowacyjnymi zdolnościami. Do takich nowych zadań można zaliczyć: prowadzenie operacji o charakterze globalnym w ramach działań wyprzedzających, włączając w to tzw. Globalną Wojnę z Terroryzmem, rola w kształtowaniu narodowego bezpieczeństwa, narodowej walce z terroryzmem, kilka kluczowych zadań wykraczających poza zakres działań bojowych, włączając w to zadania z zakresu reagowania kryzysowego. Wojska specjalne coraz częściej są wykorzystywane do prowadzenia operacji na skalę globalną w różnych regionach świata w ramach działań wyprzedzających – ekspedycyjnych. Niewątpliwie na podjęcie tego rodzaju działań miały wpływ ataki z 11 września 2001 roku i października 2002 roku. Podkreśliły potrzebę podejmowania działań wyprzedzających lub przynajmniej utrzymania militarnych możliwości wyprzedzających przeciwko dwóm kluczowym czynnikom terrorystycznym: międzynarodowemu terroryzmowi oraz proliferacji broni masowej zagłady. Wojska specjalne stały się „siłami wyboru” zarówno dla międzynarodowych operacji walki z terroryzmem oraz działań, których celem jest zatrzymanie proliferacji broni masowej zagłady. Jeden z ostatnich raportów RAND wskazuje, że taka ofensywna orientacja w walce z terroryzmem jest wyraźnie różna od wcześniejszych wysiłków w tym obszarze<sup>38</sup>.

Ofensywne zadania w walce z terroryzmem prowadzą nie tylko siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, ale również ich partnerzy koalicyjni oraz państwa partnerskie w tym Polska. Dokładny charakter i ilość podejmowanych działań pozostaje sprawą ściśle tajną z powodów operacyjnego bezpieczeństwa, jednakże występują oznaki sugerujące wysokie tempo tych działań. Thomas O’Conell asystent Sekretarza Obrony do spraw wojsk specjalnych i konfliktów o niskiej intensywności wskazał, że wojska specjalne realizują obecnie „zadania bojowe, wywiadu strategicznego oraz szkoleniowe na całym świecie”<sup>39</sup>.

Użyteczność wojsk specjalnych w zadaniach o charakterze globalnym, polega nie tylko na posiadaniu przez nie zdolności do prowadzenia działań wojennych, ale co ważniejsze tzw. lekkich zdolności (*soft capabilities*) tj. umiejętnościach językowych, specjalnościach przydających się w obszarze działań (kulturowych, politycznych) oraz wykorzystanie technik informacyjnych. Tego rodzaju „lekkie zdolności” siły specjalne rozwinęły w ostatnim czasie i jak pokazują przykłady

<sup>38</sup> B. Nardulli, *The Global War on Terrorism: An Early Look at Implications for the Army*, RAND Corporation, Arlington 2003, s. viii.

<sup>39</sup> G. Gilmore, *Special Operations: Force Multiplier in Anti-terror War*, „American Forces Information Service”, październik 2003, [www.defenselink.mil/news/Nov2003](http://www.defenselink.mil/news/Nov2003) [do-step: 14.02.2013].



operacyjne przyniosły sukces, który Anthony Cordesman nazwał „zjadaniem węża z mistrzowskim zwinnością”<sup>40</sup>.

Od połowy lat 90. ubiegłego wieku coraz częściej zaczęto wykorzystywać wojska specjalne do realizacji różnego typu „nie tradycyjnych” zadań wojskowych. Wykraczały one poza dotychczasowy zakres działań wojennych i dotyczyły wspierania celów szeroko rozumianej narodowej polityki bezpieczeństwa lub międzynarodowych wysiłków w utrzymaniu pokoju<sup>41</sup>. Niewątpliwie powodem coraz częstszego wykorzystywania wojsk specjalnych był ich wysoki poziom gotowości oraz szerokie spektrum działań w przeciwieństwie do jednostek o charakterze konwencjonalnym. Na całym świecie wojska specjalne zaczęły rozwijać wyjątkowe zdolności w ramach sił narodowych i utrzymywać wysoki poziom wyszkolenia wymagany w prowadzeniu działań o minimalnym ryzyku. Znaczące osiągnięcia w prowadzeniu zadań o nietradycyjnym charakterze spowodowały, że są one częstym narzędziem w rękach polityków i rządów w przypadku międzynarodowych kryzysów. Począwszy od połowy lat 90. ubiegłego wieku rządy państw zaczęły używać wojsk specjalnych do prowadzenia skrytych i tajnych oraz jawnych działań w walce z przemyśłem narkotykowym na obszarze Ameryki Południowej i Centralnej. W większości przypadków działania polegały na wspieraniu struktur państwa gospodarza w celu wykrycia, przymuszania lub zakłócania wszelkich działań wykazujących jakiegokolwiek znamiona powiązań z nielegalną działalnością narkotykową.

Jednym z ważniejszych zadań realizowanych przez wojska specjalne było lokalizowanie i chwywanie kluczowych osób tzw. kluczowych celów. Przykładem tego może być porwanie Niemca Otto Skorzenego w czasie II wojny światowej lub chińskiego lidera Ah How w malajskiej dżungli w 1958 roku<sup>42</sup>. Obecnie wojska specjalne otrzymują zadania o podobnym charakterze w przypadku dwóch bardzo różnych rodzajów celów: międzynarodowych przestępców wojennych oraz liderów międzynarodowych grup terrorystycznych. Współczesne zadania mają jednak kilka określonych cech wpływających na ich wyjątkowość. Po pierwsze, zadanie znalezienia i pojmania tych celów najczęściej nie ma miejsca w dobrze zdefiniowanym obszarze operacji lub nawet w określonym rejonie geograficznym. Po drugie, potrzeby wywiadowcze, które są wymagane do powodzenia zadania mają charakter międzyagencyjny i międzynarodowy, przez co wymagają koordynacji i współpracy na wysokich szczeblach. Po trzecie, wojska specjalne są zmuszone działać wbrew przyjętym normom i konwencjom dotyczącym wojny i to często wobec przeciwnej retoryki publicznej i politycznej<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> A. Cordesman, *The Iraq War: Strategy, Tactics, and Military Lessons*, CSIS Press, Washington 2003, s. 364.

<sup>41</sup> L. Fuller, *Role of United States Special Operations Forces in Peace Operations*, Strategy Research Project, Carlisle, US Army War College 1996, s. 124.

<sup>42</sup> K. Conner, *Ghost Force—The Secret History of the SAS*, Orion Books, London 2000, s. 50.

<sup>43</sup> W. Ferrell, *No Shirt, No Shoes, No Status: Uniforms, Distinction, and Special Operations in International Armed Conflict*, „Military Law Review” 2003, Vol. 178, s. 94–141.

Szczególnie godne uwagi były działania wojsk specjalnych różnych państw w Bośni i Hercegowinie gdzie Międzynarodowy Trybunał Kryminalny dla byłej Jugosławii po podpisaniu Pokojowego Porozumienia z Dayton w 1995 roku, postawił w stan oskarżenia wielu zbrodniarzy wojennych. W typowy dla siebie sposób siły te działały w Bośni poza mandatem NATO, prowadząc bezpośrednie akcje na poziomie narodowym lub specjalne zadania w ramach akcji ratowniczych. Siły te demonstrowały również znaczne możliwości w zakresie wywiadu-rozpoznania strategicznego oraz akcji ratowniczych w trakcie operacji w Somalii w latach 1992–1995.

W czasie wojny przeciwko Irakowi w 2003 roku wykorzystanie sił specjalnych do poszukiwań przywódców Batisty było już bardziej skoordynowane i zsynchronizowane. Powołano do tego celu nowe siły zadaniowe zwane *Task Force 121* z zadaniem poszukiwania przywódców irackich oraz kluczowych terrorystów działających w regionie. To operatorzy /żołnierze/ tej jednostki odnaleźli i pojmali Husseina<sup>44</sup>.

W okresie ostatnich lat wojska specjalne prowadzą zakrojoną na szeroką skalę działalność w południowo-wschodnich górach Afganistanu wzdłuż granicy z Pakistanem<sup>45</sup>.

Do coraz częściej realizowanych zadań stanowiących poważne wyzwanie należą tzw. działania niekonwencjonalne. Obejmują one: szerokie spektrum działań militarnych i paramilitarnych, prowadzonych przez miejscowe siły lub siły zastępcze, organizowane, szkolone, wyposażane, wspierane i kierowane przez tzw. źródło zewnętrzne<sup>46</sup>. Ironicznie działania niekonwencjonalne są jednym z pierwotnych zadań, które doprowadziły do powstania stałych jednostek wojsk specjalnych we współczesnych siłach zbrojnych państw zachodnich, do grona dołączyła również Polska. Są to określone zdolności rozwijane w wyniku rozległych doświadczeń wojsk państw sojuszniczych uzyskanych w okresie II wojny światowej w szkoleniu i wyposażaniu sił partyzanckich począwszy od Francji, Jugosławii, Rosji i Polski w Europie, a skończywszy na Birmie i Timorze w Azji<sup>47</sup>.

Na początku wojny w Wietnamie większość zachodnich wojsk specjalnych bardzo rzadko prowadziła działania niekonwencjonalne, skupiając się na innych priorytetach operacyjnych. Jednakże na początku XXI wieku działania te stały się ponownie punktem centralnym w rozwijaniu zdolności wojsk specjalnych. Prawdopodobnie powodem powrotu do działań o tym charakterze były spektakularne sukcesy wojsk specjalnych Stanów Zjednoczonych odnoszone w Afganistanie pod koniec 2001 roku i na początku 2002 roku w ramach operacji *Enduring Freedom*.

<sup>44</sup> T. Shanker, E. Schmitt, *Pentagon Says a Covert Force Hunts Hussein*, „New York Times”, 7.11.2003.

<sup>45</sup> B. Gellman, D. Linzer, *Afghanistan, Iraq: Two Wars Collide*, „Washington Post”, 22.10.2004, s. A01.

<sup>46</sup> K. Dickson, *The New Asymmetry: Unconventional Warfare and Army Special Forces*, „Special Warfare”, jesień 2001, s. 16–17.

<sup>47</sup> G. Jones, *Unconventional Warfare: Core Purpose of Special Forces*, „Special Warfare”, lato 1999, s. 5–6.

W czasie tej operacji wojska specjalne były wykorzystywane do prowadzenia działań niekonwencjonalnych na dwa sposoby. Po pierwsze używając słów byłego Sekretarza Obrony Stanów Zjednoczonych Donalda Rumsfelda „nie zwalczycie terrorystów przy pomocy konwencjonalnych środków, uczynicie to środkami niekonwencjonalnymi i przy wykorzystaniu specjalistycznych umiejętności bojowych, które może zapewnić tylko personel wojsk specjalnych”<sup>48</sup>. Po drugie amerykańscy przywódcy polityczni i wojskowi chcieli uniknąć powtórzenia gorzkich doświadczeń z przeszłości, kiedy to Wielka Brytania oraz Związek Radziecki angażowały w Afganistanie ogromne ilości konwencjonalnych wojsk lądowych. W czasie operacji *Enduring Freedom* najstłanniejszym przykładem sukcesu wojsk specjalnych w działaniach niekonwencjonalnych było niewątpliwie wyzwolenie miasta Mazar-e Sharif w dniu 10 listopada 2001 roku. W trakcie wyzwolania wojska 5. Grupy Sił Specjalnych Stanów Zjednoczonych pomogli Sojuszowi Północnemu pobić znacznie przeważające siły talibów<sup>49</sup>.

W polityce obronnej państw NATO działania niekonwencjonalne nabierają szczególnego znaczenia i zaczynają odgrywać ważną rolę. W tym kontekście wojska specjalne są postrzegane jako globalny zwiadowca.

Dean Newman sądzi, że w walce z terroryzmem niekonwencjonalne działania prowadzone przez wojska specjalne, uderzające w aktorów niepaństwowych są niezwykle atrakcyjną alternatywą dla tradycyjnych pojęć wykorzystania siły militarnej. Newman wśród powodów rosnącego znaczenia działań niekonwencjonalnych w osiąganiu celów podkreśla zredukowane potrzeby środków, zalety ekonomiczne oraz historyczne przykłady sukcesów<sup>50</sup>.

Drugim ważnym elementem przyczyniającym się do transformacji wojsk specjalnych jest ich struktura organizacyjna oraz sposób szkolenia i nowe sposoby działania. Charakter operacji specjalnych od końca II wojny światowej wymagał połączenia wysiłku środków lądowych i powietrznych, działających równocześnie w sposób wielowymiarowy. Wstępna analiza konwencjonalnych rodzajów sił zbrojnych wybranych państw członkowskich sojuszu wskazuje, że w większości przypadków wciąż kurczowo trzymają się one własnych doktryn rodzajów sił. Natomiast analiza wojsk specjalnych wskazuje, że w wielu państwach przekształciły się one w prawdziwą organizację sił połączonych – *joint forces*. Nacisk na siły połączone oznacza, że pod względem dowodzenia i kierowania (a nawet taktycznego współdziałania), wojska specjalne wykorzystują siły zadaniowe i grupy zadaniowe, a nie jednostki jednego rodzaju sił zbrojnych. Położono również bardzo duży nacisk na rozwijanie interoperacyjności z międzynarodowymi wojskami specjalnymi oraz w coraz większym stopniu organizacjami pozarządowymi, co było

<sup>48</sup> H. Kennedy, *Will Special Ops Success Change the Face of War?*, „National Defense Magazine”, [www.nationaldefensemagazine.org/article.cfm?id=721](http://www.nationaldefensemagazine.org/article.cfm?id=721) [dostęp: 12.02.2012]

<sup>49</sup> S. Biddle, *Afghanistan and Future of Warfare: Implications for Army and Defense Policy*, Carlisle, US Army War College Strategic Studies Institute 2012, s. 8–10.

<sup>50</sup> D. Newman, *Operation White Star: A UW Operation Against an Insurgency*, „Special Warfare” 2005, Vol. 17, nr 4, s. 28–36.

widoczne już w operacjach pokojowych lat 90. ubiegłego wieku. W wyniku tych zmian współczesne wojska specjalne stoją na czele wielu prawdziwie koalicyjnych i połączonych operacji, prowadzonych w ramach globalnej wojny z terroryzmem oraz międzynarodowego *peacekeepingu*. Z kolei analiza sposobów prowadzenia działań przez wojska specjalne wykazuje na stały rozwój, wysoką specjalizację oraz szerokie zróżnicowanie procedur taktycznych do działań w środowisku o wysokim ryzyku. Na uwagę zasługują dwie nowe koncepcje, w ramach których wojska specjalne prowadzą działania na poziomie taktycznym. Jedna z nich dotyczy połączenia wysiłków lądowych elementów wojsk specjalnych kierujących bronią precyzyjną z dostarczającymi tę broń siłami powietrznymi. Druga dotyczy wykorzystania sieciocentryzmu w operacjach specjalnych. Obie koncepcje wskazują na rosnącą rolę informacji oraz wzrastające wykorzystanie zaawansowanego wyposażenia na poziomie indywidualnym.

Teoria i praktyka działań połączonych odnosi się do „synergicznego zastosowania wyjątkowych zdolności i możliwości każdego z rodzaju sił w taki sposób, że w ostatecznym wyniku otrzymujemy zdolności, które są większe aniżeli suma ich części”<sup>51</sup>. Dążenie w kierunku operacji połączonych jest spowodowane dwoma czynnikami: naturalnymi zaletami rodzajów sił oraz zmianami w globalnym kontekście strategicznym. Niebagatelny wpływ mają również wymagania cywilno-polityczne, które wymuszają bardziej precyzyjne zastosowanie siły bojowej<sup>52</sup>. Operacje połączone wiążą się z serią problemów o charakterze interoperacyjności, które dotyczą czterech kluczowych obszarów: kultury (sposobie działania), techniki (w tym C4I), podziale funkcji oraz struktur organizacyjnych<sup>53</sup>. Zdaniem ekspertów, wojska konwencjonalne zawsze borykały się z tymi problemami, natomiast wojska specjalne czerpią obecnie korzyści z tego, że są już z natury siłami połączonymi na kilku poziomach.

Po pierwsze operacje specjalne są zwykle wieloaspektowymi z charakteru i dlatego wymagają zaangażowania, współpracy i synchronizacji elementów wojsk lądowych, morskich i powietrznych. Z tego też powodu stają się coraz bardziej interoperacyjne z wojskami konwencjonalnymi w prawdziwym tego słowa znaczeniu tzn. „wzajemnie zapewniają usługi w sposób umożliwiający im skuteczne, wspólne działanie”<sup>54</sup>. Interoperacyjność została uzyskana dzięki odpowiedniemu systemowi kształcenia i szkolenia w zakresie połączonej – joint co sprawiło, że siły specjalne posiadają obecnie duże doświadczenie w planowaniu i realizowaniu operacji połączonych w szerokim spektrum konfliktów. Co więcej współdziałają blisko z innymi agencjami rządowymi (straż graniczna, służby celne, policja

<sup>51</sup> M. Noonan, M. R. Lewis, *Conquering the Elements: Thoughts on Joint Force Organization*, „Parameters”, jesień 2003, s. 31.

<sup>52</sup> Tamże, s. 33.

<sup>53</sup> C. Call, *US Army Special Forces Operational Interoperability with the US Army's Objective Force—the Future of Special Forces Liaison and Coordination Elements*, Ft Leavenworth, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College 2003, s. 8.

<sup>54</sup> Tamże, s. 7.

oraz służby wywiadu), organizacjami międzynarodowymi (ONZ lub NATO), oraz organizacjami pozarządowymi i prywatnymi firmami paramilitarnymi. Od ponad dekady wiodącą pozycję w przystosowywaniu doktryn oraz systemu szkolenia na potrzeby operacji połączonych zajmują wojska specjalne Stanów Zjednoczonych. Stało się tak po tym, jak w 1986 roku Kongres Stanów Zjednoczonych wyraził troskę o pozycję oraz status wojsk specjalnych w ogólnym planowaniu obrony Stanów Zjednoczonych. Było to następstwem ujawnionych mankamentów i niedostatków tych wojsk po przeprowadzeniu nieudanej próby akcji ratowniczej zakładników w Iranie w 1979 roku w operacji *Eagle Claw* oraz problemów w czasie operacji *Urgent Fury* na Granadzie w 1983 roku. Obawy te doprowadziły do powołania Dowództwa Operacji Specjalnych (*US Special Operations Command*) autoryzowanego przez poprawkę Cohen-Numm do Aktu Autoryzacji poprawki Departamentu Obrony z 1987 roku<sup>55</sup>. To prawo umożliwiło stworzenie połączonego dowództwa nadzorującego wszystkie wojska specjalne, odpowiadającego bezpośrednio przed Sekretarzem Obrony w sprawach budżetu, wyposażenia i sprzętu, szkolenia i kwestii doktrynalnych. Amerykańskie Dowództwo Operacji Specjalnych jest obecnie jednym z dziewięciu „połączonych dowództw bojowych”. Jako takie jest również odpowiedzialne za planowanie, kierowanie i dowodzenie operacjami specjalnymi oraz zapewnienie jednostkom wojsk specjalnych wsparcia ze strony dowódców geograficznych (*Geographic Combatant Commander*) w kwestiach planów współpracy w obszarze bezpieczeństwa<sup>56</sup>.

Być może najlepszym przykładem pokazującym charakter połączoneści wojsk specjalnych oraz ich roli w szerszych działaniach połączonych jest operacja *Iraqi Freedom* w 2003 roku. Zdaniem większości ekspertów to właśnie wojska specjalne odegrały w niej główną rolę. Anthony Cordesman przedstawił analizy mówiące, że generał Franks rozmieścił w Iraku od 9 do 10 tysięcy żołnierzy sił specjalnych, co stanowiło około 8 % całkowitej liczby sił walczących<sup>57</sup>. Po pierwsze była to z natury organizacja o charakterze *combined and joint*, w ramach której partnerzy z różnych państw zostali w pełni zintegrowani w jedną strukturę dowodzenia, aczkolwiek z ich narodowymi elementami dowodzenia. Po drugie jednostki prowadziły niezależne, autonomiczne działania o małej skali, na przykład uchwycenie lotnisk, ochrona nadbrzeżnych terminali dostarczających ropę naftową oraz wspomniane wcześniej poszukiwanie przywódców irackich. W jednej z ostatnich prac Michael Noonan przedstawił te „autonomiczne” operacje jako charakterystyczną cechą współczesnych działań i wskazał, że wojska specjalne mimo, że małe liczebnie, osiągają nieproporcjonalnie duże rezultaty w osiąganiu celu. Istnieją ku temu trzy powody: wysoki standard realizacji zadań, doświadczenie oraz swoboda, którą posiadają w realizacji tych zadań<sup>58</sup>. Po trzecie wojska specjalne

<sup>55</sup> P. Schoomaker, *The Special Operations...*, s. 3.

<sup>56</sup> A. Feickert, *US Special Operations Forces (SOF ): Background and Issues for Congress*, Library of Congress Congressional Research Service (CRS), CRS Report For Congress, 15.08.2003, s. 3.

<sup>57</sup> A. Cordesman, *The Iraq War...*, s. 362.

<sup>58</sup> M. Noonan, *Conquering the Elements...*, s. 37.

coraz częściej odgrywają rolę kluczowego komponentu na obszarze operacji, współdziałając z elementami lądowymi i powietrznymi oraz współpracując z organizacjami niemilitarnymi.

Działania bojowe w Iraku pokazały już dojrzałość wojsk połączonych. Po raz pierwszy integracja umożliwiła siłom konwencjonalnym (powietrznym, lądowym, morskim), wykorzystać w pełni zdolności wojsk specjalnych i skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom asymetrycznym, umożliwiając jednocześnie prowadzenie precyzyjnego targetingu w tej samej przestrzeni walki. Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do wojsk specjalnych, które wykorzystywały siły konwencjonalne do zwiększenia zakresu oraz umożliwienia realizacji zadań specjalnych. W rzeczywistości Dowództwo Komponentu Połączonych Sił Operacji Specjalnych w Iraku, walczyło jednocześnie na trzech frontach, realizując zadania mające różne cele i specyficzne potrzeby. W północnym Iraku jednostki wojsk specjalnych były siłami wspieranymi. Głównym zadaniem było niedopuszczenie, aby jednostki irackie z tego rejonu wzmocniły obronę Bagdadu. W zachodnim Iraku wojska specjalne wspierały zadania komponentu sił powietrznych poprzez likwidowanie wyrzutni SCUD. Natomiast w Iraku południowym wspierały koalicyjne siły lądowe, umożliwiając im wykonanie szybkiego podejścia do Bagdadu. Widać więc, że wojska specjalne pełniły jednocześnie rolę komponentu wspieranego oraz wspierającego, co wymagało zupełnie nowego podejścia do integracji działań sił połączonych. W ocenie ekspertów i analityków takie podejście odniosło sukces. Należy się więc spodziewać, że prawdopodobnie będzie rozważane jako model przyszłych działań<sup>59</sup>.

Zdolności wojsk specjalnych do prowadzenia operacji połączonych, doprowadziły również do konkretnych innowacji w ich taktyce. Prawdopodobnie najważniejszym, a jednocześnie najbardziej udanym osiągnięciem była integracja sił powietrznych z wojskami działającymi w terenie. Polegała ona na zastosowaniu licznych technik i procedur taktycznych, rozwijanych w celu poprawienia działań wojsk specjalnych jako tzw. „czujników ludzkich” (*human sensors*) dla realizacji zadań przez lotnictwo strategiczne. Tego rodzaju powiązania „czujnik ze strzelającym” dotyczyły również wykorzystania sił powietrznych do zapewniania połączonego wsparcia ogniowego (*joint fire support*) wojskom specjalnym, działającym jako siły manewrowe<sup>60</sup>. Amerykańskie doktryny dotyczące połączonych operacji specjalnych wskazują na dwa zadania, które definiują zakres wsparcia sił powietrznych przez wojska specjalne tj. działania bezpośrednie i rozpoznanie specjalne. W zadaniach realizowanych w ramach działań bezpośrednich wojska specjalne wskazują i „oznaczają” określone w procesie targetingu cele poziomu strategicznego i operacyjnego, po czym cele te są niszczone przez precyzyjne pociski kierowane, wystrzeliwane ze środków powietrznych. W zadaniach rozpoznania specjalnego wojska specjalne zapewniają określenie charakteru i specyfiki celów,

<sup>59</sup> P. Braganca, *Joint Forces Evolution*, „Military Review”, styczeń–luty 2004, s. 50–53.

<sup>60</sup> M. Findlay, R. Green, E. Braganca, *SOF on the Contemporary Battlefield*, „Military Review”, maj–czerwiec 2003, s. 10.

ocenę rejonu oraz rozpoznanie po wykonanym uderzeniu lub ocenę bombardowania<sup>61</sup>. Johny Huster proponuje inne możliwe i innowacyjne sposoby wykorzystania wojsk specjalnych. Twierdzi mianowicie, że dowódca sił połączonych może rozmieścić elementy wojsk specjalnych, które pełniłyby rolę systemu broni (*combat weapons system*). Huster sugeruje, aby w trakcie procesu targetingu brać pod uwagę, możliwości bojowe wojsk specjalnych i rozważać je jako tzw. „opcja alternatywna” w neutralizowaniu celów przez środki powietrzne lub rakiety Tomahawk<sup>62</sup>. Jednak zastosowanie tej koncepcji jest w ocenie wielu ekspertów ograniczone przez rzeczywiste możliwości obu komponentów sił. O ile uderzenia na cele stacjonarne wykonywane z dużą precyzją jest w przypadku sił powietrznych przedsięwzięciem możliwym do zrealizowania, to jednak lokalizowanie i prowadzenie ataków na cele mobilne, działające w czasie krytycznym, wciąż stanowi bardzo trudne zadanie. Oczywiście użycie wojsk specjalnych, w celu znalezienia i eliminowania celów poziomu operacyjnego i strategicznego, jako część operacji powietrznej, nie jest w zasadzie czymś nowym. Wiele na ten temat można znaleźć w pracach Williama Rosenana, który pisał o użyciu amerykańskich wojsk specjalnych „za linią wroga”. Zarówno w czasie wojny w Wietnamie, jak również w Zatoce Perskiej. Ich działania polegały na poszukiwaniu szczególnie ważnych celów oraz wzywaniu uderzeń z powietrza<sup>63</sup>. Rosenan podkreśla, że w obu przypadkach działania te okazywały się znacznie mniej pomyślne niż oficjalnie uznawano. Główną przyczyną niepowodzenia wynikała ze stosowania przez stronę przeciwną skutecznych środków zapobiegawczych. Dodatkowym problemem było słabe wyposażenie w sprzęt techniczny jednostek wojsk specjalnych oraz braki w tzw. świadomości sytuacyjnej środowiska operacyjnego. Należy przy tym dodać, że waga tych problemów wzrasta, gdy weźmie się pod uwagę rozległy obszar i trudny teren działań<sup>64</sup>. Potrzeba posiadania większej liczby tzw. ludzkich sensorów działających w terenie, pojawiła się ponownie w czasie operacji Allied Force – (operacji powietrznej), skierowanej przeciwko Serbii pod koniec lat 90. ubiegłego wieku. Cele statyczne, takie jak mosty lub fabryki były niszczone przez pociski raketowe Tomahawk, natomiast ataki wykonywane przez środki powietrzne przy użyciu broni w celu zniszczenia lub zakłócenia mobilnych lub ukrywających się wojsk serbskich, szczególnie w Kosowie stanowiły już bardzo poważny problem. W czasie działań skryte wsparcie dla Kosowarskiej Armii Wyzwoleńczej (*Kosovar Liberation Army*) zapewniały wojska specjalne Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Szerzej problem opisano w rozdziale ósmym. Niektóre źródła wskazują na uzyskanie stosunkowo małego powodzenia przez amerykańskie siły powietrz-

<sup>61</sup> *Joint Publication 3-05.5., Joint Special Operations Targeting and Mission Planning Procedures*, Washington 1993, s. II-1.

<sup>62</sup> J. Hester, *Integration of Special Operations Forces into the Joint Targeting Process*, US Army Command and General Staff College, Ft. Leavenworth 2003, s. 3.

<sup>63</sup> W. Rosenau, *Special Operations Forces and Elusive Enemy Ground Targets: Lessons from Vietnam and the Persian Gulf War*, RAND Publication MR-1408-AF, RAND Corporation, Arlington 2001.

<sup>64</sup> Tamże, s. 2.

ne, dla których lądowe działania w zakresie targetingu były znaczącą częścią tego skrytego wsparcia<sup>65</sup>.

David Sullivan dokonał oceny tego sposobu działań w Afganistanie i skomentował, że „połączenie wojsk specjalnych i sił powietrznych w walce jest transformacją w operacyjnej sztuce wykorzystania sił”<sup>66</sup>. W przypadku Stanów Zjednoczonych początków nowej synergii można się doszukać w treściach koncepcji *Joint Vision 2010*, która dotyczyła precyzyjnego oddziaływania opartego na skutkach/efektach (*effect based precision engagement*)<sup>67</sup>. Działania powietrzne w szczególności te prowadzone w Afganistanie wskazują, że amerykańskie wojska specjalne oraz ich partnerzy koalicyjni, dokonali znaczącego postępu i rozwoju w obszarze integracji operacji połączonych. Sullivan wskazuje że zmiana w charakterze prowadzenia operacji powietrznych w Afganistanie oraz Iraku wynika bezpośrednio z „...postępu technicznego oraz ewolucji w doktrynach działań połączonych”<sup>68</sup>. Nowe podejście do działań polega głównie na zastosowaniu broni precyzyjnych, zapewnianych przez środki powietrzne, działających na bezpiecznych wysokościach, wspieranych przez zespoły sił specjalnych, które obserwują i wskazują cele na ziemi. Zespoły te są wyposażone w nowoczesny sprzęt optyczny, lasery, systemy wskazujące położenie, komputery przenośne i różnego rodzaju środki łączności. Dzięki temu zespoły wojsk specjalnych są w stanie zidentyfikować cele niewidoczne lub niewykryte przez bezpilotowe środki rozpoznawcze. Sam ten fakt znacząco przyczynia się do decydującego poprawienia skutków bombardowań i uderzeń lotniczych w Afganistanie.

Również innowacyjna w wykonaniu wojsk specjalnych i sił powietrznych były koordynacja taktyczna oraz dowodzenie i kierowanie. Zarówno *targeting*, jak i wsparcie ogniowe w działaniach połączonych są wysoce złożonym procesem. W opinii praktyków oraz ekspertów stanowią jeszcze większe wyzwanie w wyniku rozproszonego (bez styczności działających jednostek tzw. *non-contiguous*) charakteru współczesnego pola walki w szczególności tego, z jakim wojska mają do czynienia w Afganistanie. W czasie operacji *Enduring Freedom* zespoły wojsk specjalnych oraz elementy dowództw, nie były w stanie dokładnie przewidzieć rozmieszczenia i lokalizacji grup przeciwnika oraz mobilnych celów. Taka sytuacja oznaczała, że działania nie mogły być planowane z wyprzedzeniem oraz nie istniał jasno zdefiniowany obszar operacji. W celu przezwyciężenia tych problemów, już w trakcie operacji siły koalicyjne opracowały i wdrożyły kilka ciekawych metod, o których warto wspomnieć.

Po pierwsze opracowany projekt operacyjny, zawsze zawierał dwa fundamentalne składniki tj. zadanie i wyznaczony obszar operacji, w którym należało reali-

<sup>65</sup> A. Cordesman, *The Lessons and Non-lessons of the Air and Missile Campaign in Kosovo*, Center for Strategic and International Studies, Washington 1999, s. 250–256.

<sup>66</sup> D. Sullivan, *Transforming America's Military: Integrating Unconventional Ground Forces into Combat Air Operations*, US Naval War College, Joint Maritime Operations Department, Newport 2002, s. iv.

<sup>67</sup> *Joint Vision 2010*, US Department of Defense, Washington 1996, s. 21.

<sup>68</sup> Tamże, s. 9.



zować zadania. Inna od dotychczasowej była tzw. geometria przestrzeni walki, gdyż działające jednostki nie sąsiadowały ze sobą bezpośrednio, nie było więc wyznaczonych linii rozgraniczenia. W celu koordynacji wsparcia ogniowego wykorzystywano rejony bez prowadzenia ognia, rejony zakazu prowadzenia ognia i rejony ostrzału tzw. *kill-boxes*<sup>69</sup>. Po drugie w większości przypadków zamiast wstępnego planowania wsparcia ogniowego, wzrosło wykorzystanie kierowania ogniem bezpośrednim i wskazywanie celów przez wojska specjalne. Jeżeli pojedyncze zespoły weszły w niespodziewany kontakt z przeciwnikiem, mogły się spodziewać natychmiastowego bezpośredniego wsparcia lotniczego, alternatywnie otrzymać wsparcie ogniem kierowanym, który obserwowały i odpowiednio korygowały. W zasadzie samoloty bojowe lecąc w obszar działań, otrzymywały dane dotyczące położenia celów dopiero w momencie, kiedy zespoły działające w terenie, składały meldunki odnośnie położenia przeciwnika w czasie rzeczywistym<sup>70</sup>. Ten przyjęty sposób działania był kontynuowany w operacji *Iraqi Freedom*, gdzie jednym z kluczowych zadań wojsk specjalnych o znaczeniu strategicznym było poszukiwanie wyrzutni pocisków SCUD i związanych z nimi instalacji w zachodnim Iraku. Były to często cele mobilne i dobrze ukryte. Ich zniszczenie według wcześniej podanych koordynat koalicyjnym statkom powietrznym było możliwe tylko w przypadku, gdy lokalizacja celów została potwierdzona przez elementy rozpoznawcze wojsk specjalnych działających w terenie<sup>71</sup>. Możliwość wzywania bezpośredniego wsparcia lotniczego oznaczała, że jednostki wojsk specjalnych mogły działać w odległych rejonach bez potrzeby wsparcia ze strony ciężkiej artylerii lub innych lądowych elementów wsparcia<sup>72</sup>. Zdolności wojsk specjalnych w identyfikowaniu i niszczeniu elementów dowodzenia i kierowania C2 przeciwnika oraz pocisków SCUD były rozszerzone dzięki wykorzystaniu innych połączonych (*joint*) środków rozpoznawczych, takich jak bezzałogowe środki latające (*unmanned aerial vehicles – UAV*). Środki te będące w dyspozycji dowódcy Komponentu Połączonych Sił Powietrznych (*Combined Forces Air Component Commander*), rutynowo działały z wojskami specjalnymi. Wykorzystywano je do poszukiwania, identyfikowania, śledzenia oraz niszczenia tego rodzaju celów. Nagrania wideo były następnie przesyłane do innych platform powietrznych takich, jak samoloty AC-130 *Spectra* – zapewniając informacje dotyczące targetingu już w trakcie etapu samego oddziaływania<sup>73</sup>. Co więcej na poziomie indywidualnym zespoły wojsk specjalnych wykorzystywały bardzo szeroko systemy Blu-Force umożliwia-

<sup>69</sup> S. Jackson, *Tactical Integration of Special Operations and Conventional Forces Command and Control Functions*, Ft Leavenworth, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College 2003.

<sup>70</sup> Tamże, s. 11.

<sup>71</sup> I. Bostock, *Australian Forces go SCUD Hunting in Western Iraq*, „Jane’s Intelligence Review”, 1.07.2003, s. 87.

<sup>72</sup> T. Ripley, *Iraq’s Western Desert a Special Forces Playground*, „Jane’s Defence Weekly”, 9.04.2003, s. 35.

<sup>73</sup> C. Bradley, *Intelligence, Surveillance and Reconnaissance in Support of Operation Iraqi Freedom: Challenges for Rapid Maneuvers and Joint C4ISR Integration and Interoperability*, Joint Military Operation Department, Naval War College, Newport, 9.02.2004.

jące śledzenie położenia wojsk własnych i przeciwnika. Środki te zdecydowanie wpływały na poprawienie świadomości sytuacyjnej (*situational awareness*) i redukowały możliwości ostrzału własnych sił. Blue-Force jest zautomatyzowanym systemem śledzenia, który wysyła zakodowane informacje co pięć lub dziesięć minut, identyfikując jednostki i podając koordynaty pozycji w systemie GPS. Śledzenie środków umożliwia pełne wykorzystanie wojsk specjalnych w ramach planów działania sił własnych. Środki te również zapewniają zespołom wojsk specjalnych stałą łączność z innymi rodzajami wojsk lądowych i co najważniejsze, bycie rozpoznawalnym przez własne środki powietrzne<sup>74</sup>. Bezpilotowe środki latające oraz środki Blue-Force są doskonałymi przykładami rosnącej współzależności wojsk specjalnych od zaawansowanych urządzeń technicznych. Mały zespół lub nawet jeden żołnierz mają obecnie dostęp do niespotykanych poziomów łączności pola walki, wymiany danych wywiadowczo-rozpoznawczych oraz danych dotyczących sytuacji tzw. świadomości sytuacyjnej.

Wojska specjalne sił koalicyjnych działające w operacji *Enduring Freedom* oraz *Iraqi Freedom*, osiągnęły duże powodzenie. Sukces ten jest w dużej mierze przypisywany zdolnościom prowadzenia walki sieciocentrycznej, wyrażanej w trzech operacyjnych elementach: świadomości sytuacyjnej, precyzyjnych ogniach operacyjnych oraz rosnącej „przeźroczystości” przestrzeni walki<sup>75</sup>.

### 10.3. WOJSKA SPECJALNE SZ RP – ROZWAŻANIA I WNIOSKI

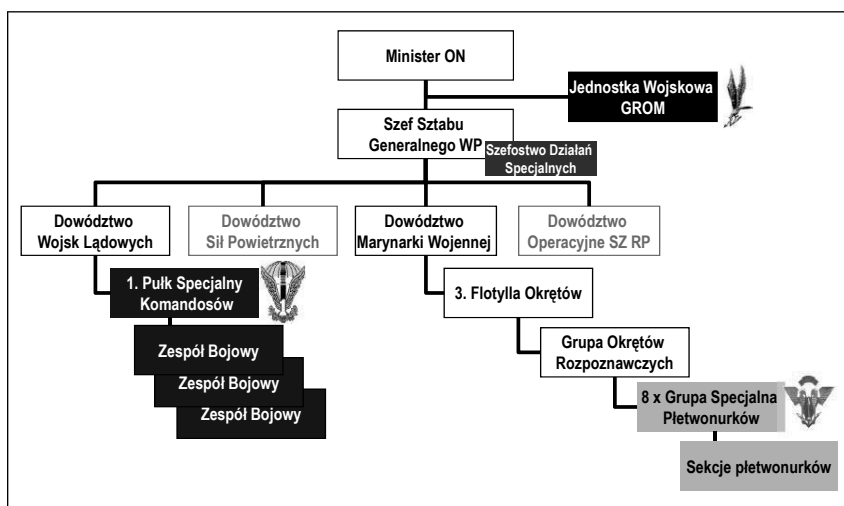
W Polsce od początku XXI wieku wśród elit wojskowych i politycznych powoli zaczęła krystalizować się świadomość o rosnącym znaczeniu i wadze wojsk specjalnych oraz roli jaką mogą odgrywać we współczesnym i przyszłym środowisku bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

#### 10.3.1. STRUKTURY WOJSK SPECJALNYCH SZRP

Za jedną z pierwszych inicjatyw w tym obszarze można uznać deklarację Ministra Obrony Narodowej Jerzego Szmajdzińskiego przedstawioną na szczycie NATO w Pradze w listopadzie 2002 r. Po raz pierwszy polski rząd oficjalnie, co zostało zapisane w formalnym dokumencie *Prague Summit Declaration* przedstawił, że Wojska Specjalne staną się tzw. „polską specjalnością”. Mimo powyższej deklaracji i pojawiającej się szansy zbudowania prawdziwie funkcjonalnego rodzaju sił zbrojnych, który mógłby pełnić rolę nowego komponentu sił zbrojnych nie podjęto konkretnych inicjatyw. W dalszym ciągu sytuacja była daleka od pożądanej, gdyż jednostki specjalne nie stanowiły jednolitego rodzaju wojsk, a ich poszczególne formacje były rozproszone w strukturze sił zbrojnych (rys. 10.1).

<sup>74</sup> A. Cordesman, *The Iraq War...*, s. 363.

<sup>75</sup> D. Lewis, *Inside and Outside the Battlespace: Understanding the Rise of Special Operations in Australia*, „Australian Army Journal” 2003, Vol. 1, No. 2, s. 53–58.



Rys. 10.1. Jednostki specjalne w systemie obronny państwa w 2006 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów COS DKWS.

W tym okresie w Sztabie Generalnym wciąż funkcjonowało Szefostwo Działań Specjalnych, które zostało utworzone w roku 2002. Jego zadania ograniczały się do koordynowania wysiłków szkoleniowych oraz ćwiczeń prowadzonych przez jednostki specjalne niestety nie posiadało ono uprawnień do dowodzenia tymi jednostkami.

Jeśli chodzi o wspomniane siły to jednostka GROM była ustawowo podporządkowana pod Ministra Obrony Narodowej gdzie Sztab Generalny pełnił rolę koordynacyjną. Wojska Lądowe posiadały w swej strukturze 1. Pułk Specjalny Komandosów natomiast Marynarka Wojenna w ramach Grupy Okrętów Rozpoznawczych posiadała Grypy Specjalne Płetwonurków. Niekwestionowanym liderem w kwestii wyposażenia i doinwestowania pozostawała jednostka GROM, która jako pierwsza przeszła prawdziwy chrzest bojowy uczestnicząc wraz z Siłami Specjalnymi Stanów Zjednoczonych w operacji *JAWBREAKER* w Iraku w 2003 roku. Niestety pozostałe jednostki wojsk specjalnych z powodu wielu przyczyn były niedoinwestowane i słabo wyposażone. Co gorsza z powodu braku doktrynalnych dokumentów oraz słabej znajomości ich możliwości przez dowódców wojsk konwencjonalnych były często wykorzystywane do zadań niezgodnych z ich wyszkoleniem i przeznaczeniem

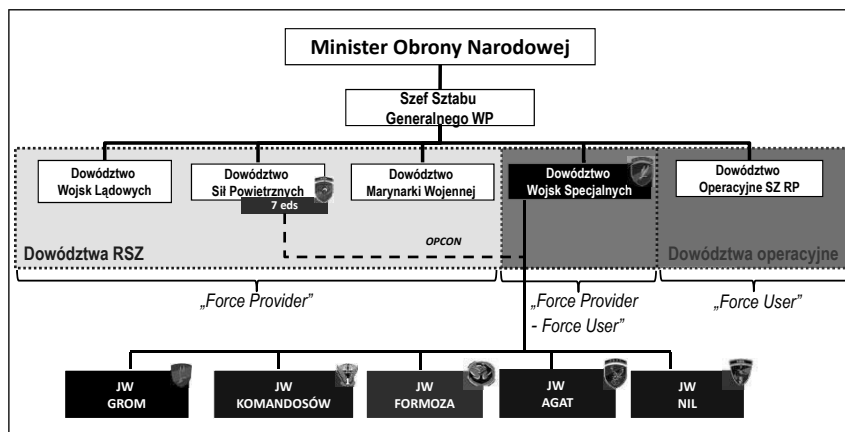
Wydaje się, że za przełomowy dla tego rodzaju wojsk można uznać dopiero rok 2006, kiedy to w maju na szczycie NATO w Rydze Polska, Stany Zjednoczone, Holandia i Norwegia przedłożyły Radzie Sojuszu Północnoatlantyckiego inicjatywę dotyczącą Sił Specjalnych Sojuszu tzw. *Special Operations Forces Initiative*. Państwa te postulowały o powołanie instytucji sojuszniczej zdolnej do koordynacji rozwoju i wykorzystania Sił Specjalnych NATO na poziomie strategicznym. W jej wyniku doszło do uzgodnienia i wcielenia w życie inicjatywy, której pomysłodaw-

cą i głównym sponsorem były Stany Zjednoczone. Jej efektem było utworzenie na poziomie strategicznym przy Naczelnym Dowództwie Sił Sojuszniczych w Europie SHAPE siedzibie Sojuszniczego Dowództwa ds. Operacji (ACO) w Mons w Belgii, Centrum Koordynacji Operacji Specjalnych (NSCC) oraz przy każdym z dowództw połączonych poziomu operacyjnego komórki odpowiedzialnej za planowanie użycia sił specjalnych.

Jednakże najważniejszym wydarzeniem dla Wojsk Specjalnych RP było utworzenie Dowództwa Wojsk Specjalnych w dniu 01.01.2007 roku. Pierwotna koncepcja zakładała, że Dowództwo Wojsk Specjalnych będzie pełniło funkcję *Force Providera*. Do jego głównych zadań miało należeć:

1. Wypracowanie jednolitych procedur użycia zarówno na terytorium kraju, jak i poza granicami.
2. Racjonalne zarządzanie budżetem jednostek wojsk specjalnych.
3. Właściwe wsparcie logistyczne działań jednostek wojsk specjalnych.
4. Unifikacja sprzętu i wyposażenia jednostek wojsk specjalnych.
5. Ujednoczenie systemu szkolenia jednostek wojsk specjalnych.
6. Zagwarantowanie prawidłowej ścieżki rozwoju dla personelu wojsk specjalnych, zarówno oficerów jak i podoficerów.

W ramach prac legislacyjnych sejm RP w swojej ustawie przypisał Dowództwu Wojsk Specjalnych odpowiedzialność za przygotowanie do działań oraz dowodzenie Wojskami Specjalnymi. Równocześnie w ramach nowej edycji celów NATO, wskazano kierunek rozwoju wojsk specjalnych poprzez strukturę komponentu wojsk specjalnych oraz zespołów bojowych podległych bezpośrednio komponentowi. Określono precyzyjnie zdolności jakie poszczególne elementy operacji specjalnych NATO powinny posiadać aby spełniać wymogi sił specjalnych NATO (rys. 10.2).



Rys. 10.2. Wojska Specjalne w systemie Sił Zbrojnych RP (od 01.01.2007 do 31 grudnia 2013 roku)

Źródło: opracowanie na podstawie materiałów COS DKWS.

Stworzona w ten sposób struktura zapewniała do końca 2013 roku funkcjonowanie Wojskom Specjalnym jako osobnemu Rodzajowi Sił Zbrojnych, który został powołany na podstawie Ustawy z dnia 24 maja 2007 roku o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP oraz o zmianie niektórych innych ustaw<sup>76</sup>. Dzięki tej decyzji Dowództwu Wojsk Specjalnych podporządkowane zostało pięć jednostek wojsk specjalnych (JWS) co umożliwiło z kolei w sposób zasadniczy zwiększyć zdolności do prowadzenia połączonych operacji specjalnych w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym. Nowa struktura pozwalała również na wprowadzanie zmian w JWS w zakresie modernizacji technicznej i technologicznej, które zmierzały do uzyskania interoperacyjności z komponentami działającymi na współczesnym polu walki. Dzięki dokonany zmianom możliwe było synergiczne wykorzystanie wszystkich elementów struktury organizacyjnej wojsk specjalnych oraz dalszy dynamiczny rozwój w obszarach:

1. Dowodzenia wszystkimi JWS.
2. Podziału odpowiedzialności w obszarze operacji specjalnych pomiędzy jednostkami (pełna specjalizacja).
3. Ujednolicenia uzbrojenia, procedur oraz systemów dowodzenia i łączności.
4. Zapewnienia skrytości, szybkości oraz samowystarczalności działań.

Równocześnie w 2008 roku zostały sfinalizowane prace nad pierwszą edycją doktryny operacji specjalnych *AJP 3.5* w której znalazły swoje odzwierciedlenie wszelkie założenia wcześniej dyskutowane na forum międzynarodowym. Polska ratyfikowała doktrynę operacji specjalnych bez zastrzeżeń i przewidziała implementację powyższego dokumentu na 2010 rok co miało bezpośrednie przełożenie na wydanie w 2011 pierwszej polskiej doktryny operacji specjalnych *DD/3.5*. Zmiany jakie zachodziły w tym okresie w obszarze szeroko rozumianego środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego spowodowały konieczność redefiniowania założeń dotyczących dalszego rozwoju wojsk specjalnych. Na początku 2008 roku rozpoczęto pracę nad nowym modelem przy założeniach<sup>76</sup>:

1. Wojska specjalne będą w pełni kompatybilne z wojskami specjalnymi państw sojuszniczych posiadających zdolność do dowodzenia sojuszniczymi operacjami specjalnymi zarówno w obszarze dowodzenia jak i działania.
2. Dowodzenie operacjami specjalnymi na terytorium RP w ramach NATO będzie realizowane w oparciu o zdolności Dowództwa Wojsk Specjalnych.
3. Priorytetem dla rozwoju będzie interes narodowy.

<sup>76</sup> W „Wizji Rozwoju Sił Zbrojnych do 2030” podkreślano: *Charakter przyszłych zagrożeń przyczyni się do wzrostu znaczenia Wojsk Specjalnych. Z tego też powodu będą one zajmowały coraz istotniejszą pozycję w strukturze organizacyjnej SZ RP. Będą to siły o najwyższym stopniu gotowości bojowej, dostępności i poziomie wyszkolenia. Wojska te będą prowadzić operacje specjalne na lądzie, morzu, w powietrzu zarówno samodzielnie, jak i wspólnie z innymi rodzajami sił zbrojnych (komponentami). Wojska Specjalne będą posiadały zdolność do uderzeń na newralgiczne obiekty i osoby o znaczeniu strategicznym, ratowania zakładników, obezwładniania sieci transmisji danych i urządzeń informatycznych, a także zakłóceń spójności systemów obronnych.* Zob. *Wizja Sił Zbrojnych RP 2030*, MON, Warszawa 2008, s. 24.

4. Pełną odpowiedzialność za przygotowanie, rozwój i dowodzenie nad wojskami specjalnymi we wszystkich możliwych sytuacjach ponosi dowódca wojsk specjalnych.

Powyższe założenia były podstawą do opracowania kilku wariantów. Znaczącą rolę w tworzeniu struktur w opracowaniu tzw. modelu docelowego odegrała współpraca z USSOCOM. Należy podkreślić, że z uwagi na różne uwarunkowania towarzyszące zmianom w strukturach narodowych osiągnięcie zakładanego modelu docelowego nie zostało zrealizowane w pełnym wymiarze. Struktury wojsk specjalnych podlegały ograniczeniom, które wymuszały szereg modyfikacji.

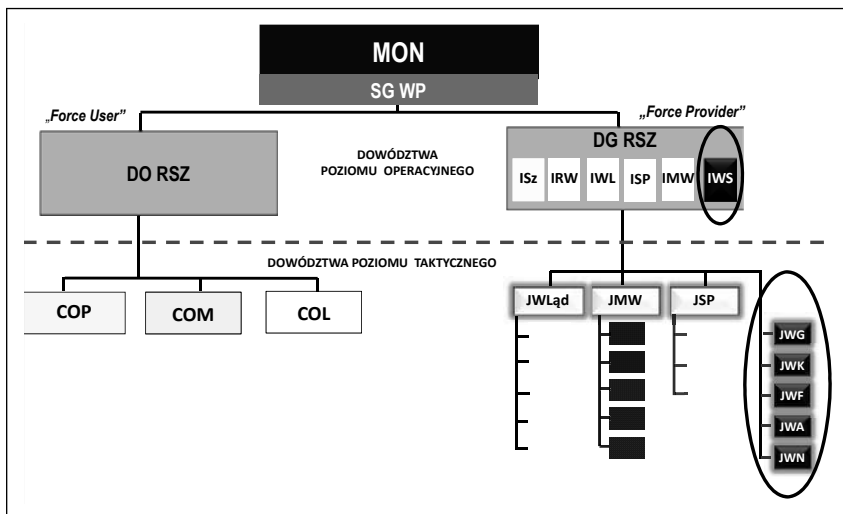
1. Zmianom podlegały wskaźniki liczebności wojsk specjalnych.
2. Zaistniała konieczność przesunięcia terminu gotowości DWS do pełnienia roli Sojuszniczego Dowództwa Operacji Specjalnych.
3. Nastąpiły pewne opóźnienia w osiąganiu wskaźników nasycenie stanami osobowymi.
4. Występował bardzo silny wpływ rozwiązań i regulacji narodowych, które nie zostały pierwotnie w kalkulowane lub pojawiły się w trakcie trwania projektu.

Od początku Dowództwo Wojsk Specjalnych było jednostką organizacyjną, która w sposób właściwy mogła dowodzić podległymi jednostkami wojsk specjalnych oraz zadaniowych zespołów bojowych wydzielanych z podległych jednostek do działań operacyjnych. Posiadało też wystarczający potencjał do określania i wskazywania kierunków rozwoju oraz realizacji mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia i użycia wojsk specjalnych. Mogło również odpowiadać za przygotowanie sił i środków do działań bojowych oraz działań w sytuacji kryzysowej w układzie narodowym, koalicyjnym i sojuszniczym. Tak określone cele wygenerowały konieczność stworzenia odpowiedniej struktury organizacyjnej oraz jej przetestowanie w tym przygotowanie personelu do realizacji zadań.

W latach 2007–2008 we współpracy ze stroną amerykańską dokonano audytu, którego rezultatem było opracowanie struktury etatowej DWS (ok. 350 żołnierzy). W wyniku podjętych działań organizacyjnych doprowadzono do powstania tzw. optymalnej (261 żołnierzy) struktury zapewniającej wykonanie zgodnych z założonymi celami zadań. Analiza prowadzona podczas prowadzonych ćwiczeń doprowadziła do zdefiniowania ograniczeń m.in. w obszarze odzyskiwania izolowanego personelu (*personnel recovery*), przeciwdziałania improwizowanym ładunkom wybuchowym (C-EID), ochrony wojsk (*force protection*), OPBMR oraz procesów rozpoznania i targetingu.

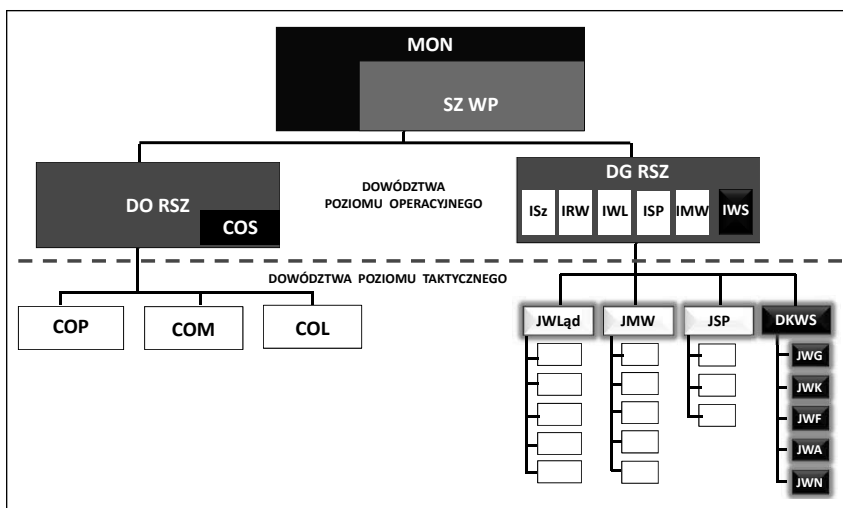
W wyniku reformy systemu dowodzenia i kierowania Siłami Zbrojnymi RP w 2014 roku utworzono Dowództwo Generalne RSZ (DG RSZ) oraz Dowództwo Operacyjne RSZ (DO RSZ). Poważnej zmianie uległa również struktura wojsk specjalnych. W jej wyniku jednostki wojsk specjalnych weszły w bezpośrednie podporządkowanie DG RSZ, gdzie utworzono również Inspektorat Wojsk Specjalnych jako strukturę wewnętrzną DG RSZ, którego głównym zadaniem było planowanie rozwoju wojsk specjalnych i gestorstwo. Dowództwo Wojsk Specjalnych zgodnie z decyzją ministra Obrony Narodowej z dniem 03 stycznia 2014 roku. zostało przemianowane na Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwo Komponentu Wojsk

Specjalnych (COS-DKWS) i weszło w podporządkowanie DO RSZ z zadaniem dowodzenia komponentem na czas operacji oraz certyfikacji sił do wykonywania zadań poza granicami kraju (rys. 10.3).



Rys. 10.3. Struktura wojsk specjalnych w systemie Sił Zbrojnych RP od 10 stycznia 2014 r.

Źródło: opracowanie na podstawie materiałów COS DKWS.



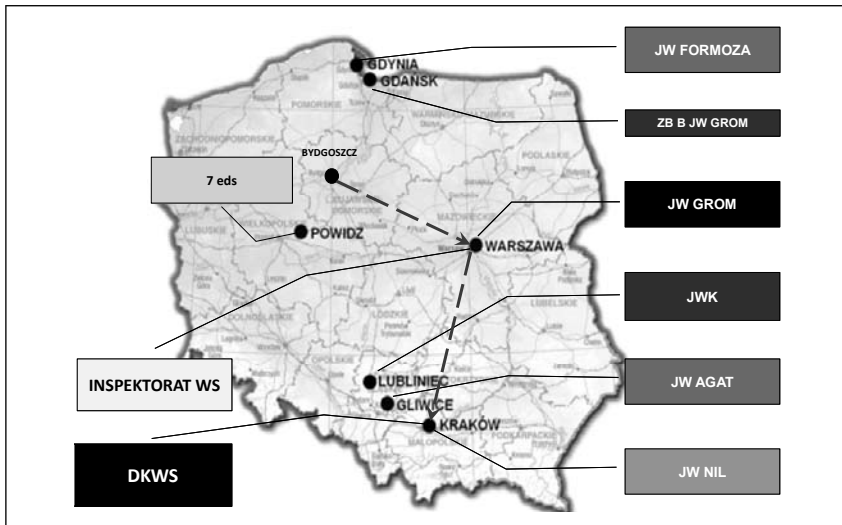
Rys. 10.4. Struktura wojsk specjalnych w systemie Sił Zbrojnych RP od 3 sierpnia 2015 r.

Źródło: opracowanie na podstawie materiałów COS DKWS.

W prezentowanej powyżej strukturze jednostki wojsk specjalnych nie podlegały bezpośrednio pod Centrum Operacji Specjalnych (COS-DKWS) choć tak jak ono wpisywały się w budowanie strategicznej odporności kraju oraz pozycji Polski w NATO. Przyjęcie powyższej struktury spowodowało wiele niejasności w systemie dowodzenia wojskami i spotkało się z dużą krytyką<sup>77</sup>. W jej wyniku w roku 2015 dokonano zmian, które jasno określały podległość jednostek wojsk specjalnych w systemie dowodzenia (rys. 10.4)<sup>78</sup>.

### 10.3.2. JEDNOSTKI WOJSK SPECJALNYCH

Porównując liczebność wojsk specjalnych w odniesieniu do całości Polskich Sił Zbrojnych można stwierdzić, że jest ona stosunkowo mała gdyż stanowi tylko 3%. Jest to jednak dobry wynik bowiem kształtuje się na poziomie większości państw posiadających nowoczesne siły zbrojne. W Stanach Zjednoczonych nie przekracza 5 procent. Koszty funkcjonowania i rozwoju wojsk specjalnych pochłaniają około 2,75% budżetu MON przeznaczanego na płace i pochodne oraz rozwój sił zbrojnych. Dla przykładu liczebność wojsk specjalnych w Polskim Kontyngencie Wojskowym w siłach ISAF stanowiła ponad 10% ogółu liczebności żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych skierowanych do tej operacji. Lokalizację jednostek przedstawiono na rysunku poniżej (rys. 10.5).



Rys. 10.5. Lokalizacja Jednostek Wojsk Specjalnych

Źródło: opracowanie na podstawie materiałów COS DKWS.

Tworzenie **Jednostki Wojskowej GROM** rozpoczęto w 1990 roku, wykorzystując doświadczenia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Decyzję o zor-

<sup>77</sup> Decyzja Nr Z-1/Org/P1 MON z dnia 03 stycznia 2014 roku.

<sup>78</sup> Decyzja Nr Pf-42/ORG/P1 MON z dnia 22 czerwca 2015 roku.



ganizowaniu oddziału podjął rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego. Oficjalnie pod nazwą GROM Jednostka została powołana do życia 13 sierpnia 1990 roku na mocy Zarządzenia Organizacyjnego Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 004 z dnia 13 sierpnia 1990 r. W tym okresie Sztab Generalny WP podjął decyzję o likwidacji dotychczasowego systemu wojskowych sił specjalnych. Rozwiązano samodzielne kompanie specjalne okręgów wojskowych oraz dywizyjne kompanie specjalne.

W połowie maja 1992 roku, po zakończeniu intensywne szkoleń prowadzonych przez instruktorów amerykańskich, jednostka osiągnęła gotowość bojową. Pierwszą zagraniczną misją żołnierzy GROM był udział w operacji *Uphold Democracy* w Republice Haiti u boku Sił Specjalnych USA.

W 1999 roku jednostka została przeniesiona do struktur Ministerstwa Obrony Narodowej oraz podporządkowana bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. W latach 2000–2003 z sukcesem zrealizowała ważne dla kraju misje zagraniczne: w Kosowie, w Afganistanie, w rejonie Zatoki Perskiej i w Iraku. Radykalnej poprawie uległo także jej uzbrojenie i wyposażenie.

Obecną nazwę jednostka przyjęła 30 września 2011 roku na mocy Decyzji MON Nr PF-60/Org./SSG/ZOiU-P1 z dnia 18 marca 2011 roku w sprawie reformowania jednostek organizacyjnych Wojsk Specjalnych.

Jest przeznaczona do realizacji pełnego spektrum operacji specjalnych w środowisku lądowym, morskim i powietrznym, fizycznego zwalczania terroryzmu oraz realizacji operacji najwyższego ryzyka i strategicznego znaczenia, w tym operacji uwalniania zakładników oraz prowadzenia operacji przeciwterrorystycznych. Jest w pełni przygotowaną do koalicyjnego współdziałania z najlepiej wyszkolonymi formacjami jak amerykańska Delta i brytyjski SAS. W odróżnieniu od innych jednostek realizuje:

- uwalnianie zakładników,
- odzyskiwanie personelu izolowanego,
- fizyczne zwalczanie terroryzmu,
- akcje bezpośrednie,
- wsparcie militarne,
- rozpoznanie specjalne,
- przeciwterroryzm,
- przeciwdziałanie zagrożeniu przed BMR (CBRN),
- zadania o najwyższym poziomie ryzyka.

**Jednostka Wojskowa KOMANDOSÓW** jest spadkobiercą tradycji, historii i dorobku 1. Pułku Specjalnego Komandosów sformowanego na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego WP nr 079/Org. z 8 października 1993 roku. Pułk był formowany na bazie 1. batalionu szturmowego. Jednostka przeznaczona jest do realizacji pełnego spektrum operacji specjalnych w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym w środowisku lądowym (w tym na wodach śródlądowych), których cele mają znaczenie operacyjne lub strategiczne ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznania specjalnego i akcji bezpośrednich. Zadaniowe Zespoły Bojowe z jednostki w operacji połączonej wspierają komponent lądowy. Jej główne zadania to:

- wsparcie militarne,
- rozpoznanie specjalne,
- akcje bezpośrednie,
- przeciwterroryzm,
- przeciwdziałanie zagrożeniu przed BMR,
- wsparcie wojsk lądowych.

Żołnierze pułku są wykorzystywani do realizacji zadań poza granicami kraju. Brali udział w misjach m.in. w Macedonii w latach 2001–2003, Iraku w latach 2003–2008, Kongo w 2006 roku, Pakistanie w latach 2005–2006 oraz Afganistanie. Swoją obecną nazwę jednostka przyjęła z dniem 30 września 2011 roku na mocy Decyzji MON Nr PF-60/Org./SSG/ZOiU-P1 z dnia 18 marca 2011.

**Jednostka Wojskowa FORMOZA** przeznaczona jest do realizacji pełnego spektrum morskich operacji specjalnych w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym, których cele mają znaczenie operacyjne lub strategiczne ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznania specjalnego i akcji bezpośrednich w akwenach morskich i strefie przybrzeżnej. Zadaniowe Zespoły Bojowe wydzielane z jednostki w operacji połączonej wspierają komponent morski. Jej główne zadania to:

- wsparcie militarne,
- rozpoznanie specjalne,
- przeciwterroryzm,
- akcje bezpośrednie,
- przeciwdziałanie zagrożeniu przed BMR,
- wsparcie marynarki wojennej,
- operacje przeciwpirackie.

Jej poprzednikami były Grupy Specjalne Płetwonurków i specjaliści morskich działań z Grupy Okrętów Rozpoznawczych. Tradycje jednostki pochodzą od Morskiej Jednostki Działań Specjalnych „Formoza” sformowanej w roku 2007 na podstawie decyzji MON nr Z-90/Org./P1 z dnia 14 listopada 2006 roku, decyzji MON nr Pf-7/Org./SSG/ZOiU-P1 z dnia 24.01.2007 r. oraz wykonawczego rozkazu Dowódcy Marynarki Wojennej nr Pf-40/Org./N-1 z dnia 9 marca 2007 roku. Początkowo znajdowała się w podporządkowaniu Dowódcy Marynarki Wojennej by od 1 stycznia 2008 wejść w podporządkowanie Dowództwa Wojsk Specjalnych zgodnie z *decyzją* MON nr Z-50/Org./P1 z dnia 26 lipca 2007 roku, decyzją MON nr Pf-65/Org./SSG/ZOiU-P1 z dnia 12 września 2007 r. oraz wykonawczy rozkaz Dowódcy Marynarki Wojennej nr Z-85/Org./N1 z dnia 5 listopada 2007 roku. Swoją obecną nazwę jednostka przyjęła z dniem 30 września 2011 roku na mocy Decyzji MON Nr PF-60/Org./SSG/ZOiU-P1 z dnia 18 marca 2011 roku w sprawie przeformowania jednostek organizacyjnych Wojsk Specjalnych. Żołnierze jednostki brali udział w operacji w Iraku. Jednostka specjalizuje się w działaniach morskich, dywersji, działaniach na tyłach wroga, działaniach zwiadowczych.

**Jednostka Wojskowa AGAT** została sformowana na podstawie Decyzji MON Nr PF-62/Org./SSG/ZOiU-P1 z dnia 18 marca 2011 roku na bazie Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach. Jednostka przeznaczona jest do działań dywersyjnych i prowadzenia działań na tyłach ugrupowania przeciwnika. Ma prowadzić również zadania zaczepne oraz mające na celu spowolnienie sił

przeciwnika, wsparcia prowadzenia lądowych akcji bezpośrednich, wsparcia militarnego, ochrony infrastruktury krytycznej oraz wsparcia operacji przeciwterrorystycznych. Jej główne zadania to:

- wsparcie operacji specjalnych,
- rozpoznanie specjalne,
- ochrona wojsk.

Jednostka ma osiągnąć docelowe zdolności operacyjne do końca roku 2016. Aby równać do najlepszych jednostek specjalnych w kraju i na świecie, bierze udział w ćwiczeniach z jednostkami specjalnymi innych krajów NATO najczęściej Stanów Zjednoczonych.

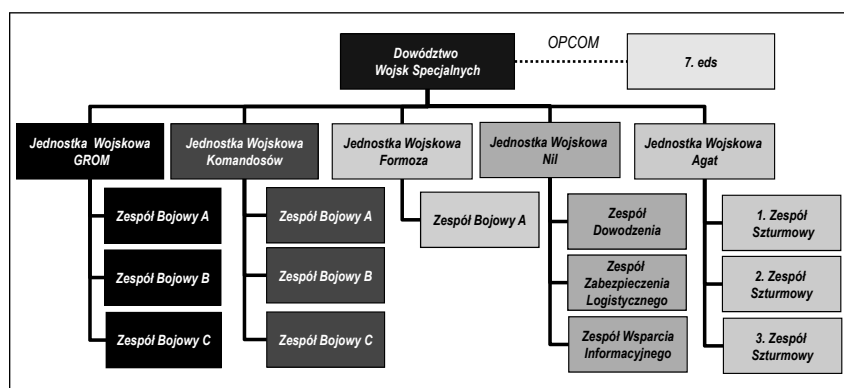
**Jednostka wojskowa NIL** została sformowana w 2009 roku jako Jednostka Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych. Pod obecną nazwą funkcjonuje od 1 października 2011 roku i od tego dnia również funkcjonuje w nowym zmienionym etacie. Przeznaczona jest do przygotowania i funkcjonowania systemów dowodzenia i łączności, rozpoznania oraz zabezpieczenia logistycznego Zadaniowych Zespołów Bojowych Wojsk Specjalnych. Jej główne zadania to:

- wsparcie dowodzenia operacjami specjalnymi,
- wsparcie systemu dowodzenia i łączności,
- zabezpieczenie logistyczne operacji specjalnych,
- wsparcie medyczne.

Jednostka ma osiągnąć docelowe zdolności operacyjne do końca roku 2016.

**7. Eskadra Działań Specjalnych** przeznaczona jest do powietrznego wsparcia operacji specjalnych w szczególności poprzez zapewnienie przerzutu sekcji działań specjalnych, jak również ich bezpośrednie wsparcie ogniowe oraz wsparcie w zakresie ewakuacji rannych i odzyskiwania izolowanego personelu. Jednostka osiągnie docelowe zdolności operacyjne do końca roku 2018. Pod znakiem zapytania stoi wyposażenie jej w nową platformę śmigłowcową, która była planowana na 2017 rok.

Omawianą strukturę przedstawiono na rysunku 10.6.



Rys. 10.6. Struktura organizacyjna wojsk specjalnych Sił Zbrojnych RP do 31.12 2013 r.

Źródło: opracowanie na podstawie materiałów COS DKWS.

### 10.3.3. ROLA WOJSK SPECJALNYCH W SYSTEMIE OBRONNYM PAŃSTWA

Zgodnie z Doktryną DD/3.5 – Operacje Specjalne z 2011 roku Wojska Specjalne są przeznaczone do prowadzenia operacji specjalnych zarówno w kraju jak i poza jego granicami w okresie pokoju, kryzysu i wojny<sup>79</sup>. W przypadku operacji narodowych są siłami o znaczeniu strategicznym i realizują zadania stawiane bezpośrednio przez Naczelnego Dowódcę. Mogą prowadzić operacje specjalne samodzielnie lub przy wsparciu innych rodzajów sił zbrojnych i organizacji rządowych oraz pozarządowych. Operacje te będą operacjami o podwyższonym ryzyku i mogą wywołać skutki polityczne, wojskowe, dyplomatyczne lub ekonomiczne.

Zgodnie ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego RP – przyjętą przez Radę Ministrów w dniu 21 października 2014 roku Wojska Specjalne realizują następujące zadania w ramach Sił Zbrojnych RP. W ramach pierwszej misji SZ RP, którą jest „Zagwarantowanie obrony państwa i przeciwstawienie się agresji” Wojska Specjalne przygotowują się całością sił do udziału w strategicznej operacji obronnej we wszystkich strefach działań. Udział ten będzie realizowany w ścisłym współdziałaniu z pozostałymi komponentami rodzajów sił zbrojnych. Ta misja była, jest i będzie najważniejszym zadaniem dla tego rodzaju sił. W przypadku strategicznej operacji obronnej zasadniczym obszarem działań wojsk specjalnych będzie strefa działań głębokich. W jej ramach będą: prowadzić rozpoznanie obiektów o znaczeniu strategicznym, czynnie uczestniczyć w precyzyjnym naprowadzaniu na cele oraz przekazywać ocenę skutków uderzeń, prowadzić ocenę zagrożenia w odniesieniu do wykrytych obiektów. Ponadto do ich zadań będzie należało potwierdzanie wiarygodności danych uzyskanych z innych źródeł, wykonywanie precyzyjnych niszczeń obiektów zaopatrywania w energię, surowców energetycznych. Kolejną grupą zadań będzie wybór lądowisk i zrzutowisk na potrzeby wojsk powietrznodesantowych w przypadku planowanych przeciwuuderzeń, a także zakłócanie funkcjonowania stanowisk dowodzenia poziomu operacyjnego i strategicznego jak również neutralizacji celów osobowych. Prowadzenie działań tego rodzaju w tej strefie wymusza konieczność współdziałania ze służbami specjalnymi w szczególności w zakresie wymiany informacji, zabezpieczenia niektórych działań i przygotowania obszaru.

Bazując na wnioskach z ćwiczeń i treningów sztabowych poziomu operacyjnego, strategicznego (operacyjno – strategicznego) w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego i zakładanej czasowej utraty terytorium z kierunku wschodniego, część działań będzie prowadzona na tym terenie, który powinien być przygotowany w czasie pokoju, aby ułatwić późniejsze prowadzenie operacji dla naszych wojsk (są to tzw. bezpieczne ukrycia, schowki i magazyny z bronią, materiałami wybuchowymi – zawczasu przygotowane i wyposażone, usytuowane na praw-

<sup>79</sup> Wskazuje to jednoznacznie, że Wojska Specjalne mają odegrać czołową rolę w ramach współpracy z NATO i UE oraz uczestniczyć w operacjach pod ich auspicjami. Powoduje to, iż muszą one być tworzone na podstawie procedur NATO. Dotyczy to głównie rozwiązań wprowadzonych w oparciu NATO SOF oraz dokumenty MC 437/1 – polityka operacji specjalnych (*Military Committee Special Operations Policy – MCSOP*) oraz doktryna połączona AJP 3.512.

dopodobnych kierunkach uderzenia przeciwnika). Ponadto w przypadku dłuższej okupacji Wojska Specjalne muszą być przygotowane do organizacji ruchu oporu na terenach czasowo utraconych.

W ramach II misji „Wspieranie podsystemów ochronnych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu” realizowane jest przez Wojska Specjalne w ramach sił i środków dedykowanych do systemu reagowania kryzysowego. Zadania te obejmują wsparcie działań policji i straży granicznej w przypadku incydentów o podłożu terrorystycznym. Zakres i sposób wsparcia określają odpowiednie ustawy o zarządzaniu kryzysowym, policji i straży granicznej.

III misja to: „Udział w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej, w tym w międzynarodowych działaniach z obszaru zarządzania kryzysowego” wojska te pozostają w gotowości do udziału w pełnym spektrum operacji sojuszniczych i koalicyjnych w każdym środowisku geograficznym i klimatycznym.

#### 10.4. WNIOSKI

Uwarunkowania geopolityczne Europy początku XXI wieku oraz zmiany polityczno-militarne zachodzące obecnie w naszym bliskim sąsiedztwie są nośnikiem wielu nowych wyzwań. Dotyczą one zarówno wielu dziedzin życia publicznego jak i szeroko rozumianej sfery obronności. Wyzwania te implikują rozszerzone spektrum zadaniowe wojsk specjalnych, co z kolei wymusza konieczność dopasowania ich do zmieniających się uwarunkowań i wymogów przyszłości. Wśród wymagań formułowanych pod ich adresem, jako niezwykle istotne, należy postrzegać przygotowanie do uczestniczenia w sojuszniczych operacjach połączonych prowadzonych na obszarze kraju oraz poza jego terytorium. Należy podkreślić, że wymóg taki nakłada potrzebę gotowości do realizacji szerokiego zakresu zadań w całym ich spektrum.

Przedstawione w rozdziale rozważania wskazują, że wojska specjalne powinny być przygotowane do prowadzenia działań w wymiarze narodowym i wielonarodowym we wszystkich możliwych formach z użyciem wszelkich rodzajów broni. Z założeń operacji połączonych wynika także, iż muszą one posiadać zdolność do ścisłego współdziałania z innymi elementami realizującymi zadania w ramach operacji. Prowadzenie skutecznych działań wynika z ich zdolności do szybkiego koncentrowania i rozpraszania sił, a także prowadzenia całodobowej walki niezależnie od warunków klimatycznych i terenowych<sup>80</sup>. Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na realizację zadań jest zdolność wzajemnego wsparcia wszystkich komponentów. Przy czym wsparcie ze strony sił powietrznych, marynarki wojennej, wojsk specjalnych musi być postrzegane jako integralna część wspólnej operacji, zaplanowanej przez dowódcę połączonych sił zadaniowych. Wszystkie przedstawione założenia z jednej strony powinny uniemożliwić przeciwnikowi skuteczne, skoordynowane użycie posiadanych sił na obszarze operacji, a z drugiej zaś – zapewnić osiągnięcie powodzenia wojskom własnym.

<sup>80</sup> AJP-3 *Allied Joint Operations*, Ratification Draft 1, Brussels 2000, s. 6.

Ponadto wydarzenia, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat (wojny lokalne, konflikty zbrojne, sytuacje kryzysowe), zacierają różnice między bezpośrednim, a pośrednim użyciem sił zbrojnych<sup>81</sup>. Dotychczasowa rola sił zbrojnych, polegająca głównie na angażowaniu się w działania wojenne mające na celu obronę interesów narodowych, uległa diametralnej zmianie. Analiza przebiegu współczesnych konfliktów wskazuje, że w coraz większym stopniu biorą w nich udział wojska specjalne w ramach sił zadaniowych. Również obszar zadaniowy przewidziany dla wojsk specjalnych uczestniczących w operacji uległ częściowemu przewartościowaniu, obejmując swoim zasięgiem zarówno zadania stricte wojskowe, jak i wiele innych realizowanych często na styku z elementami lokalnych społeczeństw.

Wkraczając w XXI wiek siły zbrojne stanęły przed całkowicie nowymi wyzwaniami, zdeterminowane głównie koniecznością wydzielenia wojsk do prowadzenia działań poza granicami kraju. Nowe wyzwania w odniesieniu do wojsk po ponad 50 latach pokoju brzmią: Szybko i skutecznie wydzielić oraz przemieścić niezbędne dla zapobiegnięcia i pokonania sytuacji kryzysowych siły (kontyngenty wojskowe), w ramach zobowiązań sojuszniczych oraz otrzymanego mandatu międzynarodowego. Powyższe wskazuje więc, że działania, które jeszcze nie tak dawno były trudne do wyobrażenia obecnie określają zarówno ramy, treść, jak i charakter zadań sił zbrojnych. Z tego też względu muszą one posiadać zdolności do realizacji różnego rodzaju zadań takich jak: działania na Bałkanach w Iraku i Afganistanie. Współdziałanie wojsk specjalnych z wojskami konwencjonalnymi wskazuje na ich zdolności oraz wartość dowódców, ostatecznie zmieniając pogląd co do roli wojsk specjalnych, stanowiąc podstawę do większej ich integracji w ramach działań innych komponentów. Wojska specjalne również dojrzewają jako rodzaj wojsk zbrojnych, tworząc i scalając własne struktury wewnętrzne, jak również integrując się ze strukturami dowództw połączonych o charakterze wielonarodowym. Biorąc pod uwagę doświadczenia i wnioski wyniesione z działań na Bałkanach w Iraku i Afganistanie oraz zmieniającego się charakteru przeciwnika można zadać pytanie: w jaki sposób charakter przyszłego środowiska operacyjnego będzie dyktował sposób wykorzystania wojsk specjalnych? Przy założeniu, że przyszłe konflikty zbrojne będą miały ograniczony charakter i zasięg, zdominowany przez działania asymetryczne wymagające mniejszego zastosowania wojsk konwencjonalnych wojska te mogą odgrywać wiodącą rolę.

Wojska specjalne umożliwiają politykom wybór różnych, elastycznych opcji odpowiedzi na zaistniałą sytuację przez prowadzenie działań niekonwencjonalnych lub przeciwb rebelianckich, trwających przez dłuższy okres w trudnych środowiskach przy małym wsparciu z zewnątrz. Zapewniają skuteczne oddziaływanie na zagrożenia asymetryczne ze strony ugrupowań terrorystycznych, umożliwiając szybką i skuteczną odpowiedź. Stały nacisk na wdrażanie najnowocześniejszych rozwiązań technicznych wpływa na podnoszenie poziomu skuteczności operacyjnej wojsk specjalnych. Ostatecznie zdolność tych wojsk w wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu w prowadzeniu zdecentralizowanych

<sup>81</sup> B. Balcerowicz, *Sojusz a obrona narodowa*, Bellona, Warszawa 1998.

działania, natychmiastowej reakcji na sytuację uczyni z nich coraz częściej wybierane narzędzie gry politycznej<sup>82</sup>.

Można zadać kolejne pytanie: czy obecnie sposób w jaki używane są wojska specjalne zapewnia maksymalne wykorzystanie ich zdolności i możliwości? Przeprowadzone analizy wskazują, że rola i zadania wojsk specjalnych muszą obejmować walkę z ugrupowaniami rebelianckimi oraz siłami wrogiego państwa. Wykorzystanie wojsk specjalnych do prowadzenia jednostronnych zadań może ostatecznie odnieść negatywny skutek na ich rozwój. Wysiłki militarne będą z dużym prawdopodobieństwem obejmować wykorzystanie wojsk specjalnych w szkoleniu wojsk innych państw, sojuszników w walce z terroryzmem.

Przeważa opinia, że zmiany w strukturze dowodzenia wojsk specjalnych, które nastąpiły w Polsce latach 2014–2015 negatywnie wpłynęły na ich tempo rozwoju. Natomiast pozytywnie ocenia się przekształcenie Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych (COS-DKWS) w Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych (DKWS) oraz podporządkowanie mu jednostek wojsk specjalnych stanowiących elementy wykonawcze operacji specjalnych. Takie rozwiązanie, pozwala na sprawne funkcjonowanie komponentu wojsk specjalnych zarówno w czasie operacji narodowych, jak i operacji prowadzonych w ramach Sił Odpowiedzi NATO. Niewątpliwie struktura organizacyjna w latach 2012–2013 zapewniała odpowiedni poziom rozwoju wojsk specjalnych zapisanych w kolejnych planach rozwoju.

Kluczowym dla rozwoju wojsk specjalnych było zadeklarowanie, zgodnie z Decyzją nr Z-16 MON z dnia 16.12.2013 roku ówczesnego Dowództwo Wojsk Specjalnych jako instytucję wydzielającą Sojusznicze Dowództwo Operacji Specjalnych do Zestawu 2015 Sił Odpowiedzi NATO (SON). Określono wówczas tzw. mapę drogową w celu przygotowania go do pełnienia funkcji Dowództwa Komponentu Operacji Specjalnych (SOCC). Od tego momentu rozpoczął się kilkuletni proces przygotowania DWS, którego certyfikację jako SOCC zakończono z powodzeniem w ćwiczeniu pk. NOBLE SWORD-14. Biorąc pod uwagę, że zdefiniowane zdolności narodowe pokrywały się z sojuszniczymi dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych i NATO zminimalizowano koszty. Trzeba tu wspomnieć, że w praktyce narodowe zdolności w dużej mierze były i wciąż są finansowane ze źródeł sojuszniczych. Wartym podkreślenia jest również fakt, że Polska jako pierwszy tzw. „nowy członek NATO” osiągnęła zdolność do dowodzenia operacjami sojuszniczymi na poziomie operacyjnym i strategicznym (operacyjno-strategicznym). Dołączyła do grona elitarnej grupy w skład, której wchodzi: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Turcja i Niemcy.

Dalsze ograniczenia etatowych wskaźników liczbowych mogą negatywnie wpłynąć na możliwości wykonywania zadań, w tym realizacji zakładanych celów. Należy podkreślić, że redukcja stanów osobowych nie jest jedynie ograniczeniem ilościowym, a może skutkować częściową utratą uzyskanych zdolności.

<sup>82</sup> J. Jogerst, *What's So Special About Special Operations? Lessons from the War in Afghanistan*, „Aerospace Power Journal” 2002, s. 3–4, <http://www.airpower.au.af.mil/airchronicles/apj/apj02/sumo2/jogerst.html> [dostęp: 3.02.2009].

Przyjęte rozwiązania strukturalne i funkcjonalne Wojsk Specjalnych SZ RP umożliwiły ich dynamiczny rozwój oraz skuteczny wzrost potencjału. Warto podkreślić, że polskie rozwiązania zyskały duże uznanie wśród sojuszników i przedstawiane są jako „modelowe” na forum NATO. Potwierdzeniem trafności przyjętych założeń w procesie budowy docelowych zdolności Wojsk Specjalnych był wzrost efektywności prowadzonych operacji specjalnych w ramach operacji w Afganistanie. Kolejnym dużym sukcesem jest osiągnięcie przez Wojska Specjalne (jako jedyne rodzaju sił) zdolności do dowodzenia sojuszniczymi operacjami specjalnymi. Z pewnością wpłynie to pozytywnie na narodowe zdolności obronne oraz podniesie prestiż Polski na arenie międzynarodowej. Wyzwania przed jakimi wciąż stoi ten rodzaj wojsk, aby w perspektywie stanowił ważny instrument w budowaniu bezpieczeństwa narodowego, to utrzymanie tempa naboru do wojsk specjalnych (właściwa selekcja) adekwatnego do planowanego rozwoju. Innymi kluczowymi kwestiami pozostają rozwijanie zdolności do planowania i prowadzenia powietrznych operacji specjalnych oraz utrzymanie odrębności w systemie zabezpieczenia logistycznego i zachowanie dedykowanego operacjom specjalnym systemu dowodzenia (reforma systemu dowodzenia Sił Zbrojnych). W opinii elit wojsk specjalnych możliwe jest wypełnienie założeń reformy z jednoczesnym uzyskaniem w jej wyniku poprawy efektywności operacji specjalnych. Do zasadniczych celów stojących przed tym rodzajem sił można zaliczyć: dostosowanie ilości zespołów bojowych do zadań sił zbrojnych, poprawa zdolności do kinetycznego wsparcia operacji specjalnych, budowa zdolności do przerzutu i wsparcia powietrznego, budowa kompleksowego systemu zabezpieczenia operacji specjalnych, budowa zdolności do wsparcia informacyjnego operacji specjalnych, utrzymanie zdolności do dowodzenia sojuszniczymi operacjami specjalnymi oraz racjonalizacja struktur – skupienie zadań jednostek na funkcjach operacyjno-szkoleniowych

Wymaga to jednak odmiennego od przyjętego dla innych rodzajów sił zbrojnych podejścia w rozpatrywaniu miejsca wojsk specjalnych w systemie obronnym państwa.



JANUSZ KRĘCIKI

## ZAKOŃCZENIE

Prawdopodobnie nikogo, choćby odrobinę zorientowanego w zagadnieniach militarnych nie trzeba przekonywać do twierdzenia, że obronność należy do jednego z najważniejszych, choć przecież nie jedyne, filarów bezpieczeństwa państwa. Dla rozważań, których wyniki przedstawiono w podsumowywanej monografii szczególnie istotne były wybrane elementy tejże obronności, ściślej systemu obronnego państwa (podsystemu obronnego systemu bezpieczeństwa narodowego), a jeszcze precyzyjniej część jego podsystemu kierowania oraz podsystem militarny. Tak jak wspomniano we wstępie, autorzy celowo nie poruszyli wybranych problemów obronności naszego państwa, takich chociażby jak obrona terytorialna czy przemysł zbrojeniowy. W pierwszym przypadku za wcześnie jeszcze na rzetelne wnioski ze względu na braki rozwiązań prawnych, rozbieżności w zapowiedziach i wybitnie wstępne stadium organizacji nowego rodzaju Sił Zbrojnych RP. Przemysł zbrojeniowy<sup>1</sup>, jego potencjał i możliwości, jest odrębnym, skomplikowanym obszarem problemowym wartym oddzielnego opracowania. Nawet jednak w ten sposób ograniczony obszar problemowy stanowił ważny i rozległy obszar dociekań naukowych, prowadzących do szeregu wniosków i konkluzji.

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż przedstawiona w monografii wizja zagrożeń militarnych naszego państwa może wydawać się mało realna, co wcale nie wyklucza, że nie jest prawdopodobna. Można zatem przyjąć, że jeśli w przyszłości (w najbliższym dziesięcioleciu) dojdzie do napaści zbrojnej na Polskę i militarnego pogwałcenia jej suwerenności ze strony kogoś ze wschodnich sąsiadów, to należy mieć świadomość, że będzie to działanie nowoczesne, inne od dotychczas przyjętych rozwiązań doktrynalnych, bogatsze o terminy takie jak wojna hybrydowa, cyberatak czy działania asymetryczne. Stąd oczywista konkluzja, że konieczne jest nieprzerwane diagnozowanie, dozorowanie i monitoring otoczenia, zjawisk i faktów, które w jakikolwiek sposób mogą prowadzić do powstania zagrożeń militarnych.

Rozpatrując szczegółowe aspekty wpływu członkostwa w NATO na poziom bezpieczeństwa militarnego Rzeczypospolitej, przy wszystkich oczywistych plusach tej sytuacji, warto zwrócić uwagę na swego rodzaju projekcją tego, w jakim tempie może w ramach swej obowiązującej strategii działać Sojusz w przypadku zagrożeń. Chodzi oczywiście o kalendarium powołania i osiągania gotowości do

---

<sup>1</sup> Zarówno państwowy jak i prywatny.

działania tzw. „szpicy NATO”, czyli Połączonego Zgrupowania Bojowego Bardzo Wysokiej Gotowości – *Very High Readiness Joint Task Force (VJTF)*. Struktura ta, wydzielona z Sił Odpowiedzi NATO, ma docelowo liczyć ok. 5 tys. żołnierzy wojsk lądowych wspieranych przez siły morskie, powietrzne i specjalne. Decyzję w tej sprawie podjęto na szczycie Sojuszu w Newport w sierpniu 2014 roku. Pełną gotowość operacyjną „szpica” ma osiągnąć w roku 2017, zapewniając 48-godzinną gotowość bojową dla wydzielonych elementów, zaś dla całości sił – zdolność do działania w ciągu tygodnia. Nawet ostatni szczyt NATO w Warszawie, obiecując rozmieszczenie na terenie Rzeczypospolitej batalionowej grupy bojowej NATO (i amerykańskiego pancernego zgrupowania brygadowego?), nie dokonał realnej rewolucji w tym zakresie. Jego decyzje były bowiem jednoznacznie wymuszone rozwojem sytuacji za naszą wschodnią granicą, i tak naprawdę wynikiem kilkuletnich kuluarowych negocjacji. Dlatego właśnie jest właśnie dość mierzalny wskaźnik wpływu Koncepcji Strategicznej NATO na bezpieczeństwo militarne naszego państwa.

W aspekcie naszego członkostwa w UE – z pewnością nie zaszkodzi ono polskiej polityce obronności. Co więcej, może ją wzmacniać pod warunkiem, że instrumenty jakie dostarcza będą właściwie wykorzystywane. Dotyczy to głównie właściwego zdefiniowania, a następnie realizacji interesów narodowych na forum UE, próby osiągania własnych celów za pośrednictwem i z pomocą wspólnoty, czerpanie korzyści z europejskich programów (szczególnie w ramach EDA), promowanie rzeczywistej i aktywnej polityki wschodniej czy wreszcie uczestniczenie w tych projektach unijnych (w ramach WPBiO), które przynoszą bezpośrednio korzyść Polsce. Nie należy jednak się spodziewać, że członkostwo Polski w UE w istotny sposób wpłynie na zdolności obronne kraju, wzmocni zasadniczo ich potencjał czy też przyczyni się w sposób znaczący do podniesienia poziomu bezpieczeństwa, szczególnie w sytuacji tak ogromnej polaryzacji interesów państw członkowskich oraz odmiennych stanowisk w kluczowych dla Polski obszarach. Chodzi tu przede wszystkim o problematykę bezpieczeństwa energetycznego, polityki wschodniej, polityki rozszerzanie UE czy polityki migracyjnej związanej z przyjmowaniem emigrantów i uchodźców z państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

Rozpatrując obronność przez pryzmat Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2014 roku zwrócić należy uwagę na postrzeganie w dokumencie bezpieczeństwa militarnego Polski przede wszystkim w kontekście członkostwa w organizacjach międzynarodowych i rozwoju własnego potencjału obronnego. Ma to w myśl zapisów Strategii zagwarantować możliwość obrony przed agresją, czemu w głównej mierze służyć mają Siły Zbrojne RP, ale i inne siły oraz środki niemilitarne. Przy czym konieczne jest rozumienie, iż możliwości własnych instytucji są niewystarczające, a ich plany rozwoju nieadekwatne do ewolucji środowiska międzynarodowego.

Także zmiany w prawie regulującym zasady politycznego kierowania obronności Polski, szczególnie w czasie wojny, nie wniosły nowych wartości w tym zakresie. Tak naprawdę nowelizacja zapisów prawa dotyczącego kierowania obroną

państwa rozwiązała tylko jeden, w swej istocie najmniej istotny (terminologiczny, wyjaśniające prawną definicję czasu wojny), z szeregu licznych problemów, pozostawiając inne w dotychczasowym stanie lub nawet dodatkowo je komplikując. Zatem w świetle przedstawionych w monografii wyników badań trudno uznać takie „osiągnięcie” za udane na tyle, aby rzeczywiście w pozytywny sposób wpłynąć mogło na sprawność kierowania obronnością Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie lepiej niestety ocenić można problematykę organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP na poziomie strategicznym i operacyjnym, ściśle związanej z politycznym kierowaniem obronnością. Przeprowadzono w tym zakresie ogromne zmiany. Zapomniano przy tym jednak, iż dostosowanie organizacji dowodzenia Sił Zbrojnych RP do zmian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa i nowych wymagań powinno być procesem ciągłego i aktywnego ich rozwoju w celu pozyskania pożądanych, konkretnych zdolności. Zlekceważono także fakt, że istotą takich procesów powinno być naukowe podejście do problemu, poszukiwanie i wprowadzanie innowacyjnych zmian oraz wykorzystywanie zdobywanej wiedzy i doświadczeń, w tym oczywiście osiągnięć teorii dowodzenia, organizacji i zarządzania, a także doświadczeń sojuszniczych. Jednocześnie nie powinno się bezkrytycznie kopiować obcych wzorców szczególnie wtedy, gdy zostały one błędnie zinterpretowane i zrozumiane. Tak się niestety wydarzyło. Pozostaje mieć nadzieję, wsłuchując się w deklaracje kolejnego (od jesieni 2015 roku) kierownictwa MON, że nie jest to stan nieodwracalny. Mając jednak na uwadze dotychczasowe doświadczenia Wojska Polskiego w zakresie reform w obszarze dowodzenia (i nie tylko) trudno być pewnym, iż kolejne zmiany będą rzeczywiście celowe, sensowne, planowe, rozsądnie wdrożone i przyniosą długo oczekiwana prawdziwie nową jakość.

W obszarze podsystemu militarnego, wszystkie Rodzaje Sił Zbrojnych RP (nie rozpatrując tu nowo tworzonej Obrony Terytorialnej) borykają się w swej istocie z identycznymi, choć w różnym zakresie problemami. Są to:

- fatalna organizacja dowodzenia (poza poziomem taktycznym),
- brak nowoczesnych skomputeryzowanych systemów wspomagania dowodzenia, co utrudnia także prowadzenie działań połączonych i współpracę z sojusznikami w ramach NATO,
- niskie ukompletowanie stanów osobowych (przede wszystkim w Wojskach Lądowych),
- w dużej mierze przestarzały i drogi w utrzymaniu sprzęt i uzbrojenie (głównie w Marynarce Wojennej i Wojskach Lądowych),
- wynikające z powyższego istotne luki w zdolnościach operacyjnych.

Konkluzją ostateczną niech pozostanie zatem pytanie, na które do dziś trudno znaleźć klarowną i jednoznaczną odpowiedź: kiedy, w jakim zakresie, w zgodzie z jakimi priorytetami, przy wykorzystaniu jakich środków finansowych podjęte wreszcie zostaną realne systemowe działania, zmierzające do diametralnej poprawy istniejącego stanu rzeczy?



## NOTKI BIOGRAFICZNE AUTORÓW

**prof. nadzw. dr hab. Anna Antczak** – doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie nauk o polityce (Polska Akademia Nauk). Absolwentka filologii angielskiej oraz stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Pracowała w resorcie obrony narodowej, ambasadzie amerykańskiej, Akademii Obrony Narodowej oraz Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania. Obecnie jest profesorem nadzwyczajnym i prodziekanem ds. międzynarodowych na Wydziale Biznesu i Stosunków Międzynarodowych Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie. Jest też autorką kilku monografii oraz wielu artykułów z zakresu polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej, a także public relations, wydawanych w ogólnopolskich i międzynarodowych pismach naukowych. W 2013 r. została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej, zaś w 2015 r. brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, nadawanym przez Prezydenta RP. Laureatka stypendium naukowego im. Eisenhowera Akademii Obrony NATO w Rzymie, ekspert ds. relacji międzynarodowych i bezpieczeństwa Business Centre Club oraz członek Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego. Pasjonatka tańca, tenisa i narciarstwa alpejskiego.

**gen. bryg. rez. prof. dr hab. inż. Janusz Kręcikij** – Pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu (1987) i Akademii Obrony narodowej (1994). W roku 1998 uzyskał w Akademii Obrony Narodowej stopień doktora nauk wojskowych, a w roku 2003 w tej samej uczelni stopień naukowy doktora habilitowanego nauk wojskowych na podstawie rozprawy pt.: *Współczesny proces dowodzenia w wojskach lądowych*. Od 2006 do 2007 roku dyrektor Departamentu Systemu Obronnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego. W latach 2007–2009 Rektor-Komendant Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Od roku 2010 zastępca dyrektora Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie. W styczniu 2012 r. Prezydent RP nadał mu tytuł naukowy profesora. Dorobek naukowo-publicystyczny prof. dr. hab. inż. Janusza Kręcikija liczy ponad 110 pozycji (autorstwa i współautorstwa monografii, prac naukowo-badawczych, podręczników, skryptów, artykułów oraz komunikatów naukowych).

**dr hab. Marcin Lasoń** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie nauk o polityce, specjalność stosunki międzynarodowe. Od 2005 roku wykłada

w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (KAAFM). W prowadzonych badaniach koncentruje się na polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Polski, w szczególności na udziale Polski w interwencjach zbrojnych oraz roli i użycia Wojsk Specjalnych RP na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodowego RP. Efektem tych prac było przygotowanie licznych artykułów, rozdziałów w monografiach, udział w konferencjach naukowych, jak i wydanie książki pt.: *Polska misja w Iraku. Użycie sił zbrojnych jako środka polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej na przykładzie interwencji w Iraku 2003–2008* (Kraków 2010). Od 2012 roku na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Opiekun Koła Naukowego Studentów Stosunków Międzynarodowych KAAFM. Od 2014 do 2016 roku prodziekan Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie KAAFM.

**Kmdr dr hab. Krzysztof Ligęza** od 32 lat pełni służbę w Marynarce Wojennej. W 1989 roku ukończył studia na Wydziale Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego Akademii Marynarki Wojennej, a następnie rozpoczął służbę na okrętach MW. W latach 1990–1995 pełnił obowiązki dowódcy okrętu i dowódcy grupy okrętów. Od 1995 r. wykonuje obowiązki wykładowcy w Akademii Marynarki Wojennej na Wydziale Dowodzenia i Operacji Morskich, jest absolwentem *Joint Services Command and Staff College* w Wielkiej Brytanii. W roku 2004 uzyskał stopień naukowy doktora nauk wojskowych w specjalności bezpieczeństwo morskie państwa, a w 2013 r. stopień doktora habilitowanego. Specjalista w zakresie polityki obronnej państwa ze szczególnym uwzględnieniem sił morskich. Poza pracą dydaktyczną prowadzi aktywną działalność naukowo – badawczą, dotyczącą bezpieczeństwa morskiego państwa. Jest twórcą i recenzentem kilkunastu norm obronnych, autorem lub współautorem szeregu prac, ekspertyz, kilkadziesiątu artykułów oraz kilku monografii. Organizator kilkunastu konferencji naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym poświęconych problematyce sił morskich i bezpieczeństwa.

**ppłk dr hab. Przemysław Paździorek** jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych (1990), Akademii Obrony Narodowej (1998) oraz *George C. Marshall European Center for Security Studies* (2006). Służbę pełnił w 33. pz w Budowie, 12. BKPanc w Złocieńcu oraz w strukturach ONZ i NATO. Od kilkunastu lat związany z wyższym szkolnictwem wojskowym. Był pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Katedrze Sztuki Operacyjnej i Taktyki, Zakładzie Taktyki Wojsk Lądowych na Wydziale Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej. Pracował w Zakładzie Działań Połączonych w Katedrze Strategii Wydziale Strategiczno-Obronno oraz w Instytucie Obronności w Wydziale Zarządzania i Dowodzenia tejże uczelni. Obecnie jest dyrektorem Instytutu Sztuki Operacyjnej i Taktyki Wydziału Wojskowego Akademii Sztuki Wojennej. Od ponad dziesięciu lat głównym obszarem zainteresowania naukowego oraz dydaktycznego autora jest sztuka operacyjna. Prowadzi wykłady i zajęcia ze studentami wojskowymi oraz cywilnymi. Autor i współautor wielu prac naukowych, publikacji i artykułów, m.in.: *Operacje połączone* (2009), *Proces planowania operacyjnego w NATO*

(2010), *Wojna, konflikt, kryzys* (2011), *Myśl operacyjna* (2014), *Komponent wojsk specjalnych w operacji połączonej* (2015), *Sily i środki walki zbrojnej w wojnach przyszłości* (2016), *Wojskowa Myśl operacyjna w konfliktach zbrojnych przełomu XX i XXI wieku* (2016).

Płk rez. prof. dr hab. inż. Jan POSOBIEC – od 1982 do 2016 r. pełnił służbę wojskową na różnych stanowiskach dowódczych i naukowo-dydaktycznych w Siłach Zbrojnych RP. Był między innymi asystentem, adiunktem, kierownikiem zakładu, dyrektorem instytutu w Wydziale Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej. Obecnie pełni obowiązki kierownika katedry obronności w Wydziale Zarządzania PWSZ im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu. Z wykształcenia oficer wojsk zmechanizowanych o profilu dowódczo-sztabowym, uzyskany w 1986 r. w WSOWZ im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. W 1995 r. ukończył studia dyplomowe w AON, a w 1996 Podyplomowe Studia Pedagogiki. Od 1995 r. jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym. W 2000 r. uzyskał stopień naukowy doktora, w 2008 r. doktora habilitowanego nauk wojskowych, a w 2014 r. uzyskał tytuł profesora nauk społecznych. W latach 2012–2016 był ekspertem Polskiej Komisji Akredytacyjnej w zespole działającym w obszarze nauk społecznych i prawnych. Od lat zajmuje się zagadnieniami obronności, bezpieczeństwa, dowodzenia. Kierował i brał udział w pracach wielu zespołów badawczych, których celem było opracowanie naukowych podstaw zmian organizacyjno-strukturalnych i funkcjonalnych w obszarze dowodzenia. Szczególnym obszarem zainteresowania naukowego są implikacje dla funkcjonowania organizacji w uwarunkowaniach wynikających z rozwoju „społeczeństwa sieciowego”, procesy informacyjno-decyzyjne w organizacji zhierarchizowanej i szeroko rozumiane bezpieczeństwo militarne w dobie globalizacji. Jest autorem lub współautorem licznych opracowań poświęconych budowaniu nowych rozwiązań. Do najważniejszych zalicza: *Organizacja dowodzenia w środowisku sieciocentrycznym* (2008), *Koordinacja i synchronizacja działań w operacjach połączonych* (2009), *Proces dowodzenia wojsk lądowych w działaniach sieciocentrycznych* (2009), *Zaawansowane metody i techniki tworzenia świadomości sytuacyjnej w działaniach sieciocentrycznych* (2010), *Współczesne dowodzenie wojskami – istota i charakter dowodzenia* (2012), *Bezpieczeństwo wojsk w operacjach poza obszarem kraju* (2012), *Zarządzanie bezpieczeństwem militarnym w erze sieciowych powiązań informacyjnych – dowodzenie* (2013), *Obronność. Teoria i praktyka* (2013), *Kontrola w Dowodzeniu* (2013). *Kierunki przeobrażeń w dowodzeniu na poziomie taktycznym* (2014).

**płk prof. dr hab. Marek Wrzosek** od wielu lat w pracy zawodowej, dydaktycznej i naukowej zajmuje się kwestiami związanymi z systemem rozpoznania wojskowego, procesami informacyjnymi, a w szczególności – oceną zagrożeń militarnych i niemilitarnych. Jest autorem licznych opracowań o charakterze teoretycznym i praktycznym. Realizatorem i uczestnikiem prac naukowo-badawczych oraz projektów, w tym także z udziałem podmiotów zagranicznych. Do najbar-

dziej istotnych publikacji książkowych zalicza się: *Dezinformacja jako komponent operacji informacyjnych* (2005), *Ocena przeciwnika i prognozowanie zagrożenia w wojskach lądowych* (2008), *Procesy informacyjne w zarządzaniu organizacją zhierarchizowaną* (2010), *Identyfikacja zagrożeń organizacji zhierarchizowanej* (2011), *Polska Unia Europejska, NATO – wobec wyzwań i zagrożeń* (2012), *Współczesne zagrożenia w obszarze bezpieczeństwa europejskiego* (2013). Doktorat (2000) i habilitacja (2007) z zakresu nauk wojskowych, profesor nauk społecznych (2014). W latach 2007–2015 prodziekan Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Od roku 2016 prorektor ds. naukowych w Akademii Sztuki Wojennej. Za osiągnięcia organizacyjne wyróżniony nagrodą (II stopnia) Ministra Obrony Narodowej, odznaczony między innymi Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Wojskowym Krzyżem Zasługi.

**płk dr hab. Tadeusz Zieliński:** absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie oraz Akademii Obrony Narodowej. Zajmował stanowiska w 13. pułku lotnictwa transportowego, a następnie w 8. Bazie Lotniczej w Krakowie-Balicach. Absolwent studiów podyplomowych w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie z zakresu problematyki przestępczości zorganizowanej oraz terroryzmu. Zajmował też stanowisko adiunkta – kierownika Zakładu Działań Sił Powietrznych w Instytucie Lotnictwa i Obrony Powietrznej Wydziału Zarządzania i Dowodzenia w Akademii Obrony Narodowej. Od roku 2016 dziekan Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. Jego działalność naukowa związana jest z szeroko rozumianą obronnością, a w szczególności teorią i praktyką użycia lotnictwa wojskowego w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych oraz we współczesnych konfliktach zbrojnych.



## BIBLIOGRAFIA

### Opracowania zwarte

- Antczak A., *Projektowanie strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Józefów, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej 2010.
- Antczak A. (red.), *Europa – bezpieczny kontynent? Potencjalne źródła zagrożeń bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa, Vizja Press 2011.
- Antczak-Barzan A., *Projekt „Polska” Silne i bezpieczne państwo?*, Warszawa, Vizja Press & IT 2014.
- Balcerowicz B., *Obrona narodowa a zobowiązania sojusznicze*, Warszawa, AON 1997, cz. II.
- Balcerowicz B., *Obronność państwa średniego*, Warszawa, Bellona 1999.
- Balcerowicz B., *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*, Warszawa, Bellona 2002.
- Balcerowicz B., *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa, WN Scholar 2006.
- Balcerowicz B., *Sojusz a obrona narodowa*, Warszawa, Bellona 1998.
- Balcerowicz B., *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, Warszawa, AON 1994.
- Barnett F., *Special Operations in US Strategy*, Washington, National Defense University Press 1984.
- Barnett F., Tovar B., *Special Operations in US Strategy*, Washington, National Defense University Press 1984.
- Biała Księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej*, Warszawa, BBN 2013.
- Biddle S., *Afghanistan and Future of Warfare: Implications for Army and Defense Policy*, Carlise, US Army War College Strategic Studies Institute, 2012.
- Bradley C., *Intelligence, Surveillance and Reconnaissance in Support of Operation Iraqi Freedom: Challenges for Rapid Maneuvers and Joint C4ISR Integration and Interoperability*, Newport, Joint Military Operation Department, Naval War College 2004.
- Call C., *US Army Special Forces Operational Interoperability with the US Army's Objective Force—the Future of Special Forces Liaison and Coordination Elements*, Ft Leavenworth, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College 2003.
- Chandler A. D., *Strategy and Structure*, Cambridge 1962.
- Churchill R. R., Lowe A. V., *The low of the sea*, Manchester, Juris Publishing Manchester University Press 1999.
- Ciastoń R., Czulda R., Mazurek K., Smura T. „Polska Tarcza” – potrzeby, wyzwania i implikacje dla bezpieczeństwa kraju, Warszawa, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego 2014.

- Ciastoń R., Fleischer P., Lipka R. i in., *Sily Zbrojne RP – stan, perspektywy i wyzwania modernizacyjne*, Warszawa, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego 2014.
- Ciastoń R., Gruszczyński J., Lipka R., Radomyski A., Smura T., *Przyszłość Sił Powietrznych i jednostek obrony powietrznej w Siłach Zbrojnych RP*, Warszawa, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego 2015.
- Conner K., *Ghost Force—The Secret History of the SAS*, London, Orion Books 2000.
- Cordesman A., *The Iraq War: Strategy, Tactics, and Military Lessons*, Washington, CSIS Press 2003.
- Cordesman A., *The Lessons and Non-lessons of the Air and Missile Campaign in Kosovo*, Washington, Center for Strategic and International Studies 1999.
- Dickson K., *The New Asymmetry: Unconventional Warfare and Army Special Forces*, Special Warfare 2001.
- Dworecki S., Kęsoń T., Stępak J., *Modelowe badanie zagrożeń militarnych bezpieczeństwa państwa*, Warszawa, AON 1998.
- Encyklopedia Britannica*, tom XXV, Poznań, Wyd. Kurpisz S.A., 2006.
- Feickert A., *US Special Operations Forces (SOF ): Background and Issues for Congress*, Library of Congress Congressional Research Service (CRS), CRS Report For Congress 2003.
- Fiszer J. (red.), *Polska polityka integracyjna po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Warszawa, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk 2006.
- Fiszer J. (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Aspekty polityczne, międzynarodowe, społeczno-gospodarcze i wojskowe*, Warszawa, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk 2009.
- Fuller L., *Role of United States Special Operations Forces in Peace Operations*, Strategy Research Project, Carlisle, US Army War College 1996.
- Gawliczek P., Pawłowski J., *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa, AON 2003.
- Gilmore G., *Special Operations: Force Multiplier in Anti-terror War*, American Forces Information Service 2003.
- Glueck W. F., *Business Policy and Strategic Management*, New York, McGraw-Hill 1980.
- Gocalski W. (red. nauk.) *Barwy i cienie bezpieczeństwa*, Warszawa, WAT 2013.
- Gray C., *Explorations in Strategy*, Westport, Praeger Publishers 1996.
- Grenda B., *Dowodzenie siłami powietrznymi w układzie narodowym*, Warszawa, AON 2014.
- Griffin R.W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN 1996.
- Grudzewski W. M., Hejduk I. K., *Projektowanie systemów zarządzania*, Warszawa, PWE 2001.
- Gryz J., *Środki budowy zaufania w regionie Morza Bałtyckiego*, Warszawa 1998.
- Haliżak E., *Polityka zagraniczna i wewnętrzna państwa w procesie integracji europejskiej*, Bydgoszcz – Warszawa, Oficyna Wydawnicza Branta 2004.
- Hester J., *Integration of Special Operations Forces into the Joint Targeting Process*, Ft. Leavenworth, US Army Command and General Staff College 2003.

- Jackson S., *Tactical Integration of Special Operations and Conventional Forces Command and Control Functions*, Ft Leavenworth, School of Advanced Military Studies, US Army Command and General Staff College 2003.
- Jarocki T., Sokała W. [red.], *Polityka bezpieczeństwa na starym kontynencie*, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Toruń, Wyd. Adam Marszałek 2010.
- Jaworski W., *Udział pododdziałów wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju*, Warszawa 2005.
- Jones G., *Unconventional Warfare: Core Purpose of Special Forces*, Special Warfare 1999.
- Kelly R., *Special Operations and National Purpose*, Lexington, Heath and Company 1989.
- Kiras J., *Rendering the Mortal Blow Easier: Special Operations and Strategy*, New York, Routledge 2006.
- Kearsley H. J., *Maritime Power and the Twenty-first Century*, Dartmouth, Dartmouth Publishing Company Limited 1992.
- Kołodziej T., *Rządowa koordynacja polityki europejskiej w Polsce: ewolucja systemowa w okresie od aplikacji o członkostwo do prezydentury w Radzie Unii Europejskiej*, Warszawa, Difin 2012.
- Koźmiński A., Piotrkowski W. (red.), *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa, PWN 2000.
- Kręcikij J., *Wybrane aspekty procesu planowania działań NATO*, Warszawa, Akademia Obrony Narodowej 2000.
- Kręcikij J., Lewandowski J., *Organizacja dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na poziomie strategicznym i operacyjnym*, Kraków, KAFM 2015.
- Kręcikij J., Posobiec J., *Zarządzanie bezpieczeństwem militarnym w erze sieciowych powiązań informacyjnych*, Kraków, UKiP J&D 2013.
- Kręcikij J., Wołeszo J. (red. nauk.), *Podstawy dowodzenia*, Warszawa, AON 2007.
- Kręcikij J., Wołeszo J. (red. nauk.), *Podstawy dowodzenia w aspekcie działań sieciowych*, Warszawa, AON 2013.
- Krutilek O., Wołek A. (red.), *Bezplodny Sojusz? Polska i Czechoy w Unii Europejskiej*, Kraków – Brno, Ośrodek Myśli Politycznej 2011.
- Kupiecki R., *NATO u progu XXI wieku*, Warszawa, Wydawnictwo AKSON 2000.
- Kupiecki R., Sielatycki M. (red.), *Polska w NATO*, Warszawa, CODN 2002.
- Lięża K., *Leksykon działań sił morskich*, Gdynia, AMW 2012.
- Litwinienko A., Felsztński J., *Wysadzić Rosję*, Poznań, REBIS 2007
- Luttwak E. N., *The Political Use of Sea Power*, Baltimore, John Hopkins University Press 1974.
- Łopuski J., *Encyklopedia podręczna prawa morskiego*, Gdańsk, Wydawnictwo Morskie 1982.
- Madejski A., Zieliński J., *Prognoza sytuacji polityczno-militarnej i wynikających z niej zagrożeń*, Warszawa, AON 1994.
- Makowski A., *Siły morskie współczesnego państwa*, Gdynia, Impuls Plus Consulting 2000.

- Malinowski M., Musiał S. (red.), *Unia Europejska a bezpieczeństwo Polski*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2011.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski 2015*, Warszawa, GUS Zakład Wydawnictw Statystycznych 2015.
- Marquis S., *Unconventional Warfare*, Washington, Brookings Institute Press 1997.
- Marud W., *Sily powietrzne* [w:], Wotejszo J., Jakubczak R. (red.), *Obronność. Teoria i praktyka*, Warszawa, Bellona 2013.
- McRaven W., *Spec Ops, Case Studies of Special Operations Warfare: Theory and Practice*, Novato, Presidio 1995.
- Michalski W., Modrzejewski Z., *Doktryny wojenne innych państw*, Warszawa, AON 2015.
- Mitchell M., *Strategic Leverage: Information Operations and Special Operations Forces*, Monterey, Naval Postgraduate School 1999.
- Nardulli B., *The Global War on Terrorism: An Early Look at Implications for the Army*, Arlington, RAND Corporation 2003.
- Neuman J, Morgenstern O., *The Theory of Games and Economic Behavior*, New York, Princeton University Press 1944.
- Noonan M., Lewis M. R., *Conquering the Elements: Thoughts on Joint Force Organization*, Parameters 2003.
- Paździorek P., *Komponent wojsk specjalnych w operacji połączonej*, Warszawa, AON 2015.
- Paździorek P., *Udział komponentu sił specjalnych w wielonarodowych siłach zadaniowych*, praca naukowa, Warszawa, AON 2009.
- Paździorek P., Zieliński J., Czupryński A., *Potrzeby i możliwości użycia wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju*, Warszawa, AON 2003.
- Posobiec J., Prusiński N., *Kierunki zmian w dowodzeniu na poziomie taktycznym*, Warszawa, AON 2014.
- Posobiec J., Prusiński N., Wronka S., *Determinanty organizacyjne komponentu wojsk lądowych*, Warszawa, AON 2014.
- Radomyski A. (red.), *Podstawy obrony powietrznej*, Warszawa, AON 2014.
- Radomyski A., *Podstawy obrony powietrznej*, Warszawa, AON 2015.
- Rokiciński K., Szubrycht T., Zieliński M. (red.), *Rola i zadania Marynarki Wojennej RP w systemie bezpieczeństwa państwa – teoria, rzeczywistość, perspektywy*, Warszawa, Wyd. Sowa 2010.
- Rosenau W., *Special Operations Forces and Elusive Enemy Ground Targets: Lessons from Vietnam and the Persian Gulf War*, Arlington, RAND Publication MR-1408-AF, RAND Corporation 2001.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa, AON 2008.
- Spulak R., *A theory of Special Operations, The Origin, Qualities and use of SOF*, Hurlburt Field, Joint Special Operations University 2007.
- Steiner G. A., Miner J., Gray E. , *Management policy and strategy*, New York, Macmillan 1986.
- Stępek J., *Prognoza obronności Polski do 2010 r. [w:] Prognoza zagrożenia militarnego Polski do roku 2010*, Warszawa, AON 1994.

- Stoner A. F., Freeman E. R., Gilbert D. R. jr., *Kierowanie*, Warszawa, PWE 1997.
- Sullivan D., *Transforming America's Military: Integrating Unconventional Ground Forces into Combat Air Operations*, Newport, US Naval War College, Joint Maritime Operations Department 2002.
- Szubrycht T., *Bezpieczeństwo morskie państwa. Zarys problemu*, Gdynia, AMW 2011.
- Szubrycht T., *Strategie doktryny morskie. Zarys problematyki*, Gdynia, Wyd. Sowa 2013.
- Tugwell M., Charters D., *Special Operations and the Threats to United States Interests in the 1980s*, [w:] Barnett F., Tovar B., *Special Operations in US Strategy*, Washington, National Defense University Press 1984.
- Trejnis Z., Radziejewski R., *Polska w euroatlantyckiej strefie bezpieczeństwa*, Warszawa, WAT 2014.
- Wielka Encyklopedia Świata, Tom X*, Warszawa, Oxford Educational 2005.
- Wojnarowski J., Babula J., *Bezpieczeństwo militarne RP*, Warszawa, AON 2003.
- Vego M. N., *Naval strategy and operations in narrow sea*, London, Frank Cass Publishers 1999.
- Yarger H., *21st Century SOF, Toward an American Theory of Special Operations*, Hurlburt Field, Joint Special Operations University 2013.
- Wiatr M., *Operacje Połączone*, Warszawa, AON 2000.
- Wojska Lądowe. Informator*, Warszawa, DWLąd 2013.
- Wrzosek M., *Identyfikacja zagrożeń organizacji zhierarchizowanej*, Warszawa, AON 2010.
- Wrzosek M., *Kierunki rozwoju systemów broni obywatelskiej oraz zmiany w sposobach jej wykorzystania*, Warszawa, AON 2005.
- Wrzosek M., *Ocena przeciwnika i prognozowanie zagrożenia w wojskach lądowych*, Warszawa, AON 2008.
- Wrzosek M., *Współczesne zagrożenia w obszarze bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa, PTM 2013.
- Zdrodowski B., Marszałek M., *Siły Powietrzne w działaniach pozawojennych*, Warszawa, AON 2002.
- Zieliński T., *Siły Powietrzne w systemie obronnym państwa* [w:], Zieliński T. (red.), *Potęga powietrzna w systemie bezpieczeństwa państwa*, Warszawa, AON 2013.
- Zięba R., *Kategorie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, pod red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa, SCHOLAR 1997.
- Zięba R., *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2013.
- Żurawski vel Grajewski P., *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z Iosem*, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej 2009.

### Artykuły

- Adamski M., *Programy zbrojeniowe państw zachodnich*, Warszawa, Kwartalnik Bellona nr 1, 2007.

- Antczak A., *Europejska Strategia Bezpieczeństwa – rzeczywistość czy fikcja?*, Warszawa, Polska Akademia Nauk, Studia Polityczne nr 25, 2010.
- Biscop S., Coolsaet R., *The World is the Stage – A Global Security Strategy for the European Union*, Brussels, Policy Papers No. 8, 2003.
- Bostock I., *Australian Forces go SCUD Hunting in Western Iraq*, Jane's Intelligence Review, 2003.
- Czarnowski P., *Damaszek straszy inwazją*, Dziennik, z dn. 23 lutego 2007.
- Czarnowski P., *Tarcza przyniesie pokój*, Dziennik, z dn. 23 marca 2007.
- Davis D., *Apokalipsa na Bliskim Wschodzie?* Forum nr 3 (15.01–21.01.2007).
- Dęga Cz., *Pole walki jutra*, Polska Zbrojna nr 5 (96)/2001.
- Elak L., Antczak A., *Przeciwdziałanie terroryzmowi oraz proliferacji broni masowego rażenia*, Kwartalnik Bellona nr 2/2010, Warszawa, Redakcja Wojskowa, 2010.
- Ferrell W., *No Shirt, No Shoes, No Status: Uniforms, Distinction, and Special Operations in International Armed Conflict*, Military Law Review, vol. 178, 2003.
- Fiszer M., *Armia białoruska w Warszawie*, Ozon, z dn. 12 października 2005.
- Gellman B., D. Linzer, *Afghanistan, Iraq: Two Wars Collide*, Washington Post, 22 październik 2004.
- Goławski A., *W polskim lotnictwie wojskowym dzieje się dużo dobrego*, Lotnictwo 10/2014, Warszawa, Magnum X, 2014.
- Gotowała J., *Techniczny boom, a bojowa skuteczność lotnictwa wojskowego*, Warszawa, Zeszyty naukowe AON 2006, nr 3.
- Goytisolo J., *Zbrodnia milczenia, Masakra w Srebrenicy*, Forum nr 29 (18.07–24.07.2005).
- Grabiec M., *Wojna wcale nie o pietruszkę. Maroko chce odebrać Hiszpanii enklawy w Afryce Północnej*, Polityka nr 31, z dn. 3 sierpnia 2002.
- Gray C., *Handfuls of Heroes on Desperate Ventures: When do Special Operations Succeed?*, Parameters 1999, nr 2.
- Grove E., *Maritime Strategy and European Security*, London, Common Security Studies No 2, 1990.
- Grzeszak A., *Iwan i gazurka*, Polityka nr 50, z dn. 11 grudnia 2004.
- Haine J.-Y., *Idealism and Power: The New EU Security Strategy*, Current History Vol. 103, No. 671, 2004.
- Jenick S., *Obraz aberacji*, Forum, 28.06–4.07 2010.
- Jogerst J., *What's So Special About Special Operations? Lessons from the War in Afghanistan*, Aerospace Power Journal, lato 2002.
- Jenson J.W., *Nuclear Strategy – differences in Soviet and American thinking*, Air University Review, Vol. 30, No. 3, March-April 1979.
- Kennedy H., *Will Special Ops Success Change the Face of War?*, National Defense Magazine, grudzień 2012.
- Kołątek R., *Sukces bez strategii na przyszłość. Próba oceny pięciu lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, Polski Przegląd Dyplomatyczny nr 6/2009, Warszawa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 2009.
- Konarzewska A., *Grupy bojowe UE. Zaczątek euroarmii*, Warszawa, Bezpieczeństwo Narodowe nr 3–4, 2007.

- Koziej S., Pietrzak P., *Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, Warszawa, BBN, Bezpieczeństwo narodowe 2014/III.
- Kozub M., *Reguły użycia lotnictwa sił powietrznych w konfliktach zbrojnych początku XXI wieku*, Zeszyty naukowe AON 2004, nr 3.
- Kręcikij J., *Zarządzanie bezpieczeństwem militarnym Rzeczypospolitej Polskiej – problem Naczelnego Dowódcy*, Zeszyt naukowy nr 4/2013 *Nowe kierunki w badaniach i naukach o edukacji i bezpieczeństwie w XXI wieku*, Rużomberok–Kraków 2013.
- Kurasiński Z., *Wsparcie logistyczne wojsk w operacjach stabilizacyjnych*, Warszawa, Zeszyty Naukowe AON nr 2 (55), 2004.
- Lewis D., *Inside and Outside the Battlespace: Understanding the Rise of Special Operations in Australia*, Australian Army Journal, vol. I, nr 2, grudzień 2003.
- Marchand L., *Druga śmierć Atatürka*, „Forum” nr 38, z dnia 20–26 września 2010.
- Marcinkowski Cz., *Europejski rynek broni: jednolity czy konkurencyjny*, Kwartalik Bellona nr 2, 2007.
- Marcinkiewicz C., Czyżowski J., *Grupy Bojowe w UE*, Wojska Lądowe nr 6 (119) 2005.
- Miszczak K., *Battle Groups/ Grupy Bojowe – Europejskie Siły Szybkiego Reagowania*, Przegląd Środkowo Europejski nr 40, 2005.
- Newman D., *Operation White Star: A UW Operation Against an Insurgency*, Special Warfare, vol. 17, nr 4, kwiecień 2005.
- Neuman J., Morgenstern O., *The Theory of Games and Economic Behavior*, Princeton University Press, New York 1944, s. 79.
- Niklewicz K., *Gumowy kartel rozbity*, Gazeta Wyborcza, z dn. 30.11.2006.
- Pielach M., *Narodziny potęgi*, Polska Zbrojna nr 7, z dn. 14.02.2010.
- Płaczek J., Malinowski Z., *Doskonalenie zabezpieczenia materiałowego polskich jednostek wojskowych*, Warszawa, Zeszyty Naukowe AON nr 2 (59), 2005.
- Rajchel J., Załęski K., *Dowodzenie siłami powietrznymi. Aspekt narodowy i sojuszniczy. Uwarunkowania, tendencje i kierunki zmian*, Gdynia, Zeszyty Naukowe AMW, Nr 3/2011.
- Ripley T., *Iraq’s Western Desert a Special Forces Playground*, Jane’s Defence Weekly, 9 kwietnia 2003.
- Salus D., *Zdjęcia, które przegrały wojnę*, Angora nr 20 z dn. 16 maja 2004.
- Schoomaker P., *The Special Operations Team*, Armed Forces Journal International 1998.
- Shanker T., Schmitt E., *Pentagon Says a Covert Force Hunts Hussein*, New York Times, 7 listopad 2003.
- Szubrycht T., *Tendencje w budowaniu okrętów nawodnych państw europejskich w świetle nowych wyzwań z zakresu bezpieczeństwa*, Gdynia, Zeszyty Naukowe AMW nr 2, 2005.
- Wilk A., *Iskandery w obwodzie kaliningradzkim niezależnie od „tarczy antyrakietowej”*, Warszawa, OSW, 1.02.2012.
- Wilk A., *Kompleks młodszego brata*, Polska Zbrojna, nr 11, listopad 2013.
- Załęski K., *Siły Powietrzne w systemie bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa, dodatek do Zeszytów Naukowych AON 2011.

Zawadzki M., *Iran kontratakuje*, Gazeta Wyborcza z dn. 9 lutego 2007.

### **Akty prawne**

*Decyzja nr 4/NSzW Ministra Obrony Narodowej z dnia 22.02.2013 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego w resorcie obrony narodowej dokumentu Priorytetowe kierunki badań w resorcie obrony narodowej na lata 2013 – 2022*, MON, Warszawa 2013.

*Decyzja Nr 416/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania systemu Obrony Powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej w czasie pokoju oraz podziału kompetencji pomiędzy Szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcą Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Dowódcą Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych w tym zakresie*, Warszawa, MON 2013.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Warszawa 1997.

Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 sierpnia 2015 r. w sprawie określenia głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2017–2026, Warszawa, 2015.

*Program wieloletni Priorytetowe zadania modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych*, Uchwała Nr 164 Rady Ministrów z dnia 17 września 2013 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych”, Warszawa 2013.

*Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 2 listopada 2011 r. w sprawie określenia organu dowodzenia obroną powietrzną oraz trybu postępowania przy stosowaniu środków obrony powietrznej w stosunku do obcych statków powietrznych niestosujących się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym*, Warszawa 2011.

*Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, Uchwała nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 roku, Warszawa, Dz. Urz. z 2013, poz. 377.

*Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r.*, Dz.U. z 2000 r., Nr 87, poz. 970, 2000.

Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, art. 17, Warszawa, Dz.U. z 2015 poz. 930.

Ustawa z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Dz.U. z 2009 r. Nr 67, poz. 570.

Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim, Warszawa, Dz.U. z 2011 r., Nr 228, poz. 1368, 2011.

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, tekst jednolity, Warszawa, Dz.U. z 2015 r., poz. 827, 2015.



Ustawa z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Warszawa, Dz.U. z 2015 r., poz. 529, 2015.

Ustawa z dnia 21 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw, Warszawa, Dz.U. z 2013 r. poz. 852, 2013.

### **Dokumenty normatywne i koncepcyjne**

*Active Engagement, Modern Defence – Strategic Concept for the Defence and Security of The Members of the North Atlantic Treaty Organisation* adopted by Heads of State and Government in Lisbon, Lizbona 2010.

*AJP-3.3.3 Allied Joint Doctrine for Air-Maritime Coordination*, Edition A Version 1, Brussels, NATO Standardization Office 2014.

*An Introduction to Joint Operations on and from the Sea, Norfolk, Combined Joint Operations from the Sea Centre Of Excellence* 2012.

*D/01 (C), Doktryna działań połączonych*, Warszawa, Sztab. Gen. 2009.

*DD/3.1 Prowadzenie Operacji przez Marynarkę Wojenną*, Gdynia, DMW 2010.

*DD/3.3 Regulamin działań Sił powietrznych*, Warszawa, Dowództwo Sił Powietrznych 2004.

*DD-3.3 (B) Połączone Operacje Powietrzne*, Warszawa, Ministerstwo Obrony Narodowej, Bydgoszcz, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych RP 2014.

*DD/3.9 Targeting w siłach połączonych*, Warszawa, Ministerstwo Obrony narodowej, Sztab Generalny WP 2010.

*Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms*, Washington, Department of Defense 1979.

*Doktryna Systemu Dowodzenia Sił Zbrojnych RP*, Warszawa, Szt. Gen. 1620/2009, 2009.

*DU-4.4.14.1 Procedury korzystania z usług tankowania w powietrzu w ramach platformy ATARES*, Warszawa, Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych 2015.

*FM 3-05 Army Special Operations*, Washington, Department of the Army 2006.

*Joint Publication 3-05.5, Joint Special Operations Targeting and Mission Planning Procedures*, Washington, Department of Defense 1993.

*Joint Vision 2010*, Washington, Joint Staff 1996.

*OP/01 Doktryna narodowa operacje połączone*, Warszawa, Szt. Gen. 2009.

*Podręcznik działań taktycznych Wojsk Radiotechnicznych Sił Powietrznych*, Warszawa, Dowództwo Sił Powietrznych 2008.

*Plan modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*, Warszawa, Ministerstwo Obrony Narodowej 2012.

*Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa, DWLąd. 1999.

*Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.

*Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007.

*Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.

*Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, MON 2009.

*Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego 2022*, Warszawa 2013.

*Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030*, Warszawa, MON 2008.

### Źródła internetowe

<http://3fo.wp.mil.pl/pl/18.html>.

<http://3fo.wp.mil.pl/pl/index.html>.

<http://8fow.wp.mil.pl/pl/13.html>.

[http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/strona/437/LG\\_282](http://archiwalny.mon.gov.pl/pl/strona/437/LG_282).

[http://baltmilitary.amberexpo.pl/title,KONCEPCJA\\_ ROZWOJU\\_MARYNARKI\\_ WOJENNEJ\\_RP,pid,1889.html](http://baltmilitary.amberexpo.pl/title,KONCEPCJA_ROZWOJU_MARYNARKI_WOJENNEJ_RP,pid,1889.html).

<http://blmw.wp.mil.pl/pl/7.html>.

[http://blog.centruminicjatyw.org/2015/05/rosja\\_panstwa\\_baltyckie](http://blog.centruminicjatyw.org/2015/05/rosja_panstwa_baltyckie).

<http://coladdkl.wp.mil.pl/pl/35.html>.

<http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-marynarki-wojennej-10329/>.

<http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-rodzajow-wojsk-1032479/>.

<http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-szkolenia-10324769/>.

<http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-wojsk-ladowych-103259/>.

<http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-sil-powietrznych-10329/>.

<http://dgrsz.mon.gov.pl/dowodztwo/arttykul/aktywnosci/inspektorat-wojsk-specjalnych-10324798/>.

[http://dgrsz.mon.gov.pl/y/pliki/rozne/2013/09/program\\_uzbrojenia\\_5\\_sierpnia.pdf](http://dgrsz.mon.gov.pl/y/pliki/rozne/2013/09/program_uzbrojenia_5_sierpnia.pdf).

<http://dgrsz.mon.gov.pl/sily-zbrojne-rp>.

<http://do.wp.mil.pl/arttykuly/aktualnosc/2015-01-05-podsumowanie-polskiego-udzialu-w-misji-isaf/>

<http://do.wp.mil.pl/info/zadania>.

<http://do.wp.mil.pl/info/struktura-dosz/>.

<http://dziennikzbrojny.pl/arttykuly/art,2,4,9380,armie-swiata,wojsko-polskie,stan-realizacji-planu-modernizacji-technicznej-systematyczna-aktualizacja>.

<http://niezalezna.pl/74078-powstal-sojusz-wojskowy-przeciw-rosji>.

<http://twinn.pl/?idd=8&rok=2014&page=0&id=973&poz=ml1%20>.

[www.unic.un.org.pl/misje\\_pokojowe](http://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe).

[http://wiadomosci.onet.pl/kraj/macierewicz-zmiany-w-armii-przyszly-w-ostatnim-mozliwym-momencie/mkx 5g0 \[15.08.2016\]](http://wiadomosci.onet.pl/kraj/macierewicz-zmiany-w-armii-przyszly-w-ostatnim-mozliwym-momencie/mkx 5g0 [15.08.2016]).

- <http://wpolityce.pl/swiat/190115-kostrzewa-zorbas-porozumienie-nato-rosja-osalach-sojuszu-w-nowych-panstwach-czlonkowskich-nie-dotyczy-zbiorowej-obrony-nie-jest-prawnie-wiazace-i-zostalo-zlamane-przez-rosje>
- [http://www.3fo.mw.mil.pl/index.php?akcja=historia\\_dop](http://www.3fo.mw.mil.pl/index.php?akcja=historia_dop)
- [http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia\\_bezpieczenstwa\\_ue\\_2003.pdf](http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia_bezpieczenstwa_ue_2003.pdf)
- [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia\\_rozwoju\\_systemu\\_bezpieczenstwa\\_narodowego\\_rp\\_2022](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia_rozwoju_systemu_bezpieczenstwa_narodowego_rp_2022)
- <http://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/04/Uzasadnienie.pdf>
- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4396,dok.html>
- <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6866,Szef-BBN-dla-TVP-Polonia-o-cwiczeniach-wojskowych-NATO-i-wyznaczeniu-kandydata-n.html>
- <http://www.defence24.pl/72949,ujawniono-harmonogram-programow-okretowych-marynarki-wojennej>
- <http://www.defence24.pl/239103,wojska-specjalne-podporzadkowane-dgrsz-zmiana-dowodzenia>
- [http://www.dnisw.mon.gov.pl/plik/file/eda/informacja\\_nt\\_EDA.pdf](http://www.dnisw.mon.gov.pl/plik/file/eda/informacja_nt_EDA.pdf)
- [http://www.dgrsz.mon.gov.pl/y/pliki/rozne/2013/09/program\\_uzbrojenia\\_5\\_sierpnia.pdf](http://www.dgrsz.mon.gov.pl/y/pliki/rozne/2013/09/program_uzbrojenia_5_sierpnia.pdf)
- <http://dgrsz.mon.gov.pl/sily-zbrojne-rp/kadra-dowodcza/marynarka-wojenna-103278>
- [http://www.eeas.europa.eu/csdp/about-csdp/index\\_en.htm](http://www.eeas.europa.eu/csdp/about-csdp/index_en.htm)
- [http://www.eeas.europa.eu/csdp/missions-and-operations/index\\_en.htm](http://www.eeas.europa.eu/csdp/missions-and-operations/index_en.htm)
- [http://www.eeas.europa.eu/csdp/structures-instruments-agencies/european-security-defence-college/index\\_en.htm](http://www.eeas.europa.eu/csdp/structures-instruments-agencies/european-security-defence-college/index_en.htm)
- [http://www.jednostki-wojskowe.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=886&Itemid=28](http://www.jednostki-wojskowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=886&Itemid=28)
- <http://www.kprm.gov.pl/wydarzenia/decyzje-rzadu/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-urzedzie-ministra-obrony-narodowej-oraz.html>
- <http://www.lex.pl/du-akt/-/akt/dz-u-02-59-543>
- <http://www.mc.nato.int/ops/Pages/default.aspx>
- <http://www.nato.int/cps/en/natohq/structure.htm#MS>
- <http://www.nato.int/docu/review/2005/issue3/polish/main.htm>
- <http://www.nato.int/lisbon2010/strategic-concept-2010-eng.pdf>
- <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2010-09-22/rosja-i-norwegia-ustalily-granice-morska>
- <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-12-21/wyniki-spisu-powszechnego-2010-poglebiajacy-sie-kryzys-demograficzny>
- <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-04-06/rosja-gwardia-narodowa-czyli-armia-wewnetrzna-wkracza-do-gry>
- <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/13966?t=Koniec-remontow-morskich-czternastek>
- <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/18962?t=Proba-generalna-ORP-Kormoran-przed-wyjsciem-w-morze>

- <http://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosc/wydarzenia/art,3316,prezydent-okreslil-glowne-kierunki-rozwoju-sil-zbrojnych-rp.html>.
- <http://www.rp.pl/artykul/934582.html?print=tak&p=0>.
- <http://www.rp.pl/artykul/936594.html>.
- <http://www.sgwp.wp.mil.pl/pl/5.html>.
- [http://www.sgwp.wp.mil.pl/pl/1\\_1205.html](http://www.sgwp.wp.mil.pl/pl/1_1205.html).
- <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/prezydent-armia-ma-za-duzo-dowodcow,300543.html>.
- <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2609>.
- <http://www.wprost.pl/ar/436691/BBN-opublikowalo-Doktryne-Komorowskiego/>.
- <https://twitter.com/SKoziej>.

### Inne źródła

- Kręcikij J., *Nowy system dowodzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – skazani na sukces?*, wykład otwarty w Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego, Kraków, KAFM 2014.
- Kręcikij J., *Prawne aspekty kierowania obronnością Rzeczypospolitej Polskiej. Stan obecny i prawdopodobne skutki zmian*, komunikat naukowy wygłoszony na XV Międzynarodowej konferencji naukowej Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego, Kraków, KAFM 2015.
- Kręcikij J., *Zmiany w zarządzaniu bezpieczeństwem militarnym Rzeczypospolitej Polskiej – próba oceny*, wykład inauguracyjny w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. prof. S. Tarnowskiego, Tarnobrzeg, PWSZ 2013.
- Kręcikij J., *Zmiany w organizacji dowodzenia sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na poziomie strategicznym i operacyjnym – próba oceny*, referat naukowy wygłoszony na Międzynarodowej konferencji naukowej *Polska w europejskim systemie bezpieczeństwa*, Chlewiska, WAT 2013.
- Kręcikij J., *Zmiany w zarządzaniu bezpieczeństwem militarnym Rzeczypospolitej Polskiej na poziomie strategicznym i operacyjnym*, komunikat naukowy wygłoszony na XIII Międzynarodowej konferencji naukowej Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego, Kraków, KAFM 2012.
- Materiały z seminarium n.t.: *Merytoryczne założenia zmian w ustawie o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz w niektórych innych ustawach (w szczególności w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej)*, Warszawa, BBN 2014.
- NOTATKA z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej z 19 maja 2015 r., Warszawa 2015.
- Wykład Szefa BBN w Akademii Obrony Narodowej w dniu 18.04.2012 r., Warszawa 2012.

# SPIS TREŚCI

Rys. 3.1. Udział Polski w trwających misjach i operacjach UE .....	82
Rys. 3.2. Udział Polski w zakończonych misjach i operacjach UE .....	82
Rys. 5.1. Odręczny szkic dotyczący kierowania obroną państwa sporządzony przez szefa BBN S. Kozieja .....	109
Rys. 5.2. Kierowanie obroną państwa w czasie wojny wg. szefa BBN S. Kozieja .....	109
Rys. 6.1. Poziomy kierowania obronnością i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP oraz organy dowodzenia do końca 2013 roku .....	114
Rys. 6.2. Obowiązująca struktura Sztabu Generalnego Wojska Polskiego .....	117
Rys. 6.3. Struktura organizacyjna Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych .....	118
Rys. 6.4. Struktura organizacyjna Inspektoratu Wojsk Lądowych .....	119
Rys. 6.5. Struktura organizacyjna Inspektoratu Sił powietrznych .....	120
Rys. 6.6. Struktura organizacyjna Inspektoratu Marynarki Wojennej .....	121
Rys. 6.7. Struktura organizacyjna Inspektoratu Wojsk Specjalnych .....	121
Rys. 6.8. Struktura organizacyjna Inspektoratu Szkolenia .....	122
Rys. 6.9. Struktura organizacyjna Inspektoratu Rodzajów Wojsk .....	123
Rys. 6.10. Struktura organizacyjna Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych .....	124
Rys. 6.11. Organizacja dowodzenia Wojskami Specjalnymi w dniach 1–9.01.2014 r. ....	126
Rys. 6.12. Organizacja dowodzenia Wojskami Specjalnymi po 10.01.2014 r. ...	126
Rys. 6.13. Organizacja dowodzenia Wojskami Specjalnymi od 17.07.2015 r. ...	127
Rys. 6.14. Poziomy działań, poziomy dowodzenia i organy dowodzenia – współzależność .....	128
Rys. 6.15. Formalne rozmieszczenie organów dowodzenia na poziomach dowodzenia zgodnie z literą <i>Ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra...</i> .....	129
Rys. 6.16. Rzeczywiste rozmieszczenie organów dowodzenia na poziomach dowodzenia według <i>Ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra...</i> zgodnie z istotą poziomów dowodzenia .....	130
Rys. 6.17. Podległość 25 BKPow. w poprzedniej strukturze dowodzenia .....	133
Rys. 6.18. Podległość 25 BKPow. w obecnej strukturze dowodzenia .....	134
Rys. 6.19. Struktura dowodzenia (część operacyjna) Sojuszu Północnoatlantyckiego .....	139

Rys. 6.20. Pozorna redukcja ilości organów dowodzenia na poziomach strategicznym i operacyjnym .....	141
Rys. 7.1. Liczebność wojsk lądowych w Siłach Zbrojnych RP na tle pozostałych RSZ RP .....	153
Rys. 7.2. Struktura hierarchiczna, liniowo-sztabowa wojsk lądowych .....	154
Rys. 7.3. Struktura organizacyjna Wojsk Lądowych .....	155
Rys. 7.4. Rozmieszczenie brygad wojsk lądowych .....	156
Rys. 7.5. Rodzajów wojsk według spełnianych funkcji w wojskach lądowych ..	156
Rys. 7.6. Zestawienie procentowe rodzajów wojsk w wojskach lądowych.....	158
Rys. 7.7. Struktura liniowo-sztabowa dywizji wojsk lądowych.....	170
Rys. 7.8. Kierowanie i Dowodzenie SZ RP od 1.01.2014 r.....	171
Rys. 7.9. Dowodzenie Wojskami Lądowymi SZ RP od 01.01.2014 r. (idea).....	173
Rys. 8.1. Schemat struktury organizacyjnej Sił Powietrznych.....	197
Rys. 9.1. Rola sił marynarki wojennej w funkcji jej zadań .....	229
Rys. 9.2. Perswazja morska według Luttwaka .....	232
Rys. 10.1. Jednostki specjalne w systemie obronnym państwa w 2006 roku...	275
Rys. 10.2. Wojska Specjalne w systemie Sił Zbrojnych RP (od 01.01.2007 do 31 grudnia 2013 roku) .....	276
Rys. 10.3. Struktura wojsk specjalnych w systemie Sił Zbrojnych RP od 10 stycznia 2014 r.....	279
Rys. 10.4. Struktura wojsk specjalnych w systemie Sił Zbrojnych RP od 3 sierpnia 2015 r.....	279
Rys. 10.5. Lokalizacja Jednostek Wojsk Specjalnych.....	280
Rys. 10.6. Struktura organizacyjna wojsk specjalnych Sił Zbrojnych RP do 31.12 2013 r. ....	283

## SPIS TABEL

Tabela 2.1. Elementy wyróżniające dokumenty strategiczne .....	65
Tabela 4.1. Występowanie pojęć związanych z „obronnością państwa” w strategiach bezpieczeństwa narodowego z 2003, 2007 i 2014 roku .....	100
Tabela 7.1. Wybrane programy operacyjne dedykowane Wojskom Lądowym RP .....	180
Tabela 8.1. Struktura i wyposażenie jednostek Sił Powietrznych.....	202
Tabela 8.2. Plan modernizacji technicznej obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej .....	212
Tabela 8.3. Wymagania operacyjne dla bezzałogowych systemów powietrznych .....	215
Tabela 9.1. Prawna klasyfikacja wód morskich.....	226
Tabela 9.2. Poziomy, charakter oraz obszary działań sił Marynarki Wojennej..	234
Tabela 9.3. Zasadnicze siły 3. Flotyli Okrętów.....	235
Tabela 9.4. Zasadnicze siły 8. Flotyli Obrony Wybrzeża .....	238
Tabela 9.5. Zasadnicze siły Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej .....	243





# ZAŁĄCZNIKI

ZAŁĄCZNIK 1. USTAWA Z DNIA 21 CZERWCA 2013 R.  
O ZMIANIE USTAWY O URZĘDZIE MINISTRA OBRONY NARODOWEJ  
ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW<sup>1</sup>

**Art. 1.** W ustawie z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej (Dz.U. z 2013 r. poz. 189) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 1 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Minister Obrony Narodowej kieruje działem administracji rządowej obrona narodowa oraz jest organem, za którego pośrednictwem Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje w czasie pokoju zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej, zwanymi dalej „Siłami Zbrojnymi”;

2) w art. 2:

a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) kierowanie w czasie pokoju całokształtem działalności Sił Zbrojnych”;

b) pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) sprawowanie, w zakresie powierzonym przez Radę Ministrów, ogólnego nadzoru nad realizacją zadań obronnych przez organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego, instytucje państwowe, przedsiębiorców i inne podmioty”;

c) pkt 21 otrzymuje brzmienie:

„21) kierowanie terenowymi organami wykonawczymi w sprawach operacyjno-obronnych i rządowej administracji niezespolonej”;

---

<sup>1</sup> Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 1 grudnia 1961 r. o izbach morskich, ustawę z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawę z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, ustawę z dnia 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium, ustawę z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, ustawę z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawę z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, ustawę z dnia 4 września 2008 r. o ochronie żeglugi i portów morskich oraz ustawę z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim.

3) art. 3–6 otrzymują brzmienie:

„Art. 3. 1. Minister Obrony Narodowej kieruje działalnością Ministerstwa i Sił Zbrojnych bezpośrednio lub przy pomocy sekretarza stanu lub sekretarzy stanu i podsekretarzy stanu, Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, zwanego dalej „Dowódcą Generalnym”, oraz Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, zwanego dalej „Dowódcą Operacyjnym”.

2. W razie nieobecności Ministra Obrony Narodowej, jego obowiązki pełni wyznaczony sekretarz stanu lub podsekretarz stanu na podstawie pełnomocnictw lub upoważnień udzielonych przez Ministra.

Art. 4. Minister Obrony Narodowej sprawuje bezpośrednio lub przy pomocy wyznaczonego sekretarza stanu lub podsekretarza stanu nadzór nad:

- 1) gospodarką finansową;
- 2) realizacją polityki kadrowej i personalnej;
- 3) działalnością kontrolną;
- 4) działalnością obsługi prawnej;
- 5) realizacją polityki obronnej;
- 6) kontaktami międzynarodowymi;
- 7) planowaniem, programowaniem i koordynacją pozamilitarnych przygotowań obronnych;
- 8) realizacją na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zadań inwestycyjnych określonych w Programie NSIP;
- 9) działalnością duszpasterstw wojskowych.

Art. 5. 1. Ministrowi Obrony Narodowej podlegają bezpośrednio:

- 1) Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego;
- 2) Dowódca Generalny;
- 3) Dowódca Operacyjny.

2. Ministrowi Obrony Narodowej podlegają Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Służba Wywiadu Wojskowego na zasadach określonych w ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. Nr 104, poz. 709, z późn. zm.) oraz Żandarmeria Wojskowa na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 568 i 628).

Art. 6. 1. W czasie pokoju Minister Obrony Narodowej kieruje działalnością rodzajów Sił Zbrojnych przy pomocy Dowódcy Generalnego oraz Dowódcy Operacyjnego.

2. Organem pomocniczym Ministra Obrony Narodowej w kierowaniu działalnością Sił Zbrojnych w czasie pokoju jest Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”;

- 4) uchyla się art. 7;
- 5) art. 8 otrzymuje brzmienie:

„Art. 8. 1. Do zakresu działania Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego należą:

- 1) planowanie strategicznego użycia Sił Zbrojnych;

- 2) programowanie wieloletniego rozwoju Sił Zbrojnych;
- 3) nadzór nad ogólną i operacyjną działalnością Sił Zbrojnych, w tym w szczególności nad planowaniem operacyjnym, gotowością mobilizacyjną i bojową, szkoleniem oraz rozwojem organizacyjno-technicznym Sił Zbrojnych;
- 4) reprezentowanie Sił Zbrojnych w najwyższych kolegialnych organach polityczno-wojskowych organizacji międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest członkiem;
- 5) doradzanie Ministrowi Obrony Narodowej w sprawach dotyczących ogólnej i operacyjnej działalności Sił Zbrojnych;
- 6) planowanie przygotowania Ministerstwa do funkcjonowania na stanowiskach kierowania w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny;
- 7) przygotowanie i utrzymanie stanowisk kierowania w rejonach rozwinięcia zapasowych stanowisk kierowania obroną państwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów oraz ministrów i centralnych organów administracji rządowej wskazanych przez Prezesa Rady Ministrów.

2. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wykonuje swoje zadania przy pomocy Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”;

6) uchyla się art. 11.

**Art. 2.** W ustawie z dnia 1 grudnia 1961 r. o izbach morskich (Dz.U. z 2009 r. Nr 69, poz. 599, z późn. zm.) w art. 2 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Sprawy wypadków morskich, w których uczestniczyły jednostki pływające Marynarki Wojennej, Straży Granicznej lub Policji, izby morskie rozpoznają, w odniesieniu do tych jednostek, za zgodą odpowiednio Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, Komendanta Głównego Straży Granicznej lub Komendanta Głównego Policji”.

**Art. 3.** W ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2012 r. poz. 461, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 3 ust. 4a otrzymuje brzmienie:

„4a. Dowódcami rodzajów Sił Zbrojnych są Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, zwany dalej „Dowódcą Generalnym”, i Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, zwany dalej „Dowódcą Operacyjnym”;

2) w art. 5 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) wskazuje, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, osobę przewidzianą do mianowania na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych”;

3) po art. 11 dodaje się art. 11a i art. 11b w brzmieniu:

„Art. 11a. 1. Dowódca Generalny jest właściwy w zakresie dowodzenia jednostkami wojskowymi i związkami organizacyjnymi Sił Zbrojnych z wyłączeniem jednostek wojskowych lub związków organizacyjnych Sił Zbrojnych:

1) bezpośrednio podporządkowanych Ministrowi Obrony Narodowej albo innym organom lub podmiotom;

2) podporządkowanych Dowódcy Operacyjnemu.

2. Do zakresu działania Dowódcy Generalnego w szczególności należy:

1) realizacja programów rozwoju Sił Zbrojnych;

2) planowanie, organizowanie i prowadzenie szkolenia podległych jednostek wojskowych i związków organizacyjnych Sił Zbrojnych;

3) organizowanie mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk;

4) szkolenie rezerw osobowych na potrzeby użycia w sytuacji kryzysowej lub w razie wojny oraz utrzymywanie ich w gotowości do tego użycia;

5) realizacja zadań dotyczących logistyki wojskowej w jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych Sił Zbrojnych;

6) współpraca z innymi organami i podmiotami w sprawach związanych z obronnością państwa;

7) zarządzanie i przeprowadzanie kontroli w podległych jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych na zasadach i w trybie określonych w przepisach ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o kontroli w administracji rządowej (Dz.U. Nr 185, poz. 1092).

3. Dowódca Generalny wykonuje swoje zadania przy pomocy Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, zwanego dalej „Dowództwem Generalnym”.

4. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze zarządzenia, szczegółowy zakres działania, siedzibę i strukturę organizacyjną Dowództwa Generalnego.

Art. 11b. 1. Dowódca Operacyjny jest właściwy w zakresie dowodzenia operacyjnego częścią Sił Zbrojnych podporządkowaną mu na podstawie decyzji Ministra Obrony Narodowej.

2. Do zakresu działania Dowódcy Operacyjnego w szczególności należy:

1) planowanie, organizowanie i prowadzenie operacji w ramach użycia Sił Zbrojnych w czasie pokoju, w sytuacji kryzysowej lub w czasie wojny;

2) wykonywanie zadań Ministra Obrony Narodowej w zakresie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej w czasie pokoju, w sytuacji kryzysowej lub w czasie wojny;

3) planowanie, organizowanie i prowadzenie szkolenia organów dowodzenia Sił Zbrojnych, zgodnie z wojennym systemem dowodzenia, a także zapewnienie ich współdziałania z dowództwami jednostek wojskowych i związków organizacyjnych Sił Zbrojnych, które mają zostać mu podporządkowane;

4) określanie wymagań operacyjnych dla Sił Zbrojnych w zakresie planowania operacyjnego oraz programowania rozwoju Sił Zbrojnych;

5) przygotowanie stanowiska dowodzenia Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych;

6) zarządzanie i przeprowadzanie kontroli w podległych jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych na zasadach i w trybie określonych w przepisach ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o kontroli w administracji rządowej;

7) przewodniczenie Radzie SAR, o której mowa w art. 121 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim (Dz.U. Nr 228, poz. 1368 oraz z 2012 r. poz. 1068).

3. Dowódca Operacyjny wykonuje swoje zadania przy pomocy Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, zwanego dalej „Dowództwem Operacyjnym”.

4. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze zarządzenia, szczegółowy zakres działania, siedzibę i strukturę organizacyjną Dowództwa Operacyjnego”;

4) uchyla się art. 13a i art. 13b;

5) w art. 13c:

a) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych podlega Dowódcy Generalnemu”,

b) w ust. 2 uchyla się pkt 4.

**Art. 4.** W ustawie z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (Dz.U. z 2009 r. Nr 12, poz. 67, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 7 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Zadania Ministra Obrony Narodowej w zakresie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej wykonuje Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych przy pomocy organu dowodzenia obroną powietrzną”;

2) w art. 18a ust. 1 i 1a otrzymują brzmienie:

„1. Przekroczenie granicy państwowej i lot obcego wojskowego statku powietrznego w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej może nastąpić na podstawie zezwolenia wydanego przez Dowódcę Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, udzielonego na wniosek zainteresowanego podmiotu.

1a. Minister Obrony Narodowej, na wniosek Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, może, w drodze zarządzenia, upoważnić kierownika jednostki organizacyjnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej właściwej w zakresie służby ruchu lotniczego do wydawania zezwoleń, o których mowa w ust. 1”;

3) w art. 18b ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Decyzję o zastosowaniu środków, o których mowa w ust. 2, 2a i 2c, podejmuje Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych”.

**Art. 5.** W ustawie z dnia 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium (Dz.U. Nr 93, poz. 1063, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 3 w ust. 1a:

a) uchyla się pkt 1,

b) pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódcę Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych do wyrażania zgody w sytuacji:

a) klęski żywiołowej i likwidacji jej skutków,

b) katastrofy lądowej, morskiej lub lotniczej,

c) konieczności udzielenia pomocy humanitarnej,

d) realizacji ćwiczenia wojskowego wynikającego z planu zatwierdzonego przez Ministra Obrony Narodowej

– jeżeli wojska obce są odpowiednikiem wojsk podległych odpowiednio Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódcy Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych lub Szefowi Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, którymi ten do-

wódca lub szef dowodzi, ich liczebność nie przekracza pięciuset osób, a okres pobytu nie przekracza dwóch miesięcy”;

2) w art. 4 w ust. 2a wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:

„Minister Obrony Narodowej może upoważnić Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódcę Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych lub Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych do wyrażania zgody na przemieszczanie się przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

**Art. 6.** W ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz.U. Nr 83, poz. 760, z późn. zm.) w art. 22 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Jeżeli wypadkowi uległ:

1) szef wojewódzkiego sztabu wojskowego lub jego zastępca – decyzję, o której mowa w ust. 1, wydaje szef innego wojewódzkiego sztabu wojskowego wyznaczony przez Ministra Obrony Narodowej;

2) Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, dowódca (szef) jednostki organizacyjnej bezpośrednio podporządkowanej Ministrowi Obrony Narodowej lub nadzorowanej przez Ministra Obrony Narodowej albo ich zastępcy – decyzję, o której mowa w ust. 1, wydaje Minister Obrony Narodowej.”.

**Art. 7.** W ustawie z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 593, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 10 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) w korpusach podoficerów zawodowych i szeregowych zawodowych – Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej i Dowódca Garnizonu Warszawa, w podległych jednostkach wojskowych”;

2) art. 43 otrzymuje brzmienie:

„Art. 43. 1. Wyznaczenie na stanowiska służbowe Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych i Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych następuje z uwzględnieniem odrębnych przepisów.

2. Kadencja na stanowiskach służbowych Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych i Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych wynosi trzy lata, z możliwością wyznaczenia na ponowną kadencję, z zastrzeżeniem ust. 3.

3. Żołnierz zawodowy zajmujący stanowisko służbowe Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych i Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych może być zwolniony z zajmowanego stanowiska przed upływem kadencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej lub na jego wniosek, jeżeli przemawiają za tym uzasadnione potrzeby Sił Zbrojnych”;

3) uchyla się art. 43a;

4) w art. 44 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej, szef jednostki organizacyjnej właściwej do spraw uzbrojenia podległej Ministrowi Obrony Narodowej i szef jednostki organizacyjnej właściwej do spraw zdrowia podległej Ministrowi Obrony Narodowej – w odniesieniu do stanowisk służbowych do stopnia etatowego podpułkownika (komandora porucznika) włącznie w podległych jednostkach wojskowych, z zastrzeżeniem pkt 3 i 4”;

5) w art. 111b ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Minister Obrony Narodowej, w przypadkach uzasadnionych potrzebami Sił Zbrojnych, może określić inny termin zwolnienia z zawodowej służby wojskowej dla żołnierzy zawodowych posiadających stopnie wojskowe generałów (admiratów) wyznaczanych na stanowiska służbowe w organizacji międzynarodowej albo międzynarodowej strukturze wojskowej albo na stanowiska służbowe Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych lub Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, którzy mieliby być zwolnieni ze służby na podstawie art. 111 pkt 5, za ich pisemną zgodą”;

6) w art. 143 w ust. 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Szef Służby Wywiadu Wojskowego i Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej – w odniesieniu do stanowisk służbowych do stopnia etatowego pułkownika (komandora) włącznie w podległych jednostkach wojskowych, z zastrzeżeniem pkt 4–7”.

**Art. 8.** W ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. Nr 104, poz. 709, z późn. zm.) w art. 10 wprowadza się następujące zmiany:

1) w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego i innymi komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Dowódcą Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódcą Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych, Szefem Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, dowódcami garnizonów wojskowych i jednostek wojskowych”;

2) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Minister Obrony Narodowej określi, w drodze zarządzenia niepodlegającego ogłoszeniu, zakres i tryb współdziałania SKW i SWW ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego i innymi komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Dowódcą Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódcą Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych, Szefem Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, dowódcami garnizonów wojskowych i jednostek wojskowych”.

**Art. 9.** W ustawie z dnia 4 września 2008 r. o ochronie żeglugi i portów morskich (Dz.U. Nr 171, poz. 1055) w art. 18 ust. 7 otrzymuje brzmienie:

„7. W przypadku gdy port graniczy z portem wojennym, plan ochrony portu wymaga również uzgodnienia z Dowódcą Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych w zakresie wzajemnego funkcjonowania planów ochrony”.

**Art. 10.** W ustawie z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim (Dz.U. Nr 228, poz. 1368 oraz z 2012 r. poz. 1068) w art. 121 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Radzie SAR przewodniczy Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych”.

**Art. 11.** Z dniem wejścia w życie ustawy likwiduje się Dowództwo Wojsk Lądowych, Dowództwo Sił Powietrznych, Dowództwo Marynarki Wojennej i Dowództwo Wojsk Specjalnych.

**Art. 12.** Z dniem wejścia w życie ustawy Minister Obrony Narodowej utworzy Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych.

**Art. 13.** Z dniem wejścia w życie ustawy Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych staje się Dowództwem Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych.

**Art. 14.** Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych jest następcą prawnym Dowódcy Wojsk Lądowych, Dowódcy Sił Powietrznych, Dowódcy Marynarki Wojennej i Dowódcy Wojsk Specjalnych, a Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych jest następcą prawnym Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych.

**Art. 15.** Sprawy wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy prowadzone przez:

1) Dowódcę Wojsk Lądowych, Dowódcę Sił Powietrznych, Dowódcę Marynarki Wojennej i Dowódcę Wojsk Specjalnych przejmuje Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych;

2) Dowódcę Operacyjnego Sił Zbrojnych przejmuje Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych.

**Art. 16.** Z dniem wejścia w życie ustawy część Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej podporządkowana na podstawie dotychczasowych przepisów Dowódcy Operacyjnemu Sił Zbrojnych staje się częścią Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej podporządkowaną Dowódcy Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych.

**Art. 17.** Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2014 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: *B. Komorowski*



## ZAŁĄCZNIK 2

USTAWA Z DNIA 5 MARCA 2015 R.

O ZMIANIE USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU OBRONY

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW<sup>2</sup>

**Art. 1.** W ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2015 r. poz. 144) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 4a:

a) w ust. 1 po pkt 4 dodaje się pkt 4a i 4b w brzmieniu:

„4a) w razie konieczności obrony państwa postanawia, na wniosek Rady Ministrów, o dniu, w którym rozpoczyna się czas wojny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W tym samym trybie postanawia o dniu, w którym czas wojny kończy się;

4b) kieruje obroną państwa, we współdziałaniu z Radą Ministrów, z chwilą mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i przejęcia przez niego dowodzenia”;

b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a i 1b w brzmieniu:

„1a. Postanowienia, o których mowa w ust. 1 pkt 4a, niezwłocznie ogłasza się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

1b. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego jest organem pomocniczym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w procesie kierowania obroną państwa”;

2) w art. 5 w pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu:

„3) zatwierdza, na wniosek Ministra Obrony Narodowej, w drodze postanowienia:

a) narodowe plany użycia Sił Zbrojnych do obrony państwa,

b) organizację i zasady funkcjonowania wojennego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi”;

3) po art. 5 dodaje się art. 5a w brzmieniu:

„Art. 5a. 1. Osoba, o której mowa w art. 5 pkt 1a, przygotowuje się do realizacji zadań wynikających z kompetencji Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, do czasu mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych lub wskazania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej innej osoby przewidzianej do mianowania na to stanowisko.

2. Przygotowania, o których mowa w ust. 1, obejmują w szczególności udział w strategicznych grach i ćwiczeniach obronnych, planowaniu użycia Sił Zbrojnych do obrony państwa oraz w przygotowywaniu wojennego systemu dowodzenia Siłami Zbrojnymi”;

<sup>2</sup> Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, ustawę z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, ustawę z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawę z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. Dziennik Ustaw – 2 – Poz. 529.

4) w art. 11b w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) planowanie, organizowanie i prowadzenie operacji w ramach użycia Sił Zbrojnych do czasu mianowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i przejścia przez niego dowodzenia”;

5) w art. 109a:

a) ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Z dniem ogłoszenia mobilizacji lub z dniem, w którym rozpoczyna się czas wojny, określonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 4a, dowódca jednostki wojskowej rozwiązuje stosunek pracy z pracownikiem tej jednostki, któremu nie nadano pracowniczego przydziału mobilizacyjnego. Pracownikowi temu wypłaca się świadczenia należne pracownikom z tytułu rozwiązania z nimi stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy”;

b) ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Do osób świadczących po ogłoszeniu mobilizacji, w stanie wojennym lub w dniu, w którym rozpoczyna się czas wojny, określonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 4a, pracę w jednostkach wojskowych na podstawie pracowniczego przydziału mobilizacyjnego, w tym w zakresie ich obowiązków i uprawnień, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące osób pełniących służbę w jednostkach zmilitaryzowanych. Do osób tych nie stosuje się przepisów dotyczących powszechnego obowiązku wykonywania pracy, o którym mowa w przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2014 r. poz. 1815)”;

6) art. 110 otrzymuje brzmienie:

„Art. 110. Żołnierze odbywający czynną służbę wojskową w dniu ogłoszenia mobilizacji lub w dniu, w którym rozpoczyna się czas wojny, określonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 4a, a także żołnierze powołani do tej służby na podstawie art. 109 i art. 109a ust. 2 pozostają w czynnej służbie wojskowej do czasu zwolnienia”.

**Art. 2.** W ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2015 r. poz. 355) w art. 31a ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Policjanci pozostający w stosunku służbowym w dniu ogłoszenia mobilizacji lub w dniu, w którym rozpoczyna się czas wojny, określonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 4a ustawy, o której mowa w ust. 1, stają się z mocy prawa policjantami pełniącymi służbę w czasie wojny i pozostają w tej służbie do czasu zwolnienia”.

**Art. 3.** W ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 2014 r. poz. 1402 i 1822) w art. 33a ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Funkcjonariusze pozostający w stosunku służbowym w dniu ogłoszenia mobilizacji lub w dniu, w którym rozpoczyna się czas wojny, określonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 4a ustawy, o której mowa w ust. 1, stają się z mocy prawa funkcjonariuszami pełniącymi służbę w czasie wojny i pozostają w tej służbie do czasu zwolnienia.”.

**Art. 4.** W ustawie z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2014 r. poz. 1815) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 10 uchyla się ust. 1;

2) w art. 16 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych dowodzi Siłami Zbrojnymi oraz innymi jednostkami organizacyjnymi, podporządkowanymi mu zgodnie z narodowymi planami użycia Sił Zbrojnych do obrony państwa”.

**Art. 5.** W ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2014 r. poz. 1415 i 1822) art. 35 otrzymuje brzmienie:

„Art. 35. Funkcjonariusze pozostający w stosunku służbowym w dniu ogłoszenia mobilizacji lub w dniu, w którym rozpoczyna się czas wojny, określonym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 4a ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2015 r. poz. 144 i 529), stają się z mocy prawa funkcjonariuszami pełniącymi służbę w czasie wojny i pozostają w tej służbie do czasu zwolnienia”.

**Art. 6.** Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: *B. Komorowski*

